

Acta
Universitatis
Lodziensis

FOLIA HISTORICA

112/2023



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Acta
Universitatis
Lodziensis

FOLIA HISTORICA

112/2023

**Władza i polityka w czasach nowożytnych
Państwo a Kościół**

pod redakcją
Zbigniewa Anusika
Małgorzaty Karkochy

Redakcja naukowa / Editorial Board

Zbigniew Anusik, Dariusz Jeziorny, Małgorzata Karkocha

Rada Programowa / Scientific Council

Neal Ascherson (Londyn), *Michel Balard* (Paryż), *Richard Butterwick-Pawlikowski* (Warszawa/Londyn)
Małgorzata Dąbrowska (Łódź), *Frédéric Dessberg* (Paryż), *Pasquale Fornaro* (Mesyna), *Mario Gallina* (Turyn)
Albin Głowacki (Łódź), *Geoffrey Greatrex* (Ottawa), *Michael Grünbart* (Münster), *Fiona Haarer* (Londyn)
José Antonio Montero Jiménez (Madryt), *Xavier Moreno Julià* (Tarragona), *Robertas Jurgaitis* (Wilno), *Jan Kęsik* (Wrocław), *Ewald Kislinger* (Wiedeń), *Johannes Koder* (Wiedeń), *Maciej Kokoszko* (Łódź), *Elisabeth Malamut* (Marsylia), *Wiesław Puś* (Łódź), *Nguyen Van Sang* (Da Nang), *Władysława W. Sokyrska* (Sumy)

Redaktorzy naukowcy tomu / Scientific Editors of the Volume

Zbigniew Anusik
Małgorzata Karkocha

Redaktor inicjujący / Initializing Editor

Katarzyna Smyczek

Redaktor językowy / Language Editor

Jolanta Dybala

Opracowanie redakcyjne i adiustacja / Editorial Work and Adjustment

Małgorzata Karkocha

Projekt layoutu i skład / Layout Design and Typesetting

Małgorzata Karkocha
Tomasz Pietras

Korekta techniczna / Technical Correction

Elżbieta Rzymkowska

Projekt okładki / Cover Design

Agencja Komunikacji Marketingowej efektoro.pl

Zdjęcie na okładce: <https://stock.adobe.com/pl/images/slavish-religious-political-assembly-begining-17th-century/64875526>

Autor: Erica Guilane-Nachez

© Copyright by Authors, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

ISSN 0208-6050

eISSN 2450-6990

Publikacja dofinansowana ze środków MEiN w ramach konkursu „Doskonała nauka – wsparcie konferencji naukowych” (umowa nr DNK/SP/514508/202)

Uniwersytet Łódzki zawiesił umowy o współpracy z uczelniami rosyjskimi i białoruskimi w związku z agresją Federacji Rosyjskiej, wspieranej przez Republikę Białorusi, na Ukrainę

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11125.23.0.Z

Ark. druk. 19,75

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

Słowo wstępne

W dniach 28–29 września 2022 r. odbyła się w Łodzi trzecia już, organizowana przez Katedrę Historii Nowożytnego Uniwersytetu Łódzkiego, konferencja naukowa z cyklu *Władza i polityka w czasach nowożytnych*. Tym razem organizatorzy zdecydowali się skoncentrować na kwestiach dotyczących szeroko pojętych stosunków nowożytnego państwa z Kościołem, nadając konferencji podtytuł *Państwo a Kościół*. W czasie obrad wygłoszono 27 referatów, które spotkały się z dobrym przyjęciem zgromadzonej na sympozjum publiczności. Odbyła się również – skoncentrowana na tematyce poruszanej w kolejnych wystąpieniach – inspirująca i twórcza dyskusja. Zgodnie z dobrą tradycją akademicką, organizatorzy zobowiązali się do publikacji materiałów pokonferencyjnych. W wyznaczonym terminie do druku nadesłanych zostało ostatecznie 13 artykułów, czyli 48% tekstów wygłoszonych w czasie obrad. Wszystkie te opracowania zdecydowaliśmy się zamieścić na łamach naszego czasopisma.

W kolejnym tomie serii wydawniczej „Folia Historica” prezentujemy zatem zbiór 13 artykułów, które są rezultatem studiów doświadczonych i znanych już badaczy z Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Spośród 14 autorów (jeden artykuł został przygotowany przez dwoje badaczy) dwóch jest teologami, a 12 historykami. Siedmioro autorów legitymuje się tytułem naukowym profesora, czterech stopniem doktora habilitowanego, a dwoje stopniem doktora. Pięć spośród przygotowanych przez nich tekstów poświęconych zostało dziejom powszechnym, jeden podejmuje problematykę na styku historii Polski i historii powszechnej, a pozostałe siedem to prace z zakresu dziejów ojczystych. Autorzy poszczególnych opracowań poruszają się w przestrzeni czasowej od wieku XVI do czasów nam współczesnych.

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że podejmują oni z reguły zagadnienia nieznanne, słabo zbadane i niemające większego odzwierciedlenia w historiografii polskiej.

Całość prezentowanego tomu ma układ chronologiczny (z jednym wyjątkiem). Najodleglejszych czasowo problemów dotyczy artykuł **Rafała Marcina Leszczyńskiego**, w którym omówiono poglądy Jana Kalwina na kwestie dotyczące relacji między Kościołem a państwem. Autor dowodzi, że przed swoim przyjazdem do Genewy w 1536 r. Kalwin uważał Kościół przede wszystkim za wspólnotę ludzi wybranych do zbawienia, luźno powiązaną z Kościołem widzialnym, instytucjonalnym. Kiedy jednak w Genewie Kościół ewangelicki stał się oficjalnym wyznaniem państwowym, Kalwin zaczął nauczać, że władza kluczy i władza miecza różnią się pod względem wykonywanych przez siebie funkcji, dlatego nie można mieszać ich ze sobą. Kościół i państwo należy więc rozdzielić. Zdaniem autora, ta koncepcja, obecna w nauczaniu genewskiego reformatora, zapowiada późniejszy rozdział państwa od Kościoła w nowoczesnych państwach zachodnich.

Zbigniew Anusik przygotował opracowanie pt. *Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego*. Autor zwrócił uwagę na fakt, że chociaż od wczesnego dzieciństwa Jerzy Zbaraski był wyznawcą katolicyzmu, to szybko popadł w konflikt z jezuitami. Książę nie akceptował zmian zachodzących w polskim Kościele i był przeciwnikiem polityki religijnej Zygmunta III. Sam był rzecznikiem tolerancji i utrzymania w mocy postanowień zawartych w akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. Występował w obronie prawosławia. Opowiadał się za zwiększeniem świadczeń duchowieństwa na rzecz państwa. Konsekwentnie popierał interesy Akademii Krakowskiej. Był nieprzejednanym wrogiem jezuitów, których uważał za szermierzy kontrreformacyjnego fanatyzmu. Był zwolennikiem świeckiego, tolerancyjnego państwa, które nie ingeruje w kwestie wyznaniowe i światopoglądowe.

Małgorzata Karkocha jest z kolei autorką artykułu pt. *Z potrzeby serca i ku pamięci... Fundacje kościelne Jakuba Biedy Chrostkowica (ok. 1560–1630) w Małogoszczu*. W tekście tym przedstawiano działalność fundacyjną tytułowego bohatera, mansjonarza, następnie proboszcza i dziekana małogoskiego. Duchowny ten w latach 1591–1624 wybudował w Małogoszczu aż trzy murowane kościoły: parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, filialny pw. św. Stanisława i szpitalny pw. Krzyża Świętego (dziś nieistniejący). Wystawił ponadto w mieście mansjonarię, dom dla proboszcza szpitalnego oraz przytułek dla ubogich. Erygował prebendę św. Anny i ufundował stypendium dla młodzieży kształcącej się w Akademii Krakowskiej. Tak liczne fundacje sakralne i dobroczynne skutecznie zapobiegały obecności w Małogoszczu postaw reformacyjnych.

Ryszard Skowron poświęcił swój tekst kwestii patronatu polskich Wazów oraz Jana III Sobieskiego nad misjami karmelitów bosych i jezuitów w Persji. Autor dowodzi, że najważniejszą formą patronatu królów polskich było polityczne, organizacyjne i finansowe wsparcie działalności misyjnej obu zakonów. Bardzo szybko Stolica Apostolska i misjonarze zdali sobie sprawę z tego, że silna pozycja władców polskich na dworze szacha, gdzie Wazowie byli postrzegani jako najważniejsi europejscy sojusznicy w wojnie z Turcją, może odegrać kluczową rolę w zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa działań misyjnych. To z kolei sprawiło, że najpierw karmelici bosci, a w połowie XVII stulecia również i jezuita szukali wsparcia na dworze polskim. Dzięki bliskiej współpracy z misjonarzami dwór ten zyskał dodatkowy kanał obiegu informacji Isfahan–Rzym–Kraków/Warszawa. Wszyscy trzej Wazowie, a później i Jan III Sobieski, mocno wspierali finansowo misje w Persji. Wieczysta fundacja królowej Ludwiki Marii dla jezuitów jest wyjątkową w skali europejskiej formą pomocy niesionej misjonarzom działającym na terenie Iranu. Z drugiej strony Safawidzi, począwszy od Abbasa I, zaczęli traktować misjonarzy jako ważnych łączników z państwami europejskimi, zlecając im m.in. misje dyplomatyczne. W momentach zaostrzenia stosunków z Turcją władcy Persji przyjmowali życzliwą postawę wobec zakonników, nadając im nowe przywileje i udzielając zgody na rozszerzenie działalności misyjnej.

Jacek Pielas jest autorem studium pt. „*Najprzód Rzeczypospolitej, po wtóre Kościołowi*”. *Rzecz o trzech karierach przedstawicieli szlachty małopolskiej w służbie państwu i Kościołowi w drugiej połowie XVII wieku*. Jego tekst został poświęcony analizie karier trzech szlachciców z terenu Małopolski, którzy zaczęli je od działalności na rzecz państwa, by pod koniec życia poświęcić się służbie Kościołowi katolickiemu. Ukazane zostały losy Aleksandra Skrzyszowskiego, który został proboszczem miejskiej parafii w Staszowie i kanonikiem poznańskim, następnie Hieronima Michała Komornickiego, zmarłego w 1689 r. jako opat klasztoru benedyktynów świętokrzyskich, oraz syna kanclerza wielkiego koronnego Stefana – Piotra Mikołaja Korycińskiego, prepozyta generalnego miechowskiego i biskupa nominata chełmińskiego. Autor podkreślił fakt niezwykle silnego przenikania się w życiu codziennym szlachty spraw państwowych i kościelnych oraz praktykę użytkowania przez aktywnych publicznie szlachciców urzędów i godności kościelnych.

Aleksandra Skrzypietz przygotowała tekst pt. *Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego*. Omówiono tu poczynania duchownych obecnych na dworze w ostatnich dniach życia króla Jana III oraz tych, którzy przybyli do stolicy bezpośrednio po jego zgonie. Działania podejmowane przez kapłanów w tych trudnych chwilach wiązały się nie tylko z ich funkcjami duchownymi, ale także z nową sytuacją polityczną. Rolę wiodącą przejął prymas Michał Radziejowski,

ale szybko okazało się, że będzie z nim rywalizował biskup kujawski Stanisław Dąbski, który usilnie przez całe bezkrólewie i w okresie elekcji starał się odegrać znaczącą rolę polityczną. W artykule przedstawiono również wysiłki duchowieństwa, które w obliczu bezkrólewia nie poprzestawało na wypełnianiu swoich tradycyjnych obowiązków, ale starało się o rozszerzenie swoich wpływów i zdobycie silniejszej pozycji politycznej.

Spod pióra **Rafała Niedzieli** wyszedł tekst zatytułowany *Guillaume Dubois (1656–1723): kardynał, arcybiskup Cambrai, pierwszy minister Ludwika XV*. Przybliżono w nim postać tytułowego bohatera, który był jednym z najważniejszych francuskich polityków okresu Regencji (1715–1723). Tak jak jego wielcy poprzednicy z wieku XVII: Armand de Richelieu i Jules Mazarin, został kardynałem i pierwszym ministrem. Nie cieszył się jednak dobrą opinią wśród sobie współczesnych. Wypominano mu niskie urodzenie, uważano go za libertyna, bezbożnika, intryganta i hipokrytę. Autor postawił sobie za cel ponowne prześledzenie działalności kardynała i ukazanie jego rzeczywistych dokonań dla państwa i dla króla.

Witold Filipczak przygotował artykuł na temat współpracowników i stronników Andrzeja Młodziejowskiego, biskupa poznańskiego i kanclerza wielkiego koronnego w końcowym okresie jego działalności, czyli w latach 1777–1779. W kręgu duchownych współpracowników Młodziejowskiego najważniejszą postacią był biskup chełmski i koadiutor poznański Antoni Onufry Okęcki. Na uwagę zasługuje też koadiutor opata hebdowskiego Antoni Felicjan Aleksandrowicz, który w 1778 r. uzyskał awans na urząd pisarza wielkiego koronnego. Znacznie szerszy był krąg świeckich stronników kanclerza wielkiego koronnego. Spośród nich na uwagę zasługują zwłaszcza: Franciszek Ksawery Kęszycki, Józef Brzeziński, Józef Mikorski, Franciszek Leszczyński i Fryderyk Jakub Psarski.

Artykuł **Andrzeja Stroynowskiego** poświęcony został kwestii udziału biskupów w obradach sejmu grodzieńskiego z 1793 r. Na sejmie tym pojawiło się tylko trzech biskupów: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski i Wojciech Skarszewski. W czasie obrad sejmu rozbiorowego biskupi nie mieli możliwości uchylecia się od wyrażania swojego zdania w czasie głosowań, co przełożyło się na ich bardzo dużą aktywność oratorską. Cała trójka reprezentantów episkopatu przejawiała całkowitą uległość wobec żądań zaborców, kierując się interesem własnym bądź bojaźliwością. Przez opinię publiczną uznani zostali za zdrajców i ostatecznie w 1794 r. dwaj z nich zostali skazani na karę śmierci. Ułaskawienia doczekał się tylko Skarszewski, co nie zmienia jego negatywnej oceny.

Dariusz Nawrot jest autorem szkicu pt. *Biskup Józef Giedroyc i duchowieństwo Litwy w służbie Napoleona w 1812 roku*. Omawiając działalność biskupa Józefa Giedroycia, autor dokonał również analizy postawy duchowieństwa katolickiego Litwy wobec Napoleona i idei odbudowy Królestwa Polskiego. Jego zdaniem,

duchowieństwo polskie i litewskie nie miało wątpliwości co do tego, że powinno wesprzeć cesarza Francuzów. Mimo kryzysu w stosunkach Napoleona z papieżem Piusem VII, Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim i na Litwie z pobudek patriotycznych poparł wojnę z Rosją. Mimo ekscesów żołnierzy Wielkiej Armii w pierwszych dniach kampanii przeciwko Rosji, duchowni litewscy, na czele z biskupami, bardzo szybko włączyli się w działalność administracji napoleońskiej Litwy. Zaangażowali się w przywrócenie porządku po wystąpieniach chłopskich. Wspierali wysiłek wojenny, mając nadzieję, że jego efektem będzie przywrócenie Królestwa Polskiego. Nadzieję tę zniweczyła jednak klęska Napoleona w Rosji.

Olga Gaidai i Tadeusz Srogosz w swoim tekście przybliżyli z kolei sylwetkę i dokonania mało znanego architekta polskiego działającego w rejonie czarnomorskim – Ludwika Opackiego (1786–1854). W latach 1827–1831 pracował on jako architekt Komisji Budowlanej Departamentu Admiralicji Czarnomorskiej, następnie zaś powołany został na stanowisko budowniczego miasta Mikołajowa. W latach 1839–1850 zatrudniono go jako architekta Południowego Okręgu obiektów morskich miasta. Oprócz wielu obiektów portowych i miejskich (stocznia, odlewnia, fabryka lin, przeprawa przez liman Bohu, Szpital Morski, magazyny i inne) Opacki wykonał projekt nowej soborowej cerkwi oraz wiele projektów budynków prywatnych.

W opracowaniu autorstwa **Jolanty A. Daszyńskiej** pt. *„In God we trust”*. *Wybrane refleksje dotyczące Boskiej opatrności od „Mayflower Compact” do konstytucji federalnej* omówiono stosunek mieszkańców kolonii angielskich w Ameryce do kwestii wiary i opieki, jaką rozciągać miała nad nimi opatrność Boska. Autorka wykazała, że Europejcy osadnicy przybywający do Ameryki byli utrzymywani w przeświadczeniu, że Bóg i Jego nieustanna opieka sprzyjają ich życiu i pracy na nowej ziemi. Pierwsze zasady uwzględniające tę problematykę zostały spisane jako *Mayflower Compact* i były następnie powtarzane w kolonialnych kartach praw i przywilejów. Poza kolonialnymi kartami praw, najważniejsze dokumenty w historii Stanów Zjednoczonych – *Deklaracja Niepodległości* i konstytucja federalna – zawierały również zapisy potwierdzające, że Bóg błogosławi twórcom nowego amerykańskiego państwa.

Jerzy Sojka jest natomiast autorem zamykającego tom tekstu pt. *Ekumeniczne pojednanie luterkańsko-mennonickie jako przykład rozliczenia z religijnymi prześladowaniami wieku XVI*. W artykule tym dokonano prezentacji raportu ekumenicznego dialogu bilateralnego między luteranami a menonitami z roku 2010 pt. *Healing Memories. Reconciling in Christ*. Tekst tego raportu omówiono jako przykład krytycznej, teologiczno-historycznej analizy luterkańskiego wkładu w prześladowania szesnastowiecznych anabaptystów. Położono w nim nacisk na teologiczne koncepcje luterkańskich reformatorów, które dostarczyły uzasadnienia dla wymierzonych

w anabaptystów działań władzy świeckiej. Omawiany raport jest też – zdaniem autora – przykładem wspólnego opowiedzenia trudnej historii, które umożliwiło pojednanie obu tradycji.

Jako redaktorzy tej publikacji pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że wszyscy zainteresowani historią znajdą tu dla siebie oryginalne i ciekawe materiały. Niech więc ta skróctowa z konieczności prezentacja wielowątkowej i różnorodnej zawartości temu stanie się zachętą do gruntownego przestudiowania go w całości.

Zbigniew Anusik

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Małgorzata Karkocha

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-7747-949X>

Notka o autorach

Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.

 zbigniew.anusik@uni.lodz.pl

Dr hab. Małgorzata Karkocha – adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej, w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Sekretarz czasopism naukowych „Przegląd Nauk Historycznych” i „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, członek Rady Naukowej ukraińskiego pisma „Konsensus”.

Zainteresowania naukowe: historia nowożytna powszechna XVI–XVIII w., dzieje kultury i sztuki XVI–XVIII w., Francja w dobie Wielkiej Rewolucji (1789–1799), prasa okresu stanisławowskiego, epigrafika, kampanologia.

 malgorzata.karkocha@uni.lodz.pl

Rafał Marcin Leszczyński

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie /
Christian Theological Academy in Warsaw

 <https://orcid.org/0000-0002-5936-3506>

Kościół i władza cywilna w nauczaniu Jana Kalwina

Summary

The Church and the Civil Authority in the Teachings of John Calvin

John Calvin's concepts pertaining to the relationship between the Church and the State are closely linked to his ecclesiology. Prior to his arrival in Geneva in 1536 and commencing reformatory activities there, Calvin considered the Church primarily a community of people chosen for salvation, loosely related to the visible institutional Church. Little by little, the Reformer gave more value to the institutional Church, while noticing that it is within that Church that the invisible Church of the chosen ones exists. Together with raising the value of the institutional Church, a matter arose as to how the relationship between the Church and the State (the civil authorities) should be determined. Calvin was prompted to address this issue by among others the situation in Geneva, where the Reformed Church became the official state religion. Therefore, it was necessary to create ecclesiology that would correspond to the conditions at hand. Calvin started teaching that the power of the keys and the power of the sword differ in terms of the functions each of them fulfils, and consequently one should not merge them into one. The Church preaches the Gospel to people, whereas the state authority upholds the commandments of the Decalogue, justice, and peace, using the sword against wrongdoers. The Church and the State should then be separate. This concept augurs the subsequent separation of Church and State in modern Western countries. Nevertheless, since both of these authorities were brought to existence by God, they should be fulfilling the will of God, by helping people obey God's Law. Consequently, Civil authority is not a secular authority.

Keywords: John Calvin, Church, State, authority, Protestantism, Calvinism

Streszczenie

Koncepcje Jana Kalwina dotyczące relacji pomiędzy Kościołem a państwem są ściśle powiązane z jego eklezjologią. Przed swoim przyjazdem do Genewy w 1536 r. i rozpoczęciem w tym mieście działalności reformatorskiej Kalwin uważał Kościół przede wszystkim za wspólnotę ludzi wybranych do zbawienia, luźno powiązaną z Kościołem widzialnym, instytucjonalnym. Reformator stopniowo dowartościowywał jednak Kościół instytucjonalny, zauważając, że to właśnie w nim istnieje niewidzialny Kościół wybranych. Wraz z dowartościowaniem Kościoła instytucjonalnego pojawiła się kwestia ustalenia relacji pomiędzy nim a państwem (władzą cywilną). Do podjęcia tej problematyki skłoniła Kalwina również sytuacja w Genewie, w której Kościół ewangelicki stał się oficjalnym wyznaniem państwowym. Należało zatem stworzyć eklezjologię, która odpowiadałaby zaistniałym warunkom. Kalwin zaczął więc nauczać, że władza kluczy i władza miecza różnią się pod względem pełnionych przez siebie funkcji, dlatego nie można mieszać ich ze sobą. Kościół zwiastuje ludziom Ewangelię, natomiast władza państwowa stoi na straży przykazań Dekalogu, sprawiedliwości i pokoju, używając miecza przeciwko złoczyńcom. Kościół i państwo trzeba więc rozdzielić. Koncepcja ta zapowiada późniejszy rozdział państwa od Kościoła w nowoczesnych państwach zachodnich. Z drugiej strony obydwie władze powołane zostały do istnienia przez Boga, dlatego powinny realizować wolę Bożą, pomagając ludziom w przestrzeganiu prawa Bożego. Władza cywilna nie jest więc władzą świecką.

Słowa kluczowe: Jan Kalwin, Kościół, państwo, władza, protestantyzm, kalwinizm

Wstęp

W poglądach fundamentalistów chrześcijańskich różnych wyznań dostrzec można tendencję do pojmowania doktryn kościelnych jako czegoś niezmiennego i raz na zawsze danego Kościołowi. Sądzą oni, że istota nauczania kościelnego właściwie nie zmieniła się od czasów apostoelskich, uległa zaś zmianie jedynie forma dogmatów, ich zewnętrzna obudowa. Oznacza to, że w trakcie rozwoju teologii chrześcijańskiej nie pojawiały się w gruncie rzeczy nowe koncepcje, lecz jedynie dookreślane i wyjaśniane były treści głoszone przez Jezusa i apostołów. Osoby myślące w ów ahistoryczny sposób gotowe są na przykład uznać apostoła Piotra za pierwszego papieża, a soborową naukę o Trójcy Świętej za dogmat istniejący od zarania chrześcijaństwa, doprecyzowany tylko w IV w. Przekonaniom tym towarzyszy tendencja do lekceważenia kontekstu historycznego, w którym powstawały doktryny kościelne, a także wpływów, jakie na chrześcijaństwo wywierała filozofia oraz religie niechrześcijańskie. Chrześcijanie prezentujący

powyższe stanowisko z wielką nieufnością traktują wszelkie badania nad genezą i ewolucją dogmatów, metodę historyczno-krytyczną oraz teologię historyczną¹.

O błędności tego rodzaju twierdzeń przekonujemy się dobitnie, gdy podejmiemy analizę teologii społeczno-politycznej tworzonej w ciągu wieków istnienia Kościoła, widzimy bowiem wtedy wyraźnie korelację koncepcji głoszonych przez poszczególnych teologów chrześcijańskich z sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną, w której przyszło im żyć. Można powiedzieć, że zastany przez nich ustroj polityczny oraz procesy ekonomiczne stanowiły ważny czynnik kształtujący ich teologię, w tym naukę o relacjach zachodzących pomiędzy państwem i Kościołem.

¹ Teologia historyczna bada doktryny kościelne i ich ewolucję w szerokim kontekście historycznym, ukazując wpływ, jaki wywierały na nie zdarzenia polityczne, zjawiska gospodarcze i społeczne, poglądy filozofów oraz mitologia religii niechrześcijańskich. Teologia historyczna jest więc dziedziną interdyscyplinarną, której nie da się zredukować do teologii systematycznej, historii dogmatów czy też historii Kościoła. Z drugiej strony teologia historyczna nawiązuje do owych dyscyplin, przetwarzając wyniki badań teologów systematycznych, historyków Kościoła, historyków filozofii i religioznawców w taki sposób, aby podkreślić dynamiczny charakter doktryn kościelnych i ich ewolucję. Rozwój teologii historycznej związany był z rozkwitem ewangelickiej teologii liberalnej w XIX w., postulującej naukowe/krytyczne podejście do badań nad teologią i historią chrześcijaństwa (M. Orłowski, *Karla Bartha teologia Słowa Bożego w „Römerbrief” oraz „Kirchliche Dogmatik”*, „Roczniki Teologiczne” 2017, t. LXIV, z. 7, s. 19; P. Kopiec, *Pojęcie Królestwa Bożego jako kategoria polityczna w działaniach Światowej Rady Kościołów*, *ibidem*, s. 172–173; R.M. Leszczyński, *Teolog liberalny*, „Jednota” 2016, nr 2, s. 32–33; M. Hintz, *Protestancka koncepcja człowieka i kultury*, https://www.academia.edu/3868923/Protestancka_koncepcja_cz%C5%82o-wieka_i_kultury?from=cover_page – dostęp: 21 XI 2022; H.A. Jędrzejczak, *Dietericha Bonhoeffera krytyka teologii liberalnej*, <https://www.stanrzeczy.edu.pl/index.php/srz/article/download/287/242> – dostęp: 21 XI 2022). Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego stanowiska był ewangelicki teolog liberalny Adolf von Harnack, który krytkował ahistoryczne traktowanie Ewangelii oraz dogmatów kościelnych. Jego zdaniem iluzją jest pojmowanie nauczania Kościoła/Kościółów jako czystego wykładu Ewangelii, w którym nie pojawiają się żadne istotne wpływy filozofii grecko-rzymskiej czy religii antycznych. Harnack podważał też przekonanie, iż dogmaty kościelne są zasadniczo niezmiennie, a rozwój teologii sprowadza się do ich wyjaśniania i bronięcia przed herezjami (T. Dzidek, P. Sikora, *Historyczne koncepcje teologii*, [w:] *Teologia fundamentalna*, t. V [Poznanie teologiczne], red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A.A. Napiórkowski, Kraków 2018, s. 41). Autor niniejszego artykułu podziela w wielu kwestiach spostrzeżenia i założenia metodologiczne Harnacka i jemu podobnych teologów.

Eklezjologia młodego Kalwina

Z całą pewnością jednym z teologów, na których przekonania niebagatelny wpływ wywierała zastana sytuacja społeczno-polityczna, był reformator Genewy – Jan Kalwin². Bez Genewy i panującego w niej ustroju nauka Jana Kalwina o państwie i Kościele, czyli o dwóch władzach, wyglądałaby zapewne inaczej. Można też zauważyć, iż poglądy reformatora we wspomnianej kwestii ewoluowały wraz ze zmianą realiów politycznych w genewskim państwie-mieście. Wpływała na nie choćby zaostrzająca się walka Kalwina i jego zwolenników z frakcją liberałów (określanych przez kalwinistów mianem libertynów) o władzę w radach miejskich³, która swoją kulminację osiągnęła w roku 1555⁴.

Eklezjologia młodego Kalwina przed jego przybyciem do Genewy latem 1536 r. koncentrowała się wokół zagadnienia Kościoła niewidzialnego, w mniejszym stopniu poruszając problem Kościoła widzialnego, instytucjonalnego. Na dobrą sprawę w pierwszym wydaniu najbardziej znanego, sztandarowego dzieła Kalwina – *Institutio Christianae religionis*⁵, które ukończone zostało w połowie 1535 r.,

² A.E. McGrath, *Jan Kalwin. Studium kształtowania się kultury Zachodu*, przekł. J. Wolak, Warszawa 2009, s. 125.

³ W Genewie istniały trzy rady miejskie, różniące się od siebie znaczeniem, zakresem władzy, uprawnień i stojących przed nimi zadań. Wszystkie one jednak uzupełniały się wzajemnie, tworząc stosunkowo spójny system zarządzania państwem. Najważniejszą z nich, niejako rządem genewskiego państwa-miasta, była tzw. Mała Rada, złożona – niczym w starożytnych Atenach – z ośmiu syndyków, posiadających najszerze kompetencje przywódcze spośród wszystkich genewskich radnych. W skład owego gremium wchodził także skarbnik oraz szesnastu członków Rady. Gdy do Małej Rady dochodziło jeszcze trzydziestu pięciu obywateli, obradowała ona w poszerzonym składzie, zowiąc się Radą Sześćdziesięciu. Oprócz Małej Rady i Rady Sześćdziesięciu funkcjonowała w Genewie Rada Dwustu. Członków rad wybierano w wyborach powszechnych spośród najbardziej wpływowych i najlepiej wykształconych obywateli. W Genewie panował więc ustrój arystokratyczno-republikański (T. Szczech, *Państwo i prawo w doktrynie św. Augustyna, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, Łódź 2006, s. 230–231; A.E. McGrath, *op. cit.*, s. 162–164).

⁴ B. Cottret, *Kalwin*, przekł. M. Milewska, Warszawa 2000, s. 207–218.

⁵ Z. Tranda, *Institutio Christianae religionis*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 35; H. Smolinsky, *Dzieje teologii kontrowersyjnej*, [w:] *Historia teologii*, t. IV (*Epoka nowożytna*), red. G. Angelini, G. Colomba, M. Vergottini, przekł. W. Szymona, Kraków 2008, s. 83. Na temat Kalwinowej *Institutio* francuski historyk, Bernard Cottret, wypowiedział się następująco: „Nauka to jakby katedra zbudowana przez czas, w której każdy filar, każdy pilaster ma swoją historię. Pierwotny jej rdzeń pochodzi z roku 1536: ma on urok i siłę kościołów romańskich. Sześć rozdziałów, sześć wykładów trzeźwych i wymownych, napisanych łaciną renesansowego humanisty. [...] Wydanie z lat 1539–1541 dodaje jeszcze do tej budowli przedsiónek

a opublikowane w marcu następnego roku w Bazylei⁶, zagadnienie Kościoła instytucjonalnego prawie się nie pojawia, a co za tym idzie, problem relacji pomiędzy władzami kościelnymi a państwowymi omówił w nim Kalwin dość ogólnikowo⁷. Taka postawa Pikardyjczyka⁸ jest zrozumiała. Wszak w katolickiej monarchii francuskiej ewangelicy nie mieli szansy na zorganizowanie Kościoła, który traktowany byłby przez państwo na równi z Kościołem rzymskim. W tej sytuacji szczegółowe rozważania Kalwina na temat relacji państwa do Kościoła posiadałby charakter teoretyczny i w dużym stopniu bezprzedmiotowy. Francuskie realia polityczno-społeczne wpłynęły więc w oczywisty sposób na tematykę ekklezjologiczną poruszaną przez przyszłego reformatora Genewy.

Zupełnie inaczej miały się sprawy z Kościołem niewidzialnym, stanowiącym – według Kalwina – wspólnotę ludzi wybranych przez Boga do zbawienia i uświęcenia. Kościół ów jest natury duchowej, a więc również niewidzialnej, z czego wynika, że nie jest on tożsamy z żadnym konkretnym Kościołem widzialnym⁹. Utożsamianie

patrystyczny lub, mówiąc ściślej, augustyński. [...] W roku 1559, po kilku etapach pośrednich, powstaje trzecia wielka wersja. Tekst jest teraz cztery i pół raza obszerniejszy niż na początku” (B. Cottret, *op. cit.*, s. 322–323). Warto zauważyć, że *Institutio* wpłynęło w istotny sposób na wiele ewangelicko-reformowanych ksiąg wyznaniowych (P. Chanu, *Czas reform. Historia religii i cywilizacji [1250–1550]*, przekł. J. Grosfeld, Warszawa 1989, s. 488).

⁶ T.H.L. Parker, *John Calvin. A Biography*, Louisville–London 2007, s. 162; S. Piwko, *Jan Kalwin. Życie i dzieło*, Warszawa 1995, s. 21; W. Walker, *John Calvin. The Organiser of Reformed Protestantism 1509–1564*, New York–London 1906, s. 128.

⁷ S. Piwko, *op. cit.*, s. 123.

⁸ Jan Kalwin urodził się 10 VII 1509 r. w pikardyjskiej miejscowości Noyon, w której jego ojciec, Gérard Cauvin, piastował stanowisko prokuratora kapituły i sekretarza biskupa. Przyszły reformator opuścił swoje rodzinne miasto w sierpniu 1523 r., aby podjąć studia w Paryżu, natomiast po ich ukończeniu, czyli w roku 1528, udał się na studia prawnicze do Orleanu, w którym zetknął się ze zwolennikami teologii Marcina Lutra i Filipa Melanchtona. W roku 1529 przeżył przełom duchowy, który zapoczątkował jego drogę ku reformacji i ewangelicyzmowi. W latach 1533–1534 Kalwin rozstał się ostatecznie z Kościołem rzymskim, stając się propagatorem koncepcji reformy Kościoła w duchu teologii ewangelickiej (R.C. Zachman, *John Calvin as Teacher, Pastor and Theologian. The Shape of His Writings and Thought*, Grand Rapids 2006, s. 22–23; T.H.L. Parker, *op. cit.*, s. 192–198; P. Chanu, *op. cit.*, s. 476–478; I. Niewieczyński, *Jan Kalwin – reformator Kościoła*, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 11; R. Leszczyński, *Pomnikiem jest jego dzieło – 500 lat od narodzin Jana Kalwina*, [w:] *Kalendarz ewangelicki 2009*, Bielsko-Biała 2008, s. 128; G.D. Hagstotz, H.B. Hagstotz, *Bohaterowie reformacji*, przekł. M. Jaworska, J. Kauc, Warszawa 2008, s. 271; M. Wojtyto, *Jan Kalwin – dzieło i życie*, „Signa Temporis” 2009, nr 16, s. 7; R.M. Leszczyński, *Jan Kalwin. Studia nad myślą Reformatora*, Warszawa 2017, s. 6; idem, *Ojcowie Reformacji i filozoficzne wątki ich teologii*, Warszawa 2010, s. 109).

⁹ M. Friedrich, *Kalwin a jedność Kościoła. Ekumeniczne znaczenie reformowanej Reformacji*, przekł. E. Sojka, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 235.

Kościoła widzialnego i jego zmieniających się wciąż form zewnętrznych z niewidzialnym Kościołem Chrystusa jest – zdaniem Kalwina – błędne, a nawet bluźniercze. Kościół duchowy, niewidzialny może obywać się bez widzialnej postaci, a jego istnienie związane jest z wiecznym panowaniem Chrystusa w niebie¹⁰.

Zmieniający często miejsce swojego pobytu młody Kalwin czuł się przede wszystkim członkiem Kościoła niewidzialnego, a nie jakiejś widzialnej organizacji i to właśnie głównie jemu poświęcił swoją uwagę w pierwszym wydaniu *Institutio*. Sądził on, że członkowie Kościoła niewidzialnego żyją rozproszeni w poszczególnych Kościołach widzialnych, stanowiąc prawdziwy Kościół Chrystusowy. Tworzą oni bowiem mistyczne ciało Chrystusa (*Corpus Christi mysticum*) oraz społeczność świętych (*communio sanctorum*), dlatego też ich głową nie jest ani papież, ani żaden inny biskup, ani władca ziemski, lecz Syn Boży¹¹. Z tego powodu tylko w Kościele niewidzialnym głoszone jest czyste Słowo Boże (*pura verbi Dei praedicatione*) i prawomocnie udzielane są sakramenty (*legitima sacramentorum administratio*). Dany Kościół widzialny na tyle zatem głosi szczerze Słowo Boże i udziela ważnych sakramentów, na ile zawiera się w nim duchowy Kościół Chrystusa. Innymi słowy, to nie łączność z papieżem i podległym mu episkopatem zapewnia danemu Kościołowi widzialnemu jego katolicki charakter oraz prawdziwość, ale wysoki stopień nasycenia członkami Kościoła niewidzialnego. Uczestników Kościoła niewidzialnego zna jedynie Bóg, gdyż tylko On wie z całą pewnością, kim są Jego wybrańcy. W odróżnieniu od Kościołów widzialnych Kościół niewidzialny nie może ulec podziałowi, zachowując nieustanną jedność za sprawą duchowej partycypacji w swojej głowie – Jezusie Chrystusie. Do Kościoła duchowego należą również aniołowie, co podkreśla jego niematerialny, pozadoczesny charakter. Owa wspólnota aniołów i wybrańców Boga jest świętym Kościołem katolickim, jedynym ludem Bożym rządzonym przez Chrystusa Pana¹².

Władza sprawowana przez Kościół niewidzialny nad ludźmi to *regimen spiritualis*, a nie *regimen politicus*. Te dwa porządki, dwa „królestwa” należy od siebie odróżnić i rozdzielić. Polemizując z anabaptystami, reformator zwraca wszakże uwagę na to, że *regimen politicus*, podobnie jak *regimen spiritualis*, pochodzi od Boga. Za sprawą obydwu tych władz Bóg wywiera dobroczynny wpływ na ludzkość¹³.

¹⁰ S. Piwko, *op. cit.*, s. 121.

¹¹ Na temat ewangelicko-reformowanego rozumienia Kościoła jako wspólnoty wybranych i świętych *vide*: R.M. Leszczyński, *Ewangelik reformowany we wspólnocie Kościoła*, [w:] *Kościół i człowiek*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2021, s. 175–190.

¹² M. Friedrich, *op. cit.*, s. 235–238; S. Piwko, *op. cit.*, s. 121–123; L. Vischer, *Koncepcja jedności Kościoła na podstawie listu Kalwina do kardynała Sadoleta*, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 63.

¹³ T. Szczech, *Władza świecka u Lutra i Kalwina*, [w:] *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003, s. 338–339; J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973, s. 198.

Stwórca wyznaczył władców na swoich namiestników (*Dei vicarios*), powierzając im zadanie zaprowadzania porządku (dyscypliny) w państwie, pilnowania sprawiedliwości i pokoju, jak również sięgania po miecz w celu ukarania złoczyńców i obrony obywateli. Ludzie są z natury niedoskonalni i skłonni do zła, dlatego władza jest potrzebna do tego, aby nie dopuścić do powstania chaosu¹⁴. Państwo ma także zapobiegać publicznym bluźnierstwom przeciwko Bogu, bałwochwalstwu oraz bronić prawa wierzących do swobodnego wyznawania chrześcijaństwa. Z drugiej strony władze państwowe nie powinny ustalać, jaka teologia jest słuszna i co należy uważać za herezję, ponieważ nie jest to ich zadaniem. *Regimen spiritualis* i *regimen politicus* różnią się więc od siebie, należąc do dwóch różnych porządków ustanowionych przez Boga, których nie wolno ze sobą mieszać. Kościół posługuje się mieczem Słowa Bożego, głosząc Ewangelię o Królestwie Bożym, władza cywilna stoi natomiast na straży porządku doczesnego. Choć więc obydwie władze pochodzą od Boga, to jednak muszą być od siebie oddzielone. W sprawach wiary Kościół nie podlega władzy cywilnej, zaś władza cywilna nie podlega Kościołowi w dziele zarządzania państwem.

Okazuje się, że z jednej strony – w odróżnieniu od anabaptystów – Kalwin uważał, że władza cywilna potrzebna jest wybrańcom Boga, ponieważ dzięki niej mogą żyć oni w spokoju i doskonalić się, w związku z czym powinni uznawać autorytet państwa i prawa stanowionego przez ludzi, z drugiej natomiast twierdził, że wspólnota wierzących posiada autonomię w kwestiach związanych z wiarą i organizacją swojego życia religijnego. O ile w sprawach doczesnych wybrańcy Boga podlegają władzy ludzkiej i są winni jej posłuszeństwo, o tyle w sprawach wiary muszą słuchać bardziej głosu Boga niż ludzi (*clausula Petri*)¹⁵.

Kalwin i Genewa

Po przybyciu do Genewy w sierpniu 1536 r. sytuacja życiowa Kalwina uległa zasadniczej zmianie¹⁶. Z uchodźcy religijnego stał się Pikardyjczyk jednym z liderów reformacji genewskiej, którą w tym mieście zaprowadzali od kilku miesięcy

¹⁴ G.Z. Cole, *John Calvin on Civil Government*, „The WRS Journal” 2009, vol. XVI, issue 2, s. 18.

¹⁵ J. Witte, *Reformacja praw. Prawo, religia i prawa człowieka w kalwinizmie u progu nowoczesności*, przekł. M. Dybowski, Warszawa 2017, s. 50–58; B. Cottret, *op. cit.*, s. 288; R.M. Leszczyński, *Jan Kalwin. Studia...*, s. 115.

¹⁶ Kalwin spędził w Genewie większą część swojego życia. Jego pobyt w tym mieście został jednak przerwany na pewien czas za sprawą przeciwników rygorystycznych regulacji prawnych i obyczajowych, jakie starali się wcielić w życie w Genewie reformatorzy. Usiłowania te skończyły się wyrzuceniem ich z miasta przez radnych miejskich, którzy 23 IV 1538 r. uchwalili nakaz ich wygnania. W tej sytuacji Kalwin udał się do ogarniętego reformacją

radni miejscy przy pomocy grupy teologów z Guillaumem Farelem i Pierrem Viretem na czele¹⁷.

Kościół, jaki zastał Kalwin w Genewie, nie był enigmatycznym Kościołem niewidzialnym, ale widzialną organizacją, której członkowie byli jednocześnie mieszkańcami owego miasta i jego okolic. Kościół i genewskie miasto-państwo przenikały się wzajemnie, będąc dwoma sposobami istnienia tej samej wspólnoty ludzkiej. Chcąc mu służyć i przewodzić, reformator musiał zmodyfikować swoją eklezjologię¹⁸.

Choć Kalwin nigdy nie porzucił koncepcji Kościoła niewidzialnego, to jednak zaczął rozbudowywać swoją naukę o Kościele widzialnym. Tendencję ową dostrzec można już w drugim wydaniu *Institutio* z roku 1539, w którym część poświęcona problematyce eklezjologicznej wyraźnie rozrosła się w stosunku do wydania pierwszego¹⁹. W drugiej odsłonie swojego dzieła Kalwin określił Kościół widzialny mianem „matki wierzących”²⁰, nawiązując w ten sposób do tradycji patrystycznej (choćby do Cypriana z Kartaginy), podkreślając jednocześnie jego widzialne znamiona, *notae ecclesiae*, które czynią z danej społeczności ludzkiej Kościół, czyli wspólnotę powołaną do istnienia przez Chrystusa. Własnościami Kościoła, jego znakami rozpoznawczymi, jest zwiastowanie w nim czystego Słowa Bożego oraz należyte udzielanie sakramentów: chrztu i Wieczerzy Pańskiej²¹. Ponadto Kościół widzialny posiada ministerium, złożone z ludzi powołanych przez Chrystusa do kierowania zborami w Jego zastępstwie. Rzecz jasna, głową Kościoła jest sam

Strasburga, w którym przebywał w latach 1538–1541. Za sprawą strasburskiego reformatora, Martina Bucera, powierzono mu tam katedrę uniwersytecką oraz stanowisko dusz-pasterza zboru francuskich uchodźców. W Strasburgu Kalwin wstąpił również w związek małżeński z Idelette de Bure. Tam także ukazało się drugie wydanie *Institutio* (1539) i inne pisma Kalwina, tj. list do kardynała Jacopa Sadoleta, *Komentarz do listu do Rzymian* oraz *Krótki wykład Wieczerzy Świętej*. Pikardyjczyk zostałby pewnie w Strasburgu na stałe, gdyby nie usilne prośby jego genewskich zwolenników, aby zechciał powrócić do Genewy, w tym okresie bowiem osiągnęli oni w mieście przewagę nad oponentami reformatora. Po długich wahaniach Kalwin powrócił do Genewy 13 IX 1541 r., aby zostać w niej już na stałe, czyli do śmierci w dniu 27 V 1564 r. (A.E. McGrath, *Kalwin a powołanie chrześcijańskie*, przekł. K. Warchoń, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 118–119; A. Tokarczyk, *Jan Kalwin*, Warszawa 1989, s. 58, 65, 67–68; B. Cottret, *op. cit.*, s. 147–148, 152–170; I. Niewieczerał, *op. cit.*, s. 13–15, 19).

¹⁷ A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 145; R.M. Leszczyński, *Ojcowie Reformacji...*, s. 111; W. Benedyktowicz, *Od placu św. Piotra do route de Ferney*, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 22.

¹⁸ M. Friedrich, *op. cit.*, s. 244.

¹⁹ I. Calvinus, *Institutio Christianae religionis* (1539), [w:] *Ioannis Calvinii Opera quae supersunt omnia*, vol. I, ed. W. Baum, Braunschweig 1863, s. 537–561.

²⁰ *Ibidem*, I, 539.

²¹ *Ibidem*, I, 545–550.

Chrystus, jednakże sprawuje On rządy w zborach przez swoich ludzkich służących, stojących na straży porządku i karności oraz prawidłowego zwiastowania Słowa Bożego i udzielania sakramentów²². Widzialny Kościół posiada zatem również widzialne władze.

Wraz ze stopniowym rozwojem Kalwinowej eklezjologii rozrastała się również nauka reformatora o relacjach instytucjonalnego Kościoła z państwem²³. Wszak władze owego Kościoła, ze względu na swój widzialny charakter, muszą siłą rzeczy wchodzić w jakieś interakcje z władzami państwa, na którego terenie prowadzą działalność. W przypadku Kalwina było to państwo o ustroju republikańskim, w którym Pikardyjczyk musiał funkcjonować na co dzień²⁴. Jego rozważania o dwóch władzach, zawarte w kolejnych wydaniach *Institutio*, nie są więc akademickim wykładem o jakimś abstrakcyjnym państwie i Kościele, ale odnoszą się do konkretnych, którymi żył genewski reformator. Widać wyraźnie, że Kalwinowa wizja Kościoła, jego ustroju oraz odniesienia do władzy cywilnej w sposób racjonalny i pragmatyczny odzwierciedlała istniejące w Genewie struktury organizacyjne. Oczywiście, jako teolog ewangelicki, starał się Kalwin opierać swoją eklezjologię na wzorach nowotestamentowych, powołując się w swoich pismach na teksty z Nowego Testamentu mówiące o funkcjonowaniu wspólnot wczesnochrześcijańskich. Nie da się jednak ukryć, że owe biblijne fragmenty interpretował w kontekście swoich doświadczeń związanych z funkcjonowaniem genewskiego miasta-państwa, w którym przyszło mu organizować zreformowany Kościół. Kalwin starał się zatem ująć instytucje działające w Genewie przed jego pojawieniem się w tym mieście w ramy organizacji kościelnej opisanej w Nowym Testamencie. Charakterystycznym przykładem takiego postępowania jest choćby połączenie przez niego nowotestamentowego urzędu diakona, przedstawionego w *Dziejach apostołskich* 6, 1–6 jako instytucja troszcząca się o osoby ubogie, z genewskimi organizacjami zajmującymi się opieką

²² *Ibidem*, I, 561–562. Osoby pełniące posługę w Kościele zostały podzielone przez Kalwina (zgodnie z listem apostoła Pawła do Efezjan 4, 11–12), na cztery grupy (urzędy): pastorów, doktorów/nauczycieli, starszych i diakonów. „Ci pierwsi odpowiadali za zwiastowanie Ewangelii i udzielanie sakramentów. Nauczyciele/doktorzy za wykładanie Pisma Świętego. Starsi zaangażowani byli w troskę o karność kościelną. Diakoni zaś brali odpowiedzialność za pracę charytatywną” (J. Sojka, *O urzędzie kościelnym*, „Jednota” 2022, nr 2, s. 8). Wspomniane cztery urzędy zostały zredukowane do trzech w ostatnim wydaniu *Institutio* (1559), ponieważ reformator postawił w nim znak równości pomiędzy pastorami a doktorami (*ibidem*, s. 8).

²³ Swój pełny kształt nauka ta uzyskała w *Institutio* z roku 1559 (S. Piwko, *op. cit.*, s. 123). Do tego właśnie wydania będziemy się odwoływać w poniższych rozważaniach na temat poglądów Kalwina dotyczących relacji zachodzących między państwem a Kościołem.

²⁴ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1995, s. 151.

społeczną, istniejącymi w Genewie jeszcze przed reformacją. Kalwin podjął zatem wysiłek połączenia ze sobą biblijnego modelu Kościoła z instytucjami państwowymi funkcjonującymi w Genewie²⁵.

Późna twórczość Kalwina

W późnym okresie swojej twórczości sporo uwagi poświęcił Kalwin uzasadnieniu istnienia władzy państwowej, a także instytucjonalnego Kościoła, współpracującego z władcami w celu realizacji woli Stwórcy na Ziemi. W ten sposób Pikardyjczyk zajął stanowisko opozycyjne wobec przedstawicieli radykalnej reformacji, wśród których rozpowszechnił się pogląd, iż władza miecza nie odnosi się do prawdziwych chrześcijan, żyjących, dzięki łasce Boga, pobożnie i sprawiedliwie. Głosili oni, że jeśli władza państwowa jest komuś potrzebna, to jedynie poganom i ludziom nieodrodzonym. Kalwin miał w tej kwestii odmienne zdanie²⁶. Reformator sądził, że człowiek, jako istota niedoskonała i grzeszna, potrzebuje dyscypliny/karności, dzięki której trzymane są w ryzach złe skłonności ludzi. Brak owej dyscypliny nieuchronnie prowadzi do destrukcji wspólnot państwowych i kościelnych²⁷.

Dyscyplinę i porządek w świecie doczesnym zapewnią silne i sprawnie działające państwo, które jest potrzebne nie tylko ludziom niewierzącym (poganom i porywczym chrześcijanom), ale także członkom Kościoła niewidzialnego, gdyż nie są oni jeszcze w pełni doskonali i z pewnością nie osiągnęli poziomu aniołów. Z tego samego powodu wybrańcy Boga potrzebują również Kościoła instytucjonalnego i jego władz troszczących się o zachowanie karności kościelnej. Wierzący potrzebują także widzialnych sakramentów udzielanych przez Kościół, które umacniają ich wiarę²⁸.

Gdyby świat, w którym żyją chrześcijanie, był doskonały, niepotrzebne byłyby prawa ludzkie oraz władza państwowa stojąca na ich straży. Zbyteczny byłby również Kościół widzialny. Człowiek, nawet nawrócony, ma jednak skłonność do grzechu, z tego powodu Bóg powołał do życia władze cywilne i wyposażył ludzi w zdolność tworzenia prawa²⁹. W tym właśnie, między innymi, przejawia się

²⁵ A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 126.

²⁶ T. Szczech, *Państwo i prawo...*, s. 256–257; W. Kriegseisen, *Polski przekład XX rozdziału czwartej księgi „Institutio Christianae religionis” Jana Kalwina*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2006, t. L, s. 104.

²⁷ T. Szczech, *Państwo i prawo...*, s. 255, 257, 264.

²⁸ I. Calvinus, *Institutio Christianae religionis* (1559), IV, I, 1, [w:] *Ioannis Calvinii Opera selecta*, vol. V, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1936.

²⁹ *Ibidem*, IV, XX, 2, 17; II, II, 13, 15, [w:] *Ioannis Calvinii Opera selecta*, vol. III, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1928.

powszechna Boża łaska (*gratia generalis*), którą Bóg ofiarował wszystkim ludziom, czyli zarówno osobom prawdziwie wierzącym, jak i niewierzącym/poganom³⁰. Bez owej łaski i idących w ślad za nią ludzkich zdolności państwowotwórczych społeczeństwa pogrążyłyby się w chaosie i przemocy. Za sprawą władzy państwowej zaprowadzany jest we wspólnotach ludzkich względny spokój i ład. Państwo czuwa nad bezpieczeństwem swoich obywateli, chroniąc ich przy pomocy miecza przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi³¹, ustanawia i egzekwuje prawa, stojąc na straży sprawiedliwości (dla Kalwina-prawnika była to ważna kwestia), a także zapewnia swobodę i rzetelność handlu³² (ten aspekt istnienia państwa był natomiast bardzo istotny dla genewskich mieszczan³³). Obowiązkiem władców jest także troska o ludzi ubogich³⁴.

Z kolei widzialny Kościół ma – z woli Boga – dyscyplinować chrześcijan w ich życiu we wspólnocie zboru³⁵, głosić Słowo Boże oraz udzielać sakramentów³⁶. W ten sposób Kościół instytucjonalny pomaga ludziom w osiągnięciu zbawienia. W Kościele owym Bóg Ojciec gromadzi swoich wybranych, dlatego też niewidzialny Kościół wybranych przejawia się poprzez Kościół widzialny³⁷, który staje się matką wszystkich chrześcijan – zarówno tych prawdziwych, jak i nominalnych – karmiąc ich darami pochodzącymi od Boga. Z tego powodu – zdaniem Pikardyjczyka – nie można dostąpić życia wiecznego poza Kościołem instytucjonalnym³⁸.

³⁰ *Ibidem*, II, II, 17; I, V, 6; I, XVII, 1.

³¹ *Ibidem*, IV, XX, 6, 9–12, 17, 19–21, 24.

³² *Ibidem*, IV, XX, 3, 19–21; II, II, 13–17.

³³ Zdaniem Alistera McGratha Kalwin „doskonale zdawał sobie sprawę z finansowych realiów Genewy oraz ich implikacji”, uwzględniając je w swojej myśli społeczno-politycznej (A.E. McGrath, *Kalwin...*, s. 120).

³⁴ J. Bauer, *Gott, Recht und Weltliches Regiment im Werke Calvins*, Bonn 1965, s. 124.

³⁵ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XII, 1.

³⁶ *Ibidem*, IV, I, 9.

³⁷ Nie oznacza to jednak tożsamości obydwu tych Kościołów, albowiem w Kościele widzialnym, obok Bożych wybrańców, znajdują się także ludzie, którzy nie są autentycznymi chrześcijanami, aczkolwiek mogą się za nich podawać i ich przypominać. W gruncie rzeczy w Kościele widzialnym fałszywych chrześcijan jest więcej od prawdziwych. Pomimo wszystko pod ową „stertą plew” zalegającą w Kościele widzialnym kryją się „nieliczne ziarna pszenicy”, a więc wybrańcy Boga, tworzący Kościół niewidzialny. Oznacza to, że Kościół widzialny jest miejscem pobytu ludzi wybranych do zbawienia, w którym przyjmują oni Ewangelię i sakramenty. W związku z tym, gdy w *Credo* mówi się o wierze w Kościół, to chodzi tu również o Kościół widzialny, który powinien być przedmiotem troski wszystkich wierzących (*ibidem*, IV, I, 1–2).

³⁸ *Ibidem*, IV, I, 1–4. Okazuje się zatem, że Kalwin zbliżył się w tym miejscu swojej eklezjologii do koncepcji Cypriana z Kartaginy, zdaniem którego „extra Ecclesiam non est salus”. Cyprianus Carthaginiensis, *Epistula*, 4, 4, [w:] *Thasci Caecili Cypriani Opera omnia*, rec. S. Hartel,

Jak widać, państwo i Kościół, każde na swój sposób, dyscyplinują ludzi, porządkując naznaczony grzechem świat. W związku z tym mądrzy i pobożni władcy powinni dbać o to, aby w ich kraju mógł rozwijać się Kościół, który naucza ludzi szczerego Słowa Bożego i prawidłowo udziela sakramentów. Rolą władcy jest także karanie tych wszystkich, którzy głoszą poglądy niezgodne z doktrynami owego Kościoła. Władca nie jest jednak powołany do samodzielnej oceny ortodoksyjności teologii, której naucza się w jego państwie. Na tym polu powinien on wsłuchiwać się w opinię władz kościelnych (konkretnie konsystorskich), powołanych do wydawania sądów w sprawach związanych z wiarą i teologią³⁹. Kalwinowi chodziło tu o władze Kościoła opartego na Słowie Bożym, a nie Kościoła rzymskiego, gdyż ten – według reformatora – nie naucza prawdy, dlatego też nie ma prawa do wydawania opinii na temat prawowierności lub nieprawowierności jakiejś teologii⁴⁰.

Inaczej mówiąc, Kalwin utrzymał średniowieczny pogląd dotyczący podziału kompetencji pomiędzy władzami kościelnymi a cywilnymi w sprawach związanych z postępowaniem z osobami podejrzanymi o herezję. Jego zdaniem odpowiednie organy kościelne orzekają o ortodoksyjności lub heterodoksji danego nauczania, zaś władza państwowa podejmuje konkretne kroki w celu powstrzymania herezji i ukarania osób za nią odpowiedzialnych⁴¹. W ten sposób władza cywilna troszczy się o zachowanie jedności widzialnego Kościoła oraz harmonii w państwie, gdyż

Vindobonae 1871. *Vide*: R.M. Leszczyński, *Eklezjologia w pismach Cypriana z Kartaginy*, „Studia Humanistyczno-Teologiczne” 2008, nr 1(5), s. 140.

³⁹ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 3, 9–10. *Vide*: W. Kriegeisen, *Wstęp*, [w:] J. Kalwin, *O zwierzchności świeckiej, porządne, według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone*, oprac. i wstęp W. Kriegeisen, Warszawa 2009, s. 13; T. Szczech, *Władza świecka...*, s. 339–340; idem, *Państwo i prawo...*, s. 281; A. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 79. W tym punkcie swojej doktryny Pikardyjczyk wyraźnie różnił się od luteranów i anglikanów, a nawet zwolenników Zwingliego, gdyż wyżej wymienieni byli skłonni w większym stopniu niż Kalwin aprobować zdanie urzędników państwowych w kwestiach związanych z ustrojem Kościoła, liturgią, a nawet teologią, co wiązało się także z akceptacją stanowiska władz państwowych w sprawie ortodoksyjności lub nieortodoksyjności jakichś poglądów teologicznych (J. Witte, *op. cit.*, s. 76; S. Piwko, *op. cit.*, s. 167).

⁴⁰ A.P.F. Sell, *Wyzwania Kalwina wobec Kościoła w XXI wieku*, przekł. M. Kuź, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 192.

⁴¹ Osoby podejrzewane o nieortodoksyjność karano w Genewie odsunięciem od Wieczerzy Pańskiej, w skrajnych przypadkach wygnaniem z miasta. Wyłomem w tych procedurach było skazanie na stos przez radnych miejskich jesienią 1553 r. antytrynitarza Miguela Serveta. Trudno powiedzieć, dlaczego władze Genewy zdecydowały się na tak drastyczny krok. Być może chodziło o to, aby łagodniejsza kara nie dała pretekstu katolikom do oskarżenia genewczyków o sympatie antytrynitarne.

herezja bardzo często prowadzi do chaosu i zamieszania⁴². Zakres obowiązków władzy kluczy i władzy miecza w sytuacji zagrożenia przez heterodoksyjne koncepcje jest więc odmienny, obydwie władze muszą się jednak troszczyć o to, aby na terenie ich jurysdykcji nie szerzyły się innowiercze poglądy (np. papizm, anabaptyzm, antytrynitaryzm *etc.*). Różnica pomiędzy nauczaniem Kalwina a średniowiecznym podejściem do tematu przeciwdziałania herezjom polegała więc głównie na tym, iż za heterodoksyjny został uznany przez reformatora Kościół rządzony przez papieża i związanych z nim biskupów, zaś doktryna Kościołów reprezentujących różne odmiany ewangelicyzmu, czyli denominacji, które wymówiły posłuszeństwo Rzymowi, stała się – w oczach Pikardyjczyka – wyrazem ortodoksji chrześcijańskiej.

Reformator uważał, że poprzez opisane powyżej działania władz cywilnych (zarówno te dotyczące wspierania widzialnego Kościoła, jak i związane z życiem doczesnym mieszkańców danego kraju), realizuje się *regimen politicus* Boga, gdyż Stwórca kieruje wspólnotami ludzkimi, posługując się ziemskimi władcami, którzy są w związku z tym Jego rękami (*manus*)⁴³, namiestnikami (*vicarios*), posłańcami (*legatos*) i organem prawdy Bożej (*divinae veritati organum*)⁴⁴. Z kolei przy pomocy widzialnego Kościoła uobecnia się w świecie *regimen spiritualis* Boga⁴⁵. W ten sposób, używając ludzkich instytucji, Stwórca sprawuje w kosmosie podwójną władzę (*duplex regimen*): duchową i polityczną⁴⁶. Choć władze te nie są tym samym, odnosząc się do innych aspektów istnienia świata, to jednak ich źródło jest identyczne, ponieważ stanowią one dwa sposoby działania Boga we wszechświecie. Jeśli zatem ktoś naucza, że chrześcijanie w sprawach związanych z życiem doczesnym nie podlegają władcom ziemskim, podważa tym samym panowanie Boga na Ziemi i jeden z ważnych aspektów Bożych rządów w stworzeniu⁴⁷.

O wspólnym, Boskim źródle pochodzenia władzy państwowej i władzy duchowej (kościelnej) świadczy fakt, iż zarówno *regimen politicus*, jak i *regimen spiritualis* mają na celu uszlachetnienie człowieka oraz nakłonienie go do prowadzenia życia zgodnego z prawem Bożym (Dekalogiem). Innymi słowy, władze te nie tylko dyscyplinują człowieka, ale także czynią go lepszym, oczywiście na ile to możliwe w stanie grzechu, w którym znajduje się ludzkość. Z tekstów Kalwina wynika, że – w jego

⁴² W. Kriegerseisen, *Wstęp...*, s. 6–7; J. Cottin, *Jan Kalwin i współczesne myślenie o Bogu*, przekł. W. Gilewski, Warszawa 2009, s. 50; S. Piwko, *op. cit.*, s. 166.

⁴³ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 22.

⁴⁴ *Ibidem*, IV, XX, 6.

⁴⁵ *Ibidem*, IV, VIII, 1.

⁴⁶ *Ibidem*, III, XIX, 15, [w:] *Ioannis Calvinii Opera selecta*, vol. IV, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1931.

⁴⁷ *Ibidem*, IV, XX, 7.

przekonaniu – istnienie państwa (władzy politycznej) jest jednym z czynników doskonalących chrześcijanina, pomocnych w jego dążeniu do zbawienia i uświęcenia, albowiem państwo wychowuje ludzi i przeciwdziała ich złym zachowaniom⁴⁸. Podobną rolę odgrywa także Kościół widzialny, który zachęca chrześcijan do przestrzegania prawa Bożego wyrażonego w Dekalogu, uświęcenia i doskonalenia się. W odróżnieniu od starotestamentowych praw ceremonialnych (*lex ceremoniarum*) oraz praw sędowniczych (*lex iudicii*), które przestały dotyczyć wyznawców Chrystusa, Dekalog, czyli *lex morum*, nadal obowiązuje chrześcijan, gdyż jego kwintesencją jest miłość do Boga i drugiego człowieka, a chrześcijanin jest wszak powołany do miłości. Kościół, zachęcając do życia zgodnego z Bożymi przykazaniami, nawołuje więc w gruncie rzeczy swoich członków do miłowania Boga i bliźnich⁴⁹. Również państwo stoi na straży przykazań zawartych w Dekalogu⁵⁰, stanowiących odzwierciedlenie prawa naturalnego zapisanego przez Stwórcę we wszystkich ludziach⁵¹. Państwo i Kościół instytucjonalny (*regimen politicus* i *regimen spiritualis*) mają więc podobne zadanie (polegające na uczynieniu ludzi lepszymi), aczkolwiek realizowane w dwóch różnych obszarach ludzkiej egzystencji i w odmienny sposób. Kościół zajmuje się życiem duchowym człowieka, jego egzystencją we wspólnocie wierzących i relacją z Bogiem, natomiast władze cywilne organizują życie doczesne, materialne swoich obywateli⁵². Zakresy kompetencji państwa i Kościoła (władzy politycznej i duchowej) różnią się więc od siebie, z tego powodu instytucje te należy rozdzielić⁵³. Władze państwowe nie mogą rządzić Kościołem, wpływać na jego wewnętrzną organizację i teologię, z kolei urzędnicy kościelni – świeccy i duchowni, nie powinni pełnić urzędów państwowych ani mieszać się do działań podejmowanych przez władze cywilne⁵⁴. Z drugiej strony należy pamiętać, że obydwie władze zostały powołane przez Boga do realizacji Jego woli i uszlachetnienia człowieka, tylko każda we właściwy dla siebie sposób⁵⁵. Kościół otrzymał od Boga władzę kluczy, czyli prawo i obowiązek głoszenia Ewangelii, która otwiera ludziom bramę do Królestwa Bożego, zamykając ją jednocześnie przed osobami odrzucającymi Słowo Boże⁵⁶. Państwo natomiast otrzymało od Boga władzę miecza, aby egzekwować

⁴⁸ T. Szczech, *Państwo i prawo...*, s. 257, 282.

⁴⁹ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 14–15.

⁵⁰ *Ibidem*, IV, XX, 9.

⁵¹ M. Hintz, *Wokół etyki protestanckiej. Początki po stronie reformowanej*, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 128.

⁵² S. Piwko, *op. cit.*, s. 167.

⁵³ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 1.

⁵⁴ W. Kriegseisen, *Wstęp...*, s. 12.

⁵⁵ T. Szczech, *Państwo i prawo...*, s. 238–239.

⁵⁶ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, I, 1–17.

prawa zapisane w Dekalogu i zaprowadzać porządek (także przy pomocy siły) tam, gdzie naruszany jest pokój i sprawiedliwość⁵⁷. Władca ziemski jest więc sługą Boga, dlatego też chrześcijanie powinni być mu posłuszni i okazywać szacunek⁵⁸, chyba że sprzeciwia się on przykazaniom Bożym, rozmiągając się ze swoim powołaniem i wolą Stwórcy. W takiej sytuacji chrześcijanin musi słuchać bardziej Boga niż władcy i odmówić podejmowania działań niezgodnych z prawem Bożym⁵⁹.

Choć Kalwin nie miał zadatków na rewolucjonistę, dystansując się od zbrojnych przewrotów wymierzonych w rządzących, to jednak dopuszczał do siebie myśl, że w przypadkach skrajnego naruszenia przez władcę prawa Bożego i przyrodzonych praw ludzkich traci on swój mandat do rządzenia krajem. W takiej sytuacji specjalni urzędnicy państwowi (stanowiący odpowiednik spartańskich eforów lub rzymskich trybunów ludowych), wyznaczeni przez obywateli do kontrolowania poczynań władcy, powinni usunąć go z urzędu. Zamiana władzy na inną jest więc możliwa, powinna jednak odbywać się legalnie, na mocy prawa państwowego, a nie poprzez zbrojną rebelię. Jak łatwo zauważyć, Kalwin nie był zwolennikiem monarchii absolutnej czy też dyktatury, sympatyzując raczej z ustrojem arystokratyczno-republikańskim, z jakim zetknął się w Genewie⁶⁰. Sądził on, że państwo powinno być rządzone przez ludzi najlepszych (najmądrzejszych) wśród obywateli⁶¹, wybieranych w sposób demokratyczny i rozliczanych ze swych poczynań przez

⁵⁷ *Ibidem*, IV, XX, 6, 9–10, 17, 19–21.

⁵⁸ *Ibidem*, IV, XX, 4–7, 22–23. *Vide*: J. Langhoff, *Kalwińskie źródła współczesnej demokracji i kapitalizmu*, przekł. W. Mlicka, [w:] *Człowiek z Noyon...*, s. 146.

⁵⁹ I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 32.

⁶⁰ J. Witte, *op. cit.*, s. 76–77; R.M. Leszczyński, *Jan Kalwin. Studia...*, s. 116–118. Jak się wydaje, Kalwin akceptował republikański charakter Genewy nie tylko ze względu na to, iż nie mógł pozwolić sobie na podważanie ustroju miasta, w którym mieszkał i pracował, ale także dlatego, że jako zwolennik reformacji i jednocześnie poddany francuskiego króla na własnej skórze przekonał się, jak bardzo francuska monarchia absolutna nie szanuje wolności swoich poddanych. Pikardyjczyk starał się ostrożnie wypowiadać na temat królów i książąt, nie chcąc zrazić ich do ewangelicyzmu i swoich koncepcji teologicznych, aczkolwiek widać, że jego nastawienie do monarchii i feudalizmu było raczej chłodne i nieufne. Zdaniem Kalwina ustrój republikański zabezpiecza obywateli przed samowolą ze strony możnowładców, podczas gdy monarchia absolutna stwarza okazję do sprawowania nad ludźmi władzy tyrańskiej i łamania ich naturalnych praw. Z tego powodu, mimo wszystkich niedoskonałości republiki, jest ona lepszą formą ustroju od monarchii (I. Calvinus, *Institutio...* (1559), IV, XX, 4, 8, 31. *Vide*: W. Kriegseisen, *Ewangelicy reformowani jako czynnik w procesie modernizacji w Rzeczypospolitej szlacheckiej w drugiej połowie XVI w. i w Warszawie epoki stanisławowskiej*, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 293; A. Sylwestrzak, *op. cit.*, s. 151; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012, s. 147).

⁶¹ Ta myśl Kalwina nawiązuje do platońskiego dialogu *Politeia*, w którym Platon przekonywał, iż na czele państwa powinni stać mędracy/filozofowie (É. Léonard, *Histoire*

demokratyczne instytucje⁶². Kalwin uważał, że możliwość udziału w wyborach, dana ludziom w darze przez Boga, zabezpiecza ich wolność i ratuje przed tyranią⁶³. Pozytywnego nastawienia reformatora do instytucji demokratycznych nie zmienił nawet fakt, iż w Genewie były one często wykorzystywane przez jego przeciwników do blokowania Kalwinowych pomysłów i zamierzeń.

Z powyższych rozważań wynika, iż – w przekonaniu Kalwina – autorytet władzy cywilnej jest efektem jej powiązania z wolą Boga. Władca ewidentnie ignorujący wolę Stwórcy zapisaną w Dekalogu, jak również prawo naturalne obecne za sprawą Boga we wszystkich ludziach, traci uprawnienia do rządzenia państwem. Okazuje się zatem, że dla Kalwina władza państwowa jest władzą cywilną (której nie można mieszać z władzami kościelnymi), atoli z pewnością nie jest władzą świecką, gdyż wpisuje się ona w porządek ustanowiony przez Boga⁶⁴. Z drugiej strony w ramach tego porządku *regimen politicus* i *regimen spiritualis* posiadają odrębne od siebie uprawnienia i sfery działania⁶⁵. Jak widać, w swojej nauce o dwóch władzach szedł Kalwin drogą środka, nie będąc zwolennikiem ani teokracji, ani dominacji państwa nad Kościołem, co niewątpliwie jest zapowiedzią późniejszego zdecydowanego rozdzielenia państwa i Kościoła w nowoczesnych społeczeństwach zachodnich.

Spór o niezależność Kościoła genewskiego

Tezę o rozdzieleniu władzy politycznej i duchowej wyostrzał Kalwin w miarę narastania konfliktu z pokaźną częścią radnych miejskich o niezależność Kościoła genewskiego od władz cywilnych Genewy, które, wzorując się na ewangelickich kantonach szwajcarskich, pragnęły w większym stopniu ingerować w życie wewnętrzne zboru; jego organizację, liturgię, obyczajowość, nakładane w nim kary *etc.* Podkreślenie odrębnych kompetencji władzy miecza i władzy kluczy miało – w intencji Kalwina – zabezpieczać Kościół genewski przed wtrącaniem się radnych w jego sprawy⁶⁶.

Jedną z ważniejszych kwestii spornych powstałych pomiędzy Kalwinem i jego zwolennikami a radnymi nieprzychylnymi reformatorowi było prawo do ekskomuniki. Spór na tym tle rozgorzał jeszcze przed wydaleniem Kalwina z Ge-

générale du protestantisme, t. I [*La Réformation*], Paris 1961, s. 269–270; A. Sylwestrzak, *op. cit.*, s. 150–151).

⁶² J. Witte, *op. cit.*, s. 74.

⁶³ *Ibidem*, s. 66.

⁶⁴ S. Piwko, *op. cit.*, s. 165.

⁶⁵ A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 246.

⁶⁶ T. Szczech, *Państwo i prawo...*, s. 237, 239.

newy w kwietniu 1538 r. i wybuchł ponownie ze zdwojoną siłą w drugiej połowie lat czterdziestych⁶⁷.

Ekskomunika polegała na czasowym lub trwałym odsunięciu od Wieczerzy Pańskiej osób zachowujących się nieobyczajnie lub głoszących nieortodoksyjne poglądy. Była ona potężną bronią, gdyż przeciągające się wykluczenie z udziału w Eucharystii mogło skończyć się nawet wydaleniem osoby ekskomunikowanej z Genewy. Nic dziwnego, że spora część radnych, na czele z Ami Perrinem – liderem stronnictwa liberałów⁶⁸, określających siebie mianem Dzieci Genewy, uważała, że prawo do ekskomunikowania należy do nich, a nie do konsystorza Kościoła genewskiego. Liberalni obyczajowo radni zarzucali również Kalwinowi, że zbyt pochopnie stosuje się w Genewie ekskomunikę i niejednokrotnie uchylali decyzje konsystorza o wykluczeniu z udziału w Wieczerzy Pańskiej, co oczywiście prowadziło do konfliktów pomiędzy nimi a konsystorzem⁶⁹. Władze Genewy sądziły także, że posiadają kompetencje do wydawania opinii na temat poglądów osób podejrzewanych o herezję. Kalwin i jego zwolennicy twierdzili natomiast, iż jedynie konsystorz (złożony z pastorów i seniorów świeckich) może ekskomunikować oraz uznać kogoś za heretyka⁷⁰.

Kolejnym punktem zapalnym w relacjach Kościoła genewskiego z władzami cywilnymi było odmienne pojmowanie roli odgrywanej przez seniorów w konsystorzu. Gdy w roku 1541 przyjęto *Ordonnances ecclésiastiques* autorstwa Kalwina – czyli dokument regulujący ustrój Kościoła genewskiego – radni zaczęli wybierać spośród siebie do konsystorza dwunastu seniorów świeckich. Część z radnych traktowała ich przy tym jako swoich przedstawicieli we władzach Kościoła. Kalwin nie miał nic przeciwko temu, aby osoby niebędące duchownymi zasiadały w konsystorzu. Wszak to on sam zaproponował takie właśnie rozwiązanie

⁶⁷ *Ibidem*, s. 237.

⁶⁸ Ami Perrin był dowódcą sił zbrojnych Genewy, a od 1549 r. również pierwszym syndykiem Małej Rady, czyli – jakbyśmy dziś powiedzieli – kimś w rodzaju premiera. W latach trzydziestych opowiadał się za Kalwinem, jednak surowość obyczajowa reformatora zniechęciła do niego kochającego życie i dobrą zabawę wojaka. Wkrótce wokół Perrina zaczęli gromadzić się wpływowi genewczycy, którzy doszli do wniosku, że nie po to pozbyli się z Genewy katolickiego biskupa, aby teraz poddawać się rygorom narzucanym przez Kalwina. Dla liberałów Perrin stał się symbolem oporu przeciwko „tyrani” Kalwina, zaś przez kalwinistów postrzegany był jako ktoś w rodzaju Sir Falstaffa połączonego z panem Zagłobą, o czym świadczyły dobitnie rozpowszechniane w Genewie satyryczne wierszyki na jego temat, przedstawiające Perrina jako fanfarona i tchórza. Zwolennicy Kalwina podejrzewali go także o sprzyjanie Francji i zdradę Genewy (W. Walker, *op. cit.*, s. 310, 312; B. Cottret, *op. cit.*, s. 205–206; A. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 87–88).

⁶⁹ A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 180.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 170; S. Piwko, *op. cit.*, s. 40; B. Cottret, *op. cit.*, s. 179.

w *Ordonnances*⁷¹. Twierdził jednak, że seniorzy sprawują urząd kościelny, dlatego nie można uznawać ich za reprezentantów władzy państwowej. Chcąc obronić autonomię Kościoła, reformator podejmował działania mające osłabić wpływ radnych na konsystorz. Już w rok po przyjęciu *Ordonnances* skorygował formułę przysięgi składanej przez wprowadzanych w urząd seniora świeckich członków konsystorza. Ślubowali więc oni najpierw wierność Bogu i Słowu Bożemu, następnie Kościołowi, dopiero później miastu i jego władzom. W ten sposób reformator podkreślił, że seniorzy (wraz z pastorami zasiadającymi w konsystorzu) sprawują władzę duchową, a nie polityczną. Za sprawą starań Kalwina nastąpiła w roku 1561 bardzo ważna zmiana w sposobie powoływania osób świeckich do władz Kościoła. Otóż seniorów zaczęto wybierać spośród wszystkich obywateli Genewy, co rozluźniło związki konsystorza z radnymi genewskimi⁷².

Wspomniana powyżej zmiana ordynacji wyborczej była niewątpliwie znaczącym sukcesem Kalwina w jego rozgrywkach z radami miejskimi. Mogła ona dojść do skutku za sprawą zwycięstwa kalwinistów nad liberałami w roku 1555, który był okresem kulminacji konfliktu pomiędzy zwolennikami Kalwina a stronnikami Ami Perrina⁷³. Punktem przełomu w sporze było uzyskanie przez kalwinistów w lutym tegoż roku przewagi we władzach miasta nad Dziećmi Genewy. Liberałowie nie zamierzali jednak pogodzić się z tą sytuacją, podważając wynik demokratycznych wyborów. W dniu 16 maja próbowali nawet dokonać przewrotu w Genewie, podburzając podczas demonstracji ulicznej jej mieszkańców przeciwko kalwinistom i zamieszkałym w mieście Francuzom, co doprowadziło do zamieszek. W ruch poszły kamienie i broń biała, choć na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Perrin i jego akolici przecenili najwyraźniej swoją siłę i poparcie wśród mieszczan, ponieważ ich nieudolnie przeprowadzony pucz (przypominający raczej burdy uliczne, a nie poważne starcie wojskowe) nie powiódł się. Atoli Kalwin i jego poplecznicy odebrali wspomniane wydarzenia jako groźną rewolucję i postanowili wymierzyć surową karę buntownikom. W tej sytuacji część przywódców rebelii salwowała się ucieczką, inni natomiast zostali skazani na karę śmierci i straceni. W ów radykalny sposób napięcia pomiędzy Kalwinem a liberalnymi radnymi zostały rozładowane, pozostawiając jednak trwałe ślady w teologii genewskiego reformatora. Genewa natomiast stała się na długie lata bastionem kalwinizmu⁷⁴.

⁷¹ A. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 77–78; I. Niewieczyża, *op. cit.*, s. 16.

⁷² S. Piwko, *op. cit.*, s. 163.

⁷³ A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 180; B. Cottret, *op. cit.*, s. 207.

⁷⁴ B. Cottret, *op. cit.*, s. 212–213; W. Walker, *op. cit.*, s. 350–353; A.E. McGrath, *Jan Kalwin...*, s. 181–183; S. Piwko, *op. cit.*, s. 52.

Zakończenie

Z powyższych analiz wynika, że poglądy Kalwina dotyczące relacji pomiędzy państwem a Kościołem ulegały ewolucji wraz ze zmieniającymi się realiami polityczno-społecznymi i sytuacją życiową reformatora. Początkowo młody Kalwin – będąc uchodźcą religijnym, przemierzającym się intensywnie pomiędzy miastami i krajami – nie przywiązywał większej wagi do nauki o Kościele widzialnym, skupiając się przede wszystkim na sprawach związanych z niewidzialnym Kościołem wybranych. Tylko taką duchową społeczność można uznać – zdaniem reformatora – za mistyczne ciało Chrystusa oraz za niepodzielny i jedyny Kościół katolicki. Głową owej niewidzialnej wspólnoty jest Chrystus, a nie papież i hierarchowie rządzący instytucjami kościelnymi. Do osiągnięcia mistycznej unii wybranych z Chrystusem (*unio cum Christo*)⁷⁵ nie jest potrzebny Kościół widzialny i jego władze, lecz wiara i odrodzenie duchowe człowieka.

Po zamieszkaniu w Genewie i wejściu w rolę organizatora Kościoła ewangelickiego w tym mieście Kalwin w istotny sposób zmodyfikował swoje zapatrywania na Kościół widzialny. Stał się on zatem w jego oczach matką chrześcijan, poprzez którą Bóg przekazuje ludziom swoje dary, doskonali ich i prowadzi do zbawienia. To właśnie w Kościele widzialnym zawiera się niewidzialny Kościół wybranych i dostępuje się zbawienia, dlatego też należy troszczyć się o kondycję Kościoła instytucjonalnego. Choć głową Kościoła wybranych jest wyłącznie Chrystus, to jednocześnie rządzi on Kościołem widzialnym, posługując się ludzkim ministerium.

Wraz z dowartościowaniem Kościoła instytucjonalnego i narastającymi sporamiz radnymi genewskimi zaczął Kalwin rozbudowywać swoją naukę o stosunkach pomiędzy państwem a widzialnym Kościołem, która w początkowym okresie jego twórczości miała charakter ogólnikowy. Dojrzały Kalwin wiele energii poświęcił na uzasadnienie tezy, że zarówno państwo, jak i Kościół widzialny pochodzą od Boga i odgrywają ważną rolę w jego planie zbawienia i uświęcenia człowieka. Przy pomocy władzy miecza i władzy kluczy Bóg rządzi światem, zaprowadzając porządek i dyscyplinę/karność wśród upadłych ludzi, opanowując tym samym ich złe, destrukcyjne skłonności. Ponadto państwo i Kościół uszlachetniają i wychowują ludzi, czyniąc z nich lepszych obywateli. Obydwie zatem władze realizują Bożą wolę, atoli każda na swój sposób: władza duchowa (kluczy) zajmuje się sprawami związanymi

⁷⁵ O *unio cum Christo* u Kalwina pisał ks. P. Jaskóła, „*Unio cum Christo*” w *eschatologii Kalwina*, [w:] *Instaurare omnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei. Profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70 rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, Lublin 2006, s. 319–326. P. Jaskóła jest także autorem książki *Unio cum Christo. Wybrane zagadnienia z problematyki ewangelickiej*, Opole 2017.

z relacją człowieka z Bogiem, głosząc Ewangelię o odrodzeniu, zbawieniu i uświęceniu, zaś władza miecza organizuje życie doczesne ludzi, stoi na straży prawa naturalnego i przykazań Dekalogu, stosując przemoc wobec złoczyńców. Prowadząc spór z liberalnie nastawionymi radnymi genewskimi o autonomię Kościoła, reformator coraz mocniej podkreślał odmienne kompetencje obydwu władz, kładąc silny nacisk na to, że nie należy mieszać ze sobą władzy politycznej i duchowej, a ich urzędnicy nie mogą łączyć ze sobą funkcji cywilnych i kościelnych. Stopniowo Kalwin rozwijał także naukę o oporze przeciwko władcom sprzeciwiającym się woli Bożej i depreczującym naturalne prawa ludzi, opisując instytucję urzędników państwowych, posiadających kompetencje do odwołania złego rządu. W Genewie ukształtowały się także republikańskie i demokratyczne sympatie reformatora.

Pomimo zmian zachodzących w nauce Kalwina na temat państwa i Kościoła niektóre koncepcje reformatora można uznać za niezmienny rdzeń jego przekonań. Należy zauważyć, że pomimo dowartościowania Kościoła widzialnego i ścisłego powiązania go z duchowym Kościołem wybranych Kalwin nigdy nie postawił znaku równości pomiędzy owymi organizmami. Nie uznawał też żadnego konkretnego Kościoła instytucjonalnego za prawdziwy, jedyny i jedynobawczy Kościół Chrystusa. Na wszystkich etapach swojej twórczości wyrażał przekonanie, że członkowie Kościoła niewidzialnego istnieją w rozproszeniu w Kościołach widzialnych i tylko oni dostąpią zbawienia. Stałym poglądem Kalwina jest niewątpliwie również teza, iż państwo (*regimen politicus*) pochodzi od Boga i jest potrzebne w równym stopniu poganom/niewierzącym, jak i Bożym wybrańcom, albowiem człowiek jest istotą niedoskonałą i grzeszną. Tej ułomności ludzkiej władza miecza – z woli Boga – ma przeciwdziałać. Wspólnym mianownikiem w nauczaniu Kalwina jest także przekonanie, że chrześcijanie powinni szanować rządzących i poniechać zbrojnych wystąpień przeciwko złym władcom, gdyż nawet ich urząd pochodzi od Boga. Przez całe swe życie był więc Kalwin legalistą i antyrewolucjonistą.

Badając naukę Kalwina o dwóch władzach, zauważymy, że, podobnie jak sam reformator, stała ona na pograniczu dwóch epok: średniowiecza i nowożytności. Wypowiadając się na temat wspierania Kościoła przez państwo oraz podziału kompetencji pomiędzy władzą miecza a władzą kluczy w dziele zwalczania herezji, Kalwin niewiele się różnił od średniowiecznych teologów. Z drugiej strony jego postulat niemieszania ze sobą obydwu władz stoi u progu współczesnego myślenia o państwie i Kościele, charakterystyczną cechą współczesnych społeczeństw zachodnich jest bowiem rozdzielenie Kościoła i państwa. Różnica pomiędzy Kalwinem a nowoczesnym podejściem do wspomnianego zagadnienia polega natomiast na tym, iż obecnie pogłębia się desakralizujące pojmowanie instytucji państwowych, podczas gdy dla Kalwina stanowiły one narzędzia realizujące wolę Boga. Wyrazem nowożytnego nastawienia Kalwina do problematyki społeczno-politycznej jest pozytywne

postrzeżenie przez niego demokratycznych procedur w państwie i Kościele. Kalwinowy szacunek dla demokratycznych procesów został przejęty przez zwolenników reformatora, owocując następnie rozwojem euroatlantyckiej myśli demokratycznej. Choć więc Kalwin, tworząc swoją naukę o dwóch władzach, nie myślał zapewne o przemianie społeczeństw feudalnych w nowoczesne wspólnoty demokratyczne, to jednak, koniec końców, przyczynił się do tego, zaś zbory nawiązujące do jego ideałów stały się dla społeczeństw zachodnich ważnymi szkołami demokracji.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Calvinus I., *Institutio Christianae religionis* (1539), [w:] *Ioannis Calvini Opera quae supersunt omnia*, vol. I, ed. W. Baum, Braunschweig 1863, kol. 279–1152.
- Calvinus I., *Institutio Christianae religionis* (1559), lib. I, [w:] *Ioannis Calvini Opera selecta*, vol. III, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1928, s. 31–227.
- Calvinus I., *Institutio Christianae religionis* (1559), lib. II, [w:] *Ioannis Calvini Opera selecta*, vol. III, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1928, s. 228–515.
- Calvinus I., *Institutio Christianae religionis* (1559), lib. III, [w:] *Ioannis Calvini Opera selecta*, vol. IV, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1931.
- Calvinus I., *Institutio Christianae religionis* (1559), lib. IV, [w:] *Ioannis Calvini Opera selecta*, vol. V, eds P. Barth, G. Niesel, Monachii 1936.
- Thasci Caecili Cypriani Opera omnia*, rec. S. Hartel, Vindobonae 1871.

Opracowania

- Baszkiewicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973.
- Bauer J., *Gott, Recht und Weltliches Regiment im Werke Calvins*, Bonn 1965.
- Benedyktowicz W., *Od placu św. Piotra do route de Ferney*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 21–27.
- Chanu P., *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250–1550)*, przekł. J. Grosfeld, Warszawa 1989.
- Cole G.Z., *John Calvin on Civil Government*, „The WRS Journal” 2009, vol. XVI, issue 2, s. 18–23.
- Cottin J., *Jan Kalwin i współczesne myślenie o Bogu*, przekł. W. Gilewski, Warszawa 2009.
- Cottret B., *Kalwin*, przekł. M. Milewska, Warszawa 2000.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012.

- Dzidek T., Sikora P., *Historyczne koncepcje teologii*, [w:] *Teologia fundamentalna*, t. V (*Poznanie teologiczne*), red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A.A. Napiórkowski, Kraków 2018, s. 11–50.
- Friedrich M., *Kalwin a jedność Kościoła. Ekumeniczne znaczenie reformowanej Reformacji*, przekł. E. Sojka, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 233–245.
- Hagstotz G.D., Hagstotz H.B., *Bohaterowie reformacji*, przekł. M. Jaworska, J. Kauc, Warszawa 2008.
- Hintz M., *Wokół etyki protestanckiej. Początki po stronie reformowanej*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 125–130.
- Jaskóła P., „*Unio cum Christo*” w eschatologii Kalwina, [w:] *Instaurare omnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei. Profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70 rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, Lublin 2006, s. 319–326.
- Jaskóła P., *Unio cum Christo. Wybrane zagadnienia z problematyki ewangelickiej*, Opole 2017.
- Kopiec P., *Pojęcie Królestwa Bożego jako kategoria polityczna w działaniach Światowej Rady Kościołów*, „Roczniki Teologiczne” 2017, t. LXIV, z. 7, s. 167–180.
- Kriegseisen W., *Ewangelicy reformowani jako czynnik w procesie modernizacji w Rzeczypospolitej szlacheckiej w drugiej połowie XVI w. i w Warszawie epoki stanisławowskiej*, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 291–307.
- Kriegseisen W., *Polski przekład XX rozdziału czwartej księgi „Institutio Christianae religionis” Jana Kalwina*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2006, t. L, s. 101–113.
- Kriegseisen W., *Wstęp*, [w:] J. Kalwin, *O zwierzchności świeckiej, porządne, według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone*, oprac. i wstęp W. Kriegseisen, Warszawa 2009, s. 5–47.
- Langhoff J., *Kalwińskie źródła współczesnej demokracji i kapitalizmu*, przekł. W. Mlicka, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 145–147.
- Léonard É., *Histoire générale du protestantisme*, t. I (*La Réformation*), Paris 1961.
- Leszczyński R., *Pomnikiem jest jego dzieło – 500 lat od narodzin Jana Kalwina*, [w:] *Kalendarz ewangelicki 2009*, Bielsko-Biała 2008, s. 128–135.
- Leszczyński R.M., *Eklezjologia w pismach Cypriana z Kartaginy*, „Studia Humanistyczno-Teologiczne” 2008, nr 1(5), s. 119–147.
- Leszczyński R.M., *Ewangelik reformowany we wspólnocie Kościoła*, [w:] *Kościół i człowiek*, red. A.A. Napiórkowski, Kraków 2021, s. 175–190.
- Leszczyński R.M., *Jan Kalwin. Studia nad myślą Reformatora*, Warszawa 2017.
- Leszczyński R.M., *Ojcowie Reformacji i filozoficzne wątki ich teologii*, Warszawa 2010.
- Leszczyński R.M., *Teolog liberalny*, „Jednota” 2016, nr 2, s. 32–33.

- McGrath A.E., *Jan Kalwin. Studium kształtowania się kultury Zachodu*, przekł. J. Wolak, Warszawa 2009.
- McGrath A.E., *Kalwin a powołanie chrześcijańskie*, przekł. K. Warchoń, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 116–124.
- Niewiczerał I., *Jan Kalwin – reformator Kościoła*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 7–20.
- Orłowski M., *Karla Bartha teologia Słowa Bożego w „Römerbrief” oraz „Kirchliche Dogmatik”*, „Roczniki Teologiczne” 2017, t. LXIV, z. 7, s. 17–36.
- Parker T.H.L., *John Calvin. A Biography*, Louisville–London 2007.
- Piwko S., *Jan Kalwin. Życie i dzieło*, Warszawa 1995.
- Sell A.P.F., *Wyzwania Kalwina wobec Kościoła w XXI wieku*, przekł. M. Kuź, „Rocznik Teologiczny” 2009, R. LI, z. 1–2, s. 181–207.
- Smolinsky H., *Dzieje teologii kontrowersyjnej*, [w:] *Historia teologii*, t. IV (*Epoka nowożytna*), red. G. Angelini, G. Colomba, M. Vergottini, przekł. W. Szymona, Kraków 2008, s. 65–120.
- Sojka J., *O urządzenie kościelnym*, „Jednota” 2022, nr 2, s. 6–9.
- Szczeczek T., *Państwo i prawo w doktrynie św. Augustyna, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, Łódź 2006.
- Szczeczek T., *Władza świecka u Lutra i Kalwina*, [w:] *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubel, Lublin 2003, s. 331–344.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1995.
- Tokarczyk A., *Jan Kalwin*, Warszawa 1989.
- Tranda Z., *Institutio Christianae religionis*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 35–40.
- Vischer L., *Koncepcja jedności Kościoła na podstawie listu Kalwina do kardynała Sadoleta*, [w:] *Człowiek z Noyon. O Janie Kalwinie na łamach „Jednoty”*, red. E. Józwiak, K. Urban, Warszawa 2009, s. 61–66.
- Walker W., *John Calvin. The Organiser of Reformed Protestantism 1509–1564*, New York–London 1906.
- Witte J., *Reformacja praw. Prawo, religia i prawa człowieka w kalwinizmie u progu nowoczesności*, przekł. M. Dybowski, Warszawa 2017.
- Wojtyto M., *Jan Kalwin – dzieło i życie*, „Signa Temporis” 2009, nr 16, s. 7–11.
- Zachman R.C., *John Calvin as Teacher, Pastor and Theologian. The Shape of His Writings and Thought*, Grand Rapids 2006.

Netografia

Hintz M., *Protestancka koncepcja człowieka i kultury*, https://www.academia.edu/3868923/Protestancka_koncepcja_cz%C5%82owieka_i_kultury?from=cover_page (dostęp: 21 XI 2022).

Jędrzejczak H. A., *Dietricha Bonhoeffera krytyka teologii liberalnej*, <https://www.stanrzeczy.edu.pl/index.php/srz/article/download/287/242> (dostęp: 21 XI 2022).

Notka o autorze

Dr hab. Rafał Marcin Leszczyński, prof. ChAT – doktor habilitowany teologii historycznej, profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologicznego tej uczelni, teolog ewangelicko-reformowany.


Zainteresowania naukowe: filozofia starożytna, patrologia oraz reformacja XVI w.



r.leszczyński@chat.edu.pl

Zbigniew Anusik

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego

Summary

Prince Jerzy Zbaraski's (1574–1631) Attitude towards the Church and the Catholic Clergy

Prince Jerzy Zbaraski (1574–1631) was one of the most eminent Polish politicians in the first half of the 17th century. A descendant of an old princely family which ruled a large latifundium in the south-eastern borderlands, well educated, fluent in several foreign languages, he had all the predispositions to play an outstanding role in the history of Polish-Lithuanian Commonwealth. Omitted by Zygmunt III in his granting of royal lands and higher offices, he quickly moved to the opposition to the king. This article discusses the prince's attitude towards the Catholic Church and clergy. Attention was drawn to the fact that although from early childhood he was a follower of Catholicism, he quickly came into conflict with the Jesuits. This hindered his political career. Nevertheless in 1620 he was promoted to the office of the castellan of Kraków. In the 1620s he was already a recognized leader of the anti-royal opposition. The prince did not accept the changes taking place in the Polish Church and was an opponent of the religious policy of Zygmunt III. He himself was a spokesman for tolerance and upholding the provisions contained in the act of the Warsaw Confederation of 1573. He defended the Orthodoxy. He was on friendly terms with the leader of dissenters in Lithuania, prince Krzysztof Radziwiłł. He was in favor of increasing the charges of the clergy to the state. He consistently supported the interests of the Kraków Academy. He was an implacable enemy of the Jesuits, whom he considered to be the champions of Counter-Reformation fanaticism. He was a supporter of a secular, tolerant state that would not interfere in religious and ideological matters. Popular and liked by the

nobility, prince Jerzy Zbaraski died on July 30, 1631 causing almost universal sadness. The news of his death was received with joy only by the Jesuits and their adherents at the royal court.

Keywords: Catholic Church, Counter-Reformation, Jesuits, prince Jerzy Zbaraski, history of Polish-Lithuanian Commonwealth in 16th and 17th centuries

Streszczenie

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) był jednym z najwybitniejszych polityków polskich w pierwszej połowie XVII w. Potomek starej rodziny książęcej władającej wielkim latyfundiem na kresach południowo-wschodnich, świetnie wykształcony, władający kilkoma obcymi językami, miał wszelkie predyspozycje do tego, aby odegrać wybitną rolę w dziejach Rzeczypospolitej. Pomijany przez Zygmunta III w nadaniach królewskich i urzędów, dość szybko przeszedł jednak do opozycji. W niniejszym artykule omówiono stosunek księcia do Kościoła i duchowieństwa katolickiego. Zwrócono uwagę na fakt, że chociaż od wczesnego dzieciństwa był on wyznawcą katolicyzmu, to dość szybko popadł w konflikt z jezuitami. Utrudniło mu to karierę polityczną. Niemniej jednak w 1620 r. doczekał się awansu na urząd kasztelana krakowskiego. W latach dwudziestych XVII w. był już uznanym przywódcą antykrólewskiej opozycji. Książę nie akceptował zmian zachodzących w polskim Kościele i był przeciwnikiem polityki religijnej Zygmunta III. Sam był rzecznikiem tolerancji i utrzymania w mocy postanowień zawartych w akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. Występował w obronie prawosławia. Przyjaźnił się z przywódcą różnowierców na Litwie, Krzysztofem ks. Radziwiłłem. Opowiadał się za zwiększeniem świadczeń duchowieństwa na rzecz państwa. Konsekwentnie popierał interesy Akademii Krakowskiej. Był nieprzejednanym wrogiem jezuitów, których uważał za szermierzy kontrreformacyjnego fanatyzmu. Był zwolennikiem świeckiego, tolerancyjnego państwa, które nie ingeruje w kwestie wyznaniowe i światopoglądowe. Popularny i lubiany przez szlachtę, Jerzy ks. Zbaraski zmarł 30 lipca 1631 r., niemal powszechnie żalowany. Wiadomość o jego śmierci z radością przyjęli natomiast jezuita i ich adherenci na dworze królewskim.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, kontrreformacja, jezuita, Jerzy ks. Zbaraski, dzieje Rzeczypospolitej w XVI i XVII w.

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) był niewątpliwie jednym z najważniejszych graczy na scenie politycznej Rzeczypospolitej w pierwszej tercji XVII w. Spod pióra piszącego te słowa wyszło kilka tekstów poświęconych postaci tego ambitnego polityka, który w latach dwudziestych XVII stulecia był niekwestionowanym przywódcą antykrólewskiej opozycji. We wspomnianych tu artykułach omówiono różnorakie aspekty działalności politycznej i gospodarczej księcia. W żadnym z nich nie zajęto się jednak szerzej kwestią stosunku tego kresowego magnata do szeroko pojętych spraw wyznaniowych. Zasygnalizowany wyżej pro-

blem (ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących Kościoła i duchowieństwa katolickiego) znajdzie zatem swoje szczegółowe rozwinięcie w dalszej części prezentowanego tu tekstu¹.

Nasze rozważania zacząć wypada od przedstawienia stosunków wyznaniowych w najbliższej rodzinie księcia Jerzego, który był potomkiem osiadłej na Wołyniu ruskiej rodziny kniaziowskiej. Przyszedł on na świat 22 lub 23 kwietnia 1574 r. we wsi Antonówce niedaleko Krzemieńca, jako syn Janusza ks. Zbaraskiego (zm. 1608) i Anny ks. Czetwertyńskiej (zm. 1581). Wszyscy jego dziadkowie byli wyznawcami prawosławia. Stwierdzenie to dotyczy zarówno rodziców ojca księcia Jerzego, a więc Mikołaja ks. Zbaraskiego (zm. 1574) i Maryny ks. Koziczanki, jak i rodziców jego matki, czyli Matwieja ks. Czetwertyńskiego (zm. 1562) i Eudoksji (Owdotii) Wahanowskiej (zm. po 1589). Gorliwą chrześcijanką obrządku wschodniego była również druga żona kniazia Mikołaja Zbaraskiego, Anna Despotówna (zm. 1579), córka tytularnego despoty Serbii Jovana Brankovicia i Jeleny Jakšić, wdowa po marszałku ziemi wołyńskiej kniaziu Fiodorze Sanguszcze, która kazała się pochować w cerkwi w Mielcach. Z Kościołem wschodnim do końca swego życia związana też była matka księcia Jerzego, Anna z Czetwertyńskich ks. Zbaraska, pochowana w rodzinnym monasterze w Starej Czetwertni. Konwersji na katolicyzm dokonał natomiast ojciec naszego bohatera, Janusz ks. Zbaraski. Zdaniem Wandy Dobrowolskiej, zarówno książę Jerzy, jak i jego młodszy brat Krzysztof (1579–1627) zostali ochrzczeni w obrządku rzymskokatolickim. O ile jednak twierdzenie to w odniesieniu do młodszego z braci Zbaraskich nosi cechy pewnego prawdopodobieństwa, o tyle w przypadku Jerzego budzi szereg istotnych zastrzeżeń. Po pierwsze, nie znamy bowiem dokładnej daty złożenia przez księcia Janusza katolickiego wyznania wiary, a pierwsza wzmianka źródłowa potwierdzająca fakt jego przejścia na katolicyzm pochodzi dopiero z początku 1582 r. Możemy oczywiście z dużą

¹ Vide: Z. Anusik, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2(6), s. 51–52; idem, *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 50–77; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499–552; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec wojny pruskiej z lat 1626–1629*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 629–647; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 71–86.

dozą pewności założyć, że Janusz ks. Zbaraski został katolikiem wcześniej, ale na pewno nie stało się to za życia jego ojca. Ten zaś zmarł po 27 maja 1574 r., kiedy to sporządził w Krzemieńcu testament, legując jednemu synowi wszystkie swoje dobra dziedziczne, nabyte i zapisane przez drugą żonę oraz sumę 3000 kop groszy litewskich zabezpieczoną na starostwie krzemienieckim. W dniu 6 sierpnia 1574 r. Janusz ks. Zbaraski, tytułowany już wówczas starostą krzemienieckim, uzyskał zatwierdzenie tego testamentu przez króla Henryka. Możemy śmiało założyć, że dopiero po uzyskaniu pełnej samodzielności książę Janusz mógł pomyśleć o zmianie wyznania. Jego konwersja na katolicyzm nastąpiła jednak najprawdopodobniej dopiero kilka lat po śmierci ojca. Potwierdzeniem tego faktu jest jednoznaczne stwierdzenie zawarte w liście księcia Jerzego Zbaraskiego do papieża Grzegorza XV (Alessandra Ludovisi) napisanym w Krakowie w dniu 2 grudnia 1621 r. Gratulując mu wyniesienia na stolicę Piotrową, Zbaraski nie twierdził bynajmniej, że urodził się katolikiem. Pisał natomiast wyraźnie o swoim przywiązaniu do Kościoła rzymskiego i o tym, że dzięki staraniu swoich rodziców od najmłodszych lat wychowany został w duchu katolickim².

Jerzy ks. Zbaraski, od 1590 r. starosta piński z cesji ojca, odebrał bardzo staranne wykształcenie. Według swojego późniejszego świadectwa, uczył się początkowo w Akademii Krakowskiej, gdzie wziął *prima rudimenta litterarum*. W 1591 r. Jerzy i jego młodszy, zaledwie dwunastoletni brat Krzysztof, wyjechali w długą podróż zagraniczną. Odwiedzili Niemcy, Włochy i Francję. Studiowali w Padwie

² *Vide*: A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 412–413, 415; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 616–618; W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemysł 1927, s. 39–40 (tu sugestia, że Janusz ks. Zbaraski był katolikiem już w 1572 r. i obu swoich synów ochrzcił „po katolicku”); N. Jakowenko, *Ukrain’ska szlachta z kincja XIV do sere-dyny XVII stolittja (Wołyn’ i Central na Ukrainja)*, wyd. 2, Kyjw 2008, s. 334, 352, 369; M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Fiodor (Fedor, Teodor)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 480–482; Z. Anusik, *O książętach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czarnańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 196–198 (tu o pochodzeniu drugiej żony Mikołaja ks. Zbaraskiego); Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, nr 354, ser. 10, sygn. 974, s. 1–3 (tu kopia zatwierdzenia przez króla Henryka testamentu kniazia Mikołaja Zbaraskiego); J. Zbaraski do papieża Grzegorza XV, Kraków 2 XII 1621, [w:] *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631* [dalej: *Listy Zbaraskiego*], wyd. A. Sokołowski, Kraków 1880, *Scriptores Rerum Polonicarum* [dalej: *SRP*], t. V, s. 45; ten sam list: *Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 2 (*Korespondencja Jerzego Zbaraskiego [Listy]*) [dalej: *Korespondencja Zbaraskiego*], Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 173–174.

(1592–1593). Zwiedzili cały Półwysep Apeniński, a następnie udali się do Paryża. Do kraju powrócili pod koniec 1594 lub też na początku 1595 r. W roku następnym (1596) podróżowali po Węgrzech. Prawdopodobnie na przełomie 1600 i 1601 r. obaj bracia Zbarascy wyjechali do Niderlandów (studiowali w Lowanium, gdzie wykazujący zainteresowania humanistyczne Jerzy zgłębiał wiedzę pod okiem Justusa Lipsiusa). Możemy więc śmiało powiedzieć, że staranne wykształcenie braci Zbaraskich było w swej formie i treści głównie włoskie i francuskie. Podczas swoich podróży zagranicznych młodzi książęta obracali się też w środowiskach, które cechowała niechęć do Niemców, tolerancja religijna, swoboda badań naukowych i wrogość wobec zakonu jezuitów. Tęgo rodzaju doświadczenia wyniesione z zagranicznych peregrynacji rzutować miały na całą późniejszą działalność publiczną starszego z braci Zbaraskich. W przerwie między dwiema zagranicznymi podróżami, w roku 1597 ojciec (od 1576 r. wojewoda braclawski) wysłał Jerzego i Krzysztofa na dwór Zygmunta III. W 1598 r. książę Jerzy towarzyszył królowi w jego niefortunnej wyprawie do Szwecji. W czasie trzyletniego pobytu na dworze królewskim Jerzy ks. Zbaraski nie zdołał jednak zaskarbić sobie przychylności monarchy. Winę za to ponosić miał spowiednik królewski, jezuita Bernard Gołyński, który miał oczernić młodego księcia przed królem i wystawić go na pośmiewisko. Konflikt z ojcem Bernardem z całą pewnością utwierdził Jerzego w jego niechęci do zakonu jezuitów. Z trzyletniego pobytu na dworze królewskim wyniósł też starszy wojewodziec braclawski wspomnienia o nieustających intrygach, panoszeniu się cudzoziemców i rażącej wielu Polaków, nadzwyczajnej pozycji faworyzowanej przez króla i królową austriackiej dwórki Urszuli Meierin³.

³ *Vide*: J. Zbaraski do Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, [b.m.] VI 1627, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 134 (tu wzmianka o pobycie w murach Akademii Krakowskiej); ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 326; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 86–115, 121–126, 132–133; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 57–58, 61–62; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 501; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia...*, s. 71; Piotr Skarga do generała zakonu jezuitów Claudia Acquavivy, Wiślica 20 IX 1606, [w:] *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610* [dalej: *Listy Piotra Skargi*], wyd. J. Sygański, Kraków 1912, s. 276 (tu wzmianka o niechęci J. Zbaraskiego wobec jezuitów ze względu na konflikt ze zmarłym przed siedmiu laty ojcem Bernardem Gołyńskim); *Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 1 (*Szkic biograficzny*) [dalej: A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*], Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 18–23; U. Augustyniak, „*Wolę mieć »religionem frigidam« niż »nullam«*”. *Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III Wazy*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 2014, R. LVIII, s. 77 (tu chybiona sugestia, że przekazana przez P. Skargę generałowi zakonu informacja o konflikcie J. Zbaraskiego z B. Gołyńskim jest mało wiarygodna).

O tym, że tak było w istocie, przekonują działania podejmowane przez księcia Jerzego Zbaraskiego w pierwszej fazie rokoshu sandomierskiego. W połowie sierpnia 1606 r. wojewoda braclawski Janusz ks. Zbaraski i jego starszy syn, starosta piński Jerzy pojawili się na zjeździe rokoshowym pod Sandomierzem. Ojciec przybył tam kierowany ciekawością i wyrachowaniem. Syn, z zamiarem pomśzczenia starych krzywd na jezuitach i dworskich intrygantach. Obaj Zbarascy od początku zajęli stanowisko regalistyczne. Wotując w dniu 16 sierpnia w imieniu szlachty województwa braclawskiego, starosta piński wypowiedział się bardzo oględnie i ostrożnie, nie chcąc się narazić żadnej ze stron. Zwraca uwagę fakt, że jako jedyny spośród przemawiających tego dnia deputatów szlacheckich, Zbaraski nie poparł (odkładając wyrażenie opinii w tej sprawie do dnia następnego) zmierzającego do detronizacji Zygmunta III wniosku Marcina Broniewskiego, który w imieniu województw wielkopolskich zażądał, aby wezwać króla na rokosh na dzień 21 sierpnia, a gdyby nie przybył, „porządek namówić i spisać, jakimi sposoby pana wprowadzić inszego”. Dużo gorsze wrażenie na uczestnikach zjazdu sandomierskiego wywarło ugodowe wotum wojewody braclawskiego wygłoszone w dniu 18 sierpnia. Niezadowolona szlachta przerwała bowiem jego wystąpienie i zmusiła go do milczenia. Pomimo tego, że od tej pory rokoshanie nie ufali księciu Januszowi, pozostał on wraz ze szlachtą wołyńską i braclawską na polach pod Sandomierzem, czekając na uchwalenie artykułów rokoshowych i nasłuchując wieści z Wiślicy, dokąd Zygmunt III wezwał senatorów i sprzyjającą mu szlachtę⁴.

Tymczasem książę Jerzy Zbaraski został wybrany jednym z deputatów do ułożenia artykułów rokoshowych. Zabierał głos w czasie dyskusji dotyczącej usunięcia z dworu królewskiego cudzoziemców *utriusque sexus*, kiedy to ostro atakowano przede wszystkim pannę Urszulę Meierin oraz przebywających w otoczeniu monarchy i jego drugiej żony Austriaków. Ostatecznie w uchwałach rokoshowych znalazł się artykuł, w którym sformułowano jednoznaczne żądanie usunięcia z dworu wszystkich cudzoziemców, w tym również panny Urszuli. Tego samego dnia, 31 sierpnia 1606 r., starosta piński długo przemawiał przeciwko oszczercom, żądając zaostżenia kar dla kalumniatorów. Wniosek ten nie został jednak

⁴ *Vide*: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 142–147; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (*Od Stężyca do Janowca*), Wrocław 1960, s. 280; A. Filipczak-Kocur, „*Contra majestatem*” czy „*pro publico bono*”? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 262; *Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber generationis Stężyce)*, [w:] *Rokosh Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosh w dawnym prawie państwowem polskiem*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1893, s. 48, 51–52.

zaakceptowany. Wydaje się sprawą oczywistą, że owo domaganie się kar dla potwarców było echem dawnego zajścia między księciem a oczerniającym go w oczach króla jezuitą Bernardem Gołyńskim. Największą aktywnością starosta piński wykazał się jednak w chwili, kiedy przystąpiono do układania artykułu skierowanego przeciwko jezuitom. W swoim gwałtownym wystąpieniu książę zaczął podburzać szlachtę przeciw zakonowi. Przekonał niezdecydowanych o szkodliwości tego zgromadzenia i rozjątrzył przeciw niemu masy szlacheckie. W swoim przemówieniu sformułował główne zarzuty wobec jezuitów, które w ostatecznej redakcji stały się osią całego 30 artykułu rokoszowego. Zbaraski oskarżył członków zakonu św. Ignacego o to, że są zdrajcami ojczyzny, którzy poprzez swoich cudzoziemskich przełożonych (generałów zakonu, papieży, władców Hiszpanii) nakłaniają Zygmunta III do oddania Polski Austriakom; poprzez swoje działania niepokoją całe państwo, a w wygłaszanych przez siebie kazaniach przekonują króla do wprowadzenia *absolutum dominium*; prawa szlacheckie ganią, na dworze królewskim mieszają się do spraw świeckich; na zamku, w którym ciągle przesiadują, wszystko dzieje się wedle ich woli. Książę zarzucał jezuitom również to, że ich intrygi doprowadziły do zamordowania w Moskwie Dymitra Samozwańca. Będąc zaś głównym promotorem hasła wygnania jezuitów z Polski, wzmacniał swoją argumentację stwierdzeniem, że ze wszystkich królestw zostali już wygnani. Warto w tym miejscu odnotować, że jedynie w tej ostatniej sprawie nie zaakceptowano postulatów księcia Jerzego. Ostatecznie Rzeczpospolitą mieli bowiem opuścić jedynie jezuita cudzoziemcy, podczas gdy polscy członkowie zakonu mogliby odtąd przebywać tylko w ośmiu wybranych miastach (sześciu w Koronie i dwóch na Litwie). Wszyscy jezuita mieli także zostać usunięci z dworu królewskiego, a funkcję spowiednika monarchy miał objąć ksiądz świecki. Wkrótce po uchwaleniu artykułów rokoszowych, dnia 8 września 1606 r. obaj Zbarascy opuścili obóz rokoszan pod Sandomierzem i przenieśli się wraz z towarzyszącą im szlachtą kresową do Wiślicy. Decyzję w tej sprawie podjął wojewoda braclawski, który stracił ostatecznie nadzieję na to, że uda mu się pogodzić zgromadzoną na rokoshu szlachtę z Zygmuntem III. Nie bez wpływu na postawę Zbaraskich były także uchwalone w dniu 4 września artykuły wiślickie, w których król poręczał swobodę wyznania dyzunickiego i obiecywał podnieść pogłówne żydowskie z przeznaczeniem na obronę kresów przed Tatarami⁵.

⁵ Vide: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 147–153; *Akta zjazdu stężyckiego...*, s. 84, 86, 91, 294, 301, 312–313; P. Skarga do C. Acquavivy, Wiślica 20 IX 1606, [w:] *Listy Piotra Skargi*, s. 276–277 (tu streszczenie zarzutów J. Zbaraskiego kierowanych przeciwko jezuitom oraz stwierdzenie, że to „heretycy” wciągnęli księcia do swoich antyjezuickich działań na rokoshu).

Po przejściu do obozu królewskiego Jerzy ks. Zbaraski demonstrował już konsekwentnie postawę regalistyczną. Początkowo nie był jednak zbyt czynny, gdyż dość długo pamiętano mu jego niedawne poczynania pod Sandomierzem. Dopiero w kwietniu 1607 r. król wysłał go wraz z Eustachym Wołłowiczem w poselstwie do rokoszan zgromadzonych pod Jędrzejowem. Przypuszczenie, że wziął udział w sejmie obradującym bez udziału opozycji od 7 maja do 16 czerwca tego roku wydaje się mało prawdopodobne. Jerzy ks. Zbaraski, wraz z ojcem i bratem, walczył natomiast na pewno w szeregach wojsk królewskich w bitwie pod Guzowem stoczonej w dniu 5 lipca 1607 r. W sierpniu tego roku Zbarascy przebywali już w swoich dobrach na Wołyniu. Najpewniej właśnie wówczas książę Jerzy zajął się przygotowaniem drugiego, obszerniejszego wydania opublikowanej wiosną 1607 r. broszury zatytułowanej *Consilium de recuperanda et in posterum stabillenda pace regni Poloniae*. Druk z 1607 r. był z kolei rozszerzoną i erudycyjnie pogłębianą wersją napisanego przez Zbaraskiego w przededniu uchwalenia artykułów rokoszowych i krążącego w rękopisach „*Votum* katolika jednego o jezuitach”. Drugie wydanie *Consilium* ukazało się w roku 1609⁶. Wspomniane tu dziełko było zjadliwym pamfletem antyjezuickim. W jego treści znalazły się wyraźne nawiązania zarówno do mowy wygłoszonej przez księcia Jerzego w przededniu sformułowania 30 artykułu rokoszowego, jak i do spisanej w tym samym czasie „*Votum* katolika jednego...”. Motywem przewodnim *Consilium* jest żądanie wygnania jezuitów z Rzeczypospolitej i konfiskaty ich majątków. Większość pozyskanego w ten sposób funduszu Zbaraski proponował przekazać Akademii Krakowskiej, a resztę na założenie domu dla inwalidów i emerytów wojskowych. Dowodząc szkodliwości działań podejmowanych przez członków zakonu św. Ignacego, przywoływał liczne przykłady z dziejów powszechnych, ze szczególnym uwzględnieniem wypadków rozgrywających się we Francji. Z niechęcią odnosił się do poczynąń papieży i władców Hiszpanii, dążących – jego zdaniem – do destabilizacji sytuacji politycznej w Europie. Bronił umiarkowanych katolików („polityków”) przed atakami ze strony gorliwych zwolenników kontrreformacji. Zdecydowanie bronił wreszcie uprawnień stanów

⁶ *Vide*: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 160–163, 166–168, 197–199; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 62; *Votum katolika jednego o jezuitach*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. II (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 452–459; *Consilium de recuperanda et in posterum stabillenda pace regni Poloniae*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. III (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 3–61. Dodajmy w tym miejscu, że J. Czubek, wydawca *Consilium*, datował powstanie tej broszury na okres przed 30 VIII 1606 r. W. Dobrowolska twierdziła natomiast, że została ona napisana już po odjeździe Zbaraskich spod Sandomierza, a wydrukowane egzemplarze tego dziełka rozpowszechniano wśród posłów na sejmie wiosennym 1607 r. W wydawnictwie Czubka zamieszczono zarówno wydanie z 1607 r., jak i jego rozszerzoną wersję z roku 1609.

tak w Rzeczypospolitej, jak i w innych krajach europejskich, potępiając wszelkie poczynania władców zmierzających do *absolutum dominium*. Zarzut taki nie pojawia się jednak w odniesieniu do Zygmunta III, do którego książę odnosił się jeszcze wówczas z pewną dozą sympatii⁷.

W styczniu 1608 r. zmarł wojewoda braclawski Janusz ks. Zbaraski. Jego synowie odziedziczyli po nim ogromne i dobrze już zagospodarowane dobra na Wołyniu i Ukrainie. Dość szybko zaczęli jednak myśleć o tym, aby wejść w posiadanie majątków położonych na etnicznych ziemiach polskich. Książę Jerzy już w 1613 r. kupił od Padniewskich Pilicę z przyległościami w województwie krakowskim. Później dokupił jeszcze Łodygowice (w powiecie śląskim). Jego młodszy brat w 1617 r. wziął w zastaw należące do Tęczyńskich dobra końskowolskie w województwie lubelskim. Obaj bracia nabyli też kamienicę (zwaną później pałacem) w Krakowie. Tu też najczęściej przemieszkował książę Jerzy, który z rzadka tylko opuszczał Małopolskę właściwą. W 1612 r. Zbaraski otrzymał od króla urząd krajczego koronnego. W późniejszych latach pomijany był jednak w wychodzących z kancelarii królewskiej nadaniach. Angażując się coraz bardziej w życie polityczne kraju, nie wyzbył się bynajmniej swojej zadawnionej niechęci do zakonu jezuitów. W 1614 r. doprowadził do wydania drukiem ostrego antyjezuickiego pamfletu pt. *Monita privata Societas Jesu*. Autorem tego dzieła był eksjezuista Hieronim Zahorowski, którego książę otoczył swoją opieką. Dobrze poinformowany świadek, krakowski jezuita Jan Wielewicki twierdził, że książę Jerzy przejrzał rękopis, naniósł swoje poprawki i namówił autora do opublikowania tej pracy. Krajczy koronny sfinansował również druk tego dzieła, a następnie utrudniał śledztwo przeciwko Zahorowskiemu. Postępowanie w tej sprawie zlecił swoim podwładnym biskup krakowski Piotr Tylicki, ale zmarł w 1617 r., nie doczekawszy jego zakończenia. Warto dodać, że pozycja polityczna Zbaraskiego była już wówczas tak mocna, że jezuita nie ośmielili się wystąpić z otwartym oskarżeniem ani wobec księcia, ani też wobec jego protegowanego⁸.

⁷ *Vide: Consilium de recuperanda..., passim; U. Augustyniak, op. cit., s. 77–87.* Aprobując większość zawartych tu konstatacji, pozwolę sobie jednak zaprezentować odmienne zdanie w odniesieniu do domniemanego przesłania ideowego omawianej broszury. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że określenie tej pracy mianem utworu o charakterze antyjezuickim nie wyczerpuje jej „przesłania ideowego, ponieważ jezuita prezentowani są jako narzędzie papieża i monarchii habsburskiej, a nie samodzielny podmiot polityczny” (U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 81). W moim przekonaniu, ukazanie przez Zbaraskiego zależności zakonu od obcych mocodawców (wspomniał już o tym, przemawiając na zjeździe sandomierskim) miało doprowadzić do dyskredytacji zgromadzenia w oczach odbiorców jego dzieła i być kolejnym argumentem wspierającym tezę o konieczności usunięcia jezuitów z dworu królewskiego i wygnania ich z Rzeczypospolitej. *Vide też: W. Dobrowolska, op. cit., s. 192–195.*

⁸ *Vide: Z. Anusik, Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)..., s. 58–60; idem, Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla..., s. 500–501; idem, Lata fundia książąt...,*

W połowie drugiej dekady XVII stulecia bracia Zbarascy rozpoczęli zaciętą walkę polityczną z wojewodą kijowskim i hetmanem polnym koronnym Stanisławem Żółkiewskim, którego oskarżali o nieudolność i nieporządki panujące na kresach. Apogeum tego konfliktu przypada na lata 1617–1620, a działania podejmowane przez Zbaraskich zyskały aprobatę szerokich mas szlacheckich. Nie wchodząc w dalsze szczegóły, dodajmy tylko, że stary hetman uzyskał wsparcie ze strony króla Zygmunta III, który w 1618 r. obdarzył go kanclerstwem wielkim i nadał mu wreszcie, po 13 latach oczekiwania, buławę wielką koronną. Warto też zauważyć, że o ile Jerzy ks. Zbaraski uchodził w owym czasie za największego wroga jezuitów, to Żółkiewskiego uważano za jednego z najważniejszych przyjaciół i protektorów zakonu. Nie można zatem wykluczyć tego, że w tle zaciętego sporu natury politycznej rozgrywał się również konflikt dotyczący stosunku obu magnatów do tego zgromadzenia. W początkach czerwca 1619 r. Zygmunt III przesunął księcia Jerzego na urząd podczaszego koronnego. Było to marne pocieszenie dla ambitnego polityka, który aspirował do pieczęci wielkiej koronnej oddanej w poprzednim roku Żółkiewskiemu⁹.

W tym samym mniej więcej czasie doszło też do wydarzenia, które musiało być ogromnym zaskoczeniem dla księcia Jerzego. Otóż otrzymał on list od nieznanego z imienia i nazwiska jezuity, który przejeżdżając przez jego dobra kresowe, przyjrzał się funkcjonowaniu tamtejszych kościołów katolickich i uznał, że potrzebne są zmiany. Jak można przypuszczać, zwrócił się on do Zbaraskiego z prośbą o skierowanie tam jezuickiej misji. Odpowiedź księcia była jednak zdecydowanie odmowna:

W moich majątnościach jako o to staranie nie proszę, tak WM go bynajmniej nie pozwalam. Jeśli źli księża na Ukrainie, nie moja to wina, i łatwo ich odmienić, choć widzi mi się, że do tamtego kraju trudno dobrych zawieść, a ja też wolę złych cierpieć, bo nie wiem, gdzie te cechy mam brać, niżli byście mi WM w domu i majątnościach moich rozkazować mieli. *Fidem solutem* na to, o czemem pisał do JM księdza sufragana

s. 55–56; idem, *Latyfundium ostatnich Tęczyńskich. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, nr 3, s. 713–714; J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1889, SRP, t. XIV, s. 198, 213; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 189; J. Tazbir, *Hieronim Zahorowski i jego „Monita privata”*, [w:] idem, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 172–202; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 99.

⁹ *Vide*: W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, *passim* (na s. 66 informacje o ufundowanych przez S. Żółkiewskiego kolegiach i jego bardzo życzliwym stosunku do zakonu jezuitów); Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 64–69; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 502–505; A. Filipczak-Kocur, *„Contra majestatem”...*, s. 262–266; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97.

łuckiego, że raczej to będę widział, aby in *pristino statu* te kraje zostawały, niżlibyście mi WM swoje instrumenta mi mieli podawać. Wolę mieć *lentem religionem* a długą, niżeli *ferratam* a zgorzeć przy niej¹⁰.

Swój wywód zakończył zaś Zbaraski stwierdzeniem, że nigdy nie zgodzi się na to, „żebyś miał albo poprawiać tam księdza, albo podawać, bom gotów pierwej kościół zamknąć i księżęj tam nie chować, niżliby mi to bezprawie dziać się miało. A w Polsce nie w Rzymie, nie w Hiszpaniej, ja się inkwizycyjej nie boję”¹¹.

W latach 1618–1619, gdy na Śląsku, w Czechach i na Węgrzech wybuchł otwarty bunt przeciw Habsburgom, w Rzeczypospolitej toczyła się zacięta walka między stronnictwem królewskim, dążącym do udzielenia pomocy cesarzowi, a opozycją, która za wszelką cenę starała się temu przeciwdziałać. W takiej to atmosferze Jerzy ks. Zbaraski ponownie chwycił za pióro, stanowczo przeciwstawiając się wojennym planom dworu, najpierw w krążącym w rękopiśmiennych odpisach „Liście jednego senatora”, a następnie w wydanej u schyłku roku 1619 pracy pt. *Septuaginta graves et ardua rationes, ab quas Regem Poloniae nec non senatores et nobilitatem Regni, Defensionem in Hungaria, Bohemia, & alibi locorum inevitabili necessitate susceptae, non adversari, neque committere decet, ut huic negotio implicentur*. Wystąpił tu jako zdecydowany przeciwnik wszelkich wojen, szczególnie religijnych, apologeta pokoju, rzecznik wolności stanów i tolerancji religijnej, wróg Habsburgów i jezuitów oraz krytyk *absolutum dominium*. Ostrzegając polską szlachtę przed wojną, która korzyści przynieść mogła jedynie Wiedniowi, książę Jerzy twierdził, że wynikających stąd zagrożeń nie rekompensują bynajmniej wątpliwe widoki na odzyskanie Śląska. W celu wzmocnienia wagi własnej argumentacji, zakwestionował podstawy prawne roszczeń politycznych i kościelnych Polski do Śląska oraz przynależność biskupstwa wrocławskiego do metropolii gnieźnieńskiej. Podkreślał też wielowiekową łączność tej prowincji z Koroną Czeską. Podobnie jak w napisanym wcześniej *Consilium*, Zbaraski zaprezentował się w omawianej pracy jako erudyta odczytany w historii starożytnej i powszechnej, człowiek doskonale zorientowany w sytuacji politycznej na kontynencie europejskim oraz admirator twórczości Justusa Lipsiusa. O ile jednak w *Consilium* powstrzymywał się od ataków na Zygmunta III, o tyle w *Septuaginta graves et ardua rationes* wystąpił z otwartą krytyką polityki królewskiej. Ostrzegał władcę, który utracił już swoje dziedziczne królestwo w wyniku konfliktu religijnego z poddanymi, przed ewentualnymi negatywnymi następstwami jego poczynań w państwie, którym władał jako monarcha elekcyjny.

¹⁰ J. Zbaraski do Jana Lesiewskiego (Lesiowskiego) lub do rektora kolegium łuckiego, Kraków 1619, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 135–136.

¹¹ *Ibidem*, s. 136. *Vide* też: U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97.

Dodajmy wreszcie na zakończenie, że praca Zbaraskiego została bardzo dobrze przyjęta zarówno w Polsce, jak i za granicą. Niewątpliwie pod jej wpływem zdecydowana większość sejmików obradujących przed sejmem 1620 r. wypowiedziała się przeciwko interwencji zbrojnej na Śląsku. Występująca zaś w *Septuaginta graves et ardua rationes* argumentacja została w znacznej części przejęta przez autorów tekstów uzasadniających działania podejmowane przez zbuntowanych przeciwko Habsburgom Czechów i Ślązaków¹².

W dniu 12 grudnia 1620 r. Jerzy ks. Zbaraski przyjął nominację królewską na kasztelaniego krakowską. Zrobił to zapewne niezbyt chętnie, gdyż nadanie to zamknęło mu ostatecznie drogę do upragnionej pieczęci wielkiej koronnej. Zostawszy pierwszym senatorem świeckim, poczuwał się odtąd do doradzania królowi i recenzowania wszystkich decyzji politycznych podejmowanych na dworze. Objęcie urzędu senatorskiego nie wpłynęło jednak w żaden sposób ani na postawę, ani na poglądy księcia Jerzego. W dalszym ciągu pozostawał zdeklarowanym opozycjonistą. Nie zmienił również swojego stosunku do zakonu jezuitów. Do kolejnego konfliktu Zbaraskiego z dworem i jezuitami doszło z powodu nominacji królewicza Jana Alberta Wazy na biskupstwo warmińskie w 1621 r., przeciwko czemu szlachta protestowała na sejmach z lat 1623 i 1626, argumentując to tym, że jeśli król chce zaopatrzyć swoje potomstwo, powinien zwrócić się w tej sprawie do Rzeczypospolitej, a nie łamać prawo. Jerzy ks. Zbaraski odgrażał się natomiast podobno, że oprotestuje nominację królewicza, ponieważ nastąpiła ona niezgodnie z prawem, przed sejmem. Później zaś, po sejmie toruńskim z 1626 r., twierdził, że w istocie Warmia dostała się pod zarząd nie Jana Alberta Wazy, ale jezuitów, którzy przeznaczali na własne potrzeby wielką część dochodów przypadających zwyczajowo biskupowi warmińskiemu. Przez cały czas nie przestawał też książe współredagować i finansować licznych pism antyjezuickich, pisanych głównie w obronie Akademii Krakowskiej. Przyjaźnił się z wieloletnim rektorem krakowskiej uczelni, Jakubem Naymanowicem, którego zachęcał do walki z zakonem i bronił przed jezuitami oraz ich adherentami. W 1623 r. Naymanowic wydał polemiczną broszurę pt. *Responsio ad famosum libellum, a Patribus Societatis in Academiam Cracoviensem scriptum*. Podobnie jak w przypadkach „Monitów” Hieronima Zahorowskiego,

¹² *Vide*: A. Szelągowski, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Kraków–Lwów 1904, s. 110–112 (tu omówienie treści „Listu pewnego senatora”) oraz 112–118 (tu o zawartości *Septuaginta graves et ardua rationes*); W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa...*, s. 185–186; W. Czapliński, *Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej. Uwagi i spostrzeżenia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1947, R. II, s. 167–170, 177–178; A. Filipczak-Kocur, „*Contra majestatem*”..., s. 280–281 (tu stwierdzenie, że nie ma jednoznacznych dowodów na to, iż to J. Zbaraski był autorem „*Septuaginta graves et ardua rationes*, ale jest to wielce prawdopodobne”); U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 79, 81, 85–95.

książę Jerzy miał przejrzeć i poprawić tekst tego dzieła, a następnie sfinansować jego wydanie w Toruniu. Dzięki opiece i poparciu ze strony kasztelana krakowskiego, zarządzane przez nuncjusza J.B. Lancelottiego dochodzenie w sprawie ustalenia autora wspomnianego druku (spalonego ręką kata na mocy dekretu królewskiego z 3 maja 1623 r.) nie tylko nie przyniosło żadnego rezultatu, ale jeszcze umocniło pozycję Naymanowica na Uniwersytecie. Mniej szczęścia miał dworzanin królewski Jerzy Nowodworski, który za rozpowszechnianie tego pisma został skazany na trzy miesiące więzy. Po odzyskaniu wolności napisał on antyjezuicką broszurę pt. „Pamięć”. Książę kasztelan również i jego otoczył swoją opieką, a napisane przez niego dziełko odczytał na sejmiku proszowskim w celu podburzenia zgromadzonej tam szlachty przeciwko zakonowi. Dodajmy wreszcie, że był Zbaraski współautorem (wraz z Jakubem Naymanowicem i Janem Brożkiem) „Obżalowania przeciwko jezuitom za akademią krakowską, podanego na sejm 1623 r.”¹³.

O ile książę Jerzy Zbaraski był nieprzejednanym wrogiem zakonu jezuitów, o tyle jego stosunki z klerem świeckim były na ogół poprawne. Raził go jednak fakt, że duchowieństwo nie ponosi większych ciężarów na rzecz państwa. Domagał się także przestrzegania przez episkopat prawa zakazującego łączenia kilku beneficjów w jednym ręką. Już jako kasztelan krakowski, w styczniu 1621 r. napisał do biskupa łuckiego i kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Lipskiego (konkurował z nim o pieczęć mniejszą koronną w 1618 r.), gratulując mu otrzymania opactwa czerwińskiego po świeżo zmarłym biskupie chełmskim Jerzym Zamoyskim. Sądzić jednak wypada, że gratulacje nie były szczere, gdyż w tym samym liście przypomniał Lipskiemu konstytucję zezwalającą pieczętarzom na trzymanie oprócz biskupstwa tylko jednego beneficjum. Spodziewał się zatem, że kanclerz zrezygnuje z użytkowanej dotąd wsi kapituły sandomierskiej Turbi i prosił go o dokonanie cesji na rzecz swojego protegowanego, księdza Niewiarowskiego. W wotum na sejmie 1623 r. domagał się z kolei zwiększenia udziału kleru w obronie przed zagrożeniem

¹³ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 70–72; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 507; J. Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1899, SRP, t. XVII, s. 56, 127, 130, 135–136, 139, 235; W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego...*, s. 189–190; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97; L. Hajdukiewicz, *Naymanowic (Najmanowicz) Jakub*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 640–645. W uzupełnieniu dodajmy, że w 1623 r. jezuiti otworzyli w Krakowie studium teologiczne, a w 1625 r. własną, otwartą również dla świeckich szkołę z pełnym kursem gramatykalno-humanistycznym, będącą konkurencją dla Akademii Krakowskiej. W 1626 r. Zygmunt III wydał dekret potwierdzający istnienie kolegium jezuickiego w Krakowie. W 1626 r. papież potwierdził prawa jezuitów do nauczania w Krakowie, a w 1627 r. odrzucił odwołanie złożone przez akademików. Vide: A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 100–101.

tureckim, oczekując od duchowieństwa dobrowolnego opodatkowania się na ten cel i wystawienia jednego konia z czterech tysięcy złotych dochodu. Swoją negatywny stosunek do bogatych biskupów unikających opodatkowania na rzecz państwa wyraził książę Jerzy w bardzo ostrej formie we wrześniu 1625 r., kiedy to odmówił prywatnej pożyczki Zygmuntowi III. W liście do pośredniczącego w tej sprawie kasztelana brzezińskiego i wielkorządcy krakowskiego Stanisława Witowskiego zawarł bowiem następującą radę dla króla:

Niech zacznie najpierw od duchownych, których tak hojnie ubogacić raczył, że po półtorakroć, po stu, po ośmdziesiąt najmniej tysięcy *uno ictu* im dawał. Ci mieli okazją wielką zbierania pieniędzy i na służbach Rzeczypospolitej nigdzie oprócz sejmów nie bywając. Lubo by i te sumy pożyczone zgubili, nie mogą szkody takiej odnieść, ani tego tak *aegre ferre*, bo z intrat pierwszych tak wielkich dobrze to sobie nagrodzili i bez pochyby będą się sromać, niewdzięcznością takiego dobrodziejstwa płacić¹⁴.

Jako pierwszy senator świecki Rzeczypospolitej Jerzy ks. Zbaraski korespondował z kilkoma wybitnymi członkami episkopatu: prymasem Janem Wężykiem, biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim, biskupem chełmińskim Jakubem Zadzikiem czy biskupem łuckim i podkanclerzem koronnym, a następnie biskupem płockim Stanisławem Łubieńskim (autorem słynnej, utrzymanej w duchu regalistycznym odpowiedzi na *Septuaginta graves et ardua rationes*). Były to jednak listy, w których poruszano głównie kwestie związane z bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Zdarzały się też jednak pisma o zupełnie prywatnym charakterze, jak np. list Stanisława Łubieńskiego do księcia Jerzego z 28 grudnia 1630 r., w którym biskup płocki zwracał się do pana krakowskiego z prośbą o zaakceptowanie starań jego powinowatego, Stanisława Warszyckiego o rękę bliskiej krewnej Zbaraskiego, Heleny ks. Wiśniowieckiej. Korespondencja wymieniana przez księcia Jerzego z biskupem chełmińskim Jakubem Zadzikiem, skoncentrowana na kwestiach natury politycznej, nosiła bardziej oficjalny charakter, co wynikało z faktu, że ten ostatni piastował również urząd podkanclerzego, a następnie kanclerza wielkiego koronnego. Szczególne stosunki łączyły Zbaraskiego z biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim. Książę pisywał do niego listy, w których pozwalał sobie na wyrażanie

¹⁴ *Vide*: J. Zbaraski do Andrzeja Lipskiego, biskupa łuckiego i kanclerza wielkiego koronnego, Kraków 13 I 1621, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 19–20; ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 141–142; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 98; J. Zbaraski do Stanisława Witowskiego, kasztelana brzezińskiego i wielkorządcy krakowskiego, [b.m.] IX 1625, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 96; ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 249; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 94; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 520.

własnych, często uszczypliwych opinii o królu, kolegach senatorach czy też interesujących ich obu wydarzeniach politycznych. Zbliżył ich do siebie również fakt stałego zamieszkania w Krakowie. Obaj interesowali się także konfliktem Akademii Krakowskiej z jezuitami. O ile jednak kasztelan krakowski otwarcie wspierał akademików, o tyle biskup nigdy nie opowiedział się po którejś ze stron. Naciskany przez księcia, aby jako kanclerz uniwersytetu stanął w jego obronie, wołał zachować neutralność. Dość aktywny w kontaktach z przedstawicielami episkopatu, z rzadka tylko zabierał księżę głos w sprawach dotyczących duchowieństwa parafialnego. W kwietniu 1630 r. napisał jednak list do deputatów trybunalskich oburzony pozwem, jaki złożył przeciwko niemu pleban z Sokala, który „własne dziesięciny po folwarkach sokalskich mieć [chce], które jako żywo nie były aż do tych samych czasów i nie są”. Dowodząc tego, że zawsze na czas oddawał wszystkie należne plebanom dziesięciny, poprosił księżę na zakończenie, aby sprawa ta została odesłana do sądu królewskiego, gdyż „*de bonis regalibus* o tę dziesięcinę nie pozywają”¹⁵.

W dniu 6 marca 1627 r. zmarł w Końskowoli koniuszy wielki koronny Krzysztof ks. Zbaraski. Po jego śmierci księżę Jerzy skupił w swoim ręku całą rodową fortunę, stając się największym latyfundystą na kresach Rzeczypospolitej. Stracił jednak ukochanego brata, najlepszego przyjaciela i najbliższego współpracownika politycznego. Pograżony w żałobie, nie tracił jednak z pola widzenia tego, co działo się na scenie politycznej. Kilka miesięcy później, 10 czerwca 1627 r., przywódca kalwinów wielkopolskich, wojewoda bełski Rafał Leszczyński doniósł mu z Lublina o świeżo wydanym, bulwersującym wyroku Trybunału Koronnego na jego współwyznawcę, szlachcica Samuela Świętopelka-Bolestraszyckiego. Pozwany przez biskupa przemyskiego Achacego Grochowskiego za przetłumaczenie na język polski książki francuskiego teologa Pierre’a du Mulin pt. *Héraclite ou de la vanité et la misère de la vie humaine* i skazany przez sąd ziemski przemyski, Bolestraszycki odwołał się do Trybunału. Ten zaś skazał go na sześć miesięcy więzy pod groźbą infamii

¹⁵ W najnowszej edycji korespondencji Jerzego Zbaraskiego odnotowano pięć jego listów do Marcina Szyszkowskiego, cztery listy do Jakuba Zadzika oraz po jednym liście do Jana Wężyka i Stanisława Łubieńskiego. W tym samym wydawnictwie zamieszczono też jeden list napisany do księcia przez Marcina Szyszkowskiego i cztery listy autorstwa Stanisława Łubieńskiego. *Vide: Korespondencja Zbaraskiego*, s. 136–138, 142–144, 238–240, 259–261, 326–328 (listy J. Zbaraskiego do M. Szyszkowskiego); 337–340, 345–347, 364–365 (listy J. Zbaraskiego do J. Zadzika); 240–242 (list J. Zbaraskiego do S. Łubieńskiego); 366–368 (list J. Zbaraskiego do J. Wężyka); 257–259 (list M. Szyszkowskiego do J. Zbaraskiego); 334–335, 401–403 (listy S. Łubieńskiego do J. Zbaraskiego). Warto tu odnotować, że ostatni list biskupa plockiego, datowany w Broku 7 VIII 1631 r., został napisany już po śmierci kasztelana krakowskiego. *Vide też: J. Zbaraski do deputatów trybunalskich, Kraków 3 IV 1630, [w:] ibidem*, s. 396–398; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 99–100.

i 400 grzywien kary pieniężnej pod groźbą banicji. Książkę du Moulina nakazał spalić, a przekłady wywołać z kraju. Ponadto zakazał szlachcie czytania tej pracy pod karą infamii, a plebejuszom pod karą śmierci i konfiskaty majątku. Oburzenie Leszczyńskiego wywołała nie tylko surowość tego wyroku, ale i fakt bezprawnego wdzierania się Trybunału w sferę ustawodawstwa. Leszczyński ujął to w sposób następujący:

Jeśli in *conclavi paucorum* siedmi kreszek ze dwunastu prawa stanowić i *famam* szlachcica polskiego, a gardła i *fortunas* wszystkich w tę cieśnię wprawić będą mogli, jeśli czytać i pisać *ex alieno arbitro* przyjdzie, to i mówić, bo kto w jednym podlega tej tabulaturze *merito* i w drugim podlegać będzie musiał¹⁶.

Książkę Jerzy odpisał Leszczyńskiemu 19 czerwca z Krakowa, potępiając wyrok i w pełni solidaryzując się z wojewodą belskim. Proponował nagłośnienie sprawy Bolestraszyckiego i podjęcie wspólnych starań na sejmikach, aby na najbliższym sejmie uchwalić prawo zabraniające sędziom trybunalskim wykraczania poza przyznane im kompetencje, a gdyby mimo to wydawali podobne wyroki, żeby pokrzywdzeni mogli ich pozywać na sąd sejmowy. Z potępieniem wyroku i wyrzutami napisał też kasztelan do swojego ciotecznego siostrzeńca i głównego spadkobiercy Janusza ks. Wiśniowieckiego, który pełnił w tym czasie funkcję deputata z województwa wołyńskiego. Natomiast jesienią, dzięki wspólnej akcji dysydentów i katolików (był w tym gronie również i kasztelan krakowski) na sejmie obradującym w Warszawie od 12 października do 24 listopada 1627 r., uchwalono konstytucję „O dekretach trybunalskich”. Zabroniono w niej trybunałom sądenia spraw niepodlegających ich jurysdykcji i zniesiono wydane już wyroki naruszające obowiązujące prawo i zakłócające „spokój pospolity”. Nie zamknęło to jednak sprawy Bolestraszyckiego, gdyż sześć dni po zakończeniu obrad sejmu prymas Jan Wężyk i dwóch biskupów wraz z grupą niższego duchowieństwa złożyli protest przeciwko tej uchwale, o czym doniósł Leszczyński księciu Jerzemu w kolejnym liście datowanym na 9 grudnia 1627 r. z Warszawy. Arcybiskup gnieźnieński twierdził, że niedobrze słyszał, kiedy

¹⁶ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 108–114; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 530–534; idem, *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 737–738 (tu o wykupieniu dóbr końskowolskich z rąk Krzysztofa ks. Zbaraskiego przez wojewodę krakowskiego Jana Tęczyńskiego). Nie można wykluczyć tego, że zgon księcia koniuszego miał jakiś związek z koniecznością opuszczenia przez niego ulubionej siedziby. Vide: J.W. Opatrny, *Bolestraszycki-Świętopetk Samuel*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 285; Rafał Leszczyński, wojewoda belski do J. Zbaraskiego, Lublin 10 VI 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 312.

tę konstytucję czytano i dlatego nie złożył protestu w czasie trwania obrad. Ponieważ zarówno Leszczyński, jak i Zbaraski brali udział w obradach, obaj doskonale wiedzieli, że jest to wierutne kłamstwo. W swojej odpowiedzi na list wojewody bełskiego z dnia 20 grudnia 1627 r. książę Jerzy napisał więc, co myśli o zachowaniu prymasa: „Tak powiedział JKM, że na nogę chory i nie mógł się podnieść ze stołka, ale na słuch nie skarżył się namniej”. Ponieważ zaś Rafał Leszczyński został na sejmie 1627 r. wybrany jednym z senatorów rezydentów, książę kasztelan radził, aby to wojewoda bełski złożył w grodzie reprotestację i obiecywał mu swoje poparcie dla tej akcji. Warto w tym miejscu dodać, że chociaż protest duchowieństwa okazał się bezskuteczny, to wspomniana tu uchwała sejmowa w niczym nie poprawiła położenia Bolestraszyckiego, gdyż nie został on w niej wymieniony imiennie. Ponieważ zaś nie odbył żadnej z zasądzonych kar, ciążył na nim wyrok infamii. Pełnej rehabilitacji doczekał się dopiero na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza w 1649 r.¹⁷

Książę Jerzy Zbaraski do końca życia aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Był w latach dwudziestych XVII w. niekwestionowanym autorytetem dla znacznej części szlachty, jak również uznanym przywódcą szlachty małopolskiej. Był niezłym pisarzem i znakomitym mówcą. Reprezentował przy tym poglądy polityczne diametralnie różniące się od tych, które kierowały postępowaniem Zygmunta III. Był rzecznikiem utrzymania ładu i porządku, respektu dla władzy oraz poszanowania dla obowiązującego prawa. Twardo bronił przywilejów szlacheckich (choć pod koniec życia gotów był niektóre z nich poświęcić dla dobra państwa) i otwarcie występował przeciwko naruszaniu ich przez monarchę. Jest też sprawą oczywistą, że zabiegając o poparcie na sejmach i sejmikach, książę Jerzy w wielu przypadkach schlebiał szlachcie. Potrafił jednak również narzucać jej swoje zdanie i wolę. W kwestiach religijnych był książę w pierwszym rządzie rzecznikiem tolerancji i utrzymania w mocy postanowień zawartych w akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. Występował w obronie prawosławia, wyznania jego matki, ciotki Maruszy ze Zbaraskich Zahorowskiej, krewnych z rodziny Czetwertyńskich oraz ogromnej większości poddanych zamieszkujących jego wołyńskie i ukraińskie dobra. Przyjaźnił się z przywódcą różnowierców na Litwie, wyznającym kalwinizm Krzysztofem ks. Radziwiłłem. Opowiadał się za zwiększeniem świadczeń

¹⁷ *Vide*: J. Zbaraski do R. Leszczyńskiego, Kraków 19 VI 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 314–315; J. Zbaraski do Janusza Wiśniowieckiego, [b.m.] 1627, [w:] *ibidem*, s. 330; H. Merczyng, *Druża w Polsce egzekucja literacka. (Spalenie polskiego tłumacza Świętopółka-Bolestraszyckiego dzieła francuzkiego Moulin'a, w r. 1627)*, „Przegląd Historyczny” 1913, t. XVII, z. 1, s. 67–74; J.W. Opatrny, *op. cit.*, s. 286; *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859, s. 263; R. Leszczyński do J. Zbaraskiego, Warszawa 9 XII 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 323; J. Zbaraski do R. Leszczyńskiego, Kraków 20 XII 1627, [w:] *ibidem*, s. 324–326.

duchowieństwa na rzecz państwa. Konsekwentnie popierał interesy Akademii Krakowskiej. Był nieprzejednanym wrogiem jezuitów. W tym przypadku motorem jego postępowania nie była bynajmniej małostkowa zemsta za krzywdy, jakich doznał w młodości na dworze królewskim. Zwalczał zakon św. Ignacego, bo zdawał sobie sprawę z tego, że jego członkowie są rzecznikami katolickiego zelotyzmu i kontrreformacji. Widział, jak jezuićkie macki powoli oplatają cały kraj. Przewidywał, że rozwój jezuićkiego szkolnictwa doprowadzi do wychowania w kontrreformacyjnym duchu przyszłych pokoleń. Jasno wyłożył tę myśl w liście do prowincjała jezuitów Kaspra Drużbackiego. Raz jeszcze występując w obronie praw Akademii, tym razem w obliczu uzyskania przez jezuitów zgody papieża na podniesienie do rangi uczelni wyższej kolegium przy kościele św. Piotra w Krakowie, Zbaraski napisał:

WM Krakowa pragniecie dlatego, abyście już wszystką Rzeczpospolitą *sub ferulam vestram* podrzucili i jakoby monarchią jakąś nad dziećmi naszymi mieli, żeby to w rękach waszych było i od WM samych czekać mieli *homines et feciem future Reipublicae*, żeby od was samych obyczaję, od was *mutuus consensus*, od was *affectus subditorum in principem*, od was wszystkie stołki, od was na koniec wszystka Rzeczpospolita, a nie od kogo inszego dependencyą miała. Jednak o chłopci na wsiach płacą zboża *in herba*, jednak o *in messe*, a kto chce sobie powolnego mieć, by najdzikszego zwierza, tedy go sobie za młodu formuje. Patrzcież WM jeżeli to nie wielkie *compedes* na ojczyznę kładziecie, gdy dzieci jej *in toto Regno* jakby siecią ogarnąć i do siebie pociągnąć chcecie¹⁸.

Wypada w tym miejscu zakończyć swoje rozważania kilkoma zdaniem podsumowania. Zaczniemy od stwierdzenia, że podkreślający niemal przy każdej okazji swoje przywiązanie do katolicyzmu kasztelan krakowski nie aprobował przemian, jakie zachodziły w polskim Kościele rzymskokatolickim w dobie panowania Zygmunta III. Jego katolicyzm był katolicyzmem tolerancyjnym i humanistycznym, dalekim od wszelkiej zaciekłości i fanatyzmu. Państwo zaś, któremu służył, miało pozostać państwem świeckim i nieingerującym w kwestie wyznaniowe. Być może były to poglądy anachroniczne z punktu widzenia przemian, jakie zachodziły w ówczesnej Europie. Pozwalają jednak spojrzeć z wyraźną sympatią na człowieka, który miał odwagę je głosić. Dodajmy również, że dla współczesnych był Zbaraski ideałem senatora. Powtarzano jego powiedzenia, cytowano pisma, naśladowano gesty. Podziwiano go i wybaczano mu to, czego nie wybaczone by innym. Popularny

¹⁸ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 134–135; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 548–550; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 31–33, 100–101; J. Zbaraski do Kaspra Drużbackiego, prowincjała jezuićkiego, Kraków 10 XII 1629, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 393.

i lubiany przez szlachtę, ale „szczypany” przez jezuitów i ich adherentów na dworze królewskim, Jerzy ks. Zbaraski zmarł 30 lipca 1631 r. w Krakowie. Był ostatnim męskim przedstawicielem swojego rodu¹⁹.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłów, nr 354, ser. 10, sygn. 974

Źródła drukowane

Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber generationis Stężyce), [w:] *Rokosz Zebrzydowski. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1893, s. 1–489.

Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 2 (*Korespondencja Jerzego Zbaraskiego [Listy]*), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 113–404.

Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610, wyd. J. Sygański, Kraków 1912.

Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1880, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608, t. II (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608, t. III (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918.

Volamina legum, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1889, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIV.

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1899, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVII.

¹⁹ *Vide*: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 136; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 551; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 109–110; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 103 (tu o anachronizmie poglądów kasztelana krakowskiego w kwestiach wyznaniowych).

Opracowania

- Anusik Z., *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 725–743.
- Anusik Z., *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2(6), s. 5–62.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499–552.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec wojny pruskiej z lat 1626–1629*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 629–647.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 71–86.
- Anusik Z., *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 17–77.
- Anusik Z., *Latyfundiów ostatnich Tęczyńskich. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXXVIII, nr 3, s. 697–741.
- Anusik Z., *O książętach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czarnańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 185–234.
- Augustyniak U., *„Wolę mieć «religionem frigidam» niż «nullam»”. Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III Wazy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, R. LVIII, s. 73–104.
- Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkiem Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.
- Czapliński W., *Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej. Uwagi i spostrzeżenia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1947, R. II, s. 141–181.
- Dobrowolska W., *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930.
- Dobrowolska W., *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Z wstępem o rodzice Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody bractawskiego)*, Przemyśl 1927.
- Filipczak-Kocur A., *„Contra majestatem” czy „pro publico bono”? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 261–281.
- Hajdukiewicz L., *Najmanowicz (Najmanowicz) Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 640–645.

- Jakowenko N., *Ukrain'ska szlachta z kincja XIV do sere diny XVII stolittja (Wołyn' i Central'na Ukrainja)*, wyd. 2, Kyjw 2008.
- Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. *Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 1 (*Szkic biograficzny*), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 9–111.
- Machynia M., *Sanguszko (Sanguszkowicz) Fiodor (Fedor, Teodor)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 480–482.
- Maciszewski J., *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (*Od Stężycy do Janowca*), Wrocław 1960.
- Merczyng H., *Druga w Polsce egzekucja literacka. (Spalenie polskiego tłumaczenia Świętopelka-Bolestraszyckiego dzieła francuskiego Moulin'a, w r. 1627)*, „Przegląd Historyczny” 1913, t. XVII, z. 1, s. 67–74.
- Opatrny J.W., *Bolestraszycki-Swiętopelk Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 285–286.
- Szelągowski A., *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Kraków–Lwów 1904.
- Tazbir J., *Hieronim Zahorowski i jego „Monita privata”*, [w:] J. Tazbir, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 172–202.
- Wolff J., *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895.
-

Notka o autorze

Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.



zbigniew.anusik@uni.lodz.pl

Małgorzata Karkocha

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-7747-949X>

Z potrzeby serca i ku pamięci... Fundacje kościelne Jakuba Biedy Chrostkowica (ok. 1560–1630) w Małogoszczu

Summary

By the Need of the Heart and for the Sake of Memory... Church Foundations of Jakub Bieda Chrostkowic (ca. 1560–1630) in Małogoszcz

The article presents the rich foundation activity of Jakub Bieda Chrostkowic (d. 1630), a mansionary (lower rank chaplain), then a parish priest and dean of Małogoszcz. In the years 1591–1624, this clergyman built as many as three brick churches in Małogoszcz: the parish church of St. Assumption of the Blessed Virgin Mary, the filial church of St. Stanislaus and the hospital church of Holy Cross. The first two have been preserved in good condition and serve the inhabitants to this day, the last one – destroyed by the Russian army during the Kościuszko Uprising – was demolished in the beginning of the 19th century. Moreover, Rev. Chrostkowic erected in the city the house for the mansionaries (today's parsonage), a house for the hospital parish priest, and a poorhouse called Bethany. He funded a scholarship for young people studying at the Krakow Academy. Finally, he erected St. Anne prebend and took care of the salary for the hospital prebendary. Such a significant number of religious and charitable foundations effectively prevented the presence of Reformist attitudes in Małogoszcz, which were clearly visible in this part of Lesser Poland.

Keywords: Jakub Bieda Chrostkowic, Małogoszcz, church foundations, parish church, filial church, hospital church



Streszczenie

W artykule przedstawiano bogatą działalność fundacyjną Jakuba Biedy Chrostkowica (zm. 1630), mansjonarza, następnie proboszcza i dziekana małogoskiego. Duchowny ten w latach 1591–1624 wybudował w Małogoszczu aż trzy murowane kościoły: farny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, filialny pw. św. Stanisława oraz szpitalny pw. Krzyża Świętego. Dwa pierwsze zachowały się w dobrym stanie i służą mieszkańcom po dziś dzień, ostatni – zniszczony przez wojska rosyjskie w czasie insurekcji kościuszkowskiej – został rozebrany na początku XIX w. Ksiądz Chrostkowicz wystawił ponadto w mieście mansjonarię (dzisiejsza plebania), dom dla proboszcza szpitalnego oraz przytułek dla ubogich zw. Betanią. Ufundował stypendium dla młodzieży kształcącej się w Akademii Krakowskiej. Erygował wreszcie prebendę św. Anny i zadbał o uposażenie dla prebendarza szpitalnego. Tak liczne fundacje sakralne i dobroczynne skutecznie zapobiegały obecności w Małogoszczu postaw reformacyjnych, które zaznaczyły się wyraźnie w tej części Małopolski.

Słowa kluczowe: Jakub Bieda Chrostkowicz, Małogoszcz, fundacje kościelne, kościół parafialny, kościół filialny, kościół szpitalny

*[...] nie zatrze się pamięć o nim,
a imię jego żyć będzie z pokolenia w pokolenie.
[...] Za życia zostawi imię [większe] niż tysiąc [innych],
które po śmierci jeszcze wzrosnie.*

(Syr 39,9–11)¹

Ksiądz Jakub Bieda Chrostkowicz (Chrostkowicz *vel* Chrostek) zapisał bez wątpienia jedną z najpiękniejszych kart w historii Małogoszcza. Był nie tylko umysłem światłym i wielkim dobrodziejem lokalnej społeczności, ale także prawdziwym budowniczym. W latach 1591–1624 wznosił w mieście trzy murowane kościoły: parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, filialny pw. św. Stanisława (obecnie kaplica cmentarna) i szpitalny pw. Krzyża Świętego (niezachowany). Zbudował nadto mansjonarię – piętrowy dom dla niższego duchowieństwa, mieszczący także szkołę (1609), oraz dom dla ubogich i chorych zw. Betanią (1609–1615). Erygował prebendę św. Anny (1600)² i ufundował stypendium dla miejscowej młodzieży, pobierającej nauki w Akademii Krakow-

¹ Cyt. za: Biblia Tysiąclecia, wydanie elektroniczne: <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=629> (dostęp: 27 I 2023).

² Szczegółowo na ten temat *vide*: J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejewskim*, Marjówka 1930 (reprint: Kielce 2000), s. 152–153.

skiej (1627). Troszcząc się zaś o rozwój kultury i oświaty dla dorosłych, w 1602 r. założył Bractwo Literackie Najświętszej Marii Panny³. Pozostawił wreszcie bogaty zapis na utrzymanie prebendarza Krzyża Świętego i szpitala w Małogoszczu.

Jakub Bieda Chrostkowic

O bohaterze niniejszego szkicu i jego działalności na probostwie w Małogoszczu wiadomo całkiem sporo. Podstawowe informacje biograficzne zebrali ks. Jan Wiśniewski⁴, Eugeniusz Kosik i ks. Marian Paulewicz⁵. Jakub Bieda Chrostkowic – wzmiankowany w źródłach także jako Chrostkowicz, Chrostek – przyszedł na świat około 1560 r. w średniozamożnej rodzinie mieszczańskiej. Matką jego była Anna Chrostkówna, a ojcem Michał Bieda. W XV i XVI stuleciu rodziny Chrostków i Biedów były powszechnie znane i poważane w Małogoszczu; kilku przedstawicieli należało do stanu duchownego, kilku innych natomiast pełniło funkcję rajców. Brat Jakuba, Andrzej, zmarł wraz z dziadkiem Wojciechem Chrostkiem na morowe powietrze w 1591 r. Z rodzeństwa pozostała mu tylko siostra Agnieszka – zamężna potem za Andrzejem Stalmachem. Nie jest wiadomo, dlaczego przyszedł duchowny legitymował się nazwiskiem matki. Być może rodzina Chrostków była znacznieszka, a może darzył matkę większą estymą?

Jakub kształcił się w miejscowej szkole parafialnej, która stała na całkiem niezłym poziomie⁶, następnie zaś podjął studia w Akademii Krakowskiej. Ukończył je w 1586 r., uzyskując stopień bakałarza nauk wyzwolonych. Studiował potem teologię i otrzymał święcenia kapłańskie. Po powrocie do Małogoszcza objął stanowisko mansonarza (wikariusza) w tamtejszej farze. W wieku 31 lat był już seniorem kolegium mansonarzy i *de facto* zarządzał probostwem, gdyż miejscowy pleban – biskup krakowski Piotr Tylicki (1543–1616)⁷, nie rezydował w parafii, pobierając

³ Dokument erekcyjny tego bractwa, wystawiony w Krakowie 25 VII 1602 r.: *ibidem*, s. 155–156.

⁴ *Ibidem*, s. 214–231.

⁵ E. Kosik, *Chrostowice z Małogoszcza*, „Nasza Przeszłość” 1973, R. XL, s. 175–182; idem, M. Paulewicz, *Budowniczy Małogoszcza Jakub Bieda Chrostkowicz*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994, s. 67–70.

⁶ *Vide*: E. Kosik, *Szkolnictwo i oświata w Małogoszczu do 1869 r.*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu...*, s. 71–74.

⁷ Informacje biograficzne: L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. II (*Biskupi krakowscy*), Kraków 1852, s. 162–169; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998, s. 520–521; S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, s. 125–127; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła*

jedynie dochody z tego beneficjum. W latach 1602–1604, nie rezygnując z funkcji seniora mansjonarzy, ks. Chrostkowicz podjął obowiązki proboszcza w sąsiednim Bolminie. Wystawił tam wówczas plebanię oraz murowany kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, który wkrótce po konsekracji stał się świątynią parafialną (1617).

Dnia 8 lutego 1602 r. na sejmie w Warszawie Zygmunt III Waza nadał prezentę na probostwo małogoskie, wakujące po śmierci ks. Samuela Dunin Wolskiego⁸, znanemu sobie z gorliwości Jakubowi Biedzie Chrostkowicowi. Sejm musiał wyrazić zgodę na prezentę królewską, gdyż było to probostwo zastrzeżone wyłącznie dla szlachty. Dwa lata później Małogoszcz stał się siedzibą dekanatu obejmującego 15 parafii, a ks. Chrostkowicz został pierwszym jego dziekanem. Zmarł w rodzinnej miejscowości w styczniu 1630 r., w wieku 70 lat. Jego następcą na stanowisku proboszcza i dziekana małogoskiego, siostrzeniec Jakub Stalmach Chrostkowicz (1603–1649)⁹, wystawił mu w kościele parafialnym marmurowe epitafium z malowanym na blasze owalnym portretem zmarłego (il. 1)¹⁰. Rozbudowana inskrypcja w języku łacińskim poświadcza bogatą działalność fundacyjną tego kapłana, który przez ponad czterdzieści lat pracował na rzecz Kościoła i lokalnej społeczności, zapisując się złotymi zgłoskami w historii Małogoszcza¹¹.

w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny, Warszawa 2000, kol. 457. O działalności ks. P. Tylickiego na probostwie w Małogoszczu *vide*: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 205–209.

⁸ Więcej na temat tego kapłana: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 210–214.

⁹ Informacje biograficzne: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 232–238; E. Kosik, *Chrostowice z Małogoszcza...*, s. 181–182.

¹⁰ Właściwie jest to podwójne epitafium upamiętniające ks. Chrostkowica oraz jego przyjaciela i dobrodzieja parafii małogoskiej – ks. Jana Stefańskiego h. Prus I (ok. 1562–1635), kanonika sandomierskiego, proboszcza w Stężycy i Piekoszowie. Tablice inskrypcyjne obramione są dekoracyjną bordiurą i zwieńczone półkolistym frontonem, w polu którego umieszczono podobizny zmarłych na złotym tle. Oba portrety trumienne były prezentowane na wystawie *Polaków portret własny*, zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Krakowie w 1979 r. – *vide*: Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: ADK], Małogoszcz. Akta parafii za lata 1951–1979, sygn. PM-2/4, k. 241. Katalog wystawy: *Polaków portret własny*, red. M. Rostworowski, cz. 1 (*ilustracje*), Warszawa 1983; cz. 2 (*opisanie ilustracji*), Warszawa 1986 (w katalogu brak jednak wzmianki i omówienia obu tych obiektów). Treść inskrypcji nagrobnej notują: *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. I (*Województwo kieleckie*), red. J. Szymański, z. 2 (*Jędrzejów i region jędrzejowski*), wydała, wstępem i komentarzem opatrzyła B. Trelińska, Kielce 1978, s. 114–116, nr 116; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 118; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 127 (z błędami). Omówienie zabytku: M. Karkocha, *Epigrafika w Małogoszczu XVI–XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2015, z. 95, s. 29–33.

¹¹ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 214 i nn.; E. Kosik, *Chrostowice z Małogoszcza...*, s. 176–181; idem, M. Paulewicz, *op. cit.*, s. 67–70; ks. S. Stuczeń, *Parafia małogoska i jej ostatni proboszcz*



1. Podwójne epitafium księży: Jakuba Biedy Chrostkowica (z prawej) i Jana Stefańskiego w kościele parafialnym w Małogoszczu, ściana południowa prezbiterium, ok. 1635
Fot. M. Karkocha

Kościół parafialny

Pierwsza wzmianka o świątyni małogoskiej pochodzi z 1141 r. Znajdowała się ona na podgrodzium i najpewniej była drewniana. Uległa spaleniu wraz z grodem podczas najazdu Tatarów w 1259 r.¹² Po przeniesieniu miasta na obecne miejsce wzniesiony został nowy kościół, również drewniany, noszący wezwanie św. Mikołaja biskupa i św. Małgorzaty, dziewicy i męczennicy. W 1342 r. król Kazimierz Wielki zwiększył jego uposażenie, przekazując miejscowemu plebanowi – archidiakonowi sandomierskiemu Janowi¹³ i jego następcom zachodnią część miasta oraz rozległy

ś.p. ks. prałat Bieroński, „Przegląd Katolicki” 1899, R. XXXVII, nr 19, s. 296; M. Rawita-Witanowski, *Dawny powiat checiński. Z ilustracjami prof. Jana Olszewskiego*, oprac. D. Kalina, Kielce 2001, s. 109–110 i nn. *Vide* też: E. Koprowski, Kościół parafialny w Małogoszczu, 400 lat służby na pielgrzymkim szlaku do świętości i nieba. Zarys dziejów historycznych, ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 107–108.

¹² Według miejscowej tradycji pierwotna osada i gród książęcy znajdowały się na przyległej górze Bocheniec (M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 101; S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza ziemi jędrzejowskiej*, Kielce 1937, s. 96). Lokalizacja małogoskiego grodu kasztelańskiego do dziś pozostaje w sferze domniemywań.

¹³ Informacje biograficzne: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 170, 174.

kompleks gruntów „począwszy od kościoła, lasy, bory, gaje ze wszystkimi pszczelnikami, pożytkami idąc na zachód słońca aż do rzeki zwanej Pierzchnicą [...]”¹⁴, nadto pobliską wieś Popowice. Nadanie uzupełnione zostało cłem królewskim z Małogoszcza, Kurzelowa i Chęcina, ściągającym co dziewiąty dzień, a także dwoma świętnikami do obsługi kościoła. Od tego czasu beneficjum małogoskie zaliczane było do bardziej intratnych, a ponieważ było kolacji monarszej, przeważnie otrzymywali je wysocy dygnitarze duchowni bądź osoby mile widziane na dworze królewskim¹⁵.

W latach 1591–1595, najpewniej na miejscu wcześniejszego¹⁶, Jakub Bieda Chrostkowic wystawił kościół murowany pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Konsekrował go 15 października 1595 r. biskup chełmiński i wieczysty administrator diecezji pomezkańskiej, a uprzednio pleban w Małogoszczu Piotr Tylicki, z upoważnienia arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego (1520–1603)¹⁷. Fakt ten poświadcza tablica inskrypcyjna umieszczona na ścianie północnej prezbiterium, w bogatym obramieniu, nad którą widnieją herb Lubicz, krzyż, infuła oraz pastorał – odnoszące się do stanu szlacheckiego i godności biskupiej Tylickiego. Inny napis, znajdujący się na szkarpie przy wejściu do zakrystii, informuje o zakończeniu prac nad budową sklepienia prezbiterium w 1593 r.¹⁸

Oddana do użytku publicznego świątynia w kolejnych latach była upiększana i powiększana. W 1624 r. otrzymała masywną, czworoboczną wieżę pełniącą funkcję dzwonnicy, na której umieszczono wykonany przez miejscowych rzemieślników zegar. Znacznie później (1894) do wieży dostawiona została kruchta¹⁹.

¹⁴ Cyt. za: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 171. Pełny polski przekład tego przywileju: *ibidem*, s. 170–174; znaczne fragmenty: M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 105–106 oraz ks. Wł. Siar. [Władysław Siarkowski], *Małogoszcz*, „Gazeta Kielecka” 1872, R. III, nr 93, s. 369. Tekst nadania w oryginale: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 424–429; edycja źródłowa: *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. 4 (*Dokumenty z lat 1211–1400*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 71–76, nr 927.

¹⁵ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 116–117; E. Kosik, *Parafia małogoska*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu...*, s. 60–61; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III (*Województwo kieleckie*), red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 3 (*Powiat jędrzejowski*), oprac. T. Przykowski, Warszawa 1957 [dalej: *Katalog zabytków*], s. 18; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006, s. 118–119 [seria: *Dzieje i zabytki małych ojczyzn*, red. R. Mirowski]; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 104, 108.

¹⁶ D. Górna, *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w latach 1973–1974 w Małogoszczu i Bocheńcu, woj. kieleckie*, „Światowit” 1982, t. XXXV, s. 178.

¹⁷ H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 77–82.

¹⁸ Tekst obu inskrypcji podaje *Corpus inscriptionum...*, s. 100–103, nr 97 i 99. *Vide* też: M. Karkocha, *op. cit.*, s. 24–26 oraz il. 2 na s. 30; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 110–111.

¹⁹ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 119–120; *Katalog zabytków*, s. 18; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 111; E. Koprowski, *Kościół parafialny w Małogoszczu...*, ADK, Akta kurialne. Akta

O funduszach na budowę kościoła i sposobie ich gromadzenia dowiadujemy się z akt grodzkich chęcińskich z 1606 r., w których zachowały się wzmianki z zeznań ks. Chrostkowica:

bom poczynał budować sąm robiąc z rzemieślnikiem, a płaciłem mu częścią z wysługi [własnych dochodów – przyp. M.K.], częścią z chudoby swej, a potem widząc moje conatum ludzie dobrzy, miewałech zacne subsidia y eleemosyny tak od Jego Królewskiej Mości (Zygmunta III) i od śp. nieboski królowej (Anny Jagiellonki, żony Stefana Batorego [...]), jako tesz i od Ich Mci X. Biskupów y znacznych ludzi płczy oboiey. I z Rusi nie beło tego ślachcica, który by mi, do Częstochowey jadąc, eleemosyny nie posłał²⁰.

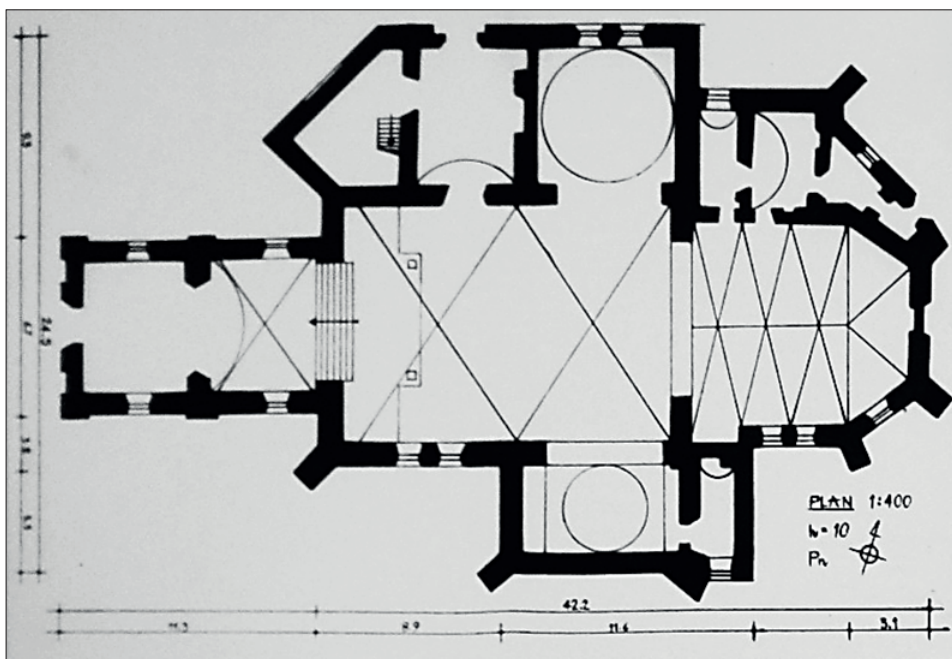
Budowla jest orientowana, murowana z kamienia wapiennego i cegły, tynkowana, oszkarpowana na narożach (il. 2–4). Ma jedną, dwuprzęsłową nawę na planie wydłużonego prostokąta oraz trójprzęsłowe, węższe i niższe od niej prezbiterium, zamknięte trójbocznie. Od północy przy prezbiterium mieści się zakrystia i niewielki skarbczyk, a przy nawie kaplica pw. Matki Boskiej Szkaplerznej oraz pięcioboczna przybudówka z kruchtą w przyziemiu i składzikiem na piętrze. Druga kaplica, poświęcona św. Annie, usytuowana jest od południa. Do kościoła przylega od zachodu czterokondygnacyjna wieża zwieńczona sygnaturką, która pierwotnie mieściła dwa dzwony odlane w 1655 r. przez znanego ludwisarza Benedykta Briota z Lotaryngii²¹. Przed nią usytuowana jest prostokątna kruchta. Sklepienia nawy i prezbiterium są kolebkowo-krzyżowe z nałożonymi stiukowymi żebrami, w zakrystii, składziku i kruchcie północnej – kolebkowe, w przyziemiu wieży zaś kolebkowo-krzyżowe. Kaplice, otwarte do nawy arkadami, mają kopuły na pendentywach. Prezbiterium, nawa i kruchta zachodnia nakryte są dachem dwuspadowym, kaplica południowa dachem czterospadowym o lekko wybrzuszonych połaciach, wieża dachem namiotowym, natomiast reszta pomieszczeń dachem jednospado-

parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 101. Widok świątyni przed wybudowaniem zachodniej kruchty ukazuje rycina Jana Nepomucena Lewickiego, opublikowana na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1861, t. IV, nr 104, s. 116.

²⁰ Cyt. za: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 121 (na s. 120 tego opracowania wyszczególniono konkretne kwoty wydane na budowę i wyposażenie wnętrza). *Vide* też: ks. S. Stuczeń, *op. cit.*, s. 296; ks. Wł. Siar. [Władysław Siarkowski], *Małogoszcz...*, s. 369; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 112; E. Koproński, *Kościół parafialny w Małogoszczu...*, ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 97.

²¹ Analiza stylistyczna obu tych zabytków: M. Karkocha, *Zabytkowe dzwony kościelne na terenie diecezji kieleckiej. Warsztaty i twórcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 179–180 oraz il. 1–4, s. 181–182. *Vide* też: *Corpus inscriptionu...*, s. 120–121, nr 123 i 124. *Katalog zabytków*, s. 20 notuje tylko jeden dzwon B. Briota w Małogoszczu.

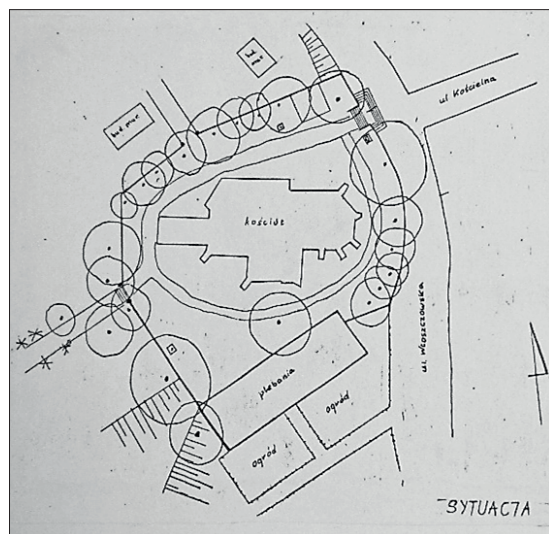
wym (pulpitowym). Nad nawą od strony prezbiterium znajduje się czworoboczna wieżyczka na sygnaturkę z ażurową latarnią (dodana zapewne pod koniec XIX w.), zwieńczona dachem wieżowym z krzyżem. Pokrycie kościoła stanowiła pierwotnie dachówka holenderska, wyrabiana – jak głosi tradycja – przez miejscowych garnarzy; w czasach współczesnych zastąpiono ją blachą cynkową. Wnętrze oświetlają prostokątne okna, umieszczone w rozglifionych, górą zamkniętych półkoliście otworach. W elewacjach obu kaplic i w przyziemiu wieży od strony północnej znajdują się również okulusy. Poszczególne kondygnacje wieży oddzielone są profilowanymi gzymsami i przeparte pojedynczymi otworami strzelniczymi. Najwyższa ozdobiona jest niszami w formie aediculi, mieszczącymi rzeźby Jakuba Starszego, Matki Boskiej z Dzieciątkiem i bliżej nieznanego biskupa²².



2. Kościół parafialny w Małogoszczu, rzut przyziemia

(Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, Małogoszcz. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NPM, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 1985)

²² J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 118–119; *Katalog zabytków*, s. 18; E. Kosik, *Parafia małogoska...*, s. 63; idem, M. Paulewicz, *op. cit.*, s. 68–69; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 176–177; oraz Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach [dalej: WUOZ], Małogoszcz. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Małogoszczu, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 15 XI 1985.



3. Kościół parafialny w Małogoszczu, plan sytuacyjny
(Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, Małogoszcz. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NPM, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 1985)



4. Kościół parafialny w Małogoszczu, widok od strony północno-wschodniej
Fot. M. Karkocha, 2023

Jakub Bieda Chrostkowiec nie szczędził środków na upiększenie małogoskiej fary, dopomogli mu też hojni darczyńcy. Na wyposażenie kościoła składa się pięć ołtarzy (il. 5–8), ambona, marmurowa chrzcielnica, organy, konfesjonały, jednorzędowe stalle (kaplica północna), ławki kolatorskie i dla wiernych. Ołtarze pochodzą z końca XVI i pierwszej połowy XVII w., utrzymane są w stylu późnego renesansu i baroku. Są przyściennie, architektoniczne, bogato zdobione dekoracją snycerską. W ołtarzu głównym znajduje się cudowna figura Jezusa Ukrzyżowanego²³, zasłaniana obrazem ze sceną Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny²⁴. Ołtarz w kaplicy św. Anny (południowa) jest dwukondygnacyjny, o schemacie trójpolowego łuku triumfalnego, z centralnie umieszczoną rzeźbą św. Anny Samotrzec i rzeźbą Boga Ojca powyżej. Pozostałe ołtarze – w formie serliany – ozdobione są obrazami św. Jakuba Większego, św. Mikołaja biskupa oraz Matki Boskiej Różańcowej²⁵. Warto nadmienić, że na wyposażeniu kościoła znajduje się również wiele cennych szat i naczyń liturgicznych²⁶, jak choćby późnogotycka monstrancja wieżyczkowa²⁷ czy oryginalny trybularz ozdobiony medalikami i monetami polskimi z XVI w.²⁸

W drugiej połowie XVIII stulecia świątynia znajdowała się w złym stanie technicznym. Świadczy o tym kontrakt z 1779 r. między ks. Tomaszem Junoszą Szaniawskim (zm. 1780), kanclerzem metropolitarzym gnieźnieńskim i miejscowym plebanem, a jego koadiutorem, ks. Ignacym Malczewskim (zm. 1809), dotyczący wypuszczenia temu ostatniemu w trzyletnią dzierżawę całego uposażenia probostwa wraz z wsią Popowice. W dokumencie tym czytamy:

²³ Obok niej widnieje 12 wotów srebrnych, z których cztery mają wyryte niemowlęta w powi-
jakach, a jedno zostało ofiarowane przez szlachetnie urodzoną Annę Kosowską w 1648 r.
Vide: O Panu Jezusie w wielkim ołtarzu łaskami słynącym, ADK, Akta parafialne II Małog-
oszcz. Różne akta z XIX w., 1792–1882, sygn. IIPM-I/6, k. 88–88v. Zawarte w tym źródle
informacje zostały powtórzone przez J. Wiśniowskiego, *op. cit.*, s. 123–124.

²⁴ Jest to dość wierna kopia jednego z obrazów hiszpańskiego malarza Bartolomé Estebana
Murillo o tej samej tematyce.

²⁵ Dodajmy w tym miejscu, że nowatorska kompozycja ołtarzy, opartych bądź na trójpolowym
łuku triumfalnym, bądź na schemacie serliany, wyraźnie kontrastuje z tradycyjnym, post-
gotyckim charakterem niektórych elementów architektury świątyni. Za zwrócenie mi na
to uwagi serdecznie dziękuję prof. dr. hab. Zbigniewowi Bani. Znaczenie tego typu ołtarzy
w procesie kształtowania nastaw ołtarzowych wydobyl F. Stolor, *Główne typy kompozycyjne
drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, [w:] *Sztuka około roku 1600. Materiały
Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej przy współpracy Wydziału Kultury
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Lublin, listopad 1972*, red. T. Hran-
kowska, Warszawa 1974, s. 339–353, zwłaszcza s. 346–351.

²⁶ Część z nich wzmiankuje *Katalog zabytków*, s. 19–20.

²⁷ WUOZ, Małogoszcz. Monstrancja, tzw. Biała karta, oprac. M. Zając, M. Choder, 10 XI 1985.

²⁸ K. Kozioł, *Kadzielnica z Małogoszczy*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1976, nr 6(114), s. 113–
115. *Vide*: WUOZ, Małogoszcz. Trybularz, tzw. Biała karta, oprac. E. Horna, 20 XI 1985.

A że i reperacja kościelna zachodzi przez upadającą dachówkę i pogniłe krokwy, zaczym ta od dyspozycy J.W.X. Kanclerza ma zawisnąć, o której jednak tenże J.W.X. Kanclerz zaradzać jak najpilniej obliguje się, aby w ruinę nie szedł kościół. Interea dla uniknienia jesiennych niepogód, aby zacieki nie rujnowały sklepień i murów do reszty, W.J.X. Kanclerz przyjąć deklaruje to, coby W.J.X. Koadiutor na tak pilne poratowanie upadających pokrywek przed jesienią wyexpensował²⁹.

Wypełniając przyjęte na siebie zobowiązania, ks. Malczewski – już jako proboszcz (został nim po rychłej śmierci ks. Szaniawskiego w 1780 r.) – przeprowadził generalny remont świątyni, m.in. naprawiono sklepienia, wymieniono zniszczoną więźbę dachową i położono nową dachówkę. Jednak aby zgromadzić niezbędne fundusze, trzeba było przetopić część sreber kościelnych (sześć lichtarzy, wielki krzyż z wyobrażeniami ewangelistów, koronę Matki Boskiej, kilka uszkodzonych kielichów itp.) oraz sprzedać korale i perły maryjne³⁰.



5–6. Kościół parafialny w Małogoszczu, ołtarze – główny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i boczny pw. św. Jakuba Większego. Fot. M. Karkocha, 2016

²⁹ Cyt. za: ks. S. Stuczeń, *op. cit.*, s. 297. Cf. J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 262.

³⁰ Ks. S. Stuczeń, *op. cit.*, s. 297; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 263–264.



7–8. Kościół parafialny w Małogoszczu, ołtarze w kaplicach bocznych
Fot. M. Karkocha, 2016

Świątynia była restaurowana i przebudowywana również w późniejszym czasie: w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w.³¹ oraz w połowie ubiegłego stulecia³². W latach 1912–1914 wewnątrz zostało ozdobione polichromią wykonaną przez bliżej nieznanego przedsiębiorcę z Kielc Rygła i młodego warszawskiego malarza Świniarskiego³³, a w latach osiemdziesiątych przebudowano ostatnią kondygnację wieży i nakryto ją nowym hełmem³⁴.

³¹ *Vide* np.: Ks. Stefan Stuczeń, wikariusz małogoski do Konsystorza Generalnego Diecezji Kielecko-Krakowskiej, Małogoszcz 8(20) I 1881, ADK, Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1825–1935, sygn. PM-2/2, k. 446–446v; ks. Nestor Bieroński, proboszcz parafii małogoskiej do Konsystorza Generalnego Diecezji Kielecko-Krakowskiej, Małogoszcz 8(20) I 1882, *ibidem*, k. 449–449v, 451; E. Koprowski, Kościół parafialny w Małogoszczu..., ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 100. *Vide* też: [ks. S. Stuczeń], *Parafia małogoska i jej ostatni proboszcz ś.p. ks. prałat Bieroński. (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Katolicki” 1899, R. XXXVII, nr 21, s. 329–330.

³² Sprawozdanie o stanie parafii Małogoszcz przed wizytacją kanoniczną w 1978 r., ADK, Małogoszcz. Akta parafii za lata 1951–1979, sygn. PM-2/4, k. 225.

³³ Korespondencja miejscowego proboszcza z władzami kościelnymi z lat 1951–1952, *ibidem*, k. 4–6; Protokół z oględzin kościoła parafialnego w Małogoszczu z 1953 r., *ibidem*, k. 10–11v.

³⁴ Przebudowa była konieczna ze względu na pęknięcia ścian powstałe na skutek działalności Cementowni Małogoszcz. *Vide*: Koncepcja przebudowy wieży kościoła parafialnego

Kościół filialny na wzgórzu Babinek

Równoległe z pracami nad wykańczaniem i upiększaniem świątyni farniej, Jakub Bieda Chrostkowiec podjął dzieło budowy drugiego kościoła w Małogoszczu. Stanął on w latach 1595–1599 na pobliskim wzgórzu Babinek (dziś cmentarz parafialny), oddalonym od centrum miasta o około 800 m. Konsekracji nowej świątyni pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika, dokonał 19 sierpnia 1599 r. biskup leodycejski i sufragan krakowski Paweł Dembski *vel* Dębski (ok. 1540–1614)³⁵, za zgodą arcybiskupa gnieźnieńskiego S. Karnkowskiego. Świadczy o tym łacińska inskrypcja umieszczona na tablicy z piaskowca, w prezbiterium z lewej strony ołtarza³⁶. Z pozostawionych przez fundatora rachunków wynika, że prace budowlane kosztowały ogółem 116 zł 21 gr, a pokrycie dachu 96 zł 19 gr. W 1600 r. pieczę nad świątynią objął prebendarz św. Anny. Dwa wieki później (od 1817) zaczęła ona pełnić funkcję kaplicy cmentarnej³⁷.

Kościół jest orientowany, murowany z kamienia łupanego, otynkowany, założony na planie podłużnym (il. 9–11). Składa się z prostokątnej nawy nakrytej stropem i nieco węższego, prostokątnego prezbiterium zamkniętego ścianą prostą, nakrytego dwoma przęsłami sklepienia kolebkowo-krzyżowego z lunetami. Od strony północnej przy prezbiterium znajduje się niewielka zakrystia (zapewne późniejsza), a od zachodu masywna wieża – w dolnej kondygnacji czworoboczna, kryta sklepieniem kolebkowo-krzyżowym z lunetami, natomiast w dwóch górnych (przedzielonych gzymsami) okrągła³⁸. Nawę i prezbiterium przykrywa wspólny dach dwuspadowy, zakrystię dach pulpitowy, a wieżę dach stożkowy. Pokrycie dachowe stanowiły

w Małogoszczu, oprac. M. Głowacka, ADK, Akta parafii Małogoszcz (projekty) 1988, sygn. MP-2/6. Widok wieży przed przebudową ukazują fotografie z lat czterdziestych XX w., pochodzące ze zbiorów Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie, zdigitalizowanych i umieszczonych na stronie internetowej w otwartym dostępie: <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/4991>; <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/5568> (dostęp: 20 I 2023).

³⁵ L. Łętowski, *op. cit.*, s. 175–176; P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 75.

³⁶ Treść napisu podają: *Corpus inscriptionu...*, s. 108, nr 108; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 136–137; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 196 (z błędami).

³⁷ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 134–136, 272; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 194; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 111–112; E. Kosik, *Parafia małogoska...*, s. 66.

³⁸ Wygląd wieży wprowadził badacz w błąd, sądzono bowiem, że stanowi ona pozostałość romańskiego kasztelu. *Vide* choćby: *Katalog zabytków*, s. 20; E. Koproński, *Kościół parafialny w Małogoszczu...*, ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 98. Hipotezę tę obaliła Zofia Wardołowska, pod kierunkiem której w latach siedemdziesiątych XX w. zespół z Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadził badania archeologiczne na wzgórzu Babinek. Stwierdzono wówczas, że wieża kościelna powstała w tym samym czasie, co reszta budowli, a śladów dawnego grodziska należy szukać gdzieś indziej – poza Babinkiem lub nawet miastem. *Vide*: D. Górna, *op. cit.*, s. 170–171.

pierwotnie dachówka holenderska i gonty, obecnie blacha cynkowa. Wnętrze kościoła oświetlają cztery okna zlokalizowane w elewacji południowej: dwa półkoliste w prezbiterium i dwa w nawie, zamknięte łukiem odcinkowym. Niewielkie okienka znajdują się również w zakrystii od strony wschodniej i w pierwszej kondygnacji wieży³⁹. Wejście, usytuowane w przyziemiu wieży od strony zachodniej, obramione jest późnorenesansowym portalem z czerwonego piaskowca, zdobionym dekoracją o wzorach geometrycznych⁴⁰.

W świątyni znajdowały się trzy ołtarze. W nastawie głównego, w prostokątnej ramie górą zamkniętej półkoliście, mieścił się obraz przedstawiający św. Stanisława biskupa w otoczeniu duchowieństwa i szlachty, wskrzeszającego Piotrowina⁴¹. W zwieńczeniu widniał monogram imienia Jezus w glorii. Ołtarze boczne (niezachowane) dedykowane były św. Barbarze i św. Małgorzacie. W zachodniej części nawy znajdował się chór organowy⁴².

Wnętrze zdobiła polichromia z połowy XVII w., dziś tylko częściowo zachowana. W prezbiterium na ścianie wschodniej ukazane zostały dwa anioły odsłaniające wejście do namiotu, w którym widnieje monogram ISH i serce przebite mieczem – całość w glorii promienistej. Na sklepieniu znajduje się ornament roślinny o motywach akantu i lili, na spływach wazy, poniżej zaś na ścianie medaliony z wizerunkami świętych. Na łuku tęczy przedstawiono postacie czterech ewangelistów. Ponadto na ścianach prezbiterium i nawy wymalowano dużej wielkości zacheuszki⁴³.

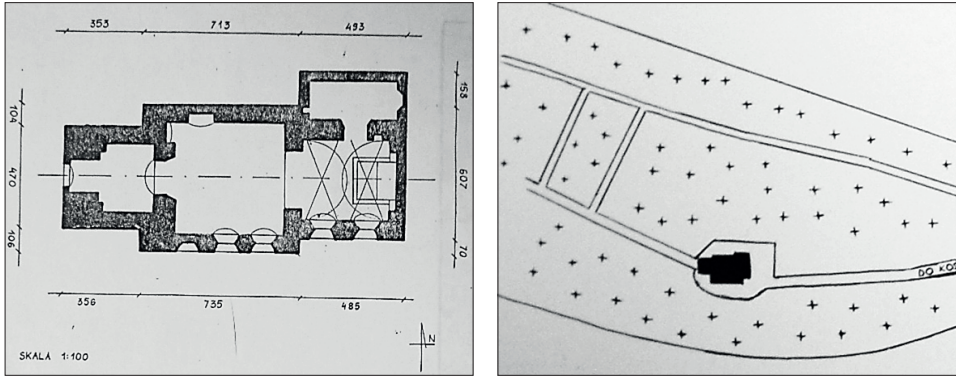
³⁹ Niektóre otwory okienne zostały zamurwane: po jednym prostokątnym w elewacji południowej nawy i w kruchcie, trzy w górnej kondygnacji wieży oraz okulus w ścianie wschodniej prezbiterium. Pierwotny układ okien widać jeszcze na starych fotografiach z lat czterdziestych XX w.: <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/15633>; <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/5942> (dostęp: 20 I 2023).

⁴⁰ *Katalog zabytków*, s. 20; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 194–196; WUOZ, Małogoszcz. Kościół filialny pw. św. Stanisława biskupa, tzw. Biała karta, oprac. I. Chmiel, 10 XI 1985.

⁴¹ Oryginał nie zachował się. W XVIII w. zastąpiono go obrazem o podobnej tematyce, który jednak został skradziony w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia przez nieznanego sprawcę. *Katalog zabytków*, s. 20; P. Krzysztofik, *Poświęcenie kościółka na Babinku!*, <https://www.malogoszcz.pl/asp/poswiecenie-kosciolka-na-babinku!,1,artykul,4,4376> (dostęp: 20 I 2023). Malowidło to znane jest z fotografii wykonanej w 1942 r. przez Tadeusza Przytkowskiego, przechowywanej w zbiorach Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie: <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/15632> (dostęp: 20 I 2023).

⁴² J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 136–137; Akta wizyty dekanalnej kościoła parafialnego w mieście Małogoszczu z 1836 r., ADK, Wizytacje dziekańskie 1836, sygn. OD-5/6, k. 442v; Akt wizyty dekanalnej z 1846 r., Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1846–1847, sygn. OD-5/16, k. 28.

⁴³ WUOZ, Małogoszcz. Malowidło ścienne, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 20 XI 1985; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 194–195. Dodajmy w tym miejscu, że



9–10. Kościół filialny pw. św. Stanisława w Małogoszczu, rzut przyziemia i szkic sytuacyjny (Źródło: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, Małogoszcz. Kościół filialny pw. św. Stanisława biskupa, tzw. Biała karta, oprac. I. Chmiel, 1985)

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. pełniący obowiązki prebendarza św. Anny ks. Feliks Lasocki z własnych „skromnych” funduszy wyremontował kościół, który zastał w „najgorszym stanie”⁴⁴. Przez kolejne pół wieku budowla znajdowała się w stanie „dobrym” lub „dosyć dobrym”⁴⁵. W 1875 r. sprawiono marmurową posadzkę, a w latach następnych naprawiono przeciekający dach⁴⁶.

w XVII w. na ścianach wewnętrznych kruchty pojawiły się liczne graffiti, stanowiące dziś ciekawy zabytek piśmiennictwa staropolskiego. Są to zwięzłe napisy w języku łacińskim, sprowadzające się do imienia, nazwiska i ewentualnie daty. Najstarsze z nich pochodzą z 1613 r., najpóźniejsze powstały pod koniec tego stulecia. Jak się wydaje, na ścianie świątyni podpisali się ci wszyscy, którzy ukończyli Akademię Krakowską bądź skorzystali z funduszu na kształcenie młodzieży na tej uczelni, ustanowionego przez Jakuba Biedę Chrostkowica. *Vide*: M. Karkocha, *Epigrafika...*, s. 34; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 167–168. Tekst inskrypcji naściennych notuje: *Corpus inscriptionu...*, s. 110–111, nr 112; s. 117, nr 118; s. 118–119, nr 120–121; s. 121–126, nr 125–137; oraz C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 197–199.

⁴⁴ Korespondencja dozoru kościelnego w Małogoszczu z władzami kościelnymi z maja–lipca 1835 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1825–1935, sygn. PM-2/2, k. 17–17v, 22–24v, 30–33, 42–42v.

⁴⁵ *Vide* np. akta wizytacji dziekańskiej z lat 1834, 1840, 1845–1846 i 1860, ADK, Wizytacje dziekańskie 1834–1835, sygn. OD-5/3, k. 29; Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1840, sygn. OD-5/10, k. 23v; Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1845–1846, sygn. OD-5/15, k. 72; Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1846–1847, sygn. OD-5/16, k. 28; Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1860–1861, sygn. OD-5/30, k. 100v.

⁴⁶ W sprawozdaniu z wizyty dziekańskiej z tego roku czytamy: „Mury kościoła w stanie dobrym. Dach koniecznie potrzebuje nowego nakrycia, na kościół się w czasie deszczu leje”. ADK, Wizyty dziekańskie 1875–1897, sygn. OD-5/34, k. 71.



11. Kościół pw. św. Stanisława na wzgórzu Babinek, widok od strony zachodniej
Fot. M. Karkocha, 2012

W okresie II wojny światowej na wzgórzu Babinek ulokowali się Niemcy. W kościele trzymali konie, a w zakrystii urządzili kuchnię⁴⁷. Większych zniszczeń na szczęście nie dokonali⁴⁸.

W roku 1973 Okręgowa Komisja Opieki nad Zabytkami w Kielcach wydała następującą opinię: „zabytkowy kościółek na cmentarzu Babinek w Małogoszczu jest wewnątrz poważnie zaniedbany i zdewastowany oraz wymaga szybkiego remontu”⁴⁹. W związku z tym pod koniec lat siedemdziesiątych wymieniono zniszczoną więźbę dachową na wieży i kościele, dano nowe belki stropowe oraz pokryto dachy nowym gontem i blachą⁵⁰. Brak odpowiednich funduszy nie pozwalał jednak na przeprowadzenie restauracji wnętrza. Z roku na rok budynek popadał w coraz większą ruinę (il. 12–13), toteż przestano odprawiać w nim nabożeństwa. W ostatnich latach trwały intensywne prace renowacyjne mające na celu przywrócenie świątyni jej

⁴⁷ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 137.

⁴⁸ ADK. Akta kurialne ogólne. Sprawozdania o szkodach wojennych w latach 1944–1945, sygn. OD-11/5, k. 27 i 29.

⁴⁹ ADK, Małogoszcz. Akta parafii za lata 1951–1979, sygn. PM-2/4, k. 184.

⁵⁰ Sprawozdanie o stanie parafii Małogoszcz przed wizytacją kanoniczną w 1978 r., *ibidem*, k. 227, 230.



12. Kościół pw. św. Stanisława na wzgórzu Babinek, wewnątrz prezbiterium z pozostałościami ołtarza głównego. Fot. M. Karkocha, 2016



13. Kościół pw. św. Stanisława na wzgórzu Babinek, polichromia na sklepieniu prezbiterium
Fot. M. Karkocha, 2016

pierwotnego wyglądu. Z inicjatywy proboszcza i dziekana małogoskiego, ks. Henryka Makuły, oraz dzięki wsparciu różnych instytucji, prywatnych darczyńców i hojności wiernych udało się wyremontować wnętrze, przeprowadzić konserwację XVII-wiecznych fresków w prezbiterium i części malowideł w nawie, jak również odnowić ołtarz główny, w którym – jak dawniej – umieszczono wizerunek patrona kościoła (kopia obrazu z klasztoru franciszkanów w Krakowie). W czerwcu 2022 r., po raz pierwszy od wielu lat, w odnowionej świątyni odbyło się uroczyste nabożeństwo koncelebrowane przez arcybiskupa Henryka Jagodzińskiego, który dokonał jej poświęcenia⁵¹.



14. Kościół św. Stanisława na wzgórzu Babinek, wewnątrz po renowacji
Fot. P. Krzysztofik, 2023

⁵¹ P. Krzysztofik, *op. cit.*

Kościół szpitalny

W roku 1609 Jakub Bieda Chrostkowiec, na zakupionym przez siebie placu przy ul. Warszawskiej, rozpoczął budowę nowego szpitala dla ubogich zw. Betanią (dawny budynek drewniany położony na gruntach wójtowskich był już mocno zniszczony), przyległego kościoła i domu dla proboszcza. Prace budowlane zostały ostatecznie ukończone w roku 1615. Jak podaje ks. Jan Wiśniewski, całkowity koszt realizacji wyniósł 741 zł i 24 gr (w tym kupno placu i wzniesienie kościoła 178 zł, budowa Betanii 320 zł 8 gr, a rezydencji dla proboszcza szpitalnego 243 zł 16 gr)⁵². Konsekracja ukończonej świątyni pw. Krzyża Świętego (także: Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego) nastąpiła 29 czerwca 1617 r. Dokonał jej biskup sufragan krakowski Tomasz Oborski (ok. 1571–1645)⁵³, za zgodą arcybiskupa gnieźnieńskiego Wawrzyńca Gembickiego (1559–1624)⁵⁴. Do czasu erygowania w 1630 r. probostwa szpitalnego, czyli prebendy Krzyża Świętego, obsługą duszpasterską kościoła zajmowali się miejscowi mansjonarze⁵⁵.

Ksiądz Chrostkowiec nie tylko własnym sumptem wystawił kościół szpitalny, lecz także odpowiednio go uposażył, zapisując na ten cel odziedziczone po rodzicach grunty: łąkę zw. chrostkowską oraz dwa i pół półłanka roli (1616). Legował też sumę 1000 zł na dobrach Karsznice – dziedzictwie Stanisława Guttetera h. Grzymała (1629). Troszcząc się zaś o ubogich w Betanii, zapisał na ich utrzymanie rolę na Grabkach w Małogoszczu (1612). Z biegiem lat fundusz kościoła i szpitala został

⁵² J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 139.

⁵³ A.K. Banach, L. Hajdukiewicz, *Oborski Tomasz*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 452–454; P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 316.

⁵⁴ J.K. Kalinowski, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezkańskiej diecezji wieczysty administrator (1600–1610)*, Toruń 2011; A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyniec*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 382–384; P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 113–114.

⁵⁵ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 138–141, 149; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 133–125; ks. S. Stuczeń, *op. cit.*, s. 296; E. Kosik, *Rozwój urbanistyczny zabudowa Małogoszcza do 1821 roku*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu...*, s. 52–53; M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 115. Dodajmy w tym miejscu, że pierwsi chorzy i bezdomni zostali wprowadzeni do Betanii 20 VIII 1615 r. Parter murowanego budynku zajmowali mężczyźni, na piętrze mieszkały kobiety. Rezydenci szpitala musieli spełnić pewne warunki (m.in. znać pacierz, przykazania Boże czy katechizm) i przestrzegać określonych przepisów, których wykaz notują J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 139–140 oraz M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 1015. W źródłach kościelnych zachowała się interesująca legenda o wybudowaniu Betanii: E. Koprowski, *Kościół parafialny w Małogoszczu...*, ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 109–110.

wydatnie powiększony przez pobożne zapisy i darowizny mieszczan małogoskich oraz okolicznej szlachty, m.in. w 1629 r. Stanisław Świącicki darował plac z dwoma ogrodami i łąką, a Walenty Wulkanowski zapisał 20 zł rocznego procentu od sumy 350 zł⁵⁶.

Na temat wyglądu trzeciego, nieistniejącego dziś kościoła w Małogoszczu wiadomo bardzo niewiele. Nie zachował się jego plan ani współczesne opisy. Cytowany już ks. Jan Wiśniewski podaje, że wewnątrz mieściło się pięć ołtarzy, co świadczyć może o znacznych rozmiarach budowli⁵⁷. Pewne wyobrażenie o tym, jak przedstawiała się jej architektura, daje akwarela Zygmunta Vogla (1764–1826) z 1792 r. (il. 15), namalowana w trakcie podróży artysty po Polsce⁵⁸. Do świątyni od zachodu przylegała okrągła trójkondygnacyjna wieża, najpewniej pełniąca funkcję dzwonnicy, w przyziemiu której znajdowało się niewielkie wejście obramione ostrołukowym portalem. Rozstaw i rozmiar okienek na wyższych kondygnacjach sugeruje militarne przeznaczenie, na ostatnim zaś piętrze umieszczony był dużych rozmiarów krucyfiks. Wieża zwieńczona była hełmem stożkowym krytym dachówką. W bezpośrednim jej sąsiedztwie znajdowało się wejście do kościoła, ujęte półkolistym, kamiennym portalem. Nad nim widniała tablica (zapewne fundacyjna), a z prawej strony płaskorzeźba ukazująca dwie postaci adorujące krucyfiks i nieco dalej – niewielkie okienko strzelnicze. Fasadę wieńczyła wysoka attyka zdobiona ślepymi arkadami, pod gzymsem natomiast była jeszcze jedna, prostokątna tablica inskrypcyjna. Do ściany południowej świątyni przylegał dwukondygnacyjny budynek szpitala nakryty dachem dwuspadowym, oszkarpowany na narożach.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej, w czerwcu 1794 r., kościół i Betanię zamieniono na lazarety. Zajmowały je najpierw oddziały powstańcze, zdążające po klęsce szczekocińskiej do Warszawy, a następnie wojska rosyjskie. Te ostatnie spowodowały dewastację świątyni i szpitala, jak również szkoły parafialnej i wielu

⁵⁶ Pełny wykaz nadań na rzecz probostwa szpitalnego w XVI–XVIII w. *vide*: Sumariusz dokumentów fundusze pobożne w mieście rządowym (?) Małogoszczu znajdujące się wykazujących, spisany przez magistrat tegoż miasta dnia 15. miesiąca lutego roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego drugiego, na zadosyćczynienie uniwersałowi J.O Komisji Policyi Obojga Narodów, ADK, Akta parafialne II Małogoszcz. Różne akta z XIX w., 1792–1882, sygn. IIPM-1/6, k. 1v–7v. Edycja źródłowa tego dokumentu: M. Karkocha, *Uposażenie parafii Małogoszcz w świetle sumariusza z 1792 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 1, s. 253–275. *Vide* również: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 140–143.

⁵⁷ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 139. *Vide* też: M. Rawita-Witanowski, *op. cit.*, s. 115.

⁵⁸ *Vide*: K. Sroczyńska, *Zygmunt Vogel. Rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969; eadem, *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980; H. Kondziela, *Vogel Deodat Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 1, red. idem, H. Krzyżanowska, M. Kurzątkowski, Poznań 2000, s. 72; wersja elektroniczna słownika: http://www.skz.pl/skz_files/skz_glossary/index.html (dostęp: 25 I 2023).

domów⁵⁹. Zubożały fundusz probostwa szpitalnego nie pozwalał na podźwignięcie kościoła z upadku. Dzieła zniszczenia dopełnili sami małogoszczanie, którzy – według relacji ks. Józefa Sadowskiego⁶⁰, proboszcza farnego w latach 1809–1835 – traktowali kościół jako miejsce pozyskiwania budulca, albowiem

[...] żelaza różne, psując mur, powyciągali; w kościółku drzwi, haki, zawiasy, bretnale, posadzkę całą z cegły i kamienia rżniętego wyjęli i do murów w domach swoich obrócili, chórek, ławki i ołtarze pozabierali; drzewo różne na kościółku będące pościągali, a to już po wyszłej konsystencji Cess. Rossyj. wojska⁶¹.



15. Zygmunt Vogel, Widok na kościół i zabudowania szpitalne w Małogoszczu, 1792
(Źródło: Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Images/Malogoszcz_szpital.jpg – dostęp: 25 I 2023)

⁵⁹ E. Kosik, *Miasto rządowe Małogoszcz w latach 1795–1869*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1985, t. XIV, s. 118–119; idem, *Miasto rządowe Małogoszcz w latach 1795–1869*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu...*, s. 80–81; E. Koprowski, *Kościół parafialny w Małogoszczu...*, ADK, Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5, k. 101.

⁶⁰ Informacje biograficzne: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 266–272; M. Karkocha, *Opis wizyty dziekańskiej kościoła parafialnego w Małogoszczu z roku 1830*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 280; oraz ADK, Akta kurialne ogólne. Życiorysy kapłanów 1835–1840, sygn. OP-X/3, k. 17, 18, 24.

⁶¹ Cyt. za: J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 145.

Mimo intensywnych poszukiwań archiwalnych⁶² nie udało się ustalić dokładnej daty rozebrania zniszczonej świątyni. Prawdopodobnie nastąpiło to na początku wieku XIX. W inwentarzu *fundi instructi* z 1810 r.⁶³ brak jest wzmianki o kościele szpitalnym. Podobnie w aktach wizyt dziekańskich z lat dwudziestych i trzydziestych tego stulecia⁶⁴. W 1822 r. zastanawiano się nad sprzedażą miastu dawnego placu kościelnego i wystawieniem tam austerii (karczmy)⁶⁵.

Gmach szpitala przetrwał nieco dłużej niż kościół, ale w latach dwudziestych XIX w. przestał pełnić swoją funkcję. Zniszczony budynek został opuszczony przez ubogich i chorych, którzy przenieśli się do innego domu, oddanego im przez proboszcza na mieszkanie. Po szpitalu nie pozostał kamień na kamieniu⁶⁶.

* * *

Reasumując, mamy tu do czynienia z ciekawym i rzadko spotykanym na ziemiach polskich przykładem fundacji aż trzech świątyń katolickich, dokonanych w obrębie jednego miasta przez osobę duchowną wywodzącą się z średniozamożnego mieszczaństwa. Jakub Bieda Chrostkowic, jeszcze jako starszy mansjonarz, wystawił bowiem w Małogoszczu kościół farny, a potem jako pleban wybudował kościół filialny na Babinku i kościół szpitalny. Co więcej, uzyskawszy prezentę na wakujące probostwo w niedalekim Bolinie, wzniósł tam jeszcze jedną

⁶² Przejrzano kilka tysięcy dokumentów przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, gdzie znajduje się największy zasób materiałów źródłowych dotyczących parafii małogoskiej.

⁶³ ADK, Małogoszcz. Akta dokumentów kościoła parafialnego od 1709, sygn. IIPM-I/2, k. 53–73v.

⁶⁴ *Vide* np.: ADK, Wizytacje dziekańskie 1805–1828, sygn. OD-5/1, k. 137v–138; Wizytacje dziekańskie 1819–1820, sygn. OD-5/2, k. 305v–306; Wizytacje dziekańskie 1834–1835, sygn. OD-5/3, k. 29–30; Wizytacje dziekańskie 1835–1841, sygn. OD-5/4, k. 97–98v. Edycja wizytacji z 1830 r., *vide*: M. Karkocha, *Opis wizyty dziekańskiej...*, s. 265–281 (na s. 269 informacja o braku kościoła szpitalnego).

⁶⁵ Ks. J. Sadowski do Prześwietnego Konsystorza Biskupiego Kieleckiego: raport od proboszcza w Małogoszczu względem placu po kościółku szpitalnym, Małogoszcz 27 XI 1822, ADK, Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1802–1828, sygn. PM-2/1, k. 268–268v.

⁶⁶ J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 145–146; oraz Protokół wizytacji dziekańskiej z 1815 r., ADK, Wizytacje dziekańskie 1805–1828, sygn. OD-5/1, s. 138 (tu stwierdzenie: „Szpital całkiem zrujnowany”); ks. J. Sadowski do konsystorza biskupiego w Kielcach, 19 IX 1820, ADK, Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1802–1828, sygn. PM-2/1, k. 257 (tu informacja, że budynek szpitala jest niemal pusty, dobrze byłoby go odnowić i przeznaczyć zarówno na mieszkanie dla wikariuszów, jak i szkołę oraz szpital, brak jednak na to funduszy); Akt wizyty dekanalnej kościoła parafialnego w Małogoszczu z 1834 r., *ibidem*, Wizytacje dziekańskie 1834–1835, sygn. OD-5/3, k. 29v.

murowaną świątynię pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, która zachowała się do dziś. Śmiało zatem można stawiać ks. Chrostkowica w rzędzie największych budowniczych i dobrodziejów nie tylko Małogoszcza, ale także Bolmina, i jak chcą niektórzy – nazywać go Wielkim⁶⁷. Tak liczne fundacje sakralne skutecznie zapobiegały szerzeniu się w Małogoszczu idei reformacyjnych, silnie obecnych w tej części Małopolski⁶⁸. Kontynuatorem prac i następcą ks. Jakuba na probostwie małogoskim był jego siostrzeniec, doktor obojga praw Jakub Stalmach Chrostkowiec, ale to już historia na inną opowieść.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Kielcach [ADK]

- Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1802–1828, sygn. PM-2/1
- Akta konsystorskie parafii Małogoszcz, 1825–1935, sygn. PM-2/2
- Akta kurialne ogólne. Sprawozdania o szkodach wojennych w latach 1944–1945, sygn. OD-11/5
- Akta kurialne ogólne. Życiorysy kapłanów 1835–1840, sygn. OP-X/3
- Akta kurialne. Akta parafii Małogoszcz 1982–2002, sygn. PM-2/5
- Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1840, sygn. OD-5/10
- Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1845–1846, sygn. OD-5/15
- Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1846–1847, sygn. OD-5/16
- Akta kurialne. Wizytacje dziekańskie 1860–1861, sygn. OD-5/30
- Akta parafialne II Małogoszcz. Różne akta z XIX w., 1792–1882, sygn. IIPM-I/6
- Akta parafii Małogoszcz (projekty) 1988, sygn. MP-2/6
- Małogoszcz. Akta dokumentów kościoła parafialnego od 1709, sygn. IIPM-I/2

⁶⁷ Ks. S. Stuczeń, *op. cit.*, s. 296.

⁶⁸ Przykładem Lubcza w powiecie jędrzejowskim, gdzie miejscowy kościół został zniszczony przez kalwińskich właścicieli wsi – Spinków, a parafia inkorporowana do nawarzyckiej pod koniec XVII w. (*vide*: M. Karkocha, *Relacja na temat kościoła parafialnego w Nawarżycach i nieistniejącej świątyni w Lubczy z roku 1898*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 2, s. 231–261), czy miasto prywatne Oksa, gdzie przez ponad sto lat funkcjonował zbór ewangelicko-reformowany (*vide*: K. Bem, *Zbór ewangelicko-reformowany w Oksie [ok. 1566–1679] i jego pastory*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2020, t. LXIV, s. 71–103), nie mówiąc już o pobliskich Nagłowicach – siedzibie Rejów.

Małogoszcz. Akta parafii za lata 1951–1979, sygn. PM-2/4

Wizytacje dziekańskie 1805–1828, sygn. OD-5/1

Wizytacje dziekańskie 1819–1820, sygn. OD-5/2

Wizytacje dziekańskie 1834–1835, sygn. OD-5/3

Wizytacje dziekańskie 1835–1841, sygn. OD-5/4

Wizytacje dziekańskie 1836, sygn. OD-5/6

Wizyty dziekańskie 1875–1897, sygn. OD-5/34

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach [WUOZ]

Małogoszcz. Kościół filialny pw. św. Stanisława biskupa, tzw. Biała karta, oprac. I. Chmiel, 10 XI 1985

Małogoszcz. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Małogoszczu, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 15 XI 1985

Małogoszcz. Malowidło ściennie, tzw. Biała karta, oprac. R. Postek, 20 XI 1985

Małogoszcz. Monstrancja, tzw. Biała karta, oprac. M. Zając, M. Choder, 10 XI 1985

Małogoszcz. Trybularz, tzw. Biała karta, oprac. E. Horna, 20 XI 1985

Wydawnictwa źródłowe

Corpus inscriptionum Poloniae, t. I (*Województwo kieleckie*), red. J. Szymański, z. 2 (*Jędrzejów i region jędrzejowski*), wydała, wstępem i komentarzem opatrzyła B. Trelińska, Kielce 1978.

Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. 4 (*Dokumenty z lat 1211–1400*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

Opracowania

Achremczyk S., Marchwiński R., Przeracki J., *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994.

Banach A.K., Hajdukiewicz L., *Oborski Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 452–454.

Bem K., *Zbór ewangelicko-reformowany w Oksie (ok. 1566–1679) i jego pastorzy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2020, t. LXIV, s. 71–103. <http://dx.doi.org/10.12775/OiRwP.2020.04>

Borkiewicz S., Linowski Z., *Monografia historyczna i gospodarcza ziemi jędrzejowskiej*, Kielce 1937.

Górna D., *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w latach 1973–1974 w Małogoszczu i Bocheńcu, woj. kieleckie*, „Światowit” 1982, t. XXXV, s. 165–193.

Hadamik C., Kalina D., Traczyński E., *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006 [seria: Dzieje i zabytki małych ojczyzn, red. R. Mirowski].

- Kalinowski J.K., *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezkańskiej diecezji wieczysty administrator (1600–1610)*, Toruń 2011.
- Karkocha M., *Epigrafika w Małogoszczu XVI–XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2015, z. 95, s. 21–49. <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6050.95.03>
- Karkocha M., *Opis wizyty dziekańskiej kościoła parafialnego w Małogoszczu z roku 1830*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 261–283. <http://dx.doi.org/10.18778/1644-857X.15.02.09>
- Karkocha M., *Relacja na temat kościoła parafialnego w Nawarżycach i nieistniejącej świątyni w Lubczy z roku 1898*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 2, s. 231–261. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.20.02.09>
- Karkocha M., *Uposażenie parafii Małogoszcz w świetle sumariusza z 1792 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 1, s. 249–276. <http://dx.doi.org/10.18778/1644-857X.15.01.10>
- Karkocha M., *Zabytkowe dzwony kościelne na terenie diecezji kieleckiej. Warsztaty i twórcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 177–208. <http://dx.doi.org/10.18778/1644-857X.14.02.06>
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III (*Województwo kieleckie*), red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 3 (*Powiat jędrzejowski*), oprac. T. Przytkowski, Warszawa 1957.
- Kondziela H., *Vogel Deodat Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 1, red. H. Kondziela, H. Krzyżanowska, M. Kurzątkowski, Poznań 2000, s. 72.
- Kosik E., *Chrostowice z Małogoszcza*, „Nasza Przeszłość” 1973, R. XL, s. 175–182.
- Kosik E., *Miasto rządowe Małogoszcz w latach 1795–1869*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1985, t. XIV, s. 117–128.
- Kosik E., *Miasto rządowe Małogoszcz w latach 1795–1869*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994, s. 79–88.
- Kosik E., *Rozwój urbanistyczny zabudowa Małogoszcza do 1821 roku*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994, s. 47–57.
- Kosik E., *Szkolnictwo i oświata w Małogoszczu do 1869 r.*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994, s. 71–77.
- Kosik E., Paulewicz M., *Budowniczy Małogoszcza Jakub Bieda Chrostkowicz*, [w:] *W kasztelańskim Małogoszczu. Monografia historyczno-gospodarcza Małogoszcza i okolicy*, red. E. Kosik, Kielce 1994, s. 67–70.
- Kościół parafialny w Małogoszczu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, t. IV, nr 104, s. 116.
- Kowalska H., *Karnkowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 77–82.

- Kozioł K., *Kadzielnica z Małogoszczy*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1976, nr 6(114), s. 113–115.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. II (*Biskupi krakowscy*), Kraków 1852.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Polaków portret własny*, red. M. Rostworowski, cz. 1 (*ilustracje*), Warszawa 1983.
- Polaków portret własny*, red. M. Rostworowski, cz. 2 (*opisanie ilustracji*), Warszawa 1986.
- Przyboś A., *Gembicki Wawrzyniec*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 382–384.
- Rawita-Witanowski M., *Dawny powiat chęciński. Z ilustracjami prof. Jana Olszewskiego*, oprac. D. Kalina, Kielce 2001.
- Sroczyńska K., *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980.
- Sroczyńska K., *Zygmunt Vogel. Rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969.
- Stolot F., *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, [w:] *Sztuka około roku 1600. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej przy współpracy Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Lublin, listopad 1972*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1974, s. 339–353.
- Stuczeń S., *Parafia małogoska i jej ostatni proboszcz ś.p. ks. prałat Bieroński*, cz. 1, „Przegląd Katolicki” 1899, R. XXXVII, nr 19, s. 296–297.
- [Stuczeń S.], *Parafia małogoska i jej ostatni proboszcz ś.p. ks. prałat Bieroński. (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Katolicki” 1899, R. XXXVII, nr 21, s. 328–330.
- Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskiem*, Marjówka 1930 (reprint: Kielce 2000).
- Wł. Siar. [Władysław Siarkowski], *Małogoszcz*, „Gazeta Kielecka” 1872, R. III, nr 93, s. 368–369.

Netografia

- Krzysztofik P., *Poświęcenie kościółka na Babinku!*, <https://www.malogoszcz.pl/asp/poswiecenie-kosciolka-na-babinku!>, 1,artykul,4,4376 (dostęp: 20 I 2023).
- Małogoszcz, fragment kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, fot. T. Przytkowski, 1942, <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/5568> (dostęp: 20 I 2023).
- Małogoszcz, kościół cmentarny św. Stanisława Biskupa, fot. T. Przytkowski, 1930/1950, <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/5942> (dostęp: 20 I 2023).
- Małogoszcz, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, widok ogólny, fot. F. Przytkowski, 1910, <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/4991> (dostęp: 20 I 2023).

Małogoszcz, wzgórze Babinek. Kościół cmentarny św. Stanisława Biskupa, fot. T. Przy-
pkowski, 1942, <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/15633> (dostęp: 20 I 2023).

Małogoszcz, wzgórze Babinek. Kościół cmentarny św. Stanisława Biskupa. Ołtarz,
fot. T. Przypkowski, 1942, <http://fotompj.jedrzejow.pl/archeio/document/15632>
(dostęp: 20 I 2023).

Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków, [http://www.skz.pl/skz_files/skz_glos-
sary/index.html](http://www.skz.pl/skz_files/skz_glos-
sary/index.html) (dostęp: 25 I 2023).

Notka o autorce

Dr hab. Małgorzata Karkocha – adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej, w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Sekretarz czasopism naukowych „Przegląd Nauk Historycznych” i „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, członek Rady Naukowej ukraińskiego pisma „Konsensus”.

Zainteresowania naukowe: historia nowożytna powszechna XVI–XVIII w., dzieje kultury i sztuki XVI–XVIII w., Francja w dobie Wielkiej Rewolucji (1789–1799), prasa okresu stanisławowskiego, epigrafika, kampanologia.



malgorzata.karkocha@uni.lodz.pl

Ryszard Skowron

Uniwersytet Śląski / University of Silesia

 <https://orcid.org/0000-0001-9131-2832>

Patronat Wazów nad misjami karmelitów bosych i jezuitów w Persji

Summary

The Patronage of the Vasa Dynasty over the Missions of the Discalced Carmelites and Jesuits in Persia

The Polish kings of the Vasa dynasty played a key role in the establishment and development of the 17th-century mission of the Discalced Carmelites and Jesuits in Persia. The first Polish historian who drew attention to the role of the kings of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the development and functioning of Catholic missions in Persia was the Jesuit and missionary Juda Tadeusz Krusiński. In the book *Prodromus ad historiam revolutionis Persicae seu legationis Fulgide Porte ad Persarum Regem* he included a separate chapter entitled *Appendix de legationibus persico-polonicis per quas serenissimorum Regum Poloniae protectioni missiones persicae assertae*. The most important form of patronage of Polish kings was political, organizational and financial support for missionary activities for both orders. Sigismund III not only became involved in the organization and stay of the first legation of the Discalced Carmelites in the Polish-Lithuanian state, but also actively participated in the founding of the first monasteries of the Order in Poland. Very quickly, the Holy See and the missionaries realized that the strong position of the Polish rulers at the Persian Shah's court, where they were perceived as the most important and best-connected European allies in the war with the Ottoman Empire, could play a key role in ensuring stability and security for missionary activities. This made the Discalced Carmelites, and in the middle of the 17th century, the Jesuits, seek support at the court of Polish kings. The decisions of the Discalced Carmelites to place themselves under the protection of Ladislaus IV resulted from their knowledge of Poland, from over twenty years of experience

in contacts with Sigismund III, as well as from a skillful assessment of the position of the Republic of Poland within the Safavid policy. Thanks to close cooperation with missionaries, the Polish court gained an additional channel for the circulation of information between Isfahan–Rome–Krakow/Warsaw. As F. Richard's research showed, the renewal or granting of new privileges to both orders discussed here was closely related to the diplomatic activities of Polish kings. The Vasas, and later John III Sobieski, provided financial support to the missions in Persia. The perpetual foundation of Queen Louise Marie for the Jesuits was a unique form of assistance on a European scale to missionaries operating in Persia. It also became the foundation for the missionary and diplomatic activities of Polish Jesuits in the second half of the 17th century and at the beginning of the 18th century. At the same time, the Safavids, starting with Abbas I, began to treat missionaries as important liaisons with European countries, commissioning them, among others, to diplomatic missions. The Shahs, while granting them protection and privileges, knew that the presence of monks in their country, depended only on their will. In this way, the missionaries became a tool of pressure and an important element in relations with European countries, including Poland. That is why when conflicts with Turkey escalated in their or European countries, the Safavids adopted a positive attitude towards the monks. In these circumstances, T. Szemberg obtained permission to consecrate the Carmelite church in Isfahan and renew the privileges of this order. It was similar in the case of the Jesuits obtaining permission to start their missionary activity, which took place at the time of the war for Candia and during the stay of the Polish king's embassy.

Keywords: House of Vasa, Safavids, Catholic Missions, Discalced Carmelites, Jesuits

Streszczenie

Królowie polscy z dynastii Wazów odegrali kluczową rolę w powstaniu i rozwoju misji karmelitów bosych i jezuitów w Persji w XVII w. Pierwszym polskim historykiem, który zwrócił uwagę na wkład władców Rzeczypospolitej w rozwój i funkcjonowanie misji katolickich w Persji, był jezuita i misjonarz Juda Tadeusz Krusiński. W pracy *Prodromus ad historiam revolutionis Persicae seu legationis Fulgide Porte ad Persarum Regem* zamieścił on część zatytułowaną *Appendix de legationibus persico-polonicis per quas serenissimorum Regum Poloniae protectioni missiones persicae assertae*. Najważniejszą formą patronatu królów polskich było polityczne, organizacyjne i finansowe wsparcie działalności misyjnej obu zakonów. Zygmunt III nie tylko zaangażował się w organizację i pobyt pierwszego poselstwa karmelitów bosych w Rzeczypospolitej, ale aktywnie włączył się w tworzenie pierwszych klasztorów zakonu w Polsce. Bardzo szybko Stolica Apostolska i misjonarze zdali sobie sprawę, że silna pozycja władców polskich na dworze szacha, gdzie postrzegani byli jako najważniejsi i najlepiej skomunikowani europejscy sojusznicy w wojnie z Turcją, może odegrać kluczową rolę w zapewnieniu działaniom misyjnym stabilności i bezpieczeństwa. To sprawiło, że najpierw karmelici boscy, a w połowie XVII w. jezuita szukali wsparcia na dworze królów polskich. Decyzja karmelitów bosych o oddaniu się pod protekcję Władysława IV wynikała z ich znajomości Polski, ponad dwudziestoletniego

doświadczenia w kontaktach z Zygmuntem III oraz umiejętnej oceny pozycji zajmowanej przez Rzeczpospolitą w polityce Safawidów. Dzięki bliskiej współpracy z misjonarzami dwór polski zyskał dodatkowy kanał obiegu informacji Isfahan–Rzym–Kraków/Warszawa. Jak pokazały badania F. Richarda, odnowienie czy nadanie nowych przywilejów obu omawianym tu zakonom było ściśle powiązane z działaniami dyplomatycznymi królów polskich. Wazowie, a później Jan III Sobieski, bardzo mocno wspierali finansowo misje w Persji. Wieczysta fundacja królowej Ludwiki Marii dla jezuitów jest wyjątkową w skali europejskiej formą pomocy niesionej misjonarzom działającym na terenie Iranu. Ona też stała się fundamentem działań misyjnych i dyplomatycznych polskich jezuitów w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII. Z drugiej strony Safawidzi, począwszy od Abbasa I, zaczęli traktować misjonarzy jako ważnych łączników z państwami europejskimi, zlecając im m.in. misje dyplomatyczne. Szachowie wiedzieli, że tylko od ich woli zależy obecność zakonników w ich państwie, udzielanie im ochrony i przywilejów. W ten sposób misjonarze stawali się narzędziem nacisku i ważnym elementem w relacjach z państwami europejskimi, w tym z Rzeczpospolitą. Dlatego Safawidzi w momentach zaostrzenia swoich czy państw europejskich konfliktów z Turcją przyjmowali życzliwą postawę wobec zakonników. W takich okolicznościach T. Szemberg uzyskał zgodę na konsekrację kościoła karmelitów w Isfahanie i odnowienie przywilejów tego zakonu. Podobnie było w przypadku uzyskania przez jezuitów zgody na rozpoczęcie działalności misyjnej, które nastąpiło w momencie trwania wojny o Kandię i w czasie pobytu poselstwa króla polskiego.

Słowa kluczowe: Wazowie, Safawidzi, misje katolickie, karmelici bosy, jezuita

Pierwszym polskim historykiem, który zwrócił uwagę na rolę władców Rzeczypospolitej w rozwoju i funkcjonowaniu misji katolickich w Persji, był jezuita i misjonarz Juda Tadeusz Krusiński. Po powrocie z misji wydał on w drukarni kolegium jezuickiego we Lwowie dwie łacińskojęzyczne książki poświęcone Persji. Pierwsza z nich, pod tytułem *Prodromus ad historiam revolutionis Persicae seu legationis Fulgide Porte ad Persarum Regem*, miała w latach 1733–1740 trzy edycje, o nieco zmienionych tytułach, druga to *Tragica vertentis belli Persici historia per repetitas clades*, która wyszła w roku 1740¹. We wszystkich trzech

¹ J.T. Krusiński, *Prodromus ad historiam revolutionis Persicae seu legationis Fulgide Porte ad Persarum Regem...*, Leopoli 1733; idem, *Prodromus ad tragicam vertentis belli Persici historiam seu Legationis a Fulgida Porta ad Sophorum Regem...*, Leopoli 1734; idem, *Prodromus ad tragicam vertentis belli historiam seu relatio turcico-persicae legationis...*, Leopoli 1740; idem, *Tragica vertentis belli Persici historia per repetitas clades, ab anno 1711 ad annum 1728-vum continuata...*, Leopoli 1740. Dzieje edycji lwowskich, tłumaczenia i recepcję prac Krusińskiego w Europie i Turcji przedstawiono w pracach: R. Skowron, *La contribución de Tadeusz Krusiński S.I. al conocimiento de Persia y del Cáucaso en Europa. La circulación de la información y propiedad intelectual en el siglo XVIII*, [w:] *Eastern Europe, Safavid Persia and*

edycjach *Prodromus* autor wydzielił osobną część zatytułowaną *Appendix de legationibus persico-polonicis per quas serenissimorum Regum Poloniae protectioni missiones persicae assertae*. Jezuita w tym dodatku nie tylko przedstawił wkład królów polskich w rozwój misji, ale również zamieścił dokumenty, które odpisał z perskich archiwów zakonów karmelitów bosych i jezuitów oraz z archiwum dworu Safawidów.

Zygmunt III i karmelici bosy w Persji Abbasa I

W 1604 r. papież Klemens VIII zdecydował się powierzyć poselstwo dyplomatyczne do Persji karmelitom bosym z kongregacji włoskiej. Była to nieco spóźniona odpowiedź na wizytę w Rzymie Antoniego Sherleya i perskiego dyplomaty Hosej-na Bega, ambasadorów szacha Abbasa I. Przełożony zakonu karmelitów bosych na dyplomatów wybrał czterech zakonników: Włocha, ojca Pawła Szymona od Jezusa Marii – Paulo Rivarola (1576–1643), który stał na czele poselstwa, oraz trzech pochodzących z Hiszpanii: ojca Jana Tadeusza od św. Elizeusza – Juan Roldan (1574–1633), który będzie pierwszym biskupem Isfahanu, ojca Wincentego od św. Franciszka – Juan de Gambart (1574–1623) i brata Jana od Wniebowzięcia – Juan Bautista Angeli (ok. 1581–1607)². Zakonnikom towarzyszył doświadczony w sprawach wojskowych oficer hiszpański Francisco Riolid de Peralta (zm. 1607). Powierzenie poselstwa czterem zakonnikom było nieprzypadkowe. Od początku

the Iberian World. Frontiers and Circulations at the Edge of Empires, eds J. Cutillas Ferrer, O. Recio Morales, Valencia 2019, s. 59–79; idem, *Tłumaczenia i recepcja w Europie i Turcji prac Judy Tadeusza Krusińskiego SI o wojnie afgańsko-perskiej i upadku dynastii Safawidów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, t. CXLVII, z. 1, s. 13–36.

² Misja karmelitów bosych do Persji posiada bogatą literaturę przedmiotu, *vide m.in.* Florencio del Niño Jesus, *A Persia (1604–1609): peripecias de una embajada pontificia que fue a Persia a principios del siglo XVII*, Pamplona 1929, Biblioteca Carmelitano-Teresiana de Misiones, nr 2 oraz idem: *En Persia (1608–1624): su fundación, sus embajadas, su apostolado*, Pamplona 1930, Biblioteca Carmelitano-Teresiana de Misiones, nr 3; [H. Chick], *A Chronicle of the Carmelites in Persia and the Papal Mission of the XVIIth and XVIIIth Centuries*, vol. I–II, London 1939; C. Alonso, *Una embajada de Clemente VIII a Persia (1600–1609)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 1996, vol. XXXIV, s. 7–125 oraz idem, *Clemente VIII y la fundación de las misiones catolicas en Persia. Un capitulo previo a la penetracion de los misioneros agustinos*, „La Ciudad de Dios” 1958, vol. CLXXI, s. 196–239; Ch. Windler, *La curie romaine et la cour safavide au XVII^e siècle: projets missionnaires et diplomatie*, [w:] *Papato e politica internazionale nelle prima età moderna*, a cura di M.A. Visceglia, Roma 2003, s. 505–523; L. Gil Fernández, *El Imperio Luso-Español y la Persia Safávida*, t. I (1582–1605), Madrid 2006; t. II (1606–1622), Madrid 2009, s. 37–119. Biogramy karmelitów w: [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. II, s. 921–934, 970–973, 1022–1026.

planowano, że przynajmniej dwaj z nich zostaną w Persji i będą prowadzić działalność misyjną. W Rzymie zdecydowano, że poselstwo będzie podróżowało do Isfahanu przez Rzeczpospolitą i Moskwę. Pod koniec sierpnia 1604 r. karmelici dotarli do Krakowa. Ich pobyt w Rzeczypospolitej i trasę podróży przeanalizowałem w osobnym artykule³. Dlatego w tym miejscu przedstawię jedynie te zagadnienia, które miały wpływ na doświadczenie i poznanie państwa polsko-litewskiego przez karmelitów, a w czasie ich pracy misyjnej w Persji oddziaływały na postawę i kontakty z Zygmuntem III i Władysławem IV.

Sytuacja wewnętrzna w Moskwie oraz stan relacji polsko-moskiewskich w sposób decydujący wpływały na czas pobytu zakonników w Rzeczypospolitej, na terenie której przebywali piętnaście miesięcy. Dwukrotnie przemierzyli Polskę i Litwę z Krakowa po Orszę. W tym czasie najdłużej, bo aż sześć miesięcy, przebywali w Krakowie, ponad dwa miesiące w Warszawie, Ikaźni i Wilnie. Tak długi pobyt w państwie polsko-litewskim pozwolił karmelitom dobrze poznać jego realia polityczne, społeczne, religijne i obyczajowe. Odbiór i ocenę tej rzeczywistości na podstawie ich listów i memoriałów wysyłanych do Rzymu obszernie scharakteryzował ojciec Leonard Kowalówka.

Po dotarciu do Krakowa 25 sierpnia 1604 r. w ciągu kilku dni przyjęci zostali na audiencji przez Zygmunta III. Ojciec Jan Tadeusz tak relacjonował przebieg spotkania z królem:

29 [sierpnia] nuncjusz przedstawił nas Jego Królewskiej Mości, któremu przekazaliśmy brewe od papieża i poprosiliśmy go o listy do Wielkiego Księcia Moskiewskiego i do króla Persji i o paszport na jego kraje. Odpowiedział, że to i wszystko inne, co może zrobić dla nas, będzie zrobione zgodnie z jego wolą. Przyjął nas znakomicie. Jest królem katolickim, pobożnym i roztropnym. Wydał polecenia, aby natychmiast zostały napisane wszystkie listy, o które prosiliśmy. Nałożyliśmy szkaplerz NMP z Karmelu księciu, jego synowi i wielu damom z jego dworu i wielu szlachcicom⁴.

Król osobiście zaangażował się w zapewnienie zakonnikom bezpiecznego przejazdu nie tylko przez Rzeczpospolitą, ale również, po przekroczeniu granicy, w drodze

³ L. Kowalówka, *Z naszej przeszłości*, Rzym 1975, s. 33–88 to najobszerniejsza praca omawiająca działalność misyjną polskich karmelitów bosych w Persji w epoce nowożytnej. Autor publikuje w niej znajdujące się Archiwum Generalnym zakonu w Rzymie listy zakonników pisane w czasie ich pobytu w Persji i Indiach. *Vide*: R. Skowron, *Dotrzeć do tronu szacha. Rola Rzeczypospolitej w relacjach Stolicy Apostolskiej z Persją w okresie panowania szacha Abbasa I*, [w:] *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020, s. 177–207.

⁴ Cyt. za: Florencio del Niño Jesus, *A Persia (1604–1609)*..., s. 33.

do Moskwy. Opiekę nad karmelitami powierzył kanclerzowi wielkiemu litewskiemu Lwu Sapieszce i staroście orszańskiemu Andrzejowi Sapieszce. Po nieudanej próbie wjazdu w granice księstwa moskiewskiego w 1604 zapewne w kręgu kancelarii królewskiej zrodził się projekt podróży do Persji przez Krym wraz z poselstwem do chana Gazi II Gireja. W związku z nową trasą podróży dyplomatów papieskich Zygmunt III przygotował list do Abbasa I oraz chana Gazi II Gireja oraz wystawił paszporty w dwóch wersjach: według pierwszej mieli podróżować jako pielgrzymi do Ziemi Świętej i klasztoru św. Katarzyny na górze Synaj, według drugiej byli kupcami, którzy udają się do Trapezuntu. Przy tej okazji Paweł Szymon wyjaśniał: „Z paszportami tego typu wielu przechodzi zupełnie bezpiecznie przez ziemie Turka, z powodu przyjaźni, jaka istnieje między nim a królestwem polskim. Te paszporty dał nam król, abyśmy je użyli w zależności od potrzeby”⁵. Plan podróży przez Krym był następnie dyskutowany i modyfikowany w Zamościu w czasie spotkania karmelitów z kanclerzem wielkim koronnym Janem Zamoyskim.

Zygmunt III wspierał także materialnie misjonarzy. Karmelici, wyruszając do Persji, przyjęli zobowiązanie, wynikające przede wszystkim z zasad ich reguły, nieprzyjmowania pieniędzy, klejnotów czy złota. Jedyne wyjątek zrobili dla króla polskiego. Wspomniany już ojciec Paweł Szymon pisał w marcu 1605 r. z Moskwy:

Od nikogo nie wzięliśmy ani grosza, oprócz 33 dukatów węgierskich, które przyjęliśmy na rozkaz nuncjusza. Kilkakrotnie odmawiałem nuncjuszowi, tłumacząc mu, że od Jego Świętobliwości otrzymaliśmy tyle, ile wystarczy dla nas, ubogich zakonników. Odpowiedział nam jednak, że Jego Królewska Mość rozkazała swemu kapelanowi wręczyć nam te pieniądze i odczułby wielką przykrość, gdybyśmy ich nie przyjęli⁶.

Pomoc, jaką zakonnicy otrzymali ze strony dworu królewskiego i duchowieństwa polskiego, sprawiła, że karmelici podjęli decyzję o fundacji klasztoru w Krakowie. Miał on służyć jako baza dla „missio ad Ruthenos” i hospicjum dla zakonników udających się dalej na wschód, w tym do Persji. Projekt zyskał pełne poparcie nuncjusza Claudia Rangoniego oraz biskupów: krakowskiego Bernarda Maciejowskiego, łuckiego Marcina Szyszковского, przemyskiego Macieja Pstrokońskiego, wileńskiego Benedykta Woyny i metropolity kijowskiego Hipacego Pocieja. Jak świadczą listy nuncjusza Rangoniego i ojca Pawła Szymona, Zygmunt III w pełni popierał fundację i wspierał budowę klasztoru. Papież Paweł V, dziękując królowi za pomoc, jakiej udzielił karmelitom bosym podczas ich podróży do Persji, zachęcał go do opieki nad krakowskim konwentem:

⁵ *Ibidem*, s. 54.

⁶ L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 40.

Retulit nobis dilecte filius religiosus vir Petrus cognomine a Mater Dei carmelitanus discalceatus quanta et quae beneficia Maiestas tua contulevit in dilectio filios, quae ex eodem carmelitanorum ordine mittimus in Persiam, ac etiam quanta animi propensione faveat foundationi monasterii eorundum Discalceatarum in Cracoviae erigendi. [...] Praeterea hortamur te, ut ad Dei gloriam foundatione predicti monasterii discalceatorum permovere velis⁷.

Fundacja kolejnych klasztorów, m.in. w Lublinie (1610) i Lwowie (1613), stanowiła kolejny krok na drodze do dalszej działalności misyjnej zakonu na Wchodzie, czyniąc z Rzeczpospolitej ważny dla tej sprawy punkt na mapie. Karmelici zyskiwali miejsce dobrze skomunikowane z Persją i otwierali nowy kanał obiegu informacji między Rzymem a Isfahanem. Opuszczając Polskę, otrzymali od Zygmunta III list do Abbasa I, w którym król zwracał się z prośbą do szacha, aby przyjął ich życzliwie, pozwolił prowadzić działalność misyjną wśród chrześcijan i zapewnił im bezpieczeństwo:

Serenissimo Principi Szach Abas Persorum et Medorum Regi Amico Nostro Charissimo salutem et mutui amori amicitia perpetuum incrementum.

Eximia virtute, religione, sanctimoniaque viri Simon, Joannes Thaddaeus et Vincentius FF. Ordinis B. V. M. de Monte Carmelo ardentissimo Divini numinis amore succensi, spretis omnibus, quae in mundo sunt optabilia, vitae genus inops, egenum et asperum amplexi; longinquum et arduum iter in Persidem susceperunt ut Christianos variarum Europae nationum ibi degentes inviserent, atque in iis quae ad aeternam salutem pertinent, instruerent. Quos sicuti nos ob hoc ipsum sinceræ pietatis et singulare Religionis institutum pariter et exemplum, benigne, comiter et honorate in Regno nostro habuimus: ita pariter pro Vestra amicitia a Serenitate Vestra postulamus, ut eos in Regno quoque suo moram agere cum illis Christianis Serenitatis Vestrae subditis tuto versari et communicare permittat. Hominesque omnis doli et fraudis expertes, solius autem Dei Omnipotentis Gloriam studio incredibili et amore flagrantes Regia sua benevolentia, gratiaque prosequatur. Rem non Nobis ipsis, sed etiam aliis Christianis Principibus gratam fecerit Serenitas Vestra. Cui fausta omnia a Domino precamur. Datum Cracoviae⁸.

List ten odpisał Krusiński w archiwum zakonu w Isfahanie i zamieścił w *Appendix de legationibus persico-polonicis*. Dokument jest niedatowany, gdyż fragment karty, jak pisał jezuita, zniszczył mól (*data, adex tineae*). Pomimo publikacji list nie wszedł jednak do międzynarodowego obiegu naukowego i nie odwołują się

⁷ Papież Paweł V do Zygmunta III, [b.m. i d.], Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BKór.], rkps 344, k. 8v–9r.

⁸ J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. 149–150.

do niego tak wybitni badacze jak Herbert Chick, Carlos Alonso, Luis Gil Fernández czy Rudi Matthee. Łacińskojęzyczne książki Krusińskiego praktycznie nie funkcjonują w zachodnioeuropejskim obiegu naukowym⁹. Badacze dziejów Persji odwołują się przede wszystkim do tłumaczenia francuskiego pierwotnej wersji tekstu Krusińskiego zatytułowanego *Historia revolutionis persicae*, wydanego przez Antoine Du Cerceau pt. *Histoire de la dernière révolution de Perse*¹⁰, a ta praca nie zawiera *Appendicis* i innych dokumentów opublikowanych w obu książkach. W tłumaczeniu polskim list Zygmunta III do szacha wydał Załęski, nie podał on jednak informacji skąd zaczerpnął ten dokument¹¹.

Po przybyciu do Persji, przychylnym przyjęciu przez Abbasa I i uzyskaniu zgody na działalność misyjną ojcowie bardzo szybko doświadczyli, jak wielkim prestiżem szach darzy Zygmunta III. Na dworze perskim zakonnicy postrzegani byli przede wszystkim jako przedstawiciele papieża i królów katolickich, jako ludzie dysponujący rozległą wiedzą w zakresie astronomii, medycyny, filozofii czy geografii oraz pośrednicy w wymianie kulturowej. Szach widział w nich również ludzi użytecznych, których można zatrudniać jako tłumaczy czy dyplomatów w kontaktach z władcami europejskimi. Ojciec Jan Tadeusz wkrótce po przybyciu został nie tylko tłumaczem szacha, ale również jego zaufanym doradcą.

Wśród misjonarzy rezydujących w Isfahanie bezpośrednie doświadczenie i pamięć pobytu w Polsce trwały do końca lat dwudziestych XVII stulecia. Ojciec Jan Tadeusz przebywał w Persji aż do początku 1628 r., ojciec Wincenty do 1621 r. (z przerwami, bo kilkakrotnie podróżował do Europy) i tylko Paweł Szymon już na początku 1608 r. wyjechał do Rzymu i już do Persji nie wrócił. W systemie gromadzenia i przekazywania informacji dotyczących Rzeczypospolitej dla karmelitów bosych najważniejszy był niewątpliwie kanał dyplomatyczny. W praktyce dyplomacji perskiej posłom zagranicznym przybywającym na dwór szacha często powierzano również misję powrotną, której celem było przede wszystkim przekazanie listów szacha do władców, których poseł reprezentował. Abbas I od początku swego panowania widział misjonarzy jako pośredników w kontaktach z mocarstwami europejskimi, potencjalnymi sojusznikami w walce z Osmanami. W odpowiedzi na misję karmelitów Abbas I postanowił wysłać poselstwo do papieża i państw europejskich celem rozpoczęcia negocjacji w sprawie antytyureckiego sojuszu. Misję szach powierzył ojcu Pawłowi Szymonowi oraz angielskiemu szlachcicowi Robertowi Sherleyowi. Już po przygotowaniu listów do władców europejskich szach zmienił zdanie

⁹ R. Skowron, *Tłumaczenia i recepcja w Europie...*, s. 18–29.

¹⁰ [J. T. Krusiński], *Histoire de la dernière révolution de Perse*, t. I–II, Paris 1728.

¹¹ S. Załęski, *op. cit.*, s. 18–19.

i uznał, że każdy z tych dyplomatów powinien dotrzeć do Europy inną trasą¹². Sherley podróżował przez Moskwę i Polskę, natomiast karmelita bosy, jadąc przez Syrię, dotarł do Rzymu. Po przybyciu Sherleya do Polski na przełomie 1608 i 1609 r. zainteresowanie działaniami karmelitów w Persji musiało wzrosnąć i być przedmiotem dyskusji, tym bardziej, że szach w listach do króla i panów polskich odwoływał się do ich poselstwa¹³. Anglikowi w podróży towarzyszyła żona Teresa Simpsonia. Była ona Czerkieską przebywającą na dworze szacha, która w 1607 r. przed zawarciem małżeństwa została ochrzczona przez karmelitów w Isfahanie i przyjęła imię na cześć wielkiej reformatorki zakonu Teresy z Avili. Kiedy pod koniec maja 1609 r. Sherley wyruszył w dalszą podróż na dwory europejskie, Teresa pozostała jeszcze ponad pół roku w Krakowie i niewątpliwie była świadectwem skuteczności akcji misyjnej zakonników. Do końca swojego życia, przebywając w Persji i w różnych krajach europejskich, zawsze utrzymywała kontakt z karmelitami¹⁴.

W 1611 r. Abbas I powierzył ojcu Janowi Tadeuszowi od św. Elżjusza poselstwo do papieża, króla polskiego i księcia moskiewskiego. Ambasador miał prowadzić w Rzymie rozmowy dotyczące wspólnej walki z Turcją, natomiast w Polsce i w Moskwie skoncentrować się na zagadnieniach związanych z rozwojem handlu z Persją. Po przybyciu do Astrachania karmelita został zatrzymany i uwięziony przez tamtejszego gubernatora. Uwolniono go dopiero w 1614 r., po przybyciu do miasta carycy Maryny Mniszchówny, towarzyszącej atamanowi Iwanowi Zaruckiemu. Karmelita nie kontynuował swojej podróży na dwory europejskie, lecz wrócił do Isfahanu.

¹² W Bibliotece Narodowej w Neapolu znajduje się kopia pierwszego listu Abbasa I do Zygmunta III, w której jako jego ambasadorzy wymienieni są ojciec Paweł Szymon i Robert Sherley. Dokument ten szczegółowo przeanalizowali i wydali: S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, *Somme Comments on the Carmelite Manuscript from the National Library in Naples Containing the Correspondence of Shah Abbās*, [w:] *Eastern Europe, Safavid Persia and the Iberian World...*, s. 165–180. Na temat misji R. Sherleya *vide m.in.* E.Ph. Shirley, *The Sherley Brothers. An Historical Memoir of the Lives of Sir Thomas Sherley, Sir Anthony Sherley, and Sir Robert Sherley Knights, by One of the Same House*, Chiswick 1848, s. 73–101; L. Gil Fernández, *El Imperio Luso-Español y la Persia...*, t. II, s. 121–169.

¹³ Oryginały obu listów znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD] i zostały wydane w: S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, P. Mnatsakanyan, *Stosunki dawnej Rzeczypospolitej z Persją i katolikosatem w Eczmiadzynie*, Warszawa 2017, s. 121–145.

¹⁴ Z ostatnio wydanych prac ukazujących związki karmelitów bosych z Teresą Sherley *vide*: L. Gil Fernández, *La peligrosa viudedad de Teresa Sherley*, „Erytheia. Revista de estudios bizantinos y neogriegos” 2022, no. 43, s. 117–128 oraz B. Andrea, *The Global Travels of Teresa Sampsonia Sherley’s Carmelite Relic*, [w:] *Travel and Travail. Early Modern Women, English Drama, and the Wider World*, eds P. Akhimie, B. Andrea, Lincoln 2018, s. 102–120.

W tym czasie doszło jednak do wymiany korespondencji między Abbasem I a Zygmuntem III, i to przy udziale karmelitów bosych. W zbiorach kórnickich zachowało się tłumaczenie polskie niedatowanego listu szacha do Zygmunta III oraz odpowiedź króla na to pismo z 14 maja 1614 r. Szach informował, że na jego dwór dotarły dwie osoby, których tożsamość zapisana została, zapewne przez tłumacza, jedynie pojedynczymi literami: „Przyjechał do nas X. B. z W. i X. L. z F., którzy nam powiedzieli o życzliwej przyjaźni i chęci W.K.M. przeciwko nam, za co bardzo dziękuję”¹⁵, i dalej gratulował królowi zdobycia Moskwy, o czym donieśli mu owi przybysze. Niewątpliwie siglum X. oznacza duchownego (księdza, zakonnika). Znajduje to potwierdzenie w odpowiedzi Zygmunta III, w której król pisze o nich jako „religiosos istos viros” z zakonu karmelitańskiego¹⁶. List ten ma istotne znaczenie, ponieważ król polski po raz pierwszy dziękował szachowi za opiekę nad przebywającymi w jego kraju karmelitami bosymi. W ten sposób Zygmunt III wysłał Abbasowi I jasny sygnał, że sposób traktowania misjonarzy może wpływać na relacje Rzeczypospolitej z Persją. Na podstawie zawartej w piśmie szacha informacji o zdobyciu Moskwy przez Polaków należy sądzić, że karmelici dotarli do Isfahanu w 1611 lub 1612 r. Ten zapis oraz pochwała króla polskiego wygłoszona wobec szacha, zdają się wskazywać, że zakonnicy podróżowali przez Polskę i Litwę. Z listu szacha wynika, że nie przywieźli oni jednak żadnego listu od króla polskiego, co wydaje się mało prawdopodobne, jeśli ich trasa wiodła przez Rzeczpospolitą. Jednocześnie wiemy, że karmelitom bardzo zależało, aby szach napisał o ich przybyciu do Isfahanu do Zygmunta III. Abbas I bowiem w zakończeniu swego listu stwierdzał: „Ci dwaj X., którzy nam powiedzieli życzliwą chęć W.K.M. przeciwko nam, prosili nas o list do W.K.M., abyśmy pisali o tym, że chwalili przed nami W.K.M.”¹⁷. W opracowaniach dotyczących działalności misyjnej karmelitów bosych w Persji znajdujemy informacje tylko o jednej podróży zakonników do Persji w latach 1611–1612. Herbert Chick podaje, że po odbywającej się w maju 1611 r. kapitule generalnej na misje do Iranu wysłani zostali Włoch Bartłomiej Maria od św. Franciszka oraz Hiszpan Ludwik Franciszek od Matki Boskiej¹⁸, którzy w 1612 r. dotarli do Isfahanu. Jednak trasa ich podróży, jak podaje Berthold Ignace de Sainte-Anne, wiodła z Marsylii przez Aleksandrettę i dalej przez Syrię¹⁹. Warto też zauważyć, że pierwsze litery ich imion – B. i L. – pokrywają się z inicjałami podanymi w polskim

¹⁵ Abbas I do Zygmunta III, [b.m. i d.], BKór., rkps 344, k. 355v–356v.

¹⁶ Zygmunt III do Abbasa I, Warszawa 17 V 1614, BKór., rkps 344, k. 401r–402v.

¹⁷ *Ibidem*, k. 402v.

¹⁸ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 199; vol. II, s. 811, 956–957.

¹⁹ Berthold Ignace de Sainte-Anne, *Histoire de l'établissement de la mission de Perse par les pères carmes-déchaussés (de l'année 1604 à 1612). Extraite des annales de l'order et de divers manuscrits*, Bruxelles 1885, s. 356–362.

tłumaczeniu listu szacha. Nie wiemy, jaką drogą list Abbasa I dotarł do Polski. Być może przywiózł go sam ojciec Bartłomiej Maria, który pod koniec 1613 r. wyjechał do Europy. List mógł również przekazać królowi znany nam już z pobytu w Persji ojciec Paweł Szymon od Jezusa Marii, który w roku 1614 przybył z Włoch do Krakowa, gdzie do roku 1617 pełnił funkcję przeora klasztoru nowicjackiego²⁰.

Duże znaczenie dla poznania szlaków komunikacyjnych i obiegu informacji między Polską a Persją oraz roli, jaką w nim pełnili karmelici bosy, ma powrót z Persji włoskiego zakonnika Benignusa od św. Michała – Orazio Romanini de Sanctis. W sierpniu 1613 wyruszył on z Isfahanu do Rzymu z korespondencją Abbasa I do papieża Pawła V, cesarza Macieja oraz Zygmunta III²¹. List szacha dotarł do Polski, chociaż nie przywiózł go sam ojciec Benignus. Król za otrzymaną przesyłkę osobiście podziękował karmelicie bosemu:

Wiadomości, jakie przekazałeś nam uprzejmie odnośnie przyjaźni Najjaśniejszego króla Perskiego oraz jego pragnienia nawiązania łączności i stosunków handlowych między naszymi podwładnymi, sprawiły nam wielką radość. Dowiedzieliśmy się również o tym z listów Jego Królewskiej Mości, jakie przesłałeś nam i na które odpowiadamy. Przekazesz więc nasz list Najjaśniejszemu Królowi²².

List potwierdza istnienie kanału komunikacji Isfahan–Rzym–Warszawa, i to działającego w obie strony, oraz uczestnictwo w nim karmelitów bosych, którzy nie tylko przekazywali listy władców, ale również załączali swoje własne relacje. Ten kanał obiegu korespondencji i informacji funkcjonował z różnym natężeniem przez cały wiek XVII. Wskazuje na to korespondencja polskiego karmelity Hieronima od Jezusa – Jana Ciołka Drzewieckiego, przybywającego w Indiach i Persji w latach 1666–1678. W jednym ze swoich listów do definitora generalnego zakonu pisał:

Jeśli nasi ojcowie z Polski będą w Rzymie, gdy przyjdzie niniejszy list, proszę bardzo pokornie oddać im załączone listy, a jeśli już odjechali, niech W. Wielb. będzie łaskaw posłać go jak najprędzej do Polski. Są bardzo ważne, zawierają bowiem sprawozdanie z postępowania nieszczęśliwego Gruzina, posła poprzedniego króla Polski²³.

²⁰ B.J. Wanat, *Wkład i zasługi włoskich karmelitów bosych w powstanie Prowincji Ducha Świętego w Polsce w 1. połowie XVII wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1995, t. XXVII, s. 648.

²¹ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 209; vol. II, s. 817–818; L. Gil Fernández, *El Imperio Luso-Español y la Persia...*, t. II, s. 106.

²² List Zygmunta III do ojca Benignusa, Warszawa 18 V 1618 (?), w tłumaczeniu na język polski opublikował L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 155.

²³ Hieronim od Jezusa do Aleksandra od Jezusa Marii, Bassora 17 II 1671, [w:] L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 384.

Z lat dwudziestych XVII w. brak informacji o bezpośrednich kontaktach między karmelitami bosymi a dworem polskim. Warto jednak wspomnieć o dwóch sytuacjach, które pokazują ciągle trwającą obecność Polski w kręgu misjonarzy w Persji. Z początkiem 1623 r. ponownie przybył do Polski Robert Sherley. Apelowal on do prepozyta generalnego karmelitów w Rzymie, aby wraz z nim wyruszyło do Persji czterech polskich karmelitów bosych, ze względu na wielką życzliwość, jaką Abbas I okazuje Polakom²⁴. W latach 1624–1626 w Persji i Indiach przebywał jako wizytator generalny Luigi del Monte, ojciec Eugeniusz od św. Benedykta. Znał on świetnie Polskę, ponieważ spędził w niej ponad pięć lat. W latach 1615–1617 był magistrem nowicjatu w Krakowie, a w latach 1619–1622 pełnił funkcję magistra kleryków w klasztorach św. Józefa i św. Michała²⁵.

Patronat królewski nad klasztorem karmelitów bosych w Isfahanie

Władysław IV zdecydowanie aktywniej niż ojciec w swoich planach politycznych uwzględniał Persję. Praktycznie przez cały okres panowania widział w niej sojusznika w wojnie z Turcją i podejmował działania dyplomatyczne, które wiązałyby Safawidów z Rzeczpospolitą i innymi państwami europejskimi. Po rozpoczęciu w roku 1633 przez Turcję wojny z Rzeczpospolitą, król postanowił podjąć rokowania z szachem Safim I w sprawie sojuszu. W porozumieniu z hetmanem Stanisławem Koniecpolskim poselstwo do Persji powierzył włoskiemu dominikaninowi Giovanniemu Giulianiemu da Lucca²⁶. W lipcu 1634 przybył do Polski, aby stąd wyruszyć do Mołdawii, na Krym i do Gruzji celem prowadzenia akcji misyjnej. Po długiej i dość skomplikowanej podróży dominikanin w sierpniu 1635 r. dotarł do Tebryzu, gdzie przebywał Safi I, któremu przekazał list od króla z propozycją przymerza. Szach, prowadzący wówczas wojnę z Turcją m.in. o odzyskanie Erywanu i szykujący się do odbicia Bagdadu, zdecydował się podjąć rokowania i wysłał do Władysława IV ormiańskiego dominikanina, świetnie znającego Rzeczpospolitą,

²⁴ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 289.

²⁵ B.J. Wanat, *op. cit.*, s. 649.

²⁶ Działalności misyjną i dyplomatyczną włoskiego dominikanina, w tym w służbie króla polskiego, szczegółowo opracował A. Eszer, *Giovanni Giuliani da Lucca O.P. Forschungen zu seinem Leben und zu seinem Schriften*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1967, vol. XXXVII, s. 353–468; z polskich badaczy jego poselstwo do Persji zwięźle przedstawili: K. Stopka, *Polskie epizody biografii Augustyna Badżenca, katolickiego biskupa Nachiczewanu*, [w:] *Ormianie polscy kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A. Zięba, Kraków–Warszawa 2016, s. 68; D. Kołodziejczyk, *Wstęp historyczny*, [w:] S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, P. Mnatsakanyan, *op. cit.*, s. 26–27.

Augustyna Badżenca, wówczas już arcybiskupa Nachiczewanu²⁷. Poselstwo przybyło do Polski na początku roku 1637. W dniu 17 lutego, w trakcie obrad sejmku w Warszawie, arcybiskup został przyjęty na audiencji przez Władysława IV, przekazał „słowa przyjaźni od swego króla proponując, by razem pod wodzą Marsa uderzyć na Turcję. Mówił, że [jego] władca młodzieniec 22 letni, płonie zapałem bojowym i może być nazwany obrońcą religii chrześcijańskiej”²⁸. Pomimo że sejm rozszedł się bez żadnych uchwał, król, zajęty przede wszystkim sprawą małżeństwa z Habsburżanką i sojuszem z cesarzem, uznał za konieczne podtrzymanie kontaktów z szachem Safim I.

Dalsze rokowania miały być prowadzone w Isfahanie. Nową misję król powierzył Teofilowi Szembergowi²⁹, który przebywał już w Persji w 1616. Wbrew twierdzeniom Brzezińskiego, że poza sprawą sojuszu antytureckiego poseł miał zabiegać u szacha o życzliwość i łaskę dla katolickich misjonarzy³⁰, to ani w instrukcji poselskiej, jaką otrzymał Szemberg, ani w liście króla do Safiego I nie znajdujemy takiej informacji, co oczywiście nie wyklucza, iż w tym zakresie poseł mógł otrzymać polecenia ustne³¹. Poseł wraz z arcybiskupem Badżencem przybył do stolicy Persji na przełomie stycznia i lutego 1638 r. Szemberg przybywał do Isfahanu, kiedy sytuacja karmelitów była stosunkowo stabilna i bezpieczna. Po śmierci Abbasa I głównym celem misjonarzy było uzyskanie od nowego szacha potwierdzenia przywilejów i praw wydanych przez zmarłego władcę. Safi już w 1629 r. wydał dwa fermany gwarantujące karmelitom bosym swobodę podróżowania po Persji i poza jej granice oraz potwierdzające ich prawa własności do dwóch domów i cmentarza w stolicy³². W lipcu 1637 r. szach wydał ferman potwierdzający wszystkie przywileje i prawa, jakie nadał im Abbas w Isfahanie³³. W latach trzydziestych XVII w. zadaniem szczególnie ważnym dla zakonników była budowa nowego kościoła, którą mogli realizować dzięki funduszom otrzymanym od włoskiego kupca Giovanniego Cavalliniego. Kiedy dyplomata polski przybył do Isfahanu, budowa kościoła była

²⁷ A. Eszer, *Ógostinos Bajenc O.P. als Oberhirte von Naxijewan*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1977, vol. XLVII, s. 208–211; K. Stopka, *op. cit.*, s. 68–70.

²⁸ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. II (1637–1646), wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 19.

²⁹ Na temat tego poselstwa Szemberga do Persji *vide*: D. Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 28–31.

³⁰ S. Brzeziński, *Misjonarze i dyplomaci polscy w Persji w XVII i XVIII wieku*, Potulice 1935 (odbitka z „Annales Missiologicae” 1935, R. VII), s. 22.

³¹ *Instructio genero Theophilo Szemberk ad serenissimum et potentissimum Szach Sofi Regem persarum legato*, Warszawa 23 III 1637, s. 69–74 i Władysław IV do Safiego I, Warszawa 23 III 1637, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], s. 69–76.

³² [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 310.

³³ R. Richard, *Les privilèges accordés aux religieux catholiques par les Safavides, quelques documents inédits*, „Dabireh” 1989, no. 6, s. 171, 173.

już ukończona, nawet kilkanaście miesięcy wcześniej³⁴. Świątynia jednak nie mogła rozpocząć swojego funkcjonowania, ponieważ misjonarze nie otrzymali zgody szacha na jej konsekrację.

Uroczystość poświęcenia odbyła się 7 czerwca 1638 r. z udziałem posła polskiego, a 23 lipca 1638 karmelici wystawili list dziękczynny skierowany do Władysława IV, w którym oddawali swój kościół pod jego protektorat:

Serrenissime Rex. Adventante huc Vestrae Majestatis orator, zelum quo ipsa Catholici Fidei propagandae flagrat, nobis inaudire et pietatem amoremque, quo nostram Carmelitarum Excalcatrum Congregationem prosequitur (adeo ut pro suo intenso affectu, quo Sanctam Matrem nostram Teressiam veneratur cum affectu apud Summum Pontificem egerit, ut illius officium ab omnibus Ecclesiasticis recitaretur) ex publica fama intelligere, perquam jucundum fuit. Quo circa cum honorem Matris in filios redundare sciamus, Nos Carmelitae Excalceati, Congregationis Italicae multis ab hinc annis in Persidem, orthodoxa fide excolendam a Romanis Pontificibus missi, Vestrae Majestati pro modulo nostro gratificaturi, templum nostrum nuper hac in urbe regia Aspahamensi exstructum, praesente suo Oratore consecratum Vestrae Majestatis protectioni submittere voluimus. Quod consequenter magna solemnitate factum fuit septimo Idus Junii, nostrorum cum votis, communique populi Christiani hic degentis applausu ut quemadmodum Majestatis Vestrae nomen in hac Curia Persica per trophaea inclaruit, ita ipsius pietas in hac sacri templi aula summi-que Dei Ecclesia splendescat per merita. Humiliter obnixequae deprecantes ut dictam nostram Ecclesiam nosque sub suis Regiae tutelae auspiciis sceptrique Vestrae Majestatis protegere, nostraque obsequia suscipere dignetur. Ex conventum nostro urbis Aspaham die 23 Julii 1638. Majestatis Vestrae humiles capellani³⁵.

Dla Załęskiego i Brzezińskiego to moment przełomowy, w którym królowie Polski stają się protektorami wiary chrześcijańskiej w Persji i wysyłają swoich posłów

do szacha z prośbą o opiekę, tolerancję i nowe przywileje dla tamtejszych placówek misyjnych. I tu leży wielka, nie dość może podkreślana, doniosłość zadania, jakie w owym wieku XVII, a także i potem w XVIII wypełniała ówczesna Polska w całości kształcie ówczesnych zadań Kościoła Katolickiego i jego działalności misyjnej³⁶.

³⁴ Już w maju 1634 r. ojciec Dimas pisał w jednym ze swoich listów do wizytatora generalnego zakonu, że budowa kościoła jest prawie ukończona, *vide*: [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. II, s. 1033.

³⁵ J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1640, s. 159–160.

³⁶ S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 23 oraz S. Załęski, *op. cit.*, s. 58.

W podstawowej, i najczęściej cytowanej, pracy dotyczącej dziejów misji perskich, *A Chronicle*, informacje w odniesieniu do poselstwa Szemberga są bardzo lakoniczne i nawet nie pada tu jego nazwisko. W związku z konsekracją kościoła w Isfahanie Chick pisał:

The Carmelites had been aided in this effort by the arrival of the ambassador from Poland, mentioned above, and, though they had eventually obtained a farman from Shah Safi permitting the erection, the missionaries thought to strengthen their position by asking the king of Poland to become “protector” of this church of theirs³⁷.

O ile użycie w tym zdaniu terminu *erection* można uznać za *lapsus calami*, gdyż badacz ten kilkakrotnie pisze, że budowę kościoła rozpoczęto w latach 1632–1634, o tyle wstawienie w cudzysłów *protector* wynikało zapewne z braku wiarygodnego źródła. Oczywiście ten protektorat nie może być rozumiany w sensie politycznej i tym bardziej religijnej zależności. Dobrze to wyjaśnił Izydor od św. Józefa, który w swojej rękopiśmiennej pracy „Narratio primae Missionis PP. Carmelitarum Disc. in regno Persarum ab 1604–1641” pisał w związku z misją Szemberga:

Ojcowie wykorzystali najpiękniejszą okazję, jaką im Bóg zesłał, by wspaniałe dzieło przepowiadania Ewangelii jeszcze bardziej rozświetlić pod protektoratem polskim. Za dojrzałą radą przeznaczonego posła i towarzyszącej mu szlachty podali i ofiarowali królowi Polski protektorat nad swoją misją w Persji, zależną od papieża³⁸.

Tak jak w przypadku wyżej omówionego listu Zygmunta III do Abbasa I, różnica między polską historiografią a zagraniczną w ocenie znaczenia i konsekwencji poselstwa Szemberga dla perskiej misji karmelitów wynika przede wszystkim ze znajomości źródeł opublikowanych przez Krusińskiego.

To niewątpliwie zabiegi Szemberga i prestiż króla polskiego oraz negocjacje dotyczące sojuszu antytureckiego przyczyniły się w decydujący sposób do zgody szacha na konsekrację kościoła. Karmelitom zależało bardzo na nawiązaniu bliskiego kontaktu z Władysławem IV. Zwrócić należy jeszcze uwagę, że w liście do Władysława IV karmelici podpisali się jako kapelani króla³⁹. Najprawdopodobniej była to inicjatywa samego Szemberga, który uczynił ich kapelanami swojego poselstwa.

³⁷ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 316.

³⁸ Cyt. za: L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 156.

³⁹ *Vide*: K. Stopka, *Ormianie katolicy w XIV–XVIII wieku*, [w:] K. Stopka, J. Osiecki, K. Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji. Historia, pamięć, tożsamość*, Kraków 2015, s. 123.

W drugiej połowie XVII w. funkcję kapelanów polskich poselstw na dworze szacha będą pełnił jezuita.

We wrześniu 1638 r. Szemberg wyruszył w drogę powrotną do Polski wraz z posłem szacha Musy Begiem oraz flamandzkim karmelitą bosym Melchiorem od Trzech Króli – Jeanem Baslyem, który miał oddać list i zabiegać o dalsze wsparcie Władysława IV dla misjonarzy. Pomimo że dyplomata polski i Melchior od Trzech Króli zginęli jesienią 1638 w pobliżu Derbentu, to do króla dotarł omawiany list lub o podobnej treści. Szach Safi w roku 1639 lub 1640 wysłał do Polski ocalałego podczas napadu w Dagestanie Musa Bega, zapewne wraz z listami, które miał dostarczyć Szemberg⁴⁰. W pośredni sposób świadczy o tym list z Isfahanu z marca 1640 ojca Dominika od Chrystusa – Matteo de Rossi, z którego wynika, że karmelici wiedzieli o ponownym wysłaniu ich listu do Polski, a ponadto kolejny raz mamy w nim poświadczony znaczenie, jakie dla zakonników miały relacje z Władysławem IV:

Wszyscy zakonnicy w tym Domu z największą niecierpliwością oczekują listu od króla Polski do szacha Persji... otrzymanie go będzie niemalą pomocą dla tej misji w Persji, ponieważ ten szach ma bardzo wielkie pragnienie być w przyjaznych stosunkach z królem Polski i dlatego przywiązuje wielką wagę do wszelkich listów od tego ostatniego⁴¹.

Władysław IV, po otrzymaniu informacji o śmierci Szemberga i zaginięciu listów z Isfahanu, pisał do szacha w marcu 1640, ale w liście tym nie ma żadnej wzmianki o karmelitach bosych⁴². Następne pismo do Safiego I król przesłał wiosną 1641 r., zostało ono zapewne napisane już po dotarciu do Polski listu karmelitów z roku 1638. Jest krótkie, brak w nim wzmianki o Szembergu, a Władysław IV apeluje w nim przede wszystkim o opiekę szacha nad zakonnikami⁴³. Nie wiemy, czy list ten dotarł do Isfahanu. Król bowiem w liście do szacha z 3 kwietnia 1642 donosił, że goniec wiozący wcześniejszy list został zatrzymany w Azowie⁴⁴. Jednak H. Chick,

⁴⁰ Na temat Musa Bega *vide*: S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, P. Mnatsakanyan, *op. cit.*, s. 30–32 oraz przyp. 24 do dokumentu nr 16, s. 289–311 i przyp. 21 do dokumentu nr 17, s. 315–337.

⁴¹ Cyt. za: [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 317.

⁴² Władysław IV do szacha Safiego I, Warszawa 9 III 1640, BCz, rkps 2732, s. 9–11; *vide* też: Władysław IV do Stanisława Koniecpolskiego, Warszawa 10 I 1640, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego, hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 263–264.

⁴³ Władysław IV do szacha Safiego I, [b.m. i d.], BCz, rkps 2732, s. 9–11, ten siedemnastowieczny rękopis zawiera ułożoną w ciągu chronologicznym korespondencję Władysława IV z lat 1640–1643, omawiany list znajduje się w części korespondencji z kwietnia 1641 r.

⁴⁴ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 317.

odwołując się do rękopiśmiennej historii misji Euzebiusza od Wszystkich Świętych, podaje, że Safi I otrzymał list z Warszawy datowany na 13 marca 1641⁴⁵.

Kolejny list króla polskiego do szacha stwarza problemy związane z datowaniem. Jako pierwszy opublikował go Krusiński z datą 22 marca 1641 i za nim podawali ją polscy badacze⁴⁶. Dwie łacińskie kopie tego pisma datowane na 24 marca 1641 i 3 kwietnia 1642 odszukał ojciec Kowalówka w Archiwum Generalnym Karmelitów Bosych w Rzymie⁴⁷. Odnalezienie w zbiorach Biblioteki Czartoryskich kopii tego listu z datą 3 kwietnia 1642 wydaje się wyjaśniać wszelkie wątpliwości. W piśmie tym Władysław IV nawiązywał do poselstwa i śmierci Szemberga oraz polecał szachowi karmelitów bosych, prosząc o szczególną łaskę i życzliwość dla nich oraz o zapewnienie im bezpieczeństwa:

[...] diligenter illos Serenitati Vestrae commendamus, petimusque ut Serenitas Vestra illos singulari favore et benevolentia prosequatur tutosque ac sequros in suis Regnis esse velit, denique suis locorum et provinciarum praepositis jubeat. Qui denique nulli molesti sunt futuri, imo vero pro Serenitatis Vestrae incolumitate, totiusque Regni Persidis prosperitate⁴⁸.

Jak podaje Krusiński, w skład korespondencji przesłanej z Polski na dwór perski wchodziło również pismo Piotra Gębickiego, kanclerza wielkiego koronnego, do wielkiego wezyra, którym wówczas był Mirza Mohammad Taqi⁴⁹. List ten odnalazł w rzymskim archiwum zakonu ojciec Kowalówka. Kanclerz pisał w nim: „Najjaśniejszy Pan Nasz, szczególny opiekun karmelitów bosych, uważałby sobie za łaskę, gdyby powyżsi zakonnicy za jego wstawiennictwem doświadczyli usłużnej pomocy”⁵⁰. Korespondencja przesłana z Warszawy w kwietniu 1642 r. dotarła do Persji, kiedy zmarł już szach Safi, a jego następcą został Abbas II. Część badaczy z korespondencją przesłaną z Warszawy w latach 1640–1642 wiąże wydanie karmelitom bosym przez szacha kolejnego fermanu potwierdzającego ich przywilej w Isfaha-

⁴⁵ *Ibidem*; nie miałem możliwości sprawdzenia, czy jest on tożsamy z listem z [kwietnia] 1641 z BCz, rkps 2732.

⁴⁶ J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. (159)–(160), strony podajemy w nawiasie, ponieważ Krusiński już po wydaniu tej pracy w pewnej liczbie egzemplarzy dołączał dodatkowe karty zawierające dokumenty, które nie znalazły się w wydrukowanej książce. Paginację tych nowych kart podawał w nawiasie. List w tłumaczeniu na jęz. polski, z datą 22 III 1641, wydał S. Załęski, *op. cit.*, s. 59–61.

⁴⁷ L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 159–160, kopia 3 IV 1642 nieco się różni od kopii z BCz i Krusińskiego, np. brak w niej wzmianki o gońcu uwięzionym w Azowie.

⁴⁸ Władysław IV do szacha Safiego I, Warszawa 3 IV 1642, BCz, rkps 2732, s. 243–244.

⁴⁹ J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. 152.

⁵⁰ L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 160.

nie⁵¹. Jednak, jak wynika z badań Francisa Richarda, w tym czasie szach Safi I nie wydał tego typu dokumentu⁵². Bardzo szybko, bo już w lipcu 1642, przywileje, jakie posiadali karmelici, odnowił szach Abbas II. Trudno jednak stwierdzić, czy jakiś wpływ miały na to listy króla polskiego.

Brak informacji źródłowych, aby wysłani do Persji jeszcze za życia Władysława IV kolejni posłowie: Jerzy Ilicz, którego po śmierci zastąpił Antoni di Fiandra, oraz Domenico di Santi, zajmowali się sprawami karmelitów bosych. Symbolicznym odbiciem bliskich relacji zakonników z królem polskim było pochowanie w kościele w Isfahanie Szemberga i Ilicza. Odnotować również należy przybycie u schyłku 1646 r. do Persji pierwszego polskiego karmelity bosego ojca Dionizego od Jezusa – Władysława Milińskiego, który jednak po krótkim pobycie w Basrze, wysłany został do Goa.

Król Jan Kazimierz i jego małżonka, chociaż nie porzucili patronatu nad karmelitami bosymi, to swoje wsparcie dla misjonarzy w Persji skoncentrowali przede wszystkim na jezuitach. Wzorem swoich poprzedników król zabiegał o odnowienie przywilejów, jakie posiadali zakonnicy. W połowie lat sześćdziesiątych, u schyłku panowania Abbasa II i po objęciu tronu przez Sulejmana I, w Isfahanie wśród ludności muzułmańskiej narastał opór przeciwko działaniom i obecności karmelitów. Wielki wezyr podjął wówczas decyzję o sprzedaniu zabudowań klasztoru. Jednym z najważniejszych argumentów zakonników broniących klasztoru był fakt sprawowania nad nim protekcji przez królów polskich. Władze perskie zażądały przedstawienia stosownych dokumentów. W związku z tym zakonnicy wysłali w 1666 r., zapewne już po śmierci Abbasa II, do króla Jana Kazimierza Włocha, ojca Błażeja od Najświętszego Sakramentu, z listem apelującym o wstawiennictwo u szacha⁵³.

W odpowiedzi na prośbę karmelitów bosych Jan Kazimierz postanowił wysłać z poselstwem do Persji Bohdana Grudzieckiego⁵⁴. Wyjazd posła się opóźnił, o czym świadczą daty wystawienia dokumentów związanych z misją. Pierwszy list

⁵¹ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. I, s. 317; S. Załęski, *op. cit.*, s. 61; S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 24; D. Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 44.

⁵² F. Richard, *Les missions catholiques à Isfahan du XVII^{ème} au XIX^{ème} siècle: la diplomatie au service de l'apostolat*, [w:] *Trésors d'Orient. Mélanges offerts à Rika Gyselen*, éd. Ph. Gignoux, Ch. Jullien, F. Jullien, Paris 2009, s. 324 oraz idem, *Les privilèges accordés...*, s. 171.

⁵³ [H. Chick], *A Chronicle...*, vol. II, s. 825; J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. 250 błędnie podaje, że wyjazd nastąpił w 1660 r.

⁵⁴ Na temat misji Grudzieckiego *vide*: S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 29–32 oraz J. Reychman, *Grudziecki Bohdan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Warszawa 1960–1961, s. 40–41; G. Zedginidze, *K. voprosu o ličnosti Bogdana Gurdżickogo*, „Macne” 1971, nr 3, s. 144–147; D. Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 35–36; trzej ostatni badacze zupełnie pomijają sprawę pomocy króla dla karmelitów bosych.

król do Sulejmana I napisał 20 stycznia 1668⁵⁵ (*vide*: Aneks), kolejny w kwietniu⁵⁶, a instrukcję poselską wystawiono dopiero 30 czerwca⁵⁷, ponadto poseł otrzymał jeszcze list Jana Leszczyńskiego, kanclerza wielkiego koronnego, do wielkiego wezyra⁵⁸. W instrukcji i w liście nie ma wzmianki o karmelitach. W dwóch znanych nam instrukcjach poselskich do Persji z okresu panowania Wazów, przygotowanych dla Szemberga i Grudzieckiego, brak jest zaleceń odnoszących się do misjonarzy, co wskazuje, że działania dyplomatów w tym zakresie były na dworze królewskim omawiane ustnie. W obszernym liście do szacha z 20 stycznia król, odwołując się do Zygmunta III i Władysława IV oraz misji Szemberga, apelował o zachowanie kościoła karmelitów w Isfahanie oraz o odnowienie przywilejów nadanych jeszcze przez Abbasa I.

W lipcu 1669 r. Grudziecki znajdował się już w Isfahanie. O liście króla polskiego z 20 stycznia poinformował karmelitów bosych, a być może nawet im go przekazał. Polski zakonnik, ojciec Hieronim od Jezusa Marii, pisał bowiem do generała karmelitów bosych:

O liście króla polskiego uwiadomiłem Atemadevlet. Odpowiedział mi, że po rozmowie ze swoim królem uprzedzi mnie, kiedy trzeba będzie się przedstawić. Tymczasem uprosiłem go, aby okazał nam przychylność, potwierdzając nasze przywileje imieniem panującego króla. I tak zaraz wydał rozkaz kancelarii królewskiej, aby to wykonano. Osiągnęliśmy więc w krótkim czasie główny nasz zamiar⁵⁹.

Zdaniem Richarda wydane karmelitom w miesiącu safar 1080 ery muzułmańskiej (lipiec 1669) potwierdzenie wcześniejszych przywilejów było następstwem przybycia posła polskiego z listem od Jana Kazimierza⁶⁰.

⁵⁵ Jan Kazimierz do Sulejmana I, 20 I 1668, AGAD, Libri Inscriptionum 206, k. 744v-745r oraz w BCz, rkps 156, k. 7-11; fragmenty listu w tłumaczeniu na jęz. polski opublikowali S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 30-31 oraz L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 162.

⁵⁶ Jan Kazimierz do Sulejmana I, kwiecień 1668, AGAD, Libri Inscriptionum 206, k. 758v-759r.

⁵⁷ Instructia urodzonemu Bogdanowi Grudziem, rotmistrzowi nadwornemu J.K. Mci i posłanikowi do Persjei dana z Kancelariej W. Koronnej dana 30 VI 1666, *ibidem*, k. 784; instrukcję wydał L. Hubert, *Pamiętniki historyczne*, t. II, Warszawa 1861, s. 87-88.

⁵⁸ Jan Leszczyński do wielkiego wezyra Mirzy Muhammada Mahdiego, b.m. i d. [1668], AGAD, Libri Inscriptionum 206, k. 760r.

⁵⁹ Hieronim od Jezusa Marii do generała zakonu Filipa od Trójcy Świętej, Isfahan 31 VII 1669, [w:] L. Kowalówka, *op. cit.*, s. 372.

⁶⁰ F. Richard, *Les privilèges accordés...*, s. 172.

Patronat nad jezuitami. Fundacja królowej Marii Ludwiki Gonzagi

Jezuici rozpoczęli swoją działalność w Persji w połowie XVI w., ale ograniczyli się jedynie do wyspy Ormuz, którą opuścili już w roku 1568⁶¹. Następna próba związana była z poselstwem papieża Klemensa VIII do szacha Abbasa I, które zostało powierzone w 1601 r. portugalskim jezuitom Diego de Mirandzie i Francisco da Coscie⁶². Dyplomaci podróżowali przez Rzeczpospolitą. Ich pobyt i pomoc udzieloną im przez Zygmunta III oraz duchowieństwo omówiłem szczegółowo w artykule o dwóch pierwszych poselstwach Stolicy Apostolskiej przebywających w państwie polsko-litewskim. Poselstwo zakończyło się niepowodzeniem i nie miało istotnego znaczenia dla misyjnej działalności Towarzystwa Jezusowego w Persji. Z nową inicjatywą utworzenia placówek misyjnych jako pierwsi wystąpili jezuita francuscy, którzy w 1625 osiedlili się w Aleppo i stąd, po zakończeniu w 1639 wojny turecko-perskiej, podjęli pierwsze próby założenia misji w państwie Safawidów. Przyświecały im trzy podstawowe cele: prowadzenie działalności misyjnej, związanie ormiańskiego kościoła w Nowej Dżulfie z Rzymem oraz założenie w Persji placówki, która stałaby się bazą dla lądowej drogi do Chin (przez Uzbekistan do Tybetu).

Rozpoczęcie przez jezuitów działalności misyjnej na terenie Persji jest ściśle związane z protektoratem królów polskich. W styczniu 1646 r. do Isfahanu dotarł francuski jezuita François Rigordi, szybko jednak opuścił stolicę Safawidów i udał się do Indii. Pod koniec lutego następnego roku w drodze powrotnej z Goa ponownie zawitał on do Isfahanu. Tym razem sytuacja polityczna zdecydowanie mu sprzyjała. W tym czasie bowiem rozpoczęły się negocjacje państw europejskich z Persją w sprawie sojuszu antytureckiego związane z rozpoczęciem wojny o Kandyę. W maju do Persji przybył dyplomata wenecki Domenico Di Santi reprezentujący papieża, dożę weneckiego, cesarza, króla polskiego i wielkiego księcia Toskanii, a w połowie września do Isfahanu wjechał jeszcze jeden poseł Władysława IV Jerzy Ilicz⁶³.

⁶¹ E. García Hernán, *Persia en acción conjunta del papado y la monarquía hispánica. Aproximación a la actuación de la Campaña de Jesús (1549-1649)*, „Hispania Sacra” 2010, vol. LXII, no. 125 s. 216–217; R. Matthee, *Jesuits in Safavid Persia*, [w:] *Encyclopaedia Iranica*, vol. XIV, New York 2008, s. 634–635.

⁶² C. Alonso, *Una embajada de Clemente VIII...*, s. 7–125; L. Gil Fernández, *El Imperio Luso-Español y la Persia...*, t. I, s. 106–115.

⁶³ Na temat wymienionych poselstw i negocjacji państw europejskich z szachem *vide*: G. Berchet, *La Repubblica di Venezia e la Persia*, Torino 1865, s. 50–52, 218–228; G. Rota, *Safavid Persia and its Diplomatic Relations with Venice*, [w:] *Iran and the World in the Safavid Age*, eds W. Floor, E. Herzig, London 2012, s. 149–160; S. Załęski, *op. cit.*, s. 62–66;

Spotkanie jezuitę francuskiego z polskim dyplomatą było szczególnie ważne dla dalszych losów Towarzystwa Jezusowego w państwie Safawidów. Rigordi w swoich pamiętnikach z odbytych podróży pisał:

Trzymam się mocno mojej nadziei, *contra spem in spem*, i otrzymałem nagrodę bardzo szybko, bo nadszedł czas wyznaczony przez Bożą opatrność, ambasador króla Polski imieniem George Ilisch, szlachcic polski, wjechał do Isfahanu 8 października 1647 roku i przyrzekł mi wsparcie w uzyskaniu tak upragnionego dyplomu od króla Persji [...]. Po śmierci i honorowym pogrzebie polskiego ambasadora Polacy uczynili mi ten zaszczyt, że wzięli mnie na swojego kapelana; a [kiedy] Mahomondar, czyli wprowadzający ambasadorów, przybył do nich, aby zabrać pisma dotyczące planów jego króla, które ambasador pozostawił, uprosiłem go, aby wziął również moją prośbę napisaną w pięknym języku perskim i przedstawił ją królowi Persji⁶⁴.

Rigordi, dzięki wsparciu dyplomatów króla polskiego i składając obietnice dotyczące rozwój handlu między Persją i Francją, uzyskał w listopadzie 1647 od szacha Abbasa II ferman pozwalający jezuitom na zakupienie działki i budowę kościoła w stolicy Safawidów oraz prowadzenie działalności religijnej. Szach podkreślał w nim, że wydał go za wstawiennictwem posła króla polskiego. Dokument ten w tłumaczeniu na język łaciński zamieścił Rigordi w *Peregrinationes apostolicae* wydanej w 1652⁶⁵. Odnalazł go również w archiwum rezydencji jezuitkiej w Isfahanie i opublikował Krusiński, zaznaczając jednak, że uczynił to już Rigordi⁶⁶. Oba wydania mają taką samą treść i występują w nich jedynie drobne różnice w użyciu wielkich liter, w interpunkcji i datowaniu⁶⁷. Wskazuje to na fakt, że Krusiński nie

S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 26–27; S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, P. Mnatsakanyan, *op. cit.*, s. 32–33 oraz dokumenty nr 6–10 i przyp. do nich, s. 183–227.

⁶⁴ [F. Rigordi], *Les remarques de l'Illustré Pèlerin, très-curieuses et très-importantes à la Géographie et à l'Histoire Sacrée et Profane, tirées sur ses divers voyages de Syrie, Mésopotamie, Babylone, Assyrie, Susianne, Parthie, Médie, Arménie, Mer Caspienne, Tartarie, Moscovie*, t. I, Lyon 1673, s. 103–104 – autor błędnie podaje dzień 8 X 1647 r. jako datę przybycia Ilicza do Isfahanu. Rigordi w niewielkiej książce *Peregrinationes apostolicae*, Masillia 1652, s. 51 poprawnie zapisał, że to dzień śmierci Ilicza.

⁶⁵ F. Rigordi, *Peregrinationes apostolicae...*, s. 54–55.

⁶⁶ J.T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. 161–163. Tłumaczenie na jęz. polski w: S. Załęski, *op. cit.*, s. 65–66.

⁶⁷ Różnice w datowaniu wynikają z błędnego odczytania daty w dokumencie perskim. Rigordi podaje datę 1061 ery muzułmańskiej, natomiast u Krusińskiego mamy datę 1661, co jest oczywistym błędem składu drukarskiego (tego typu pomyłek w pracach polskiego jezuitę jest więcej). Na temat datowania dokumentu *vide*: F. Richard, *Les privilèges accordés...*, s. 178–179 – autor podaje jako poprawną datę 9 XI 1647 r. (koniec miesiąca szawwal 1056

dokonał tłumaczenia z oryginalnego dokumentu perskiego. Wykorzystał więc albo kopię tłumaczenia łacińskiego wykonaną wkrótce po otrzymaniu dokumentu, albo przepisał go z książki Rigordiego.

Jezuita francuski, który blisko współpracował z karmelitami bosymi, musiał zdawać sobie sprawę z pozycji króla polskiego na dworze perskim i znaczenia jego patronatu nad misjonarzami. Postanowił więc udać się do Polski wraz z powracającym poselstwem Antoniego di Fiandry. Dyplomaci dotarli do Krakowa w lutym 1649 r., kiedy obradował sejm koronacyjny Jana Kazimierza. W relacji z podróży zarówno Rigordi, jak i Antoni di Fiandra nie podają jednak żadnych informacji dotyczących pobytu w Polsce. Jezuita zaznaczył tylko, że wyjechał z Krakowa wraz z cesarskim posłem Franzem Paulem von Lisolą, który pod koniec lutego był już Wiedniu. Oznacza to, że Rigordi nie mógł się wówczas spotkać się z królową Ludwiką Marią Gonzagą, gdyż przebywała ona w Warszawie.

Z pobytem Rigordiego w Polsce wiąże się genezę fundacji królowej Ludwiki Marii Gonzagi na rzecz misji jezuickiej w Isfahanie⁶⁸. Jako pierwszy taką zależność wskazał Krusiński, który dokonał reedycji listu jezuitę francuskiego do królowej z książki Rigordiego *Peregrinationes apostolicae*, wydanej w Marsylii w 1652 r.:

A la Sérénissime Reyne de Pologne.

E pécherois sans doute contre la gratitude et la justice, si je ne rendois en cet endroit les très-humbles actions de graces qui sont deuës à la sérénissime Reyne de Pologne, don't les libéralitez se répandent jusques aux plus reculées parties du monde. Parmy les avantages de la nature et de la grace que cette auguste princesse possède, parmy la gloire de sa naissance des plus illustres de l'Europe et celle de son alliance avec deux grands roys don't elle a charmé les cœurs, et parmy tant de vertus royales don't elle orne son diadème; il n'y a rien qui brille avec plus de lustre que son éminente piété, qui éclaire des rayons de ses exemples toute la cour de Pologne, pendant qu'elle contribue par ses aumosnes à porter la lumière de l'Evangile jusques dans la cour de la Perse.

Puissiez-vous, grande Reyne, puissiez-vous jouyr longtemps du Bonheur de vostre alliance avec cet invincible monarque vostre espoux. Puissiez-vous laisser des truits en abundance à la postérité. Et puissiez-vous mériter tous les jours de plus en plus par

ery muzułmańskiej), co wynika z informacji zawartej w F. Rigordi, *Peregrinationes apostolicae...*, s. 55.

⁶⁸ Jako pierwszy taką zależność wskazał J. T. Krusiński, *Prodromus...*, 1740, s. 163–165. *Vide* też: S. Załęski, *op. cit.*, s. 63–65; S. Brzeziński, *op. cit.*, s. 25; F. Richard, *Le pere Aimé Chézaud controversiste et ses manuscrits persans*, „Nāme-ye Behārestān. International Journal for Research into Islamic Manuscripts” 2005–2006, vol. VI–VII, no. 1–2, s. 8; R. Mathee, *Poverty and Perseverance: The Jesuit Mission of Isfahan and Shamakhi in Late Safavid Iran*, „Al-Quantara” 2015, vol. XXXVI, fasc. 2, s. 472–473.

vos belles actions les applaudissemens de toute la terre, et les plus riches bénédictions du ciel. Ce sont les vœux les plus ardens de celuy qui estant sur le point de s'embarquer pour aller establir la mission de Perse sur les fondemens de la magnifique piétéde cette auguste princesse, proteste au nom de toute la compagnie et en son particulier, de se publier partout, et avec toute sorte de respect.

De Sa Majesté,

Le très-humble, très-obéyssant et très-obligé serviteur selon Dieu

F. Rigordi

De la Compagnie de Jésus⁶⁹

Geneza i początki działania fundacji królowej wymagają jeszcze dalszych badań w archiwach zakonu jezuitów w Rzymie, Francji i Austrii, zwłaszcza tych dotyczących kontaktów dworu polskiego z jezuitami czynnymi w Persji, którymi poza Rigordim byli m.in. Aimé Chézaud, Alexandr de Rhodes, Bernhardem Diestel, Claude-Ignace Mercier. Wspomniany list Rigordiego wskazuje, że najpóźniej w roku 1652 Maria Ludwika przekazała na misję w Persji fundusz w wysokości 15 000 liwrów, a ponieważ jezuitcka misja w Persji podlegała prowincji lionńskiej zakonu, więc kapitał wniesiony przez królową zainwestowano we Francji. Płynące z niego dochody miały być przekazywane co roku do Persji. W związku z fundacją Ludwiki Marii Krusiński pisał: „Królowa Polski ustanowiła uposażenie dla misji w wysokości 16 tysięcy ortów polskich, czyli liwrów francuskich. Ziemia ta została przekazana dla Paryżan, ale jak ją zasiedlono, tego ojcowie aspańscy nie wiedzą”⁷⁰. Szwajcarski badacz Christian Windler, analizując korespondencję Aimé Chézaud⁷¹, który kierował placówką w Isfahanie do 1664, natrafił na kilka informacji dotyczących fundacji Ludwiki Marii Gonzagi. W latach 1657–1662 dochody z funduszu wynosiły 2499 liwrów, z czego tylko 657 liwrów wysłano do Isfahanu. Był one więc bardzo niskie i kształtowały się poniżej 4%. W związku z tym Chézaud zaczął domagać się przeniesienia części kapitału w wysokości 6000 liwrów do Isfahanu, gdzie, jak twierdził, bez trudu uzyska z tej kwoty roczny dochód z odsetek w wysokości 585 liwrów (czyli 9,75%). Propozycje te jednak zostały odrzucone. Następca Chézauda, Claude-Ignace Mercier, podawał, że prokurenci w ciągu pięciu lat 1663–1667 przekazali do Persji tylko 891 liwrów z uzyskanego dochodu w wysokości 2758 liwrów. W literaturze dominuje pogląd, że wraz ze śmiercią królowej

⁶⁹ F. Rigordi, *Peregrinationes apostolicae...*, s. 69–70.

⁷⁰ [J.T. Krusiński], *Ad Magnificum Dominum Generalem informatio de missionibus persicis*, Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego (Archivum Romanum Societatis Iesu) [dalej: ARSI], Fondo Gesuitico 720 II, nr 9.

⁷¹ Ch. Windler, *Missionare in Persien. Kulturelle Diversität und Normenkonkurrenz im Globalen Katholizismus (17.–18. Jahrhundert)*, Böhlau Verlag 2018, s. 567–568.

w 1667 r. fundusze z jej zapisu przestały napływać. Należy jednak pamiętać, że zapis miał charakter wieczysty, a informacje zawarte w pracach i memoriałach Tadeusza Krusińskiego zdają się świadczyć, że środki z tego funduszu nadal płynęły, np. w memoriale o stanie misji perskich z połowy lat dwudziestych XVIII w. pisał on: „Nie rozumiem, w jaki sposób ten fundusz osiąga wartość jedynie dwustu piastrow”⁷². Uzyskane od Ludwiki Marii środki finansowe pozwoliły jezuitom na rozpoczęcie działalności misyjnej w Persji. W czerwcu 1653 do Isfahanu przybyli ojcowie François Rigordi i Aimé Chézaud, zaopatrzeni w list od króla francuskiego do Ab-basa II, i szybko uzyskali od szacha potwierdzenie fermanu z 1647 r.⁷³

Fundacja nie była jedyną formą pomocy finansowej, jaką na etapie zakładania misji perskiej otrzymali jezuiti. Jesienią 1655 r. do Jana Kazimierza przybył austriacki jezuita Bernhard Diestel, który poznał Rigordiego w Grazu jeszcze w 1649 r. i zbierał fundusze dla misji w Isfahanie. W tym czasie planował również podróż z Persji do Chin. Od polskiej pary królewskiej otrzymał pieniądze i listy do szacha oraz obietnicę interwencji u ormiańskiej hierarchii duchownej w sprawie prześladowania jezuitów w Nowej Dżulfie⁷⁴.

Uzyskane w Polsce środki finansowe stały się dla jezuitów podstawą najpierw do nabycia niewielkiej rezydencji w pobliżu pałacu szacha w Isfahanie, a później zakupienia ziemi w Nowej Dżulfie, gdzie wzniesli klasztor i kościół oraz otwarli niewielką szkołę dla dzieci ormiańskich. Chézaud, zabiegając o zgodę szacha na otwarcie placówki w Nowej Dżulfie, odwołał się do ormiańskich interesów handlowych w Polsce i na Litwie i powoływał się na patronat króla polskiego, w którego imieniu, jak twierdził, działa. Amerykański badacz dziejów nowożytnej Persji Rudi Mathee, opisując rezydencję w Isfahanie i Nowej Dżulfie, stwierdzał:

choć brakuje nam konkretnych szczegółów, wydaje się, że to przedsięwzięcie było sponsorowane przez koronę polską, a w szczególności z funduszu przekazanego przez króla polskiego Jana II Kazimierza oraz jego żonę królową Marię Ludwikę, która za swoje zasługi otrzymała zaszczytny tytuł fundatora misji jezuckich w Persji⁷⁵.

Fundacja Ludwiki Marii sprawiła, że polscy jezuiti, w przeciwieństwie do karmelitów bosych, prawie natychmiast po założeniu misji w Isfahanie zaczęli prowadzić działalność misyjną w państwie Safawidów. Świadczy o tym list z 1653 r. Alexandra de Rhodes do generała zakonu Goswinusa Nickla w sprawie wyjazdu do Persji

⁷² [J.T. Krusiński], *Ad Magnificum Dominum Generalem informatio de missionibus persicis*, ARSI, Fondo Gesuitico 720 II, nr 9.

⁷³ F. Richard, *Le pere Aimé Chézaud...*, s. 8.

⁷⁴ R. Mathee, *Poverty and Perseverance...*, s. 469; Ch. Windler, *Missionare in Persien...*, s. 416.

⁷⁵ R. Mathee, *Jesuits in Safavid Persia...*, s. 636.

Tomasza Młodzianowskiego, w którym stwierdzał, że zakon został zmuszony do przyjęcia polskiego misjonarza z wdzięczności za finansowe wsparcie królowej Ludwiki Marii⁷⁶.

Sytuacja polityczna, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita po roku 1655, sprawiła, że relacje Jana Kazimierza z Persją zostały znacznie ograniczone. Panowanie Jana III Sobieskiego będzie jednak szczytowym okresem w rozwój relacji między Polską a państwem Safawidów, tak w wymiarze polityczno-dyplomatycznym, jak i misyjnym, kluczową rolę będą odgrywać jezuita, pełniący oficjalnie funkcję dyplomatów i kapelanów posłów polskich.

Podsumowanie

Wazowie odegrali kluczową rolę w powstaniu i rozwoju misji karmelitów bosych i jezuitów w Persji w XVII w. Najważniejszą formą patronatu królów polskich było polityczne, organizacyjne i finansowe wsparcie działalności misyjnej obu zakonów. Przy czym należy podkreślić, że nie dotyczył on tylko zakonników polskich, lecz wszystkich ojców z danego zakonu, bez względu na kraj ich pochodzenia. Zygmunt III nie tylko zaangażował się w organizację i pobyt pierwszego poselstwa karmelitów bosych w Rzeczypospolitej, ale aktywnie włączył się w tworzenie pierwszych klasztorów zakonu w Polsce. Bardzo szybko Stolica Apostolska i misjonarze zdali sobie sprawę, że silna pozycja władców polskich na dworze szacha, gdzie postrzegani byli oni jako najważniejsi i najlepiej skomunikowani europejscy sojusznicy w wojnie z Turcją, może odegrać kluczową rolę w zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa dla działań misyjnych. To sprawiło, że najpierw karmelici bosci, a w połowie XVII w. jezuita szukali wsparcia na dworze królów polskich. Decyzje karmelitów bosych o oddaniu się pod protekcję Władysława IV wynikały z ich znajomości Polski, ponad dwudziestoletniego doświadczenia w kontaktach z Zygmuntem III oraz umiejętnej oceny pozycji Rzeczypospolitej w polityce Safawidów. Dzięki bliskiej współpracy z misjonarzami dwór polski zyskał dodatkowy kanał obiegu informacji Isfahan–Rzym–Kraków/Warszawa. Jak pokazały badania F. Richarda, odnowienie czy nadanie nowych przywilejów obu omawianym tu zakonom było ściśle powiązane z działaniami dyplomatycznymi królów polskich. Wazowie, a później Jan III Sobieski, bardzo mocno wspierali finansowo misje w Persji. Wieczysta fundacja królowej Ludwiki Marii dla jezuitów jest wyjątkową w skali europejskiej formą pomocy niesionej misjonarzom działającym na terenie Iranu.

⁷⁶ N. Królikowska-Jedlińska, *How to Become a Missionary in the Orient? Litterae Indipetae and Other Strategies of the Polish-Lithuanian Jesuits (1612–1721)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum / The Ignatianum Philosophical Yearbo” 2022, vol. XXVIII, no. 1, s. 132.

Ona też stała się fundamentem dla działań misyjnych i dyplomatycznych polskich jezuitów w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII. Z drugiej strony Safawidzi, począwszy od Abbasa I, zaczęli traktować misjonarzy jako ważnych łączników z państwami europejskimi, zlecając im m.in. misje dyplomatyczne. Szachowie wiedzieli, że tylko od ich woli zależy obecność zakonników w ich państwie, udzielanie im ochrony i przywilejów. W ten sposób misjonarze stawali się narzędziem nacisku i ważnym elementem w relacjach z państwami europejskimi, w tym z Rzeczpospolitą. Dlatego Safawidzi w momentach zaostżenia swoich czy państw europejskich konfliktów z Turcją przyjmowali życzliwą postawę wobec zakonników. W takich okolicznościach T. Szemberg uzyskał zgodę na konsekrację kościoła karmelitów w Isfahanie i odnowienie przywilejów tego zakonu. Podobnie było w przypadku uzyskania przez jezuitów zgody na rozpoczęcie działalności misyjnej, która nastąpiła w momencie trwania wojny o Kandię i w czasie pobytu poselstwa króla polskiego.

ANEKS

Jan Kazimierz do szacha Saffiego I (Sulejmana), Warszawa 20 stycznia 1668

Kopia: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Libri Inscriptionum 206, k. 744v–745r; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 156, k. 7–11.

Joannes Casimirus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prusiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Kiioviae, Volhyniae, Smolensciae, Severiae, Czernichoviaeque tum et regnorum Sueciae, Gothiae, Vandalieque haereditarius Rex. Serenissimo Principi Domino Sultan Sciach Seffi Chan Persarum, Medorum aliarumque multarum gentium Magno Regi amico nostro charissimo salutem et omnis felicitatis a Deo mutuaque amicitiae continuum incrementum. Serenissimae Princeps et charissime amice noster.

Ab antiquis temporibus intercedebat Serenissimorum Poloniae Regum antecessorum nostrorum cum serenissimis maioribus Serenitatis Vestrae mutua amicitiae significatio et desiderium, ut eaqum maxime inter utrosque magnos monarchas laudabiliter vigeret. Prouti ultimarie id praestit gloriosae ac semper virentis memoriae parens noster amantissimus Sigismundus et proximus antecessor et frater noster rex inclytus Vladislaus, quorum fama in caelo requiescit et in terra floret, idque cum Serenissimo Sultan Sciach Abbas Chan et Serenissimo Sultan Sciach Tamas Chan

proximis antecessoribus Serenitatis Vestrae. Cum autem ob locorum longinquitatem et difficilem transitum propter gentium intermediarum diversitatem rarior fuerit inter utrosque magnos monarchas correspondentia. Nunc autem potest esse facilius quandoquidem post eventum octodecem annorum bellum cum Magno Moschoviae Duce firmum faedus et amicitiae redintegrationem, armorumque coniunctionem Deo iuvante constituimus et ab utrinque iuramento confirmavimus. Optamus ut tamen laudabile opus omnibus qui sunt nobis faventes, solatium, infensis vero confusionem apportet. Quam obrem amice compellamus Serenitatem Vestram eidemque gratulantes felix paterni solatii imperium. Significamus hoc nostro pacis faedere et coniunctione cum praefato Magno Moschoviae Duce ut Serenitas Vestra suam quoque solatiorum referat partem, ceratm quoque esse cupimus de constanti nostra ac sincera erga Serenitatem Vestram amicitia.

Confidentes vero reciprocae amicitiae ac amicam requisitionem Nostram pro religiosis ac Deo dictis viris ordinis de Monte Caramello Terrae Sanctae ut illos per regiam suam benevolentiam iubeat conservari circa possessionem Ecclesiae in Regia urbe Serenitatis Vestrae Isphaphan ipsis a gloriosae memoriae Soltan sciach Abbas concesae, ad instantiam ibidem gloriosae memoriae Serenissimi Vladislai Regis Poloniae fratris nostri charissimi per legatum suum nobilem virum Szemberk dictum consecrationi. Qui consecrationi dictae Ecclesiae more Christianorum nomine praefati Serenissimi Regis Poloniae fratris nostri interfuit et cum eundem legatum ex hac vita migrasse ibidem Isphaphani contigisset in eadem Ecclesia sepultus requiescit, Cum itaque nihil magis gloriosos reges deceat, quam maiorum suoarum benevolentiae insistere et quae illi ob amicitiam concesserunt firmanter observare et manutenere. Proinde hanc Ecclesiam pro dictis religiosis repetimus apud amicissimum Serenitatis Vestrae affectum, et ut illis absque impedimento praesbyterorum legis Machumetanae licet sacra ritu christiano ibidem operari peramanter expetimus. Factura Serenitas Vestra rem gloriosam nobisque apprime gratam et vicissim omni officiorum sensu a nobis rependendam, quam interim divinae protectioni commendamus, eaque longaevam. Salutem et gloriae ac imperii augmentum ex animo apprecamur. Datum in Regia urbe nostra Varsovia die 20 mensis Januarii anno Navitate Domini Nostri Jesu Christi MDCLX [V]III regnorum nostrorum Poloniae et Sueciae XX.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Libri Inscriptionum 206

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz]

rkps 156, 2732

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [BKór.]

rkps 344

Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego (Archivum Romanum Societatis Iesu) [ARSI]

Fondo Gesuitico 720 II

Źródła drukowane

Andrea B., *The Global Travels of Teresa Sampsonia Sherley's Carmelite Relic*, [w:] *Travel and Travail. Early Modern Women, English Drama, and the Wider World*, eds P. Akhimie, B. Andrea, Lincoln 2018, s. 102–120.

Berthold Ignace de Sainte-Anne, *Histoire de l'établissement de la mission de Perse par les pères carmes-déchaussés (de l'année 1604 à 1612). Extraite des annales de l'order et de divers manuscrits*, Bruxelles 1885.

Hubert L., *Pamiętniki historyczne*, t. II, Warszawa 1861.

Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego, hetmana wielkiego koronnego 1632–1646, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.

Krusiński J.T., *Histoire de la dernière révolution de Perse*, t. I–II, Paris 1728.

Krusiński J.T., *Prodromus ad historiam revolutionis Persicae seu legationis Fulgide Porte ad Persarum Regem...*, Leopoli 1733.

Krusiński J.T., *Prodromus ad tragicam vertentis belli historiam seu relatio turcico-persicae legationis...*, Leopoli 1740.

Krusiński J.T., *Prodromus ad tragicam vertentis belli Persici historiam seu Legationis a Fulgida Porta ad Sophorum Regem...*, Leopoli 1734.

Krusiński J.T., *Tragica vertentis belli Persici historia per repetitas clades, ab anno 1711 ad annum 1728-vum continuata...*, Leopoli 1740.

Petro a Sancto Andrea, *Historia generalis fratrum discalceatorum ordinis B. Mariae Virginis de Monte Carmelo...*, t. II, Romae 1671.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. II (1637–1646), wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

[Rigordi F.], *Les remarques de l'Illustre Pèlerin, très-curieuses et très-importantes à la Géographie et à l'Histoire Sacrée et Profane, tirées sur ses divers voyages de Syrie, Mésopotamie, Babylone, Assyrie, Susianne, Parthie, Médie, Arménie, Mer Caspienne, Tartarie, Moscovie*, t. I, Lyon 1673.

Rigordi F., *Peregrinationes apostolicae*, Massilia 1652 (Paris 1874).

Opracowania

Alonso C., *Clemente VIII y la fundación de las misiones catolicas en Persia. Un capitulo previo a la penetracion de los misioneros agustinos*, „La Ciudad de Dios” 1958, vol. CLXXI, s. 196–239.

Alonso C., *Nuevas aportaciones para la historia del primer viaje misional de los Carmelitas Descalzos a Persia*, „Missionalia Hispanica” 1962, vol. XIX, s. 249–287.

Alonso C., *Nuevos documentos inéditos sobre el viaje de los Carmelitas Descalzos a Persia (1604–1607) y la oposición del gobierno español y de los Agustinos*, „Archivo Agustiniانو” 2010, vol. XCIV, no. 212, s. 3–38.

Alonso C., *Una embajada de Clemente VIII a Persia (1600–1609)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 1996, vol. XXXIV, s. 7–125.

Berchet G., *La Repubblica di Venezia e la Persia*, Torino 1865.

Brzeziński S., *Misjonarze i dyplomaci polscy w Persji w XVII i XVIII wieku*, Potulice 1935 (odbitka z „Annales Missiologicae” 1935, R. VII).

[Chick H.], *A Chronicle of de Carmelites in Persia and the Papal Mission of the XVIth and XVIIIth Centuries*, vol. I–II, London 1939.

Eszer A., *Giovanni Giuliani da Lucca O.P. Forschungen zu seinem Leben und zu seinem Schriften*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1967, vol. XXXVII, s. 353–468.

Eszer A., *Ógostinos Bajenc O.P. als Oberhirte von Naxijewan*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1977, vol. XLVII, s. 183–246.

Florencio del Niño Jesus, *A Persia (1604–1609): peripecias de una embajada pontificia que fue a Persia a principios del siglo XVII*, Pamplona 1929, Biblioteca Carmelitano-Teresiana de Misiones, nr 2.

Florencio del Niño Jesus, *En Persia (1608–1624): su fundación, sus embajadas, su apostolado*, Pampluna 1930, Biblioteca Carmelitano-Teresiana de Misiones, nr 3.

García Hernán E., *Persia en acción conjunta del papado y la monarquía hispánica. Aproximación a la actuación de la Campaña de Jesús (1549–1649)*, „Hispania Sacra” 2010, vol. LXII, no. 125, s. 213–241.

Gil Fernández L., *El Imperio Luso-Español y la Persia Safávida*, t. I (1582–1605), Madrid 2006.

Gil Fernández L., *El Imperio Luso-Español y la Persia Safávida*, t. II (1606–1622), Madrid 2009.

- Gil Fernández L., *La peligrosa viudedad de Teresa Sherley*, „Erytheia. Revista de estudios bizantinos y neogriegos” 2022, no. 43, s. 117–128.
- Jaśkowski S., Kołodziejczyk D., *Somme Comments on the Carmelite Manuscript from the National Library in Naples Containing the Correspondence of Shah Abbās*, [w:] *Eastern Europe, Safavid Persia and the Iberian World. Frontiers and Circulations at the Edge of Empires*, eds J. Cutillas Ferrer, O. Recio Morales, Valencia 2019, s. 165–180.
- Jaśkowski S., Kołodziejczyk D., Mnatsakanyan P., *Stosunki dawnej Rzeczypospolitej z Persją Safawidów i katolikostatem w Eczmiadzynie*, Warszawa 2017.
- Kołodziejczyk D., *Wstęp historyczny*, [w:] S. Jaśkowski, D. Kołodziejczyk, P. Mnatsakanyan, *Stosunki dawnej Rzeczypospolitej z Persją Safawidów i katolikostatem w Eczmiadzynie*, Warszawa 2017, s. 5–50.
- Kowalówka L., *Z naszej przeszłości misyjnej*, Rzym 1975.
- Królikowska-Jedlińska N., *How to Become a Missionary in the Orient? Litterae Indipetae and Other Strategies of the Polish-Lithuanian Jesuits (1612–1721)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum / The Ignatianum Philosophical Yearbo” 2022, vol. XXVIII, no. 1, s. 119–140.
- Matthee R., *Jesuits in Safavid Persia*, [w:] *Encyclopaedia Iranica*, vol. XIV, New York 2008, s. 634–638.
- Matthee R., *Poverty and Perseverance: The Jesuit Mission of Isfahan and Shamakhi in Late Safavid Iran*, „Al-Quantara” 2015, vol. XXXVI, fasc. 2, s. 463–501.
- Reychman J., *Grudziecki Bohdan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Warszawa 1960–1961, s. 40–41.
- Richard F., *Le pere Aimé Chézaud controversiste et ses manuscrits persans*, „Nāme-ye Behārestān. International Journal for Research into Islamic Manuscripts” 2005–2006, vol. VI–VII, no. 1–2, s. 7–18.
- Richard F., *Les missions catholiques à Isfahan du XVII^{ème} au XIX^{ème} siècle: la diplomatie au service de l’apostolat*, [w:] *Trésors d’Orient. Mélanges offerts à Rika Gyselen*, éd. Ph. Gignoux, Ch. Jullien, F. Jullien, Paris 2009, s. 317–334.
- Richard F., *Les privilèges accordés aux religieux catholiques par les Safavides, quelques documents inédits*, „Dabireh” 1989, no. 6, s. 167–182.
- Rota G., *Safavid Persia and its Diplomatic Relations with Venice*, [w:] *Iran and the World in the Safavid Age*, eds W. Floor, E. Herzig, London 2012, s. 149–160.
- Shirley E.Ph., *The Sherley Brothers. An Historical Memoir of the Lives of Sir Thomas Sherley, Sir Anthony Sherley, and Sir Robert Sherley Knights, by One of the Same House*, Chiswick 1848.
- Skowron R., *Dotrzeć do tronu szacha. Rola Rzeczypospolitej w relacjach Stolicy Apostolskiej z Persją w okresie panowania szacha Abbasa I*, [w:] *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020, s. 177–207.

- Skowron R., *La contribución de Tadeusz Krusiński S.I. al conocimiento de Persia y del Cáucaso en Europa. La circulación de la información y propiedad intelectual en el siglo XVIII*, [w:] *Eastern Europe, Safavid Persia and the Iberian World. Frontiers and Circulations at the Edge of Empires*, eds J. Cutillas Ferrer, O. Recio Morales, Valencia 2019, s. 59–79.
- Skowron R., *Tłumaczenia i recepcja w Europie i Turcji prac Judy Tadeusza Krusińskiego SI o wojnie afgańsko-perskiej i upadku dynastii Safawidów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, t. CXLVII, z. 1, s. 13–36.
- Stopka K., *Ormianie katolicy w XIV–XVIII wieku*, [w:] K. Stopka, J. Osiecki, K. Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji. Historia, pamięć, tożsamość*, Kraków 2015, s. 21–200.
- Stopka K., *Polskie epizody biografii Augustyna Badżenca, katolickiego biskupa Nachiczewanu*, [w:] *Ormianie polscy kultura i dziedzictwo. Studia i materiały źródłowe zebrane dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich*, red. A. Zięba, Kraków–Warszawa 2016, s. 61–71.
- Wanat B.J., *Wkład i zasługi włoskich karmelitów bosych w powstanie Prowincji Ducha Świętego w Polsce w 1. połowie XVII wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1995, t. XXVII, s. 637–651.
- Windler Ch., *Le curie romaine et la cour safavide au XVII^e siècle: projets missionnaires et diplomatie*, [w:] *Papato e politica internazionale nella prima età moderna*, a cura di M.A. Visceglia, Roma 2013.
- Windler Ch., *Missionare in Persien. Kulturelle Diversität und Normenkonkurrenz im Globalen Katholizismus (17.–18. Jahrhundert)*, Böhlau Verlag 2018.
- Załęski S., *Missye w Persyi w XVII i XVIII wieku pod protektoratem Polski*, Kraków 1882.
- Zedginidze G., *K. voprosu o ličnosti Bogdana Gurdżickogo*, „Macne” 1971, nr 3, s. 138–147.

Notka o autorze

Prof. dr hab. Ryszard Skowron – kierownik Zespołu do Badań nad Dziejami Europy i Rzeczypospolitej w Dobie Nowożytnej (XVI–XVIII w.) w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego, członek korespondent Real Academia de la Historia w Madrycie.

Zainteresowania naukowe: historia dyplomacji, związki Polski i Hiszpanii w epoce nowożytnej, dwór królewski, dzieje Wawelu, relacje polsko-perskie w XVI–XVIII w.



ryszard.skowron@us.edu.pl

Jacek Pielas

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach /
Jan Kochanowski University of Kielce

 <https://orcid.org/0000-0002-7165-8905>

„Najprzód Rzeczypospolitej, po wtóre Kościołowi” Rzecz o trzech karierach przedstawicieli szlachty małopolskiej w służbie państwu i Kościołowi w drugiej połowie XVII wieku

Summary

„First to the Republic, Second to the Church”: About Three Careers of Representatives of the Lesser Poland Nobility in the Service of the State and the Church in the Second Half of the 17th Century

The article is devoted to the analysis of the careers of three personages from different strata of the nobility in Lesser Poland, who began their careers with activities for the Republic of Poland, and then devoted themselves to the service of the Catholic Church at the end of their lives. The fate of Aleksander Skrzyszowski, a minor nobleman and soldier, who became the parish priest of the municipal parish in Staszów and a canon in Poznań, is outlined first. He is followed by Hieronim Michał Komornicki, a middle-class nobleman, soldier and parliamentary activist, who died in 1689 as the abbot of the Benedictine monastery in Holy Cross. The last person discussed is Piotr Mikołaj Koryciński (1644–1680), the son of the chancellor, a regional assembly activist, royal secretary, diplomat, provost general of Miechów and bishop nominee of Chełmno. The article emphasizes the fact that the everyday life of the nobility was influenced by a strong engagement in State and Church affairs, while underlining the practice of publicly active nobleman obtaining church offices and dignities.

Keywords: nobility, Catholic Church, Lesser Poland, career, offices

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest analizie karier trzech postaci z różnych warstw stanu szlacheckiego z terenu Małopolski, które zaczynały swe kariery od działalności na rzecz Rzeczypospolitej, by po koniec życia poświęcić się służbie Kościołowi katolickiemu. Nakreślone zostały losy Aleksandra Skrzyszowskiego, drobnego szlachcica i żołnierza, który został proboszczem miejskiej parafii w Staszowie i kanonikiem poznańskim, następnie średniozamożnego szlachcica Hieronima Michała Komornickiego, żołnierza i aktywisty parlamentarnego, zmarłego w 1689 r. jako opat klasztoru benedyktynów świętokrzyskich, oraz syna kanclerza – Piotra Mikołaja Korycińskiego (1644–1680), działacza sejmikowego, sekretarza królewskiego, dyplomaty oraz prepozyta generalnego miechowskiego i biskupa nominata chełmińskiego. W artykule podkreślono fakt niezwykle silnego przenikania się w życiu codziennym szlachty spraw państwowych i kościelnych i praktykę uzyskiwania przez aktywnych publicznie szlachciców urzędów i godności kościelnych.

Słowa kluczowe: szlachta, Kościół katolicki, Małopolska, kariera, urzędy

Artykuł poświęcony jest analizie karier trzech postaci z różnych warstw stanu szlacheckiego z terenu Małopolski, które zaczynały swe kariery – dość jednak niestandardowe dla braci szlacheckiej – od działalności na rzecz Rzeczypospolitej, by w końcowym etapie życia poświęcić się służbie Kościołowi katolickiemu. Nakreślone więc zostaną losy Aleksandra Skrzyszowskiego, drobnego szlachcica i żołnierza, który został proboszczem miejskiej parafii w Staszowie i kanonikiem poznańskim, następnie średniozamożnego szlachcica Hieronima Michała Komornickiego, żołnierza i aktywisty sejmikowego, zmarłego jako opat klasztoru benedyktynów świętokrzyskich, oraz kanclerskiego syna – Piotra Mikołaja Korycińskiego, działacza sejmikowego, sekretarza królewskiego, dyplomaty oraz prepozyta generalnego miechowskiego i biskupa nominata chełmińskiego.

Aleksander Skrzyszowski

Wywodził się z rodziny szlacheckiej Skrzyszowskich herbu Gryf¹. Rodzina ta należała co najwyżej do szlachty średniej, przy czym nie udało się ustalić najbliższego kręgu rodzinnego testatora, w tym jego rodziców. Ze wzmianek w jego testamentie wynika, że Aleksander miał co najmniej dwie siostry, w tym Teresę, wydaną za przedstawiciela rodziny Delpacych h. własnego, oraz co najmniej dwóch braci, którzy doczekali się córek².

¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz [dalej: Nies.], t. VIII, Lipsk 1845, s. 394.

² A. Boniecki, *Herbarz polski* [dalej: Bon.], t. IV, Warszawa 1902, s. 190.

W odnalezionym testamencie Skrzyszowskiego z 11 października 1708 r. znajduje się jednoznaczne stwierdzenie zaświadczające, że w pierwszym okresie swego życia pełnił on służbę wojskową, w czasie której wspierał go Stanisław Dziulego, stolnik sandomierski (1707–1710), który w okresie panowania Jana III Sobieskiego wielokrotnie zasłużył się jako żołnierz i porucznik jazdy chorągwi królewskiej³. Najpewniej zatem Skrzyszowski służył przez wiele lat pod komendą Dziulego.

W jaki sposób żołnierz Aleksander Skrzyszowski trafił w latach dziewięćdziesiątych XVII w. na probostwo staszowskie? Odpowiedź na to pytanie wymaga zarysowania pokrótce genealogii Stanisława Dziulego i właścicieli Staszowa z rodu Opalińskich.

Stanisław Dziulego (zm. przed 7 I 1710) był synem Aleksandra Frankini Dziulego i Anny z Kossowskich. Za zasługi na polach bitew 15 kwietnia 1676 r. uzyskał polski indygenat⁴. Jego siostrą rodzoną była Marianna Dziulanka (zm. 1689), którą w 1684 r. po burzliwym romansie poślubił Stanisław Łukasz Opaliński, starosta nowokorczyński (1676–1704), ostatni właściciel Staszowa z rodu Opalińskich⁵.

Staszów trafił w ręce Opalińskich herbu Łódzia w związku z zawartym w 1639 r. małżeństwem Łukasza Opalińskiego (1612–1662), marszałka nadwornego koronnego (1650–1662), z Izabelą z Tęczyńskich (zm. 1667), córką Jana Magnusa Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego (1620–1637), i jedyną spadkobierczynią wielkich rozmiarów dóbr ziemskich Tęczyńskich herbu Topór, w tym majątności rytwiańskiej z miastem Staszowem w województwie i powiecie sandomierskim⁶. Z małżeństwa tego zrodziło się dwóch synów: Jan, cześnik koronny (1662–1682), i Stanisław Łukasz, którzy w latach 1668–1670 – przy udziale siostry Zofii Anny Elżbiety (zm. 1675), wkrótce zamężnej ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim, marszałkiem wielkim koronnym (1676–1702) – podzielili majątek ojcowski. Ostatecznie w 1670 r. Staszów znalazł się w dziale Stanisława Łukasza

³ M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013, s. 81.

⁴ *Ibidem*, s. 81; *Volumina Constitutionum*, t. V (1669–1696), vol. I (1669–1676), do druku przygotowali S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, przedmowa W. Uruszczak, Warszawa 2022, s. 436 (tu: Stanisław Franze Dziulego).

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANKr.], Archiwum Potockich z Krzeszowic [dalej: APK], sygn. 196, s. 3–5, 15–19. *Vide*: K. Schuster, *Biblioteka Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego (1612–1662)*, Wrocław 1971, s. 79, 81.

⁶ Między innymi: J. Kurtyka, *Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, *passim*; J. Pielas, *Działalność publiczna Jana Magnusa Tęczyńskiego (1579–1637), wojewody krakowskiego – żołnierza, dworzanina, senatora*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczne” 2020, R. XXVII, [wydanie specjalne], s. 46–64; Z. Anusik, *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, nr 3, s. 697–741.

Opalińskiego (1643–1704), starosty nowokorczyńskiego (1676–1704) i guzowskiego (1668–1670). Po śmierci brata Jana w 1682 r. Stanisław Łukasz został jedynym właścicielem ojcowizny, którym pozostał do śmierci w 1704 r. Drugą żoną Opalińskiego – po Dziulance – była jego siostra stryjeczna Zofia Krystyna z Opalińskich (zm. 1701), wdowa po Wacławie Leszczyńskim, wojewodzie podlaskim⁷.

Z przedstawionych ustaleń wynika, że Stanisław Łukasz Opaliński, starosta nowokorczyński, był szwagrem Stanisława Dziulego. W tej sytuacji nasuwa się najbardziej prawdopodobne przypuszczenie, że właściciel Staszowa Stanisław Łukasz Opaliński, starosta nowokorczyński, posiadający w latach dziewięćdziesiątych XVII w. wyłączne prawo patronatu, a więc i prezenty plebana kościoła farnego w swoim miasteczku, zaproponował na probostwo A. Skrzyszowskiego, kierując się wstawiennictwem czy też prośbą szwagra, który z pewnością – jak wynika z testamentu – darzył afektem swego współtowarzysza broni (podkomendnego?). Probostwo to miało zapewnić Skrzyszowskiemu podstawy materialne dla dalszego życia po odejściu – być może ze względu na wiek – ze stanu żołnierskiego⁸. Zgromadzona literatura i materiały źródłowe wskazują, że moment objęcia parafii staszowskiej przez A. Skrzyszowskiego miał miejsce między końcem 1693 a 1699 r., najpewniej bliżej tej drugiej daty⁹.

Nie wiemy kiedy A. Skrzyszowski przyjął święcenia kapłańskie. Jak wskazano wyżej, jako pleban staszowski zanotowany został po raz pierwszy w 1699 r. Udało się odnaleźć kilkanaście listów Skrzyszowskiego z jesieni 1702 i wiosny 1703 r.

⁷ J. Pielas, *Podział latyfundiów Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego z lat 1668–1670*, [w:] „*Inter maiestatem ac libertatem*”. *Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 153–174; K. Schuster, *op. cit.*, s. 81.

⁸ J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 225–226; W. Siek, *Opis historyczny parafii i miasta Staszowa*, wyd. 2, Staszów 1990, s. 81–82; J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 303. Wcześniej rządcą tej parafii był ks. Michał Hryniewiecki z Hryniewieckich h. Przeginia, kanonik kamieniecki w latach 1684–1698, od 1698 r. prepozyt łucki, deputat duchowny z diecezji kamienieckiej na Trybunał Koronny w kadencjach 1684/1685, 1687/1688, 1697/1698 i 1698/1699 r. Bon., t. VII, Warszawa 1906, s. 385; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 3 (1661–1700), oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 182, 200, 261, 267. W zgromadzonym materiale źródłowym Hryniewiecki jako proboszcz staszowski pojawia się także 12 XI 1693 r. ANKr., APK, sygn. 134, s. 39.

⁹ W związku z powyższym za błędne należy uznać ustalenia, że A. Skrzyszowski był prepozytem staszowskim od 1678 r. A.Ł. Bazak, *Kościół pw. Świętego Bartłomieja i kaplica Tęczyńskich w Staszowie*, Sandomierz 2020, s. 22. Nic natomiast w kwestiach obsady parafii staszowskiej w dobie nowożytnej nie wnosi najważniejsze dotychczas opracowanie na temat dziejów Staszowa i okolic autorstwa Alicji Makowskiej. A. Makowska, *Prywatne miasto Staszów i dobra staszowskie*, Warszawa 1981.

do Jakuba Pieszkowskiego, sługi Stanisława Łukasza Opalińskiego. W dwu z nich, datowanych 4 listopada 1702 r., podpisał się jako „ASkrzyszowski KP”, a więc z tytułem kanonika poznańskiego. Tak więc co najmniej od końca 1702 r. zasiadał w poznańskiej kapitule¹⁰.

O posłudze A. Skrzyszowskiego w farze staszowskiej w świetle zgromadzonych źródeł, w tym aktu jego ostatniej woli, niewiele da się powiedzieć¹¹. Wzmianki o zagubieniu dokumentów czy kościelnego kobierca przez jego ludzi mogą – być może – wskazywać na jego dość swobodne podejście do spraw majątku objętej parafii. Fragmenty wspominające dziesięciny i inwentarz żywy w Mokrsku należne Skrzyszowskiemu mogą świadczyć o tym, że przez jakiś czas był on posesorem (zapewne dzierżawnym) dóbr tej parafii¹².

Testament A. Skrzyszowskiego sporządzony został stosownie do postulowanego i generalnie powielanego w tamtym czasie schematu aktów *ultimae voluntatis* duchowieństwa¹³. Skrzyszowski postanowił o złożeniu swego ciała po śmierci w kruzganku do bocznego wejścia do świątyni staszowskiej (tzw. babiniec). Sporządzenie skromnej marmurowej tablicy upamiętniającej jego śmierć powierzył w kodycyłu do testamentu jednej z siostrzenic. Tablica ta do dziś znajduje się w kruchcie do bocznego wejścia do kościoła staszowskiego. Na swój pogrzeb Skrzyszowski przeznaczył sumę 120 tynfów, mającą pochodzić ze sprzedaży zegarka i w razie potrzeby z sum za oddane w zastaw jego „suknie”. Wyliczając posiadane ruchomości, wspominał m.in. o należących do niego książkach. Wymienił także dłużników, wśród których widzimy znaczące osoby ze stanu uprzywilejowanego – Józefa Władysława Gonzagę Myszkowskiego, kasztelana sandomierskiego, i Bronisława (Aleksandra) Ożarowskiego, kasztelana sanockiego. Podał wyraźne wskazówki co do rozliczenia się z dzierżawy dóbr probostwa staszowskiego i poczynił istotne legaty na rzecz fary staszowskiej, w tym m.in. w postaci obrazów i relikwii błogosławionego Jana Kantego w srebrnej trumience. Zadał również o legaty pieniężne dla współpracujących z nim księży i instytucji kościelnych w Staszowie (bractwo, szpital). Siedemnaście dni później pod testamentem A. Skrzyszowski własnoręcznie dopisał krótki kodycył, w którym zadysponował kilkoma ruchomościami i pieniędzmi, w tym na wydatki na leki kupione w aptece staraniem Stanisława Dziulego dla poratowania

¹⁰ ANKr., APK, sygn. 216, s. 199–202, 289–290.

¹¹ Testament Aleksandra Skrzyszowskiego, kanonika poznańskiego, proboszcza staszowskiego spisany w Staszowie 11 X 1708 r. wraz z kodycylem sporządzonym w Rytwianach 28 X 1708 r., ANKr., AKP, sygn. 193, s. 201–203.

¹² A. Skrzyszowski nie był natomiast proboszczem parafii w Mokrsku, gdzie funkcję tę od 1692 r. pełnił ks. Jacek Woszczyzna. J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 72.

¹³ U. Kicińska, „Długu żadnego po sobie nie zostawuję” – legaty duchownych małopolskich w testamentach z XVII wieku, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18, s. 413–414.

jego zdrowia, oraz wskazał na siostrzenicę jako osobę odpowiedzialną za jego upamiętnienie na marmurowej tablicy.

Nie znamy jak dotąd daty śmierci ani pochówku A. Skrzyszowskiego, ale z pewnością zmarł on przed 1711 r. (zważywszy na fakt, że chorował, mogło to nastąpić jeszcze w końcu 1708 r.), kiedy to w parafii staszowskiej znalazł się już kolejny proboszcz¹⁴.

Hieronim Michał Komornicki

Pochodził ze średnioszlacheckiej rodziny herbu Gryf¹⁵ mającej swe gniazdo rodowe we wsi Komorniki w województwie sandomierskim, powiecie chęcińskim¹⁶. Był synem Hieronima, zmarłego przed wrześniem 1648 r., i Jadwigi z Dembińskich. Ojciec był właścicielem dwóch wsi – Skrobaczów i Prusy – w województwie sandomierskim, powiecie wiślickim¹⁷. Hieronim Michał urodził się przed 1623 r., bowiem w dniu 2 czerwca tegoż roku w grodzie krakowskim ojciec wyznaczył dzieciom opiekunów¹⁸. W 1638 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski, a w 1647 r. peregrynował po Europie Zachodniej, studiując m.in. na uniwersytecie w Padwie¹⁹.

Zapewne jeszcze przed wyjazdem Hieronima Michała za granice Rzeczypospolitej, z pewnością zaś przed 1648 r., w wyniku podziału dóbr z bratem i jego splecieniem we wrześniu 1648 r., przejął całość ojcowizny²⁰. Dobra te stanowiły podstawę majątkową jego działań publicznych²¹. Najpewniej tuż po usamodzielnieniu

¹⁴ J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 303.

¹⁵ *Vide*: dotychczas przede wszystkim A. Przyboś, *Komornicki Hieronim Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 400, 401; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, wg indeksu; eadem, *Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Między monarchia a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 277, 320; J. Pielas, *Hieronim Michał Komornicki (zm. 1689) – aktywista sejmikowy, opat świętokrzyski*, [w:] *Debaty świętokrzyskie*, t. I, red. K. Bracha, M. Marczevska, Kielce 2014, s. 119–131.

¹⁶ *Vide* m.in. A. Przyboś, *op. cit.*, s. 400–401; Nies., t. V, Lipsk 1839, s. 168; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VII, Warszawa 1910, s. 133; Bon., t. X, Warszawa 1906, s. 376.

¹⁷ ANKr., Castrensia Cracoviensia Inscriptiones [dalej: CCI], t. CCXX, s. 813, 814; *ibidem*, t. CCXVI, s. 1549, 1550; *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. I (*Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), wstęp i oprac. J. Pielas, Kielce 2009, s. 16, przyp. 154.

¹⁸ ANKr., CCI, t. CCXIX, s. 1644, 1645.

¹⁹ Z. Trawicka, *Życie polityczne...*, s. 277, 320.

²⁰ ANKr., CCI, t. CCLXVII, s. 1354–1359.

²¹ *Ibidem*, t. CCLXXIX, s. 1643, 1644 (1659 r.); *ibidem*, t. CCLXXXVI, s. 2206–2210, 2212–2213.

ożenił się w 1648 r. z Katarzyną z Chlewickich herbu Odrowąż, córką Jana Odrowąża Chlewickiego i Katarzyny z Wielkiej Poręby²². W zgromadzonym materiale źródłowym wielokrotnie pojawiają się oni przy okazji transakcji majątkowych zawieranych w latach 1649–1653²³. Drugą żoną Komornickiego była Zofia z Rożnicy Grodecka, córka Stanisława, wówczas już wdowa po Mikołaju Balickim, po ojcu dziedziczka połowy wsi Rożnica oraz wsi Nowawieś w województwie krakowskim, powiecie ksiąskim. W zgromadzonych dotychczas źródłach jako małżonkowie Komornicy wystąpili w latach 1664–1665²⁴.

Pierwsze potwierdzone informacje o jego działalności publicznej posiadamy dopiero dla 1660 r. W latach pięćdziesiątych XVII stulecia nie występuje w dokumentach sejmiku opatowskiego, bowiem realizował się w karierze wojskowej. O jego dokonaniach w wojsku koronnym jako pułkownika piechoty w kampanii cudnowskiej pisał Wespazjan Kochowski. W latach 1663–1664 jako podpułkownik królewski uczestniczył w walkach z Rosją²⁵.

Od połowy lat sześćdziesiątych rozpoczął się kolejny etap kariery Komornickiego – aktywny sejmikowego i sejmowego, udatnie łączącego aktywność polityczną z funkcjami wojskowymi z poruczenia szlachty województwa sandomierskiego. Na burzliwym sejmiku 3 lutego 1666 r. w Opatowie, kiedy to Sandomierzanie opowiedzieli się zdecydowanie przeciw dworowi w jego ostrym sporze z Jerzym Sebastianem Lubomirskim, obrany został rotmistrzem pospolitaków powiatu wiślickiego²⁶. Wraz z pospolitym ruszeniem województwa uczestniczył w całej kampanii rokoszowej i bitwie pod Mątunami, a następnie podpisał się pod traktatem łęgonickim²⁷. Reprezentowanie poglądów i postawy Sandomierzan w okresie rokoshu przyniosło mu w 1666 r. pierwszą funkcję poselską. Dnia 28 września tegoż roku na sejmiku w Opatowie uzyskał godność poselską na drugi sejm w 1666 r.²⁸

²² *Ibidem*, t. CCLXVII, s. 1368–1377, 1382–1386. Małżeństwo to, nie identyfikując Hieronima, znał Boniecki. Bon., t. II, Warszawa 1900, s. 377.

²³ ANKr., CCI, t. CCLXVIII, s. 1614–1616; *ibidem*, t. CCLXIX, s. 261–263, 701–704; *ibidem*, t. CCLXX, s. 1450, 1471–1473; *ibidem*, t. CCLXXV, s. 896–897.

²⁴ *Ibidem*, t. CCLXXXV, s. 1712–1715; *ibidem*, t. CCLXXXVI, s. 2219–2224, 2225–2226, 2236–2237; *ibidem*, t. CCLXXXVIII, s. 2944–2947. Zofię z Rożnicy jako żonę (jedyną) wymienił autor biogramu Hieronima. *Vide*: A. Przyboś, *op. cit.*, s. 401.

²⁵ A. Przyboś, *op. cit.*, s. 400.

²⁶ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [dalej: BPAU], rkps 8595 (Teka Ulanowskiego, dalej: TUI), nlb.

²⁷ A. Przyboś, *op. cit.*, s. 400.

²⁸ BPAU, rkps 8338 (Teki Pawińskiego 21, dalej: TP 21), k. 282–282v; TUI, nlb. *Vide* m.in. Z. Trawicka, *Sejmik...*, s. 265; eadem, *Życie polityczne...*, s. 277, 320; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. I, Wrocław 2000, s. 464 i t. II, Wrocław 2000, s. 350.

Stanowisko szlachty sandomierskiej jako poseł Komornicki prezentował na dziewięciu jeszcze sejmach: warszawskim 1667, dwu sejmach w 1668 r. i na konwokacji, elekcji 1669, drugim sejmie w 1670, sejmie 1673, elekcji 1674 i po raz ostatni na sejmie grodzieńskim 1678/1679 r.²⁹ Należy wyraźnie podkreślić, że w czasie obrad izby poselskiej niejednokrotnie zabierał głos. Tak np. w trakcie sejmiku warszawskiego 1667 r. m.in. przestrzegał przed tym, żeby funkcja marszałka sejmiku nie dostała się w ręce „takowych, którzy Machiavella czytają” i ostro krytykował senatorów promujących – zgodnie z zamysłem dworu – projekt elekcji *vivente rege* i oddanie tronu kandydatowi francuskiemu³⁰. Wielkie wzburzenie dworu i popierających go polityków wywołała mowa Komornickiego jako jednego z posłów sejmików opozycyjnych na posłuchaniu u Jana Kazimierza w dniu 28 czerwca 1667 r. Komornicki prosił w niej króla o oddalenie złych doradców prących do abdykacji i następnie elekcji *vivente rege*. W sposób zdecydowany polemizował w tej kwestii z próbującym odpiarać zarzuty królem³¹. Na pierwszym w 1668 r. sejmie oskarżał część senatorów o promowanie kandydatury francuskiej i był współodpowiedzialny ze zerwanie tegoż sejmiku³². W czasie obrad drugiego w 1670 r. sejmiku wystąpił m.in. z krytyką poczynań prymasa Prażmowskiego³³.

Wyrazem wielkiego zaufania do niego ze strony szlachty sandomierskiej było również sześciokrotne powierzenie mu funkcji marszałka sejmików i zjazdów – 31 października 1667 r., 29 lipca 1670 r., 20 lipca 1672 r., 31 grudnia 1675 r., 2 października 1679 r. i 15 lipca 1681 r.³⁴

²⁹ BPAU, TP 21, k. 283–283v, 299–300v, 301, 302, 308–309v, 310–314, 329–331, 334–334v, 335–336, 358–360, 453–453v, 615–617v, 618–627v; *ibidem*, rkps 1070, k. 299–300v; *ibidem*, TUL, nlb; Z. Trawicka, *Sejmik...*, s. 265, 267; J. Pielas, *Nexus fraternus szlachty sandomierskiej z 14 grudnia 1667 roku*, „Rocznik Biblioteki Uniwersyteckiej” 2013, t. I, s. 163–181; *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. V, Petersburg 1859 [dalej: VL], s. 273, 274, 291, 299; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002, s. 65, 129, 267; W. Kreigseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 176; Z. Trawicka, *Życie polityczne...*, s. 277, 320.

³⁰ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 487 i t. II, s. 304, 518. *Vide*: M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 73–74; J.S. Dąbrowski, *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 129.

³¹ W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Lublin 1993, s. 70–71.

³² M. Matwijów, *op. cit.*, s. 118–120, 142–143; J.S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 119, 132.

³³ M. Sokalski, *op. cit.*, s. 138.

³⁴ BPAU, TP 21, k. 294–298v, 358–360, 423–426v, 522–545v; *ibidem*, rkps 1070, k. 299–300v, 530–531v, 634–640; *ibidem*, TUL, nlb; Archiwum Główne Akt Dawnych

Wielokrotnie dowodził oddziałami powołanymi przez Sandomierzan i wykazywał się doświadczeniem wojskowym. Na zjeździe szlachty sandomierskiej pod Sieciechowem 15 maja 1669 r. obrany został rotmistrzem pospolitego ruszenia powiatu wiślickiego³⁵. Na drugim sejmie w 1670 r. wybrany został z izby poselskiej komisarzem do dystrybucji hiberny we Lwowie³⁶. Aktywnie uczestniczył w działaniach zjazdu gołąbsko-lubelskiego w 1672 r.³⁷ W czasie obrad sejmu w 1673 r. powołany został z koła rycerskiego do rady wojennej przy hetmanie wielkim koronnym Janie Sobieskim³⁸. W 1675 r. ponownie szlachta sandomierska powierzyła mu funkcję rotmistrza pospolitego ruszenia powiatu wiślickiego³⁹. W następnym roku Sandomierzanie obrali go pułkownikiem wojska całego województwa sandomierskiego. Wówczas to dla powołanych oddziałów zakupił swym sumptem 500 muszkietów⁴⁰.

Wymienione funkcje i godności, oczywiście te najważniejsze, wyraźnie wskazują, że H.M. Komornicki z mandatu Sandomierzan był przede wszystkim zdeklarowanym obrońcą praw i wolności szlacheckich, na czele ze „źrenicą wolności” – wolną elekcją. Bez wątpienia należał do grona najaktywniejszych działaczy politycznych szlachty sandomierskiej, występując w obronie szlacheckich swobód na sejmach lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII stulecia obok takich działaczy jak Mikołaj Pękosławski, Stanisław Zaręba czy Marcin Michał Dębicki⁴¹.

Dalsza część życia Hieronima Michała Komornickiego związana była z jego działalnością jako opata komendatoryjnego klasztoru łysogórskiego. W jakich okolicznościach uzyskał tę godność?

w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyskich, rkps 3082, s. 23–40; Z. Trawicka, *Sejmik...*, s. 265, 267; W. Kreigseisen, *op. cit.*, s. 126; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 129.

³⁵ BPAU, TP 21, k. 329–331, 334–334v; *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, red. J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1908/1909, t. I, s. 96.

³⁶ VL, s. 29; BPAU, TP 21, k. 390–393; *ibidem*, rkps 1070, k. 372v–373v; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 1970, wg indeksu.

³⁷ L.A. Wierzbicki, *Zjazd gołąbsko-lubelski. Obrady stanów Rzeczypospolitej w formule sejmu konnego w 1672 roku*, Warszawa 2022, s. 62, 109.

³⁸ VL, s. 65; Z. Trawicka, *Życie polityczne...*, s. 277, 320.

³⁹ BPAU, TP 21, k. 519–521; J. Pielas, *Komornicki Hieronim Michał...*, s. 80.

⁴⁰ BPAU, TP 21, k. 547–554, 555–560; *ibidem*, TUL, nlb; J. Pielas, *Komornicki Hieronim Michał...*, s. 80.

⁴¹ *Vide* przede wszystkim Z. Trawicka, *Sejmik...*, szczególnie s. 41–61; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 209–221.

W dniu 7 października 1682 r. zmarł opat klasztoru świętokrzyskiego Mikołaj Goski⁴². Jakkolwiek nie znamy daty wstąpienia Komornickiego do klasztoru, wiadomo, że odbył roczny nowicjat i w 1682 r. został koadiutorem wspomnianego opata Goskiego. W rok później z komendy królewskiej został mianowany opatem klasztoru i następnie wyświęcony przez Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego⁴³. Wydaje się, że decydującą rolę w nominacji Komornickiego przez Jana Sobieskiego odegrało domaganie się przez szlachtę sandomierską nagrodzenia przez króla tego wieloletniego i zasłużonego jej reprezentanta. Wypada przy tym podkreślić, że długoletnia aktywność w życiu publicznym nie przyniosła Komornickiemu nawet najskromniejszego urzędu ziemskiego. Brać szlachecka w Opatowie wielokrotnie w latach siedemdziesiątych domagała się dla Hieronima Michała „nagrody”, np. w instrukcji poselskiej z sejmiku 15 grudnia 1671 r.⁴⁴ W grudniu 1672 r. zresztą uzyskał od sejmiku prawo do dzierżenia części miasteczka Białaczów w powiecie opoczyńskim, wynagradzano go także solą suchedniową przypadającą na powiat wiślicki, zaś w październiku 1679 r. sejmik ofiarował mu 2000 zł⁴⁵. Na sejmiku 17 sierpnia 1676 r. Sandomierzanie wyraźnie wskazywali Komornickiego jako kandydata do jednego z wakujących urzędów⁴⁶. Zapewne więc Jan III Sobieski, znający zresztą Komornickiego jako żołnierza i doradcę w sprawach wojskowych i chcąc zapewnić sobie poparcie tak ważnego sejmiku, podjął decyzję o jego mianowaniu na opata klasztoru na Łyścu.

Jako opat klasztoru w swych działaniach Komornicki skupił się na kilku kwestiach. Jego starania doprowadziły w dniu 7 kwietnia 1685 r. do wydania przez Jana III Sobieskiego potwierdzenia wszystkich praw i przywilejów opactwa przysługujących mu od roku 1423⁴⁷. W kolejnym roku, kierując się uchwałami synodu prowincjonalnego, Komornicki przeznaczył wieś opacką Skąły z folwarkiem oraz dwie opustoszałe role kmiecie i młyn we wsi Czażów w powiecie sandomierskim na naukę zakonników, a także zapłatę profesorom i potrzeby zakrystii⁴⁸. Komornicki podejmował również działania niezwykle ważne dla wszystkich klasztorów benedyktyńskich w Rzeczypospolitej – kontynuował bowiem starania o doprowadzenie do utworzenia w Rzeczypospolitej odrębnej kongregacji benedyktyńskiej.

⁴² J. Gacki, *Benedyktynski klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873, s. 96.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ BPAU, TP 21, k. 403.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 442, 463v, 633, 639v.

⁴⁶ BPAU, TUI, nlb.

⁴⁷ AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 1921, 1922.

⁴⁸ *Ibidem*, sygn. 1923. *Vide*: M. Derwich, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięcinnych benedyktyńskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.*, Wrocław 2000, s. 64.

Jako delegat apostolski dla polskich klasztorów benedyktyńskich zwołał na dzień 1 października 1686 r. do opactwa świętokrzyskiego delegatów wszystkich klasztorów benedyktyńskich i przewodniczył temu zgromadzeniu. Przyjęto wówczas koncepcję przyszłej kongregacji, spisano projekt konstytucji, patronat nad kongregacją powierzono nuncjuszowi papieskiemu Opizio Pallaviciniemu oraz wybrano pełnomocników do Rzymu z zadaniem prezentacji tam jej projektu⁴⁹. Postać i działalność Komornickiego potwierdza tezę postawioną niegdyś przez Marka Derwicha, że „opactwo świętokrzyskie miało dosyć «udanych» opatów komendatoryjnych”⁵⁰. Hieronim Michał Komornicki zmarł według ks. Józefa Gackiego w dniu 4 września 1689 r.⁵¹

Piotr Mikołaj Koryciński

Urodził się 6 maja 1644 r. jako starszy z synów Stefana, kanclerza wielkiego koronnego (1653–1658), i Anny Petroneli z Gembickich. Po cesji matki z 9 marca 1667 r. uzyskał starostwo rabsztyńskie, a w 1669 r. został także starostą lipińskim i wolbromskim⁵². Po okresie kształcenia domowego udał się w 1661 r. na studia do Lowanium i zapewne w dalsze peregrynacje po Europie Zachodniej⁵³. Po powrocie do kraju rozpoczął – zjawisko charakterystyczne dla synów senatorskich – intensywną działalność publiczną. Z uwagi na odziedziczone po ojcu dobra ziemskie, m.in. w województwie i powiecie łęczyckim, polem aktywności politycznej stał się dla niego sejmik w Łęczycy. Po raz pierwszy uzyskał godność poselską z tegoż sejmiku na drugi sejm w 1666 r. Po wyborze marszałka sejmu był reprezentantem prowincji wielkopolskiej z izby poselskiej, oznajmującym senatorom o wynikach głosowania⁵⁴. W imieniu szlachty łęczyckiej posłował również na kolejny

⁴⁹ M. Kanior OSB, *Rola ojca Stanisława Mireckiego, opata świętokrzyskiego, w powstaniu Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej Świętego Krzyża*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 129–130.

⁵⁰ M. Derwich, *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] *ibidem*, s. 60.

⁵¹ J. Gacki, *op. cit.*, s. 96–97.

⁵² A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 130–131; *Raptularzyk rodziny Korycińskich od roku 1541 do 1649*, oprac. K. Kraszewski, „Biblioteka Warszawska” 1886, t. III, s. 242; K. Hoszowski, *O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862 [osobna odbitka z t. XXIX „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”], s. 44–45, 70–75; K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 89.

⁵³ A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr...*, s. 130.

⁵⁴ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 354–455.

sejm – w 1667 r.⁵⁵ Szlachtę Łęczycką Koryciński reprezentował następnie na sejmie elekcyjnym w 1669 r. Wyraził wówczas zdanie o konieczności uznania wyroku na Jerzym Sebastianie Lubomirskim za egzorbitancję, wpisując się w dążenia szlachty małopolskiej domagającej się skasowania wyroku i przywrócenia czci zmarłemu⁵⁶. Posłował z Łęczycy również na sejm koronacyjny w tymże roku i był nawet kandydatem do objęcia laski marszałkowskiej na podstawie propozycji Jana Odrowąża Pieniążka, jednak przekazał swe poparcie Stanisławowi Krzyckiemu, podkomorzemu kaliskiemu⁵⁷.

Okolo 1671 r. Koryciński zdecydował się na porzucenie świeckiej kariery. Jak wszystko na to wskazuje, decydujące znaczenie w tym względzie odegrały niestandardowe perypetie związane z próbą zawarcia przez niego związku małżeńskiego. Przekazy źródłowe wskazują, że po raz pierwszy chciał ożenić się przed 1667 r. z pewną szlachcianką, która jednak zmarła. W 1667 r. zaręczył się z Rozalią z Daniłowiczów, córką Mikołaja, podczaszego koronnego (1663–1675), jednak ostatecznie małżeństwo nie doszło do skutku⁵⁸. W 1671 r. podjął starania o rękę Zofii z Zenowiczów, córki Jana, marszałka oszmiańskiego, i siostrzenicy Krzysztofa Paca, kanclerza wielkiego litewskiego (1658–1684). Jednakże – najpewniej podejrzewając Paca o niechęć do planowanego związku – zerwał zaręczyny i zdecydował się na wstąpienie do zakonu bożogrobców w Miechowie. Z powodu zerwania zaręczyn Pac oskarżył Korycińskiego przed sądem i w końcu 1671 r. uzyskał w Trybunale Koronnym korzystny na nim wyrok. W związku z tym Koryciński na sejmie zimowym w 1672 r., już jako duchowny, przeprosił Paca w obecności króla i senatorów za wyrządzonej rodzinie panny afront⁵⁹. Niewykluczone przy tym, że znaczącą rolę w jego rezygnacji ze świeckiej kariery odegrał bliski rodzinie Korycińskich Andrzej Olszowski, podkanclerzy koronny (1666–1676), który w 1671 r. wysłał Piotra Mikołaja do Rzymu z listem do kardynała Altieri. W tymże roku z poręki wpływowego krewnego Wojciecha Korycińskiego (1610–1677), wówczas arcybiskupa lwowskiego (1670–1677), Piotr Mikołaj został koadiutorem generalnego prepozyta miechowskiego i wkrótce prepozytem generalnym miechowskim oraz archidiaconem pułtuskim. Podczas wspomnianego pobytu na dworze papieskim

⁵⁵ *Ibidem*, t. II, s. 351; M. Matwijów, *op. cit.*, s. 52.

⁵⁶ *VL*, s. 20; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 87.

⁵⁷ M. Sokalski, *op. cit.*, s. 103.

⁵⁸ *Listy Jana Sobieskiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860, s. 113–114.

⁵⁹ W. Kochowski, *Roczników Polski Klimakter IV*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1853, s. 126–127; K. Hoszowski, *op. cit.*, s. 73–74; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski *et al.*, Kórnik 1992, s. 164; *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 227. *Vide*: A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr...*, s. 130.

został kamerariuszem Klemensa X i w jego imieniu jesienią tegoż roku powrócił do Rzeczypospolitej z darami od papieża dla Michała Korybuta Wiśniowieckiego i królowej Eleonory. Papieskie upominki przekazał parze królewskiej 6 czerwca 1672 r. w Warszawie⁶⁰. W 1676 r. kontynuował studia w Padwie. Jako sekretarz królewski i biskup nominat chełmiński w latach 1679–1680 pełnił misję dyplomatyczną od Jana III Sobieskiego do króla Hiszpanii Karola II oraz regenta Portugalii Piotra w sprawie uzyskania pomocy dla Rzeczypospolitej w wyprawach przeciwko Turkom. Podczas powrotu do Rzeczypospolitej dokonywał wizytacji klasztorów swego zakonu w Hiszpanii, Francji i Belgii. Zachorowawszy poważnie w Paryżu, z trudnością, mimo leczenia, dotarł do Gdańska, gdzie zmarł w 1680 r. Pochowany został w klasztorze w Miechowie, gdzie znajduje się jego nagrobek⁶¹.

* * *

Zaprezentowane przykłady karier wskazują na praktykę w osiąganiu urzędów i godności kościelnych przez szlachtę z różnych warstw stanu uprzywilejowanego po okresie aktywnej i często długotrwałej działalności na rzecz państwa. Oczywiście, samo obejmowanie urzędów w XVII w. nie dziwi, gdyż było zagwarantowane dawnymi prawami i przywilejami szlacheckimi. Przedstawione egzemplifikacje podkreślają fakt niezwykle silnego przenikania się w życiu codziennym szlachty spraw państwowych i kościelnych w dobie konfesjonalizacji⁶². Wskazują, że przede wszystkim jednak ze względów materialnych – uzyskania beneficjum z dochodami – w pewnym okresie życia szlachcice decydowali się na karierę w stanie duchownym oraz podkreślają w tym procesie rolę krewnych, przyjaciół domu czy nawet szerszej społeczności szlacheckiej. Możliwości takowe wynikały przede wszystkim z prawa patronatu, który ściśle związany był z własnością ziemską i posiadał charakter rzeczowy lub mieszany. Właścicielom dóbr prywatnych z kościołem parafialnym w ich obrębie przysługiwało bowiem – jako jeden z najważniejszych elementów prawa patronatu – prawo prezenty, czyli *ius praesentandi* duchownego na określone beneficjum, niejednokrotnie plebańskie (casus A. Skrzyszowskiego). *Haeredes* proponowali kandydata do zatwierdzenia przez biskupa miejsca, a jeśli posiadali

⁶⁰ K. Hozzowski, *op. cit.*, s. 44–45; A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr...*, s. 130.

⁶¹ *Raptularzyk rodziny Korycińskich...*, s. 242; S. Wierzbowski, *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszytych od 1634 do 1689 r.*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1858, s. 163, 166–167; K. Hozzowski, *op. cit.*, s. 44–45, 70–75; A. Przyboś, *Koryciński Mikołaj Piotr...*, s. 130–131.

⁶² *Vide m.in.* H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010, *passim*; I. Windyga, *Teoria konfesjonalizacji Heinza Schillinga i Wolfganga Reinharda w kontekście potencjału modernizacyjnego Polski*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2014, t. VI, nr 4, s. 159–178.

przy tym odpowiednie wpływy i znaczenie społeczne, nie prowadziło to zazwyczaj do niezgody ordynariusza lub konfliktu w tej kwestii. Stąd wielokrotnie poświadczony zjawisko obsadzania bliskich krewnych na probostwach i innych beneficjach kościelnych. Wiemy także, że w XVII w. królowie w Rzeczypospolitej posiadali prawo nadawania godności opatów komendatoryjnych związanych z uzyskiwaniem dochodów z dóbr klasztornych (H.M. Komornicki).

Wypada zaznaczyć przy tym wyraźnie, że z reguły przy rozpatrywaniu tego typu karier dysponujemy skromnymi możliwościami źródłowymi w kwestii oceny żarliwości czy gorliwości religijnej, które niejednokrotnie mogły towarzyszyć tego rodzaju zmianom przebiegu drogi życiowej.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Zamoyskich, rkps 3082

Dokumenty pergaminowe, sygn. 1921, 1922, 1923

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANKr.]

Archiwum Potockich z Krzeszowic [APK], sygn. 134, 193, 196, 216

Castrensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI], t. CCXVI, CCXIX, CCXX, CCLXVII, CCLXVIII, CCLXIX, CCLXX, CCLXXV, CCLXXIX, CCLXXXV, CCLXXXVI, CCLXXXVIII

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [BPAU]

rkps 1070, 8338 [Teki Pawińskiego 21], 8595 [Teki Ulanowskiego]

Źródła drukowane

Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 1970.

Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III, red. J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1908/1909, t. I.

Kochowski W., *Roczników Polski Klimakter IV*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1853.

Listy Jana Sobieskiego, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860.

Raptularzyk rodziny Korycińskich od roku 1541 do 1649, oprac. K. Kraszewski, „Biblioteka Warszawska” 1886, t. III, s. 230–247.

Volumina Constitutionum, t. V (1669–1696), vol. I (1669–1676), do druku przygotowali S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, przedmowa W. Uruszcak, Warszawa 2022.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. V, Petersburg 1859.

Wierzbowski S., *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszytych od 1634 do 1689 r.*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1858.

Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. I (*Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), wstęp i oprac. J. Pielas, Kielce 2009.

Opracowania

Anusik Z., *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, nr 3, s. 697–741. <https://doi.org/10.12775/KH.2021.128.3.01>

Bazak A.E., *Kościół pw. Świętego Bartłomieja i kaplica Tęczyńskich w Staszowie*, Sandomierz 2020.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. II, Warszawa 1900.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. IV, Warszawa 1902.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1906.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. X, Warszawa 1906.

Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.

Dąbrowski J.S., *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 3 (1661–1700), oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017.

Derwich M., *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięcinnych benedyktyńskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.*, Wrocław 2000.

Derwich M., *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 49–70.

Gacki J., *Benedyktyński klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873.

Hoszowski K., *O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich*, Kraków 1862 [osobna odbitka z t. XXIX „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”].

Kanior M. OSB, *Rola ojca Stanisława Mireckiego, opata świętokrzyskiego, w powstaniu Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej Świętego Krzyża*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 125–138.

Kicińska U., „*Długu żadnego po sobie nie zostawuję*” – legaty duchownych małopolskich w testamentach z XVII wieku, „*Krakowskie Studia Małopolskie*” 2013, nr 18, s. 411–422.

Klaczewski W., *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Lublin 1993.

- Kreigseisen W., *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989.
- Kurtyka J., *Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Makowska A., *Prywatne miasto Staszów i dobra staszowskie*, Warszawa 1981.
- Matwijów M., *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1839.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1845.
- Ochmann-Staniszevska S., Staniszewski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. I–II, Wrocław 2000.
- Pielas J., *Działalność publiczna Jana Magnusa Tęczyńskiego (1579–1637), wojewody krakowskiego – żołnierza, dworzanina, senatora*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczne” 2020, R. XXVII, [wydanie specjalne], s. 46–64.
- Pielas J., *Hieronim Michał Komornicki (zm. 1689) – aktywista sejmikowy, opat świętokrzyski*, [w:] *Debaty świętokrzyskie*, t. I, red. K. Bracha, M. Marczevska, Kielce 2014, s. 119–131.
- Pielas J., *Nexus fraternus szlachty sandomierskiej z 14 grudnia 1667 roku*, „Rocznik Biblioteki Uniwersyteckiej” 2013, t. I, s. 163–181.
- Pielas J., *Podział latyfundium Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego z lat 1668–1670*, [w:] „*Inter maiestatem ac libertatem*”. *Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 153–174.
- Przyboś A., *Komornicki Hieronim Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 400–401.
- Przyboś A., *Koryciński Mikołaj Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 130–131.
- Schilling H., *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010.
- Schuster K., *Biblioteka Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego (1612–1662)*, Wrocław 1971.
- Siek W., *Opis historyczny parafii i miasta Staszowa*, wyd. 2, Staszów 1990.
- Sokalski M., *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.
- Szczepaniak J., *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Trawicka Z., *Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Między monarchia a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 270–331.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VII, Warszawa 1910.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.

Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Chłapowski *et al.*, Kórnik 1992.

Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013.

Wierzbicki L.A., *Zjazd gołąbsko-lubelski. Obrady stanów Rzeczypospolitej w formule sejmiku konnego w 1672 roku*, Warszawa 2022.

Windyga I., *Teoria profesjonalizacji Heinza Schillinga i Wolfganga Reinharda w kontekście potencjału modernizacyjnego Polski*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2014, t. VI, nr 4, s. 159–178.

Wiśniewski J., *Dekanat sandomierski*, Radom 1915.

Notka o autorze

Dr hab. Jacek Pielas, prof. UJK – kierownik Zakładu Badań Przemian Kulturowych i Nauki w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zainteresowania naukowe: struktura społeczna i struktura własności szlachty koronnej w XVI–XVIII w., elity majątkowe i polityczne w Małopolsce w XVI–XVII w., spadkobrania szlacheckie w Koronie w XVII w., genealogia i majątki szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII w., życie codzienne szlachty polskiej, rodzina szlachecka i jej funkcjonowanie w okresie nowożytnym.



jpielas@ujk.edu.pl

Aleksandra Skrzypietz

Uniwersytet Śląski w Katowicach /
University of Silesia in Katowice

 <https://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego

Summary

Church Representatives in the Face of John III Sobieski's Death

The aim of the article is to study the clergy who were present at the court in the last moments of King John III's life and those who came to the capital immediately after his death. It seems that despite the monarch's long illness, his death occurred suddenly, to the surprise of those gathered at the court. The actions taken by the clergy in these difficult times were related not only to their clerical functions, but also to the new political situation and the tension that prevailed within the royal family. Primate Michał Radziejowski took over the leading role, which was an obvious action, but it soon turned out that he was hindered in his activities by the Bishop of Kuyavia, Stanisław Dąbbski, who would consistently attempt to play a significant political role throughout the interregnum and during the election. Another aim of the article is to show the efforts of the clergy, fulfilling the duties traditionally assigned to them, but also trying to expand their influence and gain a stronger political position.

Keywords: bishop, court, king, death, dispute, interregnum

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie duchownych, którzy obecni byli na dworze w ostatnich chwilach życia króla Jana III i tych, którzy przybyli do stolicy bezpośrednio po jego zgonie. Wydaje się, że mimo długiej choroby monarchy, jego śmierć nastąpiła nagle, ku zaskoczeniu osób zgromadzonych na dworze. Działania podejmowane przez duchownych

w tych trudnych chwilach wiązały się nie tylko z pełnionymi przez nich funkcjami, ale także z nową sytuacją polityczną oraz z napięciem, jakie zapanowało w rodzinie królewskiej. Rolę wiodącą przejął – co oczywiste – prymas Michał Radziejowski, ale szybko okazało się, że przeszkadzał mu w jego działalności biskup kujawski Stanisław Dąbski, który konsekwentnie przez całe bezkrólewie i w okresie elekcji będzie starał się odegrać znaczącą rolę polityczną. Kolejnym celem artykułu jest też ukazanie wysiłków duchowieństwa, wypełniającego obowiązki tradycyjnie im przypadające, ale również starającego się o rozszerzenie swoich wpływów i zdobycie silniejszej pozycji politycznej.

Słowa kluczowe: biskup, dwór, król, śmierć, spór, bezkrólewie

Ostatnie dni Jana III Sobieskiego można prześledzić na podstawie relacji Kazimierza Sarneckiego¹. Był to rezydent Karola Stanisława Radziwiłła na dworze, który spędził u boku monarchy wiele lat. Ze swego zadania, dostarczania dokładnych przekazów dotyczących aktywności – publicznej i prywatnej – władcy oraz jego otoczenia, wywiązywał się skrupulatnie. Jego korespondencja zawiera informacje ważne i drugorzędne, pojawiają się w niej także ploteczki i dowcipne nieraz opowieści o władcy i jego otoczeniu. Nie ulega wątpliwości, że rezydent był człowiekiem niezłe poinformowanym i wydaje się, że jego przekazom można ufać². Taka opinia oparta jest nie tylko na dokładności relacji Sarneckiego, ale także na fakcie, że pracował dla siostrzeńca Jana III. Radziwiłł był synem Katarzyny Sobieskiej 2^o v. Radziwiłłowej, która w ostatnich latach swego życia (zmarła w roku 1694) wiele czasu spędziła u boku brata, mogła zatem weryfikować przekazy rezydenta, skoro więc – przynajmniej do pewnego momentu – jego relacje podlegały niejakiej kontroli i mogły być konfrontowane ze słowami matki podkanclerzego, można założyć, że i później był solidnym informatorem.

Inny przekaz ostatnich chwil Jana III pochodzi od biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, który związany był z dworem królewskim, ale nie wykazał się lojalnością wobec Sobieskich, z czego rodzina zdawała sobie sprawę³. Wydaje się, że w swoim przekazie starał się raczej wyeksponować własną rolę w przedstawianych wydarzeniach, nie stroniąc przy tym od pomówień i złośliwości względem działań innych⁴.

¹ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958.

² Jako znak starań Kazimierza Sarneckiego o dokładne wykonywanie obowiązków można potraktować jego troskę o szybkość dostarczania relacji do rąk Radziwiłła (*ibidem*, s. 334).

³ M. Komarzyński, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*, Kraków 1995, s. 13 i 385, przyp. 17.

⁴ A.C. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. II, Brunsbergae 1711. O tym, jak dowolnie Załuski pojmował swą rolę „dziejopisa”, *vide* niżej.

Zdrowie starzejącego się króla pogarszało się systematycznie w latach dziewięćdziesiątych, ale poważne kłopoty pojawiły się w połowie 1695 r. Władca miał coraz mniej sił, cierpliwości, nie mógł wypocząć, gdyż duszności nie pozwalały mu spać⁵, co mogło być związane z niewydolnością serca spowodowaną chorobą płuc i arteriosklerozą. Źródła mówią o trudnościach z oddychaniem, zwłaszcza w pozycji leżącej, i sinicy. Czasem opuchnięte nogi tak bardzo dokuczały monarsze, że nie potrafił stać⁶. Według jednego z badaczy zajmującego się ostatnio zdrowiem króla wszystkie te objawy mogły być spowodowane następstwami kiły i stosowaniem kuracji rtęcią, choć wcześniej pisano przede wszystkim o chorobach serca i nerek⁷. O zastosowaniu rtęci (*mercurium dulcificatum*) w leczeniu władcy pisał Sarnecki, donosząc, iż jeden z medyków uznał dawkę podaną Janowi III za zbyt dużą, a zastosowanie silnego lekarstwa bez podania środków oczyszczających, które szybko usunęłyby związki rtęci z organizmu pacjenta, było poważnym błędem⁸.

Kłopoty ze zdrowiem Jana III nie przeszkodziły w zorganizowaniu ostatniej imprezy na dworze. W styczniu 1696 r. odbyła się huczna uroczystość wręczenia kapelusza kardynalskiego ojcu Marii Kazimiery. Był to duży sukces królowej, ukoronowanie jej wieloletnich starań o wyniesienie ojca oraz zabezpieczenie materialne i towarzyskie jego pozycji. Ceremonia została zatem skrupulatnie przygotowana. W niedzielę, 26 lutego, rodzina królewska w licznym gronie senatorów udała się do kościoła kapucynów. Jan III zasiadł na tronie umieszczonym pod baldachimem, mając u boku Marię Kazimierę i synową, Jadwigę Elżbietę von Pfalz-Neuburg. Naprzeciw monarchy siedział Henryk de la Grange, dotychczas markiz d'Arquien, w towarzystwie wnuków, czyli królewiczów Jakuba, Aleksandra i Konstantego. Tuż za nim posadzono księdza Coramboni, który przywiózł kapelusz kardynalski z Rzymu. Wzdłuż ścian ustawiono ławy dla senatorów, ich małżonek i posłów cudzoziemskich. Uroczystą mszę „przy kotłach, trąbach”⁹ kapeli królewskiej celebrował biskup poznański Jan Stanisław Witwicki, a kazanie wygłosił, uchodzący za świetnego mówcę, kanclerz koronny Jerzy Albrecht Denhoff, pochlebając Marii Kazimierze

⁵ „O dziesiątej poszedł nie na łóżko leżeć, ale na nim siedzieć, nogi z niego zwiesiwszy, które oczami moimi widziałem bardzo grube” – K. Sarnecki, *Diariusz co się działo po śmierci króla IMci Jana III*, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BKór.], rkps 1322, k. 81v–83v.

⁶ *Ibidem*, s. 341.

⁷ I. Gath, *Deformowanie prawdy medyczno-historycznej o chorobie i śmierci króla Polski Jana III Sobieskiego*, „Archiwum Historii Medycyny i Filozofii” 2017, t. LXXX, s. 65–82. *Vide*: S. Szpilczyński, *Najprawdopodobniejsza przyczyna zgonu Jana III Sobieskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobotka” 1980, R. XXXV, nr 2, s. 329–336; W. Ziembicki, *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium Historyczno-Lekarskie*, Poznań 1931, s. 211–212.

⁸ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 342. O plotkach związanych z tą kuracją Jana III *vide*: O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983, s. 370.

⁹ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 331.

i tytułując ród d'Arquien książętami. Po nabożeństwie kapelusz wręczono królowej, która oddała go małżonkowi, a ten włożył go na głowę teścia stojącego u tronu w towarzystwie królewiczów. Na zakończenie odśpiewano *Te Deum* i oddano trzy salwy honorowe. W uczcie zorganizowanej w refektarzu udział wziął nuncjusz Andrea Santa Croce i wszyscy uczestnicy ceremonii, a później w uroczystym orszaku udano się do rzeźnicie oświetlonego Marywilu¹⁰.

Jerzy Albrecht Denhoff opuścił dwór 1 marca. Uczynił to na prośbę króla, który pragnął konkludować małżeństwo swego krewnego, starosty parczewskiego Aleksandra Daniłowicza. Daniłowicz miał poślubić Annę Denhoffównę, córkę niedawno zmarłego podskarbiego nadwornego litewskiego Zygmunta Wiktora. Z przekazu wynika, że Jan III był zwolennikiem tego związku i hojnie uposażył pana młodego. Błogosławić młodych – na życzenie monarchy – miał osobiście kanclerz koronny, krewny panny. Uroczystość miała się jednak odbyć w należącej do Denhoffów Kruszynie¹¹. Kanclerz nie powrócił już na dwór przed śmiercią króla.

Przedstawiciele Kościoła towarzyszyli choremu władcy przy posiłkach. W dniu 27 kwietnia opat świętokrzyski Aleksander Wyhowski, bliżej nieznanym zakonnik, ojciec Zygmunt oraz wysłannik papieski, jezuita Maurycy Vota, nie tylko spożyli posiłek z monarchą, ale pragnąc zachęcić go do jedzenia, „umyślnie jedli do brze, na których zapatrując się [Sobieski] z łaski Bożej nadgrodził insze dni dietą strawione”¹².

Złe samopoczucie króla uwidoczniło się w okresie Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy. Zgodnie ze zwyczajem monarcha wyjeżdżał na nabożeństwa do okolicznych klasztorów; w niedzielę, 4 marca – do jezuitów, a w Środę Popielcową, 7 marca – do kapucynów¹³. W sobotę, 16 kwietnia, król czuł się całkiem dobrze. Mszy wysłuchał w kościele wilanowskim, a w trakcie liturgii poprawiał kapłana i sam śpiewając, „łzy w oczach swoich prezentował”¹⁴. Na noc na prośbę królowej powrócił do Warszawy, ale nie mógł jeść ani spać.

Wielkanoc upłynęła na dworze w smutku. Cały Wielki Tydzień Jan III spędził w Marywilu i tam prywatnie słuchał nabożeństw. Maria Kazimiera regularnie słuchała nabożeństw w intencji zdrowia małżonka odprawianych u kapucynów. Według Sarneckiego, rozważanie męki Chrystusowej boleśnie łączyło się z obrazem cierpiącego Jana III. Władca był „zmizerowany na twarzy, spać też nie może i do żadnej potrawy smaku sobie przybrać, już i kucharki z miasta sprowadzają od

¹⁰ *Ibidem*, s. 330–331.

¹¹ *Ibidem*, s. 333, 335.

¹² *Ibidem*, s. 341.

¹³ *Ibidem*, s. 337.

¹⁴ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 81v–83v.

różnych mieszczan i obywateli warszawskich [...]”¹⁵. Ponoć obolały i podenerwowany monarcha posilał się tylko barszczem.

W nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę (20/21 kwietnia) król poczuł się dużo gorzej, zsiniał i trzeba go było nacierać i rozgrzewać, wymiotował też i mocno się ślinił. Nudności i słabość utrzymały się aż do wtorku, więc na jutrznię do kolegiaty św. Jana pojechała tylko królowa w towarzystwie królewiczów. Później monarcha uskarżał się na owrzodzenie i suchość w jamie ustnej, a także chwiejące się zęby, co było efektem kuracji rtęciowej i utrudniało mu jedzenie. Lekarze twierdzili, że te ataki to apogeum choroby, ale niektórzy rozważali powtórzenie kuracji. W kościołach warszawskich zarządzono czterdziestogodzinne nabożeństwo w intencji zdrowia monarchy.

W niedzielę, 29 kwietnia, Jan III kazał się zanieść w lektyce do kościoła kapucynów na nabożeństwo, a potem chodził po ogrodzie klasztornym. Oglądał również Grób Pański i modlił się przy nim dwie godziny. Potem zasiadł do obiadu, wyrażając na swoje samopoczucie i lekarzy. Jadł „bardzo słabo bo do żadnej potrawy nie miał smaku, ani apetytu, często gęsto narzekał dla Boga co mi ci doktorowie nie powiedzieli, kiedy mi tego szalonego merkuriusza dawali, co mi apetyt odjął, słuch w uszach, zaćmienie w oczach uczynił, znać że mnie granami [pigułkami] przeładowali”¹⁶, po czym zwrócił się do królowej: „Marysiu stracisz mnie prętko ratuy mnie”¹⁷. Na te słowa Maria Kazimiera rozplakała się, a za nią wszyscy obecni.

Tej wiosny na dworze wciąż trwały dyskusje pary królewskiej, medyków i senatorów na temat wyjazdu Jana III. Maria Kazimiera chciała jechać do Akwizgranu i zdołała przekonać do tego projektu podskarbiego koronnego Hieronima Lubomirskiego oraz ambasadora francuskiego, opata Bonportu Melchiora de Polignac. W ostatnich dniach maja obaj panowie rozstawnymi końmi udali się do Radziejowic na spotkanie z prymasem kardynałem Michałem Radziejowskim. Mieli go przekonać do poparcia planu królowej, ale po konsultacji z niemieckimi medykami prymas uznał, że to niemożliwe¹⁸. W dniu 1 czerwca Radziejowski przybył do Warszawy i złożono radę senatu, na której dyskutowano o podróży króla do wód, ale żadne decyzje nie zapadły i prymas opuścił stolicę¹⁹. Król od dawna marzył o wyjeździe do Szklą²⁰, ale uznano, że nie nastąpi to przed św. Janem, a więc w drugiej

¹⁵ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa 19 IV 1696, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów, dział V [dalej: AR V], rkps 13939.

¹⁶ K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa 9 V 1696, AGAD, AR V, rkps 13939.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa 31 V 1696, AGAD, AR V, rkps 13939.

¹⁹ K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa 6 V 1696, *ibidem*.

²⁰ Z. Wójcik, *Jan Sobieski (1629–1696)*, Warszawa 1998, s. 508.

połowie czerwca²¹. Nie wiadomo jednak, czy czekano na polepszenie samopoczucia władcy, wierząc, że wreszcie nabierze nieco sił, czy ludzono go, odwołując datę wyjazdu, który nie miał nigdy nastąpić²².

Według Sarneckiego w niedzielę, 17 czerwca, w nieco lepszym nastroju i samopoczuciu Jan III kazał się nosić po ogrodzie. Nie miał już sił, by samodzielnie spacerować. Gdy zanieśiono go do komnat, dostał konwulsji i wówczas udzielono mu ostatniego namaszczenia²³. Wezwani medycy blisko godzinę nacierali monarchę wódkami i udało się go ocucić, a następnie umieścić w łóżu²⁴. Gdy odzyskał przytomność, obecni biskupi: poznański Jan Stanisław Witwicki, płocki Andrzej Chryzostom Załuski i inflancki Mikołaj Popławski, naradzali się, kto powinien zachęcić władcę do spowiedzi, ale żaden nie chciał się narazić na jego gniew. Ostatecznie to opat świętokrzyski Aleksander Wyhowski zasugerował, by monarcha się wyśpowiadał, co „nie podobało się Panu”²⁵. Jednak widząc swe posiniałe ręce, Jan III zrozumiał, że to konieczne. Wezwano więc spowiednika królewskiego Ambrożego Skopowskiego, który wysłuchał spowiedzi i udzielił Sobieskiemu abszolucji. Później biskupi doradzili, by król przyjął wiatyk. Po sakrament do kościoła wilanowskiego poszedł biskup wołoski (bakowski) Armand Wiktoryn Cieszajko, ale nie zdołał odszukać proboszcza i otworzyć świątyni²⁶.

O stanie monarchy poinformowano jego rodzinę; na tę wieść Maria Kazimiera kilkakrotnie zemdłała, więc odprowadzono ją do sypialni, rozebrano i położono do łóżka. Zasnęła i nie była przy śmierci męża, a gdy dowiedziała się o jego zgonie, długo płakała²⁷. Natomiast królewicze przystąpili do ojca, by odebrać błogosławieństwo; wszyscy trzej pogrążeni byli w wielkim żalu, a Jakub zemdłał²⁸.

Przy śmierci króla obecni byli trzej wymienieni wyżej biskupi, a także sekretarz wielki koronny, ksiądz Mikołaj Wyżycki, opat świętokrzyski Aleksander Wyhowski oraz proboszcz gnieźnieński Jan Władysław Przerębski, natenczas prezydent Trybunału Koronnego²⁹.

²¹ K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa 13 VI 1696, AGAD, AR V, rkps 13939.

²² O nadziejach na polepszenie zdrowia Jana III *vide*: O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 371.

²³ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 343.

²⁴ *Ibidem*, s. 344.

²⁵ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 81v–83v.

²⁶ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 334.

²⁷ Kopia listu z Warszawy denuncjando o śmierci monarchy polskiego 20 juni 1696, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [dalej: BPAU], rkps 944, k. 46r; O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 373; M. Komaszynski, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski (1641–1716)*, Kraków 1983, s. 173–174; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 509.

²⁸ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 81v–83v.

²⁹ Idem, *Pamiętniki...*, s. 334.

Inną relację na temat wydarzeń w Wilanowie pozostawił Andrzej Chryzostom Załuski. Rozpoczął od kwestii testamentu, którego Jan III nie chciał spisać. Niepokoiło to Marię Kazimierę. Namówiła ponoć biskupa, by porozmawiał na ten temat z monarchą. Załuski twierdził, że zdobył się na odwagę, by przekonać króla, iż pozostawienie ostatniej woli jest konieczne i pożądane, ale mimo długiej dysputy nie udało mu się zmienić zapatrywań władcy. Tymczasem monarchini liczyła, że testament zapobiegnie napięciom w rodzinie i w kraju, jako że Sobieski nie umierał jako osoba prywatna. Było to tym ważniejsze, że ostatnie miesiące życia króla upłynęły wśród nieproszonych wstrząsających jego najbliższymi³⁰. W swej relacji biskup twierdzi, że namawiał władcę, by starał się myśleć pogodnie, co pomogłoby mu wyzdrowieć, ale Jan III nie wierzył w powrót do zdrowia³¹. Ponoć przekonany o zbliżającej się śmierci powiedział: „wziąłem merkuryusz z niewielką nadzieją, lecz z pewną bojaźnią, ten zapewne duszę wygna mi z ciała”³².

W swoim przekazie Załuski zanotował, że 17 czerwca znów pojawił się w Wilanowie, tym razem namawiając Jana III do spowiedzi. Król zasłonił się tym, że wcześniej jadł kleik, co przeszkadzało mu w przyjęciu komunii. „Rzekłem więc, wypowiadaj się W.K.M. teraz, a pod czas mszy myślą samą przyjmij komunię”³³. Zatem ksiądz Vota odprawił mszę, której król wysłuchał z wielką pobożnością. Gdy Załuski po krótkiej wizycie u kardynała d’Arquien powrócił do pokoju Jana III, zastał tam Marię Kazimierę i Melchiora de Polignac. Nagle króla chwyciły konwulsje, co widząc, biskup zapytał, czy żałuje, a gdy monarcha dał znak żalu, udzielił mu rozgrzeszenia *in articulo mortis*. Wówczas Sobieski spadł z łóżka i zaczął toczyć pianę z ust. „Porwała się Królowa, napelniając cały dom, narzekaniami swemi, prosiłem

³⁰ O plotkach o napięciu panującym w rodzinie królewskiej *vide*: A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 236–258; eadem, „Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimierzy – u źródeł legendy, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyska, „Studia i Materiały” [Warszawa] 2017, t. VI, s. 113–135.

³¹ „Pan pełen wesołego humoru i wspaniałego umysłu, tak sobie życie był obmierzył, że aż śmierci sobie życzył” – *Dyaryusz prawdziwy, bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które się w Polsce działy po śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II. (Z rękopisu spólcześnieego)*, [w:] L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego*, Warszawa 1847, s. 413.

³² *O ostatnich chwilach króla Jana III rzecz wyjęta z listów Załuskiego, naprzód kijowskiego, potem płockiego, nakoniec warmińskiego biskupa*, [w:] J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Lipsk 1839, s. 332. Później stwierdzono, że dawka rtęci podanej królowi była zbyt silna. K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 83v.

³³ *Z listów tegoż, do kardynała Radziejowskiego i innych. Dnia 17 czerwca 1696*, [w:] J.U. Niemcewicz, *op. cit.*, s. 335.

więc, by się oddaliła, zawołani od Posła Francuzkiego Lekarze i Chirurdzy, przybiegli co prędzej, przyszło także wielu dworzan [...]”³⁴. Gdy król wrócił do przytomności, błogosławił synom, polecając ich opiece i miłości nieobecnej matki³⁵.

Następnie monarcha postanowił się wyspowiadać, przywołano więc księdza Ambrożego Skopowskiego i wszyscy opuścili sypialnię królewską. W tym czasie ksiądz Remigiusz Suszycki – nie Cieszejko, o którym pisał Sarnecki – poszedł po Najświętszy Sakrament z kościoła parafialnego, ale nie zastał tam proboszcza. Tymczasem król doznał kolejnego paroksyzmu. Wówczas przyszedli biskupi: poznański Jan Stanisław Witwicki i inflancki Mikołaj Popławski, a „jeden z nich”³⁶ dał Sobieskiemu rozgrzeszenie i ostatnie namaszczenie. „Wśród niezmiernego żalu naszego, Król zaczął konać, i między ósmą i dziewiątą godziną, bohaterską duszę wyzionął. Zamknął nazawsze oczy Jan III. Bohater i dobroczyńca nasz, w dzień Ś. Trójcy, w tenże sam dzień, w którym na tron wyniesionym został”³⁷. Wraz ze śmiercią króla:

Znikła wesołość, której Pan ten był duszą, nie słyhać jak płacz i narzekania, Królowa w jak największej pograżona boleści. Zapobiegając zdarzeniom w tak smutnych okolicznościach przytrafiać się mogącym, znajdujące się obficie w komnatach, szkatuły i drogie sprzęty, do pokoju Królowej zanieść rozkazałem [...]”³⁸.

Rzeczywiście doszło do nadużyć, gdyż służba zaczęła kraść konie i srebra królewskie, a ksiądz Maurycy Vota przywłaszczył sobie „krzyż złoty królewski dyamentami sadzony”³⁹, który jednak później musiał zwrócić.

Sarnecki napisał, że jeszcze tej nocy królewicz Jakub w otoczeniu trzech obecnych w Wilanowie biskupów oraz marszałków wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i nadwornego litewskiego Aleksandra Pawła, podskarbiego koronnego Hieronima Lubomirskiego, kasztelana sandeckiego Michała Czernego, podstolego koronnego Jerzego Dominika Lubomirskiego, generała wielkopolskiego Rafała Leszczyńskiego, starosty olsztyńskiego Franciszka Sebastiana Lubomirskiego zawiózł ciało ojca do Warszawy. Towarzyszyli im kapłani: Mikołaj Wyżycki, Aleksander Wyhowski oraz Jan Władysław Przerębski. Do Zamku Królewskiego dotarli po północy⁴⁰. Ciało królewskie złożono w pokoju pańien górnych,

³⁴ *Ibidem*, s. 335.

³⁵ A.C. Załuski, *op. cit.*, s. 8.

³⁶ *Z listów tegoż, do kardynała Radziejowskiego...*, s. 336.

³⁷ *Ibidem*, s. 336.

³⁸ *Ibidem*, s. 336–337.

³⁹ *Ibidem*, k. 83r.

⁴⁰ A. Skrzypietz, *Kontrowersje wokół obecności królewicza Jakuba Sobieskiego przy śmierci ojca i początku jego sporu z matką* [w druku, Warszawa].

a jednocześnie zaczęto przygotowywać apartament wojewody ruskiego Marka Matczyńskiego, by tam wystawić zwłoki na widok publiczny⁴¹.

Po przywiezieniu ciała monarchy Zamek został zamknięty, a skarbiec na prośbę Jakuba Sobieskiego opieczętowany przez marszałka i podskarbiego wielkich koronnych, czyli Lubomirskich⁴². Powodem takiego postępowania królewicza była obawa, że matka zechce przejąć kontrolę nad przechowywaną tam gotówką i nie zadba o interesy najstarszego syna. Według Sarneckiego królewicz przez posłańca przeprosił królową za tę decyzję, ale żądał kontroli nad skarbcem i zinwentaryzowania jego zawartości. Natomiast według Załuskiego Jakub zapowiedział, że nie wpuści matki do Zamku, gdy następnego dnia przywiozła ciało króla. To właśnie biskup płocki należał do grona osób, które przekonać miały Jakuba, by otworzył bramy rezydencji i wpuścił ciało ojca, a monarchini – w oczekiwaniu na decyzję syna – zatrzymała się u swej siostry kanclerzy koronnej wdowy Marii Anny Wielopolskiej. Później również Załuski wraz z biskupem poznańskim mieli być świadkami rozmowy Jakuba z matką, gdy kajał się i przeproszał za swe postępowanie⁴³. Zatem w odniesieniu do tej ważnej chwili relacje całkowicie się rozmiągają, według Sarneckiego ciało eskortował królewicz Jakub wraz z biskupami, według Załuskiego – uczyniła to królowa i to z nią jechali hierarchowie.

O tym, że królewicz nie chciał wpuścić matki wiozącej ciało królewskie na Zamek⁴⁴ pisał także inny autor, Jan Stanisław Jabłonowski⁴⁵. Należy jednak podkreślić, że nie był on świadkiem tych wydarzeń, a poza tym należał do osób nieprzychylnych królewiczowi Jakubowi. Natomiast w swej relacji dodał, że Sobieski nie chciał wpuścić do Zamku marszałków koronnego i litewskiego, tymczasem wszystkie

⁴¹ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 344.

⁴² Dyaryusz Anni 1696 17 iunii, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 6645, k. 237v–239r. Prawdopodobnie liczył na poparcie Lubomirskich, a być może uczynił to za ich podszeptem (A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009, s. 58). Lubomirscy twierdzili, że pieczęcie przystawili do skarbcza „za instancją królewicza Jakuba”. List marszałka i podskarbiego z Warszawy, 7 VII 1696, AGAD, AR II, rkps 35, k. 32–34.

⁴³ *Z listów tegoż, do kardynała Radziejewskiego...*, s. 337–338. Ponoć Jakub Sobieski w obecności Załuskiego i Witwickiego „za wymówkę postępowania swego, i to wyrażał, że Królowa całkiem od successyi wyłączyć go chciała, że nawet wydatki jego weselne, a nawet kilka tysięcy czer. zł, które małżonka jego na karty odebrała, dziś chce mu potraćić”, po czym przeproszał za swe postępowanie (*ibidem*, s. 338).

⁴⁴ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 415.

⁴⁵ O autorstwie diariusza *vide*: T. Sternal, *O autorze „Dyaryusza” z lat 1696–1697*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1891, z. 3–4, s. 261–276 i 353–364; W. Malicka, *Twórczość Jana Stanisława Jabłonowskiego w zbiorach bibliotek polskich*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2015, z. 3(41), s. 89–91.

inne przekazy mówią o współpracy królewicza i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w trakcie pieczętowania skarbcza na Zamku.

Zatem wydaje się, że spośród tych, którzy pisali o tych wydarzeniach, to Sarnecki zasługuje na większe zaufanie⁴⁶ i to tym bardziej, że potwierdził jego relację Maurycy Vota, który twierdził, że królewicz Jakub zajął Zamek, ale wpuścił matkę „z oznakami szacunku i miłości”⁴⁷.

Natychmiast po przybyciu do Warszawy duchowni obecni na dworze podjęli działania związane z bezkrólewem, które właśnie nastąpiło. Biskup poznański zwrócił się do marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, by ten dopilnował zaprowadzenia w mieście porządku związanego z żałobą. Żądał zatem, by „hultajów do gospód nie przyjmować”⁴⁸ i zakazać tam muzykowania oraz strzelania w Boże Ciało. W odpowiedzi Witwicki usłyszał, że marszałek wie, co należy do jego obowiązków.

Natomiast Mikołaj Wyżycki i Aleksander Wyhowski udali się do Michała Radziejewskiego, by poinformować go o śmierci monarchy. Prymas przejmował funkcję interreksa, ale do stolicy zamierzał zjechać dopiero w sobotę, a i wysłani doń kapłani nie śpieszyli się z powrotem. W gościnie u Radziejewskiego bawił wówczas biskup kujawski Stanisław Dąbski⁴⁹. Drogi obu hierarchów miały się wkrótce całkowicie rozejść w związku z rozpoczynającą się właśnie walką o elekcję⁵⁰. W tym czasie Maria Kazimiera wyglądała przyjazdu prymasa, mając nadzieję, że zajmie się on napięciem narastającym między nią a najstarszym synem⁵¹.

Już 18 czerwca przeprowadzono sekcję zwłok monarchy. Z ramienia senatu uczestniczyli w niej biskup inflancki i starosta sandecki. Następnie zwłoki złożono w specjalnie przygotowanym apartamencie. Komnatę obito pasami białego złotogłowi w kwiaty i karmazynowego aksamitu, a podwyższenie, na którym spoczęło ciało – pąsowym aksamitem. U sufitu materiał wykończono złotymi frędzlami, katafalk zaś i jego stopnie – złotym galonem; w krąg otaczały go świece stojące na każdym z trzech stopni i na podłodze. Zwłoki ułożono na dwóch materacach

⁴⁶ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 81v–83v.

⁴⁷ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa 19 VI 1696, BPAU, rkps 8443, k. 115.

⁴⁸ K. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 345.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 346.

⁵⁰ R. Kawecki, *Kardynał Michał Stefan Radziejewski (1645–1705)*, Opole 2005, s. 113–115; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi...*, s. 93–97.

⁵¹ Królewicz Jakub był teraz głową rodziny i opiekunem młodszych braci, ale królowa informowała prymasa, że Aleksander i Konstanty nie życzą sobie jego nadzoru i poproszą o opiekę przyjaciół ojca, Stanisława Jabłonowskiego i Marka Matczyńskiego. Plenipotencja królewiczów dla zawiadywania ich dobrami, [b.m. i d.], Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 441, k. 398–399.

z białego złotogłowiu, a nad nimi rozciągał się na kształt sklepienia sporządzony ze złotej tkaniny paludament. Ciało ubrano w dalmatykę z białego złotogłowiu, białą atlasową haftowaną złotem albę, białe trzewiki i rękawiczki. „Twarz Króla znaczne się psować poczęła”⁵² – ponoć od nadmiaru rtęci – więc przykryto ją maską stanowiącą portret zmarłego. Na głowę Jana III włożono czapkę, a po przybyciu prymasa i otwarciu skarbca – diamentową koronę. W komnacie ustawiono cztery ołtarze i przy każdym na przemian od rana do południa odprawiano msze. Żadne źródło nie podaje, kim byli odprawiający je kapłani.

Wyposażenie komnaty wzięto ze skarbca, z którego zdjęto pieczęcie. To biskupi: wołoski Cieszejko i poznański Witwicki, oraz podkomorzy koronny Bieliński weszli tam i wskazali, które materie należy wykorzystać.

W Boże Ciało 21 czerwca wszyscy trzej królewicze wzięli udział w procesji, a Aleksander i Konstanty niesli baldachim nad monstrencją. Zgodnie z zaleceniami wydanymi przez marszałka: „Pompy zaś żadnej, ani strzelania nie było [...]”⁵³. W ciągu kilku następných dni do Warszawy zjeżdżali senatorowie, którzy witali królową i oddawali cześć ciału zmarłego monarchy, tymczasem biskupi obecni przy śmierci króla opuścili stolicę.

Prymas uroczyście wjechał do Warszawy w niedzielę⁵⁴. Senatorowie i szlachta wyjechali mu naprzeciw, a na pokojach zamkowych witali go marszałkowie. Stamtąd Radziejowski poszedł z wizytą do królowej, która „osobliwie [...] za interesami swymi prosiła oddając się w protekcję Xcia Imci Prymasa”⁵⁵. Poinformowany o napięciu w domu Sobieskich Radziejowski obiecał, że zajmie się tym, zanim jeszcze złoży *senatus consilium*, obawiał się bowiem, że ta właśnie sprawa zdominuje obrady, choć to bezpieczeństwo kraju i przygotowania do sejmu konwokacyjnego były najważniejsze.

W poniedziałek, 25 czerwca, prymas odprawił mszę przy zwłokach Jana III i wówczas „włożył koronę na głowę królewską”⁵⁶. Według Załuskiego monarsze dano wcześniej czapkę, gdyż Maria Kazimiera nie miała odwagi przyozdobić jej koroną, bojąc się, że Jakub mógłby ją przywłaszczyć⁵⁷. Wydaje się, że nieprzychylny

⁵² K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 84v.

⁵³ *Ibidem*, k. 83v.

⁵⁴ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 417.

⁵⁵ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 83v.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 84r.

⁵⁷ *Z listów Załuskiego...*, s. 339. Według spisu z 1690 r. w skarbcu znajdowało się wówczas pięć koron: koronacyjna, węgierska, homagialna, moskiewska i szwedzka. Nie wiadomo jednak, którą posłużono się do przyozdobienia zwłok monarchy. M. Myśliński, *Klejnoty Rzeczypospolitej. Zawartość skarbca koronnego na Wawelu w świetle inwentarzy z lat 1475–1792*, Warszawa 2007, s. 337–338.

najstarszemu królewiczowi Załuski znów znalazł okazję, by rzucić nań podejrzenia, ale dodać można, że wkrótce oskarżono Sobieskich o dewastację wnętrz zamkowych i królowa odwołała się do pomocy prymasa, a ten wraz ze starostą warszawskim Janem Dobrogostem Krasieńskim zarządził lustrację, która oczyściła rodzinę zmarłego króla z zarzutów⁵⁸. Zatem to nie Sobiescy skłonni byli do nadużyć, ale otoczenie przypisywało im takowe; najpewniej po śmierci monarchy wielu czuło się bezkarnymi, a oskarżenia tego rodzaju były narzędziem walki politycznej.

Jeszcze tego samego dnia, 25 czerwca, wróciła sprawa opieczętowanego skarbcza. W przytomności prymasa i obecnych na Zamku senatorów Maria Kazimiera wraz z synami podziękowała marszałkowi i podskarbiemu wielkim koronnym za przystawienie pieczęci do skarbcza, uznając, że nie jest to dłużej potrzebne. Stanisław Herakliusz Lubomirski, „mając niejaski w tym skrupuł”⁵⁹, twierdził, że pieczęcie powinny pozostać, a to w interesie Rzeczypospolitej. Wówczas głos zabrał Stanisław Dąbski, twierdząc, że „to prywatna fortuna Domu Królewskiego”⁶⁰, a przyłożenie pieczęci było uchybieniem wobec zmarłego władcy. Wówczas wszyscy obecni udali się do drzwi skarbcza i Lubomirscy usunęli swoje pieczęcie.

Po otwarciu skarbcza dokonano spisu jego zawartości. Do inwentaryzacji skierowano biskupa poznańskiego Witwickiego, kanonika Suszyckiego, kasztelana łęczyckiego Jerzego Towiańskiego i kuchmistrza królowej Szczukę⁶¹. Znajdowało się tam około 120–130 000 czerwonych złotych i klejnoty: „Mnóstwo drogich pierścieni, z których Kardynał Radziejowski (któż od Dziejopisa przysięgłych świadków wymagać będzie) niemało sobie przywłaszczył”⁶². Jak widać, Załuski nie krył się z tym, że swoich przekazów nie traktował jako solidnych i odzwierciedlających wydarzenia.

Otwarcie i inwentarz skarbcza nie oznaczały jednak, że napięcie pomiędzy królewiczem Jakubem a Marią Kazimierą minęło⁶³. Sobiescy zwrócili się do prymasa, prosząc, by w gronie przyjaciół rodziny królewskiej rozstrzygnąć ich spór o podział dóbr. Prymas wspierał raczej Marię Kazimierę, ale starał się działać ostrożnie, a biskup kujawski opowiadał się za prawami królewicza Jakuba i przeciw ewentualnym roszczeniom królowej. Dąbskiemu wtórowali „marszałek koronny i inni

⁵⁸ W. Tomkiewicz, *Dwie lustracje zamku warszawskiego*, nadbitka z „Biuletynu Historii Sztuki” 1954, t. XVI, nr 3, *passim*.

⁵⁹ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 84r.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 84v.

⁶¹ Chodziło raczej o kuchmistrza koronnego Wacława Szczukę. *Z listów Załuskiego...*, s. 339.

⁶² Dopisek w nawiasie przytoczono tu celowo, rzuca on bowiem ciekawe światło na to, jak biskup płocki pojmował swą rolę świadka tamtych wydarzeń i prawdę, której wielu czytelników mogłoby odeń oczekiwać (*ibidem*, s. 339).

⁶³ M. Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 177–179.

przyjaciele⁶⁴ królewicza. Na temat swojej sytuacji królowa korespondowała z prymasem, sądziła, że pomoc mogą jej także biskup inflancki Mikołaj Popławski i spowiednik króla Ambroży Skopowski, którzy mieli pośredniczyć w porozumieniu między nią a synem⁶⁵. W relacjach pomiędzy matką a synem pośredniczyła także bliska Radziejowskiemu kasztelanowa łączyczka Konstancja Towiańska⁶⁶. Zarówno prymas, jak i biskup kujawski nie rezygnowali z prób doprowadzenia do pojednania tej dwójki. W tym celu Radziejowski zaproponował wspólne spotkanie⁶⁷, ale to Dąbski próbował skłonić królewicza, by pokajał się wobec królowej, ona jednak, zdaniem biskupa, nie zamierzała wybaczyć synowi⁶⁸. Radziejowski bronił monarchini⁶⁹, a Dąbski był jej niechętny⁷⁰. Prymas wciąż próbował łagodzić niesnaski w rodzinie królewskiej i zapewne na prośbę monarchini, przekonał królewicza, by „niesłusznych do Królowej JM nie rościł pretensji”⁷¹. Natomiast zgoda zawarta między matką a synem nie zakończyła rywalizacji między Radziejowskim a Dąbskim⁷².

Spory Sobieskich były jednak teraz kwestią drugorzędną. Po przybyciu do stolicy prymas złożył *senatus consilium*, po którym ogłoszono oficjalnie śmierć króla. Pisma „z pieczęciami prymasowskimi po wszystkich grodach rozesłano”⁷³,

⁶⁴ K. Sarnecki, *Diariusz...*, k. 84v.

⁶⁵ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.] 30 VI 1696, BCz, rkps 569, k. 244–245.

⁶⁶ Maria Kazimiera do M. Radziejowskiego, [b.m.] 2 VII 1696, *ibidem*, k. 245.

⁶⁷ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 426.

⁶⁸ Stanisław Dąbski do M. Radziejowskiego, [b.m.] 7 X 1696, Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi) [dalej: NGAB], fond [f.] 694, opis [op.] 12, rkps 399, k. 119. Obecnie część fondu 694 (Radziwiłłów) to fond 695 (Sobieskich), ale materiały w mińskim archiwum zbierałam zanim fondy zostały rozdzielone. Biskupa miał oburzyć gest królowej, która jedynie uchyliła maseczkę podczas spotkania (*Dyaryusz prawdziwy...*, s. 426; M. Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 189). Ponoć królowa nie chciała rozmawiać z Jakubem, choć ją ściszał za nogi (Stanisław Dąbski do M. Radziejowskiego, b.m. i d., [w:] *Sobieszciana z Archiwum Przeździeckich w Warszawie*, oprac. J. Leniek, Kraków 1883, s. 16). O tym, że Maria Kazimiera źle potraktowała Jakuba, pisał także informator królewicza Aleksandra (Jan Kosmowski do NN, Bielany 9 X 1696, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps 76, t. I, k. 88r–89v). Przedmiotem sporu było również zaopatrzenie, które Jakub Sobieski był winien młodszemu braciom (Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Bielany 9 X 1696, BPAU, rkps 8443, k. 136).

⁶⁹ Respons kardynała do biskupa kujawskiego, NGAB, f. 694, op. 12, rkps 399, k. 485–488.

⁷⁰ Kopia responsu biskupa kujawskiego do Imci kardynała, [b.m. i d.], BCz, rkps 44, k. 157; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 217.

⁷¹ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa 31 X 1696, BUW, rkps 76, t. I, k. 107.

⁷² R. Kawecki, *op. cit.*, s. 113–137; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi...*, s. 61–97.

⁷³ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 416.

wyznaczając termin sejmików i sejmu konwokacyjnego. Z podobnymi listami Radziejowski zwrócił się do trybunałów⁷⁴. Oficjalnie rozpoczęło się bezkrólewie.

Z przekazów o ostatnich tygodniach Jana III Sobieskiego wynika, że na dworze stale przebywało kilku biskupów. Czasem dotrzymywali oni towarzystwa władcy, ale zgodnie ze zwyczajem posługi religijne u jego boku pełnili niższą pozycją kapłani, a jeżeli tylko zdrowie na to pozwalało, monarcha udawał się na nabożeństwa do okolicznych kościołów i klasztorów. Ostatnią dużą uroczystością na dworze było nadanie kapelusza kardynalskiego królewskiemu teściowi, z towarzyszącą temu ceremonią o charakterze religijnym. W chwili śmierci monarchy u jego boku obecni byli trzej biskupi i to oni udzielili mu ostatniego namaszczenia, ale spowiadał się Jan III swemu spowiednikowi. Uczynił to jednak za namową jednego z niższych kapłanów, gdyż żaden z hierarchów nie miał odwagi, by poruszyć ten drażliwy temat i uświadomić władcy, że zbliża się jego ostatnia godzina. Andrzej Chryzostom Załuski wspomina, że wcześniej bezskutecznie próbował zachęcić monarchę do sporządzenia testamentu, a potem do przyjęcia komunii, ale, jako że przekaz biskupa nie zasługuje w pełni na zaufanie, zatem w tych kwestiach także trudno go przyjąć. Po przewiezieniu zwłok monarchy do stolicy, biskupi próbowali instruować marszałka wielkiego koronnego, odpowiedzialnego za utrzymanie spokoju, ale napotkało to jego oburzenie, choć zastosował się do ich oczywistych w tej sytuacji rad. To właśnie przedstawiciele Kościoła udali się do prymasa, by powiadomić go o zejściu króla. Po przybyciu do stolicy to Radziejowski – zgodnie ze swoimi uprawnieniami – stał się główną postacią wydarzeń. On przeprowadził ceremonie u królewskiego ciała, on także objął opieką rodzinę królewską i próbował – przez kilka następnych miesięcy – doprowadzić do uspokojenia napięcia pomiędzy Marią Kazimierą a królewiczem Jakubem. Być może nie czynił tego bez finansowych gratyfikacji. W swoim dążeniu do pogodzenia Sobieskich napotkał przeszkodę w postaci działań biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego, który reprezentował – pewnie również nie bez zysków finansowych i nadziei politycznych – interesy królewicza Jakuba, utrudniając działania prymasa. W ten sposób pierwsze chwile bezkrólewia zostały naznaczone sporem rodzinnym, który stał się narzędziem w rękach hierarchów Kościoła prowadzących walkę polityczną.

⁷⁴ Michał Radziejowski do Trybunału Koronnego o interregnum, [b.m. i d.], BKór., rkps 1200, k. 14; M. Radziejowski do Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego o interregnum, [b.m. i d.], BCz, rkps 441, k. 15.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Radziwiłłów, dział II [AR II], rkps 35

Archiwum Radziwiłłów, dział V [AR V], rkps 13939

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz]

rkps 44, 441, 569

Biblioteka Narodowa w Warszawie

rkps 6645

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [BPAU]

rkps 44, 944, 8443

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [BKór.]

rkps 1200, 1322

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [BUW]

rkps 76, t. I

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku
(Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi) [NGAB]

fond 694, opis 12, rkps 399

Źródła drukowane

Dyaryusz prawdziwy, bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które się w Polsce działy po śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II. (Z rękopisu współczesnego), [w:] L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego*, Warszawa 1847, s. 412–535.

Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Lipsk 1839.

Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958.

Sobiesiana z Archiwum Przeździeckich w Warszawie, oprac. J. Leniek, Kraków 1883.

Zaluski A.C., *Epistolarum historico-familiarum*, t. II, Brunsbergae 1711.

Opracowania

- Forst de Battaglia O., *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983.
- Gath I., *Deformowanie prawdy medyczno-historycznej o chorobie i śmierci króla Polski Jana III Sobieskiego*, „Archiwum Historii Medycyny i Filozofii” 2017, t. LXXX, s. 65–82.
- Kawecki R., *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*, Opole 2005.
- Komaszyński M., *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski (1641–1716)*, Kraków 1983.
- Komaszyński M., *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*, Kraków 1995.
- Malicka W., *Twórczość Jana Stanisława Jabłonowskiego w zbiorach bibliotek polskich*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2015, z. 3(41), s. 82–97.
- Myśliński M., *Klejnoty Rzeczypospolitej. Zawartość skarbcza koronnego na Wawelu w świetle inwentarzy z lat 1475–1792*, Warszawa 2007.
- Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.
- Skrzypietz A., *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.
- Skrzypietz A., *Kontrowersje wokół obecności królewicza Jakuba Sobieskiego przy śmierci ojca i początku jego sporu z matką* [w druku, Warszawa].
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Skrzypietz A., „Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimiery – u źródeł legendy, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tysza, „Studia i Materiały” [Warszawa] 2017, t. VI, s. 113–135.
- Sternal T., *O autorze „Dyaryusza” z lat 1696–1697*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1891, z. 3–4, s. 261–276, 353–364.
- Szpilczyński S., *Najprawdopodobniejsza przyczyna zgonu Jana III Sobieskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobotka” 1980, R. XXXV, nr 2, s. 329–336.
- Tomkiewicz W., *Dwie lustracje zamku warszawskiego*, nadbitka z „Biuletynu Historii Sztuki” 1954, t. XVI, nr 3, s. 259–314.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski (1629–1696)*, Warszawa 1998.
- Ziembicki W., *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium Historyczno-Lekarskie*, Poznań 1931.

Notka o autorce

Prof. dr hab. Aleksandra Skrzypietz – pracownik Uniwersytetu Śląskiego, członek Państwowej Akademii Nauk (PAN) oraz Zespołu do Badań nad Dworami i Elitami Władzy Instytutu Historii PAN.


Zainteresowania naukowe: funkcjonowanie dworu królewskiego w epoce nowożytnej, stosunki polsko-francuskie, dzieje i znaczenie polityczne rodu Sobieskich, rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych w epoce nowożytnej.



aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl

Rafał Niedziela

Uniwersytet Jagielloński / Jagiellonian University

 <https://orcid.org/0000-0002-8948-9994>

Guillaume Dubois (1656–1723): kardynał, arcybiskup Cambrai, pierwszy minister Ludwika XV

Summary

Guillaume Dubois (1656–1723): Cardinal, Archbishop of Cambrai, First Minister of Louis XV

Guillaume Dubois was one of the most important French politicians of the Regency period (1715–1723). Just like his great predecessors of the 17th century – Armand de Richelieu and Jules Mazarin – he became both a cardinal and first minister. However, he did not enjoy a good reputation among his contemporaries. He was reproached for his low birth, and was considered to be a libertine, godless, an intriguer and a hypocrite. This article is an attempt to demystify the figure of Dubois and show his real achievements for the state and for the king.

Keywords: Guillaume Dubois, archbishop of Cambrai, cardinal, first minister, Regency, Louis XV

Streszczenie

Guillaume Dubois był jednym z najważniejszych francuskich polityków okresu Regencji (1715–1723). Tak jak jego wielcy poprzednicy z XVII w. – Armand de Richelieu i Jules Mazarin – został kardynałem i pierwszym ministrem. Nie cieszył się jednak dobrą opinią wśród ludzi mu współczesnych. Wypominano mu niskie urodzenie, uważano go za libertyna, bezbożnika, intryganta i hipokrytę. Niniejszy artykuł to próba odbązowienia tej postaci i pokazania jej rzeczywistych dokonań dla państwa i dla króla.

Słowa kluczowe: Guillaume Dubois, arcybiskup Cambrai, kardynał, pierwszy minister, Regencja, Ludwik XV

Kariera Guillaume'a Dubois była doprawdy niezwykła. Ten syn prowincjonalnego aptekarza dzięki swoim zdolnościom i wytrwałości w dążeniu do celu został najpierw szarą eminencją Filipa Orleańskiego, następnie radcą stanu, ministrem spraw zagranicznych, arcybiskupem, kardynałem i pierwszym ministrem Ludwika XV¹. Nie miał niestety szczęścia do osób, które go opisywały, i w zbiorowej pamięci pozostał postacią pikarejską, libertynem, bezbożnikiem, duchownym niepotrafiącym odprawić mszy i miotającym przekleństwa. Największe zasługi w wykreowaniu jego czarnej legendy położył niewątpliwie pamiętnikarz Louis Rouvroy diuk de Saint-Simon, który co prawda nie odmawiał mu pewnych zalet, zwłaszcza inteligencji i czytania, ale poza tym przedstawiał go jako człowieka skąpego, rozpustnego, bezbożnego, złośliwego, perfidnego, chorobliwie ambitnego, zachłannego, fałszywego, zepsutego, zapalczego, nieuczciwego, makiawelicznego i skorego do intryg, w dodatku przypominającego z twarzy łasiczkę albo szakala². Od dawna wiadomo, że w tych swoich wynurzeniach pamiętnikarz nie był szczery, gdyż jego relacje z Dubois w początkach Regencji były bardzo dobre. Dopiero po 1718 r., kiedy zorientował się, jak daleko sięgają jego polityczne ambicje, zaczął się od niego dystansować³. Na pewno nie wymyślił tych inwektyw, bo część z nich powtarza się także w innych źródłach z epoki, ale przedstawił je tak sugestywnie, że zaczęto wierzyć, iż wszystkie bez wyjątku są prawdziwe⁴. O tym, jak mocno ten wizerunek się zakorzenił, świadczyło wejście na ekrany kin w 1975 r. filmu Bertranda Taverniera pt. *Que la fête commence* (Niech się zacznie zabawa), osadzonego w realiach Regencji. Dubois (w tej roli Jean Rochefort) został tam ukazany jako cyniczny rozpustnik, postać jakby żywcem wyjęta z *Pamiętników* diuka⁵.

Na utrwalenie się jego negatywnego obrazu wpłynęły z pewnością apokryficzne pamiętniki, które pozostawili potomnym Antoine Mongez⁶ i Paul Lacroix⁷.

¹ A. Dupilet, *Avant-propos: Saint-Simon et la postérité du cardinal Dubois*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 1.

² Saint-Simon, *Pamiętniki*, przekł. A i M. Bocheńscy, t. II, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 204–205.

³ A. Chéruel, *Saint-Simon et l'abbé Dubois. Leurs relations de 1718 à 1722, d'après les Mémoires de Saint-Simon et les correspondances du temps*, „Revue historique” 1876, t. I, s. 147.

⁴ Pamiętniki Saint-Simona, zredagowane w latach 1739–1750, wydano w XIX w., ale już wcześniej fragmenty rękopisu krążyły w obiegu. *Vide*: M. Hersant, *Saint-Simon*, Paris 2016, s. 307–308.

⁵ A. Dupilet, *op. cit.*, s. 1–2.

⁶ *Vie privée du cardinal Dubois, premier ministre, archevêque de Cambrai etc.*, éd. A. Mongez, Londres 1789.

⁷ *Mémoires du cardinal Dubois sur la ville, la cour et les salons de Paris sous la Régence*, éd. P. Lacroix, t. I–IV, Paris 1829. W rzeczywistości kardynał nie napisał żadnych wspomnień.

Zawierały one pikantne anegdoty z życia prywatnego kardynała, których historyczna wartość jest wątpliwa. Biografie publikowane w XIX i XX w. tylko w niewielkim stopniu zmieniły postrzeganie tej postaci⁸. Bardziej obiektywnie spojrzeli na swego bohatera dopiero Guy Chaussinand-Nogaret⁹, Jean-Pierre Thomas¹⁰, Pierre-André Jamin¹¹, a zwłaszcza Alexandre Dupilet, według którego kardynał był politykiem wielkiego formatu, niesprawiedliwie potraktowanym przez historię¹². Jak było naprawdę? Jakim Dubois był człowiekiem, księdzem i ministrem? Dlaczego budził tak wiele kontrowersji? Jaką rolę odgrywał w rządach okresu Regencji? To jedynie kilka pytań, na które wypada poszukać odpowiedzi. Rzecz jest tym bardziej istotna, że w polskiej literaturze historycznej pojawia się on jedynie na marginesie różnych monografii i wciąż kojarzony jest przeważnie z miażdżącą charakterystyką autorstwa Saint-Simona¹³.

Urodził się w Brive-la-Gaillarde 6 września 1656 r. Pochodził z niezamożnej, lecz szanowanej rodziny. Nie miał atutu w postaci wysokiego urodzenia czy fortuny, ale odebrał staranne klasyczne wykształcenie w kolegium prowadzonym przez Ojców Doktryny Chrześcijańskiej. Ponieważ uczył się znakomicie, w 1672 r. namiestnik generalny prowincji Limousin – markiz Jean de Pompadour – ufundował mu wyjazd do Paryża, by mógł uzupełnić wykształcenie w Collège de Saint-Michel i w Collège de Navarre¹⁴. Dubois był już wtedy człowiekiem Kościoła: w młodym wieku, pod koniec listopada 1669 r., przyjął tonsurę i zaczął nosić wyróżniający strój duchowny z charakterystycznym kołnierzykiem. Nie czyniło go to jeszcze księdzem, ale otwierało szerokie perspektywy, dawało prawo do

⁸ J.-B. Capefigue, *Le cardinal Dubois et la Régence de Philippe d'Orléans*, Paris 1861; V. de Seilhac, *L'abbé Dubois, premier ministre de Louis XV*, t. I–II, Paris 1862; P. Bliard S.J., *Dubois, cardinal et premier ministre 1656–1723*, t. I–II, Paris 1901.

⁹ G. Chaussinand-Nogaret, *Le cardinal Dubois 1656–1723 ou une certaine idée de l'Europe*, Paris 2000.

¹⁰ J.-P. Thomas, *Le Régent et le cardinal Dubois. L'art de l'ambiguïté*, Paris 2004.

¹¹ P.-A. Jamin, *Guillaume Dubois, cardinal libertin de « Que la fête commence »*, Paris 2009.

¹² A. Dupilet, *Le cardinal Dubois. Le génie politique de la Régence*, Paris 2015. Cf. A. de Maurepas, A. Boulant, *Les ministres et les ministères du siècle des Lumières (1715–1789). Étude et dictionnaire*, Paris 1996, s. 61–66; J.-Ch. Petitfils, *Dubois Guillaume*, [w:] *Dictionnaire des ministres des Affaires étrangères*, dir. L. Bély, L. Theis, G.-H. Soutou, M. Vaïsse, Paris 2005, s. 111–118; J. Haechler, *Le XVIII^e siècle ou le triomphe des ecclésiastiques. Essai*, Nantes 2016, s. 251–257.

¹³ E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kraków 1958, s. 13–26; A. Hall, *Francja i wielcy Francuzi*, Warszawa 2007, s. 475; Z. Libiszowska, *Ludwik XV*, Wrocław 1997, s. 21. Tu wymowne określenie Dubois jako „chytrego abbé o twarzy przypominającej łasiczkę”, dowód tego, jak bardzo utrwały się opinie diuka.

¹⁴ J.-Ch. Petitfils, *Le Régent*, Paris 2013, s. 29.

otrzymywania beneficjów kościelnych, a także do występowania pod grzecznościowym tytułem opata (*abbé*)¹⁵.

W stolicy otoczył go protekcją wikariusz generalny archidiecezji Reims Antoine Faure, który uczynił go swoim sekretarzem i zarekomendował do pracy w charakterze preceptora w domach zamożnych paryżan. Już na wczesnym etapie swojej zawodowej drogi Dubois został opiekunem dzieci markiza Louisa de Pluvault, który pracował na dworze królewskiego brata Filipa Orleańskiego. Za pośrednictwem markiza *abbé* Dubois nawiązał znajomość z Filipem, został też wprowadzony do salonowych kręgów stolicy. To pozwoliło mu nabrać ogłady towarzyskiej, dać się poznać i polubić. Co prawda lekko się jąkał, ale nie przeszkadzało mu to brylować w konwersacji¹⁶.

W 1683 r. z rekomendacji Faure'a został zatrudniony w służbie Orleanów jako zastępca preceptora diuka de Chartres, czyli królewskiego bratanka. Cztery lata później, gdy zmarł preceptor Nicolas Parisot de Saint-Laurent, Dubois przejął odpowiedzialność za wykształcenie trzynastoletniego wówczas młodzieńca. Ze swojej roli wywiązał się znakomicie, zapewniając podopiecznemu edukację wszechstronną, nowoczesną i kompletną¹⁷.

Za swoje osiągnięcia pedagogiczne był doceniany i wynagradzany. Cieszył się nawet uznaniem Ludwika XIV, od którego otrzymał pierwsze beneficja kościelne (został m.in. kanonikiem kolegiaty Saint-Honoré w Paryżu i opatem Airvaux)¹⁸. Po zakończeniu edukacji diuka de Chartres wyruszył razem z nim na wojnę z Ligą Augsburską. Miał dyskretnie dbać o jego bezpieczeństwo, pomagać w redagowaniu korespondencji, regularnie informować jego rodziców o zachowaniu, zdrowiu i postępach syna podczas pobytu na froncie. Jeśli jednak było trzeba, stawał u jego boku do bitwy i nigdy w takich sytuacjach nie zabrakło mu męstwa¹⁹.

Dnia 18 lutego 1692 r. diuk de Chartres poślubił naturalną córkę króla Francuszkę Marię Burbon. Zdaniem współczesnych, aby uzyskać zgodę bratanka na ten związek, Ludwik XIV użył różnych środków nacisku, m.in. zwrócił się z prośbą o interwencję do *abbé* Dubois, który miał duży wpływ na swego wychowanka²⁰.

¹⁵ V. de Seilhac, *op. cit.*, t. I, s. 2.

¹⁶ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 26–27. Zdaniem współczesnych to jego jąkanie było udawane i celowe. *Vide*: Saint-Simon, *op. cit.*, t. II, s. 204; *Mémoires du marquis d'Argenson, ministre sous Louis XV*, éd. R. d'Argenson, Paris 1825, s. 167–168.

¹⁷ P. Mormiche, *Dubois, précepteur du duc d'Orléans*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 27; A. Dupilet, *Le Régent. Philippe d'Orléans, l'héritier du Roi-Soleil*, Paris 2020, s. 43.

¹⁸ A. de Maurepas, A. Boulant, *op. cit.*, s. 62.

¹⁹ V. de Seilhac, *L'abbé Dubois...*, t. I, Paris 1862, s. 41.

²⁰ Ważniejsza od stanowiska zajętego przez *abbé* Dubois okazała się w tym wypadku presja ze strony ojca – Filipa Orleańskiego. *Vide*: E. Lurgo, *Philippe d'Orléans. Frère de Louis XIV*, Paris 2018, s. 242–244.

Formą królewskiego podziękowania za tę pomoc było włączenie go w 1698 r. do składu misji dyplomatycznej, która miała przeprowadzić w Londynie negocjacje z Wilhelmem III Orańskim na temat rozwiązania kwestii następstwa tronu hiszpańskiego po Karolu II Habsburgu. Nie odegrał tam istotnej roli, ale nawiązał znajomość z Jamesem Stanhope'em, która po kilkunastu latach miała mu ułatwić dokonanie reorientacji francuskiej polityki zagranicznej²¹.

Po śmierci ojca w 1701 r. bratanek króla, odtąd nazywany już Filipem Orleańskim, formalnie związał swego byłego nauczyciela z własnym dworem. Dubois stał się jego zaufanym doradcą do specjalnych poruczeń: dyplomatą, sekretarzem, a czasem pomocnikiem w zarządzaniu majątkami Orleanów. W ostatnich latach panowania Ludwika XIV ich wzajemne kontakty uległy pewnemu rozluźnieniu. Filip z uwagi na złe traktowanie małżonki znalazł się w niełasce u króla. Mogła ona dotknąć w pewnej mierze również *abbé* Dubois, ponieważ w tym okresie częściej niż do tej pory oddalał się od centrum władzy, wyjeżdżając do opactwa Airvaux. Jednak kiedy w 1714 r. diuk Orleański był już pewien, że zostanie wyznaczony do roli regenta królestwa, pilnie wezwał go z powrotem do Paryża²².

Wraz z nastaniem Regencji po śmierci Ludwika XIV Filip doprowadził do zmiany formy rządu. Za namową Saint-Simona, którego znał od dzieciństwa, postanowił ograniczyć „despotyzm ministerialny”, czyli odejść od modelu, w którym minister ma niepodzielną władzę w swoim resorcie, na rzecz systemu kolegiального, w ramach którego decyzje w każdym ministerstwie podejmuje szersza grupa ludzi. Tak oto narodził się sposób kierowania państwem poprzez rady, nazywany *polysynodią*²³. W skład tych kolegialnych gremiów mieli wejść arystokraci i ludzie dobrze urodzeni. Rola *abbé* Dubois w polityce wewnętrznej Regencji była więc na razie niewielka. Ogromny za to, choć początkowo nieoficjalny czy wręcz sekretny, był jego wkład w politykę zagraniczną²⁴. Z propozycją zacieśnienia relacji z Filipem Orleańskim wystąpił bowiem dwór brytyjski. Sprawa była niezmiernie delikatna, ponieważ we Francji istniało silne społeczne poparcie dla jakobitów, a na dworze wielu było zwolenników utrzymania sojuszu francusko-hiszpańskiego. Alians z Wielką Brytanią wydawał się w tej sytuacji pomysłem z gatunku abstrakcyjnych,

²¹ L. Wiesener, *Le Régent, l'abbé Dubois et les Anglais d'après les sources britanniques*, t. I, Paris 1891, s. 255. W 1710 r. Stanhope dostał się do niewoli i przebywał przez pewien czas w Paryżu jako jeńiec honorowy. Więzy sympatii pomiędzy nimi mogły się wtedy pogłębić. Cf. A. Dupilet, *Le Régent...*, s. 43.

²² G. Chaussinand-Nogaret, *op. cit.*, s. 45–46.

²³ A. Dupilet, T. Sarmant, *Polysynodie et gouvernement par conseil en France et en Europe du XVII^e en XIX^e siècle*, „Histoire, économie et société” 2007, A. XXVI, no. 4, s. 53–54.

²⁴ Szerzej o dyplomacji Dubois *vide*: L. Wiesener, *op. cit.*, t. I–III, Paris 1891–1899; É. Bourgeois, *La diplomatie secrète au XVIII^e siècle. Ses débuts*, t. I–III, Paris 1909–1910.

tym bardziej, że między obu krajami po latach wojen wyrosła bariera nieufności. Dubois był jednak jego gorącym zwolennikiem i już wkrótce, mimo że przyszło mu działać niemal w pojedynkę, doprowadził do jego zawarcia. Pomógł mu w tym na pewno fakt, że pierwszoplanową postacią brytyjskiej polityki stał się wówczas jego dobry znajomy James Stanhope. Jeździł więc na spotkania z nim i z królem Jerzym I najpierw do Hagi, a następnie do Hanoweru. Wziął na siebie pełną odpowiedzialność za powodzenie negocjacji, stopniowo przełamując lody, aż wreszcie 28 listopada 1716 r. doprowadził do zawarcia sojuszu francusko-brytyjskiego w Hadze²⁵, poszerzonego następnie 4 stycznia 1717 r. o Zjednoczone Prowincje²⁶. Te traktaty zapewniły Francji długoletni pokój, który był prawdziwym dobrodziejstwem po wyczerpujących wojnach Ludwika XIV. Dubois w nagrodę za odniesiony sukces wszedł do rządu (został członkiem Rady Spraw Zagranicznych), otrzymał nowe beneficja kościelne, a także lukratywną szarżę sekretarza gabinetu króla. Jakkolwiek nie był szlachcicem, nikt nie zaprotestował. Jego nominacja do Rady była w tych okolicznościach w pełni zasłużona i spodziewana²⁷.

W sierpniu 1717 r. Hiszpanie zaatakowali Sycylię (należącą do Austrii) i rozpoczęli bój o odzyskanie terytoriów w Italii utraconych podczas niedawno zakończonej wojny o sukcesję. Regent stanął w tym momencie przed dylematem: trwać u boku Anglii i Holandii, czy też wesprzeć dążenia Hiszpanii i tym samym narażać się na konflikt z Austrią i świeżo pozyskanymi sojusznikami? Szef Rady Spraw Zagranicznych Nicolas Chalon du Blé markiz d'Huxelles opowiadał się za poparciem polityki Madrytu. Dubois był temu przeciwny i namawiał Filipa do utrzymania trójprzymierza francusko-brytyjsko-holenderskiego, a nawet do poszerzenia go o Austrię. Po długich wahaniach regent przychylił się do opinii swego byłego preceptora. Wysłał go do Londynu, wyposażając w pełnomocnictwa, które pozwoliły 2 sierpnia 1718 r. zawrzeć Poczwórny Alians (*Quadruple Alliance*) pomiędzy Francją, Wielką Brytanią, Holandią i Austrią²⁸. Hiszpania znalazła się tym samym w międzynarodowej izolacji i stanęła w obliczu wojny z nowo powstałą koalicją, o ile nie zrezygnuje z agresywnej polityki w Italii. Architektem układu znów był Dubois, a jego sukces był tym większy, że osiągnięty wbrew wielu przeciwnościom,

²⁵ F. Dhondt, *L'alliance franco-anglaise contre Philippe V. Le droit au service de l'ordre?*, [w:] *La reconstrucción de la política internacional española. El reinado de Felipe V*, ed. J. Albareda, N. Sallés, Madrid 2021, s. 122.

²⁶ *Ibidem*, s. 123–124; L. Wiesener, *op. cit.*, t. I, s. 447.

²⁷ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 136.

²⁸ L. Wiesener, *op. cit.*, t. II, Paris 1893, s. 206; F. Dhondt, *op. cit.*, s. 127; M.A. Pérez Samper, *La Cuádruple Alianza de 1718: equilibrios y desequilibrios*, „Studia Histórica: Historia Moderna” 2022, vol. XLIV, no. 2, s. 70.

dzięki uporowi i sile woli oraz życzliwej postawie Stanhope'a²⁹. Kiedy powrócił do Francji, miał pełne prawo oczekiwać nagrody i powszechnie spodziewano się, że zastąpi markiza d'Huxelles na stanowisku przewodniczącego Rady Spraw Zagranicznych. On sam jednak miał inne plany. Już od wiosny 1718 r. zachęcał regenta do zniesienia polisynodii i przywrócenia systemu rządów z czasów Ludwika XIV. Jeżeli miał kierować francuską dyplomacją, to chciał to robić w dawnym stylu, czyli samodzielnie decydować o wszystkich sprawach. Regent dał się przekonać i 24 września mianował Dubois sekretarzem stanu ds. zagranicznych³⁰.

Jednym z pierwszych sukcesów nowego ministra było rozbięcie spisku, którego twarzą był ambasador hiszpański we Francji Antonio del Giudice książę Cellamare. Dyplomata ten, zgodnie z zaleceniami napływającymi z Madrytu, chciał doprowadzić do obalenia Filipa Orleańskiego i ustanowienia nowym regentem Filipa V Burbona. W swoim paryskim pałacu gromadził różnych malkontentów, przesyłał do kraju pamflety uderzające w regenta i donosił o nastrojach panujących we Francji. Wiosną 1718 r. do grona spiskowców dołączyła Ludwika Benedykta diuszesa du Maine, mająca wielu przyjaciół w Paryżu, znana z nieprzejednanej wrogości wobec regenta i prowadzonej przez niego polityki³¹. Cała ta konspiracja była jednak tak nieudolna i niedyskretna, że Dubois bez trudu zdemaskował ją, przejmując korespondencję księcia Cellamare. Filip upublicznił ją na posiedzeniu Rady Regencyjnej w styczniu 1719 r. Wobec niepodważalnych dowodów winy ambasador musiał opuścić Francję, a diuszesa du Maine oraz jej współnicy trafili na pewien czas do więzienia³².

Ujawnienie zamysłów dworu madryckiego pozwoliło regentowi rozpocząć wojnę z Hiszpanią. Interwencja wojsk francuskich w krótkim czasie zmusiła Filipa V do kapitulacji i przystąpienia do rozmów z członkami Poczwoźnego Aliansu³³. Do sukcesu w niemalym stopniu znów przyczynił się Dubois, ponieważ to on był pomysłodawcą *Manifestu króla francuskiego*, w którym wyjaśniono społeczeństwu przyczyny inwazji. W dokumencie tym sprytnie podkreślono, że działania

²⁹ Na prośbę Dubois, który musiał pozostawać wówczas w Londynie, Stanhope udał się w 1718 r. do Paryża i spotkał się z regentem, przekonując go do Poczwoźnego Aliansu. *Vide*: A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 160 i nn.

³⁰ *Idem*, *La Régence absolue. Philippe d'Orléans et la polysynodie (1715–1718)*, Seyssel 2011, s. 327. Nie oznaczało to likwidacji wszystkich rad, bo niektóre (np. Rada Marynarki) funkcjonowały nadal.

³¹ C. Cessac, *La Duchesse du Maine (1676–1753). Entre rêve politique et réalité poétique*, Paris 2016, s. 231–232.

³² É. Lever, *Le temps des illusions. Chronique de la Cour et de la Ville 1715–1756*, Paris 2012, s. 75.

³³ Szerzej o przebiegu wojny *vide*: M.A. Pérez Samper, *op. cit.*, s. 72 i nn.

militarne w żadnym razie nie są wymierzone w osobę króla Hiszpanii, lecz wyłącznie w jego pierwszego ministra – kardynała Giulia Alberoniego. Ten argument pozwolił Francuzom łatwiej zaakceptować rozpoczęcie wojny z wnukiem Ludwika XIV³⁴.

Zaraz po jej zakończeniu Dubois rozpoczął negocjacje, których celem było załagodzenie konfliktu i odnowienie sojuszu pomiędzy dworami w Paryżu i Madrycie. Była to ryzykowna gra, bo wprawdzie mógł w ten sposób zjednać regentowi sympatię dotychczasowych oponentów, ale musiał się liczyć z zaniepokojeniem Brytyjczyków. W dniu 5 lutego 1721 r. w Londynie zmarł James Stanhope i odpowiedzialność za sprawy zagraniczne przejął Charles Townshend, mniej entuzjastycznie nastawiony do aliansu z Francją, chociaż lojalny wobec polityki poprzednika. Dubois ostatecznie doprowadził do zawarcia sojuszu defensywnego z Hiszpanią (27 marca 1721 r. w Madrycie), ale z zastrzeżeniem, że może do niego dołączyć również Wielka Brytania. Niedługo potem, 13 czerwca, istotnie podpisano trójprzymierze brytyjsko-francusko-hiszpańskie, które spacyfikowało tę część Europy. Był to nowy triumf Dubois, który nie tylko pogodził zwaśnionych monarchów, ale umocnił pozycję polityczną regenta w samej Francji. Wszyscy zwolennicy zacieśnienia więzi z dworem hiszpańskim mogli czuć się usatysfakcjonowani³⁵.

Więcej wątpliwości wzbudził sposób, w jaki Dubois i Filip Orleański postanowili ugruntować sojusz z Madrytem. Zdecydowano o zawarciu podwójnego małżeństwa – Ludwika XV z infantką hiszpańską Marią Anną Wiktoria oraz infanta Ludwika Burbona z córką regenta Ludwiką Elżbietą Orleańską. Ten pierwszy mariaż był kontrowersyjny, bo Ludwik XV miał w tym momencie 11 lat, a jego przyszła żona zaledwie trzy, co odsuwało na dalszą przyszłość narodziny królewskich potomków. Gdyby w międzyczasie władca zmarł, jego następcą mógłby zostać regent, toteż zastanawiano się, czy nie chodziło tu po prostu o zwiększenie szans Orleanów na francuską koronę³⁶. Monarcha przyjął takie rozstrzygnięcie bez protestów i już wkrótce do Paryża przyjechała jego mała narzeczoną, aby wychowywać się tutaj na przyszłą królową³⁷.

Kto był autorem tej zadziwiającej kombinacji matrymonialnej? Wielu historyków uważa, że Filip V Burbon, jednak pewne sformułowania w korespondencji brytyjskiego ambasadora we Francji Lucasa Schauba zdają się wskazywać na inspirację Dubois. Prawdopodobnie on także wymyślił trzeci element tej małżeńskiej układanki, czyli zaręczyny innej córki regenta – Filipy Elżbiety Orleańskiej z infantem hiszpańskim Karolem Burbonem w marcu 1722 r.³⁸

³⁴ A. Dupilet, *Le Régent...*, s. 345. Manifest zredagował pisarz Bernard de Fontenelle.

³⁵ Idem, *Le cardinal Dubois...*, s. 232.

³⁶ Taką tezę postawił m.in. Emanuel Rostworowski, *op. cit.*, s. 13.

³⁷ M. Antoine, *Louis XV*, Paris 1989, s. 100–101.

³⁸ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 235–237.

W sumie te polityczne i matrymonialne alianse były arcydziełem ministra spraw zagranicznych, gdyż wydatnie wzmocniły bezpieczeństwo Francji³⁹. Tym razem nagrodą za jego dokonania miał się okazać biret kardynalski, o którym Dubois marzył od co najmniej kilku lat. Purpura zapewniała mu miejsce w historii i bezpieczeństwo na wypadek ewentualnej niełaski. Dawała możliwość zdobycia wpływu na Ludwika XV, nazywając go w listach swoim kuzynem, korzystania z przywileju wielkich wejść do komnaty królewskiej i podtrzymywania stałych kontaktów z najważniejszymi osobistościami państwa. Jej uzyskanie pozwoliłoby mu nawiązać do osiągnięć Mazarina, który przecież także był politykiem okresu Regencji i doprowadził do sojuszu z Hiszpanią oraz do układów wiążących króla Francji z infantką⁴⁰.

Upragniony cel próbował osiągnąć już w 1719 r. Uruchomił wtedy wszystkie możliwe kanały dyplomatyczne. Mimo że decyzja o wyborze nowych kardynałów należała do papieża, prywatną drogą zwrócił się również o poparcie dworów w Londynie, Madrycie i Wiedniu. Trochę przy tym zapomniał o regencie, który przyjął aspiracje swego głównego doradcy z niechęcią, obawiając się nadmiernego wzrostu jego potęgi. Do ich poparcia przekonała go zapewne listowna prośba króla Jerzego I. Na nominację Dubois nie wyraził jednak zgody Klemens XI, który miał Filipowi Orleańskiemu za złe, że we Francji kwestionowane są zapisy bulli *Unigenitus* potępiającej jansenizm⁴¹.

W tej sytuacji Dubois, który dotychczas liczył na przejście „od tonsury do purpury” drogą Mazarina, czyli bez przyjmowania święceń kapłańskich, zdecydował się na karierę duchowną. Wyszedł z założenia, że papież nie odmówi promocji kardynalskiej dostojnikowi kościelnemu tak łatwo jak człowiekowi świeckiemu. Być może myślał nad tym już od pewnego czasu, bo jak twierdzi kronikarz Regencji Mathieu Marais, podczas pobytu w Anglii w 1718 r. miał się przechwalać, że wkrótce zostanie arcybiskupem Paryża. Jeśli nawet istniały takie projekty, to jednak ostatecznie przypadła mu archidiecezja Cambrai⁴². W styczniu 1720 r. zmarł jej dotychczasowy zwierzchnik kardynał Emmanuel-Joseph de la Trémoille. Na wakuującą arcybiskupstwo regent zdecydował się wysunąć kandydaturę swego byłego pre-

³⁹ Również na wschodzie kontynentu Dubois odnotował sukcesy. Dyplomacja francuska pośredniczyła w zawarciu pokoju w Nystad (1721), a następnie podjęła wstępne rozmowy dotyczące obsady polskiego tronu w porozumieniu z carem Piotrem I. *Vide*: J. Bérenger, J. Meyer, *La France dans le monde au XVIII^e siècle*, Paris 1993, s. 57–58; E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 12–13.

⁴⁰ J.-P. Thomas, *op. cit.*, s. 187–188.

⁴¹ O. Andurand, *Dubois et la politique religieuse du Régent. Modération, pacification et ambition*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 55.

⁴² *Journal et mémoires de Mathieu Marais, avocat au Parlement de Paris sur la Régence et le règne de Louis XV (1715–1737)*, éd. M. de Lescure, t. I, Paris 1863, s. 276.

ceptora, choć podobno w prywatnym gronie przyznawał, że nie ma on moralnych kwalifikacji do objęcia takiej godności⁴³.

Formalną nominację na arcybiskupa Cambrai Dubois uzyskał 6 lutego. Dnia 24 lutego przyjął niższe święcenia kapłańskie z subdiakonatem, dzień później został diakonem, a 3 marca wyświęcono go na księdza. Mitrę arcybiskupią otrzymał 9 czerwca w paryskim kościele Val-de-Grâce z rąk kardynała Armanda de Rohan. Uroczystość zorganizowano z wielką pompą. Wzięli w niej udział dostojnicy świeccy i duchowni, a nowo kreowany arcybiskup otrzymał listy gratulacyjne z Anglii, Italii, Hiszpanii i Austrii⁴⁴. Miał wszelkie powody do zadowolenia, ponieważ stał się odtąd księciem Cesarstwa, w korespondencji zwracano się do niego używając tytułu *Monseigneur*, diecezja przynosiła mu dochody szacowane na 150 000 liwrow rocznie, a do dyspozycji w Cambrai miał zbytorny pałac arcybiskupi. Miejskowa katedra, świeżo odnowiona, również prezentowała się imponująco⁴⁵.

Cała otoczka towarzysząca sakrze w Val-de-Grâce i pośpiech, z jakim Dubois pokonywał kolejne szczeble na drodze do kapłaństwa, oburzyły wielu Francuzów, w tym Saint-Simona, który był gorliwym katolikiem i uważał ten spektakl za gorszący⁴⁶. Arcybiskup Cambrai z pewnością nie miał powołania, a jeśli wierzyć współczesnym, nie potrafił też odprawić mszy i nie orientował się, na czym polega posługa duszpasterska⁴⁷. Markiz Louis-René d'Argenson w swoich pamiętnikach potrafił znaleźć dla niego kilka ciepłych słów, ale opinię o podejściu Dubois do wiary wyraził jednoznacznie. „Jego maniery i słowa – napisał – doskonale kontrastowały z duchownym strojem. Przeklinał, bluźnił, wypowiadał najbardziej liberalityńskie i nieprzyzwoite mowy przeciwko religii”⁴⁸. Nie inaczej ujął to anonimowy osiemnastowieczny biograf regenta, który bez ogródek stwierdził, że Guillaume'owi Dubois zdarzały się bluźnierstwa („Święte Imię Boże wymykało mu się często w towarzystwie wyrażen najbardziej nieprzyzwoitych”), miewał też napady wściekłości

⁴³ Jean-Claude-Augustin kawaler de La Cour do markizy de Balleroy, 3 VI 1720, [w:] *Les correspondants de la marquise de Balleroy*, éd. É. de Barthélemy, t. II, Paris 1883, s. 169.

⁴⁴ P. Bliard S.J., *op. cit.*, t. II, s. 160.

⁴⁵ J.-P. Thomas, *op. cit.*, s. 183–184.

⁴⁶ P. Hourcade, *Le duc et le cardinal*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 10–11; Cf. P. Rietbergen, *Cardinal-Prime Ministers, ca. 1450 – ca. 1750: Careers between Personal Choices and Cultural Life Scripts*, „Historical Social Research / Historische Sozialforschung” 2014, vol. XXXIX, no. 1, s. 60.

⁴⁷ *Journal et mémoires de Mathieu Marais...*, t. I, s. 275–276; J.-B. Massillon, *Mémoires de la minorité de Louis XV*, Paris, chez Buisson 1792, s. 156.

⁴⁸ *Mémoires du marquis d'Argenson...*, s. 168.

i publicznie używał wulgaryzmów, co nie licowało z godnością kościelną, jaką przyszło mu wypełniać⁴⁹.

Można by na tej podstawie przyznać częściową rację Saint-Simonowi, który przecież także uważał, że Dubois gardził świętościami⁵⁰. Nie jest to jednak takie proste, ponieważ w listach, jakie minister po sobie pozostawił, bynajmniej nie brakuje odniesień do Boga, a w jego prywatnej bibliotece przeważały dzieła o tematyce religijnej lub z religią powiązane⁵¹. Zaraz po przyjęciu sakry – jeszcze w czerwcu 1720 r. – nakreślił ambitny plan swojej działalności duszpasterskiej w archidiecezji Cambrai. Zakładał, że będzie się tam regularnie pojawiał, przynajmniej na czas wielkich świąt kościelnych, i założy seminarium duchowne. Dopóki pochłaniały go obowiązki państwowe, bieżące sprawy miał za niego załatwiać wikariat generalny złożony z sześciu osób, przy czym trzy zajmowałyby się wizytacjami parafii, dwie obsługą sekretariatu, a jedna sprawami święceń i bierzmowania⁵². Podróż do Cambrai musiał z różnych względów stale odkładać, ale słał do wiernych piękne listy pasterskie, w których przypominał im o obowiązkach wobec religii i wobec monarchy⁵³. Świadectwem jego ciepłych uczuć do stolicy archidiecezji był wybór tego miasta na miejsce europejskiego kongresu pokojowego, który miał uregulować niewygasłe jeszcze spory pomiędzy państwami europejskimi. Dubois miał być jego gospodarzem, a władze miasta poczyniły stosowne przygotowania do przyjęcia dyplomatów francuskich, hiszpańskich, austriackich, brytyjskich, piemonckich, a nawet portugalskich⁵⁴. Ostatecznie, choć pierwsi zagraniczni goście zjechali do Cambrai już w 1720 r., wstrzymywał się z wyjazdem do czasu oficjalnego otwarcia konferencji⁵⁵.

⁴⁹ *La vie de Philippe d'Orléans, petit-fils de France, régent du royaume pendant la minorité de Louis XV, par Mr L.M.D.M.*, t. II, éd. 2, Londres 1737, s. 148.

⁵⁰ Saint-Simon, *op. cit.*, t. II, s. 350.

⁵¹ Katalog biblioteki, jaką pozostawił, zawierał 17 000 woluminów, z czego 10 000 poświęconych było teologii oraz historii Kościoła. *Vide*: J.-P. Thomas, *op. cit.*, s. 54.

⁵² P. Bliard S.J., *op. cit.*, t. II, s. 160–161.

⁵³ Zachęcał ich do spowiedzi, do poprawy obyczajów i umocnienia wiary. Przekonywał o swojej pamięci i chwalił młodego króla, wieszcząc jego szczęśliwe i spokojne panowanie. *Vide*: *Mandement de S. Em. Mgr Le Cardinal Dubois, archevêque, duc de Cambrai, principal ministre du royaume*, Versailles, février 1723, [w:] V. de Seilhac, *L'abbé Dubois...*, t. II, Paris 1862, s. 266–269. *Cf.* *Journal et mémoires de Mathieu Marais...*, t. II, Paris 1864, s. 223–225.

⁵⁴ E. Bouly, *Mémoires chronologiques contenant ce qui s'est passé de plus remarquable à Cambrai et aux environs, depuis la réunion de cette ville à la France sous Louis XIV (1677) jusqu'en 1753*, Cambrai 1837, s. 42 i nn.

⁵⁵ A. Richardt, *La Régence (1715–1723)*, Paris 2003, s. 269–270; G. Chaussinand-Nogaret, *op. cit.*, s. 132–133. Ostatecznie nigdy nie pojawił się w Cambrai.

Na pewno nie lekcewał prestiżowych korzyści związanych z rządami nad archidiecezją, ale miał świadomość, że nic tak nie podniesie jego społecznego statusu jak purpura kardynalska. Pragnąc jakoś obłaskawić Klemensa XI, zaangażował się osobiście w rozwiązanie konfliktu wokół bulli *Unigenitus*, który z dzisiejszej perspektywy wydaje się banalny, lecz wówczas rozpałał wielkie namiętności i głęboko podzielił Francję. Sprowokował go Ludwik XIV, który zwrócił się do Ojca Świętego o potępienie twierdzeń oratoriana Pasquiera Quesnela zawartych w książce pt. *Réflexions morales* (Refleksje moralne). Monarcha doszukał się w nich poglądów sprzecznych z religijną ortodoksją i wyznawanych przez zwolenników jansenizmu. Papież zgodnie z jego oczekiwaniami wydał w 1713 r. konstytucję apostolską w formie bulli *Unigenitus*, która pod naciskiem władcy została zarejestrowana przez parlamenty. Po śmierci Ludwika XIV członkowie Parlamentu Paryskiego zaczęli jednak podnosić wątpliwości prawne i zwracać uwagę, że godzi ona w niezależność Francji od Stolicy Apostolskiej. Kilku biskupów złożyło na Sorbonie akt notarialny z apelacją od konstytucji do przyszłego soboru powszechnego. Kraj pogrążył się w wojnie propagandowej pomiędzy zwolennikami papieskiego dokumentu („konstytucjonalistami”) i jego przeciwnikami („apelantami”). Tych pierwszych było więcej, ale drudzy mieli silne poparcie w Paryżu, wśród proboszczów, mnichów, kanoników, pracowników Sorbony oraz członków Parlamentu⁵⁶.

Dubois, którego ta sprawa dotyczyła również jako ministra spraw zagranicznych, zajął wobec apelantów stanowisko pojednawcze i przyczynił się do wypracowania przez biskupów jednej i drugiej strony kompromisu religijnego określanego jako *Korpus Doktryny* (*Corps de doctrine*). Dokument ten w zasadzie przyjmował konstytucję *Unigenitus*, ale dodawał do niej objaśnienia, które miały uspokoić jej dotychczasowych przeciwników⁵⁷. Takie rozwiązanie zaakceptował pod koniec 1720 r. Parlament Paryski⁵⁸. Dubois uważał to za swój sukces i liczył, że Klemens XI odwdzięczy mu się za poniesiony trud przyznaniem biretu kardynalskiego⁵⁹. Tak się jednak nie stało, bowiem Ojciec Święty był wyraźnie zawiedziony podjętymi we Francji decyzjami. Oczekiwał jednoznacznego przyjęcia konstytucji w oryginalnej formie zamiast poszukiwania kompromisu z jej oponentami i dodawania do niej komentarzy⁶⁰.

⁵⁶ M. Cottret, *Histoire du jansénisme XVII^e–XIX^e siècle*, Paris 2016, s. 157–158; P. Loupès, *La vie religieuse en France au XVIII^e siècle*, Paris 1993, s. 39–40.

⁵⁷ O. Andurand, *La Grande affaire. Les Évêques de France face à l'Unigenitus*, Paris–Rennes 2017, s. 86; L. Ceyssens, *Autour de la bulle Unigenitus: le cardinal Guillaume Dubois (1656–1723)*, „Revue des études augustinienne” 1989, no. 35, s. 161–162; M. Cottret, *op. cit.*, s. 159.

⁵⁸ É. Lever, *op. cit.*, s. 97–98.

⁵⁹ V. de Seilhac, *op. cit.*, t. II, s. 81.

⁶⁰ O. Andurand, *Dubois et la politique...*, s. 54.

Mimo wszystko Dubois nie tracił nadziei, odważył się nawet poprosić o wsparcie przebywającego w Italii Jakuba III Stuarta (pretendenta angielskiego)⁶¹. Ten ostatni krok wprowadził na pewno w niemalże zdumienie dwór brytyjski, ale przyjęto go w Londynie bez urazy, rozumiejąc intencje, jakie przyświecały ministrowi⁶². Klemensa XI nie udało się przekonać, ale po jego śmierci w marcu 1721 r. dyplomacja francuska uczyniła wszystko, by na konklawe zatriumfował Michelangelo Conti, czyli późniejszy Innocenty XIII. Kardynałowie francuscy poparli go w zamian za jednoznaczny deklarację, że zaraz po wyborze przyzna nominację dla Dubois. Swoje znaczenie miało też stanowisko Filipa Orleańskiego, który wyraźnie dał do zrozumienia, że od podjęcia tej decyzji będą zależeć przyszłe relacje Francji ze Stolicą Apostolską. Mówiło się, że współpracownicy Ojca Świętego przyjęli niemalże sumy od francuskich agentów w Rzymie, co miało go dodatkowo zmotywować. Ulegając presji, nowy papież zdecydował się przychylić do życzeń regenta i na konsystorzu 16 lipca 1721 r. nadał arcybiskupowi Cambrai od tak dawna przezeń wyczekiwany godność kardynalską⁶³.

Ten nowy awans wywołał we Francji falę złośliwych komentarzy. Autor jednego z anonimowych wierszyków zauważył, że tak dziwacznej nominacji nie odnotowały dotychczas francuskie kroniki, bo dawniej, aby zostać kardynałem, należało przynajmniej wierzyć w Boga, a przykład Dubois pokazuje, że ten wymóg już zniesiono⁶⁴. Kwestionowano moralność, uczciwość i zalety intelektualne purpurata⁶⁵. Nazywano go „skandaliczną Eminencją” i „zatrutym grzybem Regencji”⁶⁶. Przywoływano postać cesarza Kaliguli, który miał uczynić konia konsulem, i wysnuwano stąd analogię do regenta, który doprowadził do przeobrażenia Dubois w kardynała⁶⁷.

Tęgo rodzaju opinie, choć zabawne i świadczące o wyobraźni ich twórców, nie oddają istoty problemu. Nowo kreowany książę Kościoła był skromnie urodzony, dlatego jego zawrotna kariera budziła w tamtej epoce ludzką zawiść. Wspomniany już biograf Filipa Orleańskiego wymownie napisał:

Jeśli wierzyć satyrom, piosenkom, rycinom nawet, które masowo się wtedy ukazywały, [Dubois – przyp. R.N.] nie miał ani religii, ani prawości, ani honoru, ani poczucia

⁶¹ E. Corp, *The Stuarts in Italy, 1719–1766. A Royal Court in Permanent Exile*, Cambridge 2011, s. 19.

⁶² A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 263.

⁶³ O. Andurand, *Dubois et la politique...*, s. 60.

⁶⁴ Bez tytułu (inc. *Grand Dieu, que venons-nous d'entendre!*), [w:] *Recueil Clairambault-Maupereas. Chansonnier historique du XVIII^e siècle*, éd. É. Raunié, t. IV, Paris 1880, s. 51.

⁶⁵ *Dubois cardinal* (inc. *Or écoutez la nouvelle...*), *ibidem*, s. 50.

⁶⁶ *La lettre du roi au cardinal de Noailles* (inc. *Or écoutez peuple français...*), *ibidem*, s. 123.

⁶⁷ *Mirlitons sur le cardinal Dubois* (inc. *Savez-vous ce qui décide...*), *ibidem*, s. 237.

człowieczeństwa, nie miał nawet żadnego rodzaju zasługi i był absolutnie niezdolny do sprawowania funkcji, jakie mu powierzano; zawsze żył w rozpuście, nigdy nie wiedząc, co to miłość⁶⁸.

Rzeczywistość była bardziej złożona. Jego wiara czy też jej brak to sprawa sumienia i nie sposób dziś rozstrzygnąć, co na ten temat sądził⁶⁹. Podtrzymywał w każdym razie przyjazne relacje z hierarchami kościelnymi, a w 1721 r. został poproszony o objęcie prezydencji obrad Zgromadzenia Generalnego Kleru. Gdyby publicznie okazywał lekceważący stosunek do religii, taka propozycja raczej by nie padła⁷⁰. Czy jako kardynał odprawiał nabożeństwa? Nawet Saint-Simon, wyrażający się o nim z nieskrywaną pogardą, nie był tego pewien. Osobiście wątpił, ale przecież jasno napisał, że Dubois zamierzał to uczynić o poranku w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych 1722 r., tylko że nieszczęśliwie dla siebie zasnął, a później zabrakło mu już czasu z powodu nawału pracy. Jeśli to prawda, nie świadczy to zbyt dobrze o podejściu kardynała do jego kapłańskich obowiązków, ale pokazuje, że jednak od czasu do czasu sobie o nich przypominał⁷¹.

Obyczaje Guillaume'a Dubois z pewnością nie były bez zarzutu. Miał za sobą liczne przygody miłosne, ale jest mało realne, by oddawał im się również w ostatnich latach życia, kiedy był poważnie chory i bez reszty oddany służbie królowi⁷². Owszem, utrzymywał wtedy formalny związek z wielką damą salonową Paryża Claudine-Alexandrine de Tencin, młodszą od niego o 26 lat, ale była to relacja oparta bardziej na przyjaźni niż zmysłowości, być może czysto platoniczna, a na pewno niebudząca zgorszenia, ponieważ takie „salonowe” romanse nie należały wówczas do rzadkości⁷³.

Posiadał niewątpliwie liczne przywary. Miał wybuchowy charakter, który sprawiał, że wielu ludzi się go obawiało⁷⁴. Kiedy wpadał w gniew, podnosił głos, gestykulował, bywał nieuprzejmy dla wielkich i dla małych. Jedną z arystokratek, która miała nieszczęście zetknąć się z nim w takiej chwili, oznajmiła, że „Dubois to wariat, który ubliża każdemu”⁷⁵. Współcześni przedstawiali go też jako intryganta, łajdaka,

⁶⁸ *La vie de Philippe d'Orléans...*, s. 145.

⁶⁹ A. Dupilet wyraził niedawno przypuszczenie, że Dubois mógł być w istocie ateistą. Idem, *Le Régent...*, s. 91.

⁷⁰ G. Chaussinand-Nogaret, *op. cit.*, s. 195–196.

⁷¹ Saint-Simon, *op. cit.*, t. II, s. 353.

⁷² G. Chaussinand-Nogaret, *op. cit.*, s. 143–144; E. Barbier, *Chronique de la Régence et du règne de Louis XV (1718–1763)*, t. I, Paris 1857, s. 237.

⁷³ J.-Ch. Petitfils, *Louis XV*, Paris 2014, s. 87.

⁷⁴ *La vie de Philippe d'Orléans...*, s. 147–148; E. Barbier, *op. cit.*, s. 28.

⁷⁵ Saint-Simon, *op. cit.*, t. II, s. 351–352.

obludnika, człowieka próżnego i pazernego na zaszczyty, a ponadto zazdrosnego o względy regenta, którymi z nikim nie zamierzał się dzielić⁷⁶. Z drugiej strony przyznawali mu żywość umysłu⁷⁷, błyskotliwą inteligencję, dowcip, talenty towarzyskie oraz umiejętność pozyskiwania sobie ludzi, na których mu zależało⁷⁸. Matka regenta – Elżbieta Karolina Orleańska – wypowiadała się o nim na ogół niepochlebnie, ale w jednym z listów przenikliwie stwierdziła: „Pewne jest, że ten człowiek ma dużo rozumu; gdyby był tak samo dobry, jak jest inteligentny, niczego więcej nie trzeba byłoby sobie życzyć”⁷⁹.

Po otrzymaniu purpury kardynalskiej niemal pewny stał się awans Dubois na stanowisko pierwszego ministra. Mathieu Marais wzmiankował o takiej możliwości już w sierpniu 1721 r., podkreślając, że uczynienie z niego „jakiegoś Richelieu albo Mazarina” byłoby zupełnie naturalne, ponieważ i tak w jego ręku spoczywa klucz do wszystkich spraw królestwa, a pozostali ministrowie i sekretarze stanu uznają jego faktyczne zwierzchnictwo w rządzie⁸⁰. Sfera jego zainteresowań obejmowała już wtedy całokształt spraw państwowych. Z bliska przyglądał się działalności szkockiego finansisty Johna Lawa, który założył we Francji pierwszy bank państwowy, wprowadził pieniądź papierowy i rozaczał przed społeczeństwem wizję skolonizowania Luizjany⁸¹. Z początku życzliwy wobec jego eksperymentów gospodarczych, w miarę upływu czasu Dubois stał się coraz bardziej sceptyczny. Niepokoiła go również postawa Filipa Orleańskiego, który ostentacyjnie forytował Szkota⁸². Po bankructwie „systemu Lawa” kardynał podjął współpracę z braćmi Pâris, finansistami o uznanej renomie, którzy pomogli wyprowadzić kraj z kryzysu. Uczestniczył także w pracach Rady Sumienia, powołanej do życia w 1720 r. dla załatwienia palących spraw religijnych, oraz w posiedzeniach Rady Zdrowia ustanowionej rok później w celu zahamowania postępów epidemii dżumy na południu Francji. Prawdopodobnie on też wpadł na pomysł przenosin Ludwika XV z Paryża

⁷⁶ *Mémoires du marquis d'Argenson...*, s. 167–168.

⁷⁷ *Journal du marquis de Dangeau, avec les additions inédites du duc de Saint-Simon*, éd. F.-S. Feuillet de Conches, t. XVI (1715–1716), Paris 1859, s. 287.

⁷⁸ Saint-Simon, *op. cit.*, t. II, s. 351.

⁷⁹ Elżbieta Karolina Orleańska do Zofii Doroty Hanowerskiej, Saint-Cloud 25 IX 1721, [w:] *Lettres de Madame Duchesse d'Orléans, née Princesse Palatine*, éd. O. Amiel, Paris 1985, s. 426.

⁸⁰ *Journal et mémoires de Mathieu Marais...*, t. II, s. 188.

⁸¹ G. Antonetti, *Système de Law*, [w:] *Dictionnaire de l'Ancien Régime. Royaume de France XVI^e–XVIII^e siècle*, dir. L. Bély, Paris 1996, s. 1193–1196; J. Shovlin, *Jealousy of Credit: John Law's "System" and the Geopolitics of Financial Revolution*, „The Journal of Modern History” 2016, vol. LXXXVIII, no. 2, s. 276.

⁸² J.-B. Massillon, *op. cit.*, s. 147.

do Wersalu. Przez blisko siedem lat monarcha rezydował w stolicy, ale 15 czerwca 1722 r. opuścił ją, przeprowadzając się do pałacu Króla-Słońce. W pojęciu Dubois był to pewien symbol powrotu do absolutyzmu. Decyzja odpowiadała też wymogom chwili, ponieważ wraz z przybyciem do Francji infantki Marii Anny Wiktorii należało ustanowić odrębny dom królowej, a paryskie pałace były na to za małe⁸³.

Nominacja Dubois na pierwszego ministra była w pewnym sensie wymuszona okolicznościami. Zbliżał się koniec Regencji, a ponieważ Ludwik XV był jeszcze za młody, aby panować samodzielnie, Filip Orleański uznał, że u boku władcy powinien stanąć polityk, który odpowiednio przygotowuje go do rządów⁸⁴. Sam nie czuł się na siłach, by temu zadaniu sprostać, gdyż stan jego zdrowia sukcesywnie się pogarszał, a silna krótkowzroczność poważnie utrudniała mu pracę gabinetową⁸⁵. Kardynał, pozostający do dyspozycji monarchy każdego dnia od piątej rano do późnych godzin wieczornych, mógł Filipa w tych obowiązkach z powodzeniem zastąpić. Dnia 22 sierpnia 1722 r. regent powierzył mu więc ministeriat, zachowując jednak kontrolę nad najważniejszymi sprawami⁸⁶.

Decyzja Filipa stanowiła ogólne zaskoczenie. Od ponad 60 lat nikt we Francji nie piastował takiej funkcji i zwyczajnie zapomniano, jakie łączą się z nią uprawnienia. Wszyscy dworzanie pośpieszyli jednak do kardynała z gratulacjami. Tak samo postąpili książęta krwi, reprezentanci władz Paryża, Akademii Francuskiej, Uniwersytetu Paryskiego, Izby Obrachunkowej i Trybunału Podatkowego. Zabrało delegacji Parlamentu, ale tylko dlatego, że jego członkowie na skutek zatargów z regentem znajdowali się wtedy na wygnaniu w Pontoise. Wszystkie te hołdy minister przyjął bez ekstrawagancji, prosto i skromnie. Wyrzekł się nawet asysty gwardii osobistej, która mu odtąd przysługiwała, i którą posiadali jego wielcy poprzednicy – Richelieu i Mazarin⁸⁷.

Ponieważ nie był do końca pewien, jak daleko sięga jego władza jako pierwszego ministra, zamówił na ten temat ekspertyzy u historyków, prawników, archiwistów, erudyków i urzędników różnych resortów⁸⁸. Na podstawie tekstów, które napłynęły

⁸³ L. Lemarchand, *Paris ou Versailles? La monarchie absolue entre deux capitales (1715–1723)*, Paris 2014, s. 265 i nn.

⁸⁴ M. Antoine, *Le Conseil du roi sous le règne de Louis XV*, Genève 1970, s. 202.

⁸⁵ A. Dupilet, *Le Régent...*, s. 381–382.

⁸⁶ B. Barbiche, *Les institutions de la monarchie française à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècle)*, Paris 2012, s. 272.

⁸⁷ E. Barbier, *op. cit.*, s. 238.

⁸⁸ D. Venturino, *Le troisième homme. Dubois et l'éducation politique de Louis XV (août 1722 – août 1723)*, „Histoire de l'éducation” 2011, no. 132, s. 112–113; A. Dupilet, *Le cardinal Dubois et la fonction de principal ministre. Recherches et réflexions sur le ministériat au début du XVIII^e siècle*, „Revue du Nord” 2015, t. IV, s. 730–731 i nn.

do niego pomiędzy sierpniem i październikiem 1722 r., przyjął jasną koncepcję sprawowania władzy. Stał się *de facto* szefem rządu, a wszyscy ministrowie mieli mu odtąd ściśle podlegać. Nie wolno im było bez jego wiedzy i zgody konsultować się z regentem. Jeśli takie rozmowy miały miejsce, to kardynał zawsze był przy nich obecny. W razie potrzeby mógł też przejmować kompetencje ministrów i osobiście podejmować za nich decyzje. Nadzorował dystrybucję środków finansowych, decydował o przydziale łask i stanowisk, a także zazdrośnie pilnował, aby żaden resort nie wymknął się spod jego kontroli⁸⁹.

Nadal pozostawał szefem ministerstwa spraw zagranicznych, a inne resorty skutecznie nadzorował. Kontroler generalny finansów Charles-Gaspard Dodun, strażnik pieczęci Joseph Fleuriau d'Armenonville oraz minister wojny Claude Le Blanc uchodzili za posłusznych wykonawców jego woli⁹⁰. Polityków, którzy mogli mu zagrozić, bez skrupułów eliminował. Między 1721 a 1722 r. dwór musieli opuścić m.in. nadintendent generalny poczt Jean-Baptiste Colbert de Torcy⁹¹, kanclerz Henri-François d'Aguesseau, niegdysiejszy zwierzchnik Dubois w Radzie Spraw Zagranicznych markiz d'Huxelles oraz byli szefowie Rady Finansów (Adrien-Maurice de Noailles i François de Neufville diuk de Villeroy)⁹². Filip Orleański zaakceptował te personalne czystki, ponieważ uznał, że ci wpływowi ludzie, pozostając w kręgu władzy, mogliby podsycać w Ludwiku XV nieufność do kardynała⁹³. Dubois najchętniej pozbyłby się również preceptora monarchy André Fleury'ego, którego politycznych ambicji bardzo się obawiał. W 1721 r. w porozumieniu z regentem zaproponował mu nawet objęcie wakującego arcybiskupstwa Reims, ale Fleury ofertę odrzucił, dobrze wiedząc, że jej przyjęcie mogłoby oznaczać dla niego oddalenie od króla i od dworu⁹⁴.

Cztery dni po nominacji na pierwszego ministra, 26 sierpnia 1722 r., na prośbę regenta kardynał zaczął udzielać Ludwikowi XV lekcji edukacji politycznej i stał się codziennym gościem monarchy⁹⁵. Ich spotkania były krótkie, na ogół półgodzinne, ale treściwe i urozmaicone. Bardzo się do nich przykładał. Kazał odszukać

⁸⁹ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois et la fonction...*, s. 742–743.

⁹⁰ J.-P. Thomas, *op. cit.*, s. 200.

⁹¹ Jego stanowisko w 1721 r. przejął Dubois, ale Torcy otrzymał w zamian wysoką rekompensatę finansową. *Vide*: A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 294.

⁹² Villeroy do sierpnia 1722 r. był również gubernierem Ludwika XV. *Cf.* P. Mormiche, *Devenir prince. L'école du pouvoir en France XVII^e–XVIII^e siècles*, Paris 2009, s. 8–9.

⁹³ A. Dupilet, *Le Régent...*, s. 393–394.

⁹⁴ G. Chaussinand-Nogaret, *Le cardinal de Fleury. Le Richelieu de Louis XV*, Paris 2002, s. 43–45; J. Mercadier, *Le cardinal de Fleury*, Lodève 2002, s. 69–70.

⁹⁵ P. Mormiche, *Le petit Louis XV. Enfance d'un prince, genèse d'un roi (1704–1725)*, Célyze-rieu 2018, s. 301.

w Bibliotece Królewskiej dawne notatki Mazarina używane do politycznej inicjacji Ludwika XIV. Od personelu różnych ministerstw żądał przedstawiania na użytek króla memoriałów o ich działalności. Sam także przygotowywał różne tematy, o których następnie dyskutowano w obecności monarchy. Wypada żałować, że te lekcje sztuki rządzenia przerwała śmierć ministra, który był przecież nie tylko wytrawnym politykiem, ale także doświadczonym pedagogiem⁹⁶. Gdyby potrwały dłużej, być może władca lepiej poznałby meandry francuskiej dyplomacji, sposób funkcjonowania administracji i systemu finansowego królestwa⁹⁷.

W dniu 25 października 1722 r. miała miejsce uroczystość sakry Ludwika XV w Reims. Świadkowie wydarzenia postrzegali ją również jako swoistą apoteozę kardynała Dubois. To on bowiem zorganizował tę ceremonię, ustalił wszystkie jej detale i wykorzystał ją do zmanifestowania swojej potęgi. Udał się na miejsce we wspaniałym ekwipażu, otoczony świątą sześciu innych pojazdów, asystą konną i wieloma służącymi, a na miejscu niezwykle wystawnie podejmował największych panów królestwa, mimo iż na co dzień był bardzo oszczędny⁹⁸.

Niewątpliwie odezwała się w nim teraz pewna próżność i niepohamowane pragnienie zaszczytów. Dnia 3 grudnia 1722 r. – jak przystało na następcę kardynała Richelieu – został przyjęty do Akademii Francuskiej, gdzie przemawiał „z dużą dozą godności i elokwencji”⁹⁹. W ślad za tą instytucją również inne uznały, że pozyskanie takiej osobistości może znacząco podnieść ich prestiż. Kilkanaście dni później zaproszono go więc w poczet członków Królewskiej Akademii Nauk, a na początku 1723 r. – do Akademii Inskrypcji i Literatury Pięknej¹⁰⁰.

Niezależnie od różnych zastrzeżeń, jakie można zgłaszać pod adresem Guillaume’a Dubois, ostatnie miesiące życia dowodzą jego wielkości, a nawet heroizmu. Nie był już człowiekiem młodym (miał 66 lat), a od dłuższego czasu poważnie szwankowało jego zdrowie. Straszne cierpienia wywoływał u niego zwłaszcza wrzód w pęcherzu moczowym. Jego stan się pogarszał, a on, jakby wbrew naturze, pozostawał tytanem pracy. Kiedy z uwagi na coraz większe kłopoty ze zdrowiem nie mógł już wstawać, pracował w łóżku, zawsze dbając o najdrobniejsze szczegóły. Do końca zaskakiwał stanowczością i pewnym zmysłem porządku państwowego. Zdecydowanie ścigał przენiewierców, a nawet tych, którzy ich kryją (niedługo przed śmiercią doprowadził w związku z tym do dymisji ministra wojny Claude’a Le Blanca). Próbował zaprowadzić porządek w administracji finansowej. Nakazał

⁹⁶ B. Hours, *Louis XV. Un portrait*, Paris 2009, s. 183–186.

⁹⁷ D. Venturino, *op. cit.*, s. 98–99.

⁹⁸ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 183.

⁹⁹ *De Paris, le 5 Décembre 1722*, „Gazette”, 5 XII 1722, no. 55.

¹⁰⁰ J.-Ch. Petitfils, *Le Régent...*, s. 822–823.

ustanowienie precyzyjnego katastru, który miał spowodować bardziej sprawiedliwe rozłożenie podatków (jego zgon położył kres tej szczęśliwej inicjatywie). Starał się rozwijać handel dalekomorski i ożywić działalność Kompanii Indyjskiej. Myślał o zaktywizowaniu krajowego handlu i przemysłu (w tym królewskich manufaktur), przywróceniu zaufania do pieniądza i przeprowadzeniu reformy monetarnej¹⁰¹.

Nie zdążył wycisnąć trwałego piętna na swoich rządach. Nie starczyło mu czasu, by otoczyć się gronem artystów, publicystów, historiografów i poetów, którzy zadbaliby o jego wizerunek¹⁰². Pozostawił po sobie jedynie piękny portret w stroju kardynalskim pędzla Hyacinthe'a Rigaud i dwa rodzaje skromnych medali upamiętniających polityczne sukcesy¹⁰³. Choć za życia niejednokrotnie oskarżano go o pazerność, po śmierci okazało się, że jego materialna spuścizna w niczym nie dorównuje fortunom jego poprzedników w purpurze. Podczas gdy kardynał Richelieu na liście swoich beneficjów kościelnych miał 15 opactw, a Mazarin co najmniej 25, Dubois zgromadził ich tylko osiem¹⁰⁴. Richelieu dysponował pod koniec życia majątkiem rzędu 22 mln liwów, zaś Mazarin – 39 mln, co odpowiadało wówczas połowie rocznych dochodów państwa¹⁰⁵. W zestawieniu z nimi Dubois jawi się jako ubogi krewny, gdyż całość jego fortuny najpewniej nie przekraczała 500 000 liwów¹⁰⁶.

Dnia 30 lipca 1723 r. na posiedzeniu Rady Sumienia źle się poczuł i musiał położyć się do łóżka. Od tej pory jego stan można było już określać jako beznadziejny¹⁰⁷. Dnia 9 sierpnia poddano go koniecznej operacji, którą przeprowadzili królewski lekarz Pierre Chirac oraz chirurg François de La Peyronie. Krótki, choć drastyczny zabieg urologiczny, dokonany bez znieczulenia, zupełnie się nie udał, wskutek czego kardynał zmarł nazajutrz w trudnych do wyobrażenia cierpieniach¹⁰⁸. Pochowano go w paryskiej kolegiacie Saint-Honoré, której był kanonikiem. Nagrobek,

¹⁰¹ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 192–194; idem, *Le cardinal Dubois et la fonction...*, s. 740–741.

¹⁰² Idem, *Le cardinal Dubois et la fonction...*, s. 745.

¹⁰³ Ich twórcą był Jean Duvivier z Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby. Ze względu na niewielkie rozmiary przypominały raczej żetony niż medale. *Vide*: L. Arsac, *Sedes supremo numine digna: l'iconographie de Guillaume Dubois, cardinal-ministre*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 79–84.

¹⁰⁴ A. de Maurepas, A. Boulant, *op. cit.*, s. 62. *Cf.* J.-Ch. Petitfils, *Louis XIII*, t. II, Paris 2014, s. 189; O. Poncet, *Mazarin l'Italien*, Paris 2018, s. 146.

¹⁰⁵ O. Poncet, *op. cit.*, s. 136–137.

¹⁰⁶ A. Dupilet, *Le cardinal Dubois...*, s. 336.

¹⁰⁷ J. Buvat, *Journal de la Régence (1715–1723)*, éd. É. Campardon, t. II, Paris 1865, s. 448.

¹⁰⁸ *Journal et mémoires de Mathieu Marais...*, t. III, Paris 1864, s. 3. Zdaniem autora w trakcie sześciominutowej operacji Dubois „krzyczał i kłął jak opętany”.

wykonany przez Guillaume'a Coustou na zamówienie rodziny, w okresie rewolucji francuskiej został częściowo zniszczony, ale odtworzono go i dziś przypomina pierwotny kształt, z tym że od 1819 r. znajduje się w kościele pw. św. Rocha¹⁰⁹.

Wielogodzinna agonja i śmierć kardynała bardzo poruszyła Filipa Orleańskiego¹¹⁰, ale nie wzbudziła żalu wśród mieszkańców Paryża i na dworze wersalskim. Jeden z prześmiewców wyraził nawet radość, że nożyce chirurga – pana de La Peyronie – uwolniły Francję od tego „zbrodniczego ministra”¹¹¹. Nie oznacza to jednak, że nikt ze współczesnych nie doceniał jego zasług. Dobre świadectwo wystawił mu marszałek Francji Claude de Villars, podkreślając, że choć nie miał najlepszej reputacji ze względu na swoje obyczaje, to jednak był całkowicie oddany państwu, a jego odejście postrzegano jako stratę¹¹². Mathieu Marais wytykał mu różne błędy, lecz uczciwie przyznał: „Kardynał Dubois dokonał wielkich rzeczy dla swojego pana. Poczytni traktaty, małżeństwa hiszpańskie i ustanowił pokój z zagranicą”¹¹³. W jednym z okolicznościowych wierszy poświęconych zmarłemu można przeczytać, że Dubois, któremu niskie urodzenie zdawało się zamykać drogę do zaszczytów, przechytrzył los dzięki płodnemu umysłowi i rzadkim talentom, a następnie zasłużył się dla kraju, gdyż zapewnił mu pokój i bezpieczeństwo¹¹⁴. Wreszcie w nekrologu opublikowanym w „Gazette” 14 sierpnia obok standardowego wyliczenia jego funkcji i zasług zamieszczono również zdanie, z którym trudno się nie zgodzić:

Szczęśliwy sukces różnych negocjacji, którymi kardynał Dubois był obarczony, wielka reputacja i kredyt, jaki sobie zdobył w krajach cudzoziemskich oraz zaufanie, jakim król zaszczycał jego osobę pozostaną wiecznymi świadectwami skali jego geniuszu, jego biegłości w sprawach i niezmiernie gorliwej dla pożytku Jego Królewskiej Mości i dla chwały państwa¹¹⁵.

Guillaume Dubois był niewątpliwie wielką postacią rządu okresu Regencji, człowiekiem niestrudzonym, pracowitym, dokładnym i trudnym do zastąpienia. Wyróżniał się inteligencją i zręcznością w prowadzeniu negocjacji. Był mężem

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 93.

¹¹⁰ „Gazette d'Amsterdam”, 20 VIII 1723, no. 67. Czytamy tam, że w trakcie operacji kardynała Filip przebywał w pokoju obok i nie był w stanie powstrzymać łez.

¹¹¹ *La mort du cardinal Dubois* (inc. *Le ciseau de La Peyronie...*), [w:] *Recueil Clairambault-Maurepas...*, s. 238.

¹¹² *Mémoires du maréchal de Villars*, éd. le marquis de Vogüé, t. IV, Paris 1891, s. 263.

¹¹³ M. Marais, *op. cit.*, t. III, s. 4.

¹¹⁴ Bez tytułu (inc. *Ci-gît un cardinal...*), [w:] *Recueil Clairambault-Maurepas...*, s. 251.

¹¹⁵ *De Paris, le 14 Août 1723*, „Gazette”, 14 VIII 1723, no. 33. Cf. M. Marais, *op. cit.*, t. III, s. 7.

stanu, z przekonania pacyfistą i wizjonerem aspirującym do zbudowania pokojowej wspólnoty narodów, której filarem miała być zgodna współpraca francusko-brytyjska¹¹⁶. Pod wieloma względami zapatrzony w przykład Mazarina, pozostawił królowi państwo z bezpiecznymi granicami i umożliwił mu rządy w stylu Ludwika XIV. Szkoda, że kreśląc nowatorskie wizje przyszłości Europy, kardynał trzymał się jednocześnie archaicznych koncepcji ustroju Francji. Jako człowiek mentalnie zakorzeniony w XVII w. nie dostrzegał lub nie rozumiał zmian, które przynosiło ze sobą otwierające się stulecie. Chociaż był anglofilem, obcy był mu polityczny liberalizm. Nie pojmował zwłaszcza aspiracji parlamentów i nie wyobrażał sobie, aby król mógł dzielić się swoją władzą ze społeczeństwem. Trudno mu czynić z tego zarzut, bo przecież był ze swej natury politykiem silnej ręki i nie znosił sprzeciwu. Nie zmienia to faktu, że w pełni świadomie pominął w procesie monarszej edukacji przygotowanie Ludwika XV do współpracy z kręgami parlamentarnymi i w tym sensie ponosi część odpowiedzialności za późniejsze niepowodzenia tego władcy¹¹⁷.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane i wydawnictwa źródłowe

Barbier E., *Chronique de la Régence et du règne de Louis XV (1718–1763)*, t. I, Paris 1857.

Buvat J., *Journal de la Régence (1715–1723)*, éd. É. Campardon, t. II, Paris 1865.

Journal du marquis de Dangeau, avec les additions inédites du duc de Saint-Simon, éd. F.-S. Feuillet de Conches, t. XVI (1715–1716), Paris 1859.

Journal et mémoires de Mathieu Marais, avocat au Parlement de Paris sur la Régence et le règne de Louis XV (1715–1737), éd. M. de Lescure, t. I–III, Paris 1863–1864.

La vie de Philippe d'Orléans, petit-fils de France, régent du royaume pendant la minorité de Louis XV, par Mr L.M.D.M., t. II, éd. 2, Londres 1737.

Les correspondants de la marquise de Balleroy, éd. É. de Barthélemy, t. II, Paris 1883.

Lettres de Madame Duchesse d'Orléans, née Princesse Palatine, éd. O. Amiel, Paris 1985.

Massillon J.-B., *Mémoires de la minorité de Louis XV*, Paris, chez Buisson 1792.

¹¹⁶ M. Antoine, *Louis XV...*, s. 139–140; J.-Ch. Petitfils, *Dubois Guillaume...*, s. 117; Cf. R. Vermeir, F. Smessaert, *The Impossible Dream. France and the Austrian Netherlands During the Régence, 1715–1723*, „Revue belge de Philologie et d'Histoire” 2020, t. XCVIII, fasc. 2, s. 443–444.

¹¹⁷ G. Chaussinand-Nogaret, *Le cardinal Dubois...*, s. 181. Cf. J.-Ch. Petitfils, *Le Régent...*, s. 408–409; J.-B. Capefigue, *op. cit.*, s. 221–222.

Mémoires du cardinal Dubois sur la ville, la cour et les salons de Paris sous la Régence, éd. P. Lacroix, t. I–IV, Paris 1829.

Mémoires du maréchal de Villars, éd. le marquis de Vogüé, t. IV, Paris 1891.

Mémoires du marquis d'Argenson, ministre sous Louis XV, éd. R. d'Argenson, Paris 1825.

Recueil Clairambault-Maurepas. Chansonnier historique du XVIII^e siècle, éd. É. Raunié, t. IV, Paris 1880.

Saint-Simon, *Pamiętniki*, przekł. A i M. Bocheńscy, t. II, wyd. 2, Warszawa 1984.

Vie privée du cardinal Dubois, premier ministre, archevêque de Cambrai etc., éd. A. Mongez, Londres 1789.

Prasa

„Gazette”, 5 XII 1722, no. 55; 14 VIII 1723, no. 33.

„Gazette d'Amsterdam”, 20 VIII 1723, no. 67.

Opracowania

Andurand O., *Dubois et la politique religieuse du Régent. Modération, pacification et ambition*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 49–66.

Andurand O., *La Grande affaire. Les Évêques de France face à l'Unigenitus*, Paris–Rennes 2017.

Antoine M., *Le Conseil du roi sous le règne de Louis XV*, Genève 1970.

Antoine M., *Louis XV*, Paris 1989.

Antonetti G., *Système de Law*, [w:] *Dictionnaire de l'Ancien Régime. Royaume de France XVI^e–XVIII^e siècle*, dir. L. Bély, Paris 1996, s. 1193–1196.

Arsac L., *Sedes supremo numine digna: l'iconographie de Guillaume Dubois, cardinal-ministre*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 77–103.

Barbiche B., *Les institutions de la monarchie française à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècle)*, Paris 2012.

Bérenger J., Meyer J., *La France dans le monde au XVIII^e siècle*, Paris 1993.

Bliard P. S.J., *Dubois, cardinal et premier ministre 1656–1723*, t. I–II, Paris 1901.

Bouly E., *Mémoires chronologiques contenant ce qui s'est passé de plus remarquable à Cambrai et aux environs, depuis la réunion de cette ville à la France sous Louis XIV (1677) jusqu'en 1753*, Cambrai 1837.

Bourgeois É., *La diplomatie secrète au XVIII^e siècle. Ses débuts*, t. I–III, Paris 1909–1910.

Capéfigue J.-B., *Le cardinal Dubois et la Régence de Philippe d'Orléans*, Paris 1861.

Cessac C., *La Duchesse du Maine (1676–1753). Entre rêve politique et réalité poétique*, Paris 2016.

- Ceyssens L., *Autour de la bulle Unigenitus: le cardinal Guillaume Dubois (1656–1723)*, „Revue des études augustiniennes” 1989, no. 35, s. 151–170.
- Chaussinand-Nogaret G., *Le cardinal de Fleury. Le Richelieu de Louis XV*, Paris 2002.
- Chaussinand-Nogaret G., *Le cardinal Dubois 1656–1723 ou une certaine idée de l'Europe*, Paris 2000.
- Chéruel A., *Saint-Simon et l'abbé Dubois. Leurs relations de 1718 à 1722, d'après les Mémoires de Saint-Simon et les correspondances du temps*, „Revue historique” 1876, t. I, s. 140–153.
- Corp E., *The Stuarts in Italy, 1719–1766. A Royal Court in Permanent Exile*, Cambridge 2011.
- Cottret M., *Histoire du jansénisme XVII^e–XIX^e siècle*, Paris 2016.
- Dhondt F., *L'alliance franco-anglaise contre Philippe V. Le droit au service de l'ordre?*, [w:] *La reconstrucción de la política internacional española. El reinado de Felipe V*, ed. J. Albareda, N. Sallés, Madrid 2021, s. 119–136.
- Dupilet A., *Avant-propos: Saint-Simon et la postérité du cardinal Dubois*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 1–3.
- Dupilet A., *La Régence absolue. Philippe d'Orléans et la polysynodie (1715–1718)*, Seyssel 2011.
- Dupilet A., *Le cardinal Dubois et la fonction de principal ministre. Recherches et réflexions sur le ministériat au début du XVIII^e siècle*, „Revue du Nord” 2015, t. IV, s. 729–745. <https://doi.org/10.3917/rdn.412.0729>
- Dupilet A., *Le cardinal Dubois. Le génie politique de la Régence*, Paris 2015.
- Dupilet A., *Le Régent. Philippe d'Orléans, l'héritier du Roi-Soleil*, Paris 2020.
- Dupilet A., Sarmant T., *Polysynodie et gouvernement par conseil en France et en Europe du XVII^e en XIX^e siècle*, „Histoire, économie et société” 2007, A. XXVI, no. 4, s. 51–65.
- Haechler J., *Le XVIII^e siècle ou le triomphe des ecclésiastiques. Essai*, Nantes 2016.
- Hall A., *Francja i wielcy Francuzi*, Warszawa 2007.
- Hersant M., *Saint-Simon*, Paris 2016.
- Hourcade P., *Le duc et le cardinal*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 5–17.
- Hours B., *Louis XV. Un portrait*, Paris 2009.
- Jamin P.-A., *Guillaume Dubois, cardinal libertin de « Que la fête commence »*, Paris 2009.
- Lemarchand L., *Paris ou Versailles? La monarchie absolue entre deux capitales (1715–1723)*, Paris 2014.
- Lever É., *Le temps des illusions. Chronique de la Cour et de la Ville 1715–1756*, Paris 2012.
- Libiszowska Z., *Ludwik XV*, Wrocław 1997.
- Loupès P., *La vie religieuse en France au XVIII^e siècle*, Paris 1993.

- Lurgo E., *Philippe d'Orléans. Frère de Louis XIV*, Paris 2018.
- Maurepas A. de, Boulant A., *Les ministres et les ministères du siècle des Lumières (1715–1789). Étude et dictionnaire*, Paris 1996.
- Mercadier J., *Le cardinal de Fleury*, Lodève 2002.
- Mormiche P., *Devenir prince. L'école du pouvoir en France XVII^e–XVIII^e siècles*, Paris 2009.
- Mormiche P., *Dubois, précepteur du duc d'Orléans*, „Cahiers Saint-Simon” 2018, no. 46, s. 19–34.
- Mormiche P., *Le petit Louis XV. Enfance d'un prince, genèse d'un roi (1704–1725)*, Célyze-rieu 2018.
- Pérez Samper M.A., *La Cuádruple Alianza de 1718: equilibrios y desequilibrios*, „Studia Historica: Historia Moderna” 2022, vol. XLIV, no. 2, s. 65–84. <https://doi.org/10.14201/shhmo20224426584>
- Petitfils J.-Ch., *Dubois Guillaume*, [w:] *Dictionnaire des ministres des Affaires étrangères*, sous la dir. de L. Bély, L. Theis, G.-H. Soutou, M. Vaisse, Paris 2005, s. 111–118.
- Petitfils J.-Ch., *Le Régent*, Paris 2013.
- Petitfils J.-Ch., *Louis XIII*, t. II, Paris 2014.
- Petitfils J.-Ch., *Louis XV*, Paris 2014.
- Poncet O., *Mazarin l'Italien*, Paris 2018.
- Richardt A., *La Régence (1715–1723)*, Paris 2003.
- Rietbergen P., *Cardinal-Prime Ministers, ca. 1450 – ca. 1750: Careers between Personal Choices and Cultural Life Scripts*, „Historical Social Research / Historische Sozialforschung” 2014, vol. XXXIX, no. 1, s. 48–75.
- Rostworowski E., *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kra-ków 1958.
- Seilhac V. de, *L'abbé Dubois, premier ministre de Louis XV*, t. I–II, Paris 1862.
- Shovlin J., *Jealousy of Credit: John Law's "System" and the Geopolitics of Financial Revolution*, „The Journal of Modern History” 2016, vol. LXXXVIII, no. 2, s. 275–305.
- Thomas J.-P., *Le Régent et le cardinal Dubois. L'art de l'ambiguïté*, Paris 2004.
- Venturino D., *Le troisième homme. Dubois et l'éducation politique de Louis XV (août 1722 – août 1723)*, „Histoire de l'éducation” 2011, no. 132, s. 91–121.
- Vermeir R., Smessaert F., *The Impossible Dream. France and the Austrian Netherlands During the Régence, 1715–1723*, „Revue belge de Philologie et d'Histoire” 2020, t. XCVIII, fasc. 2, s. 431–448.
- Wiesener L., *Le Régent, l'abbé Dubois et les Anglais d'après les sources britanniques*, t. I–III, Paris 1891–1899.

Notka o autorze

Dr Rafał Niedziela – adiunkt w Zakładzie Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zainteresowania naukowe: historia Francji wieku XVIII (biografistyka, literatura, pisma polityczne, parlamenty, zagadnienia prawno-ustrojowe), piśmiennictwo polityczne Rzeczypospolitej w czasach saskich.



rafal.niedziela@uj.edu.pl

Witold Filipczak

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-5953-2480>

Współpracownicy i stronnicy biskupa poznańskiego oraz kanclerza koronnego Andrzeja Młodziejowskiego (od roku 1777)

Summary

Associates and Supporters of Andrzej Młodziejowski, the Bishop of Poznań and the Chancellor of the Crown (from 1777)

The article focuses on the circle of associates and supporters of Andrzej Młodziejowski, the Bishop of Poznań and the Great Chancellor of the Crown, in the final period of his activity. The article deals with last years of Młodziejowski's activity, i.e. the period between 1777–1779. Although the Crown Chancellor died in March 1780, he was not active in public affairs in the last months of his life due to his very bad health. In the circle of clergy associated with the Bishop of Poznań (in relation to political issues), the most important figure was the Bishop of Chełm and coadjutor of Poznań, Antoni Onufry Okęcki. Antoni Felicjan Aleksandrowicz, coadjutor of the abbot of Hebdów, deserves particular attention as in 1778 he was promoted to the office of Great Scribe of the Crown thanks to Młodziejowski. The circle of secular supporters of the Grand Chancellor was much wider. The analysis is made by taking into account the geographical range of Młodziejowski's influence. Among the secular supporters of the Crown Chancellor, the following key actors deserve attention: Franciszek Ksawery Kęszycki, Józef Brzeziński, Józef Mikorski, Franciszek Leszczyński and Fryderyk Jakub Psarski.

Keywords: Andrzej Młodziejowski, Antoni Onufry Okęcki, royalist party, sejmiiks, Poland in 18th century, Permanent Council



Streszczenie

Artykuł dotyczy kręgu współpracowników i stronników Andrzeja Młodziejowskiego, biskupa poznańskiego i kanclerza wielkiego koronnego, w końcowym okresie jego działalności. Uwzględnione zostały ostatnie lata działalności Młodziejowskiego, to znaczy okres 1777–1779. Kanclerz koronny zmarł wprawdzie w marcu 1780 r., ale w ostatnich miesiącach życia nie był aktywny w sprawach publicznych ze względu na bardzo zły stan zdrowia. W kręgu duchownych współpracowników biskupa poznańskiego (w odniesieniu do zagadnień politycznych) najważniejszą postacią był biskup chełmski i koadiutor poznański Antoni Onufry Okęcki. Na uwagę zasługuje też koadiutor opata hebdowskiego Antoni Felicjan Aleksandrowicz, który dzięki Młodziejowskiemu uzyskał w 1778 r. awans na urząd pisarza wielkiego koronnego. Znacznie szerszy był krąg świeckich stronników kanclerza wielkiego koronnego. Jest on analizowany z uwzględnieniem geograficznego zasięgu wpływów Młodziejowskiego. Wśród świeckich stronników kanclerza koronnego na uwagę zasługują: Franciszek Ksawery Kęszycki, Józef Brzeziński, Józef Mikorski, Franciszek Leszczyński i Fryderyk Jakub Psarski.

Słowa kluczowe: Andrzej Młodziejowski, Antoni Onufry Okęcki, stronnictwo regalistyczne, sejniki, Polska w XVIII w., Rada Nieustająca

Andrzej Stanisław Młodziejowski – urodzony w roku 1717, a zmarły 20 marca 1780 r.¹ – był ministrem i biskupem czasów stanisławowskich wyjątkowo niedocenianym przez historyków. Trzeba jednak zauważyć, że w ostatnich latach sytuacja ta zaczyna się zmieniać². Przez ponad 15 lat był pieczętarzem; nominację na podkanclerzego koronnego otrzymał od Stanisława Augusta w grudniu 1764 r.³ Zapewne awans ten ułatwiły Młodziejowskiemu polityczne i finansowe związki z ambasadą rosyjską w Warszawie⁴. W październiku 1767 r., po rezygnacji Andrzeja Zamoyskiego, korzystając z protekcji ambasadora Mikołaja Repnina, otrzymał pieczęć wielką. Już jako minister został w 1766 r. biskupem przemyskim, a w dwa lata później poznańskim⁵. Tytułowy bohater był znacznie mniej

¹ W. Müller, W. Szczygielski, *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXI, Wrocław 1976, s. 428–432; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 58.

² P. Zajac, *Biskup poznański Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski w obronie Stanisława Konarskiego i polskich pijarów – nieznaną list z grudnia 1769 roku*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2021, t. XXXIX, s. 61–78.

³ W. Müller, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 429; *Urzędnicy centralni i nadworni...*, s. 114.

⁴ Z. Zielińska, *Polska w okowach „systemu północnego” 1763–1766*, Kraków 2012, s. 51, 174–176.

⁵ W. Müller, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 429–430; P.F. Neumann OCD, *Diecezja poznańska u schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2018, t. XXXIII, s. 166.

zainteresowany wypełnianiem swoich obowiązków kościelnych niż państwowych, gdyż jego ingres do Poznania nastąpił dopiero w 1779 r.⁶ Nie miał kanclerz koronny dobrej opinii wśród pamiętnikarzy, choć czasami dostrzegali oni jego inteligencję i doceniali działalność jako ministra. Memuaryści mieli za złe Młodziejowskiemu działalność związaną z I rozbiorem i wypominano mu, że był moskiewskim jurgieltnikiem⁷. Przez długi czas podobne opinie formułowali historycy. Jeżeli już badacze interesowali się A. Młodziejowskim, to zazwyczaj pisali o nim krytycznie. Widziano w nim przede wszystkim jurgieltnika ambasady rosyjskiej⁸ lub „księdza Machiawela”, jak pisał Władysław Konopczyński⁹. Młodziejowski otrzymywał pieniądze od rosyjskich dyplomatów już w 1763 r., kiedy był jeszcze kanclerzem i prawą ręką prymasa Władysława Łubieńskiego¹⁰. W 1773 r. Petersburg zaakceptował propozycję ambasadora Ottona M. von Stackelberga, żeby potajemnie wypłacać pensję kanclerzowi. W praktyce jednak pieniądze zaczęto przekazywać dwa lata później¹¹. Usługi oddane przez kanclerza koronnego rosyjskiemu ambasadorowi w dobie sejmku rozbiorowego z lat 1773–1775 miały niewątpliwie istotny wpływ na jego negatywną ocenę przez historyków¹².

Rola Młodziejowskiego w tym okresie była jednak bardziej skomplikowana, niż to zwykle dostrzegano. Jak zauważyła Dorota Dukwicz, kanclerz koronny odgrywał rolę pośrednika między Stanisławem Augustem a O. von Stackelbergiem, a także między królem i ambasadorem a przywódcami delegacji sejmowej¹³. Z korespondencji i innych źródeł wynika, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych jego relacje z rosyjskim dyplomatą często nie układały się dobrze. Świadczą o tym nieudane próby Stackelberga ograniczenia politycznej roli Młodziejowskiego w otoczeniu króla, m.in. przez odsunięcie go od wpływu na działania sejmikowe regalistów w 1776 r. oraz pominięcie jego udziału w wąskim gronie osób mających

⁶ W. Müller, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 431.

⁷ D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich*, Katowice 2009, s. 315, 356, 501.

⁸ R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, przekł. M. Ugniewski, Kraków 2012, s. 112, 203.

⁹ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 215, 238. *Vide* też: P. Zajac, *op. cit.*, s. 68.

¹⁰ Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 51.

¹¹ D. Dukwicz, *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 454–455.

¹² P. Zajac, *op. cit.*, s. 68.

¹³ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 111–112.

przygotować strategię dworu wobec zbliżającego się sejmu¹⁴. Także w czasie następnego sejmu – w 1778 r. – relacje ambasadora i kanclerza nie były najlepsze. Miało to związek z konfliktem między Młodziejowskim a Sułkowskimi (województwami – kaliskim Augustem i gnieźnieńskim Antonim), których protektorem był Stackelberg¹⁵.

Wpływ na sposób widzenia A. Młodziejowskiego przez badaczy miała też niezbyt korzystna opinia, którą Stanisław August zostawił o swoim ministrze w pamiętnikach. Król wprawdzie przyznawał, że musiał korzystać z jego usług jako kanclerza, ale wskazywał, że pieczętarsz był blisko związany z Rosją¹⁶. Dopiero od niedawna badacze zaczęli interesować się rolą, jaką Młodziejowski odgrywał w kreowaniu polityki dworu oraz w działaniach stronnictwa regalistycznego na prowincji. Sporo informacji na ten temat można znaleźć w monografii sejmu z 1778 r.¹⁷ Ostatnio polityczną rolę kanclerza dostrzegli młodzi historycy: Grzegorz Glabisz w książce o sejmikach wielkopolskich w latach 1764–1793 i Piotr Skowroński w niewydanej jeszcze dysertacji doktorskiej o sejmie z 1776 r.¹⁸ W pracach tych badaczy szczególnie szeroko została uwzględniona rola Młodziejowskiego w okresie kampanii sejmikowej i podczas obrad skonfederowanego sejmu w 1776 r. Postanowiłem więc ograniczyć się do analizy końcowej fazy działalności kanclerza koronnego, czyli w praktyce do lat 1777–1779.

W ostatnich miesiącach życia Młodziejowski, ze względu na bardzo zły stan zdrowia, nie mógł już pełnić swoich obowiązków. W końcu stycznia 1780 r. w gazetach pisanych znalazła się informacja o ciężkiej chorobie kanclerza koronnego¹⁹. W lutym 1780 r. starosta generalny wielkopolski Kazimierz Raczyński, czołowy miejscowy regalista, udzielając wskazówek staroście mosińskiemu Franciszkowi

¹⁴ *Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, oprac. E. Zielińska, Warszawa 2020, s. 24, 28, 37, 105, 131; P.W. Skowroński, *Reforma Rady Nieustającej na sejmie 1776 r.*, Warszawa 2022, s. 220, [maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. W. Kriegseisena i obronionej w Instytucie Historii PAN w 2022 r.].

¹⁵ „Entretiens du Roi avec Mr de Stackelberg... [4 I 1778 – 17 XII 1778]” z 21 X 1778, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [dalej: BPAU], rkps 1649, k. 145v–146; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 210–211, 229–230. *Vide* też: D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, *Sułkowski Antoni*, [w:] *PSB*, t. XLV, Warszawa–Kraków 2008, s. 534; corundem, *Sułkowski August*, [w:] *ibidem* s. 549.

¹⁶ Stanisław August Poniatowski, *Mémoires du roi...*, t. II, Leningrad 1924, s. 15–16.

¹⁷ W. Filipczak, *op. cit.*, s. 32–36, 59–66, 78–79, 209–211, 219–221, 227–229, 266–267.

¹⁸ G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022, s. 408–409, 414, 416–418, 424, 428, 432–433; P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 140–144, 150, 170–171, 178, 220, 226.

¹⁹ Gazeta pisana z 27 I 1780, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6799, k. 9; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 49.

Ksaweremu Kęszyckiemu, wspominał o wielu problemach, których przyczyną była „słabość” Młodziejowskiego. Kanclerz był bowiem czasami jedyną osobą należycie orientującą się w sprawach, z którymi borykali się wielkopolscy regaliści²⁰. Na początku następnego miesiąca stan zdrowia kanclerza był już bardzo zły. Kasztelan kruszwicki Józef Brzeziński stwierdzał w liście z 5 marca 1780 r., skierowanym zapewne do szefa Gabinetu Stanisława Augusta Jacka Ogrodzkiego, że „słabość” Młodziejowskiego jest „krytyczna”²¹. Korespondent radziwiłłowski w Warszawie chorąży przasnyski Adam Górski pisał 6 marca, że pieczętarz „od tygodnia zmysły i pamięć stracił” i nie ma nadziei na poprawę sytuacji²². Dwa tygodnie później A. Górski informował, że kanclerz koronny wprawdzie jeszcze żyje, ale „dogorywa”²³. Była to już wiadomość nieaktualna, gdyż właśnie w tym samym dniu – 20 marca, A. Młodziejowski zmarł²⁴.

W swoim artykule skoncentruję się na najbliższym kręgu współpracowników i stronników A. Młodziejowskiego w polityce wewnętrznej. Pominę rolę kanclerza jako jednego z kreatorów polskiej polityki zagranicznej. Jest to odrębne zagadnienie, które wymaga jeszcze badań. Podstawę źródłową rozważań stanowi przede wszystkim korespondencja A. Młodziejowskiego zachowana w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie oraz Variach Oddziału I Archiwum Głównego Akt Dawnych²⁵. Informacje uzyskane z listów będę uzupełniał wiadomościami pochodzącymi także z szeregu innych źródeł.

Rola A. Młodziejowskiego w działaniach stronnictwa dworskiego Stanisława Augusta, niedostrzegana przez długi czas przez historyków, została odnotowana przez żyjących w tych czasach pamiętnikarzy. Adam Moszczeński w *Pamiętniku do historii polskiej* pisał, że Młodziejowski doradził królowi,

[...] by na urzędy koronne i senatorskie wynosił szlachtę, których ojcowie ledwie docisnąć się mogli do urzędów wojewódzkich i z tych jednego więcej oświeconego i zręcznego by postawił w województwie, aby przez jego jedynie rekomendacye szlachta

²⁰ „Pro memoria w.m.p. staroście mosińskiemu do mówienia z królem...”. Tekst ten został 22 II 1780 r. przekazany przez F.K. Kęszyckiego do Gabinetu królewskiego, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 784, s. 297; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 49.

²¹ J. Brzeziński do [J. Ogrodzkiego], 5 III 1780, BCz, rkps 656, s. 197.

²² A. Górski do Radziwiłła, Warszawa 6 III 1780, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów, dział V [dalej: AR V], sygn. 4506, cz. 1, s. 51.

²³ A. Górski do Radziwiłła, Warszawa 20 III 1780, *ibidem*, s. 54.

²⁴ *Urzędnicy centralni i nadworni...*, s. 58.

²⁵ Korespondencja A. Młodziejowskiego znajduje się w: BCz, rkps 674 (kopie listów) i rkps 799; AGAD, Varia Oddziału I [dalej: VO I], sygn. 15.

tego województwa otrzymywać mogła urzędy sędownicze i wojewódzkie, które przedtem za rekomendacją i wdaniem się magnatów od królów rozdawane były²⁶.

Z pewnością przekazu tego nie należy interpretować dosłownie; Stanisław August miał niewątpliwie także innych nauczycieli i doradców. Przytoczony cytat trafnie jednak charakteryzuje ważne rysy polityki monarchy wobec prowincji szlacheckiej. Tekst A. Moszczeńskiego uchwycił też istotny element „filozofii politycznej” A. Młodziejowskiego, którym była budowa własnego zaplecza politycznego z osób pochodzących spoza kręgów magnackich i senatorskich, ale mających silne wpływy wśród aktywnej politycznie szlachty w poszczególnych województwach i ziemiach. Moim celem będzie opisanie kręgu osób najsilniej związanych z kanclerzem koronnym.

Duchowni współpracownicy A. Młodziejowskiego

W rozważaniach tych ograniczę się do tych przedstawicieli kleru, którzy pomagali biskupowi poznańskiemu w działaniach politycznych, z pominięciem sfery kościelnej. Najwybitniejszą postacią w otoczeniu A. Młodziejowskiego był niewątpliwie Antoni Onufry Okęcki (1729–1793), którego kariera podążyła niejako szlakiem wytyczonym przez protektora. W 1770 r. został powołany przez Stanisława Augusta na biskupa chełmskiego (formalnie objął urząd w roku następnym), zaś w 1775 r. A. Młodziejowski mianował go koadiutorem poznańskim²⁷. Po śmierci Młodziejowskiego Okęcki 31 marca 1780 r. otrzymał podkanclerstwo, zwolnione przez nowego kanclerza Jana Borcha²⁸. W tym dniu odbyła się sesja Rady Nieustającej, na której wybrano kandydatów na kanclerza koronnego, zaś po powołaniu przez Stanisława Augusta na ten urząd Borcha, powtórzono tę procedurę w odniesieniu do podkanclerstwa. Konsyliarze zgłosili aż dziesięciu konkurentów ze stanu duchownego. Oprócz ordynariusza chełmskiego, byli w tym gronie też trzej inni biskupi: łucki Feliks Turski, kamieniecki Adam Krasieński (co można uznać za demonstrację polityczną) oraz inflancki Antoni Sierakowski. Spośród trójki wyłonionych

²⁶ A. Moszczeński, *Pamiętnik do historyi polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. 3, Poznań 1867, s. 100. *Vide*: W.M. Grabski, *U podstaw wielkiej reformy. Karta z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, Łódź 1984, s. 69.

²⁷ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Okęcki Antoni Onufry*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 658–659.

²⁸ *Urzednicy centralni i nadworni...*, s. 114.

przez Radę kandydatów król wybrał Okęckiego²⁹. Po śmierci Młodziejowskiego objął on biskupstwo poznańskie (wzorem poprzedników przyjął tytuł biskupa poznańskiego i warszawskiego)³⁰.

Po zgonie J. Borchy, który nastąpił 3 października 1780 r., A.O. Okęcki czekał prawie półtora miesiąca na nominację na urząd kanclerza wielkiego koronnego³¹. Sesja Rady Nieustającej odbyła się bowiem już po zakończeniu obrad sejmowych, które trwały od 2 października do 11 listopada 1780 r.³² Na posiedzeniu Rady z 17 listopada 1780 r. zgłoszono sześciu konkurentów do pieczęci wielkiej, w tym tylko dwóch biskupów: inflanckiego A. Sierakowskiego i koadiutora płockiego Krzysztofa H. Szembeka. Oni też razem z Okęckim znaleźli się w gronie trzech kandydatów do kanclerstwa wybranych przez konsyliarzy³³.

Antoni Onufry Okęcki pod pewnymi względami mógł uchodzić za przeciwnieństwo A. Młodziejowskiego³⁴. Bardziej niż politykiem był duchownym, który angażował się w zarządzanie diecezją poznańską³⁵. Miał opinię uczciwego, podczas gdy jego promotor znaczne dochody uzyskiwał, zdaniem autorów biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*, ze źródeł „póllegalnych (na granicy łapówkarstwa)”³⁶. Okęcki potrafił być pryncypialny i brakowało mu politycznej elastyczności Młodziejowskiego. Spowodowało to dość szybką rezygnację z urzędu kanclerskiego w końcu grudnia 1786 r., oficjalnie z przyczyny „pomnażającej się z wiekiem słabości zdrowia”³⁷. Wpływ na tę decyzję mogły mieć jednak złe stosunki ze Stackelbergiem, co było wynikiem stanowczej postawy kanclerza koronnego³⁸. Okęcki, przez wiele lat związany ze stronnictwem dworskim, w połowie lat osiemdziesiątych nawiązał

²⁹ Protokół Rady Nieustającej z 31 III 1780, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział VII [dalej: ML VII], sygn. 25, k. 87–87v.

³⁰ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 659.

³¹ *Urzednicy centralni i nadworni...*, s. 58.

³² W. Filipczak, *Chronologia sejmów z lat 1764–1793*, [w:] *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021, s. 300.

³³ Protokół Rady Nieustającej z 17 XI 1780, AGAD, ML VII, sygn. 34, s. 16; „Konkurenci do pieczęci w. koronnej”, AGAD, ML VII, sygn. 88, k. 21. Okęcki otrzymał 33 głosy, Szembek – 25, Sierakowski – 14.

³⁴ R. Butterwick, *op. cit.*, s. 112.

³⁵ E.M. Ziółek, *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002, s. 32–33.

³⁶ W. Müller, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 431. Cf. P.F. Neumann OCD, *op. cit.*, s. 166–167.

³⁷ Protokół Rady Nieustającej z 29 XII 1786, AGAD, ML VII, sygn. 58, s. 57. Rezygnacja Okęckiego z kanclerstwa nosiła datę 28 grudnia: *Urzednicy centralni i nadworni...*, s. 58.

³⁸ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 660; R. Butterwick, *op. cit.*, s. 112. *Vide* też: W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 118, 152–153.

dyskretne kontakty z opozycją magnacką. Kanclerz coraz bardziej oddalał się politycznie od dworu. Widać to zwłaszcza po niepowodzeniu starań biskupa poznańskiego jesienią 1784 r. o arcybiskupstwo gnieźnieńskie – po śmierci 26 sierpnia Antoniego Ostrowskiego³⁹. Prymasem został wówczas Michał Poniatowski, brat króla, dotychczasowy biskup płocki i czołowa postać obozu regalistycznego⁴⁰.

W korespondencji A. Młodziejewskiego jest zaskakująco mało informacji na temat jego poznańskiego koadiutora. Na jedną z nich należy zwrócić jednak uwagę, gdyż potwierdza pogląd o bliskich politycznych związkach między oboma postaciami. Pochodzi ona z grudnia 1778 r., kiedy w wielkopolskim stronnictwie regalistycznym dyskutowano nad sprawą nominacji na urząd podsędka kaliskiego. Spośród czterech kandydatów wybranych na sejmiku elekcyjnym z 19 grudnia kanclerz popierał miecznika wschowskiego Andrzeja Bogdańskiego, zaś inny czołowy wielkopolski regalista – starosta generalny Kazimierz Raczyński, promował Józefa Zabłockiego, starostę trzebińskiego⁴¹. A. Młodziejewski pisał 22 grudnia do monarchy, że „generał wielkopolski” przyjechał specjalnie do Warszawy, żeby utrzymać J. Zabłockiego i miał „pozornie” za takim rozwiązaniem „racyje”. Kanclerz stwierdzał jednak, że należy dać „preferencyję” A. Bogdańskiemu, z przyczyn, które przedstawi królowi A.O. Okęcki. Młodziejewski prosił Stanisława Augusta, aby wstrzymał udzielenie odpowiedzi Raczyńskiemu. W tym czasie kanclerz miał ukartować rzecz w sposób, który przedstawi monarsze biskup chełmski⁴². Owe „racyje” przemawiające za awansem J. Zabłockiego, wspomniane przez kanclerza koronnego, to zapewne propozycja starosty generalnego wielkopolskiego „ukontentowania” A. Bogdańskiego kasztelanią. Wakans taki miał się wkrótce pojawić w wyniku ciężkiej choroby kasztelana międzyrzeckiego Stanisława Chłapowskiego (miał być dotknięty paraliżem), o czym wiadano z listu pisarza ziemskiego wschowskiego Felicjana Wierzchlejskiego do starosty wateckiego Macieja Mielżyńskiego. Oczekiwana śmierć kasztelana międzyrzeckiego miała uruchomić łańcuch

³⁹ A.O. Okęcki do króla, Poznań 12 IX 1784, BCz, rkps 698, s. 159–160; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 660; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 126–127. Okęcki w liście do Stanisława Augusta zastrzegł jednak, że stara się o prymasostwo tylko w sytuacji, gdy nie przyjmie go M. Poniatowski.

⁴⁰ Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy*, [w:] *PSB*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 456–457.

⁴¹ Na sejmiku elekcyjnym w Kaliszu na kandydatów do urzędu podsędka wybrani zostali: miecznik wschowski Andrzej Bogdański, starosta trzebiński Józef Zabłocki, Maciej Mierzewski i Stanisław Skąpski. Laudum sejmiku, Kalisz 19 XII 1778, Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Księgi grodzkie kaliskie [dalej: KG], sygn. 430, k. 870–870v; G. Głabisz, *op. cit.*, s. 431–432, 606. *Vide* też: W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 232. Zabłockiego wspierał też wojewoda kaliski A. Sułkowski, który zwołał sejmik (A. Młodziejewski do króla, 4 XII 1778, BCz, rkps 799, s. 1827).

⁴² A. Młodziejewski do króla, 22 XII 1778, BCz, rkps 799, s. 1874–1875.

awansów na urzędach kasztelańskich, a najniższy z wakansów senatorskich miał przypaść A. Bogdańskiemu⁴³. Scenariusz K. Raczyńskiego nie doczekał się realizacji, więc Okęcki zapewne przekonał Stanisława Augusta do argumentów Młodziejowskiego. Biskup chełmski jawi się w tej sytuacji jako zaufany człowiek kanclerza, który ma zadanie przeprowadzić bardzo delikatną misję utracenia kandydata innego wpływowego regalisty, gdyż Raczyński był nie tylko człowiekiem bliskim królowi, ale też szybko zdobywał w obozie dworskim coraz mocniejszą pozycję⁴⁴. Okęcki zapewne dobrze wypełnił powierzone mu zadanie, gdyż na początku stycznia 1779 r. nominację na podsędka kaliskiego uzyskał Bogdański⁴⁵. Należy też zauważyć, że kanclerz koronny dziękował królowi za względy dla Bogdańskiego już 26 grudnia i deklarował przygotowanie odpowiedniego przywileju⁴⁶. Za życia Młodziejowskiego biskup chełmski był w sprawach politycznych w jego cieniu. Wiadomo jednak, że w czasie kampanii przedsejmowej w 1776 r. Okęcki działał na rzecz regalistów w ziemi chełmskiej, gdzie starał się wpływać na miejscową szlachtę zgodnie z oczekiwaniami dworu⁴⁷.

Kolejną postacią z kręgów duchownych, którą promował A. Młodziejowski, był koadiutor opactwa hebdowskiego (od marca 1777 r.) ks. Antoni Felicjan Aleksandrowicz⁴⁸. W styczniu 1778 r. A. Młodziejowski proponował, żeby na wakujące biskupstwo inflanckie awansować pisarza wielkiego koronnego ks. A. Sierakowskiego⁴⁹. Do pisarstwa duchownego kanclerz rekomendował hebdowskiego koadiutora. A. Młodziejowski pisał do Stanisława Augusta, że na najbliższym sejmie spośród pisarzy wielkich koronnych i litewskich wybrany będzie sekretarz Rady Nieustającej (w rzeczywistości także spośród sekretarzy wielkich oraz referendarzy obojga narodów – byli oni z urzędu kandydatami na sekretarza Rady⁵⁰). Kanclerz uznawał, że A. Aleksandrowicz, człowiek zdatny do usług publicznych, będzie

⁴³ K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, [b.d.], BCz, rkps 799, s. 1917. S. Chłapowski zmarł 9 V 1780 r. (*Urządnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 102).

⁴⁴ J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. XXIX, Wrocław 1987, s. 646–647.

⁴⁵ Nominacja A. Bogdańskiego nosiła datę: 2 I 1779 r. (*Urządnicy wielkopolscy...*, s. 71).

⁴⁶ A. Młodziejowski do króla, 26 XII 1778, BCz, rkps 799, s. 1887.

⁴⁷ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *op. cit.*, s. 659; P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 156–157.

⁴⁸ K.R. Prokop, *Wiadomości do biografii biskupów oraz opatów i księń z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osiemnastowiecznej prasy warszawskiej doby saskiej i stanisławowskiej (1729–1795)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2006, t. LXXXVI, s. 295.

⁴⁹ A. Młodziejowski do króla, 28 I 1778, BCz, rkps 674, s. 596. Ks. A. Sierakowski był pisarzem wielkim duchownym od 12 VIII 1773 r. (*Urządnicy centralni i nadworni...*, s. 98).

⁵⁰ Sekretarz Rady nie był jej konsyliarzem (W. Filipczak, *Wybory Rady Nieustającej na sejmie 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1999, z. 64, s. 128). Wśród wybranych przez sejm konsyliarzy mogło być co najwyżej dwóch sekretarzy wielkich, referendarzy

najlepszym kandydatem na tę funkcję⁵¹. Scenariusz Młodziejowskiego został zrealizowany. Choć Stanisław August podjął decyzję w sprawie awansu A. Sierakowskiego już w końcu stycznia 1778 r., nominacja A. Aleksandrowicza na pisarstwo wielkie nosiła datę 9 października tego roku⁵². Kilka dni wcześniej, 4 października 1778 r., Młodziejowski zaproponował Stackelbergowi kandydaturę A. Aleksandrowicza na sekretarza Rady (z powołaniem się na stanowisko króla), choć ambasador początkowo widział na tej funkcji referendarza litewskiego (świeckiego) Fryderyka Moszyńskiego⁵³. Dzień później ks. A. Aleksandrowicz był prezentowany Stackelbergowi przez swojego brata, kasztelana wiskiego Tomasza (marszałka dworu królewskiego), jako kandydat rekomendowany przez monarchę⁵⁴. Na sesji sejmowej z 15 października 1778 r. A. Aleksandrowicz został wybrany wyraźną większością głosów na funkcję sekretarza Rady Nieustającej⁵⁵.

Świeccy współpracownicy i stronnicy A. Młodziejowskiego

Znacznie trudniej jest ustalić listę świeckich współpracowników i stronników A. Młodziejowskiego. W ogromnej korespondencji kanclerza koronnego pojawiają się dziesiątki osób, które były przez niego rekomendowane. W biogramie zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym* można przeczytać, że A. Młodziejowski miał doskonale zorganizowaną kancelarię, a sam potrafił pracować nawet 20 godzin na dobę⁵⁶. Nic więc dziwnego, że wiele osób zwracało się do kanclerza z prośbą o wsparcie dla siebie lub swoich protegowanych w staraniach o urząd, funkcję lub order. Młodziejowski we wrześniu 1778 r. pisał do Stanisława Augusta:

i pisarzy wielkich. *Vide*: M. Krzymkowski, *Wybory członków Rady Nieustającej (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. XVI, s. 124.

⁵¹ A. Młodziejowski do króla, 28 I 1778, BCz, rkps 674, s. 596.

⁵² *Urzędnicy centralni i nadworni...*, s. 98.

⁵³ „Entretiens du Roi avec Mr de Stackelberg...” z 4 X 1778 (nr 97), BPAU, rkps 1649, k. 140; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 159–160. *Vide* też: Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 26–29.

⁵⁴ „Entretiens du Roi avec Mr de Stackelberg...” z 5 X 1778 (nr 101), BPAU, rkps 1649, k. 140v.

⁵⁵ A. Aleksandrowicz otrzymał 135 głosów, następny w kolejności referendarz koronny Maciej Garnysz – 63. *Vide*: Dyaryusz seymu wolnego sześć niedziel trwającego [...] 1778 w Warszawie zaczętego (autor: ks. Fabian Turkowski), Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, rkps 96, k. 16v; *Dyaryusz seymu walnego ordynaryjnego warszawskiego szesć niedzielnego roku [...] 1778 dnia 5. miesiąca października odprawuiącego się*, wyd. S. Sokołowski, Warszawa [1779], s. 31; W. Filipczak, *Wybory Rady...*, s. 128.

⁵⁶ W. Müller, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 431.

Szczęśliwi są, ale im tego nie zazdroszczę, którzy na urzędach będąc są niedostępni, w robieniu interesów dłudzy, w każdej rzeczy trudni i na resztę, gdy się na czymś zątną są niewypersadowani. Ja albowiem mam wiele uprzykrzenia i swój tylko interes uważający obywatele wymagają na mnie częstokroć ofiary rozumu, reputacy i wzglę-
dów, które w Rzeczyp[ospo]ll[i]tej są nieodbicie potrzebne⁵⁷.

Pieczętarz przekazywał te prośby królowi, co nie znaczy, że zawsze angażował się w ich popieranie. Przykładem może być list Młodziejowskiego z 7 maja 1777 r., w którym informował monarchę o suplikach prezydenta Trybunału Koronnego Jana Karskiego, sufragana gnieźnieńskiego, oraz kasztelana chełmskiego Wojciecha Węgleńskiego w sprawie orderów dla ich protegowanych. Kanclerz wyjaśnił w liście dlaczego o nich wspomniał. Dzięki temu mógł odpisać wyżej wymienionym, że przypomniał monarsze ich prośby. Inna rzecz, że w dalszej części listu Młodziejowski poparł jednak starania W. Węgleńskiego o order dla syna Antoniego starosty chełmskiego, a w kadencji 1775/1776 deputata Trybunału Koronnego⁵⁸. Czasami kanclerz, odpowiadając na prośby, wyrażał wątpliwości lub zastrzeżenia. Niekiedy sugerował swoim korespondentom, że nie mogą liczyć na awans, gdyż król „bez przyczyny scalam transcendere nie lubi”⁵⁹. Wiele wskazuje, że A. Młodziejowski zasłaniał się stanowiskiem Stanisława Augusta („król urzędy ziemiańskie rad per scalam konferuje”⁶⁰), by wyrazić własny pogląd na zasady awansów w odniesieniu do urzędów ziemskich. Kanclerz preferował model stopniowego, szczebel po szczeblu, przesuwania się w górę hierarchii urzędniczej.

Terytorialny zakres wpływów kanclerza koronnego był szeroki. Obejmował przede wszystkim prowincję wielkopolską, zwłaszcza Wielkopolskę właściwą, Kujawy oraz województwa sieradzkie i łęczyckie. Na Mazowszu obszarem szczególnych wpływów A. Młodziejowskiego było województwo rawskie. Interesował się też sejmikami i urzędami ziem nurskiej i łomżyńskiej⁶¹. Zagadnieniem tym zajmę się szerzej w dalszej części artykułu.

⁵⁷ A. Młodziejowski do króla, 24 IX 1778, BCz, rkps 799, s. 1729.

⁵⁸ A. Młodziejowski do króla, 7 V 1777, *ibidem*, s. 1193; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 5 (1751–1794)*, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 210, 213.

⁵⁹ A. Młodziejowski do Michała Suchodolskiego, chorążego chełmskiego, 15 I 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1247. Chorąży chełmski starał się o mający zawakować urząd łowczego krasnostawskiego dla syna (szambelana). Wakans miał się pojawić po spodziewanej śmierci Antoniego Dłużewskiego.

⁶⁰ A. Młodziejowski do Jana Mączyńskiego, ekskasztelana sieradzkiego, 28 I 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1256. Podobnie w: A. Młodziejowski do Józefa Klińskiego, 28 I 1778, *ibidem*, s. 1256–1257.

⁶¹ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 32.

W prowincji małopolskiej w sferze zainteresowań kanclerza znajdowały się województwa sandomierskie, lubelskie, ziemia chełmska oraz Wołyń⁶². Na tym terenie nie było osób należących do kręgu bliskich współpracowników Młodziejowskiego. Kanclerz koronny prowadził korespondencję w sprawie urzędów lub sejmików z osobami wpływowymi na danym terenie, które nie były z nim bliżej związane, a niekiedy nie zaliczały się nawet do stronników dworu. Przykładem może być **województwo lubelskie**, gdzie Młodziejowski utrzymywał listowny kontakt z podkomorzym lubelskim Tomaszem Dłuskim, który jest zaliczany do opozycji magnackiej⁶³. W styczniu 1779 r. kanclerz zwracał się do T. Dłuskiego, żeby porozumiał się z wojewodą lubelskim Antonim Lubomirskim, który był także bliski opozycji, w sprawie rekomendacji dotyczących wakansu⁶⁴.

W **województwie sandomierskim** A. Młodziejowski porozumiewał się w sprawach obsady urzędów i sejmików przede wszystkim z wojewodą Maciejem Sołtykiem, który był liderem miejscowych regalistów i cieszył się dużym zaufaniem Stanisława Augusta⁶⁵. W kręgu korespondentów kanclerza byli też inni przedstawiciele sandomierskiego stronnictwa regalistycznego: kasztelan małogoski Paweł Popiel, starosta nowomiejski Michał Rey i starosta radomski Aleksander Potkański⁶⁶. Z niższych urzędników protegowanym Młodziejowskiego był skarbnik opoczyński i wicesgerent chęciński Kajetan Grabkowski, za którym kanclerz koronny wstawiał się kilka razy⁶⁷.

⁶² A. Młodziejowski do króla, 26 II 1777 (propozycje dotyczące nominacji na urzędy lubelskie), BCz, rkps 674, s. 506–507; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 78–79, 81, 85–86.

⁶³ Na temat roli T. Dłuskiego na sejmikach lubelskich, *vide*: W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 235–237.

⁶⁴ A. Młodziejowski do T. Dłuskiego, 7 I 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1497–1498. *Vide* też: W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 79–81.

⁶⁵ A. Młodziejowski do M. Sołtyka, 8 III 1778, 11 i 29 IV 1779, 28 V 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1280–1281, 1307, 1319, 1354; A. Młodziejowski do króla, 29 III 1779, BCz, rkps 799, s. 2020; R. Cywiński, *Sołtyk Maciej*, [w:] *PSB*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 411; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 200–202.

⁶⁶ A. Młodziejowski do P. Popiela, 10 I 1778; A. Młodziejowski do A. Potkańskiego, 2 V 1778; A. Młodziejowski do M. Reya, 22 V 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1245, 1325–1326, 1352. *Vide* też: E. Rostworowski, *Popiel Paweł*, [w:] *PSB*, t. XXVII, s. 566; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Rey Jan Michał*, [w:] *PSB*, t. XXXI, Wrocław 1988–1989, s. 192; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 78.

⁶⁷ A. Młodziejowski do M. Sołtyka, 29 IV 1778; do K. Grabkowskiego, 29 IV 1778 i 5 II 1779 i do M. Małachowskiego, wojewody sieradzkiego, 5 II 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1318–1319, 1519.

W **województwie wołyńskim** A. Młodziejowski korespondował incydentalnie z miejscowymi wyższymi urzędnikami, kiedy promował do funkcji poselskiej w Łucku starostę piotrkowskiego Jana Przyłuskiego (o którym dalej). Kanclerz wysłał w tej sprawie listy do podkomorzych – łuckiego Józefa Zagórskiego i krzemienieckiego Michała Piaskowskiego, a nawet do znanego opozycjonisty Szczęsnego Czackiego, podczasego koronnego⁶⁸.

W **ziemi chełmskiej** z pośrednictwa A. Młodziejowskiego w staraniach o królewskie decyzje na korzyść synów (order, szambelania) korzystał miejscowy kasztelan Wojciech Węgleński⁶⁹. Tego rodzaju kontakty nie mogą być jednak traktowane jako dowód na bliższe związki kasztelana chełmskiego z kanclerzem.

W dalszej analizie skoncentruję się na osobach związanych z A. Młodziejowskim i działających na terenach, gdzie miał on ugruntowane wpływy. Punktem wyjścia będzie wykaz osób odpowiedzialnych za akcję sejmikową regalistów przed sejmem z 1776 r.⁷⁰ W wykazie tym kanclerz koronny był wymieniony przy **województwie sieradzkim z ziemią wieluńską**, gdzie zastąpił wpisanego pierwotnie w dokumencie biskupa kujawskiego A. Ostrowskiego⁷¹. Na tym terenie najsilniejsze zaplecze polityczne miał A. Młodziejowski w **ziemi wieluńskiej**. Jego człowiekiem był niewątpliwie pisarz ziemski wieluński Fryderyk Jakub Psarski, poseł z 1776 r. Na przełomie 1777 i 1778 r. starał się on o wakujący urząd sędziego ziemskiego⁷². W końcu stycznia 1778 r. kanclerz koronny ostrzegł F.J. Psarskiego przed zabiegami w Warszawie o wakans podsędka Kazimierza Karśnickiego, który był przekonany, że uzyska poparcie ziemian wieluńskich⁷³. W liście z 21 lutego Młodziejowski

⁶⁸ A. Młodziejowski do: J. Zagórskiego, M. Piaskowskiego i S. Czackiego, wszystkie listy z 1 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1404–1405. Na temat S. Czackiego *vide*: J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 95–96; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 74, 96.

⁶⁹ A. Młodziejowski do króla, 7 V 1777, BCz, rkps 799, s. 1193; A. Młodziejowski do W. Węgleńskiego, 12 I 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1501.

⁷⁰ „Note des principaux exécuteurs l’ouvrage à faire aux diétines”, AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP], sygn. 114, k. 3–4; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 35–36.

⁷¹ „Note des principaux exécuteurs...”, AGAD, ZP, sygn. 114, k. 3; P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 150.

⁷² Sęstwo wieluńskie wakowało po śmierci Antoniego Morzkowskiego (*Urzednicy województw łączyskiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993, s. 230). Na temat wcześniejszej działalności F.J. Psarskiego *vide*: W. Szczygielski, *Psarski Fryderyk Jakub*, [w:] *PSB*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 251–252.

⁷³ A. Młodziejowski do F.J. Psarskiego, Warszawa 31 I 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1259–1260; A. Młodziejowski do K. Karśnickiego, 27 XII 1777, *ibidem*, s. 1237.

prosił wojewodę sieradzkiego Mikołaja Małachowskiego, by uniwersał zwołujący sejmik elekcyjny wydał na ręce F.J. Psarskiego, zapewniając, że „nie ukradnie” on sejmiku⁷⁴. Protelowany przez kanclerza koronnego pisarz ziemski otrzymał ostatecznie nominację na sędziego ziemskiego 23 marca⁷⁵. W maju 1778 r. kanclerz do wakującego pióra ziemskiego wieluńskiego skutecznie polecał królowi, promowanego przez F.J. Psarskiego i starostę wieluńskiego Stanisława Męcińskiego, Ignacego Wysławskiego, choć ten był szwagrem nowego sędziego ziemskiego⁷⁶. Kariera F.J. Psarskiego rozwijała się także po śmierci kanclerza koronnego. Na sejmiku z 16 sierpnia 1780 r. sędzia ziemski znalazł się w gronie kandydatów do podkomorstwa. Sześć dni później wystawiona została nominacja Psarskiego na urząd podkomorzego, tym razem dzięki poparciu szefa Gabinetu Stanisława Augusta (po śmierci Jacka Ogrodzkiego) – Adama Cieciszowskiego, a prawdopodobnie także biskupa M. Poniatowskiego⁷⁷.

Związki z A. Młodziejowskim miał też chorąży ostrzeszowski Ludwik Karśnicki. W kwietniu 1778 r. kanclerz polecał podstolemu ostrzeszowskiemu Kazimierzowi Myszkowskiemu, aby w czasie przygotowań do sejmiku elekcyjnego współdziałał z ubiegającym się o podkomorstwo wieluńskie L. Karśnickim⁷⁸. W liście z 14 maja 1778 r. kanclerz przesłał królowi laudum wieluńskiego sejmiku elekcyjnego z dnia poprzedniego, który wybrał kandydatów do urzędu podkomorzego⁷⁹. Młodziejowski promował do wakansu L. Karśnickiego, którego głównym konkurentem był „primus in ordine” – chorąży wieluński Mikołaj Taczanowski⁸⁰. Protekcja kanclerza koronnego okazała się skuteczna i nominacja Karśnickiego na podkomorstwo została podpisana przez króla bardzo szybko, gdyż nosiła datę 15 maja⁸¹. Trzy miesiące później podkomorzy uzyskał mandat poselski ziemi wieluńskiej na sejm, w następnym zaś roku został przy poparciu kanclerza marszałkiem Trybunału Koronnego⁸².

⁷⁴ A. Młodziejowski do M. Małachowskiego, 21 II 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1274–1275.

⁷⁵ *Urzednicy wojewodztw łeczyckiego...*, s. 230.

⁷⁶ A. Młodziejowski do króla, 9 V 1778, BCz, rkps 799, s. 1567. Kandydatów do pisarstwa ziemskiego wieluńskiego wybrano 4 maja. *Vide*: Laudum sejmiku, Wieluń 4 V 1778, AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie oblaty [dalej: WGO], sygn. 33A, k. 428–428v. Nominacja nosiła datę 11 V 1778 r. (*Urzednicy wojewodztw łeczyckiego...*, s. 219).

⁷⁷ *Urzednicy wojewodztw łeczyckiego...*, s. 224; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 389–391.

⁷⁸ A. Młodziejowski do K. Myszkowskiego, Warszawa 8 IV 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1301.

⁷⁹ A. Młodziejowski do króla, 14 V 1778, BCz, rkps 799, s. 1561; Laudum sejmiku, Wieluń 14 V 1778, AGAD, WGO, sygn. 33A, k. 487–487v.

⁸⁰ A. Młodziejowski do króla, 14 V 1778, BCz, rkps 799, s. 1561–1562.

⁸¹ *Urzednicy wojewodztw łeczyckiego...*, s. 224.

⁸² B. Krakowski, *Karśnicki (Karsznicki) Ludwik*, [w:] *PSB*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 142; *Deputaci Trybunału...*, s. 230.

Zwieńczeniem kariery urzędniczej L. Karśnickiego była kasztelania wieluńska, którą uzyskał już po śmierci Młodziejowskiego. Na sesji Rady Nieustającej z 19 maja 1780 r. wybrani zostali kandydaci do tego urzędu, spośród których Stanisław August wskazał na podkomorzego wieluńskiego⁸³.

W pozostałych powiatach **województwa sieradzkiego** człowiekiem A. Młodziejowskiego był niewątpliwie starosta piotrkowski Jan Przyłuski, ale dotyczyło to przede wszystkim bardzo podejrzanych operacji majątkowych. W końcu marca 1778 r. podskarbi wielki koronny Adam Poniński pisał do kanclerza wielkiego, aby postarał się o wystawienie na J. Przyłuskiego kaduka na dobra „po Bogdanach Skinderach”. Starosta piotrkowski był tylko figurantem, a korzyściami mieli podzielić się Poniński i Młodziejowski (Przyłuskiemu miała przypaść „pewna część”)⁸⁴. Kilka dni później kanclerz koronny dziękował królowi za przywilej na kaduk dla J. Przyłuskiego⁸⁵. Starosta piotrkowski działał też jako pośrednik w interesach A. Ponińskiego z kasztelanem kijowskim Józefem Stempkowskim, które dotyczyły starostwa winnickiego, o czym Młodziejowski donosił królowi w końcu czerwca 1778 r.⁸⁶ Sprawa wspomnianego kaduka nabrała dużego rozgłosu i stała się przyczyną wrogości wobec starosty piotrkowskiego. W listopadzie 1778 r., w czasie sejmiku, Młodziejowski skarżył się na Józefa Markowskiego, posła podolskiego i chorążego mielnickiego, który podobno chciał uchwalenia ustawy ogłaszającej Przyłuskiego wrogiem ojczyzny i uderzającej także w kanclerza⁸⁷. Jeszcze przed sejmem, latem 1778 r., Młodziejowski bezskutecznie wspierał starania starosty piotrkowskiego o funkcję poselską na Wołyniu, gdzie starosta piotrkowski pierwszy raz pojawił się na sejmiku w Łucku⁸⁸.

W sprawie sejmików sieradzkich A. Młodziejowski porozumiewał się z wpływowymi w województwie – starostą sieradzkim Stanisławem Kossowskim i podsejmdkiem sieradzkim Janem N. Kobielskim, ale trudno te kontakty traktować jako przejaw bliższej współpracy⁸⁹. Sprawy sejmików poselskich w Szadku w 1778 r.

⁸³ Protokół Rady Nieustającej z 19 V 1780, AGAD, ML VII, sygn. 30, k. 13v–14; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 387. Nominacja L. Karśnickiego nosiła datę 4 VII 1780 r. (*Urzednicy województw tęczyckiego...*, s. 214).

⁸⁴ A. Poniński do A. Młodziejowskiego, Cudnów 29 III 1778, BCz, rkps 799, s. 1539–1540. Kaduk miał dotyczyć rozległych dóbr w województwach podolskim i braclawskim, które obejmowały „prócz dwóch miasteczek znacznych 20 wsi wielkich”.

⁸⁵ A. Młodziejowski do króla, 5 IV 1778, BCz, rkps 799, s. 1543.

⁸⁶ A. Młodziejowski do króla, 27 VI 1778, *ibidem*, s. 1582–1583.

⁸⁷ A. Młodziejowski do króla, 7 XI 1778, *ibidem*, s. 1775–1776; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 287.

⁸⁸ [H. Sanguszko], Diariusz sejmiku przedsejmowego w Łucku z 17 VIII 1778, AGAD, ZP, sygn. 112, k. 60–61; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 85–86.

⁸⁹ A. Młodziejowski do J. Kobielskiego z 30 VI 1778 i do S. Kossowskiego, 1 VII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1390–1391; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 64.

kanclerz uzgadniał także z biskupem łuckim Felisem Turskim⁹⁰. Wśród niższych urzędników ziemskich na protekcję kanclerza mogli liczyć podstarości wieluński i wojski piotrkowski (od 1778 r. miecznik) Jakub Kempisty oraz Franciszek Zaremba, cześnik piotrkowski⁹¹ (od 1778 r., wcześniej łowczy).

Na **Kujawach** (województwa brzesko-kujawskie i inowrocławskie) wykonawcą zadań sejmikowych dworu był w 1776 r. starosta inowrocławski Józef Brzeziński „ami intime du g[ran]d chancelier”, jak czytamy w wykazie dotyczącym kampanii przedsejmowej⁹². W sierpniu 1777 r. A. Młodziejowski promował starostę inowrocławskiego do kasztelanii kowalskiej. Kanclerz zwalczał pomysł powierzenia tego urzędu Kanigowskiemu, o którym pisał, że nie jest on czynny na Kujawach. Wspominał też, że starostę inowrocławskiego ominęły „determinowane” mu kasztelanie bydgoska i kruszwicka⁹³. Sprawa awansu sfinalizowana została w 1778 r., kiedy na posiedzeniu Rady Nieustającej z 3 lutego monarcha podjął decyzję o powierzeniu kasztelanii kowalskiej J. Brzezińskiemu⁹⁴. Był on osobą odpowiedzialną za przygotowania do sejmików latem 1778 r. Dwór był zaniepokojony faktem, że kasztelan nie przybył na obrady deputackie z 15 lipca. Sejmik w Radziejowie zagał bowiem chorąży inowrocławski Antoni Biesiekierski⁹⁵. Elekcje sędziów trybunalskich były ważnym etapem przygotowań do wyboru posłów na sejm, który miał odbyć się miesiąc później (17 sierpnia). W liście z 20 lipca 1778 r. A. Młodziejowski uspokajał Stanisława Augusta, że choć kasztelan kowalski nie pojawił się w Warszawie, nie ma powodu do niepokoju. Kanclerz pisał, że J. Brzeziński być może przyjedzie jeszcze do stolicy. Pieczętarz zapewniał także, że nawet gdyby tak się nie stało, monarcha

⁹⁰ A. Młodziejowski do F. Turskiego, Warszawa 15 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1410. Biskup łucki był rodzinnie związany z tym terenem (W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 64).

⁹¹ A. Młodziejowski do J. Kempistego, 20 VI i 15 VIII 1778; A. Młodziejowski do F. Zaremby, 15 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1391–1392, 1412–1413. *Vide* też: A. Młodziejowski do F. Turskiego, Warszawa 15 VIII 1778, *ibidem*, s. 1410.

⁹² „Note des principaux exécuteurs...”, AGAD, ZP, sygn. 114, k. 3; P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 155.

⁹³ A. Młodziejowski do króla, 13 VIII 1777 (kopia), BCz, rkps 674, s. 544–545. Zapewne chodziło o to, że wspomniane kasztelanie, które miał dostać J. Brzeziński, ostatecznie nie wakowały – bydgoska od 1769 r. i kruszwicka od 1754 r. *Vide: Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 72, 135.

⁹⁴ Protokół Rady Nieustającej z 3 II 1778, AGAD, ML VII, sygn. 20, s. 43–44; *Urzędnicy kujawscy...*, s. 123. Nominacja Brzezińskiego na kasztelanię kowalską nosiła datę 27 II 1778 r.

⁹⁵ Laudum sejmiku, Radziejów 15 VII 1778, AGAD, Księgi grodzkie radziejowskie reko-gnicje, sygn. 22a, k. 392–392v (druk w: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta do nich służące*, wyd. A. Pawiński, t. V [*Lauda i instrukcje*], Warszawa 1888, s. 301–302); W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 61–62.

może być spokojny o wybór właściwych posłów kujawskich⁹⁶. Króla zapewnienia te raczej nie przekonały, zaś powodem troski monarchy była kandydatura na posła generała Jana Aleksandra Kraszewskiego. Był on wprawdzie regalistą, ale Stanisław August uważał, że nie powinien on kolejny raz starać się o mandat w Radziejowie⁹⁷. Jeszcze tego samego dnia, Młodziejowski ponownie zapewnił monarchę, że będzie miał właściwych posłów kujawskich, gdyż za ich „gatunek” odpowiada kasztelan kowalski⁹⁸.

Przedsejmowy sejmik kujawski w Radziejowie zakończył się sukcesem regalistów⁹⁹. Protegowany przez A. Młodziejowskiego kasztelan kowalski wkrótce doczekał się awansu. Po śmierci Józefa Głębockiego, na sesji Rady Nieustającej z 10 września 1779 r., konsyliarze wybrali kandydatów do kasztelanii kruszwickiej, a król powierzył wakans J. Brzezińskiemu¹⁰⁰. „Przyjaciół” kanclerza uzyskał awans, choć prymas A. Ostrowski rekomendował królowi do tego urzędu eksstarostę bobrownickiego Piotra Sumińskiego¹⁰¹. W marcu 1780 r. kasztelan kruszwicki, wobec krytycznego stanu zdrowia kanclerza, prosił J. Ogrodzkiego o wskazówki Stanisława Augusta w sprawie sejmików poselskich¹⁰². W kwietniu 1781 r. Brzeziński przekazał, na życzenie króla, pisarzowi koronnemu A. Cieciszowskiemu (szefowi Gabinetu po śmierci J. Ogrodzkiego) swoje sugestie m.in. w sprawie zmian na urządach kujawskich. Powołał się na zgodę króla, że będzie mógł prezentować rekomendacje na kujawskie wakanse. Dla siebie przewidywał awans na urząd kasztelana brzesko-kujawskiego¹⁰³. J. Brzeziński nie zdołał jednak zachować dotychczasowej pozycji na Kujawach. Wspomnianego awansu nie otrzymał (król powołał nowego kasztelana dopiero w styczniu 1783 r.), choć nadal należał do grona wpływowych postaci wśród kujawskich regalistów. Na początku grudnia 1782 r. kasztelan kowalski P. Sumiński poinformował A. Cieciszowskiego o śmierci J. Brzezińskiego¹⁰⁴.

⁹⁶ A. Młodziejowski do króla, 20 VII 1778, BCz, rkps 799, s. 1657.

⁹⁷ Król do A. Młodziejowskiego, 21 VII 1778, *ibidem*, s. 1659. *Vide* też: W. Szczygielski, *Kraszewski Jan Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XV, Wrocław 1970, s. 221.

⁹⁸ A. Młodziejowski do króla, 21 VII 1778, BCz, rkps 799, s. 1664.

⁹⁹ W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 62.

¹⁰⁰ A. Młodziejowski do J. Brzezińskiego, 18 VIII 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1648–1649; Protokół Rady Nieustającej z 10 IX 1779, AGAD, ML VII, sygn. 24, s. 204. Nominacja J. Brzezińskiego na kasztelanię kruszwicką nosiła datę 25 IX 1779 r. (*Urzednicy kujawscy...*, s. 135).

¹⁰¹ A. Ostrowski do króla, 4 IX 1779, BC, rkps 679, s. 635. *Vide* też: J. Dumanowski, *Sumiński Piotr*, [w:] *PSB*, t. XLV, s. 604.

¹⁰² J. Brzeziński do J. Ogrodzkiego, 5 III 1780, BCz, rkps 656, s. 197; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 522.

¹⁰³ J. Brzeziński, Nota podana A. Cieciszowskiemu [21 IV 1781], BCz, rkps 919, s. 453–455; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 525–526.

¹⁰⁴ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 530–533.

W sprawach urzędów kujawskich A. Młodziejowski porozumiewał się także z chorążym inowrocławskim A. Biesiekierskim¹⁰⁵. Na protekcję kanclerza mogli liczyć posłowie kujawscy z 1778 r. – starosta przedecki Jakub Z. Kretkowski i pułkownik Dominik Mniewski. Po sejmie pieczętarz zabiegał dla każdego z nich o królewski konsens na cesję wójtostwa na Kujawach¹⁰⁶.

Szczególnie silne wpływy A. Młodziejowski miał w **województwie rawskim**. W **ziemi gostynińskiej** („gostynińskiej” według staropolskiej terminologii) za akcję wyborczą w 1776 r. odpowiadał inny przyjaciel kanclerza („ami du g[ran]d chancelier”), miejscowy podkomorzy Józef Mikorski¹⁰⁷. Był on czołową postacią rodziny silnie związanej z A. Młodziejowskim i aktywnej w kilku okręgach sejmikowych¹⁰⁸. Podkomorzy gostyniński był najbardziej wpływową postacią w swojej ziemi. Jego szczegółowe propozycje awansów, przesyłane królowi za pośrednictwem kanclerza, miały decydujący wpływ na obsadę gostynińskich urzędów. Przykładem może być list J. Mikorskiego do Młodziejowskiego z 2 lipca 1778 r., kiedy podkomorzy otrzymał wiadomość o śmierci chorążego gostynińskiego Maksymiliana Bratoszewskiego. Przekazana kanclerzowi lista proponowanych awansów dotyczyła dziewięciu urzędów (trzech gostynińskich i sześciu gąbińskich), od chorążstwa gostynińskiego aż po urząd wojskiego gąbińskiego¹⁰⁹. Już 3 lipca 1778 r. Młodziejowski przesłał bilet podkomorzego gostynińskiego królowi i wyraził przekonanie, że propozycje te zostaną uwzględnione. Kanclerz poinformował monarchę, że wskazał J. Mikorskiemu na potrzebę poparcia jego propozycji przez wojewodę rawskiego Bazylego Walickiego. Młodziejowski nie spodziewał się jednak trudności w tej sprawie¹¹⁰. W maju 1779 r. kanclerz dziękował królowi za nominacje, o które prosił dla podkomorzego gostynińskiego „jako za przyjacielem”. Pieczętarz podkreślał też jego dotychczasowe zasługi¹¹¹. A. Młodziejowski pilnował, żeby wpływów J. Mikorskiego nie próbowali podważać liderzy regalistów z sąsiednich ziem, np. podkomorzy sochaczewski Stanisław Gadomski. Przykładem może być sytuacja, jaka miała miejsce w maju 1779 r., kiedy zmarł brat Józefa Mikorskiego – sędzia ziemski gostyniński Feliks. Urząd powinien przypaść więc dotychczasowemu podsędkowi Józefowi Zaborowskiemu, teściowi starosty grodowego gostynińskiego Macieja Łączyńskiego.

¹⁰⁵ A. Młodziejowski do A. Biesiekierskiego, b.d. [7–9 V 1778], AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1334–1335.

¹⁰⁶ A. Młodziejowski do króla, 17 XI 1778, BCz, rkps 799, s. 1787–1788.

¹⁰⁷ „Note des principaux exécuteurs...”, AGAD, ZP, sygn. 114, k. 3v; P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 178.

¹⁰⁸ A. Młodziejowski do króla, 7 V 1777, BCz, rkps 799, s. 1195–1196.

¹⁰⁹ J. Mikorski do A. Młodziejowskiego, 2 VII 1778, *ibidem*, s. 1601–1602.

¹¹⁰ A. Młodziejowski do króla, 3 VII 1778, *ibidem*, s. 1599.

¹¹¹ A. Młodziejowski do króla, 7 V 1779, *ibidem*, s. 2069.

Byli oni jednak ludźmi S. Gadomskiego, więc J. Mikorski chciał, żeby podsędkiem został stolnik gostyniński Franciszek Stępowski (były konfederat barski). Kancelarz zalecał takie rozwiązanie królowi, podkreślał zarazem, że „contra gradum nie masz nic do mówienia”. Poparcie propozycji J. Mikorskiego uzasadniał zamiarami promowania przez zwolenników S. Gadomskiego do urzędu podsędka innego Łęczyńskiego – Stanisława (deputata w kadencji 1774/1775) – co dawałoby im przewagę w instytucjach sądowych ziemi gostynińskiej¹¹². Po śmierci Młodziejowskiego J. Mikorski zachował dominującą pozycję w ziemi gostynińskiej. Był wybierany posłem w Gąbinie w latach 1780–1788 – na wszystkich zgromadzeniach przedsejmowych swojej ziemi z wyjątkiem 1784 r.¹¹³ Był też liderem stronnictwa prokonstytucyjnego w dobie Sejmu Wielkiego, a w 1791 r. został kasztelanem rawskim¹¹⁴.

W sąsiedniej **ziemi rawskiej** zaufanym człowiekiem A. Młodziejowskiego był chorąży rawski Franciszek Leszczyński¹¹⁵. Był on dość aktywny na lokalnej scenie politycznej. W kadencji 1775/1776 był deputatem na Trybunał Koronny¹¹⁶. Sejmik województwa rawskiego (deputacki i gospodarski) w Bolimowie z 15 lipca 1777 r. wybrał go na posła ziemi rawskiej do nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego A. Ostrowskiego. F. Leszczyński podpisał też laudum sejmiku bolimowskiego z 15 lipca 1779 r.¹¹⁷ W latach osiemdziesiątych XVIII w. uczestniczył w kampaniach sejmikowych (m.in. 1783, 1784 i 1789 r.), a w 1786 r. został posłem na sejm¹¹⁸.

Należy dodać, że całe województwo rawskie zdominowane było przez regalistów. Kierownicy stronnictwa dworskiego w pozostałych ziemiach (sochaczewskiej i rawskiej) – podkomorzy S. Gadomski i wojewoda B. Walicki – też mogli liczyć na życzliwość kanclerza wielkiego koronnego w sprawach, które nie kolidowały z interesem J. Mikorskiego¹¹⁹.

¹¹² A. Młodziejowski do króla, 21 V 1779, *ibidem*, s. 2079–2080. Cf. *Deputaci Trybunatu...*, s. 205.

¹¹³ A. Kociszewski, *Mikorski Józef*, [w:] *PSB*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 163; W. Filipczak, *Aktywność sejmikowa regalistów w województwie rawskim w latach 1780–1786*, „Rocznik Łódzki” 2010, t. LVII, s. 15, 19–20, 24–25, 29, 35.

¹¹⁴ W. Szczygielski, *Referendum trzeciomałowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 138, 142–143.

¹¹⁵ Notatka z 12 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1409–1411.

¹¹⁶ *Deputaci Trybunatu...*, s. 211.

¹¹⁷ *Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*, red. M. Nagielski, Warszawa 2017, s. 266, 268.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 128–129, 140–141 (w 1789 r. sejmik elekcyjny w Rawie wybrał go kandydatem na urząd starosty grodowego); W. Filipczak, *Aktywność sejmikowa...*, s. 26, 33–34; A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 88.

¹¹⁹ Kanclerz rekomendował podkomorzego sochaczewskiego do urzędu oboźnego koronnego, gdyby ten zawakował (A. Młodziejowski do króla, 18 I 1779, BCz, rkps 799, s. 1956).

W województwie łęczyckim człowiekiem A. Młodziejowskiego był kolejny Mikorski, stolnik gostyniński i podstarości łęczycki Paweł, poseł na sejm w 1778 r.¹²⁰ Na przełomie 1778 i 1779 r. kanclerz skutecznie promował go do podsędkostwa łęczyckiego. Na sejmiku elekcyjnym z 12 stycznia 1779 r. P. Mikorski został jednym z czterech kandydatów do tego urzędu¹²¹. Jego najpoważniejszym rywalem do podsędkostwa był podstoli brzeziński Jan Sariusz Stokowski, który mógł liczyć także na silną protekcję – miał poparcie prymasa A. Ostrowskiego¹²². W liście z 15 stycznia pieczętarz zabiegał u Stanisława Augusta o awans dla stolnika gostynińskiego, który uzyskał królewską obietnicę w tej sprawie¹²³. Starania P. Mikorskiego zakończyły się nominacją z 18 stycznia 1779 r., którą wspierał także wojewoda łęczycki Szymon Dzierzbicki¹²⁴. Awans stolnika gostynińskiego świadczył o dużych możliwościach protekcyjnych kanclerza koronnego, gdyż P. Mikorski na rozdwojonym łęczyckim sejmiku poselskim w 1776 r. został wybrany posłem przez zwolenników opozycji (komplet ten nie wziął udziału w obradach parlamentu). Spotkało się to z dezaprobatą Stanisława Augusta, który groził cofnięciem swojej łaski dla „niewdzięcznych” Mikorskich¹²⁵. Młodziejowski, po nominacji swojego protegowanego, wysłał listy do pozostałych kandydatów sejmiku łęczyckiego do podsędkostwa, w których informował ich o decyzji króla¹²⁶. Była to zapewne próba utrzymania kontaktów z łęczycką elitą szlachecką.

W województwie łęczyckim A. Młodziejowski życzliwie odnosił się także do stolnika inowłodzkiego Wawrzyńca A. Czarneckiego. Nie ma jednak dowodów na to, że był on z kanclerzem koronnym bliżej związany. W sierpniu 1777 r. pieczętarz rekomendował zabiegi stolnika inowłodzkiego o stolnikostwo łęczyckie, które jednak wówczas nie zawakowało¹²⁷. W styczniu 1779 r. Młodziejowski wspierał sta-

¹²⁰ W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 63.

¹²¹ Laudum sejmiku, Łęczyca 12 I 1779, AGAD, ZP, sygn. 125, k. 286b–286d (k. nłb.).

¹²² A. Młodziejowski do króla, 15 I 1779, BCz, rkps 799, s. 1949; H. Żerek-Kleszcz, *Stokowski Jan Sariusz*, [w:] *PSB*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006, s. 48.

¹²³ A. Młodziejowski do króla, 15 I 1779, BCz, rkps 799, s. 1949–1950.

¹²⁴ S. Dzierzbicki do A. Młodziejowskiego, 16 I 1779, *ibidem*, s. 1953; *Urzednicy wojewodztwa łęczyckiego...*, s. 84.

¹²⁵ P.W. Skowroński, *op. cit.*, s. 152.

¹²⁶ A. Młodziejowski do W. Czarneckiego, J.S. Stokowskiego i do F. Jerzmanowskiego, pisarza grodzkiego przedeckiego, listy z 20 I 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1505–1506.

¹²⁷ A. Młodziejowski do króla, 20 VIII 1777 i W. Czarnecki do A. Młodziejowskiego, 11(?) VIII 1777, BCz, rkps 799, s. 1219–1220, 1225. Popierany przez Młodziejowskiego plan zakładał, że po ewentualnej rezygnacji Jana Ignacego Stokowskiego z chorąstwa inowłodzkiego, jego urząd miał dostać stolnik łęczycki i deputat kaliski Antoni Łętkowski, zaś stolnikostwo łęczyckie przejąłby W. Czarnecki. Stolnikiem inowłodzkim wówczas zostałby

rania „staruszka” W. Czarneckiego o urząd podstarościego łęczyckiego po awansującym na podsędkostwo P. Mikorskim¹²⁸. Na łęczyckim sejmiku elekcyjnym z 12 stycznia 1779 r. W. Czarnecki był wybrany marszałkiem i kandydatem na podsędka, podobno w porozumieniu ze zwolennikami J. Stokowskiego. W rzeczywistości jednak Czarnecki o ten urząd nie zabiegał i ostatecznie poparł aspiracje P. Mikorskiego do podsędkostwa¹²⁹.

W wykazie z 1776 r. nie odnotowano kanclerza koronnego przy najważniejszym obszarze jego politycznych zainteresowań – **Wielkopolsce właściwej**, czyli **województwach poznańskim, kaliskim i gnieźnieńskim**. Korespondencja A. Młodziejowskiego z Wielkopolanami lub ich dotycząca jest obfita i w artykule nie jest możliwa jej szersza prezentacja. Kanclerz koronny nie miał tu jednak pozycji dominującej i rywalizował o wpływy z innymi postaciami wielkopolskiego życia politycznego. Zakres tych wpływów ilustrują akta sejmowe z 1778 r. Na liście kandydatów do poselstwa z województw wielkopolskich przy nazwiskach pretendentów do mandatu z sejmiku średzkiego wymienieni są ich protektorzy¹³⁰. Przy czterech osobach w roli promotora wystąpił kanclerz wielki koronny. Cała czwórka uzyskała wówczas mandat poselski (w Środzie wybrano 20 posłów). Byli to: wojski wschowski Walenty Gozimirski, pisarz ziemski wschowski Felicjan Wierzchlejski, starosta mosiński Franciszek Ksawery Kęszycki i generał adiutant Wojciech Węgorzewski¹³¹.

Najwybitniejszą postacią w tym gronie był niewątpliwie F.K. Kęszycki. O jego bliskich związkach z kanclerzem świadczy fakt, że w zastępstwie pieczętarza prezentował królowi, po sejmie z 1778 r., innego posła wielkopolskiego J. Zabłockiego, który aspirował do podsędkostwa kaliskiego¹³². Młodziejowski w listopadzie 1778 r. zabiegał o urząd podkoniuszego koronnego dla Kęszyckiego. Kanclerz

syn chorążego inowłodzkiego J.S. Stokowski. Jednak J.I. Stokowski nie zamierzał rezygnować z urzędu na rzecz Łętkowskiego. *Vide*: J.I. Stokowski do A. Młodziejowskiego, Bedlno 17 VIII 1777, BCz, rkps 799, s. 1221–1222 i 1225. A. Łętkowski działał raczej na terenie Wielkopolski (W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 231–232).

¹²⁸ A. Młodziejowski do W. Czarneckiego, 20 I 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1505; A. Młodziejowski do króla, 15 I 1779, BCz, rkps 799, s. 1949–1950.

¹²⁹ Laudum sejmiku, Łęczycza 12 I 1779, AGAD, ZP, sygn. 125, k. 286b–286d; A. Młodziejowski do króla, 15 I 1779 oraz S. Dzierzbicki do A. Młodziejowskiego, 16 I 1779, BCz, rkps 799, s. 1949–1950, 1953; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 455–456.

¹³⁰ Akta sejmowe z 1778 r., AGAD, ZP, sygn. 112, k. 5; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 59; G. Glabisz, *op. cit.*, s. 428.

¹³¹ Instrukcja poselska, Środa 17 VIII 1778, APP, Księgi grodzkie poznańskie, sygn. 1150, k. 257; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 61.

¹³² A. Młodziejowski do króla, 15 XI 1778, BCz, rkps 799, s. 1783.

powołał się na deklarację monarchy złożoną staroście mosińskiemu przed sejmikami poselskimi¹³³. Projekt nie został zrealizowany, ale starosta mosiński doczekał się senatorskiej kariery, rozpoczętej w 1781 r., już po śmierci A. Młodziejowskiego. Jej zwieńczeniem był uzyskany w 1786 r. urząd wojewody gnieźnieńskiego¹³⁴. W latach osiemdziesiątych XVIII w. Kęszycki był obok K. Raczyńskiego (marszałka nadwornego koronnego od 1783 r.) czołowym działaczem wielkopolskiego stronnictwa regalistycznego, szczególnie aktywnym w życiu sejmikowym¹³⁵.

Franciszek Ksawery Mikorski, podstoli gąbiński i poseł koniński z 1776 r., był w maju 1777 r. polecany królowi przez kanclerza koronnego do pióra ziemskiego kaliskiego¹³⁶. Sejmik elekcyjny z 30 czerwca 1777 r. wybrał go na jednego z czterech kandydatów na pisarza ziemskiego¹³⁷. Nominację na wakujący urząd uzyskał bardzo szybko, bo już 2 lipca 1777 r. Choć na kolejny awans czekał długo, w 1791 r. został sędzią ziemskim kaliskim¹³⁸, był w Wielkopolsce wpływową postacią. W 1780 r. sejm wybrał F.K. Mikorskiego konsyliarzem Rady Nieustającej na drugą kadencję, a następnie został on posłem kaliskim w 1784 i 1788 r.¹³⁹ Pisarz ziemski kaliski często pojawiał się w korespondencji A. Młodziejowskiego, np. pośredniczył w kontaktach z A. Bogdańskim w sprawie jego awansu na urząd podsędka¹⁴⁰.

Ważną postacią wśród wielkopolskich współpracowników A. Młodziejowskiego był pisarz ziemski wschowski F. Wierzchlejski, poseł na sejm w 1776 i 1778 r., mający zaufanie także K. Raczyńskiego¹⁴¹. Cieszył się on znaczną popularnością w Wielkopolsce. W październiku 1778 r. powstał krótkotrwały projekt mający nie dopuścić do podsędkostwa kaliskiego związanego z Sułkowskimi stolnika gnieźnieńskiego Kazimierza Bolesza. Aby uniemożliwić mu uzyskanie miejsca w gronie kandydatów wyłonionych przez sejmik, chciano skłonić do konkurowania o urząd

¹³³ A. Młodziejowski do króla, 6 XI 1778, *ibidem*, s. 1773.

¹³⁴ B. Krakowski, *Kęszycki Franciszek Ksawery*, [w:] *PSB*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 373.

¹³⁵ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 211–297.

¹³⁶ A. Młodziejowski do króla, 7 V 1777, BCz, rkps 799, s. 1195–1196; G. Głabisz, *op. cit.*, s. 594.

¹³⁷ Laudum sejmiku elekcyjnego, Kalisz 30 VI 1777, APP, KG, sygn. 428, k. 370–370v; G. Głabisz, *op. cit.*, s. 606.

¹³⁸ *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 63, 76.

¹³⁹ E. Rostworowski, *Mikorski Franciszek Ksawery*, [w:] *PSB*, t. XXI, s. 162; G. Głabisz, *op. cit.*, s. 596, 599, 609.

¹⁴⁰ A. Młodziejowski do króla, 31 XII 1778, BCz, rkps 799, s. 1914–1915; A. Młodziejowski do K. Raczyńskiego, 1 I 1779, *ibidem*, s. 1919.

¹⁴¹ K. Raczyński w liście do A. Młodziejowskiego wspominał „naszego Wierzchlejskiego”. *Vide*: K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, [b.d.], BCz, rkps 799, s. 1917; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 238.

Wierzchlejskiego, który nie był jednak zainteresowany takim awansem¹⁴². W styczniu 1779 r. F. Wierzchlejski był przewidywany na pisarza ziemskiego poznańskiego w niezrealizowanym projekcie zmian personalnych w ziemstwie poznańskim, którego autorami byli Młodziejowski i inni wielkopolscy „primores”¹⁴³. Pisarz ziemski wschowski pośredniczył także w kontaktach z A. Bogdańskim (był on wujem Wierzchlejskiego) dotyczących obsady urzędu podsędka kaliskiego¹⁴⁴. Poczta F. Wierzchlejskiego uległa dalszemu wzmocnieniu w latach osiemdziesiątych. W 1782 r. był marszałkiem sejmiku deputackiego, a następnie posłem na sejm (1782, 1784)¹⁴⁵. W 1784 r. został podsędkiem, a pięć lat później sędzią ziemskim kaliskim¹⁴⁶.

Dwaj pozostali „kanclerscy” posłowie z Wielkopolski w 1778 r. – wojski W. Gozimirski i generał adiutant W. Węgorzewski – odgrywali mniejszą rolę wśród stronników Młodziejowskiego. Kanclerz koronny w 1777 r. skutecznie zabiegał u króla o Order Świętego Stanisława dla wojskiego wschowskiego. O. von Stackelberg obiecał wystarać się o rosyjski order dla W. Gozimirskiego (był on posłem powiatu kcyńskiego 1773–1775 i 1776 r.¹⁴⁷). Pieczętarz jednak narzekał, że choć trzy miesiące wcześniej przypomniał posłowi rosyjskiemu obietnicę, ten o niej nie pamiętał¹⁴⁸. W. Gozimirski w czerwcu 1778 r. awansował z wojstwa mniejszego na urząd wojskiego większego wschowskiego. Poważniejszych awansów doczekał się już po śmierci Młodziejowskiego. W 1782 r. został stolnikiem wschowskim, zaś w 1787 r. kasztelanem elbląskim¹⁴⁹. Była to zapewne nagroda za aktywność parlamentarną Gozimirskiego. W 1782 r. został posłem wschowskim, a w 1786 r. poznańskim¹⁵⁰. W. Węgorzewski, choć uczestniczył w wielkopolskim życiu politycznym przynajmniej od 1764 r., w badanym okresie był mniej aktywny w sprawach publicznych¹⁵¹. Kiedy po odbyciu w 1778 r. funkcji poselskiej Węgorzewski prosił Młodziejowskiego o order św. Stanisława, pisał, że milczał przez pięć lat ze względu na brak zasług¹⁵². W 1784 r. został marszałkiem średzkiego sejmiku deputackiego i posłem na sejm dwa lata później¹⁵³.

¹⁴² A. Młodziejowski do króla, 25 X 1778, BCz, rkps 799, s. 1761.

¹⁴³ A. Młodziejowski do króla, 8 I 1779, *ibidem*, s. 1925–1927.

¹⁴⁴ A. Młodziejowski do króla, 4 XII 1778, *ibidem*, s. 1827.

¹⁴⁵ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 216–217, 221, 238.

¹⁴⁶ *Urzędnicy wielkopolscy...*, s. 71, 76.

¹⁴⁷ G. Głabisz, *op. cit.*, s. 591, 593.

¹⁴⁸ A. Młodziejowski do króla, 26 V 1777, BCz, rkps 799, s. 1185–1186; A. Młodziejowski do W. Gozimirskiego, 11 IX i 13 X 1777, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1138, 1170.

¹⁴⁹ *Urzędnicy wielkopolscy...*, s. 192, 202.

¹⁵⁰ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 222, 277.

¹⁵¹ G. Głabisz, *op. cit.*, s. 653, 662.

¹⁵² W. Węgorzewski do A. Młodziejowskiego, b.d. [listopad 1778], BCz, rkps 799, s. 1811–1812.

¹⁵³ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 234, 277.

Z Młodziejowskim związany był, przynajmniej od czasów konfederacji barskiej, podsedek kaliski Stefan Zielonacki¹⁵⁴. W listopadzie 1778 r. kanclerz poparł jego aspiracje do urzędu sędziego ziemskiego. Kandydatem do sęstwa S. Zielonacki został na sejmiku elekcyjnym w Kaliszu z 9 listopada 1778 r., a nominacja na urząd sędziego nosiła datę 21 listopada¹⁵⁵. Po śmierci Młodziejowskiego, w listopadzie 1783 r., został wybrany kandydatem do podkomorstwa kaliskiego, zaś w grudniu uzyskał ten urząd¹⁵⁶.

Mniejszy był zakres wpływów A. Młodziejowskiego w **województwie mazowieckim**.

W **ziemi nurskiej** kanclerz koronny w grudniu 1778 r. interesował się obsadą urzędu podkomorzego, do którego kandydatów sejmik elekcyjny wybrał już 6 lipca¹⁵⁷. Z nieufnością odnosił się do „figlarnych” Zielińskich. Jako podkomorzego Młodziejowski najchętniej widziałby podstolego liwskiego Karola Wodzińskiego. Porozumiał się on z kandydatem sejmiku do podkomorstwa – podstarościm ostrowskim Andrzejem Świdorskim, że ten po uzyskaniu urzędu złoży z niego rezygnację, aby na ponownym sejmiku umożliwić K. Wodzińskiemu wejście do grona kandydatów¹⁵⁸. Ostatecznie podkomorstwo otrzymał jednak Ignacy Zieliński, dotychczasowy podstoli nurski, którego król w grudniu 1778 r. za pośrednictwem Młodziejowskiego wzywał do Warszawy¹⁵⁹. W marcu 1779 r. chorąży nurski [Antoni?] Zieliński zabiegał u kanclerza o wakans dla przedstawiciela swojej rodziny, ale tym razem chodziło o urząd w województwie płockim¹⁶⁰. Faworyzowany przez Młodziejowskiego K. Wodziński doczekał się w 1782 r. awansu na urząd starosty grodowego nurskiego¹⁶¹.

¹⁵⁴ W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 114; G. Glabisz, *op. cit.*, s. 409.

¹⁵⁵ Laudum sejmiku, Kalisz 9 XI 1778, APP, KG, sygn. 429, k. 710–710v; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 231; G. Glabisz, *op. cit.*, s. 431.

¹⁵⁶ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 231.

¹⁵⁷ Laudum sejmiku, Nur 6 VII 1778, AGAD, Księgi grodzkie nurskie relacje oblaty, sygn. 48, k. 535; W. Filipczak, *Sejmiki ziemi nurskiej 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 1, s. 26.

¹⁵⁸ A. Młodziejowski do króla, 8 XII 1778, BCz, rkps 799, s. 1839–1840; W. Filipczak, *Sejmiki ziemi nurskiej...*, s. 27. W artykule tym podstarości i sędzia grodzki ostrowski A. Świdorski błędnie pojawił się jako A. Ostrowski.

¹⁵⁹ Król do A. Młodziejowskiego, 10 XII 1778, BCz, rkps 674, s. 1429; W. Filipczak, *Sejmiki ziemi nurskiej...*, s. 27–28.

¹⁶⁰ A. Młodziejowski do Zielińskiego, chorążego nurskiego, 23 III 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1552.

¹⁶¹ W. Filipczak, *Sejmiki ziemi nurskiej...*, s. 34–35.

W **ziemi łomżyńskiej** kanclerz koronny korespondował z tamtejszym starostą grodowym Tomaszem Przyjemskim. W maju 1778 r. Młodziejowski informował starostę łomżyńskiego o stanowisku dworu w sprawie wakansu na urzędzie pisarza ziemskiego zambrowskiego. Apelowal też do T. Przyjemskiego, aby przed sejmikiem elekcyjnym porozumiał się z podkomorzym łomżyńskim Romualdem Wyszkowskim. A. Młodziejowski zalecał staroście, by odwiedził podkomorzego i załagodził dzielące ich różnice oraz pojednał się z nim w imię zachowania przyjaźni i jedności w ziemi¹⁶². Zaufaniem kanclerza koronnego w ziemi łomżyńskiej cieszył się pisarzewicz nurski Budziszewski. W sierpniu 1778 r., przed sejmikami poselskimi, Młodziejowski zalecał mu, aby wraz z przyjaciółmi wsparł starania o mandat poselski pisarza wielkiego koronnego i starosty ostrołęckiego Antoniego Małachowskiego¹⁶³. W styczniu 1779 r. kanclerz rekomendował deputatom mazowieckim nowego podsędka zambrowskiego Józefa Godlewskiego, który został pozwany do Trybunału Koronnego przez szlachtę ziemi łomżyńskiej i powiatu zambrowskiego¹⁶⁴.

Jeśli pominąć duchownych współpracowników A. Młodziejowskiego, a zwłaszcza A.O. Okęckiego, do grona jego najbardziej zaufanych stronników należeli: J. Brzeziński, F.K. Kęszycki, J. Mikorski, F. Leszczyński i F.J. Psarski. Do nich właśnie kanclerz w sierpniu 1778 r. wysłał listy z zaleceniami dotyczącymi umieszczenia w instrukcjach poselskich fragmentu odnoszącego się do projektu kodeksu A. Zamoyskiego. Sprawa była bardzo delikatna, gdyż kanclerzowi zależało, aby nikt się nie domyślił, że inicjatywa w tej sprawie wyszła od niego¹⁶⁵. Wybór adresatów nie mógł więc być przypadkowy i świadczył o zaufaniu A. Młodziejowskiego do wymienionych powyżej osób. Analizując najbliższe otoczenie kanclerza koronnego, można zauważyć, że kariera większości z tych osób nie zakończyła się wraz ze zgonem Młodziejowskiego. Wyjątek stanowił kasztelan kruszewicki J. Brzeziński, ale w jego przypadku na przeszkodzie stanęła dość szybka śmierć. Pozostali ludzie z kręgu bliskich współpracowników kanclerza po 1780 r. kontynuowali aktywną działalność polityczną, a wielu z nich doczekało się awansów w hierarchii urzędniczej, czasami bardzo znaczących. Świadczy to dobrze o umiejętności dobierania

¹⁶² A. Młodziejowski do T. Przyjemskiego, 12 V 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1341–1343; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 71.

¹⁶³ A. Młodziejowski do Budziszewskiego, 9 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1409; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 71.

¹⁶⁴ A. Młodziejowski do deputata mazowieckiego, 23 I 1779, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1507. Deputatami mazowieckimi byli wówczas szambelan Wojciech Moszczyński i skarbnik warszawski Roman Rogowski (*Deputaci Trybunału...*, s. 227).

¹⁶⁵ Notatka na temat listów z 12 VIII 1778, AGAD, VO I, sygn. 15, s. 1409, 1411 (treść proponowanego punktu znajduje się na wszytej kartce – s. 1410).

sobie współpracowników przez Młodziejowskiego, który, jak się wydaje, nie kierował się jedynie personalnymi preferencjami. Potrafił znajdować ludzi aktywnych i zręcznych politycznie, którzy umieli zdobywać poparcie społeczności szlacheckiej.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Radziwiłłów, dział V, sygn. 4506

Księgi grodzkie nurskie relacje oblaty, sygn. 48

Księgi grodzkie radziejowskie rekognicje, sygn. 22a

Księgi grodzkie wieluńskie oblaty, sygn. 33a

tzw. Metryka Litewska, dział VII, sygn. 20, 24, 25, 30, 34, 58, 88

Varia Oddziału I, sygn. 15

Zbiór Popielów, sygn. 112, 114, 125

Archiwum Państwowe w Poznaniu [APP]

Księgi grodzkie kaliskie, sygn. 428 i 430

Księgi grodzkie poznańskie, sygn. 1150

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [BCz]

rkps 656, 674, 698, 784, 799 i 919

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

rkps 6799

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [BPAU]

rkps 1649

Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

rkps 96

Źródła drukowane

Dyaryusz seymu walnego ordynaryjnego warszawskiego szescio niedzielnego roku [...] 1778 dnia 5. miesiąca października odprawuiącego się, wyd. S. Sokołowski, Warszawa [1779].

Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776), oprac. E. Zielińska, Warszawa 2020.

Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793, red. M. Nagielski, Warszawa 2017.

Moszczeński A., *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. 3, Poznań 1867.

Stanisław August Poniatowski, *Mémoires du roi...*, t. II, Leningrad 1924.

Opracowania

Bednaruk W., *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.

Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, przekł. M. Ugniewski, Kraków 2012.

Cywiński R., *Sołtyk Maciej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 410–413.

Danilczyk A., *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 5 (1751–1794), oprac. J. Ternes, Warszawa 2017.

Dukwicz D., *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 449–465.

Dukwicz D., Zwierzykowski M., *Sulkowski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV, Warszawa–Kraków 2008, s. 531–537.

Dukwicz D., Zwierzykowski M., *Sulkowski August*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV, Warszawa–Kraków 2008, s. 542–553.

Dumanowski J., *Sumiński Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV, Warszawa–Kraków 2008, s. 603–607.

Dygdała J., *Raczyński Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1987, s. 644–653.

Dymnicka-Wołoszyńska, *Okęcki Antoni Onufry*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 458–461.

Dymnicka-Wołoszyńska, *Rey Jan Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, Wrocław 1988–1989, s. 191–192.

Filipczak W., *Aktywność sejmikowa regalistów w województwie rawskim w latach 1780–1786*, „Rocznik Łódzki” 2010, t. LVII, s. 11–39.

Filipczak W., *Chronologia sejmów z lat 1764–1793*, [w:] *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021, s. 281–312.

Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.

- Filipczak W., *Sejmiki ziemi nurskiej 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 1, s. 23–62.
- Filipczak W., *Wybory Rady Nieustającej na sejmie 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1999, z. 64, s. 117–132.
- Filipczak W., *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 191–214.
- Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
- Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.
- Grabski W.M., *U podstaw wielkiej reformy. Karta z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, Łódź 1984.
- Kociszewski A., *Mikorski Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 163–164.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Krakowski B., *Karsznicki (Karsznicki) Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 142–143.
- Krakowski B., *Kęszycki Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 372–373.
- Krzymkowski M., *Wybory członków Rady Nieustającej (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. XVI, s. 119–129.
- Michalski J., *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.
- Müller W., Szczygielski W., *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 428–432.
- Neumann O.C.D. P.F., *Diecezja poznańska u schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2018, t. XXXIII, s. 163–175.
- Prokop K.R., *Wiadomości do biografii biskupów oraz opatów i księży z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osiemnastowiecznej prasy warszawskiej doby saskiej i stanisławowskiej (1729–1795)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2006, t. LXXXVI, s. 287–329.
- Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich*, Katowice 2009.
- Rostworowski E., *Mikorski Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 161–163.
- Rostworowski E., *Popiel Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 565–568.
- Skowroński P.W., *Reforma Rady Nieustającej na sejmie 1776 r.*, Warszawa 2022, [maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. W. Kriegerseisena i obronionej w Instytucie Historii PAN w 2022 r.].
- Stroynowski A., *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.

- Szczygielski W[acław], *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Szczygielski W[acław], *Kraszewski Jan Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław 1970, s. 219–221.
- Szczygielski W[acław], *Psarski Fryderyk Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 251–254.
- Szczygielski W[ojcich], *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993.
- Zajac P., *Biskup poznański Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski w obronie Stanisława Konarskiego i polskich pijarów – nieznaną list z grudnia 1769 roku*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2021, t. XXXIX, s. 61–83.
- Zielińska Z., *Polska w okowach „systemu północnego” 1763–1766*, Kraków 2012.
- Zielińska Z., *Poniatowski Michał Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 455–471.
- Ziółek E.M., *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002.
- Żerek-Kleszcz H., *Stokowski Jan Sariusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006, s. 47–50.

Notka o autorze

Dr hab. Witold Filipczak, prof. UŁ – historyk, pracownik Katedry Historii Nowożytnej Uniwersytetu Łódzkiego.


Zainteresowania naukowe: dzieje polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasach panowania Stanisława Augusta, parlamentaryzm polsko-litewski w XVII–XVIII w.



witold.filipczak@uni.lodz.pl

Andrzej Stroynowski

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie /
Jan Długosz University in Czestochowa

 <https://orcid.org/0000-0002-4747-3636>

Biskupi w obradach sejmu grodzieńskiego 1793 roku

Summary

Bishops in the Deliberations of the Grodno Seym of 1793

An exceptionally small number of senators appeared at the Grodno Seym, among whom there were only three bishops: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski and Wojciech Skarszewski. Their participation in the deliberations was necessary in order to ensure the relative legality of the partition parliament in Grodno, because they had to represent the episcopate from Greater Poland, Lesser Poland and Lithuania.

They also had to participate in the work of parliamentary deputies, which they usually chaired, a position often entrusted to Skarszewski. In this exceptional Seym, the bishops had no opportunity to avoid expressing their opinion during the voting, which translated into their very high oratorical activity. It was connected with the need to present appropriate oratory skills, which they were endowed with to an uneven degree. Particularly noticeable differences were in the strength of their voice, though Massalski was already deprived of it as oldest and most ailing in their group. They also differed in the ability to choose the right argumentation, which was particularly important for gaining support for the ratification of territorial cessions to Russia and Prussia, a skill which was demonstrated to the greatest extent by Kossakowski, while Skarszewski, at the same time, was characterized by clumsiness.

Still, all of them presented the same submissiveness to the demands of the invaders, guided by their own interest (including collecting salaries from ambassadors) or timidity. They were considered traitors by public opinion and finally, in 1794, two of them were sentenced to death and only Skarszewski was pardoned, which did not change the way he was seen by the public.

Keywords: Grodno Seym of 1793, Jozef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski, partitions of the Commonwealth

Streszczenie

Na sejmie grodzieńskim pojawiła się wyjątkowo skąpa liczba senatorów, wśród których znalazło się tylko trzech biskupów: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski i Wojciech Skarszewski. Ich udział w obradach był niezbędny dla zapewnienia względnej legalności sejmu rozbiorowego w Grodnie, ponieważ musieli reprezentować episkopat z Wielkopolski, Małopolski i Litwy.

Musieli też uczestniczyć w pracach deputacji sejmowych, którym najczęściej przewodniczyli, co szczególnie często powierzano Skarszewskiemu. W tym wyjątkowym sejmie biskupi nie mieli możliwości uchylecia się od wyrażania swojego zdania w czasie głosowań, co przełożyło się na ich bardzo dużą aktywność oratorską. Wiązała się z tym konieczność prezentowania odpowiednich zdolności krasomówczych, którymi byli obdarzeni w nierównym stopniu. Szczególnie widoczne różnice występowały w sile ich głosu, której pozbawiony był już Massalski, najstarszy i najbardziej schorowany w ich gronie. Różnili się też umiejętnością doboru odpowiedniej argumentacji, szczególnie istotnej dla pozyskania poparcia w sprawie ratyfikacji cesji terytorialnych na rzecz Rosji i Prus, którą to umiejętność w najszerszym zakresie prezentował Kossakowski, zaś nieporadnością w tym względzie charakteryzował się Skarszewski.

Wszyscy natomiast prezentowali jednakową uległość wobec żądań zaborców, kierując się interesem własnym (w tym pobierając pensje od ambasadorów) czy też bojaźliwością. Przez opinię publiczną uznani zostali za zdrajców i ostatecznie w 1794 r. dwaj z nich zostali skazani na karę śmierci; ułaskawienia doczekał się tylko Skarszewski, co nie zmienia jego oceny.

Słowa kluczowe: sejm grodzieński 1793 r., Józef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski, rozbiory Rzeczypospolitej

Nawstępie należy podkreślić, że biskupi zawsze odgrywali bardzo istotną rolę w pracach sejmów, o czym świadczył już sam porządek zasiadania w połączonych izbach¹. Ich siła wynikała też z liczebności, gdyż do pierwszego rozbioru stanowili nieomal 11% ogółu senatorów (16 z 147)². W dodatku biskupi wykazywali się też najwyższą frekwencją, sięgającą w wieku XVI 75%, która wśród senatorów świeckich spadała nawet do 20%³. Dopiero w wieku XVIII frekwencja biskupów na sejmach zmalała i dla przykładu na sejmie

¹ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 170; A. Stroynowski, *The Role of Senators in the Commonwealth*, „Przegląd Sejmowy / The Sejm Revue” 2021, vol. XXIX, issue 6(167), s. 195.

² S. Kutrzeba, *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923, s. 75–78; W. Czaplinski, *Sejm w latach 1587–1696*, [w:] *Historia sejmu polskiego...*, s. 259; J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *ibidem*, s. 367, 373.

³ W. Uruszczyk, *Sejm w latach 1506–1540*, [w:] *ibidem*, s. 77.

grodzieńskim 1784 r. wynosiła zaledwie 42,3%⁴. Również podczas sejmowych obrad wykazywali wysoką aktywność oratorską, która sięgać mogła nawet 25% mów senatorskich (10 z 39), jak miało to miejsce w trakcie sejm 1780 r.⁵ Łączyło się to z kierowaniem pracami głównych deputacji, łącznie z konstytucyjną, od której zależał ostateczny kształt przedstawianych projektów i przyjmowanych konstytucji⁶. Niektórzy z biskupów potrafili też budować własne stronnictwa i dzięki temu mogli skutecznie wpływać na rezultaty sejmowych obrad⁷.

⁴ A. Stroynowski, *Obrady sejm grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 145–149, 203–204; A. Czaja, *Między tronem, butelką a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 92–93. Również na wcześniejszych sejmach stanisławowskich frekwencja biskupów spadała do 61,5% w 1780 r. i 53,8% w 1778 r. A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc, G. Wąs, „Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3148, Historia CLXXVIII” 2009, s. 438–439.

⁵ A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 439–440. *Vide*: W. Kaczorowski, *Polityczny charakter staropolskich kazań sejmowych*, „Sprawozdania Oddziału I Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1981, s. 63–67; K. Przyboś, *Siedemnastowieczne kazania sejmowe*, „Studia Historyczne” 1988, R. XXXI, z. 1, s. 23–24; J. Seredyka, *Nabożeństwa sejmowe w dawnej Polsce. Norma prawna czy ceremonial?*, [w:] *Teatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 256–257.

⁶ Czasem jednak ich rola, głównie ze względów zdrowotnych, była ograniczona i kierownictwo przejmowali inni członkowie deputacji, jak na Sejmie Czteroletnim, gdy Deputacji do Ułożenia Projektów do Formy Rządu, w imieniu biskupa Adama Krasieńskiego, przewodniczył Ignacy Potocki. A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 440–444; J. Michalski, *op. cit.*, s. 398.

⁷ Taki sukces odniósł biskup Ignacy Massalski na sejmie konwokacyjnym, gdy oddalił powołanie Komisji Wojskowej Litewskiej, a na rozbiorowym wbrew staraniom Adama Ponińskiego doprowadził do przeznaczenia dób pojezuickich na potrzeby edukacji (przy okazji dokonując ich grabieży). Największą rolę w kreowaniu scenariusza sejmowych obrad odgrywał biskup Józef Kossakowski, który jeszcze w początkach Sejmu Czteroletniego bezskutecznie bronił istnienia Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej, jak też 5 V 1791 r. starał się o podjęcie głosowania nad przyjęciem Ustawy Rządowej. Dopiero na sejmie grodzieńskim 1793 r. mógł odegrać decydującą rolę, kierując grupą posłów i korzystając z poparcia ambasadora Jokowa Sieversa. J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2009, s. 139; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 50–51; A. Stroynowski, *Adam Poniński w obradach delegacji sejm 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2018, t. XVII, s. 59–84; J. Kossakowski, *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891; A. Zahorski, *Kossakowski Józef Kazi-*

Te uwagi wstępne wskazują na konieczność analizy roli biskupów w pracach poszczególnych sejmów⁸. Jej przykładem, w odniesieniu do Sejmu Czteroletniego, jest książka Ewy Ziółek⁹. Takiej analizie postaw biskupów nie doczekał się sejm grodzieński 1793 r., który od wcześniejszych sejmów stanisławowskich różnił się procedurą¹⁰, jak też wyjątkowo skromną liczbą parlamentarzystów (151), ponieważ zabrakło reprezentantów ziem zajętych w wyniku drugiego rozbioru, a od przyjazdu do Grodna uchylili się część senatorów¹¹. W rezultacie do Grodna przybyło zaledwie ośmiu ministrów i dziewięciu senatorów, w tym trzech biskupów, którzy musieli reprezentować wszystkie prowincje Rzeczypospolitej. Zgodnie z prawem tylko bi-

mierz, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 268–272; B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968, s. 44.

⁸ Tu szczególnie bulwersujące stało się odsunięcie od urzędu i zamknięcie w Kielcach biskupa Kajetana Sołtyka, co doprowadziło do ostrych sporów na sejmie 1782 r., który zyskał miano „sołtykowskiego”. T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, wstęp i oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 73, 183; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 96; K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 207–241; M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan*, [w:] *PSB*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–401. Zagadnienie to znajduje swoje odzwierciedlenie również w pracach poświęconych kwestii religijności i Kościoła w okresie stanisławowskim. *Vide*: E. Rostworowski, *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 11–24; W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006; K. Paździor, *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „*Nasza Przyszłość*” 1999, t. XCI, s. 241–267; R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, Kraków 2012.

⁹ E.M. Ziółek, *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002. Książka jest też próbą obrony episkopatu przed negatywnymi ocenami z XIX w. T. Korzon, *Odrodzenie w upadku. Wybór prac historycznych (recenzje prac W. Kalinki: Sejm Czteroletni, t. II i Początki Sejmu Wielkiego)*, oprac. M. Serajski, A.F. Grabski, Warszawa 1975, s. 396, 422.

¹⁰ Zgodnie z nią obrady odbywały się w połączonych izbach oraz wykluczono tajne głosowania i wprowadzono obowiązek wotowania. Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 110 i nn.; A. Stroynowski, *Zmiany pozycji senatu Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. D. Kupisz, W. Uruszczyk, Warszawa 2019, s. 228–248.

¹¹ Według badań dotyczących Korony okazało się, że spośród 32 osób piastujących urzędy centralne i nadworne sześć zrzekło się swoich godności, a do Targowicy przystąpiło tylko 19 osób, chociaż większość z nich (13) wcześniej złożyło przysięgę na Konstytucję 3 maja. D. Rolnik, *Urzednicy centralni i nadworni Polski (Korony) wobec konfederacji targowickiej 1792–1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 192–193.

skup chełmski Wojciech Skarszewski mógł reprezentować Małopolskę, a Litwę biskup wileński Ignacy Massalski, gdy wątpliwości musiało budzić uznanie biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego za przedstawiciela Wielkopolski¹². Tak nikła liczba biskupów na tym sejmie ułatwi jednak analizę ich postaw i odgrywanej roli, co jest celem tego artykułu.

Jego bazę źródłową stanowi diariusz sejm grodzieńskiego 1793 r. opublikowany przez Henryka Olszewskiego¹³, gdy mniejsze znaczenie ma *Zbiór praw* wydany przez Zdzisława Kaczmarczyka¹⁴. W odniesieniu do oratorstwa biskupów praktycznie brak jest pełnych, oficjalnych tekstów ich wystąpień sejmowych¹⁵. W analizie tych materiałów sejmowych pomocna jest lektura pamiętników, zwłaszcza Jakowa Sieversa¹⁶. Istotna jest też bogata literatura przedmiotu poświęcona ostatniemu

¹² Już biskup Skarszewski mówił, że gdy w prowincji Wielkopolskiej „nie ma biskupa, chyba Jmks. biskup inflancki zastąpi, bo to biskupstwo raz na Koronę, drugi raz na Litwę użytym było” – Sesja 20 d. 10.07, *Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wisłocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998, nlb. (wyd. elektroniczne: 1998 BK PAN, www.bkpan.poznan.pl/old/elity – dostęp: 31 VIII 2009) [dalej: *Diariusz 1793*]. Próbowała temu zaradzić konfederacja targowicka, planując wprowadzenie do senatu marszałków powiatowych litewskich. A. Rachuba, *Wstęp*, [do:] *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I (*Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*), red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 34; J. Wąsicki, *Konfederacja targowicka i ostatni sejm z 1793 roku*, Poznań 1952; H. Olszewski, *Porządek sejmowania w Grodnie w 1793 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 182–190; J. Michalski, *op. cit.*, s. 415–416.

¹³ *Diariusz 1793*. Diariusz będący podstawą publikacji źródłowej Henryka Olszewskiego, pochodzący ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie (nr rkps 890, 891, 892), zawiera najobszerniejszy (w porównaniu do diariusza Mateusza Nielubowicza ze zbiorów Branickich z Sucheju, przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie pod sygnaturą 55/70, niezamieszczającego *in extenso* projektów i mów) materiał. H. Olszewski, *Wstęp*, [do:] *Diariusz 1793*; Z. Kaczmarczyk, *Wstęp*, [do:] *Volumina legum*, t. X (*Konstytucje sejm grodzieńskiego z 1793 roku*), wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. VIII–IX.

¹⁴ Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. VI, VII.

¹⁵ Całkowicie zabrakło tych mów w *Zbiór mów seymu extra-ordynaryinego Roku 1793. Dnia 17 w Grodnie zaczętego*, Warszawa [1793]. Jedynie dwie mowy biskupów (Józefa Kossakowskiego z 21 X oraz Wojciecha Skarszewskiego z 18 IX 1793) zamieszczone zostały w części *Mowy sejmowe*, dołączonej do *Diariusz 1793*.

¹⁶ J.J. Sievers, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992; *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. I, Poznań 1870; W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przekł. E. Raczyński, Warszawa 1998; J. Kitowicz, *op. cit.*; J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. I, wyd. J. Dihm,

sejmowi Rzeczypospolitej¹⁷ czy ujmująca całokształt rozbiorów¹⁸. Natomiast w niewielkim tylko stopniu można odwołać się do prac poświęconych postawie biskupów czasów stanisławowskich, a zwłaszcza interesujących nas trzech uczestników sejmu grodzieńskiego 1793 r.¹⁹ Pomocnicze tylko znaczenie mogą mieć prace traktujące o ich działalności duszpasterskiej, literackiej czy na polu edukacji²⁰. Mogą one w pewnym tylko stopniu ułatwić zrozumienie ich postaw w czasie sejmu rozbiorowego, gdy decydowali o lasach kraju, jednocześnie dbając o własne interesy²¹.

Warszawa 1957; M. Wolski, *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868.

¹⁷ D. Hławajski, *Sejm grodzieński 1793 roku. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1872; L. Wegner, *Sejm grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września*, Poznań 1866; S. Korwin [Kossakowski], *Trzeci Maj i Targowica*, Kraków 1890; W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, wyd. 2, Karków 1903; idem, *Ze studiów nad historią sejmu grodzieńskiego z r. 1793*, „Przegląd Historyczny” 1909, t. VIII, s. 198–222; Z. Mann, *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938; W. Tokarz, *Milczkowie sejmowi*, [w:] idem, *Rozprawy i szkice. Historia społeczna i polityczna*, t. I, Warszawa 1959, s. 115–141; Ł. Kądziała, *Opcja grodzieńska*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, R. XCVIII, nr 1, s. 31–34; idem, *Między zdradą a służbą...*; J. Michalski, *op. cit.*, s. 350–419.

¹⁸ T. Cegielski, Ł. Kądziała, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990; *Oświeceni wobec rozbiorów Polski...*

¹⁹ E.M. Ziółek, *op. cit.*, *passim*; A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 437–451; idem, *Rola biskupów w opinii ks. Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Veritati et Caritati*, t. XII (*Księga Jubileuszowa Księdza Profesora Jana Związka*), red. M. Terka, J. Kapuściński, Ł. Laskowski, Częstochowa 2019, s. 513–532; T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998; M. Bramberger, *Rola polityczna biskupa Józefa Kossakowskiego na sejmie grodzieńskim 1793 roku*, Częstochowa 2010, [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Stroynowskiego, Archiwum AJD w Częstochowie]. Oczywiście bardzo istotne są biogramy omawianych tu biskupów: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000; A. Zahorski, *op. cit.*, s. 268–272; I. Szybiak, *Massalski Ignacy Jakub*, [w:] *PSB*, t. XX, Wrocław 1975, s. 135–139; M. Deszczyńska, E. Zielińska, *Skarszewski Wojciech Józef*, [w:] *PSB*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 50–61.

²⁰ Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego*, przekł. M. Chamcówna, Wrocław–Warszawa 1979; M. Deszczyńska, *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 1, s. 50–51.

²¹ Wiązanej z tym współpracy z zaborcami nie traktowano w kategoriach zdrady narodu, w dodatku ukrywając ją pod patriotyczną frazeologią. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1897, s. 170; D. Rolnik, *op. cit.*, s. 192–193 (177–193). H. Żerek-Kleszcz, *Postawy wobec zaborów – uwagi o rodowodzie opozycji na sejmie 1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów...*, s. 132–147; J. Czuby, *Zasada*

Ogólna charakterystyka postawy biskupów

W ogólnym zarysie źródła politycznych wyborów tych trzech biskupów są znane, zwłaszcza Kossakowskiego, który stale prezentował rosyjską orientację²², szczególnie wyraźnie ujawniając to na początku obrad Sejmu Czteroletniego, gdy bronił istnienia Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej, jak też sprzeciwiał się przejściu przez państwo dóbr biskupich. Próbował też 5 maja 1791 r. doprowadzić do wznowienia dyskusji nad przyjęciem Konstytucji 3 maja²³. Następnie włączył się w działania konfederacji targowickiej, gdy „służył Rosji bez zastrzeżeń, w oczekiwaniu dobrej zapłaty zamyślał o przyłączeniu do niej Litwy, a może i całej Polski”²⁴. Na akcję sejmikową przed sejmem grodzieńskim zyskał z rosyjskiej ambasady 4000 dukatów i liczył na wprowadzenie nawet 60 posłów. Zdobyta dzięki temu pozycja skłoniła go nawet do podjęcia walki o wpływy z ambasadorem Jakowem Sieversem, w której liczył też na wsparcie Płatona Zubowa. Jednocześnie dbał o zachowanie pozorów patriotyzmu i dlatego „przy wyłonieniu delegacji sejmowej do pertraktacji o cesję kraju na rzecz Rosji biskup pozwolił swoim posłom udawać patriotów, bronił też posłów przed aresztowaniem przez Sieversa”²⁵. W sposób zasadniczy, głównie ze względu na osobisty interes, sprzeciwiał się rozwiązaniu konfederacji targowickiej i zastąpieniu jej przez grodzieńską, nad którą pełnił wpływów zyskał Sievers i król poprzez Fryderyka Moszyńskiego²⁶. Od króla dzielił go również stosunek do przyjętej organizacji prac sejmu, gdzie – szczególnie początkowo – dążył do posłużenia się limitą²⁷ (wzorem pierwszego sejmu rozbiorowego), pozwalającą

„dwóch sumień”. *Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, *passim*.

²² W 1781 dzięki naciskom Stackelberga został biskupem inflanckim, jak też stale pobierał pensję w wysokości 1500 dukatów, z której – wbrew złożonej przysiędze – nie zrezygnował nawet w latach 1789–1790, miał zawiesić pobieranie pensji z ambasady rosyjskiej. A. Zahorski, *op. cit.*, s. 269; E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 52–53; D. Dukwicz, *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 459–460.

²³ A. Zahorski, *op. cit.*, s. 269–270.

²⁴ *Ibidem*, s. 270; Ł. Kądziała, *Zdraycy i patrioci? Ugrupowania polityczne sejmu grodzieńskiego 1793 r.*, [w:] *„Bo insza rzecz zdradzić, insza dać się złudzić”. Problem zdrady w Polsce przelotem XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 74–75.

²⁵ Podobnie we wrześniu pozwolił swoim stronnikom opierać się powołaniu deputacji do zatwierdzenia cesji na rzecz Prus – *ibidem*, s. 271.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Argumentował to w następujący sposób: „mówiąc do kwestii toczącej się między limitą a prorogacją rzekł, iż gdyby wolno było decydować wedle zdania, to by z przyczyn

na zachowanie pełni władzy targowickiej, gdy dla dworu, wspieranego przez Sieversa²⁸, istotne było przeciąganie obrad poprzez prorogację, mającą pozwolić na dokonanie przynajmniej koniecznych reform ustrojowych²⁹.

Podobnie szeroko ukazywane są poglądy i działania biskupa Massalskiego, szczególnie potępianego za postawę w czasie pierwszego sejmku rozbiorowego, gdy przesadnie zwany był „czwartą potęgą rozbiorową”. Wówczas wslawił się skrajnym zaangażowaniem w realizację celów Rosji, jak też dążeniem do zapewnienia sobie osobistych korzyści majątkowych³⁰. Dzięki temu został pierwszym prezesem Komisji Edukacji Narodowej i Komisji Rozdawniczej Wileńskiej, co dało mu możliwość grabieży dóbr pojezuickich. Ta jednak stała się powodem upadku jego wpływów, gdy misja Józefa Wybickiego wykazała w 1777 r. skalę nadużyć (na kwotę 300 000 złp) biskupa, który zmuszony został do wyjazdu z kraju, do którego powrócił dopiero w 1780 r. Utracił jednak wpływy polityczne, ustępując miejsca biskupowi Kossakowskiemu, z którym przegrał nawet w wyborach do Rady Nieustającej w 1782 r.³¹ Do polityki powrócił dopiero w 1788 r., gdy podjął się walki o wpływy na sejmikach, a następnie bezskutecznie bronił istnienia Rady Nieustającej³². Wobec osłabienia wpływów Rosji zrezygnował z dalszej obrony jej interesów na sejmie i w 1789 r. wyjechał z kraju, by wrócić dopiero w 1792 r. i wystąpić przeciw Konstytucji 3 maja oraz przystąpić do Targowicy. Nie odegrał w niej jednak istotnej

publicznych i politycznych dla samej zwłoki czasu (choć to i tej nam broniją zwłoki, jak przyznałem się do tego, że mus nami rządu) wypadalaby konsekwencja zgodzić się na limitę, co nam i potrzeby własne doradzają” – Sesja 32 d. 29.07, *Diariusz 1793*.

²⁸ To z polecenia ambasadora kolejne projekty prorogacji sejmku składał Ignacy Łobarzewski, by ostatecznie, wbrew oporowi Kossakowskiego, doszło do zawiązania konfederacji grodzieńskiej. J.J. Sievers, *op. cit.*, s. 189. Z drugiej jednak strony biskup Kossakowski, być może pod naciskiem Sieversa, w czasie dyskusji sejmowych opowiedział się za prorogacją, „największym złem sądząc limitę” – Sesja 32 d. 29.07 i Sesja 44 d. 14.08, *Diariusz 1793*.

²⁹ H. Olszewski, *Wstęp*, [do:] *Diariusz 1793*; idem, *Porządek sejmowania...*; J. Michalski, *op. cit.*, s. 416.

³⁰ Już przed sejmem zaangażował się też w organizowanie wyborów na Litwie, korzystając z zasiłków ambasadora Otto Magnusa Stackelberga. I. Szybiak, *op. cit.*, s. 136. Według nowszych badań Massalski nie zdołał jednak pozbawić tam króla wpływów. D. Dukwicz, *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie sejmku rozbiorowego 1773–1775*, Warszawa 2015, s. 139, 158–163.

³¹ Osłabienie jego pozycji i emigracja wiązały się też z okresem niełaski ambasadora Stackelberga. D. Dukwicz, *Kontakty Stanisława Augusta z ambasadorami Katarzyny II w Warszawie w świetle „Pamiętników” królewskich*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 281.

³² Już wówczas zresztą prezentował się jako „człowiek zmęczony i nie mający chęci na dalszą walkę polityczną”. E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 89.

roli wobec dominującej pozycji biskupa Kossakowskiego, wówczas już koadiutora biskupstwa wileńskiego. W rezultacie nie chciał wziąć udziału w sejmie grodzieńskim, zmieniając decyzję dopiero pod naciskiem ambasadorów Rosji i Prus. Przybył jednak z opóźnieniem (około 25 czerwca) i w obradach ograniczył swój udział. Został jednak wyznaczony do deputacji rokującej traktaty rozbiorowe z Rosją i Prusami (choć najczęściej zastępował go Skarszewski), a następnie głosował za rozwiązaniem konfederacji targowickiej (bronionej przez Kossakowskich) i to w jego domu 16 września 1793 r. zawiązano konfederację grodzieńską³³. Nagrodą za uległość wobec ambasadora Sieversa stał się wybór 27 listopada do reaktywowanej Rady Nieustającej³⁴.

W literaturze przedmiotu mniej jednoznacznie oceniany jest biskup chełmski Skarszewski, który sakrę biskupią uzyskał w 1790 r. dzięki gorliwej pracy na rzecz Kościoła, jak też stałej współpracy z prymasem Michałem Poniatowskim i biskupem Józefem Rybińskim³⁵. Jako senator przystąpił do konfederacji sejmowej. Był jednak niechętny Konstytucji 3 maja, chociaż zaprzysiął ją 18 maja 1791 r. Był zwłaszcza przeciwny poszerzaniu praw prawosławia, jak też narzekał na niskie dochody swojego biskupstwa. W 1792 r. przystąpił do Targowicy i „zyskał wówczas rozgłos m.in. uwalnianiem z przysięgi składanej na Konstytucję 3 maja”³⁶. Zapewniło mu to objęcie prezesury w powołanej na miejsce Komisji Edukacji Narodowej (dalej: KEN) – rozwiązywanej 27 kwietnia 1793 r. – komisji koronnej (prezesem komisji litewskiej został biskup Kossakowski), a później wejście do reaktywowanej 23 listopada KEN³⁷.

Na sejmie grodzieńskim wykazywał się wysoką aktywnością, o czym świadczy pełnienie niezwykle licznych i odpowiedzialnych funkcji (najczęściej przewodniczącego) w deputacjach: do rokowań z Rosją w sprawie cesji terytorialnych, do rokowań z Prusami, kontrolującej stan kas wojska i jego liczebności, do ułożenia wydatków z listy cywilnej, do weryfikacji sancitów konfederacji targowickiej, do sprawy upadłych banków, do zawarcia traktatu przymierza z Rosją. Wyróżnił się też wyjątkowo ostrym potępieniem (6 listopada) rewolucyjnych wydarzeń we Francji. W nagrodę za swoją postawę na sejmie i w czasie rządów Targowicy został

³³ Sesja 60 d. 11.09, *Diariusz 1793*.

³⁴ I. Szybiak, *op. cit.*, s. 137–138.

³⁵ E.M. Ziółek, *Wojciech Skarszewski*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, Lublin 1996, s. 235–236; eadem, *Biskupi...*, s. 18–21; M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 51–52.

³⁶ M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 53.

³⁷ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 307; M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w l. 1786–1795*, Wrocław 1959, s. 205.

26 listopada 1793 r. podkanclerzym koronnym i konsyliarzem reaktywowanej Rady Nieustającej³⁸.

W opinii patriotycznej części społeczeństwa postawa wszystkich trzech biskupów zasługiwała nie tylko na potępienie, ale i na karę³⁹. W rezultacie Józef Kossakowski i Ignacy Massalski zostali powieszoni (pierwszy 9 maja, a drugi 28 czerwca 1794 r. – mimo prób obrony przez Stanisława Augusta)⁴⁰. Przeżył jedynie biskup Skarszewski, chociaż wcześniej Sąd Kryminalny Wojskowy skazał go na karę śmierci i 13 września 1794 r. już pozbawiono go sakry biskupiej, ale w ostatniej chwili przyszło ulaskawienie przez Tadeusza Kościuszkę, który pod naciskiem króla zmienił karę na dożywotnie więzienie⁴¹. Tu rodzi się pytanie: czy tak różne potraktowanie tych biskupów znajduje uzasadnienie w ich postawie na ostatnim sejmie rozbiorowym?

Zaangażowanie w obrady

Dla właściwego określenia postaw i roli biskupów na sejmie grodzieńskim 1793 r. konieczne jest wskazanie ich aktywności w trakcie jego obrad, ciągnących się przez 101 sesji (posiedzeń). Należy podkreślić, że wymagało to ogromnego wysiłku, gdyż sesje rozpoczynały się rano (najczęściej o 11) lub po południu (zwykle o 16)⁴², ale kończyły się w bardzo różnych porach, często dopiero w późnych godzinach

³⁸ M. Chamcówna, *op. cit.*, s. 54; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981, s. 23.

³⁹ Taką ocenę lansowano też w historiografii powojennej: „W akcjach Targowicy, następnie sejmu grodzieńskiego 1793 r., który w miejsce ustawy majowej uchwalili wsteczną konstytucję oddającą rządy w państwie reakcji magnackiej, który w końcu pod dyktandem Rosji i Prus aprobował fakt drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, bardzo aktywny udział brali przedstawiciele episkopatu polskiego, jak biskup wileński Massalski, biskup inflancki Kossakowski, biskup chełmski Skarszewski. Owi feudałowie duchowni, powiązani zresztą ściśle z magnaterią świecką, stanowili podporę obozu reakcji oligarchicznej walczącej z obozem postępu w Polsce”. K. Piwarski, *Wstęp*, [do:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. XXII.

⁴⁰ A. Zahorski, *op. cit.*, s. 272; I. Szybiak, *op. cit.*, s. 138.

⁴¹ M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 55. Ziótek uważa jednak, że postępowanie Skarszewskiego na sejmie grodzieńskim nie wynikało z jego związków z Rosją, lecz raczej był to wynik „przekonania o niebezpieczeństwie płynącym z Konstytucji dla kraju i Kościoła”. E.M. Ziótek, *Biskupi...*, s. 50.

⁴² Między innymi: na godz. 10.00 odroczone np. sesję 79 dnia 26 października; na godz. 14.00 sesję 22 dnia 12 lipca; na 15.00 sesję 27 dnia 20 lipca; na 17.00 sesję 80 ranną dnia 28 października. *Vide: Diariusz 1793.*

nocnych czy nawet rankiem kolejnego dnia⁴³. Dla starszych już wiekiem biskupów (Massalski miał wówczas lat 66, Kossakowski 57, Skarszewski 51) było to dużym obciążeniem. W rezultacie najstarszy spośród nich, biskup Massalski, w najmniejszym stopniu zaznaczył swój udział w obradach sejm, co tłumaczył złym stanem zdrowia⁴⁴. To zmęczenie obradami mogło prowadzić też do pomyłek (bez możliwości ich poprawienia) w czasie głosowań, co przydarzyło się biskupowi Skarszewskiemu⁴⁵. Trudno jednak precyzyjnie ustalić udział biskupów w kolejnych sesjach, ponieważ nie prowadzono list obecności i jedyną wskazówką dla określenia frekwencji są wygłaszane mowy oraz udział w głosowaniach. Nawet na podstawie tych danych można jednak określić, że największe zaangażowanie w przebieg sejmowych obrad wykazał biskup Kossakowski, który był obecny na przynajmniej 55 sesjach. Pod tym względem zdecydowanie ustępował mu biskup Skarszewski, obecny na co najmniej 40 sesjach. Natomiast biskup Massalski wykazał swoją obecność zaledwie na 14 sesjach sejm grodzieńskiego.

Zdecydowanie ważniejsze dla określenia roli biskupów w obradach tego sejm było ich zaangażowanie w toczące się dyskusje, gdy bardzo często zabierali głos, starając się forsować swoje stanowisko czy przynajmniej uzasadniać decyzję w czasie głosowań. Ich wypowiedzi miały bardzo różne formy, zaczynając od mów, których jednak nie wydawali drukiem, czym zdecydowanie różnili się od posłów opozycyjnych, starających się akcentować swój patriotyzm i przekazywać swoją postawę potomnym⁴⁶. Oprócz formalnych mów aktywność oratorska biskupów wyrażała się również w głosach, „przemówieniach się”, jak i często szeroko rozwijanych wotach, stanowiących o specyfice tego sejm⁴⁷. Pod względem liczby wygłaszanych oracji na

⁴³ Godziny zakończenia i wzmianki o czasie trwania obrad w konkretnych dniach odnotował pisarz diariusza przy końcu niektórych sesji. Dla przykładu można wymienić: do godz. 21.00 trwała sesja 34 dnia 31 lipca, do 23.00 sesja 93 dnia 16 listopada, do 24.00 sesja 94 dnia 18 listopada, do 1.30 w nocy sesja 37 dnia 6 sierpnia, do 4.00 rano sesja 55 dnia 2 września, do niemal 5.00 nad ranem sesja 99 dnia 21 listopada i podobnie sesja 100 dnia 22 listopada, sesja 101 dnia 23 listopada trwała do 9.00 rano dnia następnego. *Vide: ibidem.*

⁴⁴ Sesja 100 d. 22 XI 1793, *Diariusz 1793*.

⁴⁵ Taka zdarzyła mu się w trakcie ważnego głosowania nad propozycją rozpoczęcia turnusu w sprawie ratyfikacji traktatu rozbiorowego. Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

⁴⁶ W efekcie zachowały się tylko dwie drukowane mowy biskupów (Kossakowskiego i Skarszewskiego), wskazane w przyp. 17. Dla porównania, znany z patriotycznych wystąpień poseł liwski Jan Krasnodębski zadbał o uwiecznienie swoich 31 mów, wydając je drukiem i wprowadzając ich numerację. Tak wysoka liczba patriotycznych mów Krasnodębskiego zaskakuje, gdyż już 23 września z rozkazu Sieversa został wywieziony z Grodna. J. Kowecki, *Krasnodębski Jan Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 206–27.

⁴⁷ Wykluczenie tajnego głosowania miało ułatwić kontrolę posłów, szczególnie pobierających pensję z ambasady. H. Olszewski, *Porządek sejmowania...*, s. 187.

czoło wysunął się biskup Kossakowski, występujący aż 104 razy (plus celebrowanie mszy na otwarcie sejmu). Na drugim miejscu znalazł się biskup Skarszewski, który zabierał głos 78 razy (celebrował też mszę na zakończenie obrad sejmu). Z oczywistych względów najmniej aktywny oratorsko był biskup Massalski, który występował zaledwie 30 razy⁴⁸.

W tej aktywności oratorskiej biskupów szczególnie istotne znaczenie miały ich wota, gdyż wypowiadając się na samym początku głosowania, mogli wpływać na postawy pozostałych parlamentarzystów, szczególnie własnych stronników. Tu oczywiście najczęściej wotującym spośród biskupów był Kossakowski, który wotował aż 40 razy, wpływając na wyniki niemal wszystkich głosowań, które odbyły się w czasie sejmu grodzieńskiego. Szczególnie znamienny był jego udział we wszystkich głosowaniach poświęconych sprawom polityki zagranicznej, a zwłaszcza ratyfikacji traktatów rozbiorowych. Nie wziął udziału tylko w głosowaniach związanych z redukcją wojska, gdy demonstracyjnie opuścił izbę przed podjęciem decyzji w sprawie ograniczenia liczby żołnierzy, jak też nie uczestniczył w układaniu „ranglisty”, mającej dać wynagrodzenie zredukowanym wojskowym⁴⁹. W obydwu przypadkach działał w interesie swojego brata hetmana Szymona Kossakowskiego⁵⁰. W dyskusjach – z reguły – był przeciwny opiniom deputacji sancitowej, która przedstawiała propozycje odrzucenia niektórych wyroków targowickich⁵¹. W rezultacie jeden raz uchylił się (był nieobecny przy sprawie DeRaesa) od udziału w głosowaniu, a raz głosował przeciw orzeczeniu deputacji (w sprawie Kochanowskich)⁵². Poza tym jednym przypadkiem, wota biskupa inflanckiego były już zgodne z opinią większości, co może świadczyć o jego wpływach na postawy sejmujących.

⁴⁸ Nieraz występowali na jednej sesji nawet kilkakrotnie, a rekordzistą w tym zakresie był Kossakowski, który na sesji 101 występował aż dziewięć razy. Skromniejszy wynik uzyskał biskup Skarszewski, który na sesji 99 wystąpił sześć razy. Nawet tak nieaktywny Massalski występował po cztery razy na sesjach 24, 46, 100 i 101. *Diariusz 1793*.

⁴⁹ Dnia 7 września (2).

⁵⁰ Warto tu zauważyć, że Szymon Kossakowski w niewielkim tylko stopniu wspierał swojego brata i wotował zaledwie 11 razy, a dbając o popularność – lub jej resztki – opowiedział się za rozdzieleniem interesów sprzymierzonych dworów i przyjęciem instrukcji do rokowań z Rosją, ale już w najważniejszych głosowaniach nad ratyfikacją traktatów cesyjnych opowiadał się za ich przyjęciem. *Vide*: Sesja 9 d. 26.06; Sesja 16 d. 5.07; Sesja 46 d. 17.08 i Sesja 55 d. 2.09, *Diariusz 1793*.

⁵¹ Chociaż w tej sprawie musiał pogodzić się ze stanowiskiem większości sejmujących, to już po zakończeniu sejmu, dzięki poparciu nowego ambasadora Iosifa Igelströma, doprowadził do przywrócenia większości sancitów targowickich. A. Zahorski, *op. cit.*, s. 271.

⁵² Był to też jedyny raz kiedy nie znalazł się w szeregach większości sejmujących. Sesja 89 d. 9.11 i Sesja 80 poranna d. 28.10, *Diariusz 1793*.

Minimalnie mniejszą aktywność w głosowaniach wykazał biskup Skarszewski, który wotował 39 razy. Dwukrotnie nie był obecny w czasie ważnych głosowań⁵³, a raz, gdy pojawiał się popierany przez patriotyczną opozycję projekt Andrzeja Ciemniewskiego, posła różańskiego, dotyczący obniżenia pensji nieobecnym w kraju hetmanom i generałowi artylerii koronnej, uchylił się od oddania głosu, naruszając tym samym regulamin tego sejmu. Nie chciał też wypowiedzieć się w głosowaniu nad sposobem wyznaczenia przewodniczącego deputacji do uszczelnienia funduszy dla wojska, którego nominację ostatecznie pozostawiono królowi⁵⁴. Z reguły jednak biskup Skarszewski głosował jak większość senatorów i biskup Kossakowski, z którym spierał się (i nawet raz zagłosował odmiennie) tylko w kwestii podejścia do oceny przez sejm sancitów konfederacji targowickiej, co po części wynikało z pełnienia funkcji przewodniczącego deputacji sancitowej. Tylko raz w wotach wypowiedział się wbrew większości senatorów, sprzeciwiając się rozpoczęciu głosowania nad ratyfikacją traktatu podziałowego z Rosją, ale stało się to w wyniku wspomnianej już pomyłki w zrozumieniu treści pytania⁵⁵.

W niewielkim natomiast stopniu w głosowaniach uczestniczył biskup wileński, który wziął w nich udział zaledwie 11 razy. Ponadto jeden raz, gdy chodziło o ustanowienie podatku magazynowego, nie zagłosował, chociaż wcześniej wotował i raczej był obecny do końca sesji, na której decydowano o przyznaniu mu prowizji z tytułu zamiany Lachowicz za Połagę i inne dobra⁵⁶. Po przybyciu do Grodna pojawiał się zwłaszcza na głosowaniach związanych z legalizacją zaboru rosyjskiego (4) oraz dotyczących przymierza z Rosją (2), w których oczywiście prezentował się jako stronnik imperatorowej⁵⁷. Opowiedział się również za przyjęciem instrukcji dla „demarkatorów” oraz udzieleniem Radzie Nieustającej pełnomocnictwa do kontynuowania rokowań z zaborcami⁵⁸. Często nieobecność wykorzystał natomiast do uchylecia się od wypowiedzi w sprawie cesji terytoriów na rzecz Prus. Nie angażował

⁵³ Po raz pierwszy jego absencja miała miejsce w trakcie głosowania nad popieraną przez króla propozycją rozdzielenia rokowań z Rosją i Prusami, a po raz drugi, gdy decydowano o przyjęciu projektu posła czernihowskiego Ignacego Łoborzewskiego (płatnego stronnika Sieversa). Sesja 9 d. 26.06 i Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*; J.J. Sievers, *op. cit.*, s. 189, 223, 226; A. Stroynowski, *Wołyń w epoce stanisławowskiej – pogranicze w centrum Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Brenda, J. Kielbik, Olsztyn 2009, s. 7–27; J. Kowecki, *Łoborzewski Ignacy*, [w:] *PSB*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 370–372.

⁵⁴ Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*.

⁵⁵ Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

⁵⁶ Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*.

⁵⁷ Sesja 26 d. 17.07; Sesja 46 d. 17.08 i Sesja 77 d. 21.10, *Diariusz 1793*.

⁵⁸ Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*.

się też w dyskusje i głosowania nad rozwiązaniami w polityce wewnętrznej, ograniczając się do wotowania w sprawach: powołania komisji bankowej, absolutorium dla Komisji Wojskowej Litewskiej i ustalenia formy rządu⁵⁹.

Oratorstwo

Oczywiście ustalanie liczby wystąpień biskupów musi być połączone z oceną ich talentów oratorskich, warunkujących uzyskanie spodziewanego efektu w postaci oddziaływania na sejmujących. Pomijam tu ich uprzywilejowaną pozycję, wynikającą z obowiązującego szacunku dla sakry biskupiej, jak też kolejności wygłaszania przemówień, zwłaszcza w trakcie wotów⁶⁰.

Z omawianej tu trójki biskupów najwybitniejszym oratorem był niewątpliwie Józef Kossakowski, przygotowujący teksty wystąpień sejmowych dla swoich stronników jeszcze na Sejmie Czteroletnim, na którym przemawiał 87 razy. Wówczas jednak wygłaszane przez niego mowy w obronie Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej nie przyniosły zamierzonego rezultatu⁶¹. Inaczej było w czasie sejmu grodzieńskiego, gdzie mógł liczyć na poklask swoich stronników z Targowicy. Jednocześnie potrafił kreować się na obrońcę interesów litewskich, co doskonale widać w jego jedynej drukowanej mowie⁶². Zawarł tam krytykę projektowanych rozwiązań:

⁵⁹ W dniach: Sesja 69 d. 27.09; Sesja 100 d. 22.11; Sesja 66 d. 23.09, *Diariusz 1793*.

⁶⁰ O tych uwarunkowaniach skuteczności oddziaływania oratorskiego na sejmach, w tym biskupów, istnieje szeroka literatura przedmiotu, z której wymienię tylko kilka pozycji: B. Krakowski, *op. cit.*; A. Stroynowski, *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), s. 185–206; idem, *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 2010, t. I, s. 79–91; idem, *Rola biskupów w obradach...*, s. 437–451.

⁶¹ B. Krakowski, *op. cit.*, s. 44, 105; A. Zahorski, *op. cit.*, s. 268–269. Już wówczas oceniany był jednak jako „mówca zabawny”. J. Nowak-Dłużewski, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933, s. 209.

⁶² *Głos JW. JM. Księdza Kossakowskiego biskupa inflanckiego d. 21 Novembra*, [w części Mowy] *Diariusz 1793*. Do obrony interesów prowincji litewskiej powracał i w innych wystąpieniach, szczególnie zdecydowanie występując o zapewnienie Litwie możliwości innego niż w Koronie sposobu obierania sędziów ziemskich na sejmikach oraz o podniesienie liczebności reprezentacji litewskiej w senacie, co było zresztą stałym postulatem przedstawicieli WKL. Sesja 94 d. 18.11 i Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*; A. Stroynowski, *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.

Między licznymi prowincjami litewskiej niedogodnościami, żądanie powiatu oszmiańskiego powiniennem W.K.Mci i wam stany sejmujące przełożyć. Miał powiat oszmiański zawilejski swoich urzędników, swoje miejsce, swoją reprezentacją. Reprezentanci jego podali projekt, ten z krzywdą dlatego powiatu odrzuconym został, chociaż to pozostali w 22 parafiach obywatele tego powiatu mieli za sobą prawo żądać, aby mieli swoje własne urzędy, sejmiki, reprezentacją. Równym obejściem się Brasław przemieniony w województwo na samej granicy leżący, mający miasto na stolicę województwa nikczemne, a powiat natomiast kowieński wśrodku kraju leżący, mający miasto dość duże w pierwszej klasie miast umieszczone, pozostał powiatem, chociażby go słuszniej za Brasław w województwo przemienić należało. [...] Niosę więc prośbę, nie końcem burzenia prawa, ale dogodzenia obywatelom w tym, czego usilnie żądają, i co jak mówiłem, nie burząc całego dzieła być może przez dogodną poprawę przemienionym⁶³.

Warto zwrócić uwagę, że w prezentowanym wystąpieniu Kossakowski posłużył się językiem prawniczym, wolnym od niemodnych już ozdobników i wykorzystywania emocji. Po prawniczą argumentację sięgnął też w swojej ocenie działań pruskich, gdy mówił:

Nowego posuwania się w kraj wojsk pruskich nie biorę ja za nowe zajęcie, ale za kontynuację dawnego gwałtu. [...] Wszak gdybyśmy się o to tylko użalali, więc to, co wprzód zabrano, autoryzowalibyśmy. W mniemaniu moim nota odpowiednia nie czyni obietnicy żadnej temu, kto nowe gwałty czynić jest śmiałym⁶⁴.

Podobnie zdołał nakłonić sejmujących do przyjęcia żądań Sieversa o dokonanie nominacji, a nie wyboru członków delegacji. Zaproponował wówczas zastosowanie wybiegu polegającego na tym, że król „w sposób rady nieustającej oświadczy głośną nominację, a my ją czy in turno czy za zgodą powszechną przyjmujemy”⁶⁵.

Najczęściej zresztą posługiwał się lapidarną formą wypowiedzi, nawet przy uzasadnianiu konieczności związków z Rosją, gdy

[...] oświadczał, że tego zawždy dostrzegał, iż ojczyzny naszej szczęście w złączeniu się z dworem petersburskim, przyczyna zaś upadku z oddalenia się od jedności z nim pochodziła, że tego dworu i teraz i nigdy nie należało urażać i że w tej nawet nieszczęśliwej porze w wspaniałości imperatorowej JMści gruntując całą nadzieję wszytkiego

⁶³ *Głos JW. JM. Księdza Kossakowskiego...*

⁶⁴ Sesja 17 d. 6.07, *Diariusz 1793*.

⁶⁵ Sesja 21 d. 11.07, *Diariusz 1793*.

się z niej spodziewa, a jeśli w księdze przeznaczenia Polska na wymazanie z liczby mocarstw jest wskazana, mężne znoszenie nieszczęścia przyzwoitszym być sądził nad próżne i bezskuteczne usiłowania⁶⁶.

To stanowisko podtrzymywał również przy innych okazjach, jak wyznaczenie delegacji do dworów zagranicznych, gdy twierdził, że

[...] wejście w związki ścisłej i niewzruszonej przyjaźni z Rosją najzbawienniejsze byłoby dla Rzeczypospolitej naszej, a radził, iż pożyteczniej byłoby całkiem się poddać imperatorowej Jmości całej Rosji pod pewnymi kondycjami zabezpieczającemi nam religią panującą, przywileje, prawa i swobody nasze, anizeli zezwalać na rozbiór kraju częściami⁶⁷.

Wychodząc z tych przekonań,

[...] obszernym głosem tłumaczył się, że w dzisiejszej materii [wyznaczenie delegacji i danie jej pełnomocnictw do zatwierdzenia rosyjskiego zaboru], przełożyć ma w obowiązku, że Bóg i religia nie wyciąga nic z człowieka nad przekonanie jego własne, że [...] opór teraz stanie się przyczyną upadku całej egzystencji polskiej, a przeto nie godzi się go czynić i nie należy⁶⁸.

Czasem tylko Kossakowski sięgał po możliwość szerszej wypowiedzi, szczególnie przy obronie istnienia konfederacji targowickiej⁶⁹. Stąd jedna z najobszerniejszych jego mów była poświęcona głównie określeniu relacji pomiędzy sejmem grodzieńskim a konfederacją targowicką. Jednocześnie

[...] przed całą publicznością i Bogiem zaręczał się, że i sam czystą myślą poszedł do konfederacji targowickiej, że mu ani powstały w umyśle te nieszczęśliwości, które ze zbiegu fatalnych okoliczności wyniknęły. Oświadczył się potem do świadectwa całej prowincji litewskiej, iż przez czas trwania tej konferencji żaden obywatel nie był prześladowanym ani żadnej szkody Rzplta nie poniosła, co sam najlepiej wiedzieć oświadczył się, ile zawždy znajdując się na sesjach i każdą podpisując. Dalej mówił, iż zna konfederacja, że jest pod władzą sejmu i żąda zdać mu sprawę z czynów swoich, że w mocy jest sejmu rezolucje jej i sancita odmieniać, poprawiać, potwierdzać, lub kasować, samą nawet tegoż momentu rozwiązać⁷⁰.

⁶⁶ Sesja 4 d. 21.06, *Diariusz 1793*.

⁶⁷ Tak ostre sformułowanie nie ułatwiło przyjęcia przez posłów jego propozycji. Sesja 8 d. 25.06, *Diariusz 1793*.

⁶⁸ Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

⁶⁹ Prawdopodobnie tylko odczytał tekst mowy, wzorem wcześniejszej praktyki. B. Krakowski, *op. cit.*, s. 56.

⁷⁰ Sesja 22 d. 12.07, *Diariusz 1793*. Na innej sesji podobnie obłudnie wskazał, że „konfederacja jest władzą rewolucyjną, przeto nie dziwi się, że jest niemilą jako lekarstwo w ciężkiej

Kossakowski wykazywał też odwagę, gdy włączał się do dyskusji nawet w bardzo napiętej atmosferze, jak 2 lipca 1793 r. po aresztowaniu szeregu posłów (na wolności pozostało jednak czterech „za wdaniem się Kossakowskiego biskupa inflanckiego”). Wówczas:

[...] w obszernym głosie tłumaczył różnice między polityką a gorliwością obywatelską, pochwalał stan rycerski z panującej w nim gorliwości przy obstawianiu za udziałaną całemu narodowi krzywdą przez popełnienie tak formalnego na posłach gwałtu. Próbował potem, że co innego jest być gorliwym posłem, a co innego doskonałym ministrem, albowiem ten przestrzegając, aby stylu dyplomatycznego w niczym nie uchybił, a tym samym obelgi i sobie i narodowi swemu nie uczynił, czasu do układu pism takich potrzebuje. Z tych więc powodów nota w tak krótkim czasie wygotowana być nie mogła. Potem różne do stanu terażniejszego ojczyzny i świeżo zdarzonej okoliczności przywiódłszy uwagi doniósł stanom sejmującym, iż [...] odebrał od JP ambasadora tłumaczenie się, iż przytrzymanie posłów nie z powodu ich opinii, lecz z pobudek, aby uniknąć wszelkiego burzenia się i niespokojności, wyniknęło. Radził potem, aby na takowym tłumaczeniu się przestać, gdyż tyle zyskaliśmy, ile przemagający słabszemu wyświadczyć może. Zapewniał przy tym, że sam widział podpisane ordynanse uwolnienia, a zatem perswadował przestać na doniesieniu księcia kancлера, aby przez dalsze oburzenia się mniej pożyteczne nie obrażać tego narodu, którego najbardziej menażować potrzeba i okolicznościami przymuszeni jesteśmy⁷¹.

Podobnie jak jego starszy kolega Wojciech Skarszewski opublikował tylko jedną, zresztą bardzo krótką mowę, poświęconą powołaniu go na prezesa deputacji „zatrudniającej się egzaminem wojska”. Uznał postawione przed nią zadanie za praktycznie niemożliwe do wykonania, a w dodatku zbędne wobec wcześniejszego wyznaczenia przez Targowicę deputacji kontrolnych, których członkowie – w tym on jako deputowany do egzaminowania policji i asesorii – mogą złożyć odpowiednie wyjaśnienia⁷². Tak krótka wypowiedź nie może być podstawą oceny umiejętności oratorskich, których można było spodziewać się po sławnym kaznodziei⁷³, który jednak na sejmie grodzieńskim miał problemy z wyszukaniem odpowiedniej argumentacji dla uzasadnienia konieczności ustępstw wobec żądań zaborców. Stąd ograniczał się do wskazania, że

chorobie nagle. Przekładał potym, iż w całej kwestii nie idzie o słowo, tylko o rząd. To mówię – dodał – gdzie jest naród, tam jest rząd. I konfederacja, będąc obroną z obywateli, była narodem”. Sesja 29 d. 24.07, *Diariusz 1793*.

⁷¹ Zdanie Kossakowskiego poparł król. Sesja 12 ranna d. 2.07, *Diariusz 1793*.

⁷² *Głos J.M.P. Skarszewskiego Biskupa chełmskiego dnia 18 Septembra miany*, [w części Mowy] *Diariusz 1793*.

⁷³ J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Petersburg 1855, s. 29–30.

[...] rozbiór kraju pierwszy podobieństwem drzewa, któremu nieco gałęzie odrąbano, terazniejszy zaś już tylko pień samego drzewa zostawującym, przyczyną zaś obydwu mienił być niezgodę, nierząd i ambicją. Idąc potem za przysięgą konfederacji targowickiej mówił gorliwie przeciwko oddziałowi prowincjów, przysięgę zaś od obywatelów zajętych kordonami dworom uczynioną tyle być rozumiał ważną, ile od pierwszej na konfederacją targowicką uczynionej stany ich uwolnią sejmujące. Dalej mówiąc zamiast wyznaczania delegacji radził bardziej referencją do dworów zagranicznych, a najszczególniej do imperatorowej Jmości⁷⁴.

Wkrótce zaprezentował jeszcze bardziej ugodowe stanowisko, gdy ubolewając

[...] nad losem nieszczęśliwym ojczyzny mówił, iż jeden nam pozostawał ratunek w stałości umysłów, a ten gwałtom i przymusom obcy potencji na koniec ustąpić będzie musiał. Radził ulegać raczej w tak nieszczęśliwej chwili, a nie stawać się w całości wystawą najprzykrzejszych wypadów. Z tych powodów zgadzał się na danie mocy deputowanym do podpisania traktatu [sesyjnego z Rosją] nie wprzód jednak, poki warunki potrzeb naszych umówione nie będą, jako to forma rządu, stan wojska, położenie pewnych granic, ewakuacja wojsk zagranicznych i wyciągniętych z województw i powiatów tego kraju furazów zapłacenia, niemniej szkód poczynionych nagrodzenia⁷⁵.

Szersze uzasadnienie tej kapitulanciej postawy znalazło się w jego wotum przy głosowaniu nad projektem ratyfikacji traktatu z Rosją, w którym pytał:

[...] iż gdy jedno z dwu państw na zgubę naszą skojarzonych przymusiło do traktatu przystąpić i gdy go nam deputowanym kazano podpisać, ręka podpisy kreśliła, ale serce odwrócone było. Co mówi o sobie, i o wszystkich kolegach rozumiem. Tu się pytał, czy już ten przemocny gwałt ustał, czy są z zagranicy jakie nadzieje [...]. Albowiem gdy dwaj zabór krajów naszych skuteczniają, trzeci milczy, bo mu wojna francuska nader nieszczęśliwa czyli raczej uciążliwa myślić o sobie każe. Ale dlatego że milczy, czy możemy być pewni, że od Sanu czyli skąd inąd o podobnym zaborze nie myśli? Tu przekładał, iż całej Europy szala w rękę tych mocarstw zostaje i że nic ciele dobrego z nikąd dla Polski nie widać⁷⁶.

Ta najdłuższa mowa Skarszewskiego, złożona z podobnie brzmiących argumentów, nikogo nie mogła przekonać, ale i nie musiała wobec niemożności sprzeciwienia się ratyfikacji.

⁷⁴ Sesja 7 d. 24.06, *Diariusz 1793*.

⁷⁵ Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

⁷⁶ To wotum zakończył błędnym opowiedzeniem się przeciw ratyfikacji, która ostatecznie przeszła wynikiem 88 do 1. Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

Znacznie ciekawsza była jego mowa wygłoszona w trakcie ratyfikacji traktatu z Prusami, którą rozpoczął od stwierdzenia, iż nie sądził, że może być gorsza chwila od tej, gdy zdecydowano się na cesję na rzecz Rosji. Wówczas jednak

[...] nadzieja jakaś była, azaliż Rosja czy nie wesprze nas przeciwko drugiemu dworowi, myśląc, iż lepiej jest części utracić, aniżeli wszystko. Ale gdym zaczął poprzednie deklaracje stosowne do siebie obu dworów uważać, od pierwszych zaraz momentów po cesji dla Rosji uczynionej rozpaczać, mówił, zacząłem i widzę teraz, że i drugie następuje nieszczęście jako z jednej przyczyny tenże sam wynikający skutek. Wnoszę zaś stąd, iż zawždy się dwory na naszą godzić będą szkodę. [...] Tu nie radził zrywać zupełnie traktowania z ministrem pruskim, a starać się, aby na poniższe przed ratyfikacją traktatu zezwolił punkta. Najprzód, na gwarancją Rosji tego, jaki z nim zapadnie, traktatu. Po wtóre, na mediacją Rosji co do handlu. Po trzecie, co do ustanowienia ceł wzajemnie równych opłatach. Po czwarte, na wydaniu obrazu częstochowskiego ze skarbami. Po piąte, aby w przypadku zagaśnięcia domu radziwiłłowskiego, zrzekł się na zawždy król pruski sukcesji po nich. Można przy tym i los zabranych braci osłodzić, kiedy nie możemy ich przemocą wydrzeć⁷⁷.

Znaczna część jego późniejszych wypowiedzi wiązała się z funkcją członka delegacji (jej przewodniczącym był często nieobecny Massalski) do rokowań z ambasadorami Sieversem i Ludwigiem Heinrichem von Buchholzem. Z reguły jednak były to bardzo zwięzłe doniesienia, poprzedzające odczytanie protokołów z tych spotkań⁷⁸. Podobny charakter miały jego wystąpienia jako przewodniczącego deputacji do „określenia finansów i komputu wojska”⁷⁹. Inaczej realizował swoją funkcję przewodniczącego deputacji sancitowej, gdzie nie tylko zapowiadał odczytanie protokołów, ale i bronił jej decyzji, wskazując na interes skarbu⁸⁰. Spierał się nawet z biskupem Kossakowskim, broniącym wyroków Targowicy. W tej sytuacji Skarszewski podkreślał, że

[...] sama deputacja ustanowiła legem curiatam i w niej umieściła w porządku branie zaskarżeń do decyzji, rozumiejąc, że na skargi będą niezwłoczne odpowiedzi. Ale kiedy od początku sesjów deputacyjnych odpowiedzi składać przytomni nawet tu w Grodnie zaniedbują, a o mil kilkadziesiąt oddaleni jedni z odpowiedziami, a drudzy ze skargami przybyli, ze sprawiedliwej więc troskliwości podał projekt JP oszmiański [Józef Kulwiec], chcąc obmyślić sposób na tak liczne zaskarżenia i aby się prawu zadosyć stało⁸¹.

⁷⁷ Sesja 53 d. 29.08, *Diariusz 1793*.

⁷⁸ Sesja 27 d. 20.07; Sesja 38 d. 7.08 i Sesja 50 d. 26.08, *Diariusz 1793*.

⁷⁹ Sesja 43 d. 13.08, *Diariusz 1793*.

⁸⁰ Sesja 74 d. 9.10, *Diariusz 1793*.

⁸¹ Sesja 78 d. 23.10, *Diariusz 1793*.

Ostatecznie dzięki merytorycznej argumentacji Skarszewski odniósł sukces, potwierdzony wynikiem głosowania 58 do 32, w którym przeciwne zdanie prezentował biskup Kossakowski, a jego stronnicy próbowali nawet odsunąć członków deputacji sancitowej od udziału w podejmowaniu przez sejm ostatecznej decyzji⁸².

Jedną z najlepszych, ale i najbardziej kontrowersyjnych mów Skarszewskiego była próba obrony Szczęsnego Potockiego, Franciszka K. Branickiego i Seweryna Branickiego, którym chciano obniżyć pensje w sytuacji opuszczenia kraju (projekt Andrzeja Ciemniewskiego, posła różańskiego). Wbrew opinii części posłów bronił ich, zwłaszcza Potockiego,

[...] któren będąc głową konfederacji generalnej targowickiej, chciał najzbawienniejsze dla kraju poczynić ustawy (chrząkano i mówić nie dawano), że skutki nie odpowiadały żądom jego, na cóż mamy rzucić płamę na tego obywatela. Wszak ci nie innym końcem pojechał był za granicę, tylko w chęci odwrócenia klęsk zagrażających ojczyźnie. Dalej mówił: co się tycze hetmanów, że jeden z nich już złożył buławę, a Rzewuski polny słyhać także, że składa, a jeśli z kraju wyjechał, to wiadomo jest nam wszystkim dlaczego. Albowiem gdy się manifestował przeciwko podziałowi kraju, kazano mu z Grodna ustąpić, a nawet i w kraju nie znajdować się⁸³.

Prawdziwe oburzenie, rzutujące na jego losy w czasie insurekcji, wywołała jednak mowa na sesji 87, gdy

[...] biskup chełmski obszernym i wymownym głosem rysował złość opinii francuskiej targającej się na tron i ołtarz, że wszystkie monarchie i Rzeczypospolite jedną się ręką ścisnęły przeciwko tak burzliwej systemie, że my wstrzód monarchów i krajów ich położeni grających już płomieniem okropnej wojny należy, abyśmy mieli baczność, by się ta zaraza do nas nie przedarła. [...] Że jeśli to nas ludzi, że ta nowo modna rzeczpospolita francuska wyszedłszy na najwyższy szczybel szczęścia i potęgi, wyrwie nas i kraje nasze z tej niedoli, w jakiej zostajemy. Nie ludźmy się próżnemi zaiste nadziejami, owszem przeciwnie, wierzymy mocno, że to i zabór krajów przyczyniło, aby sobie ekspensa i trudy nieznośne okropnej wojny nadgrodzili, jakoż nam i sobie zapłacili. A lękajmy się, aby gdy dłużej ta nieszczęśliwość nie ukrócona potrwa, i reszta krajów naszych w rozpląt nie poszła. Należy nam być bacznyimi, a nie dawać przyczyn do podejrzeń. Należy strzec się, aby ich pisma burzące trony i wszelkie na świecie rządy, do nas się nie dostawały i wadami swymi nie zarażały⁸⁴.

⁸² Sesja 80 ranna d. 28.10, *Diariusz 1793*.

⁸³ Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*.

⁸⁴ Sesja 87 d. 6.11, *Diariusz 1793*.

W zdominowanym przez stronników Sieversa sejmie mowa ta nie wywołała żadnego sprzeciwu, a po wspierającej Skarszewskiego mowie biskupa Kossakowskiego przyjęta została antyfrancuska uchwała (58 do 10). Trudno jednak uznać, by było to wynikiem sprawności oratorskiej i argumentacji Skarszewskiego, który w ciągu całego sejmiku nie wykazał w tym zakresie odpowiedniego talentu, chociaż dysponował wystarczającą mocą głosu.

Inaczej wyglądało to w przypadku Massalskiego, wysoko cenionego za umiejętność wypowiadania się bez kartki⁸⁵. Niewątpliwie potrafił też przekonywać słuchaczy, chociaż miał już słaby głos, przez co był

[...] mało od kogo słyszany, najprzód o dziełach deputacyi formy rządowej, krótkości czasu do tak ważnego zamiaru, jaki miała, zawadach, jakie znajdowała oraz że wszelkie dzieła ludzkie, gdy nie mogą być najdoskonalsze i praca ich może znajdować jakie, których usilnie starali się uniknąć, niedogodności, jednakże czas, poprawca wszystkiego, i przysze używanie gdy one ukaże, zawsze i potem będzie można poprawy i stosunki potrzebne uczynić. Że zaś teraz czas bardzo krótki sejmowania pozostaje, radził, aby idąc jedynie za najgwałtowniejszą potrzebą ojczyzny, aby z nierządu wyszła, a rząd przynajmniej miała, na którym jej chodzi nie już w przedziale, iż zwyczajnym każdego artykułu formy rządowej czytaniem wzięta była do decyzji, ale registr samych tylko artykułów przeczytany został zadecydowanym, przyjmując to wszystko za prawo, co się tylko w nich zawiera⁸⁶.

Jego wniosek i argumentacja zyskały pełne poparcie króla i ogółu sejmujących. Podobnym rezultatem zakończyła się jego mowa w sprawie ustalenia instrukcji dla marszałka wielkiego litewskiego Ludwika Tyszkiewicza, którego zdecydowano się wysłać z poselstwem do Petersburga. Tu Massalski wykazał swoje doświadczenie ekonomiczne⁸⁷ i opierając się na wyliczeniach Fryderyka Moszyńskiego, przedstawił

[...] uszczerbek intrat skarbowych Obojga Narodów i że według pozostających się sposobów z ujęciem każdemu opłaty lista cywilna jest ułożoną tak oszczędnie, że nawet miejsce dla należytej zasługom nadgrody nie zostało się. Mówił potym

⁸⁵ Jeszcze w trakcie Sejmu Czteroletniego potrafił zmieniać tok wypowiedzi stosownie do reakcji zgromadzonych. B. Krakowski, *op. cit.*, s. 53.

⁸⁶ Sesja 100 d. 22.11, *Diariusz 1793*. Na zbyt cichą przemowę narzekano i w innym miejscu diariusza, podkreślając jednak umiejętność żywej wypowiedzi: „Książę Massalski biskup wileński zabrawszy głos mówił z pamięci, ale tak cicho, iż za szmerem w izbie trwającym mało go słyszeć było. Z ułomków słów można było wnosić, że prace pochwałal deputacyi formy rządowej [...]”. Sesja 93 d. 15.11, *Diariusz 1793*.

⁸⁷ Szczególnie wykazał ją w czasie sejmiku 1776 r. M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793. Działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa–Poznań 1975, s. 95–100.

o kanale publicznym Muchawieckim, którego już kilkakrotnie sto tysięcy Rzpltej kosztował. A mimo to, że ukończenia potrzebuje, bardzo ma szczerą wyznaczoną dla siebie kwotę. Chociaż to drogi publiczne i spawy wynajdzone lub uskutecznione mogą się przyrównać do żył w ciele ludzkim, które niosąc w sobie soki żywotne zdrowie i czerstwość człowieka utrzymują [...] domagał się, ażeby w instrukcji poselstwa był wyrażony i stan obecny nieszczęśliwy kraju, i pomoc, jaką po zawartym aliansie naród przyjacielski narodowi przyjacielskiemu jest winien⁸⁸.

Nie wygłosił jednak zbyt wielu mów, gdyż po raz pierwszy pojawił się dopiero na sesji 24, gdy w czasie dyskusji nad wyborem pomiędzy „prorogacją” i „limitą” stwierdził: „po pierwszy raz otwierając usta przychodzi mi uczynić najprzykrzejsze doniesienie w tej świątyni, która jest składem rady i pociechy naszej. Pozwoli WKMć, abym ścieśnionemu sercu gorączką uczynił ulgę”⁸⁹. Wykazał jednocześnie umiejętność pochlebiaenia królowi, porównując Rzeczypospolitą

[...] do skołatanego okrętu falami morskimi w ostatnim niebezpieczeństwie zostającego, któremu mądry sternik zaradza, aby uniknął od przepaści, stosował potem tego sternika do króla JMci, którego mądrymi swymi światły wskazał nam drogę, jakiej się mamy trzymać, dziękował królowi za zdrową radę, którą podał końcem usunięcia pozostałego narodu od dalszych nieszczęśliwości, a kończąc głos radził pójść jednomyślnie za radą raczej króla JMci aniżeli materię toczącą się rozwiązywać per turnum⁹⁰.

Podobną zrzęcnosć, aczkolwiek godną potępienia za wykorzystanie pomocy Sieversa, wykazał przy rozwiązaniu problemu z opozycją posła wołyńskiego Stanisława Skarżyńskiego, którego wraz z grupą posłów wywieziono z Grodna 22 września. Według ówczesnej opinii

Mówiono nie bez fundamentu, iż książę Massalski biskup wileński, mając go w deputacji do układania formy rządowej kolegą, gdy nic z nim nigdy nie mógł wskórać, a powaga i wiek sędziwy racji gruntownych w opozycjach wniosków jego zwalczać nie mogły, wdaniem się swoim wystrychnął tego męża najskromniejszego z oponujących się posłów i od wszystkich szanowanego na ten wojaż, o którym mu się ani śniło⁹¹.

Takie działania biskupa wileńskiego tylko potwierdziły opinię opozycji patriotycznej o zdradzieckiej postawie Massalskiego, którą już wcześniej zarzucił mu poseł

⁸⁸ Sesja 77 d. 21.10, *Diariusz 1793*.

⁸⁹ Sesja 24 d. 15.07, *Diariusz 1793*.

⁹⁰ Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

⁹¹ Sesja 66 d. 23.09, *Diariusz 1793*.

liwski J.S. Krasnodębski, stwierdzając: „nic nam tu książkę biskup innego nie powie, tylko ten sam głos wyrepetuje, co go miał 1773 roku, a ten już nam znajomy, wiemy jego dobrze”⁹².

Podsumowanie

Kończąc te rozważania o roli biskupów na sejmie grodzieńskim 1793 r., należy wyraźnie stwierdzić, że właściwie nie widać różnicy w ich postawach wobec Rosji i Prus oraz dokonującego się rozbioru, chociaż nieco inaczej argumentowali swoje stanowisko, w niejednakowym zakresie wyrażając swój żal z powodu położenia kraju. W swoich wystąpieniach z reguły eksponowali bezradność wobec przemocy ze strony zaborców, co może najwyraźniej wyraziło się na sesji 41, gdy za podjęciem głosowania nad projektem posła gostyńskiego Tadeusza Włodka⁹³ w szeroko uzasadnionych mowach głosowali biskupi Kossakowski i Skarszewski, wskazując na konieczność udzielenia plenipotencji do rokowań cesyjnych, bo

Zawieszenie traktowania nie może być korzystnym dla Rzpltej, a odmówić zamiany plenipotencji jest to zerwać traktowanie i nie dozwolić co bądź czynić, póki plenipotencja inna nie będzie nadesłaną. Z tych więc okoliczności równie jak dla pogroźek w nocy wyrażonych jestem za projektem poprawionym przez deputacją konstytucyjną⁹⁴.

To eksponowanie bezbronności w ich wystąpieniach (mowach, głosach, wotach) miało nie tyle usprawiedliwiać własną postawę, co raczej było elementem przekonywania ogółu sejmujących do rezygnacji z oporu wobec ratyfikacji cesji na rzecz Rosji i Prus, jak też do konieczności odwoływania się do łaski Katarzyny II⁹⁵. Według Łukasza Kądzioły nie było zresztą takiej potrzeby, ponieważ przy nieobecności przywódców stronnictwa patriotycznego Sejmu Czteroletniego oraz tych, którzy nie

⁹² Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

⁹³ Tadeusz Włodek na sejmie grodzieńskim pracował dla Sieversa i otrzymywał miesięcznie 100–600 dukatów. W nagrodę za zasługi dla ambasady carskiej 3 VIII 1793 r. dostał od konfederacji targowickiej sancyt prasowy na wydawanie „Gazety Narodowej”. J. Szczepanec, *Monopol prasowy T. Włodka w Polsce w l. 1793–96*, „Ze Skarbcza Kultury” 1964, z. 16, s. 11–12; E. Ziółek, „Gazeta Krajowa” – „Gazeta Wolna Warszawska” – „Gazeta Warszawska” w 1794 roku, „Roczniki Humanistyczne” 1989, t. XXXVII, z. 2, s. 145.

⁹⁴ Ta argumentacja pozwoliła na przeprowadzenie tego projektu, przyjętego wynikiem 63 do 26. Sesja 41 d. 10.08, *Diariusz 1793*.

⁹⁵ Widać to w omawianych już mowach Skarszewskiego i Kossakowskiego. Sesja 27 d. 20.07 i Sesja 38 d. 7.08, *Diariusz 1793*.

chcieli firmować cesji, wśród sejmujących właściwie nie miało być opozycjonistów. Nawet ci, którzy z poczucia obowiązku i honoru podejmowali najbardziej widowiskowe protesty, byli w istocie przekonani o ich bezskuteczności. Właściwi przywódcy sejmu zaś różnili się tylko wizją przyszłego kształtu rządów i ewentualnie liczyli na uzyskanie pewnych ustępstw od ambasadorów⁹⁶. Jedyne Kossakowski starał się wykazać, że wszystkie nieszczęścia w epoce stanisławowskiej wynikały z prób osłabienia związków z Rosją, będącą jedyną gwarancją utrzymania całości granic i dalszego istnienia Rzeczypospolitej. Inną kwestią pozostaje zdolność rzeczywistego oddziaływania biskupów na przebieg obrad poprzez swoje wystąpienia. Przynajmniej dla patriotów żaden z nich nie zasługiwał na szacunek i to niewątpliwie obniżało wagę ich przemówień. Biskupowi Massalskiemu jawnie zarzuczano zdradę (Krasnodębski), chociaż głównie w odniesieniu do sejmu rozbiorowego z lat 1773–1775, jak też utrudniano zabranie głosu w czasie wotów. Z jeszcze większymi trudnościami musiał mierzyć się biskup Skarszewski, którego czasem zmuszano do oczekiwania na uspokojenie sali, a szczególnie duże trudności miał z wygłoszeniem wspomnianej mowy w obronie przywódców Targowicy, podczas której „nie dawano mówić i przerywano”⁹⁷. Jedyne biskup Kossakowski nie spotkał się z próbami zakłócenia wystąpień, ale nad tym czuwało już grono jego opłacanych przez Sieversa stronników.

W rezultacie rola biskupów na sejmie grodzieńskim nie opierała się na ich nadzwyczajnej sprawności oratorskiej, ponieważ prezentował ją tylko Kossakowski i w pewnym zakresie Massalski. Większe znaczenie dla budowy ich pozycji miało doświadczenie polityczne, pozwalające – zwłaszcza Kossakowskiemu – na sprawne przedstawianie kolejnych propozycji rozwiązań prawnych. Istotne znaczenie dla podniesienia rangi biskupów miała też ich duża aktywność w pracach deputacji i delegacji sejmowych, czym wyróżniał się Skarszewski. Zasadnicze jednak znaczenie dla ich roli na tym sejmie miała niezbędność ich udziału w obradach dla nadania uchwałom sejmu pozorów legalności, stale łamanej przez Sieversa. On też decydował o pozycji tej grupy senatorów, wśród których szczególnie wyróżniał się biskup Kossakowski, próbujący nawet odegrać samodzielną rolę. Jednocześnie należy zaznaczyć, że pomiędzy biskupami istniały poważne różnice, gdyż dzieliły ich doświadczenia i interesy. Widoczne to było w napięciach pomiędzy Massalskim a Kossakowskim, który najpierw przejął jego wpływy na Litwie, a później został koadiutorem biskupstwa wileńskiego. Jeszcze wyraźniejsze różnice występowały pomiędzy Skarszewskim (przewodniczącym deputacji sancitowej) a Kossakowskim,

⁹⁶ Ł. Kądziała, *Między zdradą a służbą..., passim*.

⁹⁷ Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*. Podobnie było i później – Sesja 69 d. 27.09, *ibidem*.

który już wkrótce po sejmie przywrócił większość zakwestionowanych wyroków targowickich, a zwłaszcza zaprzestał wypłacania biskupowi chełmskiemu należnej części dochodów z biskupstwa krakowskiego⁹⁸. Te osobiste animozje nie wpływały jednak na ich skrajnie ugodową postawę wobec zaborców, co decyduje o ich ostatecznej ocenie, zgodnej z wyrokami insurekcji, która uznała tych trzech biskupów za zdrajców.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wislocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998.
- Fiszerowa W., *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przekł. E. Raczyński, Warszawa 1998.
- Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2009.
- Kossakowski J., *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.
- Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, t. I, wyd. J. Dilm, Warszawa 1957.
- Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, wstęp i oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972.
- Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. I, Poznań 1870.
- Sievers J.J., *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I (*Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*), red. A. Rachuba, Warszawa 2004.
- Wolski M., *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868.
- Zbiór mów seymu extra-ordynaryjnego Roku 1793. Dnia 17 w Grodnie zaczętego*, Warszawa [1793].

⁹⁸ A. Zahorski, *op. cit.*, s. 272.

Opracowania

- Bamberger M., *Rola polityczna biskupa Józefa Kossakowskiego na sejmie grodzieńskim 1793 roku*, Częstochowa 2010, [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Stroynowskiego, Archiwum AJD w Częstochowie].
- Bartoszewicz J., *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Petersburg 1855.
- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, Kraków 2012.
- Cegielski T., Kądziela Ł., *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990.
- Chamcówna M., *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w l. 1786–1795*, Wrocław 1959.
- Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.
- Czapliński W., *Sejm w latach 1587–1696*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. I, Warszawa 1984, s. 217–299.
- Czepe M., *Sołtyk Kajetan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–401.
- Czubaty J., *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.
- Deszczyńska M., *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 1, s. 45–56.
- Deszczyńska M., Zielińska E., *Skarszewski Wojciech Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 50–61.
- Drozdowski M., *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793. Działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa–Poznań 1975.
- Dukwicz D., *Kontakty Stanisława Augusta z ambasadorami Katarzyny II w Warszawie w świetle „Pamiętników” królewskich*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 265–291.
- Dukwicz D., *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie sejmu rozbiorowego 1773–1775*, Warszawa 2015.
- Dukwicz D., *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 449–465.
- Dyłałowa H., *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981.
- Łłowajski D., *Sejm grodzieński 1793 roku. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1872.
- Jobert A., *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego*, przekł. M. Chamcówna, Wrocław–Warszawa 1979.

- Kaczmarczyk Z., *Wstęp*, [do:] *Volumina legum*, t. X (*Konstytucje sejmów grodzieńskich z 1793 roku*), wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. I–X.
- Kaczorowski W., *Polityczny charakter staropolskich kazań sejmowych*, „Sprawozdania Oddziału I Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1981, s. 63–67.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998.
- Kądziela Ł., *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.
- Kądziela Ł., *Opcja grodzieńska*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, R. XCVIII, nr 1, s. 31–34.
- Kądziela Ł., *Zdraycy i patrioci? Ugrupowania polityczne sejmów grodzieńskich 1793 r.*, [w:] „*Bo insza rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przelomu XVIII i XIX wieku*”, Warszawa 1995, s. 71–94.
- Kęder W., *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006.
- Korwin [Kossakowski] S., *Trzeci Maj i Targowica*, Kraków 1890.
- Korzon T., *Odrodzenie w upadku. Wybór prac historycznych (recenzje prac W. Kalinki: Sejm Czteroletni, t. II i Początki Sejmu Wielkiego)*, oprac. M. Serajski, A.F. Grabski, Warszawa 1975.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1897.
- Kowecki J., *Krasnodebski Jan Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 206–207.
- Kowecki J., *Łoborzewski Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 370–372.
- Krakowski B., *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968.
- Kurdybacha Ł., Mitera-Dobrowolska M., *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.
- Kutrzeba S., *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923.
- Mann Z., *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938.
- Michalski J., *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmów polskich*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 350–419.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Nowak-Dłużewski J., *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933.
- Olszewski H., *Porządek sejmowania w Grodnie w 1793 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 182–190.

- Olszewski H., *Wstęp*, [do:] *Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wiślocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998, nlb.
- Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998.
- Paździor K., *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „Nasza Przeszłość” 1999, t. XCI, s. 241–267.
- Piwnski K., *Wstęp*, [do:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. III–LXXVI.
- Przyboś K., *Siedemnastowieczne kazania sejmowe*, „Studia Historyczne” 1988, R. XXXI, z. 1, s. 23–41.
- Rolnik D., *Urzędnicy centralni i nadworni Polski (Korony) wobec konfederacji targowickiej 1792–1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 177–193.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 11–24.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Seredyka J., *Nabożeństwa sejmowe w dawnej Polsce. Norma prawna czy ceremonialna?*, [w:] *Teatr ceremonialny na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 255–266.
- Smoleński W., *Konfederacja targowicka*, wyd. 2, Karków 1903.
- Smoleński W., *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896.
- Smoleński W., *Ze studiów nad historią seymu grodzieńskiego z r. 1793*, „Przegląd Historyczny” 1909, t. VIII, s. 198–222.
- Stroynowski A., *Adam Poniński w obradach delegacji seymu 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2018, t. XVII, s. 59–84. <http://dx.doi.org/10.16926/zh.2018.17.04>
- Stroynowski A., *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), s. 185–206.
- Stroynowski A., *Obrady seymu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Stroynowski A., *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.

- Stroynowski A., *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 2010, t. I, s. 79–91.
- Stroynowski A., *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc, G. Wąs, „Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3148, Historia CLXXVIII” 2009, s. 437–451.
- Stroynowski A., *Rola biskupów w opinii ks. Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Veritati et Caritati*, t. XII (*Księga Jubileuszowa Księdza Profesora Jana Związka*), red. M. Terka, J. Kapuściński, Ł. Laskowski, Częstochowa 2019, s. 513–532.
- Stroynowski A., *The Role of Senators in the Commonwealth*, „Przegląd Sejmowy / The Sejm Review” 2021, vol. XXIX, issue 6(167), s. 195–222. <https://doi.org/10.31268/PS.2021.79>
- Stroynowski A., *Wołyń w epoce stanisławowskiej – pogranicze w centrum Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Brenda, J. Kielbik, Olsztyn 2009, s. 7–27.
- Stroynowski A., *Zmiany pozycji senatu Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. D. Kupisz, W. Uruszczak, Warszawa 2019, s. 228–248.
- Sucheni-Grabowska A., *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejm polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 114–216.
- Szczepaniec J., *Monopol prasowy T. Włodka w Polsce w l. 1793–96*, „Ze Skarbcza Kultury” 1964, z. 16, s. 5–115.
- Szybiak I., *Massalski Ignacy Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 135–139.
- Tokarz W., *Milczkowie sejmowi*, [w:] W. Tokarz, *Rozprawy i szkice. Historia społeczna i polityczna*, t. I, Warszawa 1959, s. 115–141.
- Uruszczak W., *Sejm w latach 1506–1540*, [w:] *Historia sejm polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 63–113.
- Wąsicki J., *Konfederacja targowicka i ostatni sejm z 1793 roku*, Poznań 1952.
- Wegner L., *Sejm grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września*, Poznań 1866.
- Zahorski A., *Kossakowski Józef Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 268–272.
- Ziółek E.M., *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002.
- Ziółek E.M., „*Gazeta Krajowa*” – „*Gazeta Wolna Warszawska*” – „*Gazeta Warszawska*” w 1794 roku, „*Roczniki Humanistyczne*” 1989, t. XXXVII, z. 2, s. 143–166.
- Ziółek E.M., *Wojciech Skarszewski*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, Lublin 1996, s. 235–236.
- Żerek-Kleszcz H., *Postawy wobec zaborów – uwagi o rodowodzie opozycji na sejmie 1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 132–147.

Netografia

www.bkpan.poznan.pl/old/elity (dostęp: 31 VIII 2009).

Notka o autorze

Prof. dr hab. Andrzej Stroynowski – historyk, wywodzący się z Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie ukończył studia w 1971 r. i pracował do 1993 r. Następnie działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną kontynuował w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi. Od 2008 r. pracuje na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie, gdzie kieruje pracownią Historii Nowożytnej.

Zainteresowania naukowe: główne zainteresowania badawcze wiążą się z czasami szeroko rozumianego polskiego i europejskiego Oświecenia, a zwłaszcza z rozwojem parlamentaryzmu, oświaty, gospodarki, jak też biografiami ówczesnych polityków i reformatorów.



andrzej.stroynowski@gmail.com; a.stroynowski@ujd.edu.pl

Dariusz Nawrot

Uniwersytet Śląski w Katowicach /

University of Silesia in Katowice

 <https://orcid.org/0000-0001-9753-2414>

Biskup Józef Giedroyc i duchowieństwo Litwy w służbie Napoleona w 1812 roku

Summary

Bishop Józef Giedroyc and Clergy of Lithuania in the Service of Napoleon in 1812

This article focuses on the activity of bishop Józef Giedroyc during the war of 1812, and analyzes the attitude of Catholic clergy of Lithuania towards Napoleon and the idea of reconstruction of Polish Kingdom. When Second Polish War started, Polish and Lithuanian clergy had no doubts if to support the French emperor, who created possibility to rebuild their homeland. In 1812, despite the ongoing crisis in relations between Napoleon and pope Pius VII, the Catholic Church in Duchy of Warsaw and in Lithuania supported the war with Russia because of patriotic motives. Despite excesses and even common banditism in first days of the campaign against Russia, the Lithuanian clergy headed by bishops quickly entered the administrative activity of Napoleonic Lithuania. They were involved in restoring the order after peasant uprisings. Catholic clergy participated in all of the anniversaries and key events in campaign against Russia that were solemnly celebrated in Vilnius and other cities. The clergy supported the war effort, hoping, like the rest of society, for restitution of the Polish Kingdom. All hopes were shattered by defeat of Napoleon in Russia.

Keywords: Bishop Józef Giedroyc, Catholic Church in Lithuania, War of 1812, Napoleon



Streszczenie

W artykule, przedstawiając działalność biskupa Józefa Giedroycia w czasie wojny 1812 r., przeanalizowano postawy duchowieństwa katolickiego Litwy wobec Napoleona i idei odbudowy Królestwa Polskiego. Kiedy rozpoczynała się „druga wojna polska”, duchowieństwo polskie i litewskie nie miało wątpliwości, że powinno wesprzeć cesarza Francuzów, który stwarzał możliwość odbudowy ojczyzny. Mimo kryzysu w stosunkach Napoleona z papieżem Piusem VII, Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim i na Litwie poparł z pobudek patriotycznych wojnę z Rosją w 1812 r. Mimo ekscesów, a czasem zwykłego bandytyzmu towarzyszącego pierwszym dniom kampanii przeciwko Rosji, duchowni litewscy, na czele z biskupami, bardzo szybko włączyli się w działalność administracji napoleońskiej Litwy. Zaangażowali się w przywrócenie porządku po wystąpieniach chłopskich. Z udziałem duchowieństwa katolickiego uroczyste obchodzono w Wilnie i w innych miastach Litwy wszelkie rocznice oraz kluczowe wydarzenia związane z przebiegiem kampanii przeciwko Rosji. Duchowni wspierali wysiłek wojenny, mając tak jak większość społeczeństwa nadzieję, że jego efektem będzie restytucja Królestwa Polskiego. Nadzieję tę zniweczyła klęska Napoleona w Rosji.

Słowa kluczowe: biskup Józef Giedroyc, Kościół katolicki na Litwie, wojna 1812 roku, Napoleon

Kiedy rozpoczęła się wojna 1812 r., jednym z czynników kształtujących postawę duchowieństwa, tak jak i mieszkańców Litwy wobec Wielkiej Armii Napoleona były obserwowane akty bezbożności żołnierzy francuskich, dopuszczających się antyreligijnych ekscesów i przekształcających kościoły w stajnie lub magazyny¹. Do pierwszych takich wydarzeń doszło w Kownie, w dniu przekroczenia Niemna przez Wielką Armię 24 czerwca 1812 r., gdy po fali upałów przyszło gwałtowne gradobicie i oziębienie. Oddziały gwardii cesarskiej, mimo obecności Napoleona, w poszukiwaniu schronienia i opału zdewastowały kowieńskie domy. Podobnie postępowali żołnierze pułków liniowych². „Na rynku wciąż paliły się ogniska, z domów powynoszone zostały meble, a szyby powybijane. Gdzieniegdzie można było zauważyć co najwyżej Żyda. Jeden rzut oka mówił

¹ D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 370; Z. Choiseul-Gouffier, *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829, s. 150; M. Zaleski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 351.

² A. Dedem van der Gelder, *Mémoires*, Paris 1900, s. 205; A. Saint-Chamans, *Mémoires du Général Comte de Saint Chamans, ancien aide de camp du Maréchal Soult*, Paris 1896, s. 214; R. Sołtyk, *Napoléon en 1812. Mémoires historiques et militaires sur la campagne de Russie*, Paris 1836, s. 32; C. Canitz und Dallewitz, *Denkschriften*, Bd. I, Berlin 1888, s. 86; G. Fabry, *Campagne de Russie (1812)*, publié sous la direction de la Section Historique de l'État-major de l'Armée, t. III, Paris 1903, s. 40.

wszystko. Kowno było miastem całkowicie splądrowanym” – pisał Carl von Martens³. Żołnierze wkroczyli również do kowieńskich kościołów, w których upychali konie, chroniąc je przed kolejnymi ulewami i zimnem. Mieszkańcy Kowna, witający z entuzjazmem Francuzów, zaskoczeni aktami grabieży, zaczęli uciekać z miasta⁴.

Tragiczne wydarzenia w pierwszym zajętym mieście zaboru rosyjskiego stanowiły zapowiedź nieszczęść, jakie wojna w najbliższych tygodniach miała przynieść wyzwalonej Litwie. Nie zjednywało sympatii wojskom Napoleona również niestosowne zachowanie żołnierzy wobec księży. Bandy maruderów i pozbawione dyscypliny oddziały armii nie oszczędzały osób duchownych. Jak donosił Kuczewski, prezydent sądu ziemskiego w Trokach:

Znaczna część żołnierzy, z bronią po lasach tułając się, napadają nocami na dwory [...] po niektórych miejscach ludzi zabijają, jak się stało w moim sąsiedztwie, że księdza Kurlandzkiego, komendarza zawilejskiego, z karabinu ubito [...]. Plebani po parafiach, mając spustoszone kościoły i sami tułając się po miejscach bezpiecznych, nie mają zrzęczności do odprawiania nabożeństw, na uczenie ludu i przyprowadzenie ich do dawnego porządku. [...] Wszyscy jesteście zrabowani⁵.

Jedna z band, składająca się z dezertersów z Wielkiej Armii i wojsk rosyjskich oraz ludzi luźnych, zatrzymała nawet duchownego jako swego kapelana i żeby nie uciekł, trzymała go bez ubrania. W powiecie oszmiańskim:

[...] po zupełnym zrabowaniu ciągle przez dni kilka przez żołnierzy francuskich piechotnych, którzy od komend odłączywszy się, po kilkunastu napadając na dwór Tołociski kapituły wileńskiej posesji, księdza Popławskiego, scholastyka, prałata wileńskiego, do ostatka zniszczyli⁶.

Ekscesy powtarzały się przez cały okres kampanii. Proboszcz miednicki ksiądz Franciszek Uliński pisał do władz:

³ C. von Martens, *Denkwürdigkeiten aus dem Leben eines alten Offiziers*, Dresden–Leipzig 1848, s. 70. L. Lejeune, *Mémoires du Général Lejeune*, t. II, Paris 1896, s. 178, wspominał, że „widząc, jak w oplakany stan, do którego doprowadziła nas burza, przybywamy, ludność całego miasteczka i duchowni jego wielu klasztorów dostarczyli nam mnóstwo jedzenia”.

⁴ Bulletin z 30 VII 1812 r. z Kowna, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu (Archives du Ministère des Affaires étrangères), Corr. Pologne, Supplément 17, k. 302.

⁵ Kuczewski do Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego [dalej: KADW], 10 VII 1812, cyt. za: J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków 1912, s. 365.

⁶ S. Tokarzewski do podprefektury oszmiańskiej, 10 VII 1812, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos valstybes istorijos archyvas) [dalej: LVIA], f. 1532, a. 1, b. 7, k. 123.

[...] zostając w najokropniejszej sytuacji, nie mam innego środka, jak udać się do łaskawej opieki najwyższej zwierzchności, a to z takiego zdarzenia: 1. Po zrabowaniu pierwszym i zabranii całej gospodarki, na które szkód rejestr podany został do podprefektury powiatu wileńskiego. 2. W dniu 3 octobra na nowo domierzono znaczną szkodę, gdyż umyślnie przez przechodzących Francuzów spalono dwa budynki plebanii, w których czeladź mieszkała, dopiero onych nie mam gdzie umieścić. Dnia 8 października odrynę i karczmę spalono, która była jedynym funduszem zaspokojenia podatków skarbowych, a prawie ledwo co kościół został obroniony. 3. Ogrody warzywne zupełnie spustoszone i wybrane przechodą, a co zaś w polu część jarzyny pozostało, zebrać nie mogę i nie mam po zebraniu gdzie ulokować. Te, które zebrałem, przez przechody ustanne snopami zbierają. Sam nawet nie mam się gdzie przytulić, w szpitalu przebywać muszę. 4. Nabożeństwa nie mogę odbywać dla parafianów, gdyż przeszkodą są przechody wojska francuskiego. Gwałtem wdzierają się do kościoła, który już dwa razy zrabowali. Bieliznę kościelną po pierwszym zrabowaniu co znowu przysposobiłem w powtórny rabunku do szczeru zabrana⁷.

W tej sytuacji Napoleon zrobił wiele, by zjednać sobie duchownych litewskich. Kiedy Wielka Armia wkroczyła na Litwę i zajęła 28 czerwca opuszczoną przez Rosjan stolicę kraju, cesarz Francuzów od początku pobytu w mieście starał się pozyskać litewskie duchowieństwo katolickie. W Wilnie Napoleon prawie codziennie spotykał się biskupem Adamem Kossakowskim i duchowieństwem⁸. Do swej siedziby cesarz wzywał biskupa, by odprawiał msze w kaplicy pałacowej. Jak wynika z zapisków prałata Jana Cywińskiego, biskup odprawiał msze w świąteczne dni 20, 23, 29, 30 czerwca (st.st.), a Napoleon wysłuchiwał ich na stojąco i na kolanach. W pozostałe dni msze odprawiali przysłani przez biskupa duchowni. W dni świąteczne w mszach uczestniczyli liczni wojskowi oraz zaproszeni goście, a po zakończeniu nabożeństw cesarz Francuzów rozmawiał z tymi, którzy na nie przybyli, oraz ze zgromadzonym duchowieństwem. Samego biskupa, przed wyjazdem z Wilna, Napoleon obdarzył pierścieniem z brylantem, a asystujący mu księża otrzymali upominki, zaś klerycy 300 napoleondorów do podziału między siebie⁹. Cesarz zdawał sobie sprawę z wagi pokazania Litwinom, że jest władcą katolickim, co było szczególnie ważne w kontekście konfliktu z papieżem¹⁰. Wiedział, że tak

⁷ F. Uliński do Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej: KRTWKL], X 1812, LVIA, f. 1532, a. 1, b. 7, k. 67.

⁸ M. Baliński, Wilno w 1812 r., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie [dalej: BJ], rkps 3087, k. 33.

⁹ Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812 r., Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkps 11163, k. 81; K. Voenski, *Akty, dokumenty i materiały dla politycznej i bytowej historii 1812 goda*, t. I, Sankt-Peterburg 1909–1912, s. 253, 414.

¹⁰ Konflikt między papieżem a Napoleonem tlił się od początku rządów pierwszego konsula i nie zakończyło go podpisanie konkordatu, opatrzonego Artykułami Organicznymi.

jak Polacy, są oni przywiązani do swojej wiary. Zyskiwało to szczególne znaczenie przy ekscesach, jakich w trudnych warunkach pierwszych tygodni kampanii dopuszczali się żołnierze Wielkiej Armii¹¹. Również inni dowódcy francuscy, na wzór Napoleona, starali się pozyskiwać duchowieństwo kraju. Wyzwolenie Mińska uczczono 10 lipca 1812 r. uroczystą mszą w katedrze, na którą wszystkie pułki z korpusu marszałka Louisa Davouta musiały wysłać swe delegacje. Katedrę wypełniali obywatele, a chór – damy. Mszę celebrował biskup Jakub Dederko, a po jej zakończeniu generał Emmanuel Grouchy kwestował na biednych¹².

Nowa władza napoleońskiej Litwy – Komisja Rządu Tymczasowego, utworzona z woli Napoleona, już 7 lipca 1812 r. wezwała duchowieństwo do modłów za sukces cesarza Francuzów. Także biskup żmudzki Józef Giedroyc poparł Napoleona, chociaż w 1795 r. był delegatem duchowieństwa i obywateli Księstwa Żmudzkiego do Katarzyny II. Urodził się w 1754 r. w rodzinie Jana, rotmistrza wojsk litewskich. W 1775 r. Józef Giedroyc wstąpił do seminarium wileńskiego i dzięki protekcji stryja Jana Stefana, biskupa inflanckiego, będąc jeszcze alumnem, został kanonikiem inflanckim. Wyświęcony w 1781 r. został proboszczem w Łajzewie, w tym

Napoleon chciał podporządkowania Rzymu interesom Francji. Konflikt osiągnął apogeum, kiedy Pius VII nie przyjął kolejnego żądania, poparcia dla blokady kontynentalnej Anglii, uznając, że papież nie powinien angażować się w konflikty między państwami. Odrzucił też karolińskie ambicje Napoleona. Sprzeciw papieża spowodował zajęcie reszty ziem Państwa Kościelnego przez wojska Napoleona. Dnia 10 VI 1809 r. Pius VII ekskomunikował „rabusiów Patrymonium św. Piotra”, nie wymieniając wprawdzie z imienia cesarza Francuzów, ale akt ten doprowadził do uwięzienia papieża 5 lipca i przewiezienia go do Savony. Pius VII ignorował oddawane mu honory i wręcz podkreślał swój status więźnia. Jednocześnie odmówił udzielania inwestytury biskupom nominowanym przez Napoleona, ponieważ był on obłożony ekskomuniką. W nowej sytuacji Napoleon wymusił przeniesienie kardynałów z Rzymu do Paryża, gdzie 17 VI 1811 r. zebrał się synod w Notre Dame, mający udzielić inwestytury kanonicznej nowo mianowanym biskupom francuskim. Obrady synodu jednak nie przebiegały po myśli cesarza. Obecni biskupi złożyli przysięgę na wierność Piusowi VII i zażądali uwolnienia papieża. Wprawdzie w przededniu wojny z Rosją, w czerwcu 1812 r., Napoleon nakazał przewieźć chorego papieża do Fontainebleau, zamieniając więzienie na areszt domowy, ale nie zakończyło to konfliktu między cesarzem a papieżem. J. Tulard, *Napoleon – mit zbawcy*, Warszawa 2003, s. 392–401; *vide*: R. Anderson, *Papa Pio VII (Barnaba Chiaromonte): la vita, il regno e il conflitto con Napoleone nel periodo seguente alla Rivoluzione francese, 1742–1823*, Roma 2000; J. Leflon, *Monsieur Emery l'Église concordataire et impériale*, Paris 1947.

¹¹ R. Sołtyk, *op. cit.*, s. 37; A. Caulaincourt, *Mémoires du Général de Caulaincourt, Duc de Vienne*, t. I, Paris 1933, s. 360–362.

¹² V.G. Krasnânskij, *Minskij departament Velikogo Knâzestva Litovskogo*, Sankt-Peterburg 1902, s. 9; R. von Bomsdorff, *Mitteilungen aus dem russischen Feldzuge an einem Offizier des Generalstabes*, Bd. I, Leipzig 1816, s. 97–98; H. Brandt, *Moja służba w Legii Nadwiślańskiej. Wspomnienia z Hiszpanii oraz Rosji 1807–1812*, Gdynia 2002, s. 174.

samym roku wyjechał jednak na studia do Rzymu. Wrócił na Litwę w 1786 r. przez Francję, Holandię, Niemcy. Stryj wprowadził go do kapituły żmudzkiej, w której w 1788 r. otrzymał godność prałata archidiakona. W 1789 r. został komisarzem na powiat upicki do zbierania ofiar na rzecz publiczną, za co otrzymał order św. Stanisława. W 1790 r., za zgodą papieża, został koadiutorem swojego stryja z prawem następstwa, oraz biskupem orthozjańskim in part.inf. w 1791 r. W 1801 r. stryj zdał na niego rządy diecezją żmudzką. Wsławił się wtedy działalnością na rzecz oświaty dla ludu. W zakładaniu szkółek, szkół podwydziałowych i wydziałowych wspierał go wówczas Adam Jerzy Czartoryski¹³.

Już w pełnych chaosu pierwszych dniach kampanii duchowni, w tym Józef Giedroyc, zaangażowali się w uspokojenie wsi litewskiej, którą ogarnęły niepokoje po wkroczeniu Wielkiej Armii na Litwę. Rozpoczęcie wojny wywołało nie tylko początki powstania narodowego, ale przyniosło także efekt w postaci niepokojów społecznych¹⁴. Dla chłopów litewskich, żyjących w strasznych warunkach w okresie rządów rosyjskich, a ponadto obciążonych świadczeniami na rzecz panów i obowiązkiem służby wojskowej, wkroczenie Francuzów było sygnałem do zrzucenia jarzma niewoli. Ich marzeniem było stać się ludźmi wolnymi – wzorem współbraci z Księstwa Warszawskiego. Napoleon miał im owo wyzwolenie zapewnić¹⁵. W pierwszych dniach wojny ruch chłopski najsilniej rozwinął się w powiatach oszmiańskim i trockim guberni wileńskiej, doszczętnie spustoszonych przez oddziały i maruderów z Wielkiej Armii. Chłopi na tym obszarze razem z dezertierami łączyli się w bandy, wspólnie grabiąc okolice. Do buntu namawiali ich żołnierze i oficerowie francuscy¹⁶. Antoni Białkowski, pisząc o wystąpieniu chłopów litewskich, wspominał:

[...] nasi żołnierze zaczęli wyklądać tamtejszym chłopom źle zrozumiałą wolność. Wystawiali im, że zasady wolności w Księstwie Warszawskim zaprowadzone polegają

¹³ M. Godlewski, *Giedroyc Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. VII, Kraków 1948–1958, s. 428.

¹⁴ D. Nawrot, *op. cit.*, s. 224; G. Fabry, *op. cit.*, s. 97, 140, 195–196, 268, 354, 408, 559.

¹⁵ B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 174–175; R. Sołtyk, *op. cit.*, s. 14; E. Sanguszko, *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876, s. 60; M. Kukiel, *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937, s. 381.

¹⁶ L'exposition des abus qui se sont glissés dans administration de toutes les fonctions publiques avec les moyens d'y remédier, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ] 83, k. 470. *Vide*: V. Savickij, *Upickij uezd v period francuskoj okkupacii*. „Istoriâ” 1978, t. XVIII, s. 66–78; idem, *Volnieniâ krest'an v upickom uезде v 1812 g.*, „Istoriâ” 1965, t. VII, s. 161–165; B. Dundulis, *Napoleono armijos kelias per Lietuvą*, „Istoriâ” 1963, t. IV, s. 89–104.

na tem, że chłop jest równy swemu dziedzicowi. Chłopy, korzystając z obecności wojsk naszych, napadają na dwór swego dziedzica (mszcząc się za osobiste urazy) i całą rodzinę wyrzynają¹⁷.

Ponieważ notowano przypadki wsparcia, jakiego chłopom głoszącym swoje postulaty udzielali niektórzy duchowni, biskup żmudzki Józef Giedroyc wypowiedział się w liście przeciwko księżom popierającym chłopskie nieposłuszeństwo. Kierując w tej sprawie specjalny apel do księży w swojej diecezji, starał się również nakłonić chłopów do powrotu do dotychczasowych zajęć¹⁸.

Z ambon na Litwie odczytywano wówczas proklamację Komisji Rządu z 4 lipca, która powiadamiając o swym powstaniu, jednocześnie w rozporządzeniach do władz powiatowych wzywała wszystkich do zachowania spokoju, a włościan do powrotu do domów i wypełniania swoich obowiązków, pisząc o „szczęśliwej przemianie” i nowych zadaniach mieszkańców kraju związanych z wojną. Ostatecznie w dwóch kolejnych proklamacjach z 7 lipca, odczytywanych w kościołach Litwy, Komisja przekazywała swe stanowisko w sprawie ostatnich wydarzeń¹⁹. W pierwszej, skierowanej do szlachty, potwierdzała dotychczasowy stan rzeczy i zapowiadała powrót ładu i bezpieczeństwa. W drugiej nakazywała chłopom powrót do domów i do wykonywania powinności wynikających z obowiązującego prawa, jednoznacznie stwierdzając, że włościanie nie mogą naruszać własności swych panów. Budzono jednak nadzieję, pisząc, że do czasu ogłoszenia nowych rozporządzeń chłopci zyskują opiekę rządu przed wszystkimi nadużyciami i krzywdami ze strony ziemian. Zapowiadano także ukaranie wszystkich stawiających opór. W ostatecznym uspokojeniu wsi litewskiej istotną rolę odegrali duchowni. Sam biskup Józef Giedroyc 14 sierpnia 1812 r. opublikował list, w którym wzywał duchowieństwo swej diecezji do współpracy z Francuzami oraz władzami litewskimi na Żmudzi i zaangażował się w działania zlecone przez Komisję Rządu²⁰.

Ostatecznie, bardzo wpływowy kler katolicki na Litwie przyjął z zaledwie kilkoma wyjątkami postawę przychylną wobec cesarza Francuzów. Początkowo nie

¹⁷ A. Białkowski, *Wspomnienia starego żołnierza*, Gdynia 2003, s. 154.

¹⁸ B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie...*, s. 182; *Akty i dokumenty arhiva vilenskogo, kovenskiego i grodnenskogo general-gubernatorskogo upravleniâ k istorii 1812–1813*. (Vilenskij vremennik), č. 1–2, Viłna 1912–1913, tu: č. 2, s. 166; A. Janulaitis, *1812 m. atsišaukimai*, t. I, Kaunas 1930, s. 363.

¹⁹ Sesja KRTWKL z 4 i 7 VII 1812 r., Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (Rossijskij Gosudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov) [dalej: RGADA], f. 12, b. 262, cz. 5; „Kurier Litewski”, 15 VII 1812, nr 52; K. Voenski, *op. cit.*, s. 150–152; M.K. Ogiński, *Mémoire sur la Pologne et les Polonais depuis 1788 jusqu'à la fin de 1815*, t. III, Paris 1826–1827, s. 213.

²⁰ „Kurier Litewski”, 22 VII 1812, nr 54.

manifestował jednak wielkiego zapału, na co wpływ zapewne wywarły ekscesy, a czasem zwykły bandytyzm towarzyszący pierwszym dniom kampanii przeciwko Rosji. Zdarzało się, że niżsi rangą duchowni przyjmowali postawę zachowawczą wobec Francuzów z powodu ówczesnego konfliktu papieża z Napoleonem, a także ze względu na swój stosunek do systemu rządów cesarskich i ocenę pozycji Kościoła w Księstwie Warszawskim²¹. Na Litwie dziwiono się także brakowi kapelanów w oddziałach francuskich, uważano bowiem, że powinni im towarzyszyć²². Ostatecznie biskupi litewscy wsparli Napoleona, opowiadając się za odbudową Królestwa Polskiego ogłoszoną przez Konfederację Generalną w Warszawie²³. Wprawdzie biskup wileński Hieronim Stroynowski został, w celowej akcji internowania wpływowych postaci życia publicznego, wywieziony przez Rosjan na wschód, ale biskup sufragan wileński, a wcześniej inflancki i tytularny biskup Limyra w Licia Adam Kossakowski stanął po stronie cesarza Francuzów. Biskup przewodniczył organizowanym po wyzwoleniu Litwy w 1812 r. uroczystościom. Wszedł też w skład władz litewskich²⁴. Tak samo postąpił biskup unicki Adrian Hołownia, sufragan wileński²⁵. Także

²¹ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 267. Krytyczne uwagi na ten temat w: L'exposition des abus qui se sont glissés..., k. 462–466.

²² J. Hartwigh, *1812. Der Feldzug im Kurland*, Berlin 1910, s. 59; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 266.

²³ Kiedy rozpoczynała się „druga wojna polska”, duchowieństwo Księstwa Warszawskiego nie miało wątpliwości kogo powinno wesprzeć w chwili, gdy pojawiła się możliwość odbudowy Królestwa Polskiego. Mimo konfliktów z władzami i kryzysu w stosunkach Napoleona z papieżem Piusem VII Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim poparł z pobudek patriotycznych wojnę z Rosją w 1812 r., mając tak jak większość społeczeństwa nadzieję, że jej efektem będzie restytucja Królestwa Polskiego. Miał to być dowód miłosierdzia Bożego nad Polską, a dowodem na takie przekonanie, także wśród duchownych, jest liczba ich akcesów złożonych do utworzonej 28 VI 1812 r. Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Już w czasie obrad sejmowych w Warszawie 26 czerwca głos zabrał biskup wigierski Jan Klemens Gołaszewski, wzywając wszystkich do poparcia sprawy narodowej. Natomiast w Akcie Konfederacji Generalnej znalazło się wezwanie do biskupów o wydanie listów pasterskich pouczających wiernych o konieczności składania akcesów do Konfederacji. Biskupi zastosowali się do powyższych instrukcji, tak jak reszta społeczeństwa, spodziewając się, że wojna Napoleona z Aleksandrem przekreśli hańbę rozbiorów. Książę głosili nawet nauki patriotyczne do wiernych, pouczając ich o obowiązkach chrześcijan wobec Boga i Ojczyzny. W kazaniach przypomiano zło wyrządzone przez Rosję Rzeczypospolitej. E. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 699–701; *Diariusz sejmowy z roku 1812*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 1989, nr 21, s. 132–150; *vide: Dziennik Konfederacji Królestwa Polskiego roku 1812*, Warszawa 1812 nr 1–33.

²⁴ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej 1764–1864*, Lublin 1981, s. 65. *Vide*: M. Loret, *Kościół katolicki w początku panowania Aleksandra I*, „Przegląd Narodowy” 1914, t. XIII, s. 15; K. Szantyr, *Zbiór wiadomości o Kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskim*, t. I, Poznań 1843, s. 292; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 416; V.G. Krasnânskij, *op. cit.*, s. 32–33.

²⁵ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 253.

pierwszy biskup miński, eksjezuita, mianowany biskupem przez Pawła I w 1798 r., Jakub Dederko dał dowody wielkiego patriotyzmu. Założyciel mińskiego Towarzystwa Dobroczynności w 1812 r. wysłał list do marszałka Konfederacji Generalnej Adama Kazimierza Czartoryskiego zawierający deklarację gorących uczuć dla ojczyzny, a w czasie funkcjonowania napoleońskich władz Litwy wspierał z zaangażowaniem ich działania. Miał poważne zatargi z klerem prawosławnym wskutek zachęcania mnichów unickich do oporu przeciwko dyzunitom. Próbował nawet w 1812 r., korzystając z wyzwolenia Litwy, wtrącać się sprawy Kościoła unickiego i prawosławnego, w czym powstrzymać go musiała Komisja Rządu²⁶. Zajął przy tym w Mińsku dom biskupa prawosławnego, który usunął się z miasta, a cerkiew domową przerobił na kaplicę katolicką, którą poświęcił. Po wojnie z tych właśnie powodów został jako jedyny z biskupów ukarany przez Rosjan. Oddano go pod sąd metropolity mohylewskiego Stanisława Bohusza Sistrzeńcewicza, a ukazem carskim ostatecznie pozbawiono rządów w diecezji i zesłano do Ołyki, gdzie miał zamieszkać przy kolegiacie, pod nadzorem biskupa łuckiego²⁷.

Biskupi zaangażowali się w działalność administracji napoleońskiej Litwy. Biskup Adam Kossakowski został członkiem Komitetu Religii i Oświecenia Komisji Rządu, działającego pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Wileńskiego i członka Komisji Rządu Jana Śniadeckiego. Obok niego w Komitecie zasiadał biskup unicki Adrian Hołownia²⁸. Naczelne zadanie Komitetu Religii i Oświecenia polegało na utrzymaniu normalnego funkcjonowania szkolnictwa na obszarze czterech departamentów pod władzą Komisji Rządu i otwarciu z początkiem roku szkolnego placówek oświatowych. W tym celu niezwykle istotne było ich uwolnienie od narzuconych w chwili rozpoczęcia działań wojennych obowiązków, polegających na przekształceniu podległych im obiektów w szpitale czy magazyny. Trzeba było także zabezpieczyć nietykalność funduszy edukacyjnych i urzędzeń szkolnych²⁹. Do obowiązku Komitetu należało również czuwanie nad sprawami wyznaniowymi, czyli opieka nad ludnością każdego wyznania i nad funduszami na utrzymanie świątyń, urzędników i służb kościelnych, połączonymi z funduszami

²⁶ Wynikało to między innymi z zalecenia gubernatora mińskiego M. Bronikowskiego, który nakazał biskupowi dostarczyć opis parafii katolickich i unickich. J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 268.

²⁷ Biskup Jakub Dederko jeździł nawet do Głębokiego, by spotkać się z Napoleonem. M. Godlewski, *Dederko Jakub*, [w:] *PSB*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 47–48; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 227, 266, 283, 416; A. Janulaitis, *op. cit.*, s. 362–365; *Akty i dokumenty...*, č. 2, s. 204; V.G. Krasnânskij, *op. cit.*, s. 28–32; B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie...*, s. 194–195; K. Voenskij, *op. cit.*, s. 153, 188, 126–194, 317, 438, 446, 452.

²⁸ Sesja KRTWKL z 18 VII 1812 r., RGADA, f. 12, b. 262, cz. 5.

²⁹ Wiadomość o składzie rządu teraźniejszego Litwy, AGAD, AZ 83, k. 403; Protokół pism z Komitetu Oświecenia wychodzących od 27 VII do 4 XI 1812 r., RGADA, f. 12, b. 262, cz. 1.

na rzecz edukacji. Ponadto Komitet sprawować miał nadzór nad wyborem duchownych, nad wakującymi beneficjami, czuwać też miał nad domami zakonnymi obojga płci, ale także nad utrzymywanymi przez duchownych szkołkami parafialnymi miejskimi i wiejskimi. Natomiast władza sądowa konsystorza (sądów) złożonych z osób zatwierdzonych przez Komitet miała się ograniczać do rozstrzygnięcia spraw związanych z naruszaniem karności duchowej. Nosząc się z zamiarem rozciągnięcia na Litwę *Kodeksu Napoleona*, sprawy małżeńskie pozostawiano do tymczasowej regulacji Komitetowi Sprawiedliwości. Żądano przy tym raportów z poszczególnych diecezji z wyliczeniem tychże spraw³⁰. W odezwie do duchownych Komitet tłumaczył się z tych zadań, obawiając się sprzeciwu kleru. Powoływał się na przykłady innych państw, gdzie funkcjonowały podobne instytucje (także za czasów rządów rosyjskich) i zapewniał, że będzie kierował się w swoim postępowaniu tolerancją religijną i nie dopuści, aby jedno wyznanie prześladowało inne. Zdawano sobie sprawę, że projekty zmian w sprawach religijnych, przygotowywane przez Komisję Rządu, nie zyskają akceptacji całego duchowieństwa³¹. Obawiano się również, że rozpatrywany 17 września przez Komisję Rządu projekt specjalnego podatku od duchownych może wywołać niechęć do poczynań władz. Podatek miał objąć biskupów, prałatów, kanoników, plebanów oraz księży świeckich i zakonnych, którzy na rzecz skarbu mieli przeznaczyć specjalną opłatę oraz czteroletni procent od dochodów, płatny w ciągu sześciu miesięcy³². Ważną decyzją Komitetu było przywrócenie 28 lipca kalendarza gregoriańskiego. Przeciwwstawiał się też Komitet próbie zaprowadzenia cenzury religijnej, nie dopuszczając do zablokowania z inicjatywy księdza Augustyna Tomaszewskiego, profesora teologii i delegata Uniwersytetu Wileńskiego do cenzury, wystawienia sztuk teatralnych uznanych przez gorliwego cenzora za obrażające uczucia religijne.

Natomiast biskup książę Józef Giedroyc zaangażował się jeszcze w lecie 1812 r. w usprawnianie napoleońskiej administracji Litwy. Kiedy z inicjatywy Komitetu Spraw Wewnętrznych 25 sierpnia Komisja Rządu rozpatrywała projekt wysłania specjalnych komisarzy do czterech departamentów, to dla powiatów żmudzkich specjalnym delegatem mianowano właśnie biskupa³³. Delegatów, w tym Giedroycia, opatrzone nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, w celu

³⁰ W dniu 14 XI 1812 r. udzielono nawet nagany biskupowi żmudzkiemu Józefowi Giedroycowi, że nie dotrzymał sześciotygodniowego terminu. J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 266.

³¹ *Ibidem*, s. 267; S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, Warszawa 1959, s. 11–12, 32–33.

³² Sesja KRTWKL z 17 IX 1812 r., RGADA, f. 12, b. 262, cz. 5.

³³ Sesja KRTWKL z 25 i 26 VIII 1812 r., *ibidem*.

[...] przyspieszenia egzekucji rozkazów, obudzenia ducha narodowego, oświecenia o duchu i znaczeniu ustaw rządowych, zachęcenia do cierpliwości i ofiar nieoddzielnych od stanu rzeczy, w jakim się znajdujemy, na koniec, aby podaniem rady i środków ułatwić zachodzące trudności, wzbudzać uszpiętą gorliwość, a szlachetne usiłowania kierować ku dobru publicznej sprawy³⁴.

Autor instrukcji, odwołując się przy tym do poczucia obowiązków obywateli i ich patriotyzmu, pisał:

Nie można pomyśleć bez smutku i boleści, że po dwóch miesiącach otwartej kampanii pułki litewskie nie zebrały się jeszcze na obronę ojczyzny, nie wystąpiły jeszcze na pole chwały i waleczności, którą świetnieją wojska Księstwa Warszawskiego, że epoka zwołanych sejmików, święto zbawcy i szczęścia naszego, zawiodła oczekiwania Komisji Rządowej w zgromadzeniu podatków i zaległości skarbowych. Gdy dotąd nie odpowiada skutek tak gwałtownie dotykającym nas potrzebom i wielkim zamiarom, Komisja postanowiła wysłać do departamentów delegowanych spośród ludzi powszechnym zaufaniem i gorliwością znakomitych³⁵.

Biskup Giedroyc jako delegat Komisji Rządu rozpoczął nawet reformowanie niektórych podprefektur „co do wydziałów i organizacji odmian”, tak by sprawniej realizowały nałożone na nie zadania. Zmiany takie wprowadził w podprefekturze rosieńskiej. Działania te jednak wstrzymano, ostatecznie podejmując się reorganizacji wszystkich władz szczebla lokalnego³⁶.

Duchowieństwo w całą mocą zaangażowało się na Litwie w propagowanie idei odbudowy Królestwa Polskiego, co miało przynieść zwycięstwo Napoleona w wojnie z Rosją. Jeszcze latem 1812 r. faktyczny przywódca władz litewskich Aleksander Sapieha, autor *Obrony Litwy*, wzywał duchownych, by nauczali lud, że obowiązek obronny ojczyzny, dla której każdy winien poświęcać siebie i swój majątek, należy do najświętszych powinności. Apel spotkał się z pozytywnym odzewem. Z udziałem duchowieństwa katolickiego uroczyste obchodzono w Wilnie i w innych miastach Litwy wszelkie rocznice oraz kluczowe wydarzenia związane z przebiegiem kampanii przeciwko Rosji. Biskupi i księża zaangażowali się w uroczyste przyśpieszenie Litwy do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego zorganizowane

³⁴ Instrukcja dla delegowanych od KRTWKL do departamentów dla wprowadzenia czynności w działania rządowe z 14 IX 1812 r., RGADA, f. 12, b. 261, nr 926.

³⁵ Sesja KRTWKL z 15 IX 1812 r., RGADA, f. 12, b. 262, cz. 5. Nominacje delegatów z 15 IX 1812 r. – RGADA, f. 12, b. 261, nr 975–980.

³⁶ Komitet Spraw Wewnętrznych do KADW z 30 X 1812 r., AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] 144, t. I, k. 186.

14 lipca 1812 r. Rano, o godzinie 11, wszyscy znaczniejsi obywatele litewscy obecni w Wilnie zebrali się przed siedzibą Komisji Rządu. Kiedy ruszono do kościoła katedralnego, na czele kroczyła delegacja władz Konfederacji Generalnej z Józefem Wybickim. Za nimi szli członkowie Komisji Rządu, członkowie Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego oraz członkowie administracji powiatowej i mer miasta. Przed katedrą stały już bataliony, świeżo utworzonej w stolicy Litwy, gwardii narodowej oraz oddział gwardii cesarskiej. Asystowały wszystkie cechy i tłumy mieszkańców miasta³⁷. W południe biskup Adam Kossakowski, ubrany w szaty pontyfikalne, przy akompaniamencie muzyki i chóru, odprawił trwającą dwie godziny mszę, w asyście biskupa unickiego Adriana Hołowni. Obecni byli także duchowni prawosławni. Władze litewskie zasiadły w stułach kapituły, a katedrę wypełniały tłumy wojskowych, obywateli i dam litewskich. Wszyscy ozdobieni kokardami z granatowych i karmazynowych wstążek. Po odśpiewaniu *Te Deum laudamus* głos zabrał, w imieniu władz litewskich, tymczasowy przewodniczący Komisji Rządu Józef Sierakowski, tłumacząc wagę Aktu Konfederacji Generalnej, a odczytał go, wraz z akcesem Litwy, sekretarz Józef Kossakowski³⁸. Uroczystości w katedrze zakończyło zaintonowanie przez biskupa Kossakowskiego *Salvum fac imperatorem Napoleonem*³⁹.

Jedną z największych uroczystości zorganizowano w Wilnie 15 sierpnia 1812 r., w dzień urodzin Napoleona. Towarzyszyły jej ceremonie religijne, celebrowane przez księdza Nikodema Puzynę (późniejszego biskupa), w tym msza w katedrze, przemówienie mera, kolacja u ministra spraw zagranicznych Francji Huguesa Mareta i bal wydany przez Komisję Rządu. Teatr dawał darmowe przedstawienia, miasto było iluminowane, wielki plac nazwano imieniem cesarza. W każdym miejscu podkreślano jedność Księstwa Warszawskiego i Litwy, czy to za pomocą transparentów, czy figur alegorycznych⁴⁰. W tym dniu ksiądz prałat Michał Dłuski złożył w katedrze wileńskiej przysięgę na wierność Napoleonowi. Dłuski był wśród wyższego kleru najaktywniejszym zwolennikiem Napoleona. Był członkiem kapituły

³⁷ D. Nawrot, *op. cit.*, s. 335–336; M. Baliński, *op. cit.*, k. 48–49.

³⁸ J. Obst, *Dokumenty i relacje dotyczące 1812 r. na Litwie*, „Litwa i Rus” 1912, t. II, z. 2–3, s. 83–88; B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie...*, s. 146; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 94–96, 341.

³⁹ „Kurier Litewski”, 15 VII 1812, nr 52; M. Baliński, *op. cit.*, k. 46–48; Tom trzeci gazet warszawskich..., k. 80 i 85; D. Nawrot, *op. cit.*, s. 337; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 94–96; W. Zahorski, *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901, s. 4.

⁴⁰ K. Voenskij, *op. cit.*, s. 263–268; J. Obst, *op. cit.*, s. 135–155; „Kurier Litewski”, 19 VIII 1812, nr 65 i 26 VIII 1812, nr 68; A. Kudrinskij, *Vił'na v 1812 godu*, Vił'na 1912, s. 99; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 273–275. *Vide: Kazanie w dzień uroczystego obchodu imienin najjaśniejszego i najpotężniejszego Napoleona Wielkiego*, [druk współczesny z 1812 r.], „Kurier Litewski” 1812.

wileńskiej oraz Komisji Edukacyjnej Litewskiej. W swych kazaniach prałat przez całe lato i jesień 1812 r. zagrzewał do wysiłku na rzecz odbudowy ojczyzny. Na jesieni wskrzesił nawet lożę *Gorliwy Litwin*, której został dozorcą. Po powrocie Rosjan, za postawę w czasie wojny, zesłany został na dwa lata na Syberię⁴¹. Uroczystości z okazji urodzin Napoleona zorganizowano we wszystkich miastach departamentalnych i powiatowych na Litwie. W Mińsku mszę odprawił biskup Dederko, potem odbyła się parada wojskowa, a wieczorem wystawiono sztukę Jana Chodźki: *Litwa wyzwolona, czyli przejście Niemna*. Podobne uroczystości organizowano w Grodnie i Białymstoku⁴². Na Litwie z udziałem duchowieństwa świętowano również zwycięstwa pod Smoleńskiem i Borodino. Zajęcie Moskwy, o którym wieść dotarła do Wilna 20 września, stało się okazją do zorganizowania już następnego dnia uroczystych obchodów⁴³. Kiedy 14 września korpus Claude'a Victora dotarł do Mińska, marszałka witali jeszcze pod miastem gubernator Mikołaj Bronikowski z całym sztabem, biskup miński i członkowie komisji administracyjnej. „Z chlubą oglądaliśmy dywizję polską, która przed siedmioma miesiącami opuściła Hiszpanię. Serca tych wojowników pałają niecierpliwością do nowej walki za ojczyznę”. Żołnierzy witali wszyscy obywatele. Wojsko wystąpiło w paradzie, której towarzyszyły okrzyki mieszkańców Mińska: „Niech żyje wskrzesiciel Polski i Litwy Napoleon Wielki”⁴⁴.

Także w dniach klęski duchowni nie opuścili swoich wiernych. Jednym z ostatnich kroków podjętych przez Komitet Religii i Oświecenia było wydanie 28 listopada 1812 r. odezwy do duchowieństwa, w której wzywano je do opieki nad wiernymi w nadchodzących trudnych czasach. Pisano, że „szczęśliwość i porządek trzody zależy od pasterzy” i dlatego proszono, aby księża nie opuszczali parafii bez zezwolenia władzy zwierzchniej i nie na dłużej niż kilkanaście dni. Przypomniano również, że

[...] rozwolnienie obyczajów i zepsucie moralne zawsze były poprzedzone złym przykładem, zepsuciem i rozwolnieniem nauczycieli i przewodników duchowych. Biada krajowi, biada społeczeństwu, kiedy z tego samego źródła, które na utrzymanie życia

⁴¹ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 416; V.G. Krasnânskij, *op. cit.*, s. 28; C. Falkowski, *Dłuski Michał*, [w:] *PSB*, t. V, s. 193–194; W. Zahorski, *Przyczynek do dziejów wileńskiej loży masonskiej „Gorliwy Litwin”*, „Litwa i Ruś” 1912, t. I, z. 3, s. 147; L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław–Warszawa 1982, s. 273.

⁴² K. Voenskij, *op. cit.*, s. 293–305, 359, 375; J. Obst, *op. cit.*, s. 142, 156; „Kurier Litewski”, 23 VIII 1812, nr 67; 26 VIII 1812, nr 68; 29 VIII 1812, nr 69; 26 IX 1812, nr 78.

⁴³ A. Ernouf, *Maret, duc de Bassano*, Paris 1884, s. 425; K. Voenskij, *op. cit.*, s. 269, 272–273; „Kurier Litewski”, 26 IX 1812, nr 78; H. Maret do Napoleona, 13, 18 i 20 IX 1812, Archiwum Narodowe w Paryżu (Archives nationales), AF IV 1647, pl. 3, nr 56, 65, 72.

⁴⁴ Tom trzeci gazet warszawskich..., k. 234.

moralnego jest przeznaczone, wypływają jadowite i wyplenające cnotę zarazy. Nic nie ma powszechniejszego nad przepisy i prawidła, podług których porządek i karność w duchowieństwie zachowane być powinny; lecz nie ma powszechniejszego, jak widzieć codziennie nadużycia i przestąpienia tych prac i prawideł⁴⁵.

Biskupom zaś zalecano, aby

[...] wszyscy duchowni, każdy przy swoim miejscu i obowiązku w porządku, cichości i pokorze ducha pełnili powinności stanu swego; rezydencje po miastach, zabawy i interesa świeckie, z powołaniem duchownym niezgodne i ustawami kościelnymi surowo zabronione, nigdzie nie będą cierpiane i z użyciem władzy świeckiej imać winnych i albo na pokutę, albo do domów poprawy, albo do miejsc ich obowiązków niezwłocznie wysyłać będą obowiązani⁴⁶.

Faktem jest, że społeczeństwo Litwy, tak mocno doświadczone skutkami działań militarnych na początku kampanii 1812 r., w większości stanęło u boku Napoleona, ofiarując mu pomoc w wojnie z Aleksandrem I. Także duchowni katoliccy i unici na Litwie poszli śladem swych braci z Księstwa Warszawskiego, udzielając poparcia cesarzowi Francuzów. Mimo konfliktu między Napoleonem a Piusem VII, wsparli wysiłek wojenny kraju. Natomiast duchowieństwo prawosławne w większości przypadków zajęło stanowisko nieprzychylnie lub bierne wobec nowych władz litewskich⁴⁷. W efekcie jedność większości społeczeństwa pozwoliła wypełnić nałożony na Litwę obowiązek wystawienia własnych regimentów i zaopatrzenia magazynów Wielkiej Armii. Aleksander Potocki nie przypadkiem pisał, wspominając wydarzenia z lata 1812 r.: „Lecz po tem coś my u siebie widzieli, wiem, iż rzeczy, które się nawet najniepodobniejsze zdawały, nie bez śladów wprawdzie, ułożyły się w niepamięć poszły”⁴⁸. Jednak przegrana Napoleona w wojnie z Aleksandrem I i tragiczny odwrót z Moskwy zniweczyły wysiłek Litwy w 1812 r.

⁴⁵ J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 270.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ N.F. Dubrovin, *Ruskaâ žizn' v načale XIX veka*, „*Ruskaâ starina*” 1902, t. CXII, s. 43; J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 139–140, 226, 406; N.A. Troickij, *1812. Velikij god Rossii*, Moskwa 1988, s. 215–216; H. Mościcki, *Pod berłem carów*, Warszawa 1924, s. 64; *L'exposition des abus qui se sont glissés...*, k. 468–472.

⁴⁸ A. Potocki do S.K. Potockiego, 14 XI 1812, AGAD, APP 285.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu
(Archives du Ministère des Affaires étrangères)

Corr. Pologne, Supplément 17

Archiwum Narodowe w Paryżu (Archives nationales)

AF IV 1647, pl. 3

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Zamoyskich [AZ] 83

Archiwum Publiczne Potockich [APP] 144, 285

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie [BJ]

rkps 3087

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

rkps 11163

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie
(Lietuvos valstybes istorijos archyvas) [LVIA]

f. 1532, a. 1, b. 7

Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie
(Rossijskij Gosudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov) [RGADA]

f. 12, b. 261, nr 926, 975–980

f. 12, b. 262, cz. 1, cz. 5

Źródła drukowane

Akty i dokumenty arhiva vilenskogo, kovenskogo i grodnenskogo general-gubernatorskogo upravleniâ k istorii 1812–1813. (Vilenskij vremennik), č. 1–2, Vil'na 1912–1913.

Białkowski A., *Wspomnienia starego żołnierza*, Gdynia 2003.

Bomsdorff R. von, *Mitteilungen aus dem russischen Feldzuge an einem Offizier des Generalstabes*, Bd. I, Leipzig 1816.

Brandt H., *Moja służba w Legii Nadwiślańskiej. Wspomnienia z Hiszpanii oraz Rosji 1807–1812*, Gdynia 2002.

Canitz und Dallewitz C., *Denkschriften*, Bd. I, Berlin 1888.

Caulaincourt A., *Mémoires du Général de Caulaincourt, Duc de Vizence*, t. I, Paris 1933.

- Choiseul-Gouffier Z., *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829.
- Dedem van der Gelder A., *Mémoires*, Paris 1900.
- Diariusz sejmowy z roku 1812*, wyd. M. Kallas, „Teki Archiwalne” 1989, nr 21, s. 109–170.
- Dziennik Konfederacji Królestwa Polskiego roku 1812*, nr 1–33, Warszawa 1812.
- Fabry G., *Campagne de Russie (1812)*, publié sous la direction de la Section Historique de l'État-major de l'Armée, t. III, Paris 1903.
- Hartwich J., *1812. Der Feldzug im Kurland*, Berlin 1910.
- Kazanie w dzień uroczystego obchodu imienin najjaśniejszego i najpotężniejszego Napoleona Wielkiego*, [druk współczesny z 1812 r.], „Kurier Litewski” 1812.
- Lejeune L., *Mémoires du Général Lejeune*, t. II, Paris 1896.
- Martens C. von, *Denkwürdigkeiten aus dem Leben eines alten Offiziers*, Dresden–Leipzig 1848.
- Morawski S., *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, Warszawa 1959.
- Obst J., *Dokumenty i relacje dotyczące 1812 r. na Litwie*, „Litwa i Ruś” 1912, t. II, z. 2–3, s. 65–187.
- Ogiński M.K., *Mémoire sur la Pologne et les Polonais depuis 1788 jusqu'à la fin de 1815*, t. III, Paris 1826–1827.
- Saint-Chamans A., *Mémoires du Général Comte de Saint Chamans, ancien aide de camp du Maréchal Soult*, Paris 1896.
- Sanguszko E., *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876.
- Sołtyk R., *Napoléon en 1812. Mémoires historiques et militaires sur la campagne de Russie*, Paris 1836.
- Voenskij K., *Akty, dokumenty i materialy dla političeskoj i bytovoj istorii 1812 goda*, t. I, Sankt-Peterburg 1909–1912.
- Zaleski M., *Pamiętniki*, Poznań 1879.

Prasa

„Kurier Litewski” 1812.

Opracowania

- Anderson R., *Papa Pio VII (Barnaba Chiaramonti): la vita, il regno e il conflitto con Napoleone nel periodo seguente alla Rivoluzione francese, 1742–1823*, Roma 2000.
- Dubrovin N.F., *Russkaâ žizn' v načale XIX veka*, „Russkaâ starina” 1902, t. CXII, s. 37–65.
- Dundulis B., *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940.
- Dundulis B., *Napoleono armijos kelias per Lietuvą*, „Istorią” 1963, t. IV, s. 89–104.

- Dylałgowa H., *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej 1764–1864*, Lublin 1981.
- Ernouf A., *Maret, duc de Bassano*, Paris 1884.
- Falkowski C., *Dłuski Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 193–194.
- Godlewski M., *Dederko Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 47–48.
- Godlewski M., *Giedroyc Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 428.
- Hass L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław–Warszawa 1982.
- Iwaszkiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Kraków 1912.
- Janulaitis A., *1812 m. atsišaukimai*, t. I, Kaunas 1930.
- Krasnânskiĭ V.G., *Minskij departament Velikogo Knâzestva Litovskogo*, Sankt-Peterburg 1902.
- Kudrinskiĭ A., *Vil'na v 1812 godu*, Vil'na 1912.
- Kukiel M., *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937.
- Leflon J., *Monsieur Emery l'Église concordataire et impériale*, Paris 1947.
- Loret M., *Kościół katolicki w początku panowania Aleksandra I*, „Przegląd Narodowy” 1914, t. XIII, s. 124–169.
- Mościcki H., *Pod berłem carów*, Warszawa 1924.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Savickij V., *Upickij uezd v period francuzskoj okkupacii*, „Istoriâ” 1978, t. XVIII, s. 66–78.
- Savickij V., *Volneniâ krest'an v upickom uezde v 1812 g.*, „Istoriâ” 1965, t. VII, s. 161–165.
- Szantyr K., *Zbiór wiadomości o Kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskim*, t. I, Poznań 1843.
- Troickij N.A., *1812. Velikij god Rossii*, Moskva 1988.
- Tulard J., *Napoleon – mit zbawcy*, Warszawa 2003.
- Zahorski W., *Przyczynek do dziejów wileńskiej loży masonskiej „Gorliwy Litwin”*, „Litwa i Ruś” 1912, t. I, z. 3, s. 145–151.
- Zahorski W., *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901.
- Ziółek E., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.

Notka o autorze

Prof. dr hab. Dariusz Nawrot – profesor nauk humanistycznych, od 1986 r. pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek Zespołu historii wojskowości Polskiej Akademii Nauk. Dyrektor Instytutu Zagłębia Dąbrowskiego.

Zainteresowania naukowe: dzieje ziem polskich w epoce napoleońskiej oraz polskich formacji wojskowych w czasach Księstwa Warszawskiego, dzieje Rzeczypospolitej w ostatnich latach jej istnienia, historia Zagłębia Dąbrowskiego.



dariusz.nawrot@us.edu.pl

Olga Gaidai

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

 <https://orcid.org/0000-0002-7181-9908>

Tadeusz Srogosz

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie /

Jan Długosz University in Czestochowa

 <https://orcid.org/0000-0002-1964-8232>

Architekt mikołajowski Ludwik Opacki (1786–1854)

Summary

Ludwik Opacki (1786–1854): An Architect from Mykolaiv

Ludwik Opacki was born in 1786 into a petty gentry family in Volhynia and died in 1854 in Mykolaiv. Between 1827 and 1831 he worked as an architect for the Building Commission of the Black Sea Admiralty Department, and was later appointed as the municipal architect of Mykolaiv. Between 1839 and 1850 Opacki was employed as the architect of the Southern District of the city's maritime facilities. In addition to a number of port and city facilities (shipyard, foundry, rope factory, crossing the Bohu liman, Marine Hospital, warehouses and others), Opatsky made designs for the new Cathedral Church, as well as numerous designs for private buildings. In 1838, according to Opacki's design, the construction of the Church of the Holy Mother of God "All Sorrowful Joys" began, it was consecrated on 28 July 1843.

Keywords: Ludwik Opacki, architect, Mykolaiv

Streszczenie

Ludwik Opacki urodził się w 1786 r. w rodzinie drobnoszlacheckiej na Wołyniu, a zmarł w 1854 r. w Mikołajowie. W latach 1827–1831 pracował jako architekt Komisji Budowlanej Departamentu Admiralicji Czarnomorskiej, następnie zaś powołany został na

stanowisko architekta miejskiego Mikołajowa. W latach 1839–1850 Opackiego zatrudniono jako architekta Południowego Okręgu obiektów morskich miasta. Oprócz wielu obiektów portowych i miejskich (stocznia, odlewnia, fabryka lin, przeprawa przez liman Bohu, Szpital Morski, magazyny i inne) Opacki wykonał projekty nowej soborowej cerkwi, a także wiele projektów budynków prywatnych. W 1838 r. według projektu Opackiego zaczęto budowę cerkwi Przenajświętszej Bogurodzicy „Wszystkich Strapionych Radości”, która została poświęcona 28 lipca 1843 r.

Słowa kluczowe: Ludwik Opacki, architekt, Mikołajów

Budowa świątyń w Mikołajowie zaczęła się niemal natychmiast po założeniu miasta w 1789 r. (pięć lat przed założeniem Odessy). Znaczący wpływ na kształtowanie się architektonicznego wyglądu miasta miał fakt, że jego ludność składała się z różnych grup etnicznych, wyznających różne religie. Konsekwencją tego było pojawienie się wraz z licznymi cerkwiemi tak oryginalnych budowli sakralnych jak zbór protestancki, kenesa karaimska, meczet muzułmański, kościół katolicki itp. To właśnie te budowle nadawały miastu szczególnego uroku, często stanowiły architektoniczne dominanty różnych jego części. Na początku XIX w. zaczęto rozbudowywać infrastrukturę miejską, zainstalowano oświetlenie i brukowano ulice, osuszono tereny podmokłe, wytyczono i utwardzono drogi, wzniesiono wały i pomosty, zagospodarowano szerokie ulice, ogrody i parki. Zastosowano regularną zabudowę ulic i placów wzdłuż tak zwanych „czerwonych linii”, tak aby elewacje wszystkich domów wychodziły na ulicę, a nie na podwórka, aby stanowiły jedną linię. Szczególne znaczenie miało tworzenie nowych typów domów mieszkalnych i wspólnotowych. Wszystko to w znaczący sposób zmieniło strukturę architektoniczną i planistyczną miasta oraz jego krajobraz.

Na przełomie XVIII i XIX w. w celu zintensyfikowania kolonizacji tzw. Nowej Rosji utworzono specjalne organy administracyjne, do których kompetencji należały także sprawy o charakterze religijnym. Tak więc manifestem z 22 marca 1763 r. utworzono Kancelarię Opieki nad Zagranicznymi Kolonistami, z hrabią Grigorijem Orłowem na czele¹. Ukazem z 6 kwietnia 1800 r. przyjęto odpowiednie zapisy w zakresie normalizacji życia kolonistów kraju i utworzono Urząd Opieki Noworosyjskich Osadników Cudzoziemskich, którego dyrektorem został radca Departamentu Geograficznego Samuel Contenius². W wyniku tych oraz innych decyzji władz nastąpiło ożywienie budowy kościołów katolickich w Nowej Rosji.

¹ *Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii*, sobr. 1-e, t. XVI (28 iúná 1762–1765), Sankt Peterburg 1830, nr 1187.

² *Trudy Hersonskogo guberns'kogo statističeskogo komiteta*, kniga vtoraa, otdelenie pervoe, Herson 1863, s. 277.

Od 1790 do 1918 r. w Mikołajowie widoczne były wszystkie style architektoniczne, które istniały w Imperium Rosyjskim, ale z własnymi osobliwościami³. W centrum miasta usytuowany był plac z głównymi obiektami sakralnymi, administracyjnymi i handlowymi. W XIX w. Mikołajów był ośrodkiem przemysłu stoczniowego na Morzu Czarnym, a także ośrodkiem zarządzania Flotą Czarnomorską Imperium Rosyjskiego.

Styl dawnego klasycyzmu panował w architekturze miasta od 1790 do 1830 r. „Wysoki klasycyzm” (empire) nie zakorzenił się tutaj ze względu na oddalenie od centrum, status miasta, prowincjonalność i biedę. Styl dawnego klasycyzmu był charakterystyczny dla wczesnego Mikołajowa, zwłaszcza dla placu Magistrackiego, gdzie z uwagi na centralne, reprezentacyjne położenie, stawiano wyłącznie budowle użyteczności publicznej. Były tam też domy miejskich notabli. Najciekawsze budowle to: magistrat, katedra Admiralicji, Dom Potiomkinowski, Spasski, budynek Rady Greckiej, dom naczelnego dowódcy Floty Czarnomorskiej, kapitanat portu, Dom Mołdawski, poczta, dom mieszkalny przy ulicy Glazenapiwskiej, Dom Okrętów Sztandarowych i Dowódców, Szkoła Nawigatorów, obserwatorium, cerkiew grecka, katedra Narodzenia Najświętszej Marii Panny, domy oficerskie na Wojskowej Słobidce, Dom Rybasa, kościół cmentarny itp.⁴ W latach 1830–1890 panował okres eklektyzmu, charakteryzujący się mieszanką różnych stylów, zgodnie z „mądrym wyborem” architekta i klienta. Widoczne stały się stylizacja i retrospekcja. Architekci projektowali w stylach nawiązujących do form gotyku, renesansu, baroku, klasycyzmu. Domy budowano także z wykorzystaniem form architektury mauretańskiej i ruskiej. Następnie dodano do nich style rusko-bizantyńskie i tzw. ceglane. Pierwszym przedstawicielem eklektyzmu w Mikołajowie był Carl Ackroyd, później w stylu eklektycznym tworzyli Ludwik Opacki, Mychajło Kazakow, Wiktor Andrijewski, Konstantin Parisot-de-la-Valette, Jewgienij Sztukenberg i inni. Spośród budowli z tego okresu warto wymienić: zbór protestancki, kościół katolicki, szkołę dla córek urzędników niższych stopni, zespół koszar załóg marynarki wojennej, bramę i mur Admiralicji, cerkiew szpitalną, cerkiew Siemionowską, Gimnazjum Marynarskie, barokowe, mauretańskie i renesansowe domy przy ulicy Spasskiej, rzędy sklepów przy katedrze, miejskie budynki zgromadzeń i wiele innych.

Do 1810 r. istniały świątynie murowane: prawosławne – cztery, staroobrzędowe – jedna, katolickie – jedna (w 1896 r. przebudowano kościół, ale część budynku

³ G.N. Ge, *Istoričeskij očerok stoletnego sušestvovaniâ goroda Nikolaeva pri ust'e Ingula (1790–1890)*, Nikolaev 1890, s. 118.

⁴ O. Vassel', *Arhitekturni stili zabudovi mesta Mikolaëva*, „Agora. Perspektivi social'nogo rozvitku regioniv” 2008, vyp. 7, s. 113.

z kopułą zachowała się od 1794 r.)⁵, żydowski dom modlitwy – jeden. Aktywną budowę prowadzono do 1915 r. Jej inicjatorami i organizatorami byli gubernatorzy, burmistrzowie, architekci, kupcy i liczni mieszkańcy miasta. Kilka słów o kościele katolickim. Pod koniec XVIII w., kiedy trwała intensywne kolonizacja tzw. Nowej Rosji, na te tereny przybyli Francuzi, Belgowie, Włosi, Polacy⁶. W XIX w. w okolicznych wsiach pojawiło się wielu Niemców wyznania katolickiego, którzy odwiedzali Mikołajów⁷. Dlatego trzy lata po założeniu miasta zaczęła w nim funkcjonować parafia katolicka. W 1794 r., w celu rozwoju różnych konfesji w Mikołajowie, biskupi prawosławni podarowali parafii katolickiej jeden z budynków na potrzeby stworzenia w nim świątyni. Prawdopodobnie była to cerkiew św. Mikołaja. W tym samym roku pierwszy kościół katolicki został poświęcony. Wkrótce otwarto kościół św. Józefa, zbudowany kosztem przybyłych do miasta i osiadłych tam katolików.

Jedną z pierwszych podłużnych ulic Mikołajowa miała zostać nazwana ulicą Katolicką. Nazwę tę zaproponował w 1822 r. szef policji Paweł Fiodorow, ponieważ ulica przechodziła obok kościoła katolickiego. Nazwa ta nie została jednak zatwierdzona przez gubernatora Aleksieja Greiga. W 1835 r. naczelnik policji Grigorij Awtonomow wrócił do tej propozycji. W latach dwudziestych XX w. ulicę przemianowano na ulicę Marchlewskiego, ku czci polskiego rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego. W 1986 r. jej nazwa ponownie uległa zmianie, tym razem na ulicę Admirała Makarowa, ponieważ znajduje się przy niej dom, w którym urodził się i mieszkał słynny rosyjski admirał Stepan Makarow (zmarł w 1904 r. na pancerniku „Pietropawłowski”)⁸.

Dnia 29 kwietnia 1831 r. Państwowa Rada udzieliła pozwolenia na zatrudnienie miejskiego architekta (wcześniej pracował tylko architekt wojskowy) z płacą 1000 rubli rocznie wypłacanych z budżetu miasta⁹. Wybór padł na młodego architekta Ludwika Opackiego, który w latach 1827–1831 pracował w Komisji Budowlanej Departamentu Admiralicji Czarnomorskiej, gdzie dał się poznać z najlepszej strony. Składając podanie na stanowisko architekta miejskiego, Opacki przedstawił paszport wydany przez hrabiego Johanna Friedricha Wilhelma

⁵ Archiwum Państwowe Obwodu Mikołajowskiego (Deržavnij arhiv Mikolaivs'koi oblasti) [dalej: DAMO], fond [f.] 231: «Mikolaivs'ka mi's'ka policia», opis [op.] 1, sprawa [spr.] 1094.

⁶ O. Gaidai, *Provincial aristocratic manors of Mykolaiv region*, „Danubius” 2020, R. XXXVIII, suplement 80, s. 47–66.

⁷ M. Kozyreva, *Iz istorii nemeckih rajonov ŭga Ukrainy*, [w:] *Īstoriâ. Etnografîâ. Kul'tura. Novi doslidžennâ*, Nikolaev 1995, s. 93–95.

⁸ Ū. Krŭčkov, *Staryj Nikolaev i okrestnosti*, Nikolaev 1991, s. 82.

⁹ DAMO, f. 230: «Kancelariâ Mikolaivs'kogo vijs'kovogo gubernatora», op. 1, spr. 142, s. 1.

Witte i atest Głównej Komisji Budowlanej utworzonej przy Departamencie Czarnomorskim, który potwierdzał jego dobre przygotowanie i predyspozycje w architekturze i matematyce¹⁰.

Postać Ludwika Opackiego, jak również dzieje zakładania i rozwoju rzymskokatolickich kościołów w miastach guberni chersońskiej na przełomie XVIII i XIX w. są mało zbadane. W pracach historyków-krajoznawców pobieżnie opisany jest rzymskokatolicki kościół w Mikołajowie jako jedna z wielu budowli miasta, a jeszcze mniej uwagi poświęcono Opackiemu. Można w tym miejscu wskazać na publikacje: Dymitra Zakoworotnego¹¹, Jurija Kriuczkowa¹², Natalii Kuchar-Onisko¹³, Olgi Bakowieckiej¹⁴.

Celem artykułu jest analiza, na podstawie źródeł archiwalnych, drukowanych i literatury przedmiotu, roli i znaczenia dla miasta Mikołajowa działalności pierwszego miejskiego architekta Ludwika Opackiego jako projektodawcy budowli sakralnych.

Odnosnie do biografii Opackiego historyk napotyka wiele znaków zapytania. Pochodził on z rodziny drobnoszlacheckiej z guberni wołyńskiej. W publikacjach regionalnych funkcjonuje 1786 r. jako data jego urodzenia¹⁵. Jednak z akt Archiwum Państwowego obwodu mikołajowskiego dowiadujemy się, że 31 grudnia 1827 r. Opacki miał 36 lat, czyli mógł się urodzić w 1791 r.¹⁶ Dnia 1 marca 1809 r. otrzymał atestat od uprzywilejowanego architekta Księstwa Warszawskiego Franciszka Dracza. W dniu 27 maja został pomocnikiem architekta batalionu nr 8, w tym batalionie uzyskał 23 kwietnia 1824 r. 14. klasę urzędniczą. W 1827 r. Opacki, jako już uznany specjalista, uzyskał kontrakt na pracę na etacie pomocnika głównego architekta 5. klasy Fiodora Wunscha, gdzie działał jako członek Głównej Komisji Budowlanej do 1831 r.¹⁷

Opacki był dwa razy żonaty (pierwsza żona zmarła wcześniej), miał dwóch synów i trzy córki. Przeszedł na emeryturę w 1850 r.¹⁸

¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

¹¹ D. Zakoworotnij, *Hramy Nikolaeva*, Nikolaev 2001, s. 19; idem, *Hramy Pribuż'â*, Nikolaev 2004, s. 29.

¹² Ū. Krůčkov, *Arhitektura Starogo Nikolaeva*, Nikolaev 2008, s. 115–116.

¹³ N. Kuhar-Onyško, *Kul'turnoe zodčestvo. Arhitektura Nikolaeva (konec XVIII – načalo XX vekov)*, Nikolaev 2001, s. 71; idem, *Īstoriâ Mikolaëva*, Mikolaïv 2000, s. 63.

¹⁴ O. Bakoveckaâ, *Rimokatolic'ka cerkva Hersona v XIX stolitti*, „Naukovi prac'i Īstoričnogo fakul'tetu Zaporiz'kogo nacional'nogo universitetu” 2013, vyp. 37, s. 81–85.

¹⁵ DAMO, f. 230, op. 1, spr. 173, s. 3.

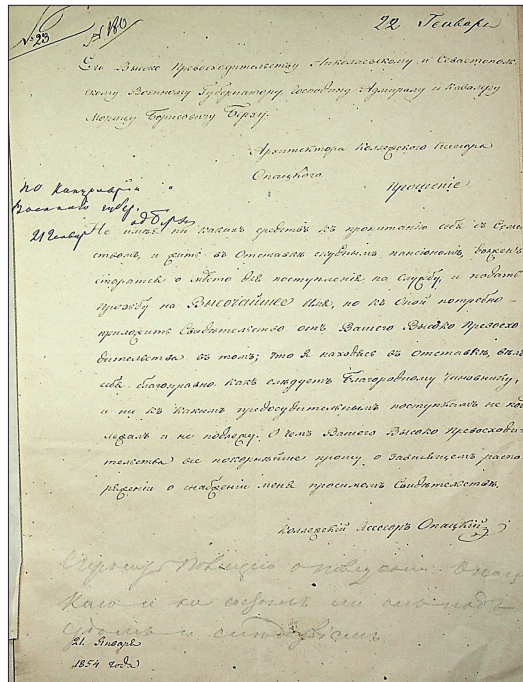
¹⁶ DAMO, f. 230, op. 1, spr. 142, s. 8.

¹⁷ *Ibidem*, s. 10.

¹⁸ Ū. Krůčkov, *Staryj Nikolaev...*, s. 74.



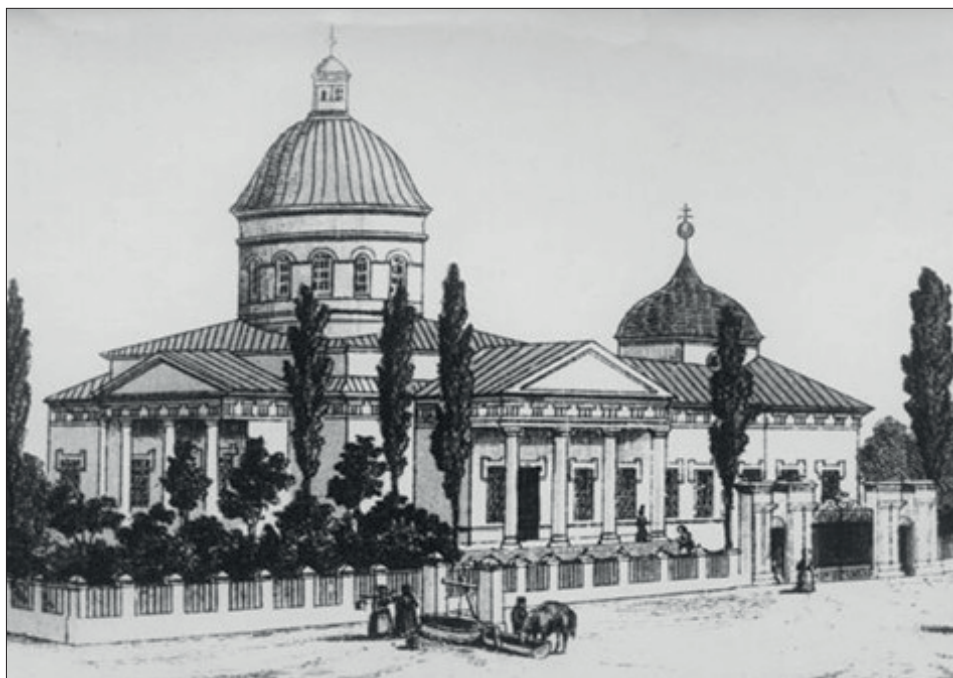
1. Szkic skrzydła gmachu mikołajowskiego obserwatorium
(Źródło: <https://www.0512.com.ua/news/3029838/istoria-odnogo-iz-starejsih-obektov-nikolaeva-astronomiceskoj-observatorii-foto> – dostęp: 10 I 2023)



2. Podanie architekta Ludwika Opackiego do gubernatora wojskowego
Mikołajowa i Sewastopola, admirała Moritza Borysowicza Bercha
(Źródło: Deržavnij arhiv Mikolajivs'koj oblasti, f. 230: «Kancelarija Mikolajivs'kogo
vijs'kovogo gubernatora», opis 1, sprawa 1854, s. 1)



3. Fiodor Aleksiejew, *Widok miasta Mikołajowa*, 1799, Galeria Trietiakowska w Moskwie



4. Cerkiew Przenajświętszej Bogurodzicy „Wszystkich Strapionych Radości”
(Źródło: Û. Krůčkov, „*Lebedinaâ pesnâ*” arhitekтора Opackogo. *Novokupečeskaâ cerkov’*
[*Bogorodskaâ Vseh Skorbâših Radosti*], <http://bazar.nikolaev.ua> – dostęp: 2 I 2023)

Dnia 21 stycznia 1854 r. Ludwik Opacki wystosował do gubernatora wojkowego Mikołajowa i Sewastopola, admirała Moritza Borysowicza Bercha, podanie, w którym stwierdził, że nie ma środków na wyżywienie siebie i swojej rodziny oraz że nie może żyć ze skromnej emerytury¹⁹. Przeszedł wprawdzie na emeryturę, ale teraz zmuszony jest prosić o przydział do służby na nowym stanowisku. Wymagało to jednak świadectwa lojalności. Poinformował, że na emeryturze zachowywał się przyzwoicie, jak przystało na szlacheckiego urzędnika, i nie popełnił czynów nagannych. Po powstaniu listopadowym wszystkie osoby o polskich nazwiskach traktowano z uprzedzeniem i ostrożnością, dlatego Opacki zaczął sprawdzać, czy po jego przejściu na emeryturę toczy się wobec niego jakiś proces lub śledztwo²⁰. W rezultacie w lutym 1854 r. otrzymał zaświadczenie stwierdzające, że w czasie emerytury architekt i asesor kolegialny Opacki mieszkał z rodziną w Mikołajowie²¹. Zachowywał się zgodnie ze swoją 8. rangą urzędniczą i nie był oraz aktualnie nie jest podsądnym i obiektem śledztwa. Niestety, dalszych losów architekta nie da się prześledzić na podstawie materiałów archiwalnych.

Podobnie jak w przypadku datowania urodzin Opackiego, nieznanym jest rok jego śmierci. Pochowany został na starym cmentarzu w Mikołajowie, ale nie zidentyfikowano miejsca jego pochówku.

W 1827 r. Opacki wziął udział w budowie i urządzaniu wnętrza obserwatorium mikołajowskiego. Projekt gmachu był autorstwa architekta Czarnomorskiego Departamentu Admiralicji Fiodora Iwanowicza Wunscha (1770–1836). Według jego projektów w początku XIX w. postawiono wiele obiektów w Mikołajowie, Chersoniu, Odessie i Sewastopolu. Jego działalność przyczyniła się do kształtowania niepowtarzalnego oblicza architektonicznego Mikołajowa w pierwszej połowie XIX w. Przy projektowaniu wzięto pod uwagę przeznaczenie obiektu, dlatego jego fasady skierowane były w cztery strony świata. Nadzór i kierownictwo nad wzniesieniem kompleksu obserwatorium sprawowali architekt Opacki i inżynier Borys Wasiliewicz van der Flis. W 1827 r. zakończono budowę i wystrój wnętrza obserwatorium i zaczęto prowadzić pierwsze obserwacje astronomiczne. Aktualnie, po 195 latach, gmach nie uległ większym zmianom, jego elewacje zachowały się tak, jak je zaprojektował architekt. Wyjątkowość tego obiektu w dziejach miasta polega również na tym, że od momentu budowy nie zmienił on swojego przeznaczenia. W gmachu obserwatorium znajduje się unikalna biblioteka, archiwum, kolekcja dawnych przyrządów astronomicznych.

¹⁹ DAMO, f. 230, op. 1, spr. 1854, s. 1.

²⁰ *Ibidem*, s. 2v.

²¹ *Ibidem*, s. 3.

Opacki zaprojektował i zbudował Spasską Admiralicję, budynek kartografów, trzy elingi (eling – urządzenie linowe w porcie, służące do wyciągania lub podnoszenia statków), dwa z nich dla 84-działowych okrętów, a jeden dla 120-działowego, a także inne obiekty²². Na długiej liście jego osiągnięć, zaprojektowanych i zbudowanych obiektów, znalazły się m.in.: przeprawa przez liman Bohu, odlewanie i fabryki lin, zespół stajni należących do żandarmerii wraz z budynkami gospodarczymi, szpital morski, budynek kadetów. Oprócz tych większych budowli pierwszy architekt miejski i jego zespół pozostawili w Mikołajowie zaprojektowane sklepy, różne warsztaty oraz domy prywatne, na projekty których przyjmowali zamówienia²³.

W ostatnich latach życia Opacki zaprojektował nową katedrę pw. św. Grzegorza Zwycięskiego, która miała się stać nową katedrą Admiralicji. Mimo zatwierdzenia projektu przez samego cesarza w 1840 r., nigdy nie został on zrealizowany. Katedra Admiralicji posiadała bogaty wystrój architektoniczny fasady, odpowiadający jej celowi (jońskie kolumny portyków, naczółki z detalami rzeźbiarskimi w tympanonie, kolumnada otaczająca samą kopułę, balkon nad wejściem głównym pod portykiem). Jednak balkon został później wyłączony z rysunku. W latach 1814–1827 wielokrotnie omawiano na synodach budowę w Mikołajowie kościoła katedralnego im. św. Jerzego. Mógł on się stać katedrą Admiralicji, ponieważ św. Jerzy Zwycięski był bardziej związany z marynarką czarnomorską niż św. Grzegorz Wielki z Armenii, na którego cześć wcześniej zbudowano główną katedrę morską w mieście.

Być może podczas swoich trzech wizyt w Mikołajowie car Mikołaj I, uczestnicząc w nabożeństwie w katedrze Admiralicji, zauważył jej nieadekwatność i niezgodność z rangą, jaka powinna przysługiwać głównej świątyni Floty Czarnomorskiej. Prawdopodobnie Mikołaj I wskazał również na architekta Opackiego jako projektanta przyszłej katedry, ponieważ znał i w 1837 r. zatwierdził projekt kościoła Matki Bożej jego autorstwa. Ponadto w tym czasie Opacki nie był już architektem miejskim, a od 1839 r. pełnił funkcję architekta południowego okręgu obiektów morskich miasta, tj. kreślił projekty dla Departamentu Marynarki Wojennej, dla którego przeznaczona była nowa katedra Admiralicji. Pracujący w tym czasie w Mikołajowie architekt Admiralicji Czarnomorskiej Charles Ackroyd, mimo swojej wszechstronności twórczej i zdolności architektonicznych, nie nadawał się do realizacji tego zadania ze względów ideologicznych i duchowych, ponieważ był Anglikiem,

²² *Ibidem*, f. 230, op. 1, spr. 173, s. 10.

²³ *Ibidem*, s. 9.

luteraninem i nie znał wystarczająco dobrze tajników rosyjskiej architektury sakralnej. Te powody najwyraźniej doprowadziły do tego, że wybór padł na Opackiego²⁴.

W Mikołajowie, będącym miastem zamieszkałym w większości przez wyznawców prawosławia, od momentu jego założenia do 1917 r. powstało ponad 20 cerkwi. Największym i najbardziej oryginalnym obiektem sakralnym była cerkiew Przenajświętszej Bogurodzicy „Wszystkich Strapionych Radości”. W 1833 r. do rady miejskiej skierowano postulat budowy nowej cerkwi w południowo-wschodniej części miasta. Potrzeba jej wzniesienia wynikała z faktu, że najbliższe kościoły znajdowały się w centralnej części miasta, co oczywiście było bardzo niewygodne dla mieszkańców przedmieść. Powyższy postulat był przyjęty z należytą uwagą, w efekcie czego u Opackiego, pierwszego architekta miejskiego, zamówiono przygotowanie projektu nowej cerkwi. Projekt ten już 1 kwietnia 1835 r. został przedłożony dumie miejskiej, która go rozpatrzyła i zatwierdziła do budowy²⁵. Ponadto projekt, zgodnie z obowiązującym w tamtych latach prawem, został przedłożony do rozpatrzenia carowi Mikołajowi I, który 5 maja 1837 r. wydał dekret zezwalający na budowę nowej cerkwi w mieście Mikołajów zgodnie z zatwierdzonym projektem. Wyznaczono też okres budowy – pięć lat, i ogłoszono zbiórkę darowizn. Głównymi patronami byli mieszczanie i kupcy. Z tego powodu cerkiew zaczęto nazywać nowokupiecką. Warto zauważyć, że w Mikołajowie już wcześniej – od 1800 r., w centralnej części miasta istniała cerkiew Narodzenia Najświętszej Marii Panny, budowana na koszt kupców. Mieszkańcy miasta zaczęli ją nazywać „kupiecką”. W związku z tym od połowy lat trzydziestych XIX w. zaczęto nazywać ją starokupiecką, a nowo wybudowaną świątynię – nowokupiecką²⁶.

W 1838 r. podczas uroczystej ceremonii cerkiew erygowano. Budowa trwała pięć lat. Cerkiew została wzniesiona z białego kamienia muszlowego. Miała trzy nawy i jedną nawę „główną”. Długość budynku wynosiła 51 m, szerokość 25 m²⁷. „Radość wszystkich, którzy się smucą” to nazwa ikony Matki Bożej, czczonej w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jako cudowna. Ikona przedstawia Matkę Bożą w mandorli, otoczoną ludźmi dotkniętymi chorobami i smutkami oraz aniołami czyniącymi dobre uczynki w jej imieniu.

²⁴ Û. Krůčkov, „*Lebedinaâ pesná*” *arhitekora Opackogo. Novokupečeskaâ cerkov’ (Bogorodskaâ Vseh Skorbâših Radosti)*, <http://bazar.nikolaev.ua> (dostęp: 2 I 2023).

²⁵ D. Oranskij, *Novokupečeskaâ cerkov’: ot roždieniâ do razrušeniâ*, <http://bazar.nikolaev.ua> (dostęp: 22 XII 2022).

²⁶ Û. Krůčkov, „*Lebedinaâ pesná*”...

²⁷ D. Zakovorotnij, *Nikolaevskij sobor Roždества Bogorodicy Vseh Skorbâših Radosti. Slov’ân’skij svit i bristiánstvo*, Mikolaïv 2000, s. 115–117.

Dnia 29 lipca 1846 r. Ludwik Opacki sporządził kosztorys rozbiórki starej dzwonnicy wielkiego dzwonu katedry Admiralicji oraz wartowni i budowy kamiennej dzwonnicy w miejscu tej drugiej. Według jego obliczeń cała praca powinna kosztować 3444 rubli i 12 kopiejek²⁸. Proponowany projekt wzbudził sprzeciw rektora i duchowieństwa katedry. Uważali oni, że koszty byłyby zbyt wysokie, gdyż oprócz dzwonnicy musieliby wybudować nowy dom dla duchowieństwa katedralnego w miejsce rozebranego. Zwrócili się do gubernatora wojskowego Mikołajowa z propozycją wyboru innej lokalizacji dzwonnicy, by w ten sposób uniknąć zbędnych kosztów jej budowy. Opacki, uwzględniając życzenie duchowieństwa, 23 lipca 1847 r. sporządził nowy kosztorys wzniesienia dzwonnicy. Z niejasnych przyczyn do jej budowy według jego projektu nigdy nie doszło²⁹.

Opackiemu przeznaczony był los planowania, projektowania i budowy obiektów cywilnych. Ale przecież, niestety, cywilna strona miasta, życie społeczności, zostały zdominowane przez dość surowy wojskowy charakter Mikołajowa. Opacki musiał się podporządkować tym wymogom.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe Obwodu Mikołajowskiego
(Deržavnij arhiv Mikolaivs'koi oblasti) [DAMO]

fond 168: «Mikolaivs'kij admiraltejs'kij sobor protopresvitera vijs'kovogo i mors'kogo duhivnictva», 1792–1919 rr., opis 1, sprawa 20

fond 230: «Kanceliâ Mikolaivs'kogo vijs'kovogo gubernatora», opis 1, sprawa 142; opis 1, sprawa 173; opis 1, sprawa 1854

fond 231: «Mikolaivs'ka mi's'ka policiâ», opis 1, sprawa 1094

Źródła drukowane

Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii, sobr. 1-e, t. XVI (28 iúnâ 1762–1765), Sankt Peterburg 1830, nr 1187.

Trudy Hersonskogo guberns'kogo statističeskogo komiteta, kniga vtoraâ, otdelenie pervoe, Herson 1863.

²⁸ DAMO, f. 168: «Mikolaivs'kij admiraltejs'kij sobor protopresvitera vijs'kovogo i mors'kogo duhivnictva», 1792–1919 rr., op. 1, spr. 20, s. 90–100, 103.

²⁹ V. Šukin, *Nikolaevskij Admiraltejskij sobor. Očerki istorii*, Nikolaev 2017, s. 25.

Opracowania

- Bakoveckâ O., *Rimokatolič'ka cerkva Hersona v XIX stolitti*, „Naukovî pracî istoričnogo fakul'tetu Zaporiz'kogo nacional'nogo unîversitetu” 2013, vyp. 37, s. 81–85.
- Gaidai O., *Provincial aristocratic manors of Mykolaiv region*, „Danubius” 2020, R. XXXVIII, supliment 80, s. 47–66.
- Ge G.N., *Istoričeskij očerk stoletnego sušestvovaniâ goroda Nikolaeva pri ust'e Ingula (1790–1890)*, Nikolaev 1890.
- Kozyreva M., *Iz istorii nemeckih rajonov ũga Ukrainy*, [w:] *Īstoriâ. Etnografiâ. Kul'tura. Novi doslidžennâ*, Nikolaev 1995, s. 93–95.
- Krŭčkov Ū., *Arhitektura Starogo Nikolaeva*, Nikolaev 2008.
- Krŭčkov Ū., *Staryj Nikolaev i okrestnosti*, Nikolaev 1991.
- Kuhar-Onyško N., *Īstoriâ Mikolaêva*, Mikolaiv 2000.
- Kuhar-Onyško N., *Kul'turnoe zodčestvo. Arhitektura Nikolaeva (konec XVIII – načalo XX vekov)*, Nikolaev 2001.
- Šukin V., *Nikolaevskij Admiraltejskij sobor. Očerk istorii*, Nikolaev 2017.
- Vassel' O., *Arhitekturni stili zabudovi mesta Mikolaêva*, „Agora. Perspektivi social'nogo rozvitku regioniv” 2008, vyp. 7, s. 111–118.
- Zakovorotnij D., *Hramy Nikolaeva*, Nikolaev 2001.
- Zakovorotnij D., *Hramy Pribuž'â*, Nikolaev 2004.
- Zakovorotnij D., *Nikolaevskij sobor Roždestva Bogorodicy Vseh Skorbâših Radosti. Slov'ân-s'kij svit i hristiânstvo*, Mikolaiv 2000.


Netografia

- Krŭčkov Ū., „*Lebedinâ pesnâ*” arhitektora Opackogo. *Novokupečeskaâ cerkov' (Bogorodskaâ Vseh Skorbâših Radosti)*, <http://bazar.nikolaev.ua> (dostęp: 2 I 2023).
- Oranskij D., *Novokupečeskaâ cerkov': ot roždeniâ do razrušeniâ*, <http://bazar.nikolaev.ua> (dostęp: 22 XII 2022).

Notki o autorach

Dr Olga Gaidai – badaczka wizytująca na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka Polskiej Akademii Nauk, Niemieckiego Instytutu Historycznego.

Zainteresowania naukowe: historia Ukrainy XVIII i XIX w., historia Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w., historia elit, historia społeczna i zdrowotna.

 osvita13@ukr.net

Prof. dr hab. Tadeusz Srogosz – zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

Zainteresowania naukowe: historia Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w., historia Ukrainy, historia opieki społecznej i zdrowotnej, historia wojskowości, historia administracji.

 tadeusz.srogosz@ujd.edu.pl

Jolanta A. Daszyńska

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-9108-1296>

„In God we trust”. Wybrane refleksje dotyczące Boskiej opatrności od *Mayflower Compact* do konstytucji federalnej

Summary

„In God We Trust”. Some Reflections on Divine Providence from *Mayflower Compact* to the Federal Constitution

The first European settlers in America under the wing of the Pilgrim Fathers were convinced by them, that God and divine Providence helped them to live and work on the new land they arrived to. They were not only supposed to pray, but more importantly, to work hard and follow the rules, as these were the condition for their salvation. The first of these rules were written as the *Mayflower Compact* and they were continued in colonial charters of rights and privileges. The summons of John Winthrop and Roger Williams also emphasized the idea of God's help to the people who obey the norms of religion and law. The settlers believed in help of divine Providence in every moment of their lives. Besides the colonial charters of rights, the main documents in American history, namely the Declaration of Independence and the Constitution (especially in the campaign for its ratification), also contained words confirming that God blesses the creators of the new American state. The words “In God we trust” have appeared as the motto on US dollars ever since 1956.

Keywords: faith, religion, divine Providence, Constitution, in God we trust



Streszczenie

Pierwsi europejscy osadnicy przybywający do Ameryki pod przewodnictwem tzw. ojców pielgrzymów byli przez nich utrzymywani w przeświadczeniu, że Bóg i opatrzność Boska sprzyja ich życiu i pracy na nowej ziemi. Osadnicy nie tylko mieli się modlić, ale co ważniejsze, ciężko pracować i przestrzegać zasad, gdyż było to warunkiem ich zbawienia. Pierwsze zasady zostały spisane jako *Mayflower Compact* i były kontynuowane w kolonialnych kartach praw i przywilejów. W swych kazaniach John Winthrop i Roger Williams także podkreślali, że Bóg pomaga tym, którzy przestrzegają zasad religijnych i prawa. Osadnicy wierzyli, że Boska opatrzność pomaga im w życiu. Poza kolonialnymi kartami praw, najważniejsze dokumenty w historii Stanów Zjednoczonych, a zatem *Deklaracja Niepodległości* i konstytucja federalna (zwłaszcza widoczne było to w kampanii o jej ratyfikację), zawierały także słowa potwierdzające, że Bóg błogosławi twórcom nowego amerykańskiego państwa. Słowa „Ufamy Bogu” stały się mottem widniejącym na amerykańskich dolarach od 1956 r.

Słowa kluczowe: wiara, religia, Boska opatrzność, konstytucja, zawieramy Bogu

W artykule przedstawiam kilka wybranych refleksji na temat wykorzystania symboliki wiary w procesie tworzenia kolonii i kształtowania społeczeństwa na przykładzie angielskich kolonii w Ameryce Północnej, a następnie powstających Stanów Zjednoczonych. Odniesienia do Boga i Boskiej opatrzności stały się siłą napędową purytańskiej kolonizacji i budowania kolonii w Nowym Świecie. Tworzące je nowe społeczności emigrujące z Europy były wzmacniane wpajaną im przez duchownych i kaznodziejów wiarą w pomoc i opiekę Boskiej opatrzności. Czując się zatem wybrańcami Boga, ufnie podążali kolonizować nowy, nieznany kontynent. Aby nadal pozostać wybrańcami i otrzymywać łaski od Opatrzności, koloniści mieli żyć w wierze i posłuszeństwie i solidnie pracować. Zatem wykorzystanie wątku religijnego jak najbardziej było potrzebne do budowy struktur kolonialnej społeczności, takiej, która mogła przetrwać trudny i niebezpieczny okres tworzenia kolonii. Przypomnę, że kolonizacja była wielkim przedsięwzięciem logistycznym i finansowym. Aby stała się opłacalnym biznesem, trzeba było umiejętnie zachęcić emigrantów do podjęcia ryzykownej decyzji opuszczenia Europy, a na nowej ziemi stworzyć im chociażby iluzoryczne poczucie bycia narodem wybranym, po to by łatwiej mogli znieść trudny okres tworzenia kolonii i zasiedlania ich.

Wywód rozpoczynam od prezentacji tych, którzy zapoczątkowali wielką falę imigracji, a więc od tzw. ojców pielgrzymów i opracowanej przez nich deklaracji *Mayflower*. Przypomnę tezy Johna Winthropa i Rogera Williama, moim zdaniem najbardziej opiniotwórczych kolonialnych kaznodziejów XVI w., a także poglądy podważającej ich nauki Ann Hutchinson. Wspomnę o zapisach związanych z wiarą

zawartych w kolonialnych kartach praw, choć w znacznie mniejszym stopniu, albowiem powielają one pewne stereotypy, normując zasady życia i wiary w poszczególne kolonie. Znakomicie zaś porządkują prawa i obowiązki kolonistów, odwołując się do Boga. (Wywód koncentruję przede wszystkim na koloniach północnych, gdyż tam wpływy i zasięg oddziaływania purytanizmu były największe). Rozważania kończę na działaniach związanych z ratyfikacją federalnej konstytucji 1787 r., w których znajdujemy odniesienie do Boga i Boskiej opatrności.

Wybór jest bardzo subiektywny, albowiem przedstawienie chociażby postaci większości wpływowych duchownych, którzy wnieśli wkład w tworzenie czy rozwój kolonii w Ameryce Północnej, zajęłoby sporej objętości monografię. Ponadto ich tezy doczekały się licznych analiz i interpretacji. Zatem wybrałam tych, moim zdaniem najciekawszych i wnoszących poglądy, które ukształtowały kolonialne społeczeństwo i pozwoliły mu nie tylko przeżyć, ale i rozwinąć się na nowej, nieznannej ziemi, tworząc silne, stabilne i uporządkowane społeczeństwo.

Przechodząc już do zasadniczego wyводу, należy pamiętać, że osadnicy europejscy przybywający do Nowego Świata na statku *Mayflower* byli przekonani o czuwaniu Boskiej opatrności nad nimi, jak i o tym, że są narodem wybranym¹. Najbardziej aktywni imigranci, którzy opuszczali Europę w poszukiwaniu wolności religijnych i możliwości osiedlenia się na amerykańskim kontynencie, który uznawali za wolny od religijnych waśni, przeszli do historii jako ojcowie pielgrzymi (*The Pilgrim Fathers*). Była to grupa licząca 102 osoby, w tym kobiety i dzieci, a także służbę². Oprócz rodzin z dziećmi na statku znajdowało się także „około 60 awanturników”³. Ówczesnie i aż do XIX w. nazywani byli starymi przybyszami (*Old Comers*)⁴. Byli to protestanci, angielscy purytanie, dysydenci z Kościoła Anglii. Uciekając przed religijnymi prześladowaniami, schronili się w Lejdzie, a więc w Holandii. Nie zaaklimatyzowali się tam. Gdy jeden z ich duchowych przywódców, William Brewster, otrzymał prawo do osiedlenia się w dolinie rzeki Hudson leżącej na kontynencie północnoamerykańskim, wykorzystali tę okazję. W swych religijnych postulatach chcieli oczyszczenia Kościoła anglikańskiego z katolickich

¹ T. Żyro, *Ideologia americana*, Warszawa 2002, s. 21–25.

² Liczba osób płynących na statku jest różnie podawana, np. Hugh Brogan pisze, że był to tzw. zdrowy rejs, gdyż zmarło tylko pięć osób ze 149. *Vide*: H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 46–47. Natomiast raczej potwierdza się liczbę 102 pasażerów, co podaje np. Maldwyn A. Jones, *Historia USA. Narodziny i cywilizacja*, Gdańsk 2002, s. 13.

³ J. Lepore, *My Naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, przekł. J. Szkudliński, Poznań 2020, s. 50.

⁴ Na temat ojców pielgrzymów i *Porozumienia z Mayflower vide*: J.A. Daszyńska, *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, s. 23–25.

naleciałości. W ten sposób dążyli do zachowania czystości doktrynalnej, jaką cechował się pierwotny kalwinizm⁵. W Holandii nauczyli się różnych rzemiosł i pracy na roli, a także „znoszenia największych trudów”⁶.

Po dwóch miesiącach podróży starzy przybysze przycumowali do obecnego Princeton, położonego w założonej niemal dziesięć lat później, bo w 1629 r., kolonii Massachusetts⁷. Nadziały ziemi przyznane im przez Kompanię Londyńską były usytuowane na południe od rzeki Hudson, jednak prądy morskie zniosły ich na północ. Mimo to postanowili nie docierać do przeznaczonych dla nich ziem, lecz tam, gdzie dopłynęli, zakończyć swą podróż. Ta przełomowa w historii decyzja została podjęta w dniu 21 listopada 1620 r.⁸ Byli do tego przygotowani, bo dziesięć dni wcześniej opracowali pisemny dokument, który ustanawiał zasady życia i funkcjonowania na nowym lądzie. Zapewne warunki pogodowe, a zwłaszcza dokuczliwe zimno, wpłynęły na decyzję wyjścia na ląd i tym samym zakończenie morskiej podróży. Ponadto przybysze woleli sklecić jakieś leża zimowe, niż nadal kontynuować podróż na zatłoczonym statku, zwłaszcza, że kończyły się im rezerwy żywnościowe.

Sporządzone przez nich *Porozumienie z Mayflower (Mayflower Compact)*, bo o nim mowa, jest pierwszym spisanim dokumentem, jaki osadnicy stworzyli w Ameryce⁹. Został opracowany jeszcze podczas rejsu, bo widnieje na nim data 11 listopada 1620 r.¹⁰ *Mayflower Compact* podpisało 41 pełnoletnich mężczyzn płynących na

⁵ O tym, dlaczego ci purytanie opuścili najpierw Anglię, przenosząc się do Lejdy, zakładając Angielski Kościół na Wygnaniu (English Exiled Church), a następnie Europę, i co ich różniło od wyznawców Kościoła anglikańskiego, *vide*: Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2009, s. 68–70. Najpełniej jednak omawia to fundamentalna praca: S.E. Morison, H.S. Commager, *The Growth of the American Republic*, vol. I, 1st ed., London 1942, s. 50–52.

⁶ Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, t. I (*Era rolnicza*), Warszawa 1961, s. 66.

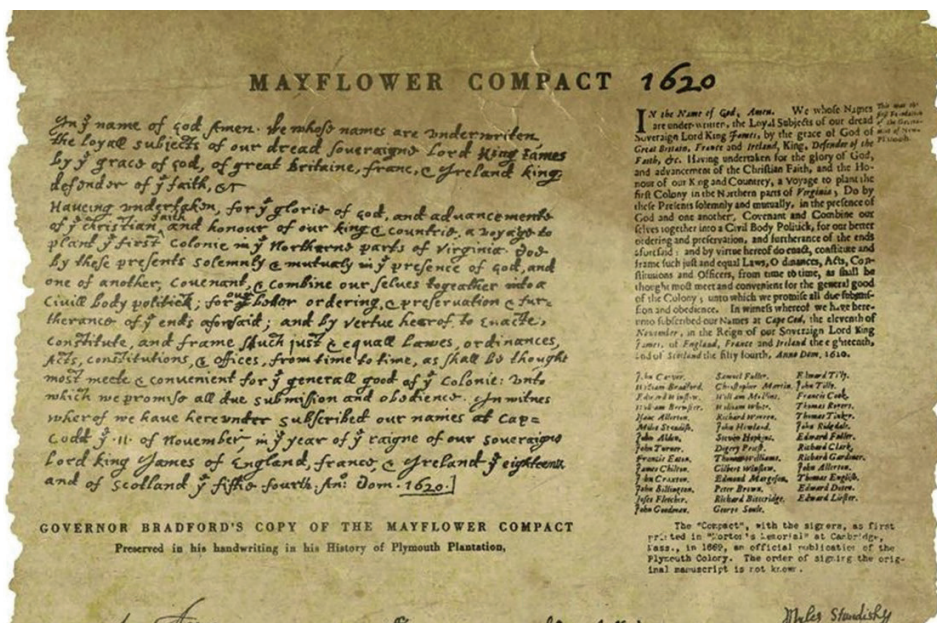
⁷ Kolonia Massachusetts otrzymała kartę praw w dniu 4 III 1629 r., nadaną przez Karola I. *Vide*: <https://historyofmassachusetts.org/history-of-the-massachusetts-bay-colony/> (dostęp: 2 IV 2022).

⁸ Jak sami napisali, kotwicę zarzucili 21 listopada – *vide*: *The Pilgrims and the Mayflower – History and Facts*, <https://www.familysearch.org/en/blog/mayflower-pilgrims> (dostęp: 15 I 2023).

⁹ *The Mayflower Compact*, 11 XI 1620, [w:] A. Holmes, *The Annals of America: From the Discovery by Columbus in the Year 1492, to the Year 1826*, vol. I (1493–1754), Cambridge 1829, s. 161, https://books.google.pl/books?id=KytCAAAIAAJ&printsec=copyright&redir_esc=y#v=onepage&q=Mayflower%20Compact&f=false (dostęp: 15 I 2023).

¹⁰ Niekiedy w amerykańskich opracowaniach podawana jest późniejsza data zejścia na ląd, jednakże w dokumencie widnieje wcześniejsza data: „In Witness whereof we have hereunto subscribed our names At Cape-Cod the eleventh of November, [...] Anno Domini, 1620” – https://avalon.law.yale.edu/17th_century/mayflower.asp (dostęp: 15 I 2023). Pomyłka za-

statku, znanych w historii jako pielgrzymi. Dokument zawiera w zasadzie jedno kluczowe zdanie formułujące podstawowe zasady życia na nowej ziemi i ujednociające prawo dla wszystkich osadników, których obowiązywało „całkowite poddanie i posłuszeństwo” w celu „zapewnienia powszechnego dobra kolonii”¹¹. Jednak pielgrzymi nie zapomnieli odwołać się do Boga. Uczynili to w preambule, w słowach: „In the name of God, Amen”. Odwołanie takie było jak najbardziej typowe i powszechnie używane w dokumentach tego czasu. Purytanie zdominowali zasiedlanie zwłaszcza północnych regionów kontynentu amerykańskiego, na południe od posiadłości tworzących Kanadę. Zainicjowane przez nich spisywanie najważniejszych dokumentów było kontynuowane przez kolejne fale osadników, którzy zakładali nowe kolonie¹². Prawa, jakie w nich obowiązywały, były spisywane w formie kart praw i przywilejów. Zaczynały się niezmiennie odwoływaniem do Boga.



1. Tekst oryginalny i pierwszy wydruk *Mayflower Compact*, 1620

(Źródło: <https://www.washingtontimes.com/news/2021/nov/24/rough-and-reverent-why-the-mayflower-compact-still/> – dostęp: 10 IV 2022)

pewne wynika ze zmiany kalendarza juliańskiego na gregoriański w 1582 r., który zmienia-
 ny był w różnych latach w różnych państwach.

¹¹ Tekst dokumentu: *The Mayflower Compact...*, [w:] A. Holmes, *op. cit.*, s. 161.

¹² Szerzej: S.E. Morison, H.S. Commager, *op. cit.*, s. 55–65.



2. Portret Johna Winthropa, autor nieznanym, ok. 1800,
w zbiorach National Portrait Gallery, Smithsonian Institution

(Źródło: https://upwikipl.top/wiki/A_Model_of_Christian_Charity – dostęp: 20 IV 2022)

Nie jest moim celem omawianie wszystkich trzynastu kart praw i przywilejów tzw. założycielskich kolonii, ale dla potwierdzenia, że odwoływano się w nich do Boga przytaczam kilka przykładów. Zacznę od pierwszej w historii kolonii w Ameryce Północnej karty praw i przywilejów nadanej najwcześniej założonej kolonii, którą była Wirginia. Karta ta, wydana 10 kwietnia 1606 r., szeroko odnosiła się do łask Boga i jego opieki nad kolonią. W postanowieniach początkowych znajduje się fragment dotyczący opatrności wszechmogącego Boga i „propagowania wiary chrześcijańskiej wśród ludzi, którzy wciąż jeszcze żyją w ciemnościach i pożałowania godnej nieznajomości prawdziwej prawdy i bojaźni Boga”¹³. W innych kolonialnych

¹³ Tekst karty praw i przywilejów dostępny jest w zbiorach internetowych pod nazwą Avalon Project, opracowanych i wydanych w Uniwersytecie Yale. Kolejne karty praw czerpałam również z tego wydania. Tekst brzmi następująco: „by the Providence of Almighty God, hereafter tend to the Glory of his Divine Majesty, in propagating of Christian Religion to such People, as yet live in Darkness and miserable Ignorance of the true Knowledge and

kartach praw znajdujemy kolejne odniesienia do Boskich łask i opatrności. „W celu otrzymania jak największej łaski Wszechmogącego Boga, przez mądre wykorzystanie jego Boskiej opatrności postanawiamy [...]”¹⁴. Tymi słowami rozpoczynała się karta przywilejów kolonii Connecticut z 1639 r. Karta praw kolonii Delaware, która została założona w 1701 r., także odwoływała się do Boskiej opatrności¹⁵. Karta przywilejów kolonii Georgia, która została założona najpóźniej, bo w 1732 r., jak wszystkie wcześniejsze również odnosiła się do Boga. Już w preambule czytamy, że „Jerzy drugi, z łaski Boga, król Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii [...]” nadaje prawa i przywileje kolonii nazwanej jego imieniem¹⁶.

Karty praw i przywilejów wszystkich trzynastu angielskich kolonii w Ameryce Północnej, niezależnie czy były to purytańskie kolonie Nowej Anglii, czy anglikańskie kolonie środkowe, a zwłaszcza południowe, odnosiły się w początkowych słowach do Boga i jego łask, a w postanowieniach zapewniały nie tylko swobody religijne, ale również wymieniały nakazy dla mieszkańców. I tak na przykład w kolonii Wirginia wiara Kościoła anglikańskiego stała się prawem. Izba Obywateli Wirginii (*The Virginia House of Burgesses*) uchwaliła, że „każdy winien w dniu soboty uczęszczać na nabożeństwa i kazania zarówno przed południem, jak i po południu”¹⁷. W ogłoszeniach, jakie ukazywały się w Anglii, werbowano ludzi, którzy prowadzili nienaganne życie religijne. Jak piszą Beardowie:

Stwarzano też udogodnienia mające na celu utrzymanie zwyczajów religijnych, tak bardzo wówczas cenionych, budowano kościoły z takim nakładem, na jaki pozwalała sytuacja finansowa oraz pieczołowicie narzucano zwyczaj codziennego uczęszczania na nabożeństwa¹⁸.

Izba Obywateli Wirginii wydała prawa, które oddawały pod sąd „wszystkich, którzy prowadzili grzeszne i bezbożne życie, bluźnierców, pijaków, rozpustników, cudzołożników, oszczerców, plotkarzy” i wszystkich, „którzy nie zachowują się w czasie

Worship of God [...]” – *vide*: https://avalon.law.yale.edu/17th_century/va01.asp (dostęp: 29 III 2022). Cytowany przekład pochodzi z: Ch.A. Beard, M.R. Beard, *op. cit.*, s. 58.

¹⁴ Fundamental Orders – tekst dokumentu: https://avalon.law.yale.edu/17th_century/order.asp (dostęp: 1 IV 2022).

¹⁵ Oto słowa z pierwszego punktu karty praw: „BECAUSE no People can be truly happy, though under the greatest Enjoyment of Civil Liberties, if abridged of the Freedom of their Consciences, as to their Religious Profession and Worship: And Almighty God being the only Lord of Conscience, Father of Lights and Spirits” – https://avalon.law.yale.edu/18th_century/de01.asp (dostęp: 1 IV 2022).

¹⁶ Tekst karty praw: https://avalon.law.yale.edu/18th_century/ga01.asp (dostęp: 1 IV 2022).

¹⁷ Cyt. za: Ch.A. Beard, M.R. Beard, *op. cit.*, s. 58.

¹⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 65.

nabożeństwa we właściwy sposób oraz wszystkich panów i panie ociągających się w nauczaniu katechizmu dzieci i osoby żyjące w ciemnocie, pozostające pod ich opieką”¹⁹.

Omawiając relacje między Kościołem a państwem, należy wspomnieć o Johnie Winthropie (1588–1649) i jego dziele pt. *A model of Christian Charity* (Model chrześcijańskiej miłości). W zasadzie było to kazanie wygłoszone na pokładzie statku „Arbella” w dniu 8 kwietnia 1630 r. Wtedy ten purytański prawnik i duchowy przywódca przedstawił wizję „Miasta na wzgórzu” (*A city upon a hill*). Miastem tym miały być purytańskie kolonie, co przełożyło się na to, że sprowadzone przez niego 1500 osób rozpoczęło, zgodnie z jego słowami, tworzenie kolonii Massachusetts (*Massachusetts Bay Colony*). Massachusetts miała oznaczać wyjątkowość i być przykładem dla świata. Kazanie rozpoczęło się od uzasadnienia podziału społecznego i hierarchii ekonomiczno-politycznej. Winthrop powiedział: „Bóg Wszechmogący w swojej najświętszej i najmądrzejszej opatrności tak zarządził stanem ludzkości, że we wszystkich czasach niektórzy muszą być bogaci, niektórzy biedni, niektórzy wysoko i wybitni w mocy i godności; inni wredni i w uległości”²⁰. Następnie podał trzy powody, dla których purytanie mają założyć swoje „miasto na wzgórzu”. Pierwszym było zachowanie zgodności (*conformity*) z resztą świata, czyli z Europą, z której purytanie wyemigrowali, i głoszenie chwały i mądrości Boga, który rozdaje dary człowiekowi przez człowieka²¹.

Drugim powodem było wdrożenie w życie sprawiedliwych zasad posłuszeństwa i współżycia ze sobą różnych klas społecznych, bez walk i wewnętrznych konfliktów²². Miały być one oparte na wierze, jak i innych cnotach, w tym posłuszeństwie, miłości, cierpliwości, miłosierdziu²³.

Trzeci powód to stworzenie społeczeństwa opartego na zasadach braterskiej miłości²⁴. To wszystko uzasadniało ogłoszenie nadrzędnej zasady życia na nowym

¹⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 66.

²⁰ Tekst oryginalny dostępny na stronie internetowej – J. Winthrop, *A City upon a Hill*: „first upon the wicked in moderating and restraining them, so that the rich and mighty should not eat up the poor, nor the poor and despised rise up against and shake off their yoke”, https://www-americanawp-com.translate.google.com/reader/colliding-cultures/john-winthrop-dreams-of-a-city-on-a-hill-1630/?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=op,sc (dostęp: 20 V 2022).

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*: „love, mercy, gentleness, temperance etc., and in the poor and inferior sort, their faith, patience, obedience etc.”.

²⁴ *Ibidem*: „Thirdly, that every man might have need of others, and from hence they might be all knit more nearly together in the bonds of brotherly affection”.

ładzie. Były to proste prawa, ale jakże regulujące normy postępowania: sprawiedliwość i miłosierdzie.

Winthrop przedstawiał wizję życia purytańskich emigrantów w tzw. Nowym Świecie, czyli w Ameryce Północnej, która była dla nich Ziemią Obiecaną²⁵. Słynne „miasto na wzgórzu” nawiązywało do biblijnego Kazania na Górze. Koloniści mieli zawrzeć rodzaj paktu z Bogiem w celu utworzenia świętej wspólnoty. Zapowiedział także czekające ich trudy i przeszkody, które będą musieli pokonać na nowej ziemi. Jednakże dzięki ich silnej wierze efektem końcowym tych wyrzeczeń i problemów będzie stworzenie świętej wspólnoty, rozumianej jako modelowe, wyjątkowe państwo. Głosił, że „oczy wszystkich ludzi będą zwrócone na nas”²⁶. Kazanie Winthropa w zasadzie powtórzyło i umocniło to, co było podstawą wiary purytanów. Nie wniosło nowych koncepcji. Zarówno ono, jak i jego późniejsze działania²⁷ wraz z osadnikami przy wznoszeniu siedzib na nowej ziemi, walce z chorobami i siłami natury spowodowały, że po założeniu Bostonu (1630), stolicy kolonii Massachusetts, zwanej wówczas *Massachusetts Bay Colony*, został on jej gubernatorem²⁸. Był nim przez dwanaście z pierwszych dwudziestu lat jej istnienia. Uważał, że rządy oligarchiczne są lepsze od demokracji. Demokrację zaś uznawał za „najpodlejszą i najgorszą z wszystkich form rządu”²⁹. Poniekąd Winthrop był prekursorem rozdziału Kościoła od państwa, choć sam tej zasady nie wprowadził w życie. Z pewnością można go nazwać jednym z ważniejszych purytanów, którzy zakładali Nową Anglię. Był szanowaną postacią polityczną³⁰.

Nieco marzycielska wizja Winthropa, którą można nazwać prekursorskim *American Dream*, spotkała się już kilka lat później z krytyką i zderzyła z radykalnymi

²⁵ Vide: Ł. Koremba, *Miasto na wzgórzu: wyprawa purytanów za ocean na statku „Arabella”*, <https://histmag.org/Miasto-na-wzgorzu-wyprawa-purytanow-za-ocean-na-statku-Arbella-17503> (dostęp: 22 V 2022).

²⁶ Cyt. za: https://en-m-wikipedia-org.translate.google/wiki/John_Winthrop?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (dostęp: 17 V 2022).

²⁷ Oto opis świadczący, że Winthrop nie tylko przewodził duchowo, ale swoim przykładem pokazywał, że na nowej ziemi należy samemu ciężko pracować: „zabrał się do pracy własnymi rękami, a tym samym tak zachęcił resztę, że na całej plantacji nie było nikogo bezczynnego”. Cyt. za: *ibidem*.

²⁸ Winthrop był gubernatorem Massachusetts w 1630 r. oraz w latach 1631–1633, 1637–1639, 1642–1643 i 1646–1648. Vide: A. Wood, *Summary of John Winthrop's „Model of Christian Charity”*, <https://www.sjsu.edu/faculty/wooda/149F/5-winthrop.html> (dostęp: 16 V 2022).

²⁹ Cyt. za: https://en-m-wikipedia-org.translate.google/wiki/John_Winthrop?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (w przekł. na jęz. polski) (dostęp: 16 V 2022).

³⁰ Vide: T. Żyro, *op. cit.*, s. 165–166.

postulatami głoszonymi przez Rogera Williamsa i Ann Hutchinson. Williams (ok. 1604–1683)³¹, który był wykształconym duchownym, gdyż w Anglii ukończył Cambridge, przybył do Ameryki nieco później niż Winthrop, bo w 1631 r. Przez swe radykalne poglądy musiał uciekać przed arcybiskupem Laudem, obficie szafującym karami w imieniu króla Karola I. Roger Williams nie bez racji uważał, że ówczesny Kościół anglikański jest skorumpowany i oparty na fałszu. Unikając więzienia, a jednocześnie odcinając się od anglikanizmu, dołączył do religijnych uchodźców z Anglii i 1 grudnia 1630 r., wraz ze świeżo poślubioną żoną, wsiadł na statek o dumnej nazwie „Lew” płynący do Bostonu. Na kontynent amerykański dotarł 5 lutego 1631 r. Jako że zwolniło się miejsce w kościele po wielebnym Johnie Wilsonie, miał je zająć. Niestety głoszone przez niego poglądy uznane zostały za heretyckie i już 12 kwietnia tegoż roku Williams musiał opuścić Boston³². Wybrał miasteczko Salem i tam zaczął szerzyć swoją teorię tolerancji religijnej, przyjmując jednocześnie postawę odseparowania się od Kościoła anglikańskiego (stąd określenie separatysty). Jak bardzo trafnie ujęli to Beardowie:

Credo Williamsa zawierało cztery zasadnicze punkty. Pierwszym była doktryna, że „prześladowanie w sprawach sumienia pozostaje w najwidoczniejszej i pożałowania godnej sprzeczności z doktryną Jezusa Chrystusa”. Z tego prostego oświadczenia wynikało, iż „nikt nie powinien być zobowiązany do uprawiania lub popierania kultu religijnego bez własnej zgody”. Trzecią zasadą Williamsa był rozdział Kościoła od państwa oraz teza, że ograniczanie wyboru urzędników świeckich tylko do osób będących członkami Kościoła jest podobne do wybierania sterników i lekarzy w zależności od ich poglądów na zbawienie raczej niż według ich zawodowych umiejętności. Wreszcie utrzymywał on również, iż urzędnik świecki nie może się wtrącać w sprawy sumienia: „jego władza dotyczy tylko ciał i dóbr ludzi”³³.

A zatem wolność religijna, tolerancja, rozdział Kościoła od państwa i świeccy urzędnicy bez względu na ich przynależność do Kościoła były postulatami, jak na początek XVI w., niezwykle radykalnymi. Były na tyle niebezpieczne, że jak wspomniałam, Williams musiał przenieść się, a w zasadzie uciec z Bostonu do Salem. Jednak i tam nie został długo. Zaważyły na tym nie tylko kwestie religijne, ale – co ważniejsze – także polityczne. Williams bowiem nie tylko stwierdził, że tamtejszy

³¹ W biografii Rogera Williamsa podawana jest nawet znacznie wcześniejsza data – 1599 r. Vide: *Roger Williams*, [w:] *Virtual American Biographies*, <http://www.famousamericans.net/rogerwilliams/> (dostęp: 21 V 2022).

³² *Ibidem*.

³³ Ch.A. Beard, M.R. Beard, *op. cit.*, s. 72–73.

Kościół nie jest zbyt odseparowany od anglikańskiego, ale dostrzegł nieprawidłowości w sprawach dotyczących pozyskiwania ziemi od Indian. Otóż, mając kontakty, głównie handlowe, z Indianami z plemienia Narrangasett, zauważył, że kolonialne karty praw nie uwzględniają zasad kupna ziemi od Indian, albowiem ziemia była im po prostu konfiskowana³⁴. Wyjście na jaw takiego procederu doprowadziło do konfliktu z gubernatorem Williamem Bradfordem i sprawy przed sądem (*Massachusetts General Court*) w lipcu 1635 r. To jednak Williams został oskarżony za głoszenie niebezpiecznych i groźnych opinii³⁵. W efekcie 9 października 1635 r. został skazany na deportację do Anglii³⁶. Uprzedzając wykonanie wyroku, wraz z grupą kilku wiernych salwował się ucieczką. W środku mroźnej zimy 1636 r. dotarli oni do kolonii Plymouth, która leżała poza granicami *Massachusetts Bay Colony*, gdzie deportacja mu już nie groziła. Jednak i tam nie zagrzał długo miejsca, ponownie narażając się na konflikt z władzami kolonii. Uciekał dalej. W 1636 r. przekroczył rzekę Seekonk, za którą rozciągały się ziemie Indian Narrangasett. Od nich, a konkretnie od dwóch plemiennych wodzów (Canonicus i Miantonomi), kupił szmat ziemi w zatoce (Zatoka Narrangasett). Tam, wraz z kilkunastoma followersami, czyli zwolennikami jego religijnych tez, założyli kolonię o nazwie Opatrzność (Providence, obecnie Rhode Island), tym samym wskazując, że Opatrzność dopomogła im w znalezieniu tej bezpiecznej ziemi³⁷. Providence stała się azylem gwarantującym wolność religijną baptystom, których Kościół stworzył właśnie Williams, a także kwakrom, żydom i innym mniejszościom religijnym.

Ten radykalny przywódca duchowy w kolonii Providence nie tylko urzeczywistniał swe skrajne poglądy, ale opracował również słownik narzecza Indian. Była to praca zatytułowana *Key into the Languages of America*. Została ona opublikowana przez niego w Londynie w 1643 r. Williams bowiem dwukrotnie wracał do Anglii. Pierwszy powrót miał miejsce w 1643 r. w celu uzyskania zgody na utworzenie kolonii Providence. Misję tę wypełnił doskonale i wrócił do Ameryki z zatwierdzoną kartą praw i przywilejów dla „the Providence Plantations in Narragansett Bay”³⁸. Drugi raz pojechał do Anglii w 1651 r. w celu potwierdzenia nadanej karty praw,

³⁴ J.L. Davis, *Roger Williams among the Narrangasetts Indians*, „The New England Quarterly” 1970, vol. XLIII no. 4, s. 593–604.

³⁵ Określono je jako: „diverse, new, and dangerous opinions”, cyt. za: *Roger Williams*, <https://www.history.com/topics/reformation/roger-williams> (dostęp: 21 V 2022).

³⁶ O procesie: *Roger Williams Lands in Boston, Shocks the Puritans*, <https://www.newengland-historical-society.com/roger-williams-lands-boston-shocks-puritans/> (dostęp: 20 V 2022).

³⁷ Na ten temat *vide*: C.E. Neumann, *Roger Williams*, <https://www.mtsu.edu/first-amendment/article/1231/roger-williams> (dostęp: 21 V 2022).

³⁸ *Vide*: biografia Rogera Williamsa, <https://www.biography.com/scholars-educators/roger-williams> (dostęp: 15 I 2023).

gdyż pojawiły się problemy z kolonistami z Newport, którzy domagali się przywilejów, uważając, że tworzą odrębną kolonię.

Williams był gubernatorem kolonii Providence w latach 1654–1658. Bardzo trudne okazały się następne lata, gdy na zarządzanym przez niego terytorium toczyły się działania wojenne, tzw. wojny króla Filipa, 1675–1676³⁹. W wyniku wojny niemal cała kolonia Providence została spalona. Jednakże Roger Williams, wierząc w pomoc Boskiej opatrności, doprowadził do jej odbudowania.

Williams był niezwykle barwną postacią, która zainspirowała także wielu malarzy. Istnieje bogata ikonografia ukazująca różne epizody z jego życia. Mimo to nie możemy odtworzyć jego rzeczywistego wyglądu, gdyż nie zachowały się portrety powstałe za jego życia. Istnieje jedna rycina, którą prezentuję poniżej. Obrazy ukazujące go z Indianami, jako założyciela kolonii Providence, głoszącego kazania czy też przedstawiające go pomniki są dziełami znacznie późniejszych twórców. Być może jeden z obrazów stał się inspiracją dla Emanuela Leutze, amerykańskiego malarza niemieckiego pochodzenia, który w XIX w. (1851) namalował pompatyczną postać generała Washingtona stojącego na dziobie łodzi w czasie przeprawy przez rzekę Delaware w czasie wojny o niepodległość. Bardzo podobny, niemal identyczny, acz mniej patetyczny obraz przedstawia Rogera Williamsa.

Lata zakładania kolonii obfitowały w choroby, głód, ale także w spory teologiczne. Nie były to łatwe czasy, jednak koloniści byli przekonani o swojej wyjątkowej misji dziejowej, wierząc w Boską opatrność i słowa kaznodziejów. Ulegali niekiedy religijnym zawirowaniom, niszczyielskim dewiacjom, jak chociażby te, które przydarzyły się mieszkańcom Salem. Procesy wymaganych czarownic, jakie przetoczyły się przez Massachusetts w 1692 r., są niechlubną kartą purytanizmu w tej kolonii.

Omawiając wpływ religii na funkcjonowanie kolonii w Ameryce Północnej, nie można zapomnieć o roli, jaką odegrała Ann Hutchinson (1591–1643), która urodziła się w Anglii, a do Massachusetts przybyła w 1634 r. Jej życie nie było tak barwne i pełne przygód jak Rogera Williamsa. Jednak należy przypomnieć propagowaną przez nią teorię, że zbawienie zostało udzielone przez Boga jedynie wybranym. Zbliżało ją to do idei predestynacji, tym bardziej, że zaprzeczała roli pokuty i ludzkich działań. Przede wszystkim zaś jej poglądy podkopywały te, które głosili purytanie, twierdząc, że jedynie bogobojne życie i praca są podstawą zbawienia. Przedstawiała je we własnym domu, do którego co tydzień zapraszała

³⁹ Na temat wojny króla Filipa, a w zasadzie indiańskiego wodza Metacoma, *vide*: M.J. Rozbicki, *Indianie i Europejczycy w brytyjskiej Ameryce Północnej*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. I (1607–1763), red. A. Bartnicki, D.T. Critchlow, Warszawa 1995, s. 180–183.



3. C.R. Grant, *Powrót Rogera Williama z pierwszą kartą przywilejów w 1644 r.*, ok. 1886
(Źródło: <https://sloclassical.org/wp-content/uploads/2020/05/Mon.-May-4th-2020-Photo-1.jpg> – dostęp: 20 IV 2022)

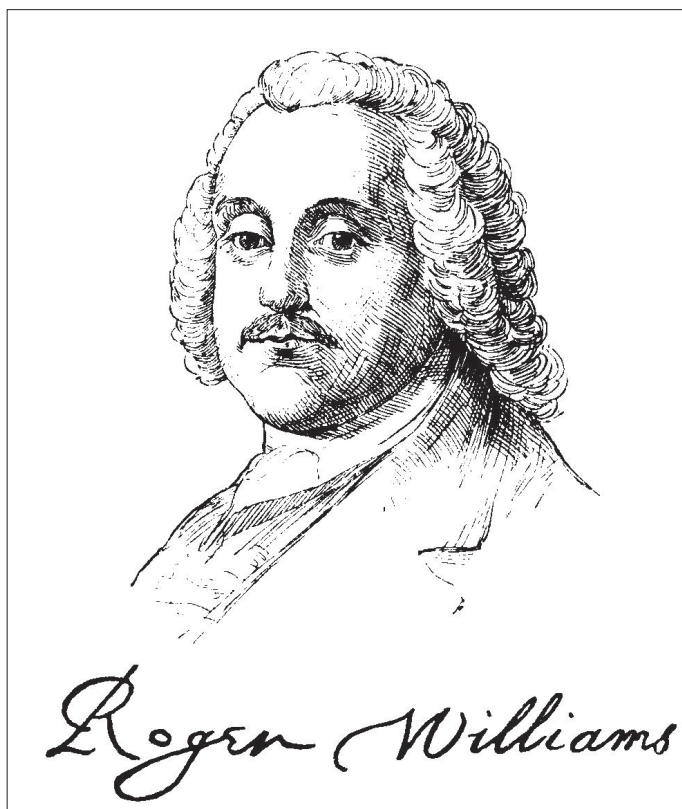


4. Emanuel Leutze, *George Washington przepływający się przez rzekę Delaware*, 1851
(Źródło: <https://militaryhistorynow.com/2018/12/22/whats-wrong-with-this-picture-seven-strange-facts-about-one-of-americas-most-iconic-paintings/> – dostęp: 25 IV 2022)



5. Przesłuchanie Ann Hutchinson

(Źródło: <https://medium.com/constitutional-rights-foundation/anne-hutchinson-midwife-of-religious-freedom-817359a161b6> – dostęp: 15 I 2023)



6. Rycina nieznanego autora przedstawiająca prawdopodobnie Rogera Williama, na której umieszczono jego autentyczny podpis
(Źródło: *Roger Williams*, [w:] *Virtual American Biographies*,
<http://www.famousamericans.net/rogerwilliams/> – dostęp: 21 V 2022)

coraz liczniejsze grono zainteresowanych⁴⁰. Głosiła też swoje przekonania w innych miejscach, w których mogło pomieścić się więcej osób. Wśród jej słuchaczy był także gubernator kolonii Henry Vane. Ann Hutchinson umiała przekonująco przedstawiać swoje racje. Ponieważ, o czym już wspomniałam, stały one w sprzeczności z tym, co głosili purytanie, nic dziwnego, że była dla nich zagrożeniem, negując to, co stanowiło najistotniejsze, podstawowe zasady ich postępowania i wiary, a mianowicie pracę i uczciwe życie, które były warunkami zbawienia. Oskarżono ją o antynomizm, a więc o praktykowanie czegoś, co jest sprzeczne z prawem ła-ski. Gdy w 1637 r. gubernator Vane został zastąpiony przez Johna Winthrop, a

⁴⁰ Szerzej: <https://pl.celeb-true.com/anne-hutchinson-religious-liberal-puritan-spiritual-adviser-this> (dostęp: 23 V 2022).

sprawy zmieniły szybko obrót. Nowy gubernator postawił Hutchinson przed sądem, któremu zresztą sam przewodniczył. Obrazowo przedstawili to Beardowie, pisząc: „przywiozła ze sobą dwie niebezpieczne i błędne tezy”. Broniła doktryny zbawienia przez wiarę i głosiła, iż Duch Święty przebywa w każdym wierzącym. Godziła również w same podstawy przyjętego purytanizmu; głosząc bowiem suwerenność sądu osobistego w sprawach wiary, Ann Hutchinson ściągnęła na siebie oburzenie kleru, a także kary ze strony urzędników. Dla władz Massachusetts takie poglądy były nie do przyjęcia. Ze względu na to, że były głoszone przez kobietę, uznano je za jeszcze bardziej występne⁴¹. W efekcie Hutchinson została wygnana z kolonii, a po przeprowadzonym kolejnym procesie, tym razem kościelnym, zmuszona była do przyznania się do herezji. Została ekskomunikowana wraz ze swoimi zwolennikami i utrzymano jej wygnanie z kolonii⁴². Udała się do Rhode Island. Purytanie zatryumfowali i nie pozwolili podważyć głoszonych przez siebie zasad religijnych.

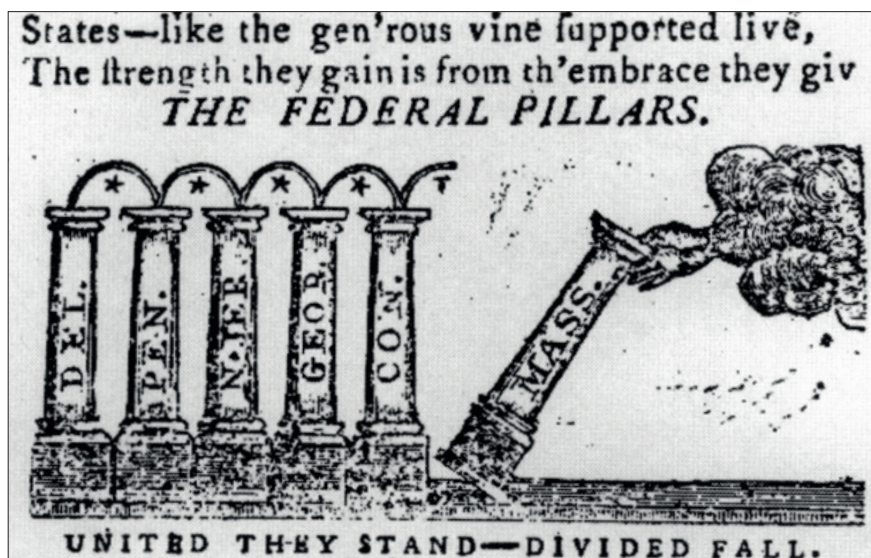
Koncepcje wiary purytanów zostały utrwalone i zadomowiły się na gruncie amerykańskim. Gdy do kolonii dotarły hasła filozofii oświecenia, wiara, wyznania i religie, tak bardzo zróżnicowane w trzynastu koloniach, nie spowodowały zamętu religijnego. Wiara w Boską opatrzność nie stała w sprzeczności ze świeckimi zasadami tworzenia nowego amerykańskiego państwa. Odwoływano się do niej zarówno w *Deklaracji Niepodległości*, jak i wprowadzając w życie federalną konstytucję. Federaliści, którzy dążyli do ratyfikacji konstytucji 1787 r., potrzebowali symbolu, jakim była ufność w pomoc Boga dla tworzącego się amerykańskiego państwa i społeczeństwa. Konieczność jedności i nierozzerwalności unii oraz odniesienie się do pomocy Boskiej opatrzności stały się najważniejszymi symbolami Stanów Zjednoczonych, zarówno wówczas, kiedy państwo to powstawało (1776), jak i później, gdy przekształcało się z konfederacji w federację (1787). Wizualnie ukazywano to na plakatach politycznych przedstawiających budowę federalnej unii. Każdy stan, który ratyfikował konstytucję federalną, był ukazany jako filar wznoszący się i tworzący budowlę, którą były Stany Zjednoczone Ameryki. Filary wznosiła Boska ręka.

Dodajmy, że konstytucja 1787 r. odwoływała się do Boga i jego pomocy w tworzeniu państwa, ale dopiero poprawki do niej, które weszły w życie 15 grudnia 1791 r., w jasny i przejrzysty sposób postawiły kwestię wyznania, praktyk religijnych i wolności słowa i prasy⁴³.

⁴¹ Ch.A. Beard, M.R. Beard, *op. cit.*, s. 73.

⁴² *Vide*: A. Koeplin, D. Huss, *Anne Hutchinson: Midwife of Religious Freedom*, <https://medium.com/constitutional-rights-foundation/anne-hutchinson-midwife-of-religious-freedom-817359a161b6> (dostęp: 23 VI 2022); pdf artykułu: <https://www.crf-usa.org/images/pdf/Anne-Hutchinson.pdf> (dostęp: 23 VI 2022).

⁴³ *Vide* tekst konstytucji w jęz. polskim i angielskim: *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, red. A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, Warszawa 1992, s. 156 (tekst angielski) i 166.



7. *The Federal Pillars*

(Źródło: <https://csac.history.wisc.edu/2021/01/16/the-federal-pillars/> – dostęp: 25 V 2022)

Odniesienia do pomocy Boskiej opatrności, i to kilkakrotne, odnajdziemy w pierwszym dokumencie tworzącym Stany Zjednoczone Ameryki, a więc w *Deklaracji Niepodległości* z 1776 r. Już w pierwszym akapicie prawa natury i Bóg są wymienione obok siebie. A są one niczym innym, jak uzasadnieniem zerwania więzi z Wielką Brytanią. Czytamy, co następuje:

Ilekróć w skutek biegu wypadków koniecznym staje się dla jakiegoś narodu, by zerwał więzy polityczne łączące go z innym narodem i zajął wśród potęg ziemskich oddzielne i równorzędne stanowisko, do którego upoważniają go **prawa natury i jej Bóg** [podkreślenie – J.A.D.], to właściwy respekt dla przekonania ludzkich wymaga, aby naród ten podał powody, które zmusiły go do oderwania się⁴⁴.

W wersji oryginalnej sformułowanie „prawa natury i jej Bóg” brzmi dobitniej, gdyż użyto zapisu „the Laws of Nature and of Nature’s God”.

Drugi akapit również zawiera odwołanie do Boga. Tym razem pojawia się on jako „Stwórca” (*Creator*). To on obdarzył ludzi pewnymi i nienaruszalnymi prawami. Thomas Jefferson, jako autor *Deklaracji Niepodległości*, wymienił te prawa. Są to: „życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście”⁴⁵.

⁴⁴ Tekst *Deklaracji Niepodległości*: *ibidem*, s. 67–68 (tekst oryginalny na s. 66–67).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 67 (tekst oryginalny na s. 66).

Ostatni akapit *Deklaracji Niepodległości* nie pominął odniesienia do Boga. Tam został określony jako „Najwyższy Sędzia Świata” (*the Supreme Judge of the World*). To do niego, w imieniu Kongresu Kontynentalnego, odwołuje się Jefferson, ogłaszając powstanie wolnych i niepodległych Stanów Zjednoczonych. Jednakże ostatnie zdanie jest kulminacją odwołania się do Boskiej opatrności. Ma ona wprowadzić w życie postanowienie *Deklaracji Niepodległości*, a co za tym idzie proklamować powstanie nowego państwa, które wypowiedziało posłuszeństwo metropolii i będzie walczyło o prawa swoje i swoich obywateli⁴⁶. Oto ostatnie zdanie najważniejszego dokumentu w historii Stanów Zjednoczonych: „Zobowiązujemy się jeden przed drugim naszym życiem, naszymi posiadłościami i świętym naszym honorem do podtrzymania niniejszej Deklaracji, **mając niezłomną wiarę w pomoc boskiej Opatrzności** [podkreślenie – J.A.D.]”⁴⁷. W wersji oryginalnej Boska opatrność (*divine Providence*) umieszczona jest w pierwszej części zdania, co czyni jej rolę jeszcze ważniejszą.

Teorie głoszone przez kaznodziejów, życie według zasad wyznawanej wiary, ufność w Boską opatrność czuwającą nad pielgrzymami, a następnie osadnikami zaludniającymi kolonie w Ameryce Północnej, które w XVIII w., odwołując się do Boskiej pomocy, ośmieliły się zrzucić brytyjską zwierzchność i ogłosić niepodległość, a po zakończeniu wojny uchwalić pierwszą w świecie konstytucję, to wszystko prawda. Jednak należy dodać pewne uzupełnienie. Mianowicie te działania, począwszy od pionierskiego życia kolonistów, poprzez rozwój i prosperity kolonii, wojnę o niepodległość i budowanie od podstaw nowego państwa, miały swe oparcie w najważniejszym tekście, który towarzyszył im wszystkim. Dokument ten był w każdym domu, obecny w życiu codziennym, ale i w różnych wydarzeniach, zarówno radosnych, jak i smutnych, podniosłych i prozaicznych. Mowa tu oczywiście o Biblii. To słowo pisane, które wzmagало słowa głoszone przez duchownych.

Biblia była nie tylko trzymana w domach, ale też czytana. Dokonywano w niej nierzadko zapisów dotyczących najważniejszych wydarzeń z życia rodziny, co było praktykowane np. w domu Prezesa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Johna Marshalla⁴⁸. Inauguracja pierwszego w historii Stanów Zjednoczonych pre-

⁴⁶ Vide: Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2009, s. 565–578.

⁴⁷ *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych...*, tekst *Deklaracji Niepodległości*, s. 68 (tekst w jęz. polskim) i s. 67 (tekst w jęz. angielskim).

⁴⁸ Vide: J.A. Daszyńska, *Wojna, miłość i małżeństwo. John Marshall i jego najdroższa Polly*, [w:] „*Verba volant, scripta manent*”. *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2022, s. 525–547.

zydenta państwa, którym został George Washington, zapoczątkowała składanie przysięgi na Biblię⁴⁹. Washington uczynił to w sposób podniosły, gdyż po złożeniu przysięgi ucałował Biblię. Następnie zamknął oczy i odwołał się do Boga tymi słowami: „So help me God!” (Tak mi dopomóż Bóg!)⁵⁰.



8. Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki podczas inauguracji przysięgał na Biblię, ręcznie kolorowana litografia, 1876, publikowana przez Currier & Ives (American, active New York, 1857–1907)

(Źródło: *History stories*, <https://www.history.com/news/first-presidential-inauguration-george-washington> – dostęp: 25 V 2022)

Na Biblię przysięgają nie tylko nowo wybrani prezydenci amerykańscy. Również w sądach od tego rozpoczynają składanie zeznań świadkowie. Często nowożeńcy amerykańscy przysięgają swą wierność, czytając fragmenty Biblii bądź kładąc na niej ręce⁵¹. Biblia jest w każdym pokoju hotelowym, zajeździe czy motelu. Oczywiście mam na myśli te amerykańskie, acz nie tylko.

⁴⁹ Vide: J.A. Daszyńska, *The Presidential Elections from Washington to Jefferson: How did Americans Elect Their First Presidents?*, [w:] *Polish Perspectives on American History Insights, Interpretations, Revisions*, ed. H. Parafianowicz, Białystok 2013, s. 40.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Vide: *27 Bible Verses for Marriage Vows and Readings*, <https://www.brides.com/marriage-vows-in-the-bible-5090423> (dostęp: 31 VIII 2022).

* * *

W artykule ukazałam, że kaznodzieje, świadomie bądź nie, ale mistrzowsko wykorzystali pewne mechanizmy. Pierwszym było wzmocnienie przekazu informacji, że koloniści są wybrańcami Boga, cieszą się jego łaską i korzystają z jego opatrności. Drugim mechanizmem było stworzenie podstaw ekonomiczno-prawno-religijnych, mających utrzymać tych ludzi w posłuszeństwie i wykorzystać ich pracę do budowania i zasiedlania kolonii, a w miarę dokonujących się przemian politycznych, do tworzenia nowego państwa, jakim stawały się Stany Zjednoczone Ameryki. Można więc rzec, że stosowali metodę kija i marchewki. Celem była kolonizacja nowych terenów, a ponadto, posługując się hasłem narodu wybranego, który przez Boga został obdarzony łaskami, doskonale uzasadniano ucieczkę kolonizatorów przed prześladowaniami religijnymi w Europie.

Reasumując, należy stwierdzić, że teorie głoszone przez duchowych przywódców pierwszych osadników miały na celu uporządkowanie i uregulowanie życia kolonistów w nowej, tworzącej się społeczności, nowego życia na nowej ziemi. Odwołanie do Boga i jego sprzyjającej kolonistom łaski, rozumianej jako Boska opatrność, było doskonałym uzasadnieniem dla napływającej fali osiedleńczej, a tym samym zaludniania nowego kontynentu.

Praca, wiara i ufność w Boską opatrność były elementami, które z łatwością wpajano nowym pokoleniom kolonistów, a potem obywatelom USA. Idea narodu wybranego, w dodatku obdarzonego Boską opatrnością, była motywującym czynnikiem, zachęcającym do pracy i życia w nowych koloniach (następnie w nowym państwie), gdyż właśnie to im sprzyjała opatrność od Boga, niezależnie jak go pojmowano.

Kolonialne karty praw precyzowały zasady życia w koloniach, również odwołując się do Boga, głosząc wolność wyznania, życie według Boskich praw, ku chwale Boga, ale trzymając kolonialne społeczeństwo w posłuszeństwie i przestrzeganiu prawa.

Deklaracja Niepodległości, która była i jest najważniejszym dokumentem proklamującym utworzenie Stanów Zjednoczonych Ameryki, zawierała odwołania do Boga, który z uwagi na oświeceniowe prądy filozoficzne określany był jako Bóg, Stwórca czy Najwyższy Sędzia Świata. Zawsze jednak, niezależnie od określenia, miał on prowadzić naród amerykański do wolności i błogosławił powstanie niepodległego państwa.

Konstytucja federalna, precyzując zasady funkcjonowania państwa, odniosła się również do Boga, który sprzyja jego obywatelom. W poprawkach do konstytucji zapewniono wolność słowa, jak i wyznania.



9. Przedstawienie banknotu 50-dolarowego, na którym zamieszczono sentencję „In God we trust”

(Źródło: https://www.123rf.com/photo_98745073_close-up-50-us-dollar-bills-with-in-god-we-trust-text-background.html – dostęp: 12 V 2022)

W XIX w. Bóg był tarczą, która pozwalała Amerykanom na realizację kolejnego etapu, jakim było opanowanie niemal całego kontynentu, uzasadniając to Boskim przyzwoleniem, Boską opatrnością.

Od samego początku osadnictwa, poprzez ponad stulecie istnienia kolonii w Ameryce, do momentu uchwalenia federalnej konstytucji wiara Amerykanów w pomoc, opiekę i opatrność Boską łączyła się z ich wiarą w swoją wyjątkowość. Naród amerykański nie zanegował Boga i jego pomocy udzielanej mu przez wieki. Jakkolwiek społeczeństwo przyjmowało wiele ideałów i zasad życia głoszonych chociażby przez filozofów oświecenia, w tym deizm, który uznawał ingerencję Boga jedynie w pewnym etapie dziejów, to w historii zarówno kolonialnej Ameryki, jak i Stanów Zjednoczonych nie doszło nigdy do radykalizacji poglądów na tle religijnym, z wyjątkiem psychozy w Salem i polowania na czarownice. Bóg i Boska opatrność służyły zdobywaniu i zaludnianiu kontynentu, umacnianiu władzy i przestrzeganiu zasad życia. Boska opatrność stała się umiejętnie wykorzystanym hasłem propagandowym i symbolem podkreślającym, że Amerykanie są narodem

wybranym, którego Bóg wspiera w ich poczynaniach. Bóg był zatem od wieków tym, który wspierał, a nie zakazywał. Był motorem rozwoju, niezależnie, jakie imię przyjmował. Zatem utylitaryzm idei religijnych sprzyjał tworzeniu się zarówno kolonii, jak i nowego, niepodległego państwa.

W angielskich koloniach w Ameryce Północnej, poczynawszy od XVI w., a kończąc na powstaniu federalnego państwa pod koniec XVIII w., odniesienia do Boga i Boskiej opatrności, ochraniającej mieszkańców, były podkreślane w dokumentach i realizowane w życiu⁵². Bóg był uważany za sprzyjającego działaniom Amerykanów, dającego im pełne prawo do realizacji także koncepcji politycznych, zarówno wtedy, jak i w późniejszym czasie, co potwierdza chociażby słynny dziewiętnastowieczny *Manifest destiny* (*Objawione przeznaczenie*, tłumaczone też jako *Boskie przeznaczenie*), który usprawiedliwiał, a wręcz zachęcał ich do opanowania kontynentu, co miało być ich przeznaczeniem wskazanym przez Boga.

Na współcześnie emitowanych dolarach umieszczone są słowa „In God we trust”, co jest nawiązaniem do wiary amerykańskiego społeczeństwa w Boską pomoc, jaką otrzymuje ono od czasów pielgrzymów do dnia dzisiejszego. Słowa te zostały użyte jako motto polityczne w czasie wojny secesyjnej przez zwolenników Unii. W dniu 11 lipca 1955 r. prezydent Dwight D. Eisenhower zatwierdził umieszczenie ich na monetach i banknotach amerykańskiego dolara⁵³. W rok później, bo 30 czerwca 1956 r., 84. Kongres ustanowił słowa „In God we trust” narodowym motto na dolarach⁵⁴.

⁵² Szerzej: V.L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej. Mentalność kolonialna, 1620–1800*, przekł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1968.

⁵³ Wprowadzając te słowa, powiedziano: „Nothing can be more certain than that our country was founded in a spiritual atmosphere and with a firm trust in God” – vide: *President Eisenhower signs „In God We Trust” into Law*, <https://www.history.com/this-day-in-history/president-eisenhower-signs-in-god-we-trust-into-law> (dostęp: 15 I 2023).

⁵⁴ Vide artykuł: D. Masci, *A Half Century After it First Appeared on the Dollar Bill, „In God We Trust” Still Stirs Opposition*, <https://www.pewresearch.org/religion/2007/09/12/a-half-century-after-it-first-appeared-on-the-dollar-bill-in-god-we-trust-still-stirs-opposition/> (dostęp: 22 IX 2021).

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

Declaration of Independence (tekst oryginalny i po polsku jako *Deklaracja Niepodległości: Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne [od Deklaracji Niepodległości do współczesności]*, red. A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, Warszawa 1992, s. 66–68).

Delaware Chart of Rights, https://avalon.law.yale.edu/18th_century/de01.asp (dostęp: 1 IV 2022).

Fundamental Orders, https://avalon.law.yale.edu/17th_century/order.asp (dostęp: 1 IV 2022).

Georgia Chart of Rights, https://avalon.law.yale.edu/18th_century/ga01.asp (dostęp: 1 IV 2022).

Mayflower Compact, <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/amerdoc/mayflower.htm> (zejście na łód ojców pielgrzymów) (dostęp: 31 III 2022).

Mayflower Compact, 11 XI 1620, [w:] A. Holmes, *The Annals of America: From the Discovery by Columbus in the Year 1492, to the Year 1826*, vol. I (1493–1754), Cambridge 1829, https://books.google.pl/books?id=KytCAAAAIAAJ&printsec=copyright&redir_esc=y#v=onepage&q=Mayflower%20Compact&f=false (dostęp: 15 I 2023).

Virginia Chart of Rights, 1606, https://avalon.law.yale.edu/17th_century/va01.asp (dostęp: 29 III 2022).

Winthrop J., *A City upon a Hill*, https://www-americanypawp-com.translate.goog/reader/colliding-cultures/john-winthrop-dreams-of-a-city-on-a-hill-1630/?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=op,sc (dostęp: 20 V 2022).

Opracowania

Beard Ch.A., Beard M.R., *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, t. I (*Era rolnicza*), Warszawa 1961.

Brogan H., *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

Daszyńska J.A., *Narodziny tradycji. Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010.

Daszyńska J.A., *The Presidential Elections from Washington to Jefferson: How did Americans Elect Their First Presidents?*, [w:] *Polish Perspectives on American History Insights, Interpretations, Revisions*, ed. H. Parafianowicz, Białystok 2013, s. 33–50.

Daszyńska J.A., *Wojna, miłość i małżeństwo. John Marshall i jego najdroższa Polly*, [w:] „*Verba volant, scripta manent*”. *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2022, s. 525–547.

- Davis J.L., *Roger Williams among the Narragansett Indians*, „The New England Quarterly” 1970, vol. XLIII, no. 4, s. 593–604.
- Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, red. A. Bartnicki, K. Michalek, I. Rusinowa, Warszawa 1992.
- Jones M.A., *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
- Lepore J., *My Naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, przekł. J. Szkudliński, Poznań 2020.
- Lewicki Z., *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2009.
- Morison S.E., Commager H.S., *The Growth of the American Republic*, vol. I, 1st ed., London 1942.
- Parrington V.L., *Główne nurty myśli amerykańskiej. Mentalność kolonialna, 1620–1800*, przekł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1968.
- Rozbicki M.J., *Indianie i Europejczycy w brytyjskiej Ameryce Północnej*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. I (1607–1763), red. A. Bartnicki, D.T. Critchlow, Warszawa 1995, s. 167–192.
- Żyro T., *Ideologia americana*, Warszawa 2002.

Netografia

- https://avalon.law.yale.edu/17th_century/mayflower.asp (data podpisania dokumentu i zejścia na ląd) (dostęp: 15 I 2023).
- <https://historyofmassachusetts.org/history-of-the-massachusetts-bay-colony/> (karta praw kolonii Massachusetts) (dostęp: 2 IV 2022).
- <https://pl.celeb-true.com/anne-hutchinson-religious-liberal-puritan-spiritual-adviser-this> (Ann Hutchinson) (dostęp: 23 V 2022).
- <https://www.washingtontimes.com/news/2021/nov/24/rough-and-reverent-why-the-mayflower-compact-still/> (*Mayflower Compact*) (dostęp: 10 IV 2022).
- 27 Bible Verses for Marriage Vows and Readings*, <https://www.brides.com/marriage-vows-in-the-bible-5090423> (dostęp: 31 VIII 2022).
- Koeplin A., Huss D., *Anne Hutchinson: Midwife of Religious Freedom*, <https://medium.com/constitutional-rights-foundation/anne-hutchinson-midwife-of-religious-freedom-817359a161b6> (dostęp: 23 VI 2022).
- Koremba Ł., *Miasto na wzgórzu: wyprawa purytanów za ocean na statku „Arabella”*, <https://histmag.org/Miasto-na-wzgorzu-wyprawa-purytanow-za-ocean-na-statku-Arbella-17503> (dostęp: 22 V 2022).
- Masci D., *A Half Century After it First Appeared on the Dollar Bill, „In God We Trust” Still Stirs Opposition*, <https://www.pewresearch.org/religion/2007/09/12/a-half-century-after-it-first-appeared-on-the-dollar-bill-in-god-we-trust-still-stirs-opposition/> (dostęp: 22 IX 2021).

- Neumann C.E., *Roger Williams*, <https://www.mtsu.edu/first-amendment/article/1231/roger-williams> (dostęp: 21 V 2022).
- President Eisenhower Signs „In God We Trust” into Law*, <https://www.history.com/this-day-in-history/president-eisenhower-signs-in-god-we-trust-into-law> (dostęp: 15 I 2023).
- Roger Williams*, [w:] *Virtual American Biographies*, <http://www.famousamericans.net/rogerwilliams/> (dostęp: 21 V 2022).
- Roger Williams*, <https://www.biography.com/scholars-educators/roger-williams> (dostęp: 15 I 2023).
- Roger Williams*, <https://www.history.com/topics/reformation/roger-williams> (dostęp: 21 V 2022).
- Roger Williams*, <https://www.rogerwilliams.org/biography.htm> (dostęp: 21 V 2022).
- Roger Williams Lands in Boston, Shocks the Puritans*, <https://www.newenglandhistorical society.com/roger-williams-lands-boston-shocks-puritans/> (dostęp: 20 V 2022).
- The Pilgrims and the Mayflower – History and Facts*, <https://www.familysearch.org/en/blog/mayflower-pilgrims> (przybycie ojców pielgrzymów) (dostęp: 15 I 2023).
- Wood A., *Summary of John Winthrop’s „Model of Christian Charity”*, <https://www.sjsu.edu/faculty/wooda/149F/5-winthrop.html> (dostęp: 16 V 2022).
-

Notka o autorce


Prof. dr hab. Jolanta A. Daszyńska – historyk, pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Aktywnie uczestniczy w pracach zarówno Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, jak i Oddziału Łódzkiego tego stowarzyszenia, pełniąc trzykrotnie funkcję prezesa. Przewodniczy też Olimpiadzie Junior dla szkół podstawowych, jest też członkiem komisji okręgowej i centralnej olimpiady historycznej.

Zainteresowania naukowe: powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki i pierwsze lata ich funkcjonowania, ze szczególnym uwzględnieniem praw stanowych i kryzysów federalnego państwa, historia Łodzi w czasie I wojny światowej, a zwłaszcza Operacji Łódzkiej, rekonstrukcja historyczna.

 jolanta.daszyńska@uni.lodz.pl

Jerzy Sojka

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie /
Christian Theological Academy in Warsaw

 <https://orcid.org/0000-0003-1154-5658>

Ekumeniczne pojednanie luterańsko-mennonickie jako przykład rozliczenia z religijnymi prześladowaniami wieku XVI

Summary

Ecumenical Lutheran-Mennonite Reconciliation as an Example of Reckoning with the Religious Persecutions of the 16th Century

The article analyses the report of the ecumenical bilateral dialogue between Lutherans and Mennonites from 2010, entitled *Healing Memories. Reconciling in Christ*. This text is discussed as an example of a critical theological-historical analysis of the Lutheran contribution to the persecution of the 16th-century Anabaptists. It emphasizes the theological concepts of the Lutheran Reformers that provided justification for the anti-Anabaptist actions of the secular authorities. This text is also an example of jointly telling a difficult history that made it possible to reconcile both traditions.

Keywords: Lutherans, Mennonites, persecution, reconciliation, Reformation, ecumenism, Church–State relations

Streszczenie

W artykule dokonano prezentacji raportu ekumenicznego dialogu bilateralnego między luteranami a menonitami z roku 2010 pt. *Healing Memories. Reconciling in Christ*. Tekst ten omówiono jako przykład krytycznej, teologiczno-historycznej analizy luterańskiego



wkładu w prześladowania szesnastowiecznych anabaptystów, kładącej nacisk na teologiczne koncepcje luterzańskich reformatorów, które dostarczyły uzasadnienia dla wymierzonych w anabaptystów działań władzy świeckiej. Tekst ten jest również przykładem wspólnego opowiedzenia trudnej historii, która umożliwiła pojednanie obu tradycji.

Słowa kluczowe: luteranie, menonici, prześladowania, pojednanie, reformacja, ekumenizm, stosunki państwo–Kościół

Historia religijnych prześladowań to także historia teologicznych koncepcji związku państwa i Kościoła, które miały uzasadniać zaangażowanie instytucji państwowych po stronie jednej ze stron religijnego sporu. Nie raz ten negatywny wkład liderów religijnych w prześladowania obciąża ich współczesnych spadkobierców, jak również ich partnerów, którzy są dziedzicami prześladowanych. Przykładem takiego obciążonego historią spotkania jest ekumeniczny dialog luterąsko-mennonicki, nad którym ciąży historia szesnastowiecznego wkładu luteran w prześladowanie anabaptystów, których spadkobiercami są menonici. Problem ten stał się istotnym tematem dialogu obu stron i przedmiotem wspólnego raportu, który ukazał się w 2010 r. Poniżej zostanie on zaprezentowany, gdyż stanowi ciekawy przykład opowiedzenia wspólnej, trudnej historii tak, by prowadziła ona do pojednania. Jednocześnie tekst raportu stanowi krytyczne studium rozwoju koncepcji stosunku państwa i Kościoła w reformacji nurtu wittenberskiego. W artykule naszkicowane zostaną okoliczności nawiązania i cel dialogu pomiędzy oboma stronami, a następnie zostanie zaprezentowany przygotowany przez nie raport dialogowy opowiadający wspólną historię.

W drodze do dialogu

W roku 1980 Światowa Federacja Luterńska – największa organizacja gromadząca Kościoły luterzańskie na świecie, zrzeszająca obecnie 149 Kościołów członkowskich z 99 państwa świata, do których należy ponad 77 mln chrześcijan wyznania luterńskiego¹ – wystosowała do swoich partnerów ekumenicznych zaproszenie do wspólnych obchodów 450-lecia najważniejszego tekstu wyznaniowego luteranizmu – *Wyznania Augsburskiego*. Wśród zaproszonych znaleźli się także menonici, którzy oczywiście wyrazili zdziwienie tą propozycją, nie widząc możliwości brania

¹ *Who We Are*, <https://www.lutheranworld.org/who-we-are> (dostęp: 7 I 2023).

udziału w świętowaniu powstania tekstu, który wprost ich potępia, jak ma to miejsce w kilku artykułach *Wyznania Augsburgskiego*: V, VIII, IX, XII, XVI, XVII, XXVII². Proces radzenia sobie z tymi potępieniami rozpoczął się jeszcze w kontekście wspomnianego jubileuszu, kiedy to Komitet Wykonawczy ŚFL na posiedzeniu w Augsburgu 11 lipca 1980 r. przyjął *Oświadczenie dotyczące Wyznania Augsburgskiego*, w którym czytamy:

Ze smutkiem dostrzegamy fakt, że konkretne potępienia *Wyznania [Augsburskiego]* przeciwko niektórym opiniom, które reprezentowano w czasach reformacji, spowodowały u niektórych ból i cierpienie. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre z tych opinii nie są już podtrzymywane w tych Kościołach i wyrażamy nadzieję, że pozostałe różnice mogą zostać przezwyciężone. Wielbimy Jezusa Chrystusa, który wyzwala i wzywa nasze Kościoły członkowskie do celebrowania naszego wspólnego luterańskiego dziedzictwa w duchu zarówno wdzięczności, jak i pokuty³.

Kolejnym etapem dyskusji nad tym trudnym wątkiem luterańskiego dziedzictwa wyznaniowego były dwustronne dialogi teologiczne luterańsko-mennonickie prowadzone we Francji (1981–1984)⁴, Niemczech (1989–1992)⁵ i Stanach Zjednoczonych (2001–2004)⁶. Przygotowały one materiał i podstawy dla zainicjowania dialogu na poziomie globalnym, pomiędzy Światową Federacją Luterańską a Światową Konferencją Mennonitów, prowadzonego w latach 2005–2008.

² *Vide: Die Augsburgische Konfession. Confessio oder Bekenntnis des Glaubens etlicher Fürsten und Städte uberantwort Kaiserlicher Majestat zu Augsburg Anno 1530. Confessio fidei exhibitata invictissimo Imperatori Carolo V. Ceasari Augusto in comitiis Augustae Anno MDXXX*, [w:] *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neueditioni*, Hrsg. I. Dingel u. a., Göttingen 2014, s. 100–107, 110–113, 183; przekł. polski: *Wyznanie augsburskie*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 144–146, 158. Cf. analizę w omawianym raporcie: *Healing Memories. Reconciling in Christ*, „LWF Studies” 2016, no. 2, s. 77–92.

³ *LWF Statement on Confessio Augustana*, „LWF-Report” 1980, no. 10, s. 69–70.

⁴ *Report of the Dialogue between Lutherans and Mennonites in France 1981–1984*, [w:] *Mennonites in Dialogue. Official Reports from International and National Ecumenical Encounters 1975–2012*, eds F. Enns, J. Seiling, Eugene, Oregon 2015, s. 117–136.

⁵ *Report on the Dialogues between Representatives of the United Evangelical Lutheran Church of Germany (VELKD) and the Association of Mennonite Congregations in Germany (AMG) 1989–1992*, [w:] *ibidem*, s. 139–171.

⁶ „*Right Remembering in Anabaptist-Lutheran Relations*”: *Report of the Evangelical Lutheran Church in America-Mennonite Church USA Liaison Committee 2002–2004*, [w:] *ibidem*, s. 171–189.

Cel i efekt dialogu

Celem dialogu było zmierzenie się z potępieniami doktrynalnymi zawartymi w *Wyznaniu Augsburskim*, a odnoszącymi się do menonitów. Dynamika dialogu doprowadziła do tego, że dotyczący go raport nie jest tylko klasycznym tekstem doktrynalnym, który mierzy się z teologicznymi różnicami obu tradycji, zadając pytanie o możliwość ich pogodzenia na gruncie teologii obu wspólnot. Specyficzny charakter raportu został odzwierciedlony już w tytule: *Healing Memories. Reconciling in Christ* (Leczenie wspomnień. Jednanie się w Chrystusie). Zasadniczą część raportu stanowi bowiem część druga, która mierzy się z historycznym dziedzictwem interakcji obu wspólnot wyznaniowych w XVI w.⁷

Wspólna opowieść o historii prześladowań

Sens takiego, oryginalnego na tle innych dialogów postępowania jest wyjaśniony już we wstępie do drugiego rozdziału raportu, zatytułowanego „Opowiadanie szesnastowiecznej historii wspólnie: luterkańscy Reformatorzy i potępienie anabaptystów”. Przywołano w nim cytaty z luterkańskiego współprzewodniczącego Komisji dialogowej prof. Gottfrieda Seebassa⁸ – badacza szesnastowiecznej reformacji, w tym także jej tzw. radykalnych nurtów, do których zalicza się szesnastowiecznych anabaptystów. Stwierdził on:

Należy pamiętać, że w warunkach szesnastego wieku potępienie Kościoła faktycznie zawsze miało konsekwencje obywatelskie i świeckie. Władze świeckie, a często także reformatorzy, uważali, że wyznawcy pewnych przekonań nie powinni być tolerowani przez władze⁹.

Jednocześnie wskazano na cztery przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze na starą rzymską ideę stwierdzającą, że prawo do kultu religijnego gwarantuje *salus publica*, następnie na pogląd, że różnice co do nauczania w ramach miasta czy kraju prowadzą do walk, dalej na paternalistyczną wizję władzy (książę jako *pater patriae*) i wreszcie na przekonanie, że niektóre poglądy anabaptystów (np. odmowa składania przysięg czy służby wojskowej) grożą porządkowi społecznemu i politycznemu¹⁰.

⁷ *Vide: Healing Memories...*, s. 15–24.

⁸ *Vide: I. Dingel, Seebaß, Gottfried, [w:] Neue Deutsche Biographie*, Bd. XXIV, Berlin 2010, s. 130–132.

⁹ *Healing Memories...*, s. 23.

¹⁰ *Ibidem*, s. 23–24.

Kolejny wątek poruszony w rozdziale drugim raportu skupia się na powstaniu szesnastowiecznego anabaptyzmu. Raport podkreśla, że ukute w XVI w. miano nowochrześciców (anabaptystów) miało wymiar polemiczny, negowało bowiem istotne przekonanie samych zainteresowanych, że prawdziwie biblijny chrzest musi poprzedzać świadoma decyzja przyjęcia daru Bożego przebaczenia i dołączenia do uczniów Chrystusa. Ponadto umieszcza powstanie tego różnorodnego ruchu w kontekście innych tego typu ruchów reformatorskich XV i XVI w., które zyskały na sile i widzialności wraz z wystąpieniem Marcina Lutra w 1517 r. Ruch anabaptystyczny ukazany jest także jako ruch oddolny, pojawiający się w różnych postaciach w różnych częściach Europy doby reformacji¹¹.

Prezentacja tej wielowątkowości rozpoczyna się od wojny chłopskiej (1524–1526), a więc innego oddolnego ruchu, który w odwołaniu do teologicznych idei głoszonych przez Marcina Lutra dążył do zasadniczej zmiany warunków społecznych. Pokazano w niej ambiwalentny stosunek Lutra do chłopów, bowiem w obliczu stosowanej przez nich przemocy ostatecznie stanął on po stronie książąt, wzywając do krwawego stłumienia buntu. Bunt ten przywołano, gdyż wiele z jego społecznych postulatów znalazło kontynuację w pierwszym pokoleniu ruchu anabaptystycznego. Choćby dążność do przywrócenia relacji społecznych opartych bezpośrednio na nauczaniu Chrystusowym, zgodnie z wzorami pierwotnego Kościoła. Ten kontekst pokazuje, dlaczego tacy reformatorzy jak Luter czy Melancton widzieli w postulatach anabaptystycznych zagrożenie podobne do chłopskiego. W tej części raportu podjęta została też próba oszacowania liczby ofiar prześladowania anabaptystów w XVI w., którego doświadczali od władz na terytoriach katolickich, luterańskich czy reformowanych¹².

Jednocześnie raport odnotowuje, że reformatorzy byli skłonni traktować wszystkich reformacyjnych radykałów tak samo, bez wchodzenia w dyskusję na temat różnic w ich teologicznych stanowiskach. Dla Lutra wszyscy od Karlstadta i Müntzera aż po liderów anabaptystycznych mieścili się w kategorii „marzycieli” (Schwärmer) albo niosących podział „zepsutych [dosł. zgniłych] duchów” (Rottengeister). By pokazać nietrafność tego ujęcia, ukazano następnie historię trzech różniących się od siebie odłamów anabaptystów: wywodzących się z Zurychu Ulryka Zwingliego braci szwajcarskich działających w Konfederacji Szwajcarskiej i południowych Niemczech, morawskich huterytów i wreszcie anabaptystów niderlandzkich, którzy po klęsce tzw. „królestwa anabaptystycznego w Münster” w latach trzydziestych XVI w. stali się menonitami za sprawą zasług Menno Simmonsa¹³ dla podtrzymania

¹¹ *Ibidem*, s. 24–27.

¹² *Ibidem*, s. 27–31.

¹³ Menno Simons (ok. 1496–1561) – „teolog i działacz anabaptystyczny; zwolennik pacyfizmu, uważany za założyciela denominacji menonitów [...]. Wcześniejsze wątpliwości

tradycji ruchu. Nakreślony obraz wszystkich trzech społeczności uwzględnia nie tylko okoliczności historyczne ich powstania, ale także pokazuje kontrowersyjne dla im współczesnych elementy ich społecznego nauczania, jak również konsekwencje skupienia się niektórych spośród nich na wątkach apokaliptycznych. Ten zniuansowany obraz pozwala zrozumieć różnorodność i skomplikowanie genezy ruchu anabaptystycznego¹⁴.

W podsumowaniu podkreślono, że tym, co łączyło te różnorodne grupy i ich licznych i równie różnorodnych liderów było po pierwsze wspólne dziedzictwo późnośredniowiecznej pobożności, dług wobec szesnastowiecznych reformatorów, którzy na nowo wzbudzili świadomość Pisma Świętego jako Słowa Bożego, a także przejęcie części utopijnej wizji chłopskich rewolucjonistów, którzy chcieli przywrócić w średniowiecznych wsiach wzorce Nowego Testamentu. Z pewnymi wyjątkami anabaptyści pierwszego pokolenia podzielali też radykalizm co do chrztu na wyznanie wiary i życia praktycznym uczniostwem Chrystusa, w tym miłości nawet wrogów, a także postrzegali Kościół jako zbór prawdziwie wierzących, którzy naśladując Chrystusa, są gotowi porzucić tradycje i założenia późnośredniowiecznego chrześcijaństwa, by budować alternatywną wobec niego wspólnotę¹⁵.

W dalszej części raportu analizie poddano pierwsze reakcje wittenberskich teologów na pojawienie się ruchu anabaptystycznego. Skupiono się na tekście Lutra *Von der Wiedertaufe an zwei Pfarrherrn*¹⁶ z 1528 r. oraz *Adversus anabaptistas Iudicium*¹⁷ Filipa

teol[ogiczne] i krytyczna ocena działań Kościoła katol[ickiego] skutkowały jego wystąpieniem z Kościoła i przystaniem do anabaptystów. Wydaje się, że istotnym motywem decyzji M[enno] S[imonsa] były jego poglądy pacyfistyczne. Związał się z nurtem anabaptyzmu reprezentowanym przez M[elchiora] Hoffmana. [...] Poruszał się po Fryzji i pograniczu północnoniem[ieckim] i holenderskim, głosząc potajemnie kazania i dokonując chrztów wśród rozproszonej na tym terenie społeczności anabaptystycznej. Zwalczał nadal wpływy doktryny z Münster [...]. W dużej mierze dzięki tym działaniom anabaptyzm na tym terenie nie popadł w rozsypkę. W tym okresie zaczął pisać i publikować, gł. dzieła o charakterze budującym (m.in. *Dat fundament des christelycken leers* 1539–40 [...]). W kręgach mennonitów ceniony jest dotąd za piśmiennictwo budujące, sformułowanie pouczeń etycznych i nadanie głębi duchowości indywidualnej i zbiorowej” (J.T. Maciuszko, *Menno Simons*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. X (wersja elektroniczna), Warszawa 2004; cf. K. Bem, *Wilki i łagodne jagniątka Chrystusa. Powstanie, rozwój i rola Holenderskiego Kościoła Reformowanego w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 21–25).

¹⁴ *Healing Memories...*, s. 31–44.

¹⁵ *Ibidem*, s. 45.

¹⁶ Cf. M. Luther, *Von der Wiedertaufe an zwei Pfarrherrn*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XXVI, Weimar 1909, s. 137–174.

¹⁷ Cf. Ph. Melancton, *Adversus anabaptistas iudicium*, [w:] *Melanctons Werke in Auswahl*, Hrsg. R. Stupperich, Bd. I, Gütersloh 1983, s. 272–295.

Melanchtona z tego samego roku. Autorzy raportu w swojej analizie kładą nacisk na to, że oba pisma mają charakter polemiki teologicznej z pozycją anabaptystyczną. Nie ma w nich jeszcze prób uzasadnienia zaangażowania władzy świeckiej w zwalczanie anabaptystów. Twórcy raportu odnotowują przy tym, że wśród polemik Melanchtona, choć mają one wymiar teologiczny, pojawia się odrzucenie anabaptystycznych poglądów na władzę świecką czy pojmowanie własności, co później stało się punktem wyjścia do zdefiniowania zbrodni anabaptystów, które pozwoliły wezwać do ich prześladowań¹⁸.

Ciekawym uzupełnieniem tych dwóch traktatów jest opinia Johanna Brenza – reformatora w Schwäbisch Hall – sporządzona na zapytanie władz miejskich zreformowanej Norymbergi, czy wobec anabaptystów należy stosować karę śmierci. W tle stały stare rzymskie dekryty przewidujące karę śmierci dla donatystów za rebaptyzację (ponowne ochrzcenie). Brenz w swojej argumentacji odrzucił możliwość karania zbrodni na polu duchowym za pomocą miecza, konsekwentnie broniąc, obecnego także u Lutera, rozróżnienia sfery świeckiej i duchowej¹⁹. W swojej argumentacji wskazywał także, że zarzuty formułowane wobec poglądów społecznych anabaptystów mogą być z powodzeniem odniesione do reprezentantów życia zakonnego (np. promowanie wspólnej własności). Ponadto Brenz wskazywał, że po pierwsze edykty antyrebaptyzacyjne należy odnosić do kleru, a po drugie karać można tylko złapanych na gorącym uczynku, po trzecie wątpił, by w edyktach Teodozjusza²⁰ chodziło o taką samą rebaptyzację, jaką praktykowali szesnastowieczni anabaptyści, i wreszcie wskazywał, że chęć bycia konsekwentnym w takim karaniu rebaptyzacji oznaczałaby, że na karę śmierci zasługują również duchowni chrzczący po raz drugi dzieci ochrzczone już wcześniej, w sytuacji nagłej, przez położne (spory o tę praktykę w polemikach reformacyjnych²¹ pokazują, że była ona

¹⁸ *Healing Memories...*, s. 45–50.

¹⁹ Na temat tzw. *Zwei-Regiment Lehre* w teologii M. Lutera *vide*: Ł. Barański, J. Sojka, *Reformacja*, t. II, Bielsko-Biała 2017, s. 66–69.

²⁰ Chodzi o edykty cesarza Teodozjusza II przeciw donatystom – *vide*: M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. I, Warszawa 1986, s. 125.

²¹ Za przykład niech posłuży choćby przywołane w omawianym raporcie pismo *Von der Wiedertaufe an zwei Pfarrherrn*: „Wy po części też jesteście nowochrześciami, bo wielu spośród was chrzci ponownie po łacinie tych, którzy zostali ochrzczeni po niemiecku, a przecież wasz papież sam czegoś takiego nie robi ani nie naucza. Wiemy bowiem, że papież uznaje chrzest, kiedy dokonują go kobiety w nagłych przypadkach, nawet jeżeli chrzczą po niemiecku. Wy jednak ponownie chrzycie tych, których my już ochrzciliśmy po niemiecku, tak jakby chrzest naszych kapłanów po niemiecku nie był tak dobry jak chrzest kobiet po niemiecku. [...] Jednak papież nigdzie nie nakazał, że powinno się chrzcić tylko po łacinie, a nie w innych językach. Dlatego macie za swoje. Chcecie chrzcić ponownie, to dostaliście

dość powszechna). Wszystkie argumenty Brenza zmierzają w kierunku odrzucenia możliwości karania anabaptystów śmiercią. Na tym etapie to ujęcie nie było szczególnie oryginalne. Uporządkowany wywód Brenza pokazuje natomiast, jak bardzo późniejsze zaostrzenie retoryki wittenberskich teologów zmieniło ich pozycję²².

Kolejny element historycznej analizy skupia się na politycznej dyskusji prowadzonej do roku 1530. Wskazano na decyzje sejmu w Wormacji z 1529 r., który obok przywrócenia Edyktu Wormackiego z 1521 r.²³ wymierzonego w Lutra i jego nauczanie potwierdził, za zgodą także wspierających reformację książąt, wspomniane już wyżej stare prawa cesarskie domagające się kary śmierci za rebaptyzację. Ta decyzja sejmu Rzeszy w pewnym sensie „ustawiła” politycznie dalszą dyskusję. Jest ona bowiem istotnym kontekstem powstania *Wyznania Augsburskiego*, w którym pojawiają się liczne potępienia anabaptystów²⁴. Miały one na celu przede wszystkim wyraźne odcięcie się wittenberskich teologów od reformacyjnych radykałów, ze względu na polityczno-prawne konsekwencje grożące zwolennikom anabaptyzmu. Słynne *404 artykuły* Johannesesa Ecka²⁵, przygotowane na sejm w Augsburgu w 1530 r., pokazują, że obawa przed utożsamianiem wittenberskich reformatorów z reformatorami nurtu anabaptystycznego nie jest pozbawiona podstaw²⁶.

W czasie kiedy rozgrywają się te wydarzenia, Luter publikuje swój komentarz do Psalmu 82²⁷, w którym po raz pierwszy, wbrew wcześniejszym zdecydowanym wypowiedziom przeciw takiej praktyce²⁸, rozważa możliwość karania heretyków przez

nowochrzczeńców. Ich nie możecie ścierpieć, a sami chcecie się nimi stać wbrew waszemu własnemu nauczycielowi i mistrzowi, papieżowi” (M. Luther, *op. cit.*, s. 146; przekł. polski: M. Brudny).

²² *Healing Memories...*, s. 51–54.

²³ *Vide: Edykt wormacki cesarza Karola V z 1521 r.*, [w:] *Wiek XVI–XVIII w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1999, s. 126–128.

²⁴ *Vide: wyżej*, przyp. 2.

²⁵ *Vide: John Eck's Four Hundred Four Articles for the Imperial Diet at Augsburg*, [w:] *Sources and Contexts of the Book of Concord*, eds R. Kolb, J.A. Nestingen, Minneapolis 2001, s. 31–82 (szczególnie art. 332 [333]–341 [342] dotyczące nieposłuszeństwa wobec władz i książąt).

²⁶ *Healing Memories...*, s. 55–57, 59.

²⁷ *Vide: M. Luther, Der 82. Psalm ausgelegt*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XXXI, Teil I, Weimar 1913, s. 189–218.

²⁸ Autorzy raportu przywołują tutaj przede wszystkim traktat z 1523 r.: M. Luther, *Vom weltlicher Obrigkeit, wie weit man ihr Gehorsam schuldig sei*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XI, Weimar 1900, s. 245–281; przekł. polski: M. Luter, *O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym*, [w:] M. Luter, *Pisma etyczne*, red. M. Hintz, Bielsko-Biała 2009, s. 179–215. Jego kluczowe wątki w tym kontekście podsumowano w: J. Sojka, *Nauka o dwóch regimentach Marcina Lutra – teoria i praktyka*, „Konteksty” 2018, nr 3, s. 47–48.

władze świeckie. W rozważaniach Lutra pojawia się uzasadnienie dla karania herezyków, którzy nauczają nieposłuszeństwa wobec władzy, porzucenia własności czy też współdzielenia jej. Tych jako buntowniczych władza powinna ukarać w zgodzie z Rz 13. Druga opcja to nauczający w sprzeczności ze wspólną wiarą chrześcijańską wyrażoną w *Apostolicum*²⁹ – tutaj Luter za przykłady podaje Turków i właśnie anabaptystów w związku z ich negacją boskości Chrystusa, a także swoich rzymskich oponentów, którzy nie nauczają o przebaczeniu grzechów przez Chrystusa, czy też „epikurejczyków”, którzy negują nauczanie o niebie i piekle. Tych, wzorem starotestamentowych praw przeciw bluźnierstwu (Kpł [IV Mż] 24,16) czy wzorem postępowania z arianami za czasów soboru w Nicei, władza powinna uciszyć. Nie może ich co prawda zmusić do prawdziwej wiary, ale ma prawo odmówić im prawa do publicznego nauczania. Luter w tym piśmie oddaje też władzy świeckiej prawo do rozstrzygnięcia o publicznym nauczaniu dwóch konkurujących partii religijnych (wiernych Rzymowi i luteran) czy odrzuca głoszenie z ambony różnic w kwestiach nienależących do istoty chrześcijaństwa. Zdecydowanie atakuje także wędrownych kaznodziejów, jako pozbawionych powołania, a tym samym prawa do zwiastowania. Luter utrzymał swoje stanowisko mimo obiekcji Brenza, który wskazywał na przykład na to, że taka argumentacja może być użyta, by uzasadnić prześladowania luteran³⁰.

Dalej autorzy raportu skupiają się na samych potępieniach anabaptystów zawartych w *Wyznaniu Augsburskim*, dowodząc, że ich rolą jest nie tylko wyraźne odróżnienie się od radykalnych reformatorów, ale przyświeca im również intencja polemiczna służąca ukazaniu analogii między radykałami reformacyjnymi a ich rzymskimi oponentami. Na przykład zawarte w artykule V słowa: „Kościoły nasze potępiają anabaptystów i innych, którzy sądzą, że Duch Święty zstępuje na ludzi bez zewnętrznego słowa, przez własne ich przygotowania i uczynki”³¹ w kategorii „inni” mieszczą poglądy na przykład Gabriela Biela³² z jego tezą, że człowiek swoimi naturalnymi siłami jest zdolny zasłużyć na łaskę Bożą i Ducha Świętego. W konkluzji tej analizy odnotowano także, że ocena *Wyznania Augsburskiego* i jego potępień w kontekście ich znaczenia dla prześladowania anabaptystów musi pozostać ambiwalentna. Z jednej strony bowiem stwarzały one punkt wyjścia do formułowania wobec nich zarzutów wiodących do prześladowań. Z drugiej rozróżnienie

²⁹ *Vide: Wyznanie apostolskie*, [w:] *Księgi Wyznaniowe...*, s. 529.

³⁰ *Healing Memories...*, s. 57–59.

³¹ *Die Augsbursche Konfession...*, s. 100–101; przekł. polski: *Wyznanie augsburskie...*, s. 144.

³² Chodzi o jednego z wiodących piętnastowiecznych teologów nominalistycznych, w którego wymierzona była polemika reformacyjna. *Vide: W. Dettloff, Biel Gabriel*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. VI, Berlin–New York 1980, s. 488–491. *Cf. uwagi do polskiego przekładu Dysputy heidelberskiej* M. Lutra zawarte w: idem, *Dysputa heidelberska*, „Kronos” 2020, nr 3(54), s. 5–72.

w art. XVI³³ między władzą duchową a świecką dawało mocne podstawy dla interpretacji bliższej przytoczonemu już stanowisku Brenza, które w imię tego rozróżnienia wykluczało karanie anabaptystów za ich przekonania religijne³⁴.

Autorzy raportu diagnozują, że lata trzydzieste XVI w. to zaostrzenie się poglądów Lutra i F. Melanchtona. W 1536 r. F. Melanchton opublikował *Verlegung etlicher unchristlicher Artikel, welche die Widerteuffer fürgeben*³⁵. W pracy tej istotnym argumentem były dla niego na przykład wydarzenia w Münster, które posłużyły do sformułowania zarzutu fałszywego pacyfizmu, postrzeganego przez niego, obok odmowy przysięg, jako przykład buntowniczego i bezbożnego zachowania godnego kary. Jednocześnie Melanchton, podobnie jak Luter w tym czasie także pod wpływem wieści z Münster, był skłonny za takowe uznać już sam akt chrztu na wyznanie wiary. Sytuację skomplikował dodatkowo proces, który pozbawił *Wyznanie Augsburskie* jego pierwotnego, apologetyczno-polemicznego wymiaru na rzecz bycia normą wiary na zreformowanych terytoriach Rzeszy. Zawarte w nim potępienia przestały być tylko wyrazem pozycji zajmowanej w teologicznych dysputach, ale stały się narzędziem teologicznego ujednoczenia, co pociągało za sobą kary dla odstępców³⁶.

Jako kulminację tego rodzaju antyanabaptystycznej argumentacji autorzy raportu wskazują list wittenberskich teologów do landgraфа Filipa Heskiego z opinią odnośnie do postępowania z anabaptystami z 1536 r.³⁷ Była to odpowiedź na zapytanie landgraфа, który aresztował grupę anabaptystów. Wittenberscy teologowie na czele z Lutrem i Melanchtonem po pierwsze podkreślili rozróżnienie urzędu zwiastowania od urzędu władzy świeckiej, przy czym pastorycy powinni nie dobywać miecza, bo inaczej staną się podżegaczami jak w Münster. Jednocześnie teologowie nie uchylili się od wydania opinii dla dobra kształtowania życia publicznego. Po drugie podkreślili konieczność sądowego udowodnienia zarzutów anabaptyzmu. Po trzecie wyszli z założenia, że rząd ma prawo karać podżegaczy do buntu. To powiedziawszy, teologowie z Wittenbergi podejmują się analizy doktryny anabaptystów, by ukazać jej buntowniczy z natury charakter. Są świadomi, że sami anabaptyści protestują przeciw przypisywaniu im buntowniczych intencji, jednak argumentują, że ich nauczanie dowodzi czegoś odwrotnego. Jednocześnie wskazują, że buntowniczy charakter wymierzony w legalną władzę musi być dowiedziony.

³³ *Die Augsburgische Konfession...*, s. 110–113; przekł. polski: *Wyznanie augsburskie...*, s. 146.

³⁴ *Healing Memories...*, s. 59–63.

³⁵ *Vide*: Ph. Melanchton, *Verlegung etlicher unchristlicher Artikel, welche die Widerteuffer fürgeben*, [w:] *Melanchtons Werke in Auswahl...*, s. 301–322.

³⁶ *Healing Memories...*, s. 63–65.

³⁷ Jego tekst w tłumaczeniu na angielski umieszczono jako jeden z załączników do omawianego raportu, *vide*: *Healing Memories...*, s. 111–117.

Odrzucają też, oparty na rozważaniach Brenza z 1528 r., zarzut, że władza świecka nie może władać sercem człowieka. Odpowiadając na to zastrzeżenie, podnoszą po pierwsze, że oceniają jedynie zewnętrzne nauczanie wymierzone w strukturę społeczną (negację przysięg czy własności), które podobne jest do nauczania liderów wojny chłopskiej czy królestwa w Münster. Po drugie wskazują, że władza świecka powołana jest do obrony nie tylko przed buntem, ale i przed bluźnierstwem. Próbuje dalej dowieść – wielokrotnie wykazując się niekompetencją – że nauczanie anabaptystów ma taki właśnie charakter, zaś poprzez fakt zakładania odrębnych Kościołów, stają się oni winni wobec prawa cesarskiego i zasługują na karę śmierci. Na wątpliwości Brenza z 1528 r., że żadna z tych zbrodni anabaptystów nie zasługuje na karę śmierci, odpowiadają, że władza ma służyć Bożej chwale także poprzez zwalczanie bluźnierstwa i bałwochwalstwa. Co prawda nie argumentują tego w oparciu o przypowieść o ziarnie i kłokolu (Mt 13,30)³⁸, bo odnoszą ją jedynie do urzędu zwiastowania, ale nadal zobowiązują władzę do karania herezji i bluźnierstwa. Jako przykład szczególnie niebezpiecznego nauczania wskazują negację chrztu dzieci, która zagraża zbawieniu niemowląt i dzieli ludzi na ochrzczonych i nieochrzczonych. Jako taka zasługuje więc na karę śmierci. Dopuszczają przy tym zróżnicowanie kar ze względu na stopień przywiązania do tego nauczania podsądnych, ostrzegając jednak przed tendencjami jak z Münster. Na koniec stwierdzają, że sędziowie takich spraw mogą być pewni, że zwalczają diabelską sektę, którą poznać można po owocach wydawanych przez jej członków – tj. niezdolności do zmiany zdania mimo przedstawienia im jasnych dowodów z Pisma Świętego. Tym samym reformatorzy utożsamili niezgodę na ich interpretację z postępowaniem diabelskim³⁹.

Ostatnie części rozdziału drugiego podają przykłady, jak przedstawiona wyżej linia rozumowania z lat trzydziestych kontynuowana była w latach pięćdziesiątych XVI w., odwołując się do pisma *Prozeß, wie es soll gehalten werden mit den Wiedertäufern* z 1557 r., wśród autorów którego znajdziemy najbardziej prominentnych przedstawicieli luteranizmu tej dekad. Całość analizy historycznej kończy wskazanie na przykładową reakcję anabaptystów, którzy w obawie przed kolejnymi przesładowaniami podejmowali polemiki z tekstem *Prozeß...* i innymi wymierzonymi w nich pismami⁴⁰.

³⁸ Był to popularny motyw w rozważaniach o kwestii karania heretyków. Jest on obecny także w pismach M. Lutra, cf. R. Prostack, *Przypowieść o pszenicy w zmaganiach Kościoła z herezją w nauczaniu Augustyna z Hippony, Tomasza z Akwinu, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, „Rocznik Teologiczny” 2021, R. LXIII, z. 2, s. 473–482.

³⁹ *Healing Memories...*, s. 66–68.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 69–74.

Dla dalszego rozwoju relacji luterkańsko-menonickich jest istotny także czwarty – podsumowujący rozdział raportu. Każda ze stron przedstawiła w nim swoje podsumowanie wniosków płynących ze wspólnej historii i sformułowała zalecenia na przyszłość. Po stronie luterkańskiej, oprócz uznania własnej odpowiedzialności za dziedzictwo prześladowań anabaptystów, dominuje w tej części ukazanie, jak w swych atakach na nich reformatorzy wittenberscy pozostawali niekoherentni z własnymi pryncypiami teologicznymi. Pierwszym z takich momentów niekoherencji jest niedochowanie rozróżnienia między świeckim a duchowym regimentem sformułowanym przez Lutera już w 1523 r. w piśmie *O zwierchności świeckiej*⁴¹. Rozróżnienie to jasno oddzielało sprawy zewnętrzne – świeckie, w których władza walczy mieczem, od spraw duchowych, orężem wobec których pozostaje wyłącznie słowo. Luter nie ograniczył się jedynie do tego rozróżnienia, ale wyraźnie krytykował mieszanie obu obszarów, podkreślając bezprzedmiotowość stosowania miecza w obszarze duchowym. To pokazuje, że luteranie, odcinając się jednoznacznie od prześladowania anabaptystów, mogą w swojej tradycji związanej z Lutrem znaleźć ważne argumenty na rzecz wolności religijnej⁴². Zachowanie zaś przekonań z traktatu z 1523 r. pozwoliłoby uniknąć nakładania na władzę odpowiedzialności za jedność w wierze czy też ścigania bluźnierstwa. Po drugie autorzy raportu wskazują na zdefiniowane choćby w wykładzie III artykułu wiary w *Małym Katechizmie*⁴³ pasywności zbawienia wynikającego jedynie z działania Bożego, co w konsekwencji wyklucza jakąkolwiek rolę władzy świeckiej w sferze ducha. Po trzecie w wypowiedziach z lat trzydziestych Luter wykorzystywał prawa Starego Testamentu w sposób, który sam w 1525 r. krytykował w piśmie *Eyn Unterrichtung wie sich die Christen*

⁴¹ *Vide*: wyżej, przyp. 28.

⁴² Odzwierciedlone to jest w dokumencie Światowej Federacji Luterkańskiej z 2016 r. poświęconemu zaangażowaniu luteran w sferę publiczną, *vide*: *The Church in the Public Space. A Study Document of The Lutheran World Federation*, 2nd ed., Geneva 2021, s. 18–22; przekł. polski: *Kościół w przestrzeni publicznej. Dokument studyjny Światowej Federacji Luterkańskiej*, [w:] *Kościół, Biblia i zaangażowanie publiczne. Światowa Federacja Luterkańska wobec jubileuszu 500 lat Reformacji*, red. J. Sojka, Dziegielów 2017, s. 131–136.

⁴³ „Wierzę, że Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg, z Ojca w wieczności zrodzony i zarazem prawdziwy człowiek, z Marii Panny narodzony, jest moim Panem, który mnie zgubionego i potępionego człowieka wybawił, odkupił i pozyskał od wszelkiego grzechu, od śmierci i władzy szatana, nie złotem ani srebrem, ale krwią swoją świętą i drogą, niewinną męką swoją, i śmiercią, abym był Jego własnością, w Jego królestwie żył, pod Nim i Jemu służył w wiecznej sprawiedliwości, niewinności i szczęśliwości, tak jak On zmartwychwstał, żyje i króluje na wieki. To jest istotną prawdą!” (*Mały katechizm z 1529 roku*, [w:] *Księgi Wyznaniowe...*, s. 46; *cf.* *Der kleine Katechismus D. Mart. Lutheri für die gemeine Pfarrherrn und Prediger*, [w:] *Die Bekenntnisschriften...*, s. 872).

*yinn Mosen sollen schicken*⁴⁴. Zarzuca tam „marzycielom”, że bezrefleksyjnie kopiują zapisy Prawa Mojżeszowego jakby obowiązywały one nie tylko Żydów, ale także pogan. Strona luterkańska podnosi także nietrafność zarzutu buntowniczości czynionego pod adresem anabaptystów. Byli oni bowiem w większości gotowi zachować posłuszeństwo, o ile nie chodziło o przysięgi czy służbę wojskową. Podzielali też tezę o ustanowieniu władzy świeckiej przez Boga (Rz 13), choć widzieli ją jako znajdującą się poza porządkiem doskonałości, do którego powołani są chrześcijanie (Mt 5, 39). To zaś prowadzi autorów do wskazania, że w swoim postępowaniu z anabaptystami reformatorzy stali w sprzeczności z wykładnią VIII przykazania⁴⁵, zakazującego składania fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu, które choćby Luter dostarczył w swoich katechizmach⁴⁶.

Co ciekawe, także w podsumowaniu menonitów znaleźć można wątki autokrytyczne. Nie dotyczą one kwestii tej wagi, co w przypadku luteran i ich dziedzictwa wkładu reformatorów w prześladowania, jednak pokazują, że obie tradycje zyskały nowy obraz samych siebie za sprawą wspólnego opowiedzenia szesnastowiecznej historii. Menonici skupiają się na swoim odbiorze męczeństwa przodków i jego znaczenia dla ich tożsamości. Jednocześnie, wyciągając wnioski na dziś, podkreślają, że oni też potrzebują bardziej skomplikowanego obrazu losu ich szesnastowiecznych przodków niż tylko prosta historia męczeństwa, w naszym kontekście powiedzielibyśmy „ku pokrzepieniu serc”⁴⁷.

Podsumowanie

Przeanalizowany raport dialogu luterkańsko-mennonickiego dokonuje krytycznej rekonstrukcji stosunków luterkańsko-anabaptystycznych w XVI w. Ukazuje ewolucję teologicznych poglądów luterkańskich reformatorów na rolę władzy świeckiej w kwestiach zwalczania odmiennych pozycji religijnych, która doprowadziła ich do wspierania prześladowania ruchu anabaptystycznego prowadzonego przez władze świeckie z mandatu religijnego. Zawiera także jednoznacznie negatywną ocenę tej postawy kluczowych dla powstania luteranizmu postaci. Ta negatywna ocena wspiera się na uwypukleniu tych spośród wątków nauczania samego Lutera,

⁴⁴ *Vide*: M. Luther, *Eyn Unterrichtung wie sich die Christen ynn Mosen sollen schicken*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XVI, Weimar 1899, s. 363–393.

⁴⁵ *Vide*: *Der kleine Katechismus...*, s. 866, przekł. polski: *Mały katechizm z 1529 roku...*, s. 44; *Der große Katechismus deutsch Dokt. Mart. Luther*, [w:] *Die Bekenntnisschriften...*, s. 1018–1030, przekł. polski: *Duży katechizm*, [w:] *Księgi Wyznaniowe...*, s. 86–90.

⁴⁶ *Healing Memories...*, s. 96–105.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 105–109.

które porzucił, przechodząc na pozycje wspierające prześladowania ze względów religijnych przez władzę świecką. Jednocześnie analiza ukazuje, że tok myślenia odrzucający prześladowania anabaptystów nie był obcy szesnastowiecznym współpracownikom Lutra (Brenz).

Raport ten, niewątpliwie oryginalny na tle innych dokumentów wypracowanych w toku bilateralnych dialogów ekumenicznych, stanowi przykład zaadaptowania na grunt międzykościelny praktyki wspólnego opowiadania trudnej historii, by umożliwić pojednanie jej spadkobierców, co znane jest z inicjatyw na rzecz pojednania na przykład francusko-niemieckiego czy polsko-niemieckiego. Jednocześnie warto odnotować, że raport ten posłużył za precedens dla kolejnego wspólnego opowiedzenia trudnej historii, jakie przygotowali wspólnie luteranie i rzymscy katolicy przed jubileuszem 500 lat reformacji, który miał miejsce w 2017 r.⁴⁸

Na koniec warto podkreślić, że najważniejszym wnioskiem, jaki wypływał z analizowanego raportu dla luteran była skierowana do menonitów prośba o przebaczenie, a dla menonitów zalecenie, by potraktować ją z powagą i przyjąć. Fakt, że tak się stało potwierdzają wydarzenia na XI Zgromadzeniu Ogólnym ŚFL w Stuttgarcie w 2010 r., gdzie doszło do aktu luteńskiego pokuty za prześladowania anabaptystów, który doprowadził do pojednania obu tradycji⁴⁹.

⁴⁸ Cf. *From Conflict to Communion. Lutheran-Catholic Common Commemoration of the Reformation in 2017. Report of the Lutheran-Roman Catholic Commission on Unity*, Leipzig–Padeborn 2013; przekł. polski: *Od konfliktu do komunii luteńskiego-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku. Raport luteńskiego-rzymskokatolickiej komisji dialogu ds. jedności. Wspólna modlitwa*, Dziegielów 2017. Dziękuję za zwrócenie uwagi na ten związek prof. dr. Teodorowi Dieterowi (Instytut Badań Ekumenicznych w Strasburgu), który brał czynny udział w przygotowaniu obu raportów dialogowych.

⁴⁹ *Action on the Legacy of Lutheran Persecution of „Anabaptists”*, [w:] *Give Us Today Our Daily Bread. Official Report LWF Eleventh Assembly Stuttgart, Germany, 20–27 July 2010*, Geneva 2010, s. 47; *Mennonite World Conference Response to the Lutheran World Federation Action on the Legacy of Lutheran Persecution of Anabaptists*, [w:] *Give Us Today...*, s. 49–50.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Action on the Legacy of Lutheran Persecution of „Anabaptists”, [w:] Give Us Today Our Daily Bread. Official Report LWF Eleventh Assembly Stuttgart, Germany, 20–27 July 2010, Geneva 2010, s. 47.*
- Die Augsburgische Konfession. Confessio oder Bekenntnis des Glaubens etlicher Fürsten und Städte uberantwort Kaiserlicher Majestat zu Augsburg Anno 1530. Confessio fidei exhibitata invictissimo Imperatori Carolo V. Cesari Augusto in comitiis Augustae Anno MDXXX, [w:] Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neueditioni, Hrsg. I. Dingel u. a., Göttingen 2014, s. 84–225.*
- The Church in the Public Space. A Study Document of The Lutheran World Federation, 2nd ed., Geneva 2021.*
- Duży katechizm, [w:] Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego, Bielsko-Biała 2011, s. 57–131.*
- Edykt wormacki cesarza Karola V z 1521 r., [w:] Wiek XVI–XVIII w źródłach, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1999, s. 126–128.*
- From Conflict to Communion. Lutheran-Catholic Common Commemoration of the Reformation in 2017. Report of the Lutheran-Roman Catholic Commission on Unity, Leipzig–Paderborn 2013.*
- Der große Katechismus deutsch Dokt. Mart. Luther, [w:] Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neueditioni, Hrsg. I. Dingel u. a., Göttingen 2014, s. 912–1162.*
- Healing Memories. Reconciling in Christ, „LWF Studies” 2016, no. 2, s. 9–122.*
- John Eck’s Four Hundred Four Articles for the Imperial Diet at Augsburg, [w:] Sources and Contexts of the Book of Concord, eds R. Kolb, J.A. Nestingen, Minneapolis 2001, s. 31–82.*
- Der kleine Katechismus D. Mart. Lutheri für die gemeine Pfarrherrn und Prediger, [w:] Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neueditioni, Hrsg. I. Dingel u. a., Göttingen 2014, s. 852–899.*
- Kościół w przestrzeni publicznej. Dokument studyjny Światowej Federacji Luterańskiej, [w:] Kościół, Biblia i zaangażowanie publiczne. Światowa Federacja Luterańska wobec jubileuszu 500 lat Reformacji, red. J. Sojka, Dziegielów 2017, s. 103–157.*
- Luter M., *Dysputa heidelbergiska*, „Kronos” 2020, nr 3(54), s. 5–72.
- Luter M., *O świeckiej zwierności, w jakiej mierze należy być jej postusznym*, [w:] M. Luter, *Pisma etyczne*, red. M. Hintz, Bielsko-Biała 2009, s. 179–215.
- Luther M., *Der 82. Psalm ausgelegt*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XXXI, Teil I, Weimar 1913, s. 189–218.

- Luther M., *Eyn Unterrichtung wie sich die Christen ynn Mosen sollen schicken*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XVI, Weimar 1899, s. 363–393.
- Luther M., *Vom weltlicher Obrigkeit, wie weit man ihr Gehorsam schuldig sei*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XI, Weimar 1900, s. 245–281.
- Luther M., *Von der Wiedertaufe an zwei Pfarrherrn*, [w:] *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. XXVI, Weimar 1909, s. 137–174.
- LWF Statement on Confessio Augustana*, „LWF-Report” 1980, no. 10, s. 69–70.
- Mały katechizm z 1529 roku*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 41–55.
- Melanchton Ph., *Adversus anabaptistas iudicium*, [w:] *Melanchtons Werke in Auswahl*, Hrsg. R. Stupperich, Bd. I, Gütersloh 1983, s. 272–295.
- Melanchton Ph., *Verlegung etlicher unchristlicher Artikel, welche die Widerteuffer fürgeben*, [w:] *Melanchtons Werke in Auswahl*, Hrsg. R. Stupperich, Bd. I, Gütersloh 1983, s. 301–322.
- Mennonite World Conference Response to the Lutheran World Federation Action on the Legacy of Lutheran Persecution of Anabaptists*, [w:] *Give Us Today Our Daily Bread. Official Report LWF Eleventh Assembly Stuttgart, Germany, 20–27 July 2010*, Geneva 2010, s. 49–50.
- Od konfliktu do komunii lutersko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku. Raport lutersko-rzymskokatolickiej komisji dialogu ds. jedności. Wspólna modlitwa*, Dzięgielów 2017.
- Report of the Dialogue between Lutherans and Mennonites in France 1981–1984*, [w:] *Mennonites in Dialogue. Official Reports from International and National Ecumenical Encounters 1975–2012*, eds F. Enns, J. Seiling, Eugene, Oregon 2015, s. 117–136.
- Report on the Dialogues between Representatives of the United Evangelical Lutheran Church of Germany (VELKD) and the Association of Mennonite Congregations in Germany (AMG) 1989–1992*, [w:] *Mennonites in Dialogue. Official Reports from International and National Ecumenical Encounters 1975–2012*, eds F. Enns, J. Seiling, Eugene, Oregon 2015, s. 139–171.
- „Right Remembering in Anabaptist-Lutheran Relations”: *Report of the Evangelical Lutheran Church in America-Mennonite Church USA Liaison Committee 2002–2004*, [w:] *Mennonites in Dialogue. Official Reports from International and National Ecumenical Encounters 1975–2012*, eds F. Enns, J. Seiling, Eugene, Oregon 2015, s. 171–189.
- Wyznanie apostołskie*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 529.
- Wyznanie augsburskie*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 143–163.

Opracowania

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. I, Warszawa 1986.
- Barański Ł., Sojka J., *Reformacja*, t. II, Bielsko-Biała 2017.
- Bem K., *Wilki i łagodne jagniątka Chrystusa. Powstanie, rozwój i rola Holenderskiego Kościoła Reformowanego w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013.
- Dettloff W., *Biel Gabriel*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. VI, Berlin–New York 1980, s. 488–491.
- Dingel I., *Seebaß, Gottfried*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. XXIV, Berlin 2010, s. 130–132.
- Maciuszko J.T., *Menno Simons*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. X (wersja elektroniczna), Warszawa 2004.
- Prostak R., *Przypowieść o pszenicy w zmaganiach Kościoła z herezją w nauczaniu Augustyna z Hippony, Tomasza z Akwinu, Marcina Lutra i Jana Kalwina*, „Rocznik Teologiczny” 2021, R. LXIII, z. 2, s. 453–490.
- Sojka J., *Nauka o dwóch regimencach Marcina Lutra – teoria i praktyka*, „Konteksty” 2018, nr 3, s. 47–54.

Netografia

Who We Are, <https://www.lutheranworld.org/who-we-are> (dostęp: 7 I 2023).

Notka o autorze

Dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – profesor w Katedrze Teologii Historycznej Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Zainteresowania naukowe: historia i teologia reformacji XVI w. i ich recepcja we współczesnym protestantyzmie.



j.sojka@chat.edu.pl

Spis treści

Słowo wstępne (Zbigniew Anusik, Małgorzata Karkocha)	5
– Preface	
Rafał Marcin Leszczyński – Kościół i władza cywilna w nauczaniu Jana Kalwina	11
– The Church and the Civil Authority in the Teachings of John Calvin	
Zbigniew Anusik – Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego	35
– Prince Jerzy Zbaraski’s (1574–1631) Attitude towards the Church and the Catholic Clergy	
Małgorzata Karkocha – Z potrzeby serca i ku pamięci... Fundacje kościelne Jakuba Biedy Chrostkowica (ok. 1560–1630) w Małogoszczu	57
– By the Need of the Heart and for the Sake of Memory... Church Foundations of Jakub Bieda Chrostkowic (ca. 1560–1630) in Małogoszcz	
Ryszard Skowron – Patronat Wazów nad misjami karmelitów bosych i jezuitów w Persji	85
– The Patronage of the Vasa Dynasty over the Missions of the Discalced Carmelites and Jesuits in Persia	
Jacek Pielas – „Najprzód Rzeczypospolitej, po wtóre Kościołowi”. Rzec o trzech karierach przedstawicieli szlachty małopolskiej w służbie państwu i Kościołowi w drugiej połowie XVII wieku	117
– „First to the Republic, Second to the Church”: About Three Careers of Representatives of the Lesser Poland Nobility in the Service of the State and the Church in the Second Half of the 17 th Century	

Aleksandra Skrzypietz – Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego – Church Representatives in the Face of John III Sobieski's Death	135
Rafał Niedziela – Guillaume Dubois (1656–1723): kardynał, arcybiskup Cambrai, pierwszy minister Ludwika XV	153
– Guillaume Dubois (1656–1723): Cardinal, Archbishop of Cambrai, First Minister of Louis XV	
Witold Filipczak – Współpracownicy i stronnicy biskupa poznańskiego oraz kanclerza koronnego Andrzeja Młodziejewskiego (od roku 1777)	179
– Associates and Supporters of Andrzej Młodziejewski, the Bishop of Poznań and the Chancellor of the Crown (from 1777)	
Andrzej Stroynowski – Biskupi w obradach sejmu grodzieńskiego 1793 roku	209
– Bishops in the Deliberations of the Grodno Sejm of 1793	
Dariusz Nawrot – Biskup Józef Giedroyc i duchowieństwo Litwy w służbie Napoleona w 1812 roku	239
– Bishop Józef Giedroyc and Clergy of Lithuania in the Service of Napoleon in 1812	
Olga Gaidai, Tadeusz Srogosz – Architekt mikołajowski Ludwik Opacki (1786–1854)	257
– Ludwik Opacki (1786–1854): An Architect from Mykolaiv	
Jolanta A. Daszyńska – „In God we trust”. Wybrane refleksje dotyczące Boskiej opatrności od <i>Mayflower Compact</i> do konstytucji federalnej	271
– “In God We Trust”. Some Reflections on Divine Providence from <i>Mayflower Compact</i> to the Federal Constitution	
Jerzy Sojka – Ekumeniczne pojednanie luterańsko-mennonickie jako przykład rozlicze- nia z religijnymi prześladowaniami wieku XVI	297
– Ecumenical Lutheran-Mennonite Reconciliation as an Example of Reckoning with the Religious Persecutions of the 16 th Century	